



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Szkolnictwo podstawowe w Katowickim Okręgu Szkolnym w latach 1945-1973

**Author:** Maciej Szaniawski

**Citation style:** Szaniawski Maciej. (2019). Szkolnictwo podstawowe w Katowickim Okręgu Szkolnym w latach 1945-1973. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**Uniwersytet Śląski  
Wydział Nauk Społecznych  
Instytut Historii**

**Maciej Szaniawski**

**Szkolnictwo podstawowe  
w Katowickim Okręgu Szkolnym  
w latach 1945-1973**

*Praca doktorska*

Promotor: dr hab. em. prof. UŚ Anna Glimos-Nadgórska

Katowice 2019



## Spis treści

<b>Spis skrótów.....</b>	<b>5</b>
<b>Wstęp .....</b>	<b>8</b>
<b>Rozdział 1. Specyfika województwa śląskiego i katowickiego .....</b>	<b>30</b>
1.1. Województwo śląskie (1945-1950) .....	31
1.2. Województwo katowickie (1950-1973) .....	50
<b>Rozdział 2. Struktura władz i administracji szkolnej.....</b>	<b>57</b>
2.1. W województwie śląskim .....	61
2.1.1. Kuratorium i jego zadania .....	61
2.1.2. Inspektoraty szkolne i ich zadania.....	72
2.2. W województwie katowickim. ....	78
2.2.1. Podporządkowanie szkolnictwa prezydiom rad narodowych (1950-1957) .....	78
2.2.2. Podwójne terenowe władze administracji szkolnej (1957-1973) .....	81
<b>Rozdział 3. Stan szkolnictwa powszechnego. Budowa 1000-latek. Liczba szkół .....</b>	<b>85</b>
3.1. Zniszczenia bazy szkolnej w latach 40. i na początku lat 50., jej odbudowa oraz budowa nowych obiektów.....	85
3.2. Śląsko-Dąbrowski Fundusz Odbudowy Szkół. Budowa obiektów szkolnych w akcji „1000 szkół na tysiąclecie państwa polskiego” oraz w latach 1966-1973.....	102
3.3. Liczba szkół .....	122
3.3.1. W województwie śląskim .....	122
3.3.2. W województwie katowickim .....	131
<b>Rozdział 4. Uczniowie szkół województwa śląskiego i katowickiego .....</b>	<b>147</b>
4.1. Sytuacja materialna uczniów.....	147
4.2. Założenia i realizacja obowiązku szkolnego. ....	151
4.3. Promocja uczniów .....	168
4.4. Liczba uczniów.....	179
4.4.1. W województwie śląskim .....	179
4.4.2. W województwie katowickim .....	194
<b>Rozdział 5. Kadra nauczycielska .....</b>	<b>200</b>
5.1. Sytuacja nauczycieli po zakończeniu wojny i uwarunkowania podejmowania przez nich pracy w powojennej sytuacji politycznej .....	200
5.1.1. Straty osobowe nauczycielstwa województwa śląskiego. Ich sytuacja materialna .....	200
5.1.2. Przyczyny i zasady przeprowadzania akcji weryfikacyjnej .....	206
5.1.3. Postawa nauczycieli wobec powojennej polityki „nowych” władz. Początki indoktrynacji..	210
5.2. Kwalifikacje, zasady zatrudniania i rozwiązywania stosunku służbowego.....	224
5.2.1. Wynagradzanie nauczycieli .....	236
5.3. Doksztalcanie, kształcenie i doskonalenie zawodowe nauczycieli.....	250
5.3.1. Pozyskiwanie kadry nauczycielskiej do szkół podstawowych po zakończeniu II wojny światowej .....	250
5.3.2. Kształcenie nauczycieli i ich doksztalcanie zawodowe .....	255
5.3.3. Założenia, formy i sposoby realizacji doskonalenia zawodowego nauczycieli.....	261
5.4. Stan liczbowy kadry pedagogicznej.....	271

5.4.1. Uzupełnianie braków kadrowych. Zwalnianie nauczycieli. Opuszczanie posad .....	271
5.4.2. Liczba nauczycieli szkół powszechnych (podstawowych) .....	278
5. 5. Ocena nauczycieli i ich pracy .....	292
5.5.1. Ocena pracy nauczycieli i ich postaw przez ministerialnych i kuratorskich wizytatorów .....	292
5.5.2. Ocena pracy rad pedagogicznych.....	308
<b>Rozdział 6. Założenia i realizacja procesu nauczania i wychowania .....</b>	<b>313</b>
6.1. Plany nauczania.....	318
6.2. Podstawowe założenia celów programowych polskiej szkoły, ich krytyka i wprowadzane zmiany .....	330
6.3. Idee przewodnie treści programowych obowiązujących w szkole podstawowej.....	361
6.4. Realizacja ministerialnych zaleceń i treści programowych w szkolnictwie podstawowym województwa śląskiego i katowickiego. ....	375
<b>Rozdział 7. Udział uczniów w realizacji zadań dydaktyczno-wychowawczych szkoły....</b>	<b>389</b>
7.1. Strój szkolny. Akty ślubowania (przysięgi).....	389
7.2. Udział uczniów w zajęciach nadobowiązkowych .....	404
7.3. Udział uczniów w uroczystościach i imprezach szkolnych .....	413
<b>Zakończenie .....</b>	<b>435</b>
<b>Wykaz wykorzystanych źródeł i literatury .....</b>	<b>441</b>
<b>Spis tabel .....</b>	<b>485</b>
<b>Spis fotografii .....</b>	<b>486</b>
<b>Spis wykresów.....</b>	<b>486</b>
<b>Spis aneksów.....</b>	<b>487</b>
<b>Aneksy .....</b>	<b>488</b>

## Spis skrótów

AAN	– Archiwum Akt Nowych w Warszawie
abp	– arcybiskup
AK	– Armia Krajowa
APK	– Archiwum Państwowe w Katowicach
ASP17	– Archiwum Szkoły Podstawowej nr 17 w Dąbrowie Górniczej
bp	– biskup
Chow	– „Chowanna”
CODKO	– Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych
COM	– Centralny Ośrodek Metodyczny
dr	– doktor
DU MOiW	– „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Wychowania”
DU PRL	– „Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”
DU RP	– „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”
DVL	– Deutsche Volksliste (niem.), folkslista (pol.)
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
Dz. Urz.	– Dziennik Urzędowy
Dz. Urz. MO i SW Wyższego”	– „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego”
Dz. Urz. MO	– „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty”
Dz.U.	– „Dziennik Ustaw” („Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” wydawany w latach 1919-1952 i od roku 1989 do nadal, a w latach 1952-1989 - „Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”)
FJN	– Front Jedności Narodu
gen.	– generał
JSW	– Jednolity System Wychowania
KC PZPR	– Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KM	– Komitet Miejski
KOS K	– Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowice
KOS Śl	– Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego
KP	– Komitet Powiatowy
KPP	– Komunistyczna Partia Polski
KRN	– Krajowa Rada Narodowa
ks.	– ksiądz
KW	– Komitet Wojewódzki
KW PZPR	– Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Kwart. Opol.	– „Kwartalnik Opolski”
LO	– Liceum Ogólnokształcące
LOP	– Liga Obrony Kraju
LP	– Liceum Pedagogiczne
LPZ	– Liga Przyjaciół Żołnierzy
m.in.	– między innymi

MO	– Ministerstwo Oświaty
MOiSW	– Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego
MOiW	– Ministerstwo Oświaty i Wychowania
MP	– „Monitor Polski”
MWRiOP	– Ministerstwo Wyznań Religii i Oświecenia Publicznego
N.Szk.	– „Nowa Szkoła”
nr	– numer
NURT	– Nauczycielski Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny
ODK	– Ośrodek Doskonalenia Kadr
ODKO	– Ośrodek Doskonalenie Kadr Oświatowych
ODN	– Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
OH	– Organizacja Harcerska
OOM	– Okręgowy Ośrodek Metodyczny
ORMO	– Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
PAN	– Polska Akademia Nauk
PCK	– Polski Czerwony Krzyż
PGR	Państwowe Gospodarstwa Rolne
PKN	– Państwowe Kursy Nauczycielskie
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
POP	– Podstawowa Organizacja Partyjna
por.	– porównaj
poz.	– pozycja
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
Prz.H-O	– „Przegląd Humanistyczno-Oświatowy”
PUR	– Państwowy Urząd Repatriacyjny
PWRN	– Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
PZWS	– Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
PZWS	– Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych
red.	– redakcja
RP	– Rzeczpospolita Polska
s.	– strona
SD	– Stronnictwo Demokratyczne
SFBSiI	– Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów
SFBST	– Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia
SFOKiS	– Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy
SFOS	– Społeczny Fundusz Odbudowy Szkół
SKO	– Szkolna Kasa Oszczędności
SKS	– Szkolne Koło Sportowe
SL	– Stronnictwo Ludowe
SN	– Studium Nauczycielskie
SP	– Stronnictwo Pracy
SP	– Szkoła Powszechna (Podstawowa)

ŚDFOS	– Śląsko-Dąbrowski Fundusz Odbudowy Szkół
ŚFMD	– Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej
t.	– tom
tj.	– to jest
tzn.	– to znaczy
TON	– Tajna Organizacja Nauczycielska
TPD	– Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
TPPR	– Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
TSŚ	– Towarzystwo Szkoły Świeckiej
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UNICEF	– United Nations Children’s Fund (ang.), Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (pol.)
UNRRA	– United Nations Relief and Rehabilitation Administration (ang.), Administracja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy lub Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy (pol.)
USA	– United States of America (ang.), Stany Zjednoczone Ameryki (pol.)
Wiad. Hist.	– „Wiadomości Historyczne”
WKG	– Wojskowy Korpus Górniczy
WODKO	– Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych
WRN	– Wojewódzka Rada Narodowa
w/w	– wyżej wymienieni
Zar. Śl.	– „Zaranie Śląskie”
ZBOWiD	– Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZHP	– Związek Harcerstwa Polskiego
ZMP	– Związek Młodzieży Polskiej
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich



## Wstęp

Problem szkolnictwa od wielu lat pozostaje przedmiotem szczególnej uwagi, tym bardziej że jego strukturalno-programowe reformy nie zawsze były w pełni akceptowane przez polskie społeczeństwo. Różnie też oceniano pracę i postawę kadry pedagogicznej.

Autor wywodząc się z rodziny nauczycielskiej i pracując w szkole jako nauczyciel, a następnie dyrektor placówki szczebla przedszkolnego i podstawowego, podejmował wiele decyzji w sprawie organizacji nauki i spraw wychowawczych swych uczniów. Mając ukończone studia historyczne, długoletni staż pracy i na bieżąco „do czynienia” ze szkołą jako jednostką grupującą dzieci i uczniów w wieku 3-15 lat, funkcjonującą w budynku co prawda zmodernizowanym, ale mającym już 90 lat, w którym pod kierunkiem nauczycieli zdobywają oni wiedzę i umiejętności, swoje zainteresowania badawcze skoncentrował także na szkolnictwie podstawowym, ale prowadzącym działalność prawie pół wieku wcześniej, na obszarze jednego okręgu szkolnego.

Podejmując się zobrazować - jak podano w tytule dysertacji - funkcjonowanie szkolnictwa podstawowego w Katowickim Okręgu Szkolnym w latach 1945 -1973, Autor miał na uwadze pracę szkół i nauczycieli oraz naukę dzieci w placówkach zapewniających im wypełnianie obowiązku szkolnego na terenie wyżej wskazanego okręgu szkolnego, tak nazywanego z racji umiejscowienia jego władz czyli kuratorium w Katowicach.

Przedmiotem podjętych rozważań uczynił więc problemy: odbudowy i organizacji władz szkolnych i samego szkolnictwa; budowy nowych szkół; nauki uczniów (w tym szczególnie ważnych kwestii: wypełniania obowiązku szkolnego i promocji); pracy polskiego nauczycielstwa, łącznie z określeniem liczby placówek szkolnych, uczniów do nich uczęszczających i pracującej kadry; realizacji treści programowych i stale nasilającej się ideologizacji różnych sfer życia polskiej szkoły.

Podejmując wskazany wyżej problem, miał na celu ukazanie: specyfiki funkcjonowania szkolnictwa tego rejonu, a przede wszystkim trudności w odbudowie i budowie bazy szkolnej, prawie że „nie nadążającej” do stale zwiększającej się potrzeb czyli do rosnącej liczby uczniów; różnych sposobów pozyskiwania kadry pedagogicznej, łącznie z postawą tejże wobec „nowych” polskich władz; genezę wytyczania i podstawowych założeń treści programowych oraz udziału uczniów w procesie nauczania wobec, nasilającej się ideologizacji szkolnictwa, a także możliwości stosowania odrębności w pracy z dziećmi i młodzieżą w środowisku śląskim.

Dla zakreslenia obszaru, na którym funkcjonowało analizowane szkolnictwo, uznał przyjąć jako właściwą oraz zasadną nazwę Katowickiego Okręgu Szkolnego. W ciągu

niespełna trzydziestu lat, władze tego Okręgu (nazywane też władzami szkolnymi II stopnia), cały czas z siedzibą w Katowicach, sprawowały pieczę nad szkolnictwem funkcjonującym na ziemiach dwu różnych - nie tylko z nazwy - jednostkach administracyjnego podziału kraju czyli województwach: śląskim (1945-1950) i katowickim (1950-1973). Z powodu odmiennego ich nazewnictwa przyjętego w 1945 i 1950 roku, szkolnictwo podlegające władzom tego samego okręgu, nazywano w wielu archiwalnych źródłach i opracowaniach „szkolnictwem śląskim” bądź „szkolnictwem katowickim”, a cały okręg - Śląskim bądź Katowickim Okręgiem Szkolnym.

Również i Autor rozprawy - niejednokrotnie zamiennie - posługiwał się wyżej wskazanymi nazwami, mając świadomość, że tylko ta druga nazwa (tak okręgu jak i szkolnictwa), pozostaje adekwatna dla całego omawianego okresu.

W tytule pracy zaznaczono, że przedmiotem rozważań pozostaje „szkolnictwo podstawowe”, a zatem placówki zapewniające dzieciom – zgodnie z przepisami polskiego prawa - wypełnianie obowiązku szkolnego. Przed 1939 rokiem nazywano je „powszechnymi”, bo: a/ po 1918 roku polskie władze organizując szkolnictwo zwróciły głównie uwagę na powszechność nauczania i potrzebę objęcia nauką szkolną jak największej grupy dzieci w wieku 7-14 lat, a b/ realizacja obowiązku szkolnego nawet w szkołach 7-klasowych przed 1932 rokiem nie dawała uczniom niezbędnej podstawy do podjęcia dalszej nauki na wyższym poziomie, a po tym roku nie dawały tego szkoły najniżej zorganizowane, nazywane szkołami I stopnia, stąd na świadectwach szkolnych umieszczano tylko informację np. *o ukończeniu VII klasy szkoły powszechnej*<sup>1</sup>. Natomiast od 1945 roku szkoły takie nazywano jak w poprzednim okresie „powszechnymi” bądź „podstawowymi”, ale przy uznaniu już w 1945 roku szkoły 7-klasowej za podstawę dalszego kształcenia.

I takie dwie nazwy „szkoła powszechna” i „szkoła podstawowa” można spotkać w dokumentach powojennych (tak ministerialnych jak i władz szkolnych II stopnia) aż do połowy lat 50. XX wieku<sup>2</sup>. Również Bogdan Snoch w 1988 roku odbudowywane w województwie śląskim szkolnictwo nazywał „powszechnym”<sup>3</sup>. Tę drugą nazwę czyli „szkoła podstawowa”, właściwą dla okresu i zadań jej przypisanych, upowszechniono i wprowadzono w czasie realizacji założeń planu „1000 szkół na tysiąclecie państwa polskiego”,

---

<sup>1</sup> A. Glimos-Nadgórska, *Świadectwa szkolne obrazem zmian w systemie nauczania i oceniania uczniów*, w: *Edukacja 2010. Edukacja - Kultura – Społeczeństwo*, tom (t.) 1, red. G. Pańko, M. Skotnicka, B. Techmańska, Opole-Wrocław-Lubin 2011, strona (s.) 116-142.

<sup>2</sup> Autor w dalszej części rozprawy Autor – mając na uwadze podjęcie rozważań z XX wieku – nie będzie wskazywał na fakt, iż rozpatrywane przez niego wydarzenia miały miejsce w oznaczonych latach XX wieku.

<sup>3</sup> Porównaj (Por.) B. Snoch, *Szkolnictwo w województwie śląsko-dąbrowskim*, Częstochowa 1988. Autor wskazanej rozprawy taką nazwę zastosował już w spisie treści na stronie (s.) 3 podając: „IV. Szkolnictwo powszechne /podstawowe/”, ale w treści tego rozdziału (s. 65-95) używał nazwy tylko „szkolnictwo powszechne”.

a prawnie usankcjonowała ją *Ustawa o rozwoju systemu oświaty i wychowania z 15 lipca 1961r.*, wprowadzając jednolitą 8-klasową szkołę podstawową. Również w nyskiej *Kronice Szkoły nr 2* podano, że po zmianie numeracji szkół w tym mieście w 1957 roku, nazywano je nadal *publicznymi szkołami powszechnymi*<sup>4</sup>.

Nieco odmienne stanowisko od przedstawionych wyżej, zajęła Monika Kapuścińska rozpatrując funkcjonowanie szkolnictwa podstawowego na obszarze tylko jednego miasta, tj. Stalowej Woli. Uznała ona, że zmianę nazwy szkoły prawnie usankcjonowano już w ministerialnej *Instrukcji z 4 maja 1948 roku w sprawie organizacji roku szkolnego 1948/1949 w szkolnictwie ogólnokształcącym*, powołując się przy tym na określenie Tadeusza J. Wilocha z 1977 roku. Ten bowiem „szkołę podstawową” zaliczył do *jednego z elementów ustroju szkolnego, który jest wspólny dla wszystkich i przygotowuje do dalszego kształcenia w różnych szkołach i instytucjach pozaszkolnych*<sup>5</sup>. Nie odniosła się natomiast do faktu używania w wielu oficjalnych dokumentach pochodzących z początku lat 50. określenia „szkoła powszechna” i tzw. pragmatycznego aspektu tego problemu. Władze szkolne zdawały sobie sprawę z tego, że oficjalna, prawnie zapisana zamiana nazwy szkolnictwa tego rodzaju, wymagała wyłożenia środków finansowych na zmianę szyldów, pieczęci, na druk papieru firmowego i wielu innych różnych druków szkolnych, a pieniędzy nie było niekiedy nawet na zwykły papier niezbędny do prowadzenia obowiązkowej dokumentacji pracy szkół, na niektóre niezbędne inwestycje, np. na wymagające natychmiastowych napraw dachy gmachów szkolnych (bo groziły zawaleniem), zakup sprzętu szkolnego czy papieru. Dlatego już w 1945 roku władze polskie oficjalnie uznały szkolnictwo „powszechne” (o przedwojennej nazwie) - zapewniające dzieciom możliwość nauki w ramach obowiązku szkolnego - za podstawę dalszego kształcenia, nie podejmując prawnej zmiany jego nazwy na „podstawowe”.

Mając na uwadze różne aspekty tego problemu, Autor dysertacji rozpatrywane szkolnictwo nazywał „powszechnym” bądź „podstawowym”, ale od połowy lat pięćdziesiątych już tylko „podstawowym”<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> *Wychować człowieka nowego. Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej nr 2 w Nysie z lat 1945-1951. Materiały źródłowe z zasobów Archiwum Państwowego w Opolu*, [dalej: *Wychować człowieka nowego...*] red. J. Sowińska, B. Sypko, Opole 2015.

<sup>5</sup> Por. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” (dalej: Dz. Urz. MO) 1948, numer (nr) 5, pozycja (poz.) 86. Por. M. Kapuścińska, *Szkolnictwo podstawowe na terenie Stalowej Woli w latach 1945-1989*, Lublin 2017, s. 47, 65. Por. T. J. Wiloch, *System szkolny*, Warszawa 1977, s. 74-75.

<sup>6</sup> Por. M. Szaniawski, *Założenia struktury szkolnictwa podstawowego i status nauczyciela w świetle prawa oświatowego (1945-1973)*, „Wieki Stare i Nowe”, tom (t.) 1 (6), redakcja (red.) I. Panic, M. W. Wanatowicz, Katowice 2009, s. 331-335.

Podjęty temat nie został dotychczas całościowo zaprezentowany. Tylko niektóre kwestie szkolnictwa funkcjonującego na obszarze powojennego województwa śląskiego i katowickiego, ukazano w opracowaniach Bogdana Snocha,<sup>7</sup> a w dalszych latach - w pracach kilku innych autorów czy w opracowaniach zbiorowych<sup>8</sup>. Na problem katowickiego szkolnictwa podstawowego, chociaż w niewielkim zakresie, zwrócono też uwagę w monografiach podejmujących funkcjonowanie szkół średnich ogólnokształcących tego województwa<sup>9</sup>.

Wskazane wyżej prace, a zwłaszcza opracowanie Bogdana Snocha, były dla Autora cenną pomocą, bo bezpośrednio ilustrowały różne problemy, w tym m.in. realizację założeń obowiązku szkolnego, zmiany liczby szkół, uczniów i nauczycieli, łącznie z miejscem ich kształcenia.

Natomiast problem funkcjonowania szkolnictwa podstawowego, na różnych terenach ziem polskich i w odmiennych latach XX wieku, stanowił przedmiot rozważań w kilkunastu opracowań wydanych w latach 1972-2017. Ich autorami pozostają: Mieczysław Pietrusiewicz<sup>10</sup>, Zbigniew Ruta<sup>11</sup>, Józef Grzywna<sup>12</sup>, Marian Fortuna<sup>13</sup>, Bogdan Snoch<sup>14</sup>, Wincenty Kołodziej<sup>15</sup>, Anna Glimos-

---

<sup>7</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*; tenże, *Szkice z dziejów oświaty na Górnym Śląsku (w pierwszym dziesięcioleciu powojennym)*, Częstochowa 1991, s. 32-37;

<sup>8</sup> Por. między innymi (m.in.): Ł. Brandt, *Szkolnictwo opolskie w latach 1945-1964*, „Kwartalnik Opolski” (Kw. Op.) 1965, nr 2, s. 146-165; F. Herok, *Przebudowa i rozwój szkolnictwa w województwie katowickim w okresie 15-lecia*, „Zaranie Śląskie” (Zar. Śl.) 1960, nr 1, s. 232-252; *Katowickie. Rozwój województwa w Polsce Ludowej*, red. H. Rechowicz, Warszawa 1960; *Województwo katowickie w Polsce Ludowej*, red. K. Popiołek, Katowice 1967; S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego w województwie katowickim w XX-leciu PRL*, „Chowanna” (Chow.) 1965, nr 4, s. 377-416; Sz. Kędryna, *Rozwój oświaty dorosłych w województwie katowickim w okresie 20-lecia Polski Ludowej*, *Chow.* 1964, z. 4, s. 459-487; J. Pieter, *Powstanie i rozwój uczelni wyższych w województwie katowickim w latach 1945-1964*, *Chow.* 1964, z. 4, s. 357-376; M. Szymczak, *Rozwój zakładów kształcenia nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli na Śląsku w latach 1944-1964*, *Chow.* 1964, z. 4, s. 441-458; M. Wierzbicki, *Rozwój szkolnictwa w województwie katowickim...*, s. 731-758.

<sup>9</sup> Pozostają nimi opracowania: Z. Rabickiego (*Szkolnictwo średnie ogólnokształcące w województwie katowickim w latach 1945-1970*, Katowice 1974); N. Tarnawskiej (*Szkoły średnie ogólnokształcące w Katowicach w latach 1945-1972 w zarysie*, Katowice 1982) i J. Górskiej (*Szkolnictwo średnie ogólnokształcące w województwie katowickim w latach 1950-1975*, Katowice 2012. Praca doktorska napisana w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, pod kierunkiem dr hab. prof. UŚ A. Glimos-Nadgórskiej).

<sup>10</sup> Por. M. Pietrusiewicz, *Szkolnictwo podstawowe w województwie szczecińskim w latach 1945-1961*, Poznań 1972. Poszczególne prace wymieniono w chronologicznej kolejności ich wydania.

<sup>11</sup> Por. Z. Ruta, *Szkolnictwo powszechne w okręgu szkolnym krakowskim w latach 1918-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1980.

<sup>12</sup> Por. J. Grzywna, *Szkolnictwo powszechne i oświata w województwie kieleckim w latach 1918-1939*, Kielce 1983.

<sup>13</sup> Por. M. Fortuna, *Szkolnictwo podstawowe w Okręgu Szkolnym Krakowskim 1945-1961*, Kraków 1987.

<sup>14</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, Częstochowa 1988.

<sup>15</sup> W. Kołodziej, *Szkolnictwo w województwie krakowskim w latach 1939-1948*, Toruń 1995.

Nadgórska<sup>16</sup>, Edmund Juśko<sup>17</sup>, Bogumiła Bobik<sup>18</sup>, Stefania Walasek<sup>19</sup>, Barbara Moraczewska<sup>20</sup>, Andrzej Smolarczyk<sup>21</sup> oraz Monika Kapuścińska<sup>22</sup>.

Z tytułów, a przede wszystkim z narracji prac wyżej wskazanych autorów, wynika, że:

1/ przyjęli różny zakres chronologiczny swoich rozważań, określony datami ważnych wydarzeń historycznych;

2/ rozważaniami objęli niektóre regiony Drugiej Rzeczypospolitej (RP)<sup>23</sup>, jak i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL)<sup>24</sup>, a w jednej pracy na obszarze Krakowskiego Okręgu Szkolnego podjęto rozważania z okresu II wojny światowej i kilku lat niepodległej Polski<sup>25</sup>;

3/ przedmiotem rozważań uczynili problemy szkolnictwa powszechnego/podstawowego funkcjonującego na zróżnicowanym obszarze: okręgu szkolnego, województwa, powiatu a nawet jednego miasta, czyli na odmiennych terenach ze względu na położenie geograficzne, przynależność wynikającą z przyjętej struktury polskiego szkolnictwa czy administracyjnego podziału ziem polskich;

4/ podejmując zagadnienie szkolnictwa podstawowego, przy prezentacji niektórych problemów „odnosili się” też do innych kwestii dotyczących szkolnictwa w skali całego kraju (II RP czy PRL-u), dokonując przy tym odpowiednich porównań (i podejmując dodatkowo problemy oświaty), jak też przedstawiali problemy całego polskiego szkolnictwa okresu powojennego (do 1975 bądź 1989 roku, przyjmując za podstawę dzieje tylko jednego rozpatrywanego miasta (np. Włocławka czy Stalowej Woli<sup>26</sup>);

5/ szkolnictwo omawianego rodzaju funkcjonujące na ściśle określonym obszarze uczynili jednym z wielu szeroko rozpatrywanych zagadnień (obok szkolnictwa średniego i zawodowego)<sup>27</sup>;

---

<sup>16</sup> A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922-1939)*, Katowice 2000.

<sup>17</sup> E. Juśko, *Szkolnictwo powszechne w powiecie tarnowskim w latach 1918-1939*, Lublin 2003.

<sup>18</sup> B. Bobik, *Szkolnictwo w Bytomiu 1945-1961*, Kraków 2005. Praca doktorska napisana na Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie pod kierunkiem dr hab. Zygmunta Woźniczki.

<sup>19</sup> S. Walasek, *Szkolnictwo powszechne na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Kraków 2006.

<sup>20</sup> B. Moraczewska, *Szkolnictwo polskie w latach 1945-1975 z uwzględnieniem miasta Włocławka*, Włocławek 2010.

<sup>21</sup> A. Smolarczyk, *Szkolnictwo powszechne i oświata pozaszkolna w województwie poleskim w latach 1919-1939*, Warszawa 2014.

<sup>22</sup> M. Kapuścińska, *Szkolnictwo podstawowe ...*, Lublin 2017. Autorka zaznaczyła we wstępie (s. 7), że jej opracowanie podejmuje problematykę działalności szkół podstawowych, zarówno w odniesieniu do czynników ideologicznych jak i lokalnych względów społeczno-kulturowych, a zakres problemowy pracy skupia się na wychowaniu ucznia w socjalistycznej szkole.

<sup>23</sup> Pozostają nimi prace: Z. Ruty, J. Grzywny, A. Glimos-Nadgórskiej, E. Juśko, S. Walaska i A. Smolarczyka.

<sup>24</sup> Zaliczyć tu należy opracowania: M. Pietrusiewicz, M. Fortuny, B. Snocha i B. Bobik.

<sup>25</sup> Taką pozostaje opracowanie: W. Kołodziej, *Szkolnictwo...*

<sup>26</sup> Por. B. Moraczewska, *Szkolnictwo polskie...*; M. Kapuścińska, *Szkolnictwo podstawowe...*

<sup>27</sup> Są to opracowania: B. Snocha, J. Bobik i B. Moraczewskiej.

6/ w zależności od wielości pozyskanych materiałów źródłowych, dokonali szerszej bądź węższej analizy zadań wskazanych we wstępach swych prac;

7/ możliwość ujęcia oraz podjęcia przez nich niektórych zagadnień, łącznie z ich oceną, wynikały przede wszystkim z roku wydania prac;

8/ w podjętych rozważaniach dotyczących funkcjonowania szkolnictwa podstawowego po 1945 roku, zwrócili ponadto uwagę na specyfikę regionu, bo ta wpływała istotnie na warunki organizacyjne, możliwości odbudowy, stan bazy szkolnej, liczbę uczniów i nauczycieli<sup>28</sup>;

9/ autorka jednej pracy, tj. Monika Kapuścińska, przyjęty w tytule problem zaprezentowała tylko w czwartym rozdziale (liczącym nieco ponad 50 stron, przy całej narracji obejmującej ich ponad 300), a uwagę skoncentrowała na kwestii ideologizacji szkolnictwa, co zresztą zaznaczyła we wstępie swych rozważań;

10/ niezależnie od wielkości zakreślonego obszaru objętego rozważaniami i roku wydania opracowania, autorzy uwagę skoncentrowali nie tylko na kwestiach bezpośrednio związanych z funkcjonowaniem szkolnictwa podstawowego, ale również na różnych problemach dydaktyczno-wychowawczych lansowanych przez władze państwa polskiego;

11/ autorzy w/w opracowań wykorzystali dostępne im źródła ilustrujące podjęte kwestie, a różny zakres (pod względem ilościowym i jakościowym) wykazanych przez nich źródeł i literatury, wynikał przede wszystkim z roku wydania ich prac.

Zakres chronologiczny podjętych w dysertacji rozważań, obejmuje lata 1945-1973. Pierwsza data związana jest z zakończeniem II wojny światowej, co miało miejsce w maju 1945 roku. Jednak Autor podał też informacje z drugiej połowy 1944 roku oraz z okresu bezpośrednio po wyzwoleniu różnych ziem polskich w 1945 roku i utworzeniu województwa śląskiego, bo do organizacji polskiego szkolnictwa na terenach Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego oraz Śląska Opolskiego przystępowano zaraz po przekazaniu przez dowództwo Armii Czerwonej wyzwolonych terenów polskim władzom politycznym i administracyjnym.

Natomiast rok 1973 uznano jako końcową cezurę prowadzonych rozważań ze względu na przyjęcie 13 października tego roku *Uchwały Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie systemu edukacji narodowej*, wprowadzającej do polskiego systemu szkolnego 10-letnią ogólnokształcącą powszechną szkołę średnią<sup>29</sup>. Tak więc cezurą początkową pozostaje rok ważnego wydarzenia politycznego, jakim było zakończenie II wojny światowej i powojenne

---

<sup>28</sup> Uczynili to w swych pracach : M. Pietrusiewicz, M. Fortuna, B. Snoch, B. Bobik i po części W. Kołodziej.

<sup>29</sup> Por. T. J. Wiloch, *System...*, s. 53-59; J. Kuberski, *Aktualne problemy polityki oświatowej*, Warszawa 1973, rozdz. 1.

rozpoczęcie funkcjonowania państwa polskiego oraz jego szkolnictwa, a cezurą końcową - rok wprowadzający zmiany w dotychczas obowiązującej jego organizacji i strukturze.

Funkcjonowanie szkolnictwa podstawowego w Katowickim Okręgu Szkolnym obejmującym swym zasięgiem obszar dwóch województw, a także specyfika województwa śląskiego, zobligowały Autora do przyjęcia w dysertacji problemowo-chronologicznego układu prezentowanych zagadnień. Starał się je ukazać całościowo a jednocześnie chronologicznie, niejako „po kolei”, ale niekiedy z wyraźnym podziałem zagadnień na te, które miały miejsce w województwie śląskim i województwie katowickim.

Aby zrealizować wytyczone cele pracy i właściwie zobrazować wskazany problem, Autor swe rozważania oparł na przede wszystkim na szerokiej bazie źródłowej, czyli dokumentach archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Katowicach, a także w Archiwum Narodowym w Krakowie; w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach; w archiwach warszawskich, tj. Archiwum Akt Nowych i Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz w archiwach szkół funkcjonujących w odmiennych regionach województwa. Zgromadzone w nich dokumenty są bardzo różnorodne, a mimo tego nie zawsze w pełni i do końca dokumentują genezę, przebieg a zwłaszcza skutki wielu zagadnień podjętych w niniejszej rozprawie.

Z katowickiego Archiwum Państwowego, Autor wykorzystał materiały zgromadzone w następujących zespołach: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Katowice (Prez. WRN Kat.), Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego (KOS Śl.), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR) Wydział Organizacyjny, Urząd Wojewódzki Śląski – Wydział Oświecenia Publicznego.

Z warszawskiego Archiwum Akt Nowych zebrał materiały z zespołów: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR) Ministerstwo Oświaty, KC PZPR Wydział Oświaty, KC PZPR Wydział Organizacyjny, KC PZPR Aleksander Zawadzki, a z Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Główny - z zespołu Biuro Historii. Dokonując kwerendy zasobów archiwalnych wskazanych wyżej zespołów spostrzegł, że niektóre dokumenty, np. ankiety o pracy i stanie szkół w czasie II wojny znajdują się w obu warszawskich Archiwach, a także w Archiwum w Katowicach. Także w różnych zespołach tego ostatniego archiwum, zamieszczono te same pisma czy dokumenty, odnoszące się do różnych problemów. Niektóre z nich (np. sprawa kosztów budowy tysiącletek czy oceny realizacji wykonania poszczególnych planów budowy i modernizacji szkół), pozostają nawet sprzeczne z innymi, wcześniej czy później wydanymi, a zgromadzonymi zwłaszcza w archiwach szkolnych, co wynikało z różnej wyceny planowanych i rzeczywistych kosztów ich budowy.

Natomiast z krakowskiego Archiwum Narodowego (nazywanego wcześniej Archiwum Państwowym) wykorzystał materiały tylko z zespołu Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego (głównie przy porównaniu międzywojennego szkolnictwa Zagłębia Dąbrowskiego z takim, ale funkcjonującym tu po 1945 roku)<sup>30</sup>.

Dokumenty pozyskane z powyższych archiwów zawierają między innymi: sprawozdania władz szkolnych i politycznych; protokoły: narad władz oświatowych, wizytatorów ministerialnych, kierowników szkół z przeprowadzonych wizytacji i hospitacji, łącznie z ich oceną; referaty; notatki; plany; sprawozdania z organizacji i stanu szkół na różnych terenach, jak i z przebiegu wielu uroczystości szkolnych (obrazujących również tzw. życie codzienne szkół); ocenę realizacji zadań dydaktyczno-wychowawczych wykonanych przez nauczycieli, a także wielorakie arkusze zbiorcze sporządzane przez kierowników placówek jak i władze szkolne I i II stopnia, przesyłane do swych zwierzchników czy bezpośrednio do Głównego Urzędu Statystycznego (GUS-u). Te ostatnie - pochodzące z różnych lat - zawierają dane statystyczne o liczbie szkół, uczniów i nauczycieli. Z racji ich sporządzania dla różnych okresów sprawozdawczych, zestawione w nich dane liczbowe nie są pełne i niekiedy zawierają odmienne liczby. Dlatego Autor uzupełnił je materiałem statystycznym pozyskanym z *Roczników statystycznych*.

Co charakterystyczne, z kwerendy katowickiego Archiwum, zebrał znacznie więcej informacji dokumentujących różne aspekty funkcjonowania szkolnictwa województwa śląskiego niż katowickiego. Dlatego szerzej, a niekiedy nawet bardziej szczegółowo (mając świadomość naruszenia określonych proporcji objętościowych w prezentowaniu danych i budowie poszczególnych części pracy) przedstawił wiele tzw. zagadnień szkolnych, właśnie z lat 1945-1950, których dotychczas nie podnoszono.

W wielu jednostkach wskazanych wyżej zespołów, znalazł też materiały źródłowe dokumentujące: uzasadnienie wprowadzanych celów nauczania i treści programowych oraz założeń tzw. politechnizacji szkół, działalność komitetów rodzicielskich i opiekuńczych oraz pracę i ocenę różnych organizacji szkolnych, a także podjęcie i walkę z Kościołem rzymskokatolickim czy problem nauczania religii.

---

<sup>30</sup> W latach II Rzeczypospolitej Zagłębie Dąbrowskie stanowiło część województwa kieleckiego, ale jego szkolnictwo podlegało początkowo warszawskim władzom szkolnym, a od 1927 roku jurysdykcji Krakowskiego Okręgu Szkolnego z siedzibą w Krakowie. Por. A. Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo powszechne w województwie śląskim i w Zagłębiu Dąbrowskim*, w: *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje historyczne XIX i XX wieku*, red. M. W. Wanatowicz, Katowice 1999, s.110-112.



Natomiast udostępnione mu dokumenty z katowickiego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej są stosunkowo skromne, ale ukazują: potrzeby szkolnictwa powszechnego, a głównie kwestie budowy różnych obiektów szkolnych; ocenę przez Urząd Bezpieczeństwa (UB) kadry pracującej z dziećmi oraz kształconej w placówkach województwa śląskiego a także ocenę pomocy udzielanej szkolnictwu przez różne zakłady pracy.

Dokonując krytyki bazy źródłowej pozyskanej z katowickiego Archiwum, Autor pragnie zwrócić uwagę i na to, że w zasobach tej placówki znalazł wiele ciekawych źródeł mogących stanowić podstawę do opracowania kolejnej rozprawy o szkolnictwie, a dotyczących np.: planów organizacji szkolnictwa w województwie katowickim, pracy nauczycieli autochtonów oraz napływowego pochodzenia, udziału uczniów w pracach na rzecz szkoły i miejscowego środowiska czy wprowadzanych innowacji, najczęściej łączących się z ideologizacją polskiej szkoły. Autor miał świadomość, że pełna prezentacja tychże jest niemożliwa przede wszystkim dlatego, że rozprawa byłaby bardzo obszerna, a Czytającego znudziłyby zbyt szczegółowe wywody, sprawozdania, oceny czy dane liczbowe, podawane łącznie z ich interpretacją. Dlatego z bardzo „obfitego” materiału źródłowego wybrał dokumenty najbardziej zasadne dla zobrazowania podjętego tematu i zamieścił w rozdziałach, z którymi się one tematycznie wiążą. Pomimo tego, wykorzystując wiele ważnych, a jednocześnie mało znanych i ciekawych dokumentów dotychczas niewykorzystanych, naruszył zasady budowy dysertacji doktorskiej (niektórych rozdziałów oraz poszczególnych ich części) – głównie pod względem objętościowym. Ma tego świadomość, ale uczynił to, aby właściwie zaprezentować podjęty temat. Natomiast w przypisach, przy zapisie niektórych wykorzystanych archiwaliów, nie umieścił niekiedy dat wystawionych dokumentów, bo takowych w nich nie podano.

Ciekawe i ważne informacje pozyskał także z innych archiwalnych dokumentów pozostających w archiwach różnych szkół. Z Archiwum Szkoły Podstawowej nr 34 w Sosnowcu, wykorzystał *Protokoły z konferencji Główna Nauczycielskiego Szkoły w Kazimierzu od 18 III 1943 do 8 IX 1944*<sup>31</sup>, które niezależnie od przekazania wielu informacji o pracy szkoły w latach wojny, stanowią potwierdzenie zapisów składanych w ankietach przez nauczycieli po wojnie o swej pracy w okresie okupacji hitlerowskiej, a zawartych w warszawskich zbiorach Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego i katowickiego Archiwum Państwowego. Wykorzystał też zgromadzone w szkolnych archiwach powojenne *Kroniki* placówek śląskich i zagłębiowskich, pisane „na bieżąco”, przez kilka a nawet kilkadziesiąt lat, przez kierowników szkół (bardziej wartościowych merytorycznie) oraz przez

---

<sup>31</sup> Archiwum Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 12 w Sosnowcu.

uczniów. Zaliczyć do nich należy *Kroniki* szkół prowadzących działalność w samych Katowicach oraz w: Bogucicach, Nikiszowcu, Wełnowcu, Panewnikach (czyli w późniejszych jego dzielnicach), na obszarach wiejskich: w Sączowie, Zendku, Mikołowie- Borowej Wsi i w Świerczyńcu; w Czeladzi, w Strzemieszycach Wielkich i Strzemieszycach Małych, a także w Nysie na Opolszczyźnie zaliczanej do tzw. Ziemi Odzyskanych. (Ta ostatnia ukazuje dzieje szkoły na terenach zasiedlonych przez przybyszy z różnych stron Polski.) Zamieszczono w nich ważne wydarzenia z dziejów samych placówek funkcjonujących w różnych regionach województwa śląskiego i katowickiego, a także podano wiele informacji o tym co działo się w województwie, w całym kraju a nawet na świecie<sup>32</sup>. Przekazy o pracy szkół w formie kronik, niekiedy przedstawione łącznie z dziejami miejscowości, w których placówki te funkcjonowały, dało podstawy do wydania niektórych z nich drukiem, łącznie ze wspomnieniami uczniów jak i nauczycieli z okresu ich nauki czy pracy zawodowej, a publikowane zazwyczaj z okazji uroczystości obchodzonych różnych jubileuszy<sup>33</sup>. Niezależnie od powyższego wiele z nich pozostaje w zasobach archiwalnych tzw. szkół macierzystych<sup>34</sup>, przy czym niektóre umieszczono też w tzw. Śląskiej Bibliotece Cyfrowej w Katowicach<sup>35</sup>.

---

<sup>32</sup> Np. Kierownik Szkoły w Bogucicach Kremes po informacji o zakończeniu roku 1968/1969 podał wiadomość, że w lipcu 1969 roku cały świat oczekuje lądowania człowieka na srebrnym globie. Por. *Dzieje Bogucic w kronice Szkoły 1865-1975* red. Z. Nowak, Katowice 2016, ss. 330 [dalej: *Dzieje Bogucic...*].

<sup>33</sup> Por. *Dzieje Bogucic...*; J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy. Z dziejów oświaty we wsi Zendek, Mierzecice-Zendek* 2016 [dalej: *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*]; *Na ścieżkach pamięci. Opowieść o szkole i o ludziach. 100-lecie Szkoły Podstawowej w Sączowie*, b.r. i m. w. (Sączów, 2016), [dalej: *Na ścieżkach pamięci*]; P. Noparlik, *Historia Szkoły w Mikołowie-Borowej Wsi na tle dziejów miejscowości*, Mikołów 2009, rozdział VI: *Dzieje szkoły 1945-2000*, s. 58-68 [dalej: *Historia Szkoły w Mikołowie-Bornej Wsi*] (pozycję tę umieszczono też w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej); I. Cichoń, J. Fertacz, *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu 1911 -2001*, Katowice 2001, *Szkola z czerwonej cegły 1911-2011. W pamięci nauczycieli, absolwentów i pracowników*, red. I. Cichoń, J. Fertacz, Katowice 2011; *Wychować człowieka nowego...*.

<sup>34</sup> Por. Archiwum Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 5 w Dąbrowie Górniczej (Arch. ZSP nr 5 w DG). Tam znajdują się: *Kronika Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich 1950-1975* [Kronika SP nr 1 SW] zapisana w kilku tomach oraz *Kronika Szkoły Podstawowej w Strzemieszycach Małych* [Kronika SP SM.]; Archiwum Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Dąbrowie Górniczej [Arch. ZSP nr 2 DG], *Kronika Szkoły Podstawowej nr 2 w Strzemieszycach Wielkich* [Kronika SP nr 2 SW]; Archiwum Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 17 w Dąbrowie Górniczej [Arch. ZSP nr 17 w DG], *Kronika Szkoły Podstawowej nr 3 w Strzemieszycach Wielkich* [Kronika SP nr 3 SW], tysiąclatki, oddanej do użytku w 1960 roku. Podane tu miejscowości pozostają obecnie dzielnicami Dąbrowy Górniczej. Szerzej o dziejach tych szkół: A. Glimos-Nadgórska, *Strzemieszyce Wielkie oraz Strzemieszyce Małe*, w: *Dąbrowa Górnicza. Monografia*, t. II. *Dzielnice miasta*, red. A. Rybak, A. J. Wójcik, Z. Woźniczka, Dąbrowa Górnicza 2016, s. 342-360 i 453-458.

<sup>35</sup> ŚLĄSKA BIBLIOTEKA CYFROWA: Archiwum SP nr 9 im. J. Brzechwy w Katowicach [Arch. SP 9 Kat.] *Kronika Szkoły Powszechnej nr 9 i gminy Panewnik 1860-1970* [Kronika SP nr 9 Panewniki]; Archiwum Gimnazjum nr 22 w Katowicach [Arch. G. nr 22 Kat.] *Kronika Szkoły Powszechnej nr 9 w Katowicach 1939 - 1951* [Kronika SP nr 9]; Archiwum Szkoły Podstawowej nr 48 w Katowicach [Arch. SP nr 48 Kat.], *Kronika Szkoły Podstawowej nr 48 w Katowicach 1950-1965* [Kronika SP nr 48], w jej oryginale zapis doprowadzono do 1985 r.; Archiwum Szkoły Podstawowej nr 17 w Katowicach [Arch. SP nr 17 Kat.], *Kronika Szkoły Podstawowej nr 17 w Katowicach w Wełnowcu 1924-1965* [Kronika SP nr 17], w jej oryginale zapis doprowadzono do 1971r.; Archiwum Szkoły Podstawowej nr 13 w Katowicach [Arch. SP nr 13 Kat.], *Kronika Szkoły Podstawowej nr 13 w Katowicach-Bogucicach 1950-1970* [Kronika SP nr 13]; Archiwum Szkoły Podstawowej

Narracja większości kronik jest prosta i zwięzła, a mimo to niejako „wyłaniają się” z niej najważniejsze wydarzenia z życia szkolnego; z kolei zamieszczone w nich zdjęcia potwierdzają opisywane fakty i wydarzenia, a przede wszystkim ukazują „bohaterów” prezentowanych wydarzeń, łącznie z ich ubiorem, wystrojem sal szkolnych i podczas wykonywania zadań i obowiązków. Tu warto podać, że informacje zawarte w kilkudziesięciu *Kronikach* szkolnych, stanowiły podstawę do prawie pełnego zobrazowania pracy szkolnictwa podstawowego funkcjonującego po zakończeniu II wojny w tzw. Wielkopolsce Wschodniej<sup>36</sup>.

Z kolei archiwalne zapisy zawarte w *Protokołach z posiedzeń Rad Pedagogicznych*<sup>37</sup> oraz w *Protokołach zebrań Samorządu Szkolnego*<sup>38</sup>, odzwierciedlają wiele różnorodnych aspektów procesu nauczania i wychowania, m.in. dążenia nauczycieli do podwyższenia ocen uzyskiwanych przez uczniów; realizację poszczególnych przepisów oraz zarządzeń władz partyjnych i szkolnych, a także udział nauczycieli i uczniów w tzw. świątach i uroczystościach szkolnych. Wskazują ponadto na współdziałanie samorządów szkolnych z radami pedagogicznymi, komitetami rodzicielskimi i opiekuńczymi w realizacji wytyczonych celów dydaktyczno-wychowawczych, zapisanych w planach pracy szkół.

Informacje o pracy i funkcjonowaniu szkolnictwa, znalazł też Autor w wielu źródłach drukowanych, a przede wszystkim w ministerialnych i kuratorskich dziennikach urzędowych, w opublikowanych zbiorach różnych dokumentów oraz pamiętnikach. Do tych pierwszych zaliczyć należy: „Dzienniki Ustaw”, „Monitory”, „Dzienniki Urzędowe Ministerstwa Oświaty”, które zawierają niejednokrotnie *Plany nauczania*, *Programy nauczania* oraz *Instrukcje programowe i podręcznikowe*. Z kolei z wydanych zbiorów różnych dokumentów<sup>39</sup>, wykorzystał akty prawne, rozporządzenia władz szkolnych różnego szczebla, statuty, regulaminy, a także opisy planowanego przebiegu różnych uroczystości szkolnych.

---

w Katowicach [Arch. SP nr 1 Kat.], *Kronika Szkoły Podstawowej nr 1 w Katowicach 1924-1965* [ *Kronika SP nr 1* ], w jej oryginale zapis doprowadzono do 1977 r.; Archiwum Szkoły Podstawowej nr 2 w Czeladzi [Arch. SP nr 2 Czel.], *Kronika Szkoły Podstawowej nr 2 w Czeladzi 1916-1949* [ *Kronika SP nr 2 Cz.* ]; Archiwum Gminy Bojszowy [Arch. G. Boj.], *Kronika Szkoły Podstawowej w Świerczyńcu 1965-1991* [ *Kronika SP Bojszowy* ]; *Wychować człowieka nowego...* .

<sup>36</sup> Por. P. Gołdyn, *Blaski i cienie pracy pedagogicznej w pierwszych miesiącach po zakończeniu II wojny światowej w świetle kronik szkolnych. Casus Wielkopolski Wschodniej*, w: *Studia problemowe z historii wychowania na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. E. Juško, J. Kamińska-Kwak, R. Pelczar, Tarnów-Stalowa Wola-Łapczyca 2015, s. 23-34.

<sup>37</sup> Te udało się Autorowi pozyskać ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich z lat 1951-1953, 1954-1957, 1971-1972. Por. Arch. ZSP nr 5 DG, Protokoły Rady Pedagogicznej SP nr 1 [dalej: Prot. RP SP nr 1].

<sup>38</sup> Por. Arch. ZSP nr 5 DG, Protokoły zebrań Samorządu Szkolnego Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich z lat 1959-1964 [dalej: Prot. Sam. SP nr 1 SW].

<sup>39</sup> Pozostają nimi m.in. pozycje opracowane przez: S. Marszałka, W. Wilanowskiego i J. Wójcika; J. Buczkowskiego, J. Buczkowskiego i J. Wójcika, K. Kotarskiego oraz M. Pęcherskiego i M. Świątkę.

Ważnymi dla Autora okazały się też ogólnopolskie *Roczniki statystyczne* oraz *Roczniki statystyczne województwa katowickiego*, z różnych lat.

Niektóre informacje pozyskane tak ze źródeł jak i z opracowań, Autor uzupełniał i konfrontował wspomnieniami nauczycieli i innych osób, zamieszczonymi w pamiętnikach (spisanych niekiedy po latach, także z racji ogłaszanych konkursów<sup>40</sup>). Wiele tego rodzaju zapisów nauczycieli przybliżyły Czytelnikom: Barbara Kubis<sup>41</sup>, a wspomnienia z lat pracy w niektórych szkołach Katowickiego Okręgu Szkolnego - Jadwiga Fertacz i Irena Cichoń<sup>42</sup>. Złożona bowiem natura pamiętników, umożliwia prezentację wielu aspektów życia ludzi w trudnych przełomowych latach. Według Józefa Chałacińskiego *jeżeli chcemy zrozumieć historię w kategoriach zjawiska ludzkiego, to do takiego rozumienia historii przybliżyć się można tylko przez biografie ludzi, którzy ją tworzyli*<sup>43</sup>

W swych badaniach nie pominął monografii, opracowań, artykułów a nawet niektórych przyczynków wydanych na interesujący go temat. Niektóre pozycje zaliczyć należy do tzw. klasyki literatury polskiej, podejmującej problemy szkolnictwa i oświaty w różnych latach PRL-u, pisanych też z okazji obchodzonych jej „jubileuszy” oraz w celu zaprezentowania dorobku na polu oświaty. Wiele innych, wydanych po 1989 roku, podejmowało kwestie szkolne „inaczej”, bo przede wszystkim bez ingerencji cenzury w zakres prezentowanej tematyki badawczej, jej interpretacji czy oceny przedstawianych faktów.

Wielość oraz różnorodność ukazywanej tematyki powoduje, że wykorzystane opracowania przypisać można do jednej lub jednocześnie do kilku grup prac, prezentujących między innymi następujące zagadnienia:

1/ budowę i strukturę polskiego szkolnictwa<sup>44</sup>;

---

<sup>40</sup> Por. m.in.: *Pamiętniki trzech pokoleń mieszkańców Ziemi Zachodnich*, Zbiory Specjalne Biblioteki Instytutu Śląskiego w Opolu, sygn. A 3156, volumin 1-209, za pracę: B. Kubis, *Powojenne szkolnictwo na Śląsku w świetle wybranych zapisów literatury dokumentu osobistego*, w: *Edukacja 2010*, red. G. Pańko, M. Skotnicka, B. Techmańska, Opole-Wrocław-Lubin 2011; *Pamiętniki Polaków 1918-1978*, t. 2. *Korzenie współczesności. Wspomnienia mieszkańców Opolszczyzny*, red. J. Leoński, Opole 1987; *Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych*, red. Z. Dulczewski, A. Kwilecki, Poznań 1963; *Pierwsze lata władzy ludowej we wspomnieniach Opolan*, Katowice 1971; J. Apostoł-Staniszevska, *Echa okupacyjnych lat*, Warszawa 1970; *Wypędzenie Polaków z Kresów Wschodnich (1944-1946)*, red. B. Kubis, Opole 2009.

<sup>41</sup> B. Kubis, *Historia w pamiętnikach zapisana. Wybrane zagadnienia*, Opole 2003; B. Kubis, *Powojenne szkolnictwo na Śląsku...*, s. 94- 115; także, *Poznawcze i kształcące walory literatury dokumentu osobistego (na przykładzie relacji Polaków wysiedlonych z Kresów Wschodnich oraz Niemców wysiedlonych ze Śląska w latach 1944-1946)*, Opole 2007.

<sup>42</sup> *Szkola z czerwonej cegły...*; *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu 1911-2001*, red. J. Fertacz i I. Cichoń, Katowice 2001.

<sup>43</sup> J. Chałaciński, *Dokumentalno-kulturalne wartości pamiętnikarstwa ludowego*, w: *Pół wieku pamiętnikarstwa*, red. F. Jakubczak, Warszawa 1968, s. 24.

<sup>44</sup> Por. m.in. B. Snoch, *System oświatowy PRL na tle wychowawczym*, Częstochowa 1988. D. Drynda, *Ewolucja nadzoru pedagogicznego w województwie śląskim i katowickim w latach 1922-1973*. Katowice 1980; J. Pająk, *Organizacja terenowej administracji oświatowej. Teoretyczne i praktyczne aspekty doskonalenia struktur*

2/ politykę oświatową PRL, rozwój oświaty i szkolnictwa, łącznie z tzw. innowacjami do nich wprowadzanymi, założeniami ideału wychowawczego oraz zmianami w jego strukturze organizacyjnej<sup>45</sup>;

3/ treści umieszczane w programach nauczania oraz uwarunkowania ich wprowadzania do polskiego szkolnictwa, a także do procesu nauczania i wychowania, łącznie z lansowanym ideałem wychowawczym<sup>46</sup>;

4/ budowę, zasadność i możliwości wykorzystania (łącznie z całościową ich oceną) podręczników szkolnych<sup>47</sup>;

---

*i funkcjonowania*. Katowice 1992; M. Pęcherski: *Tworzenie się systemu zarządzania oświatą*. W: *Systemy zarządzania oświatą w wybranych krajach*, „Studia Pedagogiczne”, red. M. Pęcherski, t. 36, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976; A. Smolański, *Historyczne podstawy teorii organizacji szkolnictwa w Polsce*. T. 1: *Zagadnienia polityki edukacyjnej*, t.2: *Funkcjonowanie szkoły*, t. 3: *Zagadnienia administracji edukacyjnej*, Kraków 1999; J. Homplewicz, *Założenia ustrojowe ustawodawstwa szkolnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Chów. 1964, z. 3; tenże, *Prawne formy działania władz szkolnych*, Chów. 1972, nr 1, s. 1-21; tenże, *Polskie prawo szkolne*, Warszawa 1984; tenże, *Regulacja prawna w zakresie działalności pedagogicznej*, „Państwo i Prawo” 1978, nr 12, s. 83-89; tenże, *Prawne aspekty funkcjonowania systemu zarządzania oświatą w PRL*, „Studia Pedagogiczne” (St. Pedag.), t. XLII/ 80, s. 77-84; tenże, *Podstawowe zagadnienia prawne systemu oświatowego*, „Nauczyciel i Wychowanie” 1980, nr 5, s. 39-47; tenże, *Sytuacja prawna administracji oświatowej*, „Nowa Szkoła” (N.Szk.) 1979, nr 2, s. 6-8; J. Filipek, *Charakterystyka i rodzaje stosunków prawnych systemu oświaty i wychowania*, Chów. 1972, nr 1, s. 25-49; A. Wasilewski, *Charakter prawny dokumentów szkolnych*, Chów. 1972, nr 1, s. 83-86.

<sup>45</sup> Należą do nich prace m.in.: *Oświata i wychowanie w Polsce Ludowej*, red. W. Okoń, Warszawa 1968; W. Ozga, *Dorobek oświaty w Polsce Ludowej*, Warszawa 1954; M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca w Polsce Ludowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970; A. Świecki, *Oświata i szkolnictwo w XXX-leciu PRL*, Warszawa 1977; B. Suchodolski, *Szkoła podstawowa w społeczeństwie socjalistycznym*, Warszawa 1963; S. Mauersberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie po drugiej wojnie światowej (1944-1956)*, Warszawa 2005; S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944-1948*, Wrocław 1974; M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917-1969. Podstawowe akty prawne*, Warszawa 1972; Z. Krzysztoszek, *Ideowo-wychowawcza praca szkoły*, Warszawa 1973; S. Dobosiewicz, *Reforma szkoły podstawowej*, Warszawa 1971; J. Homplewicz, *Założenia ustrojowe...*, s. 254; B. Jakubowska, *Przeobrażenia w edukacji historycznej w Polsce w latach 1944-1956*, Warszawa 1986; H. Jabłoński, *Uwagi o polskim systemie podstawowego i średniego*, Warszawa 1970.

<sup>46</sup> Por. m.in.: B. Jakubowska, *Przeobrażenia w edukacji historycznej...*, Warszawa 1986; Z. Osiński, *Nauczanie historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944-1989. Uwarunkowania organizacyjno-ideologiczno-polityczne*, Toruń 2006; Z. Krzysztoszek, *Ideowo-wychowawcza praca szkoły...*; J. Pieter, *Ideał wychowawczy nowej szkoły – człowiek uspołeczniony*, N. Szk. 1945, nr 4/5 i 7; M. Ossowska, *Wzór obywatela jako wytyczna wychowania*, N. Szk. 1945, nr 4/5. Problem ten podniesiono także w: H. Muszyński, *Ideał i cele wychowania*, Warszawa 1974; *System wychowawczy szkoły podstawowej*, red. H. Muszyński, Warszawa 1970; W. Pomykało, *Kształtowanie ideału wychowawczego w PRL w latach 1944-1976*, Warszawa 1977; *Próba tworzenia systemu wychowawczego*, red. A. Lewin, Warszawa 1963; A. Achnatowicz, *Jak doszło do zmian w programie nauczania historii w szkole*, Warszawa 1981; B. Wagner, *Strategia wychowawcza w PRL*, Warszawa 2009; A. Glimos-Nadgórska, *Programy nauczania historii obowiązujące w dwudziestoleciu międzywojennym i w Trzeciej Rzeczypospolitej*, w: *Dwa dwudziestolecia Rzeczypospolitej. Oświata – religia – kultura – społeczeństwo. Próba bilansu*, red. M. Fic, L. Krzyżanowski, M. Skrzypek, Katowice 2010, s. 33-44; B. Pleśniarski, *Zarys laicyzacji oświaty i wychowania w Polsce*, Warszawa 1961; *Wartości i manipulacje w podręcznikach szkolnych*, red. E. Stawowy, Kraków 1995; M. Strzelecka, *Trudne kompromisy. Środowisko „Tygodnika Powszechnego” wobec reform systemu oświaty i wychowania w latach 1945-1989*, Toruń 2009. W w/w pracach umieszczono szeroki wybór opracowań.

<sup>47</sup> Por. m.in.: T. Parnowski, *Ośrodek Doskonalenia Podręczników Szkolnych*, „Przegląd Pedagogiczny” 1971, nr 2; *Z warsztatu podręcznika szkolnego*, red. T. Parnowski, Warszawa 1973; *Z badań nad podręcznikiem szkolnym*, red. B. Koszewska, Warszawa 1980. Wykaz prac na temat badań i wykorzystania podręcznika (głównie z historii do 1981 roku) zawarto w: A. Glimos-Nadgórska, *Rola podręcznika do nauczania historii w szkole podstawowej w latach 1945-1973*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem doc. dr Bolesława Szczepańskiego z UAM w Poznaniu, Katowice 1982, s. 347-391; także, *Podręczniki do historii – 50 lat zmian*, „Klio, Toruń 2012, nr 21(2)2012, s. 3-33; także, *Podręczniki do nauczania historii klasie IV szkoły podstawowej w latach 1945-1997*

5/ kształcenie i doskonalenie zawodowe nauczycieli<sup>48</sup>.

Natomiast tematami podnoszonymi dopiero po 1989 roku, pozostają m.in. 1/ różne aspekty ideologizacji czy też indoktrynacji<sup>49</sup> polskiego szkolnictwa w latach 1945-1989 (w tym także szkolnej edukacji historycznej<sup>50</sup>), 2/ wprowadzanie do procesu nauczania treści dotąd

---

– ich koncepcja i budowa, w: *Przeszłość w szkole przyszłości*, red. J. Walczak, A. Zielecki, Częstochowa 1997, s. 269-278. B. Urbanowicz, *Problematyka gospodarcza w nauczaniu historii w polskim szkolnictwie podstawowym w latach 1944-1989*, Częstochowa 2011, s. 335-380;

<sup>48</sup> *Oświata na Opolszczyźnie w latach 1945-1959*, red. T. Musioł, Katowice 1961; W. Koza, *Liceum Pedagogiczne w Opolu 1945-1960*, Opole 1963; J. Kulpa, *Kształcenie nauczycieli w Polsce Ludowej. W 25-lecie Polski Ludowej*, Kraków 1969; J. Kulpa, *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918-1939*, Wrocław 1965; B. Ratuś, *Licea pedagogiczne w Polsce Ludowej (1944-1970)*, Warszawa –Poznań 1974 (tu szeroka literatura); *Kształcenie nauczycieli w Polsce Ludowej (1945-1975)*, red. J. Jarowski, B. Nowecki, Z. Ruta, Kraków 1983; R. Stankiewicz, *Kontrowersje wokół kształcenia nauczycieli w studiach nauczycielskich*. „Kwartalnik Pedagogiczny” (Kw. Ped.) 1995, nr 4(58), s.223-235; A. Młynarczyk-Tomczyk, *Edukacja historyczna w liceach pedagogicznych (1944-1970). Teoria i praktyka*, Kielce 2009; A. Młynarczyk-Tomczyk, *Między kontynuacją a zmianą. Kształcenie, doksztalcenie i doskonalenie nauczycieli historii szkół podstawowych w latach 1944-1961*, Kielce 2015 [Tu całość literatury]; *Studia nad problematyką doskonalenia zawodowego nauczycieli w Polsce i w Słowacji w perspektywie historycznej i współczesnej*, red. E. Juško, M. Borys, P. Juško, B. Wolny, B. D. Niziołek, Tarnów –Łapczyca 2015; *Oświata na Opolszczyźnie ...*, Katowice 1961; W. Koza, *Liceum ...*, Opole 1963; J. Kulpa, *Kształcenie nauczycieli w Polsce...*; M. Wierzbicki, *Studia Nauczycielskie w województwie katowickim*, Katowice 1974; M. Hoszowska, *Doksztalcenie i kształcenie nauczycieli historii dla ogólnokształcącej szkoły średniej w latach 1949-1956*, *Wiadomości Historyczne*” (W.H.) 2000, nr 2/3; H. Wójcik-Łagan, *Nauczyciele historii szkół średnich i powszechnych w latach 1918-1939*, Kielce 1999, C. Nowarski, *Akademickie kształcenie nauczycieli historii w Polsce (1945-1980)*, Kraków 1999; W. J. Kryńska, S. W. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945-1956*, Białystok 2003.

<sup>49</sup> Pojęcia te niejednokrotnie używane są zamiennie, chociaż bardziej właściwe dla szkolnictwa jest określenie wywodzące się z języka angielskiego czyli *indoktrynacja*, jako że (wg *Słownika wyrazów obcych* W. Kopalińskiego z 1989 roku, s. 227) oznacza ono *systematyczne, zorganizowane wpajanie jakiś przekonań, poglądów czy idei*.

<sup>50</sup> Por. m.in. Z. Osiński, *Nauczanie historii...*, Toruń 2006; J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja a szkolna edukacja historyczna w Polsce (1944-1989)*, Kraków 2013, J. Woldon, *Propaganda polityczna e podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001; M. Hoszowska, *Praktyka nauczania historii w Polsce, 1944-1956*, Rzeszów 2002.

uważanych za „tabu”, 3/ nowe ujęcie stosunków: Państwo-Kościół i nauczania religii w szkołach<sup>51</sup> oraz 4/ funkcjonowanie cenzury w Polsce<sup>52</sup>.

Autor pragnie zaznaczyć, że w podjętej krytyce nie wykazał niektórych opracowań podejmujących wskazane powyżej kwestie z tego względu, że zakres tematyki przez nie podnoszonej „pokrywa się” z informacjami zawartymi w innych pracach, a są one wyszczególnione w wykazach literatury wielu prac.

Wykorzystał też różne rozprawy i opracowania historyczne, szczególnie ważne dla ukazania specyfiki prezentowanego terenu. Zaliczyć do nich należy m.in. prace: Kazimierza Miroszewskiego, Zygmunta Woźniczki, Andrzeja Topola, Ryszarda Kaczmarka, Adama Dziuroka; Marii W. Wanatowicz i wielu, wielu innych<sup>53</sup> oraz opracowania zbiorowe, niejednokrotnie pisane

---

<sup>51</sup> Por. m.in. *17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej*, Wybór dokumentów, opr. H. Konopka, Białystok 1998; H. Konopka, *Religia w szkołach polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok 1997; B. Wagner, *Strategia wychowawcza...*; A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1990; *Relacje Kościół-Państwo na Górnym Śląsku w latach 1945-1989. Konflikt ideologiczny*, red. A. Dziurok, Warszawa 2019; K. Kowalczyk, *Rola szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci walce z religią i Kościołem katolickim*, w: *Spoleczeństwo-Państwo-Kościół (1945-2000). Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Szczecin 15-16 VI 2000*, red. A. Kawecki, K. Kowalczyk, A. Kubaj, Szczecin 2000; A. Glimos-Nadgórska, *Problematyka Katynia na kartach podręczników szkolnych do historii obowiązujących w latach 1981-1999*, w: *Niewygodne dla władzy. Ograniczenie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. D. Degen i J. Gzella, Toruń 2010; *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii*, red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski, Kraków 2010; A. Młynarczyk-Tomczyk, *Obchody <Polskiego Tysiąclecia> (1957-1966/1967)*, Kielce 2019; M. Ryba, *Szkoła w okowach ideologii*, Lublin 2006; *Studia nad łysenkizmem w polskiej biologii*, red. P. Köhler, Kraków 2013; ks. M. Trąba, *<Kościół nie da się zagrozić łańcuchami...> Uroczystości milenijne w Sosnowcu (2021 maja 1967 roku)*, Katowice 2007; Ł. Marek, *<Kler to nasz wróg>. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009; H. Dominiczak, *Organy Bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990*, Warszawa 2000; J. R. Nowak, *Walka z Kościołem wczoraj i dziś*, Szczecinek 1999; ks. P. Zwoliński, *Działania władz zmierzające do laicyzacji dzieci i młodzieży szkolnej w latach 1945-1949*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2001, nr 10.

<sup>52</sup> Por. m.in. A. Pawlicki, *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965-1972, Instytucja i ludzie*, Warszawa 2001; *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, opr. Z. Romek, Warszawa 2000.

<sup>53</sup> M.W. Wanatowicz, *Ludność napływowa na Górnym Śląsku (1922-1939)*, Katowice 1982; K. Miroszewski, *Armia Czerwona na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego*, w: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 2004; M. Paździora, *Odbudowa i tworzenie polskich władz administracyjnych i samorządowych na obszarze województwa śląsko-dąbrowskiego*, w: *Rok 1945...*; P. Madajczyk, *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945-1948*, Warszawa 1996; B. Linek, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945-1950*, Opole 2000; *Odniemczanie województwa śląskiego w latach 1945-1950 (w świetle materiałów wojewódzkich)*, Opole 1997; *Województwo śląskie 1945-1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007, Z. Woźniczka, *Skutki wkroczenia Armii Czerwonej i działalności NKWD w województwie śląskim*, w: *Województwo śląskie 1945-1950...*; R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006; R. Kaczmarek, *Województwo śląskie pod okupacją niemiecką*, w: *Województwo śląskie 1945-1950...*; R. Kaczmarek, *Polacy z ziem wcielonych do III Rzeszy w armii niemieckiej podczas II wojny światowej*, W.H. 2011, nr 2, s. 14-18; A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim i sposoby ich rozwiązywania*, w: *Województwo śląskie 1945-1950...*; Z. Woźniczka, *Represje wobec mieszkańców Górnego Śląska*, w: *Śląska codzienność po II wojnie światowej*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006; A. Dziurok, *Kruchtoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945-1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012; K.. Miroszewski, *Obozy pracy przymusowej na terenie Katowickiego i Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego 1945-1950*, Katowice 2002; tenże, *Obozy pracy przymusowej w Bytomskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego w latach 1945-1949*,

„na zamówienie” z racji obchodów poszczególnych rocznic ważnych wydarzeń czy też będących pokłosiem konferencji, podejmujących m.in. problemy szkolnictwa<sup>54</sup>.

Cenna informację odnalazł w rozprawach i artykułach różnych autorów drukowanych na łamach, m.in. „Zarania Śląskiego”, „Nowej Szkoły”, „Ruchu Pedagogicznego”, „Przeglądu Pedagogicznego”, „Życia Szkoły”, „Kwartalnika Pedagogicznego”, „Chowanny”, „Wiadomości Historycznych” oraz „Głosu Nauczycielskiego”. Prezentowały one na bieżąco wprowadzane reformy programowo-organizacyjne, założenia i realizację obowiązujących treści nauczania, łącznie z ich oceną, (pisane także z tzw. perspektywy lat).

Egzemplifikacją wydarzeń, zjawisk czy faktów podawanych przez Autora, pozostają dane liczbowe, zebrane z różnych źródeł oraz opracowań, a zestawione w zbudowanych przez Niego w tabelach (przy czym niektóre - ze względu na objętość - zamieszczono w aneksach), diagramach i wykresach. Ich interpretację zamieścił po to, aby porównać zawarte w nich liczby z innymi materiałami, niekiedy także ilustrowanymi za pomocą graficznego zapisu. Starał się, by umieszczone obok siebie różne graficzne ujęcia wielu kwestii, ukazywały nieco inny problem, chociaż zbliżony tematycznie do poprzedniego.

Dążąc do zobrazowania a jednocześnie zinterpretowania stanu liczbowego funkcjonujących szkół, ich uczniów czy pracujących z nimi nauczycieli, spotkał się - tak w źródłach jak i w opracowaniach - z dość odmiennymi danymi liczbowymi, podawanymi nawet dla tego samego roku. Stan taki wynikał z tego, że sporządzano je dla różnych okresów sprawozdawczych (np. na rozpoczęcie roku, jego zakończenie bądź na zakończenie roku kalendarzowego); dla dość różnych obszarowo terenów (np. powiatów bądź inspektoratów); z uwzględnieniem bądź bez uwzględnienia obciążenia godzinowego zatrudnionych nauczycieli (np. pełnoetatowych, zatrudnionych na części etatu w różnych szkołach czy też tylko na określoną liczbę godzin); z posiadanymi bądź nieposiadanymi kwalifikacjami czy też kwalifikacjami dodatkowymi. W wielu kuratorskich zestawieniach tabelarycznych dostrzegł też błędne obliczenia matematyczne (dokonane przez osoby je sporządzające), które jednak nie wpływały znacząco na podane w nich ogólne liczby czy obliczane na ich bazie (przez Autora) wskaźniki procentowe. Ponadto, w latach czterdziestych miały miejsce migracje ludności, zwolnienia nauczycieli, dobrowolne odchodzenie wielu z nich z wykonywanego już zawodu (głównie mężczyzn), jak i nie kontynuowanie pracy nauczycielskiej po pierwszym,

---

w: *Bytomskie martyrologium powojennych lat 1945-1956. Ofiary komunistycznego terroru i ich pomnik*, red. J. Drabina, Bytom 2009.

<sup>54</sup> Por. m.in.: *Województwo śląskie. Zarys dziejów politycznych 1945-1950...*; *Relacje Kościół-Państwo na Górnym Śląsku w latach 1945-1989...*; *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej 1944-1955*, red. E. Walewander, Lublin 2001; *Niewygodne dla władzy...*, Toruń 2010.



drugim a nawet trzecim roku pracy zawodowej czy też przez osoby dopiero co w szkolnictwie zatrudnione. I one to powodowały, że w zestawieniach (nawet kuratorskich) zamieszczano odmienne liczby pracujących w szkołach nauczycieli a także uczniów do nich uczęszczających, bo: część dzieci nie chodziła wcale do szkoły w czasie wojny, a spośród uczęszczających wielu uczniów przechodziło po wojnie z klasy do klasy w czasie trwania roku szkolnego z racji posiadanej wiedzy i umiejętności, przez co stan liczebny klas zmieniał się też w trakcie trwania roku szkolnego. Ponadto następowały zmiany miejsc zamieszkania wielu rodzin i przenoszenia dzieci do innej miejscowości oraz ich rezygnacji w ogóle z nauki szkolnej. Dlatego m.in. w uwagach ogólnych *Rocznika Statystycznego 1950* zamieszczono następujący zapis: *niektóre dane liczbowe posiadają charakter tymczasowy i mogą ulec zmianom w następnych opracowaniach <Rocznika>*<sup>55</sup>. I tak było w pierwszych powojennych wydaniach tych prac, przez co dane te były stale uzupełniane, sprawdzane i poprawiane. W ten sposób zastępowano obliczenia tymczasowe – już ostatecznymi.

Należy również zaznaczyć, że w większości archiwalnych dokumentów sprawozdawczych, wykazywano liczbę uczniów (jak również szkół i nauczycieli) tylko z dwóch obszarów województwa śląskiego: Górnego Śląska i Śląska Opolskiego, przy czym ten pierwszy (nazywany niekiedy ziemią dawnymi) rozumiano jako przedwojenne województwo śląskie i powojenne Zagłębie Dąbrowskie. Również odmienna proveniencja danych statystycznych (archiwalne arkusze zbiorcze sporządzane przez władze Kuratorium, tabele podane w opracowaniach różnych autorów czy zamieszczone w rocznikach statystycznych) powoduje, że przy rozpatrywaniu różnych kwestii, Autor przytoczył nieco inne dane, chociaż zbliżone do poprzednio podanych liczb.

Także niejednolita struktura polskiego szkolnictwa (szkoły 7- bądź 8-klasowe oraz 11-latki) powodowała, że w jednym okresie sprawozdawczym, np. na zakończenie roku szkolnego 1948/1949 uczniowie najstarszych oddziałów byli wliczani do grona uczniów szkoły podstawowej, a w tym samym roku kalendarzowym, ale we wrześniu, na rozpoczęcie nowego roku szkolnego (1949/1950) stanowili już młodzież szkoły średniej. Z kolei wprowadzanie szkoły 8-klasowej w latach sześćdziesiątych niejako „dołożyło” szkolnictwu podstawowemu w jednym roku grupę młodzieży, którą rok wcześniej zaliczono w poczet uczniów szkół średnich. Nie należy zapominać o niezbyt dokładnym sposobie przekazywania danych liczbowych przez władze szkolne czy administracyjne do różnych instytucji, a zwłaszcza do GUS-u, o zmianach administracyjnych wprowadzonych w połowie 1950 roku, o korektach

---

<sup>55</sup> *Rocznik Statystyczny 1949*. Rok XIII. Warszawa 1950, s. V.

granic obwodów szkolnych wynikających ze zmian w strukturze administracyjnego podziału województwa katowickiego, a także o tzw. narastaniu liczby uczniów, z powodu wkraczania do szkolnictwa dwóch powojennych wyżów demograficznych. Ponadto, dla zapewnienia dzieciom pozostającym w wieku obowiązku szkolnego możliwości nauki na etapie szkoły podstawowej, władze musiały niekiedy wprowadzać zmiany w organizacji sieci szkolnej, a zwłaszcza wtedy np. gdy niektórych placówek (zwłaszcza w latach 40.) nie udało się otworzyć, a inne, już otwarte, nie mogły funkcjonować w istniejących budynkach nawet po niewielkich zmianach granic administracyjnych poszczególnym gmin czy miast. Nie należy ponadto zapominać o fakcie „wstydliwym”, przez co nie zawsze wykazywanym w oficjalnych sprawozdaniach, a mianowicie o tym, że władze szkolne niekiedy nieprawidłowo obliczyły zapotrzebowanie szkół na zatrudnianie określonej liczby nauczycieli, a nawet dokonywały świadomego „zaniżania” liczby etatów potrzebnych poszczególnym placówkom (ze względu na nie dysponowanie właściwą grupą nauczycieli do faktycznych potrzeb czy też odpowiednimi funduszami na ich zatrudnienie) wynikającego z realizacji ogólnych dyrektyw tj. „czynienia” tzw. oszczędności w resorcie oświaty. Dlatego wskazane wyżej fakty miały bezpośrednie przełożenie na podawaną w źródłach i opracowaniach różną liczbę szkół, uczniów i nauczycieli, funkcjonujących, uczących się i zatrudnionych w szkolnictwie podstawowym.

Mając powyższe na uwadze, Autor podając ich liczby, stanął przed dylematem: które a raczej kogo dane (tzn. którego z badaczy) przyjąć? Po ich zestawieniu uznał za zasadne, by przedstawić i poddać analizie dane liczbowe podane - zazwyczaj tylko dla niektórych lat – przez wielu badaczy i uzupełnić je danymi z roczników statystycznych. Do podjęcia takiej decyzji zobligował go fakt, że autorzy wielu opracowań wydawanych później, bazowali na tego rodzaju danych opublikowanych wcześniej, których źródłem pozyskania pozostawały również roczniki statystyczne – tak ogólnopolskie jak i województwa katowickiego.

Podejmując powyższy temat, poza sferą swoich rozważań pozostawił kilku problemów, a mianowicie:

1/ przyczyny, sposoby oraz szczegółowe założenia poszczególnych reform wprowadzanych do polskiego szkolnictwa oraz jego strukturę<sup>56</sup>;

2/ szkolnictwo prywatne oraz specjalne<sup>57</sup>;

---

<sup>56</sup> Problem ten podjęło wielu autorów, których prace zaliczono do tzw. klasyki literatury podejmującej problemy szkolnictwa i oświaty polskiej w latach 1945-1980, a także nowsze opracowania wydane po 1989 roku.

<sup>57</sup> Por. m.in.: *Pedagogika specjalna w Polsce. Wybrane zagadnienia z przeszłości, współczesności oraz tendencje rozwojowe*, red. K. Poznański, U. Eckert, Warszawa 1992; *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*, red. S. Mauersberg, Warszawa 1990; W. Gasik, *Ewolucja edukacji specjalnej*, w: *Edukacja osób niepełnosprawnych*, red. A. Hulek, Warszawa 1993; W. Gasik, *Rozwój szkolnictwa specjalnego i pedagogiki*

3/ walkę z analfabetyzmem oraz rozwój szkolnictwa i oświaty dla dorosłych (pracujących)<sup>58</sup>;

4/ szczegółowe założenia i zasady kształcenia i doksztalcania polskich nauczycieli, w tym również historii<sup>59</sup> oraz przynależność nauczycielstwa województwa do organizacji związkowej Związku Nauczycielstwa Polskiego<sup>60</sup>;

5/ budowę, zasady wprowadzania podręczników do nauki szkolnej, podnoszone przez nie problemy i możliwości ich wykorzystania<sup>61</sup>;

6/ stosunek Państwa do Kościoła i nauczanie religii w szkołach<sup>62</sup>;

7/ przynależność uczniów do ZHP i innych organizacji<sup>63</sup>.

Decyzję taką podjął mając na uwadze fakt, iż większość z nich, w mniejszym stopniu łączy się z podjętym tematem pracy, a przede wszystkim dlatego, że zostały szeroko

---

*specjalnej w Polsce Ludowej (do 1973 roku)*, w: *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej...*; J. Kulbaka, *Realizacja ustawy szkolnej z 1961 roku w szkolnictwie specjalnym (do 1973 roku)* w: *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii...*; J. Nowakowski, *Drogi rozwoju szkolnictwa specjalnego*, „Szkoła Specjalna” 1965, nr 3, s. 189-204.

<sup>58</sup> Por. m.in. T. Pasierbiński, *Problemy likwidacji analfabetyzmu w Polsce Ludowej*, Warszawa 1960; R. Pelczar, *Rozwój oświaty dorosłych na ziemiach Polski w okresie XIX-XXI wieku (od galicyjskich organizacji edukacyjnych do uniwersytetów trzeciego wieku)*, w: *Studia problemowe z historii...*, s. 161-177.

<sup>59</sup> Por. przypis 48.

<sup>60</sup> Por. m.in. M. Walczak, *ZNP wczoraj i dziś*, Warszawa 1968; *50 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie katowickim 1922-1972*, red. S. Kędryna, Katowice 1972; J. Hellwig, *Wkład Związku Nauczycielstwa Polskiego w kształcenie i doksztalcanie nauczycieli w Polsce (1918-1968)*, Poznań 1973; R. Stankiewicz, *Związek Nauczycielstwa Polskiego 1944-1948. Oczekiwania i rzeczywistość*, Zielona Góra 1986; *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905-1985*, red. B. Grześ, Warszawa 1986; B. Grześ, *Związek Nauczycielstwa Polskiego: od korzeni po współczesność*, Warszawa 2000; *100 lat ZNP. Ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia*, Warszawa 2005 (tu obszerna literatura).

<sup>61</sup> Por. m.in. M. Hoszowska, *Sila tradycji, presja życia. Kobiety w dawnych podręcznikach dziejów Polski (1795-1918)*, Rzeszów 2005; J. Brynkus, *Bohaterowie dziejów Polski w podręcznikach szkolnych XIX wieku*, Kraków 1998; D. Konieczka-Śliwińska, *Retoryka we współczesnych szkolnych podręcznikach historii*, Poznań 2001; B. Urbanowicz, *Problematyka gospodarcza ...*, Częstochowa 2011.

<sup>62</sup> Por. m.in.: W.. Pomykało, *Kościół milczenia? Kościół rzymskokatolicki w Polsce Ludowej*, Warszawa 1967; *17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej...*; H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej...*; A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce...*; *Relacje Kościół-Państwo na Górnym Śląsku w latach 1945-1989...*; P. Raina, *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1. *Lata 1945-1959*, Poznań 1994; A. Hanich, *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945-1946*, Opole 2008; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce powojennej* w: *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej*, red. E. Walewender, Lublin 2002; L. Grochowski, *Nauka religii w szkołach państwowych Polski Ludowej. Etapy ograniczania i usuwania na tle programów laicyzacji 1944-1956*, w: *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej...*; S. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej. Programy podręczniki, lektura*, w: *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej...*; J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*, Warszawa 1997; R. Ceglarek, *Katechizacja w diecezji częstochowskiej w okresie pasterskiej posługi biskupa Teodora Kubiny (1926-1951)*, Częstochowa 2008.

<sup>63</sup> Por. m. in. W. Seweryn-Spawska, *Harcerki w ZHP. Początki i osiągnięcia w kraju oraz w latach 1939-1945 poza krajem*, Londyn 1993; J. Kwiek, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944-1950: ciągłość czy zmiana*, „Kultura i Edukacja” 1995, nr 3; J. Kwiek, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944-1950. Powstanie, rozwój likwidacja*, Toruń 1995; E. Głowacka-Sobiech, *Ruch harcerski w Polsce w latach 1944-1989. Stan badań i potrzeby badawcze*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” (Przeg. H-O) 2006, nr 1-2; *Komuniści wobec harcerstwa 1944-1950*, red. K. Persak, Warszawa 1998; R. Grzybowski, *Odradzanie się harcerstwa polskiego po 1956 roku i próby włączenia go w struktury systemu wychowawczego szkoły*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2007, nr 23, s. 35-46; S. Bojemski, W. J. Muszyński, *Harcerstwo*. <Encyklopedia białych plam>, t. VII, Radom 2002.

zaprezentowane w wielu tzw. starszych i nowych opracowaniach. Jednak dla właściwego ukazania i zrozumienia niektórych zagadnień podjętych w dysertacji (np. kształcenia nauczycieli śląskich i realizacji obowiązku szkolnego), „zobligowany” został do zwrócenia uwagi na te kwestie, poprzez ich zasygnalizowanie czy nawet krótkie omówienie, ale w odniesieniu do określonego czasu i tematu. Natomiast wiele zagadnień związanych z indoktrynacją polskiego szkolnictwa, podjętą zwłaszcza w nowszych opracowaniach<sup>64</sup> przedstawił w poszczególnych rozdziałach pracy, prezentując m.in.: strukturę władz szkolnych i ich tzw. podwójne podporządkowanie; odbudowę i budowę szkół, zwłaszcza tysiącleci; realizację obowiązku szkolnego; zadania i obowiązki nauczycieli, łącznie z systemem ich kształcenia, a zwłaszcza doksztalcenia ideologicznego; realizację procesu nauczania oraz udział uczniów w szeroko rozumianym w tzw. życiu szkoły.

Praca składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia, wykazu źródeł i literatury, zestawienia: tabel, diagramów, wykresów, aneksów i fotografii. Te ostatnie - mimo mniejszej wartości naukowej - przedstawił w tekście niektórych rozdziałów oraz w aneksach dla egzemplifikacji niektórych problemów, inaczej zapamiętanych przez polskie społeczeństwo niż ukazują to wskazane zdjęcia.

We wstępie zamieścił: uzasadnienie wyboru podjętego tematu, określone cele badań i rozważań, krytykę wykorzystanych źródeł i literatury, przyjęty zakres przestrzenny i chronologiczny oraz i budowę pracy łącznie z krótkim omówieniem zakresu tematycznego poszczególnych rozdziałów. Zasygnalizował w nim również kwestie nie podjęte w rozprawie oraz wyjaśnił niektóre problemy wynikające z zestawiania i wykorzystania w pracy różnych danych liczbowych, pozyskanych z dokumentów archiwalnych oraz z roczników statystycznych, łącznie z zasadami ich wykorzystania.

W rozdziale pierwszym, mającym charakter wprowadzający, ukazał specyfikę dwu województw, na obszarach których funkcjonujące szkolnictwo powszechne/podstawowe

---

<sup>64</sup> Por. m.in. Z. Osiński, *Nauczanie historii...*; J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja...*; J. Woldon, *Propaganda polityczna...*; M. Hoszowska, *Praktyka nauczania...*; F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945-1956*, Opole 1997; C. Lewandowski, *Kierunki tak zwanej ofensywy ideologicznej w polskiej oświacie, nauce i w szkołach wyższych w latach 1944-1948*, Wrocław 1993; *Polacy wobec przemocy 1944-1954*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1961; B. Wagner, *Strategia wychowawcza...*; M. Wierzbicki, *Młodzież w PRL*, Warszawa 2009; Ł. Marek, M. Bortlik-Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce w latach 1945-1989*, Katowice 2014; E. J. Kryńska, S.M. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży...*; M. Fic, *Ideologizacja średniego szkolnictwa ogólnokształcącego Katowic na tle szkolnictwa górnośląskiego w latach 1945-1956*, w: *W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2009; Z. Woźniczka, *Indoktrynacja szkolnictwa w Katowicach w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX wieku*, w: *W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego...*; B. Urbanowicz, *Problematyka gospodarcza...*, rozdz. III.

podlegało jurysdykcji tego samego, ale różnie nazywanego: Śląskiego lub Katowickiego Okręgu Szkolnego.

W rozdziale drugim przedstawił zmiany w strukturze władz szkolnych tego terenu, podkreślając jednocześnie możliwość samodzielnego podejmowania decyzji przez katowickie Kuratorium do 1950 roku i ograniczenia ich władzy latach 1950-1973.

W rozdziale trzecim podjął problemy dotyczące funkcjonowania szkół, czyli kwestie budownictwa szkolnego i rozbudowy jego bazy (starając się jednocześnie ukazać zniszczenia wojenne i powojenne szkolnictwa tego terenu), miejsca ich usytuowania, a także różnorodne problemy ich odbudowy oraz rozbudowy, łącznie z podjętą akcją „1000 szkół na tysiąclecie państwa polskiego” i zmianami w strukturze organizacyjnej oraz określeniem (na podstawie wielu źródeł) liczby szkół funkcjonujących w różnych latach w województwie śląskim i katowickim.

W kolejnym, czwartym rozdziale, zobrazował problemy dotyczące uczniów, uczęszczających do wskazanych szkół, a przede wszystkim: realizację obowiązku szkolnego, ich liczbę - z podziałem na uczęszczających do szkół województwa śląskiego (przez pierwsze pięć powojennych lat) i województwa katowickiego (w ponad dwudziestoletnim okresie jego funkcjonowania), nie zapominając o wskazaniu niektórych przyczyn otrzymywania i nie uzyskiwania przez nich ich promocji i rozpoczęcia nauki w klasie wyższej.

W rozdziale piątym uwagę skoncentrował na kadrze pedagogicznej. Zawarł w nim informacje o warunkach materialnych nauczycieli po zakończeniu wojny, nie pomijając wielu aspektów procesu ich weryfikacji oraz ich stosunku do „nowej” władzy; podał podstawy prawne wykonywania przez nich obowiązków służbowych łącznie z zasadami wynagradzania, procesem doksztalcania, kształcenia i doskonalenia zawodowego (w tym też ideologicznego) oraz ocenę ich pracy przedstawioną przez wizytatorów (na bazie ich sprawozdań). Nie omieszkął określić zmieniającej się liczby zatrudnionej kadry pedagogicznej, łącznie z próbą określenia przyczyn podanego stanu, przede wszystkim na prezentowanym obszarze, a także w całej Polsce.

W rozdziale szóstym umieścił najważniejsze aspekty założeń i realizacji ministerialnych planów nauczania z lat 1945-1973, zasygnalizował podstawowe uwarunkowania opracowywanych celów nauczania polskiej szkoły, łącznie z ich krytyką, wprowadzanymi zmianami i oceną, a w podsumowaniu wskazał na ogólne idee przewodnie zawarte w treściach programowych poszczególnych przedmiotów. Tu też przedstawił odnotowane w dokumentach archiwalnych i w opracowaniach, pewne odrębności występujące w procesie nauczania i wychowania w szkołach podstawowych na obszarze województwa śląskiego i katowickiego.

W ostatnim, siódmym rozdziale pracy, na podstawie archiwalnych *Kronik* szkolnych i *Protokołów z posiedzeń rad pedagogicznych* szkół śląskich i zagłębiowskich (choć tych ostatnich w mniejszym zakresie) oraz innych źródeł i opracowań, zwrócił uwagę na tzw. obraz życia szkoły, czyli udział uczniów w pracy przedmiotowych kółek zainteresowań i innych różnych organizacji, a także ich uczestnictwo w tzw. kalendarzu imprez szkolnych i innych uroczystościach szkolnych.

Podsumowania rozważań dokonał w zakończeniu pracy, zwracając jednocześnie uwagę na pewne kwestie charakterystyczne dla procesu nauczania i wychowania realizowanego w szkołach podstawowych Katowickiego Okręgu Szkolnego. Prezentując wiele zagadnień dostrzegł bowiem, że funkcjonujące w województwie śląskim i katowickim szkolnictwo szczebla podstawowego, „od zaraz” czyli od zakończenia II wojny światowej było szkolnictwem polskim. Mimo dostrzeżonych niewielkich odrębności, w pełni realizowało – tak jak pozostałe szkoły podstawowe w innym województwie - zadania wytyczone przez polskie centralne władze partyjne, państwowe i szkolne.

Autor pracy pragnie podziękować promotorowi Pani dr hab. em. prof. UŚ Annie Glimos-Nadgórskiej za opiekę merytoryczną, cenne uwagi i ogromne zaangażowanie oraz poświęcony czas, dzięki któremu możliwe był napisanie tej pracy. Gorąco dziękuję również za udostępnienie materiałów między innymi pracownikom Archiwum Państwowego w Katowicach, Biblioteki Śląskiej i Archiwum Związku Nauczycielstwa Zarządu Głównego w Warszawie.

## Rozdział 1. Specyfika województwa śląskiego i katowickiego

Prezentację podjętego tematu o szkolnictwie podstawowym Autor rozpoczął od określenia terenu, na którym ono funkcjonowało, czyli dwu województw: śląskiego (1945-1950) i katowickiego (1950-1973), różnych nie tylko z nazwy, zajmowanego obszaru czy czasokresu administracyjnej działalności. To pierwsze charakteryzowało się specyficznymi cechami i występującymi tu problemami, które starano się rozwiązywać, pokonując wiele trudności i przeszkód<sup>1</sup>, a w tym drugim – kontynuowano szereg działań rozpoczętych wcześniej (z różnych przyczyn niedokończonych), ale przede wszystkim realizowano kolejne przedsięwzięcia. Wiele kwestii z racji upływu lat od zakończenia wojny i podejmowanych wcześniejszych działań, „odeszło do historii”. Pojawiały się natomiast nowe „wyzwania” oraz zadania, wynikające między innymi ze zmian w polityce państwa polskiego i jego obronności, rozbudowy gospodarczej, wyżu demograficznego czy nowych potrzeb społeczności tego terenu, między innymi na polu kulturalno-oświatowym.

Znacznie więcej uwagi i miejsca poświęcił zobrazowaniu specyfiki województwa śląskiego niż katowickiego, bo to drugie chociaż dłużej funkcjonowało, to już w zupełnie innych warunkach społeczno-politycznych, a w specyfice tego pierwszego niejako „tkwiły” przyczyny wielu zjawisk i problemów tu tylko występujących, a jednocześnie owa specyfika niejako „wymuszała” przyjęcie i podejmowanie przez władze województwa katowickiego odmiennych niż gdzie indziej sposobów ich rozwiązywania, w tym także na polu organizacji, budowy i rozbudowy szkolnictwa stopnia podstawowego.

Po zakończeniu wojny, zrozumienie specyfiki Górnego Śląska i postawy jego mieszkańców, nastroczało trudności nawet absolwentom szkół pedagogicznych z terenów Bielska oraz Śląska Cieszyńskiego. Nie należy się więc dziwić, że nieznajomość górnośląskich stosunków społecznych i zachowania ludności tego terenu, była jeszcze większa u ludności napływowej, przybyłej z odległych rejonów polskich<sup>2</sup>. Z kolei, brak u przybyszy wiedzy z geografii politycznej był przyczyną tego, że wielu Polaków przedwojenne śląskie tereny II Rzeczypospolitej uznawało za tereny niemieckie, a ich mieszkańców - zwłaszcza Górnolązaków - za Niemców.

---

<sup>1</sup> M. Wierzbicki, *Rozwój szkolnictwa w województwie katowickim...*, s. 734.

<sup>2</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 1247, k. 35.

## 1.1. Województwo śląskie (1945-1950)

Po wyzwoleniu Śląska i Zagłębia w styczniu 1945 roku przez żołnierzy 1 i 4 Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej<sup>3</sup>, władze odradzającej się Polski odrzuciły podział administracyjny ziem polskich wprowadzony przez okupanta hitlerowskiego. Dlatego od dnia wyzwolenia nadal formalnie funkcjonowało przedwojenne województwo śląskie (ale bez ziem Zaolzia). Nową jednostkę administracyjnego podziału odradzającej się Polski, czyli powojenne województwo śląskie (nazywane też drugim województwem śląskim), utworzono na podstawie decyzji Rządu Tymczasowego z 18 marca 1945 roku<sup>4</sup>, po przekazaniu przez radziecką Komendanturę Wojskową wyzwolonych ziem polskim władzom cywilnym. Funkcję szefa Grupy Operacyjnej powołanej przez Rząd Tymczasowy pełnił generał Aleksander Zawadzki i do jego zadań należało między innymi zorganizowanie polskiej administracji, uruchomienie transportu i przemysłu<sup>5</sup>. Natomiast autonomiczne uprawnienia nadane przedwojennemu województwu śląskiemu przez Sejm RP w dniu 20 lipca 1920 roku (zawarte w statucie organicznym<sup>6</sup>), zniesiono „ustawą konstytucyjną” Krajowej Rady Narodowej (KRN) z dnia 6 maja 1945 roku<sup>7</sup>, łącznie z wieloma pruskimi innymi prawnymi odrębnościami tego terenu (dotyczącymi także szkolnictwa<sup>8</sup>), co tłumaczono między innymi potrzebą zunifikowania tego rejonu z resztą ziem Rzeczypospolitej oraz potrzebą ustanowienia zarządu i przejęcia Skarbu Śląskiego.

---

<sup>3</sup> Por. K. Miroszewski, *Armia Czerwona na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego...*; M. Paździora, *Odbudowa i tworzenie polskich władz administracyjnych...*, s. 33.

<sup>4</sup> „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego” 1945, nr 5, s. 1.

<sup>5</sup> Por. A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej 1945-1989*, Poznań 1998, s. 103-114; *Początki władzy w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 1986.

<sup>6</sup> Dziennik Ustawa Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Dz.U.) 1920, nr 73, poz. 497.

<sup>7</sup> Ustawa Konstytucyjna Krajowej Rady Narodowej z dnia 6 V 1945 roku o zniesieniu statutu organicznego województwa śląskiego, Dz.U. 1945, nr 17, poz. 92.

<sup>8</sup> Te pruskie pozostałości prawne funkcjonowały w województwie śląskim, gdyż nie zastąpiono ich śląskim bądź ogólnopolskimi aktami prawnymi, np. niektóre przepisy z pruskiej ustawy z lipca 1906r. w sprawie organizacji i finansowania szkół powszechnych, przepisy dotyczące stosowania kar cielesnych w szkole. Por.: A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne...*, s. 20-21 i 114-117; A. Glimos-Nadgórska, *Prawa i obowiązki nauczycieli szkół powszechnych województwa śląskiego (Pragmatyka nauczycielska 1922-1939)*, „Wiek Stary i Nowy”, red. I. Panic i M. W. Wanatowicz, Katowice 2001, t. 2, s. 156-172; A. Glimos-Nadgórska, *Niemieckie dziedzictwo kulturowe a elementy prawa niemieckiego obowiązujące w szkolnictwie powszechnym województwa śląskiego „Wiek Stary i Nowy”*, red. I. Panic, M. W. Wanatowicz, Katowice 2007, t. 5, s. 204-215;; M. W. Wanatowicz, *Województwo śląskie na tle Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Województwo śląskie (1922-1939). Zarys monograficzny*, red. Franciszek Serafin, Katowice 1996, s. 23-25; M. Fic, *Szkolna codzienność byłego pogranicza na przykładzie Górnego Śląska w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*, w: *Pogranicza. Przestrzeń kulturowa*, red. S. Fafiński, Olsztyn 2007, s. 205-224; M. Fic, *Powstanie polskiej administracji na terenach wyzwolonych*, w: *Województwo śląskie 1945-1950...*, s. 87; A. Drogoń, *Autonomia województwa śląskiego w pracach Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w I Sejmie Śląskim*, Katowice 2003, s. 105-121.



Powojenne województwo śląskie funkcjonowało od marca 1945 r. do czerwca 1950 r.<sup>9</sup>. Składało się z trzech części: 1/ z obszaru Śląska Opolskiego przynależącego przed 1 września 1939 r. do Niemiec, włączonego do tegoż najpóźniej, bo po jego przekazaniu tych ziem polskim władzom administracyjnym przez radzieckie władze wojskowe; 2/ z ziem przedwojennego województwa śląskiego oraz 3/ z rejonu Zagłębia Dąbrowskiego, obejmującego powiaty: będziński i zawierciański oraz miasto Sosnowiec, należącego przed II wojną do województwa kieleckiego<sup>10</sup>. Teren ten przyłączono do ziem śląskich na wniosek organizującego władze wojewódzkie w Katowicach gen. Aleksandra Zawadzkiego (urodzonego w Dąbrowie Górniczej)<sup>11</sup>. Według niego, scalenie Śląska z Zagłębiem miało służyć przewycięzeniu podziałów i antagonizmów historycznych oraz przyspieszyć integrację ziem śląskich z resztą Polski. Aleksander Zawadzki był przeciwnikiem przedwojennej autonomii śląskiej, a jego poglądy zbieżne z polityką nowych władz – nieprzyjmujących jakiegokolwiek niezależności regionów i postrzegających regionalizm na równi z separatyzmem - konsekwentnie realizujących zadania pełnej centralizacji państwa<sup>12</sup>.

Sprawą do końca niewyjaśnioną była nazwa województwa, tym bardziej że w prasie i historiografii PRL dość często używano zamiennie różnych określeń: „województwo śląskie”, „województwo śląsko-dąbrowskie”, a rzadziej „województwo śląsko-zagłębiowskie” i „województwo zagłębiowsko-śląskie”. Najczęściej teren ten nazywano „województwem śląskim” lub „województwem śląsko-dąbrowskim”<sup>13</sup>, tym bardziej, że gen. Aleksander Zawadzki

---

<sup>9</sup> Por. A. Glimos-Nadgórska, *Województwo śląskie i jego specyfika (1922-2011)*, „Wiadomości Historyczne” 2001, nr 2, s. 52.

<sup>10</sup> Por. J. Kantor-Mirski, *Historia Zagłębia Dąbrowskiego*, Sosnowiec 1931, J. Przemsza-Zieliński, *Historia Zagłębia Dąbrowskiego*, Sosnowiec 2006. W literaturze przedmiotu nie ma jednolitego określenia jaki obszar obejmuje Zagłębie Dąbrowskie. Por.: J. Jaros, *Zarys terytorialny Zagłębia Dąbrowskiego „Zaranie Śląskie”* 1968 z. 1; M. Nita, *Zagłębie Dąbrowskie w historiografii. Pojęcia, stan badań i postulaty badawcze*, w: *Zagłębie Dąbrowskie w poszukiwaniu tożsamości regionalnej*, red. M. Barański, Katowice 2001, s. 52-59; M. Nita, *Zagłębie Dąbrowskie – zarys dziejów*, w: *Z dziejów kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim i rejonach ościennych*, red. M. Ponczek, Sosnowiec-Katowice-Dąbrowa Górnicza 2010, s. 16-22; A. Glimos-Nadgórska, *Literatura i źródła do dziejów Zagłębia Dąbrowskiego w edukacji historycznej*, „Wiadomości Historyczne” 2011, nr 2, s.19-26

<sup>11</sup> K. Popiołek, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*, wyd. 2, Katowice 1984, s. 729.

<sup>12</sup> P. Madajczyk, *Przyłączenie Śląska Opolskiego...*, s. 110.

<sup>13</sup> Zasadność takiej nazwy przyjął B. Linek (*Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku...*, s. 49; *Odniemczanie województwa...*) powołując się na dwa akty prawne : 1/dekret o zmianie granic z 7 VII 1945. (DzU RP 1945, poz. 167) oraz 2/ komunikat „Gazety Urzędowej Województwa Śląskiego” 1945, nr 5 z 31 III 1945, w którym między innymi określając zasięg terytorialny nowego województwa, napisano na zakończenie: ... *otrzymało nazwę województwo śląsko-dąbrowskie*. Szerzej problem ten rozwinęła B. Bobik, *Szkolnictwo Bytomia...*, s. 61-62, przypis 198. Por. N. Kołomejczyk, *Udział PPR w budowie władzy ludowej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w 1945 roku*, „Zaranie Śląskie” 1962, nr 1a, s. 223; J. Ludwińska, *Zawsze z ludźmi. Wspomnienia o Aleksandrze Zawadzkim*, red. H. Rechowicz, Katowice 1971.

- początkowo pełnomocnik Rządu Tymczasowego na Śląsk Opolski, a od marca 1945 do października 1948 roku wojewoda śląski nazywał się „wojewodą śląsko-dąbrowskim”<sup>14</sup>.

Niezależnie od powyższego, Autor przyjął - zgodnie z ustaleniami najnowszej literatury<sup>15</sup> - tę pierwszą nazwę czyli „województwo śląskie”.

W procesie jego tworzenia, zazwyczaj wyróżniane są trzy etapy. W pierwszym, po wyzwoleniu, przejmowano kontrolę nad terytorium podlegającym wcześniej dowództwu Grupy Operacyjnej „Śląsk”, w drugim - na mocy *Uchwały Rady Ministrów Rządu Tymczasowego z 24 lutego 1945 roku*<sup>16</sup> przejmowano obszar Zagłębia Dąbrowskiego, a w trzecim – dokonywano przejęcia ziem tzw. Śląska Opolskiego, którego ostatnie tereny przyłączono do państwa polskiego dopiero w kwietniu 1945 roku<sup>17</sup>.

Powstałe województwo śląskie obejmowało obszar 15 369 km<sup>2</sup> (5% terytorium kraju), z czego: 1/ 9715 km<sup>2</sup> (63,21%) stanowiły ziemie dawnej rejencji opolskiej, 2/ 4217 km<sup>2</sup> (27,44%) zajmowały ziemie przedwojennego województwa śląskiego, a 3/ 1437 km<sup>2</sup> (9,35%) liczyły tereny Zagłębia Dąbrowskiego. Pod względem administracyjnym składało się ono z 23 powiatów, 14 miast wydzielonych i 227 gmin wiejskich. I chociaż terytorialnie największy obszar zajmowały ziemie tzw. Śląska Opolskiego, a zwłaszcza dwa jego duże powiaty - brzeski i namysłowski, to jednak przedwojenne polskie ziemie górnośląskie pod wieloma względami były szczególnie widoczne<sup>18</sup>. Na początku 1946 roku na całym obszarze województwa mieszkało 2 813 748 osób, a w 1949 roku liczba jego mieszkańców wrosła do 3 211 358<sup>19</sup>. (Na kwestie demograficzne szerzej zwrócono uwagę w końcowej części tego rozdziału).

Organami wykonawczymi wojewódzkiej władzy administracyjnej, były starostwa powiatowe, na czele ze starostami, którzy realizowali zadania przekazane im przez władze centralne w Warszawie. Początkowo (od kwietnia 1945 roku) funkcjonowały 22 starostwa

---

<sup>14</sup> M. Fic, *Podział administracyjny*, w: *Województwo śląskie 1945-1950...*, s. 89; *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002, s. 438. Funkcję pełnomocnika likwidował formalnie dekret z 13 listopada 1945, faktycznie nastąpiło to jednak na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z 29 maja 1946 r., Dz.U. 1946, nr 28, poz. 177.

<sup>15</sup> M. Fic, *Podział administracyjny...*, s. 89; *Historia Śląska*, red. M. Czapliński..., s. 438.

<sup>16</sup> „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego” 1945, nr 3, ale prawna legalizacja tych działań nastąpiła w lipcu 1945 r. Por. Dz.U 1945, nr 27, poz. 167.

<sup>17</sup> Aktem prawnym regulującym te działania było *Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 V 1946 r.*, Dz.U. 1946, nr 28, poz. 177.

<sup>18</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 13. Por. R. Kaczmarek, K. Nowak: *Pojęcie i granice Górnego Śląska w ujęciu histograficznym – próba uporządkowania*, w: *Kronikarz, a historyk. Atuty i słabości regionalnej historiografii*, red. J. Spyra, Cieszyń 2007, 231-276; G. Kosmala, W. Spallek, *Górny Śląsk – przypadek szczególny pogranicza*, w: „Rocznik Lubuski”, t. 35, cz. 1: *Spojrzenie na pogranicza dawniej i dziś. Budowanie tożsamości na pograniczach*, red. B. Burda, M. Szymczak, Zielona Góra 2009, s. 226.

<sup>19</sup> M. Fic, *Podział administracyjny...*, s. 97.

powiatowe i 6 grodzkich. Natomiast organami samorządu terytorialnego – na mocy *Ustawy Krajowej Rady Narodowej z 11 września 1944 roku* i *Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 23 listopada 1944 roku* – były rady narodowe różnego szczebla: wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne, na czele z Radą Państwa w Warszawie. Do ich zadań należała m.in.: organizacja miejscowej administracji, kwestie aprowizacyjne, a także udzielanie mieszkańcom pomocy socjalnej<sup>20</sup>.

Nowe siły polityczne, które przejęły władzę w Polsce, połączyły w 1945 roku w jeden organizm administracji terenowej stopnia wojewódzkiego ziemie istotnie różniące się pod wieloma względami i zamieszkałe przez ludność posługującą się: tylko językiem polskim, tylko niemieckim, niemieckim i polskim oraz gwarą śląską. Tę ostatnią Górnolązacy utożsamiali z językiem polskim i – od czasów przynależności do państwa pruskiego – uznawali za niezwykle ważny czynnik świadczący o ich łączności z Polską. Odmienne były też ich zwyczaje i wzorce kulturowe, stosunek do Kościoła i religii oraz do przybylszy<sup>21</sup>.

Na największej pod względem powierzchni części województwa, czyli na tzw. Śląsku Opolskim, zniszczonym w toku ofensywy Armii Czerwonej w 1945r., a następnie w wyniku tzw. szabru, rabunków i gwałtów<sup>22</sup>, w zasadzie nie było rdzennej ludności polskiej, a zatem nie było polskiej inteligencji, polskich szkół i urzędów, czyli tego wszystkiego co dawałoby władzom polskim, możliwość „normalnego” rozpoczęcia funkcjonowania rejonu, tak pod względem administracyjnym, gospodarczym jak i politycznym. Dlatego na obszarze Śląska Opolskiego, w zasadzie wszystko organizowano od podstaw<sup>23</sup>.

Tu też pozostała duża grupa ludności miejscowej, nazywanej autochtonami, którzy nie opuścili swej „ojcowizny” razem z wojskami hitlerowskimi przed nadejściem ofensywy radzieckiej. Nie posługiwali się językiem polskim tylko niemieckim; uważali się za prawowitych gospodarzy i w żaden sposób nie czuli łączności z Polską i Polakami. Większość z nich nie rozumiała nowej sytuacji politycznej i dlatego nie aprobowwała potrzeby

---

<sup>20</sup> M. Paździora, *Odbudowa i tworzenie polskich władz administracyjnych...*, s. 22; M. Fic, *Administracja województwa śląskiego...*, s. 131.

<sup>21</sup> Por. E. Szramek, *Śląsk jako problem socjologiczny*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, t. 4, Katowice 1934.

<sup>22</sup> Por. m.in.: B. Kubis, *Poznawcze i kształcące walory dokumentu osobistego...*, rozdz. 6.2; B. Kubis, *Szaber jako zjawisko życia codziennego na Śląsku w latach 1945-1947*, w: *Spółeczeństwo 2011*, red. G. Pańko, M. Skotnicka-Palka, B. Techmańska, Wrocław 2014, s. 89-106; A. Kunce, *Grabież codzienności*, w: *Śląska codzienność po II wojnie światowej...*, s. 211-219.

<sup>23</sup> Świadczą o tym zapisy pamiętnikarskie Polaków przesiedlanych z tzw. Kresów na Ziemię Odzyskanie. Por. B. Kubis, *Poznawcze i kształcące walory dokumentu osobistego...*, rozdział 4.2- 4.4.

udostępnienia swych mieszkań, pomieszczeń gospodarczych czy ziemi przybyszym<sup>24</sup>. Nieprzypadkowo więc Barbara Kubis jeden z rozdziałów poświęconych przesiedleniu Niemców z terenów przyznanych Polsce decyzjami Wielkiej Trójki w Teheranie i Jałcie, nazwała: *A co naprawdę myślą i czują teraz Niemcy?*, przytaczając dosłownie pytanie zadane władzom *przez polską ofiarę polityki przemieszczeń, która w 1945 roku przybyła z Kresów na Śląsk i bezpośrednio zetknęła się z wysiedlanymi stamtąd Niemcami*<sup>25</sup>. Polacy przyjeżdżali na tzw. Ziemie Odzyskane z terenów całej przedwojennej Rzeczypospolitej. Stawali się często pionierami reprezentującymi Polskę oraz „polską sprawę” i organizowali życie społeczno-gospodarcze tego terenu. Przybysze - Polacy niejednokrotnie uważali się za tych, którzy mogą decydować o wszystkich i o wszystkim<sup>26</sup>. Niestety, wśród nich byli i tacy, którzy postrzegali ten obszar jako ziemie zamieszkałe przez ludność niemiecką, stąd przyjeżdżali tu głównie na tzw. szaber i wywozili pozostawione tu mienie; dokonywali morderstw, gwałtów, rozbojów i grabieży, a nawet rozstrzeliwania żyjących tu „faszystów”. Nieprzypadkowo za takie postrzeganie autochtonów przez większość przybyszy, po części winę ponosiły polskie władze, które autochtonów uważały za „ludzi niepewnych”, głównie z powodu podpisanej przez nich Volkslisty<sup>27</sup>. Franciszek Hawranek, dostrzegający dobrze układającą się początkowo współpracę zawodową z autochtonami, starając się zrozumieć ich dramat po decyzji władz o ich przymusowym wyjeździe, odnotował w 1948 roku m.in.: *Dlaczego tu zostali? Oczywiście nie z jakiś patriotycznych czy narodowych pobudek. Daleko im do zdecydowanych i pewnych przekonań narodowych. Najważniejszą rolę grała chęć pozostania wśród swoich na ojcowiznie [...]. Nie mają zresztą gdzie iść. [...] Nie wiedzą często sami do jakiej narodowości się przyznać. Przyznanie się zaś nie jest jednoznaczne z gotowością poniesienia ofiar z tego*

---

<sup>24</sup> Por. B. Królikowski, *Czas wzrastania*, Wrocław –Warszawa –Kraków 1976, s. 37-41, 129. Fragmenty zapisów na ten temat zamieszczonych w wielu pamiętnikach cytuje: B. Kubis, *Historia w pamiętnikach zapisana...*, s. 79-81.

<sup>25</sup> Całość wspomnień zamieszczono w nie opublikowanych *Pamiętnikach trzech pokoleń mieszkańców Ziemi Zachodnich*, będących plonem konkursu ogłoszonego w 1985 roku przez Instytut Śląski w Opolu i Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa w Warszawie. Tu należy dodać, że problem „przesiedleń” Niemców z tych terenów, przez długie lata pozostawał po części tematem „tabu”, a w zawartym 14 XI 1990 roku traktacie granicznym z RFN, Polska zaakceptowała określenie „wypędzenie” w stosunku do Niemców. Por. B. Kubis, *Poznawcze i kształtujące walory literatury dokumentu osobistego...*, s. 181 i rozdz. 5; B. Linek, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku...*; B. Linek, *Kwestie narodowościowe – problem niemiecki*, w: *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945-1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009.

<sup>26</sup> Por. B. Kubis: *Szaber...*, s. 89-106.

<sup>27</sup> Z. Woźniczka, *Skutki wkroczenia Armii Czerwonej...*, s. 49-50; B. Linek, *Powiat strzelecki*, w: *Moja mała ojczyzna*, red. S. W. Gajda, B. Kąsielewska, Strzelce Opolskie- Gliwice 2003, s. 98-99; B. Kubis, *Szaber...*, s. 89-106.

stanowiska wynikających. [...] Obecnie zaś z powodu kiepskiego opanowania języka polskiego uważa się nas za Niemców. Kim więc jesteśmy? <sup>28</sup>.

Specyfika składu narodowościowo-etnicznego utrudniała polskim władzom pracę oraz działalność kulturalno-oświatową na całym Górnym Śląsku. Wobec pojawiających się konfliktów, w Warszawie w dniach 9-10 listopada 1946 roku odbył się Zjazd Autochtonów Ziemi Odzyskanych. Zwołano go w celu rehabilitacji i honorowania ludności rodzimej<sup>29</sup>. Jednak zastosowane w latach następnych środki jak i metody działania, nie zmieniły negatywnego stosunku tzw. dawnych mieszkańców Śląska Opolskiego do zachodzących w Polsce zmian. Nowy ustrój był bowiem sprzeczny z pielęgnowanymi przez Ślązaków wartościami, dlatego m.in. autochtoni, (a także przybysze z Kresów Wschodnich), byli wrogo nastawieni do polityki Polski Ludowej. Po 1948 roku środowisko autochtonów cechowała hermetyczność i izolacja, wzrost niemieckich sentymentów i równocześnie składanie próśb o zezwolenia na wyjazd na Zachód w ramach akcji tzw. łączenia rodzin. Polscy działacze oświatowi na tym terenie, podkreślali kulturową osobliwość mieszkańców Śląska, uważając jednocześnie, że *ludność śląska żyjąca wśród najnowszych zdobyczy techniki i cywilizacyjnie stojąca bardzo wysoko, żyła jednocześnie tradycyjną kulturą ludową*<sup>30</sup>. Przyczynili się m. in. do powołania Biura Ziemi Odzyskanych, a w *Programie kulturalnym dla Ziemi Odzyskanych* ogłoszonym na łamach wydawanego w Katowicach pisma „Odra” – starali się ukazywać różne sposoby i możliwości mające zapobiec narastającym konfliktom<sup>31</sup>.

Brak danych uniemożliwia podać jak liczną grupę stanowili autochtoni na początku i w końcowym okresie funkcjonowania województwa śląskiego, a także w latach 50. Jeden z wizytatorów kuratorskich w swym sprawozdaniu z 1948 roku stwierdził, że stanowili oni 85% ludności powiatu opolskiego, a w samym Opolu – było ich 21%<sup>32</sup>. Z kolei z obliczeń Bogumiły Bobik wynika, że w 1949 roku w samym Bytomiu mieszkało ich 15 047, stanowiąc

---

<sup>28</sup> *Wieś polska 1939-1948. Materiały konkursowe*, red. K. Kersten, T. Szarota, Warszawa 1967, s. 641. Za: B. Kubis, *Poznawcze i kształcące walory literatury dokumentu osobistego...*, s. 267.

<sup>29</sup> E. Kaszuba, *Codziennosc powojennego Wrocławia –zjawisko szabru*, „Studia z dziejów XX wieku”. Prace Historyczne, t. XXIII, Wrocław 1997, s. 158, za; B. Bobik, *Szkolnictwo Bytomia...* s. 245.

<sup>30</sup> J. Kolbuszewski, *Z dziejów integracji kulturalnej na Ziemiach Odzyskanych*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1989, nr 3. s. 413, za B. Bobik, *Szkolnictwo Bytomia...*s. 247.

<sup>31</sup> A. Czubiński, *Polska i Polacy...*, s. 268-278; J. Kolbuszewski, *Z dziejów integracji...*, s. 409; T. Słodra-Gwiżdż, *Szkoła jako instytucja wpływająca na kształt więzi regionalnej*, Opole 1992, s. 31-33; B. Bobik, *Szkolnictwo Bytomia...* s. 245-247

<sup>32</sup> APK., KOS Śl. , sygn. 195, k. 4, Sprawozdanie z wizytacji Inspektoratu Szkolnego i szkół w powiecie opolskim, przeprowadzonej przez wizytatora okręgowego Szeligiewicza Marcina w dniach 12, 13, 14, 15, 16, 22, 23 i 24 stycznia 1948r.

13% ogółu ludności miasta<sup>33</sup>. Natomiast w pierwszej połowie 1950 r., na terenie tylko samego Górnego Śląska (bez Opolszczyzny), do tzw. grupy miejscowych zaliczono 408 362 osób czyli 14% mieszkańców województwa, liczącego wtedy 2 900 000 osób. W tym też roku, w Zabrze autochtoni stanowili 2/3 społeczności, w Bytomiu - ponad połowę, w Gliwicach 2/5, a szacunki w stosunku do Świętochłowic i Chorzowa wskazywały na liczbę nieco mniejszą niż w Zabrze<sup>34</sup>. Natomiast w 1953 r. na wybranych (wskazanych w tabeli 1) terenach Górnego Śląska – należących wówczas do województwa stalinogrodzkiego - mieszkało ich 357 000, stanowiąc prawie 64% ludności, przy czym najwięcej mieszkało w Zabrze (75%) i w powiecie gliwickim (81%)<sup>35</sup>.

Dane liczbowe dotyczące tego problemu zamieszczono w tabeli 1.

**Tabela 1. Liczba autochtonów na wybranych obszarach województwa stalinogrodzkiego w 1953 roku**

Miasto	Liczba	
	Ludności	autochtonów (%)
Zabrze	173000	130 000 (75,14)
Bytom	175000	104 000 (59,43)
Gliwice	127000	55 000 (43,31)
Powiat gliwicki	83000	68 000 (81,93)
<i>Razem</i>	<i>558000</i>	<i>357 000 (63,98)</i>

Źródło: *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej...*, s. 12.

W 1953 roku w czasie „liczenia” tychże, prowadzący badania zauważali, że niezadowolenie autochtonów z racji zamieszkania na obszarze państwa polskiego potęgowały przede wszystkim zaniedbania w zakresie infrastruktury, degradacja cywilizacyjna i zwyczajny brud dostrzegany w prawie wszystkich śląskich miejscowościach, wg nich tak czystych i zadbanych przed 1939 rokiem. Natomiast wielkie zaniepokojenie władz wzbudzał fakt, że grupa ta posługiwała się nadal językiem niemieckim, słuchała zachodnioniemieckiego radia i wyraźnie manifestowała swoje związki z niemiecką kulturą<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> B. Bobik, *Szkolnictwo Bytomia...*, s. 139.

<sup>34</sup> W. Knobelsdorf, *Dynamika i skład ludności miast konurbacji górnośląskiej*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1969, T. 6, s. 4. W podanych tu obliczeniach wkraść się błąd, bo 14% z liczby 2 900 000, stanowi 406 000.

<sup>35</sup> *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej...*, s. 12.

<sup>36</sup> Tamże.

Większość autochtonów cechowała niechęć do tego co polskie i z Polską było związane, w tym także do polskiej szkoły. Jeden z autorów stwierdził, że *owa wyższość Ślązaka widoczna jest w jego ubraniu, mieszkaniu i ogólnym jego poziomie życiowym. Wyższość ta jest niewątpliwie produktem warunków gospodarczych w jakich żył robotnik i chłop śląski, a wypływa ona w dużej mierze i niewątpliwie z jego gospodarności i zamilowania do ładu i porządku. Nie w równym stopniu cechy te posiada ludność napływowa, toteż różnice te jeszcze bardziej aniżeli różnice inne (językowe), potęgują poczucie odrębności Ślązaka w stosunku do ludności napływowej i odwrotnie*<sup>37</sup>.

Ziemie przedwojennego województwa śląskiego stanowiły istotny trzon powojennego województwa o takiej samej nazwie, bo przed 1939 rokiem był to obszar dobrze rozwinięty pod względem gospodarczym, z prężnie funkcjonującym, zunifikowanym do założeń ustawy jędrzejewiczowskiej z 1932 roku<sup>38</sup> szkolnictwem (mimo obowiązującej nadal autonomii), także doksztalającym, którego w Zagłębiu prawie nie było<sup>39</sup>.

Na wyżej wymienionym terenie mieszkała stosunkowo nieduża, ale rodzima, wykształcona w latach 1922-1939 inteligencja: inżynierowie, lekarze, nauczyciele, pracownicy administracji. Pozostała też niezbyt liczna grupa społeczności niemieckiej. Jednak włączenie polskiej części Górnego Śląska w 1939 r. w skład III Rzeszy oraz zmuszenie wszystkich jego mieszkańców do podpisania jednej z czterech grup Volkslisty spowodowało, że po przejęciu tych ziem w 1945r. przez państwo polskie, również mieszkańców tego rejonu traktowano z niedowierzaniem, a przede wszystkim objęto ostrą akcją weryfikacyjną.

Władze polskie, poprzez swoich pełnomocników działających w województwie, organizujących tzw. polityczny, gospodarczy i kulturalny ład polski, nie dostrzegały różnic w sprawie przyjęcia którejs z grup Volkslisty przez mieszkańców w dawnym województwie śląskim i w Zagłębiu. Nie rozumiały też przyczyn zajmowania zupełnie innych postaw, przyjętych wartości i przekonań społeczności tego pierwszego terenu od postaw polskiego społeczeństwa pochodzącego z różnych ziem polskich, co było niejednemu raz przedmiotem różnych sporów i zadrążeń.

W czasie wojny, w wyniku przymusowej akcji zapisu mieszkańców przedwojennej polskiej części Górnego Śląska do jednej z grup DVL (Deutsche Volksliste) czyli niemieckiej

---

<sup>37</sup> Por. J. Hutka, *Problem kulturowego związania Śląska z Polską*, „Zaranie Śląskie” 1945, s. 23. Por. Repolonizacja, w: 50 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego ..., s. 152.

<sup>38</sup> Por. A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne województwa...*, rozdz. 5.2.

<sup>39</sup> Por. A. Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo zawodowe i doksztalające w województwie śląskim i w Zagłębiu Dąbrowskim w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Wieki Stare i Nowe”, red. I. Panic, M. W. Wanatowicz, Katowice 2013, t. 5(10), s. 114-136.

listy narodowościowej, zwanej potocznie Volkslistą<sup>40</sup>, znalazło się na nich ponad 90% Górnoślązaków. Fakt ten po 1945 roku potraktowany został inaczej niż na pozostałych ziemiach polskich. Polski Rząd Emigracyjny nie traktował zapisu do III i IV grupy jako zdrady państwa polskiego<sup>41</sup>. Podobne stanowisko zajęli przedstawiciele polskiej władzy w 1945 roku. Uznali więc polskość osób zapisanych na listy grupy III i IV<sup>42</sup>, ale na podstawie *Dekretu z 28 lutego 1945r*<sup>43</sup> mówiącym o złożeniu przez nich deklaracji wierności narodowi - na równi z należącymi do II grupy – mogli podjąć drogę (długą i skomplikowaną) rehabilitacji przed sądami grodzkimi. Podejmując takie zasady działania władze polskie nie uwzględniły przymusu zapisu mieszkańców Górnego Śląska do jednej z grup, nie obowiązującego w Zagłębiu, też włączonego w skład III Rzeszy. Akcja odniemczania terenów górnośląskich, obejmująca weryfikację narodowościową, a także działania repolonizacyjne, łącznie z przymusowym wysiedlaniem niektórych autochtonów, wynikała z dążeń polskich władz centralnych do pozyskania pełnej jedności narodowościowej na tym obszarze. Przyniosła ona jednak skutki inne od założonych, dlatego po decyzjach podjętych przez wojewodę Aleksandra Zawadzkiego i wicewojewodę Jerzego Ziętka (pochodzącego ze Śląska), nastąpiło złagodzenie wcześniejszych ustaleń<sup>44</sup>.

---

<sup>40</sup> Kryteria podziału Deutsche Volksliste określono w marcu 1941r. Grupa I i II obejmowała Niemców aktywnych i pasywnych politycznie przed wojną, którzy otrzymali pełne obywatelstwo niemieckie. Grupa III składała się z przedstawicieli tzw. innych narodowości, m.in. Ślązaków, Kaszubów, Mazurów i „Górali” oraz małżonków Niemców, posiadające związki z niemiecką kulturą, ale mówiący po polsku. Otrzymali oni ograniczone obywatelstwo niemieckie i podlegali badaniom rasowym. W grupie IV znalazły się „spolonizowane” osoby niemieckiego pochodzenia, czynnie współpracujące w okresie międzywojennym z władzami polskimi i otrzymujące ograniczone obywatelstwo po badaniach rasowych. Pozostali, nie zaliczeni do żadnej grupy DVL mieli być docelowo wysiedleni do Generalnego Gubernatorstwa. Por. R. Kaczmarek: *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między...*, s. 178, R. Kaczmarek, *Województwo śląskie pod okupacją niemiecką*, w: *Województwo śląskie 1945-1950...*, s. 29-31; R. Kaczmarek, *Polacy z ziem wcielonych do III Rzeszy w armii niemieckiej...*, s. 14-18; A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim...*, s.461-465; Z. Woźniczka, *Represje wobec mieszkańców Górnego Śląska...*, 95-96. Por. m.in.: R. Kaczmarek, *Niemiecka polityka narodowościowa na ziemiach wcielonych do Trzeciej Rzeszy...*, J. Gołębowski, *Pierwsze lata 1945-1947*, Katowice 1974, s. 455; J. Ziętek, *Zagadnienia niemieckiej listy narodowościowej*, „Śląsko-Dąbrowski Przegląd Administracyjny” 1946, nr 10; Z. Izdebski, *Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku*, Wrocław 1948; Z. Izdebski, *Podstawy weryfikacji ludności na Śląsku Opolskim*, „Zaranie Śląskie” 1946, z. 1-2, s. 29-34; Z. Boda-Krażel, *Niemiecka lista narodowościowa na Górnym Śląsku w latach 1941-1945*, „Zaranie Śląskie” 1969, nr 3; Z. Boda-Krażel, *Sprawa Volkslisty na Górnym Śląsku. Koncepcje likwidacji problemu i ich realizacja*, Opole 1978; E. Serwański, *Hitlerowska polityka narodowościowa na Górnym Śląsku (1939-1945)*, Warszawa 1963; M. Ujdał, *Polski Związek Zachodni wobec problemów narodowościowych w latach 1944-1950*, Katowice 1988.

<sup>41</sup> Ks. S. Adamski: *Poglądy na rozwój sprawy narodowościowej w województwie śląskim w czasie okupacji niemieckiej*, Katowice 1946, s. 6; A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie...*, s. 552.

<sup>42</sup> „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego”, nr 1, poz. 11, zarządzenie płk. J. Ziętka z 9 lutego 1945r. „W sprawie rejestracji osób narodowości niemieckiej”.

<sup>43</sup> Dz.U.1945, nr 7, poz. 30.

<sup>44</sup> Por. J. Walczak, *General Jerzy Ziętek –wojewoda katowicki, Biografia Ślązaka*, Katowice 1996, s. 144-145.



Inaczej było na Opolszczyźnie: tu szybko dokonano weryfikacji, ponieważ Volkslisty mieszkańcy tego terenu nie podpisywali z racji tego, że byli obywatelami Niemiec, ale prowadzona wobec niektórych osób akcja rehabilitacyjna była dość długa i skomplikowana<sup>45</sup>.

Po określeniu nowych granic państwa polskiego, Górny Śląsk przestał być rejonem pogranicznym i dlatego utracił wiele cech specyficznych dla takiego obszaru. Akcję wysiedlenia Niemców rozpoczętą w 1945 roku, poprzedziła segregacja narodowościowa. Przeprowadzono ją odgórnie, zgodnie z przyjętymi przepisami. Jednak i ona też skomplikowała stosunki społeczne oraz zawodowe, nawet wśród zakonnic różnych zgromadzeń prowadzących w województwie śląskim domy dziecka i inne zakłady opieki zamkniętej<sup>46</sup>. Rygorystyczne podejście do przyjętych zasad rehabilitacji i weryfikacji, nie przynosiło zazwyczaj pożądanych efektów.

Zagłębie Dąbrowskie pozostawało najmniejszym pod względem terytorialnym obszarem nowego województwa śląskiego, ale istotnie różniącym się od dwóch pozostałych. Był to teren etnicznie polski, z ludnością posługującą się językiem polskim, przy czym starsza generacja znała też język rosyjski z racji przynależności tegoż aż do początków I wojny światowej do rosyjskiej monarchii Romanowych. Przed 1939 rokiem wchodziło w skład województwa kieleckiego, a jego szkolnictwo od 19 marca 1926 do 1939 roku podlegało Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego z siedzibą w Krakowie<sup>47</sup>.

W czasie jego ponad 20-letniej przynależności do odrodzonego w 1918 roku państwa polskiego, nie zdołano uporać się z wieloma problemami tzw. rosyjskiej przeszłości. Natomiast istotny odsetek ludności wyznania mojżeszowego tu zamieszkały przed 1939r., po Holocauście, zmniejszył się i Żydów po zakończeniu wojny było tu niewiele.

Zagłębie Dąbrowskie posiadało własną inteligencję i było otwarte od lat na przybyszy i wszystko co polskie i z Polską związane. Jego mieszkańcy pracowali w różnych zakładach przemysłowych i akceptowali przepisy odrodzonego w 1918 roku państwa polskiego. Mimo rozwijającego się tu przemysłu, skoncentrowanego głównie w jego zachodniej części (wokół i w miastach: Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza i Będzin), wiele było tu też terenów rolniczych, o stosunkowo słabo urodzajnych glebach. Na nich to gospodarowała słabo wykształcona

---

<sup>45</sup> Por. Z. Boda-Krężel: *Sprawa volkslisty na Górnym Śląsku. Koncepcje likwidacji problemu i ich realizacja*. Opole 1978.

<sup>46</sup> Por. N. Baczewska, *Domy dziecka w województwie śląskim w latach 1945-1950*, Katowice 2017. Praca doktorska napisana w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego pod kierunkiem dr hab. Anny Glimos-Nadgórskiej, rozdz. 6 i 7.

<sup>47</sup> Por. A. Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo powszechne...*, s. 100-101. Wiele informacji o stanie szkolnictwa powszechnego Zagłębia Dąbrowskiego znajduje się w: Archiwum Narodowym w Krakowie, zespół: Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, sygn. 51.

społeczność, często podejmująca również pracę zawodową w pobliskich kopalniach i hutach jako tzw. dwuzawodowcy.

Niektórzy Zagłębiacy mający pełną świadomość przynależności do narodu i państwa polskiego, należeli do grona osób, które organizowały życie administracyjno-polityczne odradzającej się Polski, także na terenach tzw. Śląska Opolskiego. Gwoli sprawiedliwości dziejowej dodać należy, że niestety, niektórzy z nich uczestniczyli też w tzw. szabrze na terenach poniemieckich czy przedwojennego województwa śląskiego.

Powojenne migracje ludności<sup>48</sup>, będące ogromnym problemem dla władz województwa, zburzyły istniejący ład społeczno-polityczny oraz ożywiły antagonizmy, zwłaszcza między autochtonami a ludnością napływową. I chociaż Górnoszlązacy uważali się za prawowitych gospodarzy tego terenu, to byli spychani i odsuwani przez przybyszy na drugi plan. Ci ostatni często traktowali miejscową ludność zgodnie ze stereotypem: Ślązacy to „szwabyszy”; „Germanie”, „folksdojczy” czy „zweryfikowani Niemcy”<sup>49</sup>. Dlatego przyjmowali wobec nich postawy agresywne i szabrowali ich własność, lekceważąc lub wręcz okazując im pogardę. Następował kolejny podział na „swoich i obcych” oraz zamykanie się tych pierwszych w tzw. własnych kręgach. To oczywiście potęgowało „stare” i rodziło „nowe” antagonizmy grupowe, miejscowe separatyzmy oraz wzajemne uprzedzenia i pretensje<sup>50</sup>.

Wśród przybyszy znajdowała się też duża grupa nauczycieli, która w większości, tak jak ich koledzy podejmujący tu pracę w okresie międzywojennym, nie rozumiała śląskiej specyfiki i wielu aspektów życia tutejszych mieszkańców<sup>51</sup>.

Nie należy zapominać i o tym, że wiele problemów niejako wynikało z wysiedlania stąd ludności niemieckiej, którą „zastępowała” ludność polska. Według ustaleń Bogumiły Bobik, tylko w 1949 roku do Bytomia, Gliwic i Zabrze *przesiedlono ze Wschodu i z centralnej Polski*

---

<sup>48</sup> M. Fic, *Wpływ migracji ludności na Górnym Śląsku w latach 1945-1950 na funkcjonowanie szkolnictwa*, w: *Procesy migracyjne: teoria, ewolucja i współczesność*, red. L. Kacprzak, J. Knopek, Piła 2008, s. 112-124; M. Fic: *Wpływ ludności napływowej na funkcjonowanie szkolnictwa województwa śląskiego w latach 1945-1950*, w: „Rocznik Lubuski”, t. 35, część 1: *Spojrzenie na pogranicza...*, s. 135.

<sup>49</sup> P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944-1989*, Warszawa 2001, s. 61-63; J. Walczak, *General Jerzy Ziętek...*, s. 215-217, 331-348; S. Fertacz, *Wokół powstania Uniwersytetu Śląskiego. Szkolnictwo wyższe na Górnym Śląsku po 1945 roku*; w: *Mądrość zbudowała dom... Uniwersytet Śląski 1968-2008. Dzieje, dokumenty, źródła*, red. A. Barciak, Katowice 2008, s. 41; B. Potyrała, W. Szlufik, *Szkolnictwo ogólnokształcące na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945-1970*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 337.

<sup>50</sup> E. Kłosek, „Swoi” i „obcy” na Górnym Śląsku od 1945 roku, Wrocław 1994, s. 34-35; W. Knobelsdorf, *Dynamika i skład ludności miast konurbacji górnośląskiej...*, t. VI, s. 47. Por. F. Serafin, *Osadnictwo miejskie i wiejskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945-1948*, Katowice 1973; M. Szmeja, *Współżycie grup regionalnych w małej społeczności lokalnej*, Kraków 1985.

<sup>51</sup> APK, KOS Śl., sygn. 119, k. 12; P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944-1989...*, s. 52; B. Potyrała, W. Szlufik, *Szkolnictwo ogólnokształcące na Ziemiach Zachodnich i Północnych...*, s. 337; A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne...*, rozdz. 5.1.

prawie 150 000 osób, a z Belgii i Francji przyjechało tu 4210 reemigrantów<sup>52</sup>. W latach 1945-1950 na różne tereny województwa przybyło łącznie 222 300 osób, najwięcej z województw: krakowskiego, kieleckiego, rzeszowskiego oraz ze zniszczonej Warszawy. Kresowiaci stanowili około 34% przybyszy<sup>53</sup>.

Przybysze różnie reagowali na swoją tzw. obcość w nowym środowisku. Dla Zabuzan „nowe ziemie” miały być rekompensatą za utracone za Bugiem majątki, ale nie zawsze traktowali je „jako swoje” czy „własne”<sup>54</sup>. Irytowały ich m.in. różnice występujące między nimi a miejscowymi w: zachowaniu, strojach i obyczajach, sposobie gospodarowania, stosunku do kobiet podejmujących pracę zawodową, a w dużej mierze i to, że gwarę (dla przybyszy niezrozumiałą i utożsamianą ze znienawidzonym językiem niemieckim) wielu z „miejscowych” uznawało za język polski<sup>55</sup>. I taki podział na „gospodarzy” i „obcych” ówczesnego województwa był widoczny jeszcze po 1950 roku, bowiem w świadomości społecznej dość długo funkcjonował podział na: „kraj” i „Śląsk” czy też „kraj” i „Ziemie Odzyskane”, a te drugie uznawano zazwyczaj za obszary drugiej kategorii. W opinii Górnoszlązaków, „obcy” czyli wszyscy przybysze spoza Śląska (także z Zagłębia), unikali ciężkiej pracy (bo jej najczęściej dotychczas nie wykonywali), bo woleli łżej żyć niż ciężko pracować. Wybierali więc pracę i zajęcia – mając stosowne kwalifikacje - na kolei i w biurach, zamiast tradycyjnego zatrudnienia w kopalniach i hutach<sup>56</sup>. Tymczasem na Górnym Śląsku od dawna pielęgnowano ciężką pracę fizyczną, pracowitość, solidność, sumienność, uczciwość, dyscyplinę i dobrą organizację pracy, poczucie pewnej wyższości cywilizacyjnej, związane z pozostawaniem w kręgu oddziaływania kultury niemieckiej oraz oparte na partnerstwie – bez poniżania się, ale pełne szacunku – relacje ze zwierzchnikami. Elementy tzw. etosu pracy wywodzącego się z chłopskiej pracowitości, niemieckiej etyki pracy oraz nauki i działalności Kościoła rzymskokatolickiego, były utrwalone wśród Górnoszlązaków, zwłaszcza w bardzo silnych i żywych mikrostrukturach jak: rodzina, grupa sąsiedzka, grupa zawodowa lub lokalna<sup>57</sup>. W czasie przynależności do Prus, ten kult pracy fizycznej na Górnym Śląsku miał

---

<sup>52</sup> B. Bobik, *Szkolnictwo w Bytomiu...* s. 69.

<sup>53</sup> W. Knobelsdorf, *Dynamika i skład ludności miast konurbacji górnośląskiej...*, T. 6, s. 4.

<sup>54</sup> S. Ciesielski, *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski w latach 1944-1947*, Warszawa 1999, s. 6-7.

<sup>55</sup> Por. C. Osękowski, *Ziemie odzyskane w latach 1945-2005: społeczeństwo, władza, gospodarka*, Zielona Góra 2006, s. 21; B. Kubis, *Powojenne szkolnictwo na Śląsku...* s. 103, 104; *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej...*

<sup>56</sup> G. Kuźnik, *Pionierzy i przybłędy*, „Tak i Nie” 1986, nr 2, s. 14.

<sup>57</sup> U. Swadźba, *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*, Katowice 2001, s. 45, 62, 78. Por. M. W. Wanatowicz, *Ludność napływowa na Górnym Śląsku...*, s. 265-344.

też podłoże narodowe, bo najczęściej awans społeczny przejawiający się przede wszystkim w zdobyciu wykształcenia i w wejściu w skład kadry zarządzającej czy w podjęciu pracy urzędnika państwowego, łączył się z dobrowolną germanizacją. I to też odróżniało Zagłębie Dąbrowskie od pozostałych ziem, bo tu zdobycie awansu nie było równoznaczne z wynarodowieniem<sup>58</sup>. Pamiętano przy tym, że przed wojną województwo śląskie było najmniejszym, ale też najbardziej uprzemysłowionym regionem Polski. Jego robotnicy, stanowiący w 1931 roku 70,9% zatrudnionych, należeli do ścisłej elity zatrudnionych, bo pracowali w większości w wielu zakładach nowoczesnej branży hutniczej i górniczej; posiadali właściwe kwalifikacje i otrzymywali wynagrodzenie wyższe niż ich koledzy pracujący na pozostałych zindustrializowanych ziemiach polskich (co trzeci zarabiał powyżej 40 zł miesięcznie)<sup>59</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej, zasobny przedwojenny Górny Śląsk, wielu osadników z innych ziem Polski uważało za „eldorado” należne zwycięzcom, gdzie powinno się krzewić polskość. W toku powojennej migracji brutalnie zderzały się założenia codziennego życia i związane z nimi postawy dwóch grup ludności: „gospodarzy terenu” i przybyszy. Wśród tych ostatnich byli też „pionierzy” oraz osoby (głównie Zabuzanie) uważające się za uprawnione do „rekompensaty krzywd” poniesionych w wyniku zmiany wschodniej granicy Polski<sup>60</sup>.

W szkołach różnego typu, głównie ze względów politycznych, dokonywano też wymiany kadr kierowniczych, zastępując przedwojennych dyrektorów i kierowników nowo przybyłymi<sup>61</sup>. Ciągły odpływ nauczycieli z zawodu następował w wyniku zmiany zatrudnienia, zwłaszcza przez mężczyzn, którzy odchodzili ze szkolnictwa powszechnego i średniego do przemysłu<sup>62</sup>, oferującego im lepsze warunki zatrudnienia i wyższe płace. Sytuacja taka powodowała, że wielu Górnślązaków nie odczuwało zmian w pracy nauczycieli napływowych oprócz pozytywnie przyjętego ograniczenia stosowania kar cielesnych. Natomiast wiele „dobrego” do budowy dobrosąsiedzkich stosunków wносиły wzajemne kontakty samych dzieci,

---

<sup>58</sup> *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej...*, s. 8-9.

<sup>59</sup> J. Chumiński, M. Muszkiewicz, *Segmentacja środowiska robotników przemysłowych Górnego Śląska a ich postawy i zachowania wobec władzy ludowej (1945-1948)*, w: *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej...*, s. 120-122.

<sup>60</sup> M. Fic: *Wpływ ludności napływowej...*, s. 140; M. Szmeja, *Starzy i nowi mieszkańcy Opolszczyzny*, Opole 1997, s. 57-58; J. Kolbuszewski, *Literatura wobec historii*, Wrocław 1997, s. 220.

<sup>61</sup> M.W. Wanatowicz, *Od indyferentnej ludności do śląskiej narodowości? Postawy narodowe ludności autochtonicznej Górnego Śląska w latach 1945-2003 w świadomości społecznej*, Katowice 2004, s. 26; *Być Ślązakiem*. Z Adamem Dziurokiem, Ryszardem Kaczmarkiem i ks. Jerzym Myszorem rozmawia Barbara Polak, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 6-7, s. 21.

<sup>62</sup> Por. M. Fic, *Wpływ ludności napływowej na funkcjonowanie szkolnictwa województwa śląskiego w latach 1945-1950...*, s. 143.

a zwłaszcza wspólne zabawy „przybyszy” i „miejscowych”, organizowane niejednokrotnie w tajemnicy przed rodzicami<sup>63</sup>.

Prestię województwa śląskiego na polu naukowym podniosło wznowienie pracy w Katowicach Instytutu Śląskiego (łącznie z wydawaniem organu o nazwie „Zaranie Śląskie”), nawiązującego w swej działalności do przedwojennej tradycji Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku, a także o nazwie Śląsko-Dąbrowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk oraz uruchomienie w Katowicach m. in.: Wyższego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych i Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, stanowiących podwaliny nieco później tu powstałych szkół wyższych. Miało to istotne znaczenie, bo władze polskie - tak przed 1939 rokiem jak i po 1945 roku - nie wyraziły zgody na funkcjonowanie w Katowicach uniwersytetu<sup>64</sup>. Natomiast 10 października 1945 roku w Gliwicach – po pokonaniu oporu kadry krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej – uruchomiono Politechnikę Śląską<sup>65</sup>.

Repatriantom zza Buga i z terenów Rzeszy Niemieckiej pomocy udzielał Oddział Wojewódzki Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (PUR) powołany w Katowicach 6 lutego 1945 roku, a kierowany przez Erwina Makowskiego<sup>66</sup>.

Odrębność tzw. przedwojennej części polskiego Górnego Śląska postrzegana była też z racji światopoglądu jego mieszkańców i przyjętych założeń w wychowaniu, ściśle opartych na założeniach religijnych Kościoła rzymskokatolickiego oraz jego czynnego współuczestnictwa w ich życiu codziennym. Istotną rolę odgrywały tu też po 1945 roku organizacje katolickie, pielęgnujące przywiązanie do Kościoła i religii, do gwary śląskiej oraz do rodzimych wzorców kulturowych<sup>67</sup>.

---

<sup>63</sup> M. Fic, *Wpływ ludności napływowej na funkcjonowanie szkolnictwa województwa śląskiego w latach 1945-1950...*, s. 144-5.

<sup>64</sup> K. Popiołek, *Osiągnięcia w dziedzinie nauki na Górnym Śląsku*, „Zaranie Śląskie” 1947, nr 1-2, s. 32-35; Por. J. Pieter, *Pierwsza wyższa uczelnia na Śląsku*, „Zaranie Śląskie” 1957/1958, , nr 1; J. Pieter, *Powstanie i rozwój uczelni...*, s. 357-375; J. Pieter, *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauk humanistycznych na Śląsku Górnym od 1945 roku*, Katowice 1961, s. 15-17; T. Dobrowolski, *Geneza i początki Instytutu Pedagogicznego w Katowicach*, Katowice 1961; A. Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo i oświata pozaszkolna*, w: *Województwo śląskie 1922-1939. Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996, s. 492-496; *Wyrósł z dobrego drzewa... Uniwersytet Śląski 1968-1998. Fakty, dokumenty, relacje*, Katowice 1998; *Uniwersytet Śląski 1968-2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*, Katowice 2008; M. Fic, *Miedzy nauką a propagandą. Śląski Instytut Naukowy im. Jacka Koraszewskiego w Katowicach (1957-1992)*, Katowice 2014; B. Snoch, *Szkice z dziejów oświaty ...*, rodz. III.

<sup>65</sup> W. Jaworski, *Szkolnictwo i nauka*, w: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 2004, s. 218-219.

<sup>66</sup> H. Markowski, *Państwowy Urząd Repatriacyjny n Górnym Śląsku*, w: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 221-235.

<sup>67</sup> Obrońcy autonomii województwa śląskiego wyraźnie sprzeciwiali się pomniejszaniu roli i znaczenia Kościoła i religii w szkole i w urzędach. Por. A. Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo powszechne województwa śląskiego...*, rozdz. 6.

Natomiast stosunek mieszkańców Zagłębia do Kościoła i religii rzymskokatolickiej był inny niż na Górnym Śląsku, co wynikało po części z rozwoju na tym terenie socjalistycznego ruchu robotniczego (po 1918 roku także komunistycznego) oraz tzw. otwartości tego obszaru na wszelkie poglądy przynoszone tu przez przybyszy, zarówno przez 1914 rokiem, po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku oraz po II wojnie światowej. Zagłębiacy nie byli przeciwni religii, ale nie postrzegali istotnej roli Kościoła i duchowieństwa w swym życiu codziennym. Dlatego mieli inny niż Górnoszlązacy stosunek do wypełniania przez nich tzw. powinności oraz praktyk religijnych. (Problemy te postrzegane i podnoszone są dopiero w nowszych opracowaniach<sup>68</sup>.) Zjawisko to szczególnie widoczne było wśród grupy społecznej nazywanej w źródłach inteligencją, ale co charakterystyczne, jej poglądy jak i lansowane postawy przyjmowali też tzw. stali mieszkańcy ziemi zagłębiowskiej. Już w 1885 roku na łamach „Przeglądu Katolickiego”, mieszkańców powyższej grupy nazywano „rozsadnikami demoralizacji” oraz „przybłędami pruskimi i żydowskimi”, oskarżając ich równocześnie „o zepsucie obyczajów”, „o rozbudzanie złych namiętności” oraz o zakłócanie „spokoju i harmonii”<sup>69</sup>. Na obszarze Zagłębia takie postawy przybyszy wynikały z ich *konformizmu religijnego, nie posiadającego głębszych motywacji, lecz pozostającego wynikiem wypracowanych przez tradycję mechanizmów środowiskowych czyli z tradycyjnej religijności, której praktyki religijne włączono do lokalnego obyczaju, przez co obowiązek i konformizm stawały się jednym i tym samym*. Tzw. obojętność religijna mieszkańców tego regionu była m.in. cechą charakterystyczną dla lat przejścia od społeczeństwa rolniczego do przemysłowego<sup>70</sup>. Dlatego też Ślązacy swoich sąsiadów zza Przemszy i Brynicy nazywali „ludźmi niepewnej wiary”.

W okresie międzywojennym, a także i po zakończeniu wojny, używano dla obszaru leżącego nad Przemszą i Brynicą również nazwy: *Czerwone Zagłębie*<sup>71</sup>. Po 1945 roku, przez pewien okres, nazwa ta miała pozytywny wydźwięk, bo podkreślała znaczenie

---

<sup>68</sup> Ks. D. Olszewski, *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, Lublin 2014, s. 123, 127-129, 387; ks. M. Trąba, *Stosunki wyznaniowe*, w: *Historia Czeladzi*, t. 1, red. J. Drabina, Czeladź 2012, s. 474-475. Por. Ks. D. Olszewski, *Duszpasterstwo a przemiany religijne w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX wieku*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, t. 8. Katowice 1975, s. 132-134; A. Glimos-Nadgórska, ks. M. Trąba, *Wychowanie patriotyczne i religijne w szkołach Zagłębia Dąbrowskiego w okresie międzywojennym*. Rozprawa zamieszczona w opracowaniu z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, w druku.

<sup>69</sup> „Przegląd Katolicki” 1885, nr 34, s. 537-538.

<sup>70</sup> Ks. D. Olszewski, *Duszpasterstwo a przemiany religijne...*, s. 146-147. Por. A. Krawczyk, *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, w: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 140-163.

<sup>71</sup> Z. Woźniczka, *Czerwone Zagłębie*, w: *Sosnowiec - obraz miasta i jego dzieje*, red. A. Barciak, A. T. Jankowski, Sosnowiec 2016, t.2, s.629-648; Z. Woźniczka, *Czerwone Zagłębie*, „Nowe Zagłębie” nr 6 (58) 2018, s. 26-28.

tego regionu w skali całego kraju ze względu na – lansowany wtedy- masowy udział jego klasy robotniczej przed 1939 rokiem w wystąpieniach i strajkach organizowanych przez Polską Partię Socjalistyczną (PPS) i Komunistyczną Partię Polski (KPP). Jednak po wojnie usuwanie krzyży i religii z wielu szkół zagłębiowskich, a także organizowanie szkolnych placówek Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD), zazwyczaj lepiej wyposażonych, budziły ostry sprzeciw społeczności górnośląskiej, silniej związanej z nauką Kościoła rzymskokatolickiego niż społeczeństwo zagłębiowskie. I znów między mieszkańcami tych regionów niejako odżywały na nowo „waśnie i napięcia”, o których wspominał ks. abp Bolesław Kominek, przedstawiciel polskiego Episkopatu uczestniczący w maju 1967 roku w uroczystościach milenijnych w Sosnowcu<sup>72</sup>.

Warto zwrócić uwagę i na to, że ziemie powojennego województwa śląskiego przynależały do różnych diecezji Kościołów: rzymskokatolickiego i ewangelicko-augsburskiego. Mieszkańcy wyznania rzymskokatolickiego tzw. dekanatu pszczyńskiego Śląska Cieszyńskiego oraz Górnego Śląska należeli do 1925 roku do diecezji wrocławskiej. Jednak część ziem górnośląskich przyznanych mocą decyzji Rady Ambasadorów Polsce, już od 21 października 1921 roku podlegała Delegaturze książęco-biskupiej, od 23 listopada 1923 roku – Administraturze Apostolskiej (kierowanej przez Górnoślązaka ks. Augusta Hlonda), a 28 października 1925 roku – weszła w skład nowo utworzonej diecezji śląskiej, do której włączono też Śląsk Cieszyński. I do niej przynależały aż do początku lat 90. Natomiast ziemie Zagłębia Dąbrowskiego, stanowiły od 1886 roku część diecezji kieleckiej, a od 1925 roku weszły w skład także nowo utworzonej, ale diecezji częstochowskiej, do której należały do 1992 roku<sup>73</sup>.

W przedwojennym województwie śląskim, a zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim mieszkaly większe grupy wyznawców Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Kościoła Ewangelicko-Unijnego<sup>74</sup>. Powojenne migracje i stosunek władz polskich do Kościoła i religii w ogóle, nieco „zburzyły” przedwojenny wyznaniowy charakter górnośląskiej części powojennego województwa śląskiego.

---

<sup>72</sup> Takiego określenia użył 20 V 1967 roku ks. abp Bolesław Kominek w swym wystąpieniu pt. „Ślązacy – Zagłębiacy w XIX wieku” skierowanym do Zagłębiaków podczas uroczystości milenijnych w Sosnowcu. Por. Ks. M. Trąba, *Kościół nie da się zagrozić łańcuchami...*, s. 49.

<sup>73</sup> Por. Ks. J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999; tenże, *Kościół na Górnym Śląsku. Od diecezji wrocławskiej do archidiecezji katowickiej*, Katowice 2008; ks. M. Trąba, *Historia parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach (1911-2011)*, Katowice 2011, s. 67-69.

<sup>74</sup> L. Krzyżanowski, *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe*, w: *Województwo śląskie...*, s. 108, 111, 113; H. Czembor, *Ewangelicki Kościół Unijny na polskim Górnym Śląsku (1922-1939)*, Katowice, 1993, s. 20-43; B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła katolickiego w okresie niewoli narodowej 1772-1918*, Warszawa 1980, s. 186-189; A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne...*, s. 21-23.

Z kolei obszar tzw. Śląska Opolskiego wchodzący w skład diecezji wrocławskiej, na mocy decyzji ks. kardynała Augusta Hlonda z 15 sierpnia 1945 roku – zaczął podlegać Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego<sup>75</sup>. Tu jednak władze nie spotykały się z jednoznacznie określonym stosunkiem społeczeństwa do Kościoła i religii. Różne były tego przyczyny, m. in. niewystarczająca liczba polskich kapłanów sprawujących posługę duszpasterską, silne związki z protestantyzmem, a także skupiska ludności z różnych stron Rzeczypospolitej, które w nowych realiach politycznych nie potrafiły bronić jednoznacznie swojej łączności z Bogiem i Kościołem.

Odrębności trzech różnych regionów wchodzących w skład powojennego województwa śląskiego powodowały, że i w pracy szkolnictwa występowały różne problemy i trudności.

Podejmując problem szkolnictwa powszechnego Autor uznał za zasadne, by zwrócić uwagę na zmiany demograficzne zachodzące w województwie śląskim i katowickim, jako że miały one istotny związek z liczbą otwieranych szkół i uczących się w nich uczniów.

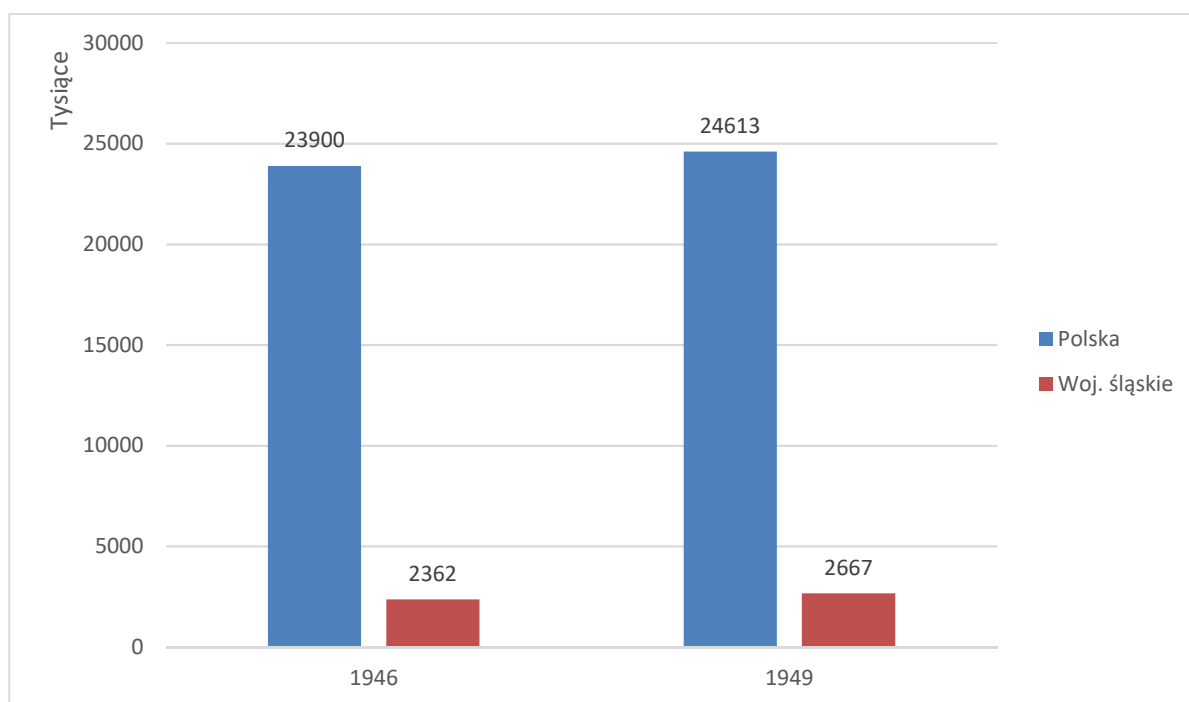
Porównanie liczby ludności Polski i województwa śląskiego w 1946 i 1949 roku zobrazował za pomocą wykresu 1, a liczbę ludności Polski oraz województwa śląskiego i katowickiego w 1949 i 1951 roku, zilustrował na wykresie 2 .

---

<sup>75</sup> Po śmierci wrocławskiego ks. kard. Adolfa Bertrama (6 VII 1945) jego następca ks. dr Ferdynand Piontek – niemiecki duchowny, ale posługujący się językiem polskim i znany z udzielania Polakom pomocy w czasie II wojny - przyczynił się do stopniowego wprowadzania administracji kościelnej na terenach wchodzących po zakończeniu II wojny w skład państwa polskiego. Por. J. Myszor, *Historia diecezji...*, s. 395-402; W. Musialik, *Administracja Śląska Opolskiego*, w: *Województwo śląskie 1945-1950...*

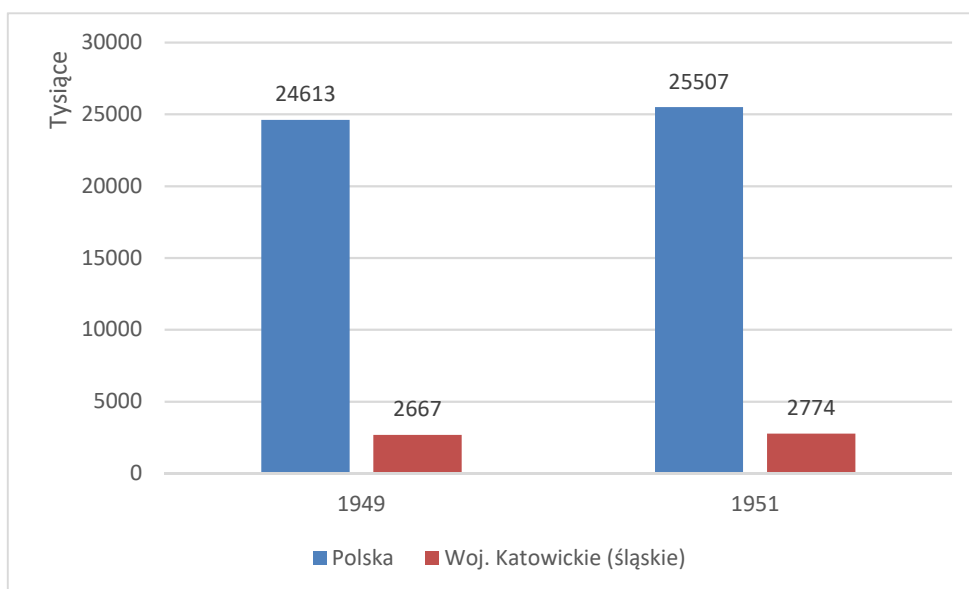


**Wykres 1. Liczba ludności Polski i województwa śląskiego w 1946 i 1949 roku**



Źródło: Wykres sporządzony przez Autora na podstawie: *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1958r.*, tabl. 3(3): Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia według powiatów, s. 22; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1959r.*, tabl. 1: Rozwój ludności w latach 1949-1958 s. 30; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1960r.*, tabl. 1: Rozwój ludności, s. 23; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1961r.*, tabl. 3 (10): Rozwój ludności, s. 42; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1962r.*, tabl. 3 (3) Rozwój ludności, s. 24; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1974*, tabl. 1 (7) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia w 1974r., s. 104; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1974*, tabl. 2 (8) Stan ludności, s. 106; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1973*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia w 1971r., s. 103; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1971*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia w 1970r, s. 107; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1970*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia, s. 105; *Rocznik statystyczny 1947, Rok XI*, Warszawa 1947, Zmiany w stanie ludności na obecnym obszarze Polski, tabl. 2., s. 12.

**Wykres 2. Liczba ludności Polski oraz województwa śląskiego i katowickiego w roku 1949 i 1951.**



Źródło: Wykres sporządzony przez Autora na podstawie źródeł wskazanych pod wykresem 1.

1% wzrost liczby mieszkańców zindustrializowanego terenu województwa w ciągu niespełna pięciu lat uznać należy za niewielki, tym bardziej, że był to okres powojennych migracji ludności, obejmujących przesiedlenia, wysiedlenia oraz akcję repatriacji.

## 1.2. Województwo katowickie (1950-1973)

Na mocy *Ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego państwa*<sup>76</sup> nastąpiło między innymi powołanie nowej jednostki administracyjnego podziału kraju na szczeblu wojewódzkim czyli województwa katowickiego; nowego w nazwie, kompetencjach, a przede wszystkim obejmującego inne ziemie państwa polskiego. Jednocześnie utworzono województwo opolskie, do którego z powojennego województwa śląskiego włączono: powiaty: opolski (z miastem Opole), kluczborski, oleski, strzelecki, kozielski, raciborski (z miastem Racibórz), głubczycki, prudnicki, nyski (z miastem Nysa), niemodliński i grodkowski. Z obszaru województwa wrocławskiego przyłączono do tegoż powiaty brzeski z miastem (Brzeg) i namysłowski.

Nowe województwo nazwane katowickim (niekiedy nazywane pierwszym województwem katowickim) zajmowało w 1950 r. obszar o powierzchni około 8990 km<sup>2</sup>. Jego terytorium po korektach z 1956 r. powiększono do 9483 km<sup>2</sup>. W 1950 roku obejmowało 3% powierzchni kraju, na której mieszkało 2 708 100 mieszkańców czyli 11% ludności Polski. W jego skład wchodziły tereny: 1) przedwojennego województwa śląskiego (4 217 km<sup>2</sup> – 44,5%), 2) przemysłowej części dawnej rejencji opolskiej (1 462 km<sup>2</sup> – 15,4%), 3) Zagłębia Dąbrowskiego 4/ część ziemi częstochowskiej (liczących razem 3 603 km<sup>2</sup> – 37,9%), 5) obejmujące niewielki obszar powiatu bialskiego i miasto Biała (201 km<sup>2</sup> – 2,2%). W 1966 roku mieszkało w nim 3 554 000 ludności<sup>77</sup>.

Tu warto zaznaczyć, że w latach 1953-1956 nosiło nazwę województwa stalinogrodzkiego, a jego stolicę czyli Katowice nazywano Stalinogrodem<sup>78</sup>. Kierunki i charakter przemian społecznych w województwie katowickim przedstawiła w 1969 roku Wanda Mrozek podkreślając jednocześnie, że zmiany struktury klasowo-warstwowej społeczności tego terenu, zachodziły w dość specyficznych warunkach<sup>79</sup>.

---

<sup>76</sup> Dz.U. 1950 nr 28 poz. 255, Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa.

<sup>77</sup> *Przemiany podziału polityczno-administracyjnego na obszarze dzisiejszego województwa katowickiego*, red. J. Chlebowczyk, w: „Studia i Materiały z dziejów Śląska”, t. X, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 354-356; *Rozwój społeczno-gospodarczy powiatu będzińskiego w okresie kadencji rad narodowych w latach 1969-1973*, red. R. Ujma, Będzin 1973, s. 8. Por. B. Rychłowski, *Województwo katowickie. Zarys geograficzno-ekonomiczny*, Warszawa 1967.

<sup>78</sup> Zmianę nazwy wprowadzono na podstawie dekretu z 7 III 1953, Dz.U 1953, nr 13. Do właściwej nazwy powrócono na podstawie dekretu z 10 XII 1956, Dz.U. 1956, nr 58, poz. 269. Por. Z. Woźniczka, *Represje wobec mieszkańców Górnego Śląska...*, s. 95-96.; J. Pawlas, *Od Katowic do Stalinogrodu*. Katalog wystawy, Katowice 2006, s. 30-36

<sup>79</sup> W. Mrozek, *Kierunki i charakter przemian społecznych w województwie katowickim w Polsce Ludowej*, „Zaranie Śląskie” 1969, nr 4, s.596-614.

Po powstaniu 1950 roku województwa katowickiego, nie zmniejszyła się istotnie liczba jego ludności, wręcz przeciwnie – zanotowano nawet jej wzrost, a „ubytek” ludności związanej z wyłączeniem Opolszczyzny, został w ciągu niespełna dwu lat „zrekompensowany” naturalnym przyrostem ludności województwa katowickiego. Natomiast średni przyrost ludności dla lat 1951-1973 wynosił 11,05%. Wskaźnik procentowy liczby ludności województwa w stosunku do ludności Polski miał przeważnie tendencję rosnącą. Drobne odchylenie od niej można zaobserwować w latach 1952-1954 i ponownie w latach 1967-1969. Tylko nieco większe „wahnięcie” w tym zakresie nastąpiło w latach 1956-1960, ale i tu nie przekroczyło ono 0,22%.

Zmiany liczby mieszkańców województwa katowickiego oraz całego kraju, w liczbach bezwzględnych zestawiono w tabeli umieszczonej w Aneksie 1 oraz zilustrowano za pomocą wykresów zawartych w Aneksie 2 i 3.

Ludność Polski w latach 1951-1973 wzrosła z 25 507 000 do 33 512 000 (czyli o 8 005 000). Przyjmując dla roku 1951 wartość 100, to dla roku 1973 wyniosła 131,81. Średni wzrost dla każdego roku (zasada rok do roku ) wynosił 1,30% , poczynając od minimalnego ujemnego przyrostu wynoszącego w roku 1970 - 0,04% do wskaźnika 1,99% w roku 1955.

W przypadku województwa katowickiego - w omawianych latach - liczba mieszkańców wzrosła z 1 784 468 do 3 862 000, czyli przybyło tu 1 233 832 osób. Pomiedzy rokiem 1951 i 1955 wzrost ten wyniósł 228 308 osób (8,23%), między 1955 i 1960 – 212 287 (7,07%) osób, a w latach 1960 -1965 osiągnął najwyższą wartość bo 309 245 (9,62%) ludzi. Mniejszą dynamikę zanotowana w latach 1966 i 1970, kiedy przyrost wyniósł 170 700 mieszkańców (4,84%) oraz w roku 1970 i 1973 – bo przybyło 167 300 osób (4,53%). Średni wzrost w tych przedziałach osiągnął wartość 6,86%.

Analogicznie jak podano wyżej, przyjmując dla roku 1951 wartość 100, wartość dla roku 1973 wyniosła 139,21. Średni wzrost ludności województwa rok do roku był wyższy niż w przypadku danych ogólnopolskich i wynosił 1,52%, przyjmując wartość minimalną, wynoszącą 0,84 w roku 1967 i 1968 i maksymalną aż 4,33 w roku 1961. Wytłumaczenie tego zjawiska należy oczywiście wiązać z rozwojem Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego i migracji wewnętrznej ludności, głównie w poszukiwaniu pracy.

Pisząc o zmianach demograficznych województwa śląskiego i katowickiego, należy również zaznaczyć, że w aglomeracji górnośląskiej w latach 1945-1949 oraz w kolejnych dekadach (już województwa katowickiego) dominowała ludność miejska. W 1951 roku w Polsce w miastach mieszkało 10 850 000 osób (39,7%). W roku 1973 nastąpił wzrost tej liczby do 18 143 000 (54,1% ). Jednak w województwie katowickim w miastach już w 1951

roku mieszkało 2 774 160 (64,3%), a w 1973 roku 3 019 300 mieszkańców (78,2%). Tak więc na prezentowanym obszarze, w 1951 roku mieszkało w miastach o 24,6% więcej osób niż na pozostałych miejskich terenach całego kraju. W roku 1973 ten odsetek wyniósł 24 %. Najwyższy wzrost liczby mieszkańców w miastach licząc rok do roku nastąpił w: 1955 roku o 3,8%, w 1956 - o 1,7%, w 1953 - o 1,2% a w 1973 - o 0,9%). Powyższe dane zobrazowano na wykresie zawartym w Aneksie 3 oraz tabeli w Aneksie 1.

W latach 1950-1972 wewnętrzne przeobrażenia województwa katowickiego polegały na: powiększeniu liczby miast, tworzeniu nowych jednostek administracyjnych czyli osiedli i gromad, a zniesieniu gmin. Wprowadzenie po raz kolejny gmin (*Ustawą Sejmu PRL z 25 listopada 1972 roku*<sup>80</sup>) ale jako podstawowych jednostek podziału administracyjnego kraju, uznano za szczególnie ważne przy tworzeniu mikroregionów społeczno-gospodarczych, których ośrodkami miały być małe miasta. W 1972 roku województwo katowickie składało się z: 14 powiatów, aż 56 miast oraz 102 gmin (z których 72 funkcjonowało samodzielnie)<sup>81</sup>.

Tzw. pierwsze województwo katowickie, spośród innych jednostek administracyjnego podziału ziem polskich, wyróżniało się tym, że w drugiej połowie lat 60. minionego wieku: 1/ 76% jego ludności mieszkało w miastach (w Polsce – 49%); 2/ odsetek mężczyzn w nim mieszkających zwiększył się z 46% do 49% (w Polsce z 47% - 48,5%); 3/ mieszkało w nim (w roku 1965) 61% ludności w tzw. wieku produkcyjnym, czyli prawie tyle samo co 15 lat wcześniej; 4/ szczególnie widoczny był w nim kolejny chociaż teraz wewnątrz ruch migracyjny (związany z poszukiwaniem pracy), co łączyło się z większą liczbą zawartych małżeństw i urodzeń dzieci. Stan taki wynikał z wysokiego tempa uprzemysłowienia i urbanizacji tego terenu, a zatem rosło zapotrzebowanie na otwieranie nowych szkół<sup>82</sup>.

W zakresie przynależności diecezjalnej poszczególnych części województwa katowickiego, nie nastąpiły większe zmiany, bo powstałe w 1925 roku diecezje: śląska i częstochowska – do których należały wskazane wyżej ziemie -funkcjonowały do 1992 roku, a tzw. część opolska województwa śląskiego – pozostająca od 1950 roku częścią nowego województwa opolskiego - nadal podlegała Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego<sup>83</sup>.

---

<sup>80</sup> Dz.U. 1972, nr 49. Jej postanowienia uzupełniono *Rozporządzeniem Rady Ministrów z 30 XI 1972 r.*

<sup>81</sup> L. Rosikoń, *Podział terytorialny województwa katowickiego w latach 1968-1984*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”, red. W. Zieliński, t. 17, Katowice 1987, s. 289-326.

<sup>82</sup> *Województwo katowickie w Polsce Ludowej*, Katowice 1967, s. 39-66. Problem ten na bazie jednorodnych źródeł (ksiąg metrykalnych), a w odniesieniu tylko do parafii Zagłębia Dąbrowskiego przedstawił: ks. M. Trąba, *Przemiany ludnościowe w parafiach Zagłębia Dąbrowskiego w świetle danych z ksiąg metrykalnych (1945-1989)*, Bielsko-Biała 2018.

<sup>83</sup> Por. przypis 75.

O uroczystym powitaniu 2 czerwca 1946 roku w Nysie ks. bpa Bolesława Kominka jako administratora apostolskiego tej części Śląska, zapisano w m.in. w nyskiej *Kronice* SP nr 2<sup>84</sup>. Natomiast mianowanie 25 maja 1967 roku - na mocy decyzji papieża Pawła VI - dotychczasowych wikariuszy generalnych w Gorzowie, Olsztynie, Opolu i Wrocławiu administratorami apostolskimi z prawami biskupów rezydencjonalnych, nie oznaczało co prawda ostatecznego rozwiązania sprawy administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, ale stanowiło istotny krok w tym kierunku. Ustanowienie administratur apostolskich podporządkowanych bezpośrednio Watykanowi, przecinało definitywnie istniejące dotąd - z punktu widzenia prawa kanonicznego – związki tych obszarów kościelnych z biskupami niemieckimi<sup>85</sup>.

Również większe skupiska wyznawców kościoła ewangelicko-augsburskiego mieszkali na ziemiach śląskich i na Śląsku Cieszyńskim. Nie uległ natomiast zmianie stosunek Zagłębiaków i Górnoszlązaków do Kościoła i do religii.

W województwie katowickim nie wyeliminowano w pełni występujących tu wcześniej problemów, chociaż niektóre – głównie ze względu na upływ czasu – już tak „nie raziły”. Władza nadal miała problemy z autochtonami; nadal Górnoszlązacy<sup>86</sup> byli wrogo nastawieni do przybyszy, a zwłaszcza do mieszkańców Zagłębia; nadal borykano się z pozyskiwaniem fachowych kadr nauczycielskich oraz rozpatrywano wnioski dotyczące polskości obywateli województwa katowickiego, a także nadal miały miejsce (choć na mniejszą skalę): migracje ludności (o charakterze wewnętrznym) a także - rozpoczęta jeszcze przed 1950 rokiem, ale teraz coraz bardziej znacząca - konfrontacja ideologiczna na linii: Państwo - Kościół.

Tu należy zaznaczyć, że wiele problemów jeszcze widocznych w latach 50., zostało rozwiązanych, wiele z nich utraciło – ze względu na upływ czasu – rację bytu, co nie oznaczało że nie powstawały nowe, które w różny sposób również starano się rozwiązywać.

Na taki stan istotny wpływ miały różne aspekty polityki prowadzonej przez władze Polski Ludowej, szczególnie silny rozwój gospodarczy niektórych rejonów województwa, indoktrynacja życia społeczno-politycznego, ale przede wszystkim dostrzeżenie przez wielu Polaków, że lansowana z całą mocą teza o tymczasowości Polski oraz jej granic opartych na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku nie sprawdziła się i PRL jako państwo socjalistyczne, współpracujące z innymi państwami tzw. Bloku Wschodniego oraz ze Związkiem

---

<sup>84</sup> *Wychować człowieka nowego...*, s. s. 47

<sup>85</sup> A. Dudek, *Państwo a Kościół w Polsce...*, s. 227.

<sup>86</sup> Problem działań podejmowanych przez wojewodę A. Zawadzkiego i wicewojewodę J. Zietka a zmierzających do integracji Śląska z Macierzą przedstawił m. in. J. Walczak, *Jerzy Ziętek...*, s. 144-155.

Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), pozostaje „stałym elementem” powojennego europejskiego ładu poczdamskiego.

Pisząc o specyfice również tego pierwszego województwa katowickiego<sup>87</sup> należy stwierdzić, że rozwój różnych działów przemysłu i budownictwa mieszkaniowego, zapewniały w zasadzie pracę wszystkim jego mieszkańcom, a dzieciom i młodzieży zdobycie wykształcenia w różnych typach szkół. Z kolei udział społeczeństwa w wielu imprezach organizowanych w połowie lat 60. o tzw. masowym charakterze, np. w obchodach 1000-lecia państwa polskiego a zarazem chrztu Polski czy 50-lecia wybuchu III powstania śląskiego, (pozostających elementami indoktrynacji polskiego społeczeństwa), dawał społeczności województwa poczucie przynależności do wspólnego państwa polskiego czyli PRL-u.

W latach 1945-1975 w szkolnictwie wprowadzano różne reformy szkolne, a tę najważniejszą zaczęto wcielać w życie od początku września 1961 roku, zgodnie z *Ustawą Sejmu PRL z 15 lipca 1961 roku o rozwoju systemu oświaty i wychowania*. Co charakterystyczne, młode pokolenie uczące się w polskich szkołach, przez prawie 30 lat zgłębiało tajniki czytania i pisania, z mającego kilka wydań *Elementarza* Mariana Falskiego, z niezapomnianymi dziewczynkami o imionach: Ala i Ola oraz ich psem Asem<sup>88</sup>.

Mieszkańców obu województw, tak jak pozostałych obywateli państwa polskiego, dotykały różne trudności życia wynikające z rozwoju sytuacji politycznej na świecie, w Europie i w Polsce oraz społeczno-gospodarczej tego okresu, w tym m.in. z konfrontacji sił Wschód-Zachód w ramach „zimnej wojny” czy kryzysu kubańskiego, a także z przeprowadzonej wcześniej bo 30 października 1950 roku w Polsce zmiany systemu pieniężnego, z obowiązującego kartkowego systemu zaopatrywania ludności (zniesionego 1 stycznia 1949 roku) oraz z wprowadzonego w lipcu 1951 roku obowiązkowego skupu zboża i innych produktów rolnych, jak również reglamentowanego systemu zaopatrywania ludności w artykuły spożywcze. Razem z pozostałymi Polakami interesowali się losami tych, którzy uczestniczyli w wydarzeniach w Poznaniu w czerwcu 1956 roku, solidaryzowali z walczącymi o niezależność w 1956 roku z Węgrami, jak również wiedzieli o wydarzeniach z 1956 roku rozgrywających się na Bliskim Wschodzie<sup>89</sup>.

---

<sup>87</sup> A. Glimos-Nadgórska: *Specyfika województwa śląskiego (1922-2010)*, „Wiadomości Historyczne” 2011, nr 2, s. 57.

<sup>88</sup> Por. R. Wroczyński, *50-lecie <Elementarza> Mariana Falskiego*, „Nowa Szkoła” 1960, nr 9, s. 27-28; R. Wroczyński, *Marian Falski i reformy szkolne w Rzeczypospolitej*, Warszawa 1988.

<sup>89</sup> M. Potyrała, *Szkoła podstawowa w Polsce 1944-1984*, Warszawa 1987, s. 44; A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 297-298, 352-358. Wspominają o nich zapisy kronik niektórych szkół. Por. *Kronika SP nr 17...*, s. 200, 240.

Społeczność województwa śląskiego i katowickiego podlegała różnym restrykcjom; wielu mieszkańców aresztowano i sądzono za przynależność do wojennych jak i powojennych różnych ugrupowań, które „nowe” polityczne i partyjne władze polskie uznały za „zbrodnicze”, działające na rzecz obcych mocarstw, a tym samym na szkodę odradzającej się Polski Ludowej oraz za „niepokorność” wobec „nowej władzy” i dlatego osadzano m.in. w więzieniach oraz w obozach pracy przymusowej<sup>90</sup>. Wielu z nich otrzymało surowe wyroki, łącznie z obowiązkową pracą w polskich bądź syberyjskich kopalniach, a nawet karę śmierci lub deportacją na Syberię, a ich rodziny - nakaz opuszczenia kraju<sup>91</sup>. Wielu osobom z Górnego Śląska rozłączonych z rodzinami po 1945 roku, a mieszkającym (od 1949 roku) w Republice Federalnej Niemiec<sup>92</sup>, zabroniono kontaktów z nimi, bo *kto czuł się Ślązakiem był uznawany za Niemca, kto się czuł Niemcem skazany był na milczenie*<sup>93</sup>. Okres nazywany stalinizmem, z wszędzie działającym aparatem Służby Bezpieczeństwa, z działającą od 2 września 1945 roku Komisją Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym<sup>94</sup>, był trudny dla Polaków<sup>95</sup>. Zmiany nastąpiły dopiero po 1956 roku, ale pełny proces destalinizacji znacznie później.

W końcu lat czterdziestych, wraz z umacnianiem się władzy ludowej i wprowadzaniem założeń nowego socjalistycznego państwa polskiego, a zwłaszcza gdy *PZPR została reprezentantem jednej klasy społecznej a więc reprezentantem narodu*<sup>96</sup>, następowała stopniowa ideologizacja prawie wszystkich sfer życia społecznego. Na polu szkolnictwa widoczna była ona już w organizacji władz szkolnych, a także m.in. w nowej strukturze i charakterze szkolnictwa powszechnego, w budownictwie szkolnym, założeniach i treściach

---

<sup>90</sup> Por. m.in. K.. Miroszewski, *Obozy pracy przymusowej na terenie Katowickiego i Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego...*; tenże, *Obozy pracy przymusowej w Bytomskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego...*

<sup>91</sup> Por.m.in. *Szkola z czerwonej cegły...*, s. 16.

<sup>92</sup> W okresie PRL-u, często potocznie używano określenia NRF (Niemiecka Republika Federalna), co nawiązywało do nazwy NRD (Niemieckiej Republiki Demokratycznej).

<sup>93</sup> B. Bienisz, *Losy Górnos Ślązaków w dwudziestym wieku*, Gliwice 1998, s. 16, za: B. Bobik, *Szkolnictwo Bytomia...* s. 135-137. Por. M. Lis, *Ludność rodzima na Górnym Śląsku po drugiej wojnie światowej (1945-1993)*, Opole 1993; A. Czubiński, *Polska i Polacy...*, s. 268-278.

<sup>94</sup> Por. K. Miroszewski, *Wpływ Komisji Specjalnej na życie codzienne mieszkańców Górnego Śląska w latach 1946-1954*, w: *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej...*, s. 97-115.

<sup>95</sup> Por. m.in.: K. Miroszewski, *Aparat przymusu i wymiar sprawiedliwości w województwie śląsko-dąbrowskim*, w: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 178-208. A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991.

<sup>96</sup> Por. W. Góra, *Przekształcanie się partii klasy robotniczej w partię narodu*, „Z pola walki” 1970, nr 4, s. 3-34; A. Czubiński, *Polska i Polacy...*, s. 256-262.



szkolnych programów nauczania, w organizacji wielu imprez i uroczystości szkolnych, w kształceniu oraz w pracy nauczycieli<sup>97</sup>.

Podsumowując należy jeszcze raz podkreślić, że te dwa o odmiennej nazwie województwa, były bardzo różnymi, nie tylko terytorialnie, jednostkami administracyjnego podziału Polski. Ich władzom przyszło zmagać się z wieloma problemami, będącymi tak skutkami II wojny światowej, jak i nowymi, wynikającymi z rozwoju sytuacji politycznej w Polsce i na świecie po 1945 roku, z rozwoju na tych terenach wielu gałęzi przemysłu, budowy nowych ośrodków i osiedli mieszkaniowych a także i problemami tu stale żywymi, np. regionalnymi uprzedzeniami do sąsiadów a nawet i innych nacji<sup>98</sup>. I chociaż podejmowano wiele działań na polu integracji ziemi śląskiej z Rzeczpospolitą, w tym również z leżącym tuż za Przemszą i Brynicą Zagłębiem Dąbrowskim, to nie zawsze przynosiły one zakładane efekty<sup>99</sup>.

---

<sup>97</sup> Por. m.in. A. Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza w Polsce w latach 1948-1956 (próba modelu)*, „Zeszyty Towarzystwa Kursów Naukowych, z. 2, Warszawa 1981.

<sup>98</sup> Por. A. Krawczyk, *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe w województwie śląsko-dąbrowskim*, w: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 162.

<sup>99</sup> Por. Z. Kapła, *Antagonizm śląsko-zagłębiowski w świadomości społecznej po II wojnie światowej*, w: *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje historyczne...*, s. 174-192.

## Rozdział 2. Struktura władz i administracji szkolnej

Do polskiego systemu oświatowego, definiowanego przez Wincentego Okonia jako *ogół odpowiednio powiązanych ze sobą placówek i instytucji wychowania bezpośredniego i pośredniego, umożliwiających obywatelom zdobywanie wykształcenia ogólnego i zawodowego oraz wszechstronny rozwój osobowości*<sup>1</sup>, wliczono szereg podsystemów, w tym m.in. system szkolny. W tzw. szerszym ujęciu dotyczy on zarówno zespołu szkół różnych stopni i rodzajów, powiązanych ze sobą w określoną całość pod względem organizacyjnym i funkcjonalnym, jak i instytucji nie będących szkołami, a pełniących w nim funkcję regulacyjną i usługową<sup>2</sup>. Przepisy normujące organizację i funkcjonowanie całego systemu szkolnego i administracji szkolnej - oparte w latach PRL na zasadach demokratyzmu, powszechności i jednolitości szkolnictwa - noszą wspólną nazwę prawa szkolnego, mającego obligatoryjny charakter<sup>3</sup>.

Przedstawiając (mający długie tradycje<sup>4</sup>) sposób zarządzania i kierowania oświatą oraz szkolnictwem w Polsce w latach 1945-1973 na obszarze województw: śląskiego i katowickiego, a zatem przede wszystkim ukazując strukturę władz szkolnych i administracji tego terenu, należy zwrócić uwagę na to, że:

1/ szkolnictwo podporządkowane było jednemu resortowi<sup>5</sup>, ale bez spraw wyznań religijnych i kultury (jak przed 1939 rokiem, stąd jego nazwa: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [MWRiOP]), noszącemu w latach 1945-1973 odmienne nazwy. Od 31 grudnia 1944 roku do 1967 roku było to Ministerstwa Oświaty (MO), od 11 listopada 1966 do 28 marca 1972 - Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (MOiSW), a od 29 marca 1972 roku do 22 października 1987 roku – Ministerstwo Oświaty i Wychowania (MOiW)<sup>6</sup>. Do 1973 roku szkolnictwo

---

<sup>1</sup> W. Okoń. *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1975, s. 283.

<sup>2</sup> B. Snoch, *System...*, s. 15-16.

<sup>3</sup> J. Homplewicz, *Założenia ustrojowe ustawodawstwa szkolnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, z. 3, s. 254. Całokształt podstaw prawnych tego zagadnienia podniesiono w: Por. J. Homplewicz, *Prawne formy działania władz szkolnych...*, nr 1, s. 1-21; tenże, *Polskie prawo szkolne...*; tenże, *Regulacja prawna w zakresie działalności pedagogicznej...*, s. 83-89; tenże, *Prawne aspekty...*, s. 77-84; tenże, *Podstawowe zagadnienia prawne systemu oświatowego...*, s. 39-47; tenże, *Sytuacja prawna administracji oświatowej...*, s. 6-8; J. Filipek, *Charakterystyka i rodzaje stosunków prawnych...*, s. 25-49; A. Wasilewski, *Charakter prawny dokumentów szkolnych...*, s. 83-86.

<sup>4</sup> Por. M. Pęcherski, *Historyczna droga kształtowania się systemu administracji oświatowej w Polsce do roku 1939*, „Studia Pedagogiczne”, t. XXXVIII (1976), red. M. Pęcherski, Wrocław 1976, s. 61-71.

<sup>5</sup> Autor nie podjął charakterystyki centralnych władz szkolnych, bo kwestie te pozostają poza zasięgiem merytorycznym niniejszej rozprawy, a zostały już zaprezentowane. Por. M. Balicki, *Zarządzanie szkolnictwem w Polsce*, Białystok 1978; M. Pęcherski, *Tworzenie się systemu zarządzania oświatą...*

<sup>6</sup> B. Wagner, *Strategia wychowawcza...*, s. 10.

personalnie podlegało następującym ministrom: Stanisławowi Skrzyszewskiemu, Czesławowi Wycechowi, Witoldowi Jarosińskiemu, Feliksowi Baranowskiemu, Władysławowi Bienkowskiemu, Wacławowi Tułodzieckiemu, Henrykowi Jabłońskiemu i Jerzemu Kuberskiemu<sup>7</sup>;

2/ od 1945 roku szkoły zapewniające dzieciom wypełnianie obowiązku szkolnego nazywano „powszechnymi” bądź „podstawowymi” (na co zwrócono uwagę we wstępie niniejszych rozważań), a strukturę władz szkolnych (łącznie z nazewnictwem) oparto na zasadach zbliżonych do tych, które obowiązywały w II Rzeczypospolitej przed 1939 rokiem<sup>8</sup>;

3/ od 31 grudnia 1944 roku do 1950 roku szkolne władze terenowe, czyli kuratorzy okręgów szkolnych oraz inspektorzy pracujący w inspektoratach szkolnych, byli niezależni od administracji państwowej, a istniejąca między tymi tzw. zależność pionowa polegała na tym, że kurator podlegał ministrowi oświaty urzędującemu w Warszawie, a inspektor szkolny w inspektoracie – kuratorowi okręgu szkolnego, mającemu siedzibę w stolicy województwa. W przypadku województwa śląskiego były to Katowice. W 1949 roku spod kompetencji Ministerstwa Oświaty wyłączono szkolnictwo zawodowe, które zgodnie z założeniami *Ustawy z 10 lutego 1949 roku o zmianie naczelných władz gospodarki narodowej*<sup>9</sup>, podporządkowano Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego. Pod zarząd resortu oświaty „wróciło” ono na podstawie *Ustawy z 10 września 1956 roku o przejęciu szkolnictwa zawodowego przez Ministra Oświaty*<sup>10</sup>.

Przyjęty w 1945 roku *prymat idei autonomicznego zarządzania oświatą* został zniesiony w 1950 roku po powołaniu rad narodowych, jako jednolitej władzy terenowej. Zgodnie z założeniami centralizmu demokratycznego, nastąpiło podwójne podporządkowanie szkolnictwa: Ministerstwu jako władzy centralnej i radom narodowym różnych szczebli jako władzom terenowym<sup>11</sup>. Natomiast prezydium wojewódzkich rad narodowych przejęły też obowiązki kuratoriów szkolnych, a prezydium powiatowych, miejskich a nawet dzielnicowych rad narodowych - inspektoratów szkolnych. Podnosząc ten problem Bogdan Snoch stwierdził, że takie podporządkowanie dawało radom możliwość dostrzegania

---

<sup>7</sup> B. Wagner, *Strategia wychowawcza...*, s. 10-11. Por. T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944-1991, Władze państwowe i polityczne Polski wg stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991.

<sup>8</sup> Por. A. Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo*, s. ??

<sup>9</sup> Dz.U.1949 nr 7, poz. 43

<sup>10</sup> Dz.U 1956, nr 41, poz. 186. Por. M. Pecherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty w Polsce...*, s. 244-245; B. Snoch, *System...*, s. 93; B. Potyrała, *Oświata w Polsce w latach 1949-1956*, Wrocław 1992, s 39-40.

<sup>11</sup> B. Snoch, *System...*, s. 93; B. Potyrała, *Oświata w Polsce w latach 1944-1956*, Wrocław 1972, s. 43-44; B. Potyrała, *Szkoła podstawowa w Polsce...*, s. 50-51,

konkretnych potrzeb szkolnictwa funkcjonującego na określonym terenie z jednoczesnym zainteresowaniem się jego problemami. Jednak wobec stałych występujących trudności finansowych, z którymi borykało się państwo polskie, tak nie było, bo władze terenowe często nie uwzględniały potrzeb szkół, a ponadto wykorzystywały nauczycieli i pracowników administracji szkolnej do wykonywania zadań nie związanych z zakresem ich obowiązków<sup>12</sup>.

Zmian w strukturze władz szkolnych domagano się dość stanowczo m.in. na II Zjeździe Oświatowym w Łodzi w 1957 roku<sup>13</sup>. I takie, aczkolwiek niewielkie, wprowadzono po wydaniu *Rozporządzenia Rady Ministrów z 18 kwietnia 1958 roku w sprawie kuratoriów okręgów szkolnych i inspektoratów oświaty w oparciu o Ustawę z 25 stycznia 1958 roku o radach narodowych*<sup>14</sup>. Sprecyzowano nowy sposób powoływania kuratora szkolnego oraz zakres uprawnień rad narodowych w zarządzaniu i kierowaniu szkolnictwem. Kuratora szkolnego nadal powoływał minister oświaty, ale w porozumieniu z prezydium wojewódzkiej rady narodowej; natomiast organami administracji szkolnej - podległymi prezdydiom rad narodowych - pozostawały: a/ kuratoria okręgów szkolnych w miastach wojewódzkich oraz b/ inspektoraty szkolne w: powiatach, miastach na prawach powiatów oraz w dzielnicach wielkich miast<sup>15</sup>. Na podstawie artykułu 35 *Ustawy z 25 lipca 1961 roku o rozwoju systemu oświaty i wychowania*<sup>16</sup>, sprawami szkół i oświaty zarządzał nadal minister: bezpośrednio lub za pośrednictwem organów administracji szkolnej prezydium rad narodowych szczebla wojewódzkiego. Jednak właściwymi organami administracji szkolnej w terenie, na podstawie *Rozporządzenia Rady Ministrów z 24 listopada 1961 roku*<sup>17</sup>, zostały wydziały oświaty tworzone przez prezydium rad narodowych poszczególnych szczebli. W taki oto sposób zlikwidowano istniejącą specyfikę kuratoriów i inspektoratów, włączając je do ogólnego systemu rad narodowych<sup>18</sup>.

Powyższy system zarządzania szkolnictwem i oświatą - z wyraźnym podporządkowaniem władz szkolnych radom narodowym - obowiązywał do wydania *Rozporządzenia Rady Ministrów z 23 listopada 1973 roku*. Na podstawie przepisów w nim zawartych, naczelnym organem władzy szkolnej w urzędach wojewódzkich zostały ponownie kuratoria okręgów szkolnych, w urzędach

---

<sup>12</sup> B. Snoch, *System...*, s. 93-94

<sup>13</sup> *Zjazd Oświatowy w Łodzi 2-5 maja 1957 roku*, Warszawa 1958; Por. K. Trzebiatowski, *Organizacja szkolnictwa w Polsce Ludowej*, Warszawa 1972, s. 77-78.

<sup>14</sup> Dz.U.1958, nr 25,poz. 104. Por. M. Pecherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty w Polsce...*, s. 245-248.

<sup>15</sup> B. Snoch, *System...*, s. 94.

<sup>16</sup> Dz.U. 1961, nr 32,poz. 160. Por. M. Pecherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty w Polsce...*, s. 254-266.

<sup>17</sup> Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty (dalej:Dz. Urz. MO) 1961, nr 53, poz. 300.

<sup>18</sup> B. Snoch, *System...*, s. 94

powiatowych – utworzone wydziały oświaty, wychowania, kultury fizycznej i turystyki, a w urzędach miejskich – referaty oświaty, kultury i spraw socjalnych. Te jednak kwestie, pozostają już poza chronologicznym zakresem rozważań niniejszej pracy<sup>19</sup>.

Władze szkolne województwa śląskiego i katowickiego w latach 1945-1973 mimo początkowego prawnego ich wyodrębnienia, przyznania im określonych zadań i obowiązków, i niezależności określonej autonomią, były – na podstawie wyżej wspomnianych aktów prawnych - stopniowo podporządkowywane różnego rodzaju organom władzy państwowej i politycznej w celu realizacji ich dyrektyw oraz zaleceń<sup>20</sup>. Niezależnie od powyższego, w ich organizacji i funkcjonowaniu można wyróżnić trzy etapy. W pierwszym, obejmującym lata 1945-1950, przy budowie struktury władz szkolnych województwa śląskiego, oparto się na wzorcach sprzed 1 września 1939 roku<sup>21</sup>; w drugim, w latach 1950-1957, administrację szkolną województwa katowickiego podporządkowano władzom administracyjno-politycznym, tj. prezydiom rad narodowych różnych szczebli, a w trzecim, w latach 1957-1973, zachowując założenia organizacyjne z poprzedniego okresu, podjęto działania zmierzające do zwiększenia samodzielności istniejących organów administracji szkolnej, ale tylko stopnia podstawowego. Natomiast od 1973 roku starano się dostosować istniejącą organizację administracji szkolnej do przyjętego nieco później, bo w połowie 1975 roku dwustopniowego administracyjnego podziału naszego kraju.

W pracy szkolnictwa istotne znaczenia zajmował nadzór (dozór) pedagogiczny, *zapewniający prawidłowość funkcjonowania szkół i zakładów wychowawczych, poprzez wydawanie właściwych zarządzeń i instrukcji*, a także udzielający im pomocy i poradnictwa w pokonywaniu trudności i wykonywania nałożonych na te placówki zadań dydaktyczno-wychowawczych. Kwestie z nim związane nie stanowią przedmiotu podjętych rozważań, także i z tego powodu, że pracę hospitacyjną kierowników (dyrektorów) szkół, wizytatorów oraz inspektorów szkolnych, określano wyraźnie w odrębnych przepisach<sup>22</sup>.

---

<sup>19</sup> B. Snoch, *System...*, s. 94-95; J. Pająk, *Organizacja terenowej administracji oświatowej...*, Katowice 1992, s. 11-12.

<sup>20</sup> Por. D. Drynda, *Ewolucja nadzoru pedagogicznego...*; J. Pająk, *Organizacja terenowej administracji oświatowej...*

<sup>21</sup> Por. m.in.: *Władze szkolne w latach 1917/1918 – 1937/1938. Zbiór ustaw, dekretów i okólników*. Opracował T. Serafin. Warszawa 1938; M. Pollak, *Organizacja władz szkolnych II instancji w ciągu dziesięciolecia istnienia Polski Odrodzonej*, „Oświata i Wychowanie” 1929, z. 1 i 2; W.M. Balicki: *Zarządzanie szkolnictwem w Polsce...*; M. Pęcherski: *Tworzenie się systemu zarządzania oświatą*, w: *Systemy zarządzania oświatą w wybranych krajach*, „Studia Pedagogiczne”, red. M. Pęcherski, t. 36, Wrocław-Warszawa-Kraków Gdańsk 1976.

<sup>22</sup> Por. B. Snoch, *System...*, s. 97; K. Kotarski, *Praca szkoły w świetle obowiązujących przepisów*, Warszawa 1968, s. 548-558; J. Górska, *Szkolnictwo...*, rozdz. 1; D. Drynda, *Udział nadzoru pedagogicznego w reformowaniu polskiej szkoły w specyficznych warunkach województwa śląskiego (1922-1939)*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1995, nr 4, s. 65-75.

## 2.1. W województwie śląskim

### 2.1.1. Kuratorium i jego zadania

Jak wyżej wspomniano, strukturę organizacyjną administracji szkolnej w Polsce<sup>23</sup> oraz w województwie śląskim w latach 1945-1950 oparto na przedwojennych zasadach, czyli na założeniach *Ustawy z dnia 4 VII 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych*<sup>24</sup> oraz *Rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 XII 1934 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowanie w niektórych działach administracji państwowej*<sup>25</sup>. Przy ogromnych brakach kadrowych i zniszczeniach materialnych<sup>26</sup> uznano, że najważniejszym zadaniem po zakończeniu wojny pozostaje odbudowa szkolnictwa, także podstawowego i wprowadzenie powszechnego nauczania, a nie poszukiwanie i tworzenie nowej struktury władz szkolnych. Odłożono więc reformę administracji szkolnej na okres późniejszy, skupiając uwagę na zmianach w treściach kształcenia i wychowania oraz na dostosowania ich do nowych realiów społeczno-politycznych, tym bardziej że większość polskich przedwojennych nauczycieli i pracowników oświaty podejmujących pracę w szkołach po 1945 roku była – z różnych przyczyn - niechętnie nastawiona do założeń nowego ustroju. Dlatego początkowa „autonomia” w przyjętej strukturze władz szkolnych, niejako „zabezpieczała” od ingerencji lokalnych władz różnego rodzaju, a pozostawienie do początków roku 1950 założeń prawnych z okresu międzywojennego w administracji szkolnej, ocenione zostało przez niektórych jako posunięcie polityczne<sup>27</sup>.

W latach 1945-1950, zgodnie ze wskazanymi wyżej aktami prawnymi, organami terenowej administracji szkolnej i oświatowej w województwie śląskim były: 1/ kuratorium okręgu szkolnego i stojący na jego czele i nim zarządzający kurator oraz 2/ inspektoraty z kierującymi ich pracą inspektorami szkolnymi<sup>28</sup>.

---

<sup>23</sup> Problemy teorii organizacji szkolnictwa w Polsce, łącznie z organizacją władz oświatowych i szkolnych, ale do 1939 roku przedstawił: A. Smołalski, *Historyczne podstawy teorii organizacji szkolnictwa w Polsce...*

<sup>24</sup> Dz.U. 1920, nr 50, poz. 304.

<sup>25</sup> Dz.U. 1934, nr 110, poz. 976. Por. J. Miąso, *Szkoła polska w okresie XXX-leci PRL*, w: *Szkoła i edukacja permanentna*, red. R. Wroczyński, Warszawa 1975, s. 18.

<sup>26</sup> Zamieszczono je też we wspomnieniach z czasów wyzwolenia i pierwszych dni wolności. Por. m.in. *Pamiętniki Polaków 1918-1978...*, s. 81-82

<sup>27</sup> J. Pająk, *Organizacja terenowej administracji oświatowej...*, s. 12.

<sup>28</sup> Por. W. M. Balicki, *Zarządzanie szkolnictwem w Polsce...*; M. Pęcherski, *Tworzenie się systemu zarządzania oświatą...*; Z. Dobosiewicz, *Budowa zrębów szkolnictwa na Ziemiach Zachodnich 1945-1948*, „Nowa Szkoła” 1969, nr 8/9.

Nominację na stanowiska kuratora i inspektorów, bezpośrednio zatwierdzało Ministerstwo Oświaty w Warszawie<sup>29</sup>. Nominowano na nie osoby lojalne wobec nowej władzy, o właściwej postawie politycznej i zaangażowaniu ideowym, wywodzące się głównie z tzw. lewicy nauczycielskiej, bo zasadniczo nie powoływano fachowców z przedwojennej lub działającej podczas okupacji tajnej administracji szkolnej<sup>30</sup>. Często jednak te „właściwe” osoby, nie posiadały odpowiednich kwalifikacji merytorycznych i braku doświadczenia w pracy na stanowiskach kierowniczych. I dlatego niejednokrotnie nie były w stanie sprostać nałożonym na nich zadaniom. Dlatego wskazane założenia przyjęte przy obsadzaniu stanowisk w administracji szkolnej, można po części uznać za przyczynę występowania dysfunkcji w ówczesnym systemie zarządzania szkolnictwem i oświatą.

Wydział Oświaty przy katowickim Urzędzie Wojewódzkim zorganizowano już 30 stycznia 1945 r.<sup>31</sup>. Kierował nim naczelnik inż. Wiesław Gorzechowski. Jego zastępcą był Leon Wedlok, sekretarzem - Stefan Fularski, stenotypistką - Maria Pawlińska, a technikami - Józef Skowroński i Józef Marszałek<sup>32</sup>. 7 lutego 1945 roku do Katowic przybyła grupa operacyjna Ministerstwa Oświaty w składzie: Jan Dabrowa, Zygmunt Łabędzki, Józef Mucha, Adam Muenich, Walenty Paluch, Stanisław Pieczkowski i Władysław Wyszkowski. Oni to razem z pracownikami katowickiego Wydziału Oświaty uczestniczyli we wspólnej konferencji, na której 13 lutego<sup>33</sup>, zdecydowali o przekształceniu Wydziału Oświaty w samodzielną jednostkę o nazwie Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego (KOS Śl.), a jego kuratorem został Jan Smoleń<sup>34</sup>. Nominacja osoby związanej z okresem międzywojennym, na to stanowisko w resorcie oświaty niejako stanowiła zaprzeczenie przyjętych zasad w obsadzaniu osób na różne urzędy w administracji szkolnej.

---

<sup>29</sup> Ono też swym rozporządzeniem szczegółowo określiło rolę kuratorów i inspektorów. Por. Dz. Urzędowy MO 1946, nr 2, poz. 45.

<sup>30</sup> W. M. Balicki, *Zarządzanie szkolnictwem ...*, s. 162.; Z. Dobosiewicz, *Budowa zrębów szkolnictwa...*, s. 15. Por. J. Melecki, *Przed Ogólnopolskim Zjazdem Oświatowym*, „Nowa Szkoła” 1957, nr 2.

<sup>31</sup> Taka datę zamieszczono w: „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego” 1945, nr 1, poz. 15; M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s.13. W niektórych opracowaniach podawany jest dzień 30 stycznia tego roku.

<sup>32</sup> W. Gorzechowski, *Polskie kroki polskiego szkolnictwa na Śląsku*, „Trybuna Robotnicza” nr 16 z 16 I 1946; Por. F. Serafin, *Odbudowa szkolnictwa na obszarze województwa śląskiego (styczeń – maj 1945 roku)*, w: *Studia i materiały z dziejów województwa katowickiego w Polsce Ludowej*, red. J. W. Gołębiowski, H. Rechowicz, Katowice 1966 s. 278.

<sup>33</sup> APK, KOS Śl., sygn. 22. 24, 118; „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego” (Dz. Urz. KOS Śl.) 1945, nr 1, poz. 2 i 3; M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s.13; O. Kotula, *Szkolnictwo w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945-1946*, „Zaranie Śląskie” 1947, z. 1-2, s. 14.

<sup>34</sup> W literaturze podawany jest 29 bądź 30 stycznia 1945 roku jako data utworzenia Wydziału Oświaty przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.. Por.: APK, KOS Śl., sygn. 11, k. 89-90, okólnik KOS Śl. nr 86 z 29 VI 1945 r. i nr 87 z 2 VII 1945 r.; A. Kotula, *Szkolnictwo w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 13; M. Wierzbicki, *Szkolnictwo województwa katowickiego...*, „Zaranie Śląskie” 1974, nr 4, s. 737; D. Drynda (*Ewolucja nadzoru pedagogicznego...*, s. 83) nazwała go „Okręgiem Szkolnym Śląsko-Dąbrowskim”. Na niezasadność tego rodzaju nazwy zwrócono uwagę w poprzednim rozdziale.

Jan Smoleń urodził się 24 czerwca 1901 w Łysej Górze pod Brzeskiem. W 1921 roku ukończył gimnazjum w Tarnowie, potem kształcił się na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. Po ukończeniu studiów osiadł na Górnym Śląsku. Był nauczycielem gimnazjalnym w Rudzie Śląskiej, a następnie w Katowicach. W sierpniu 1935 został zatrudniony przez Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech i rozpoczął pracę w Gimnazjum Polskim w Bytomiu (obecne I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Smolenia w Bytomiu), gdzie pracował do 26 sierpnia 1939 jako nauczyciel matematyki, chemii i fizyki. W 1936 prowadził też w Zabrze kurs języka polskiego, czynnie uczestniczył także w działalności Polskiego Uniwersytetu Ludowego, prowadząc wykłady na temat historii i gospodarczego rozwoju Polski. (Miasta; Bytom i Zabrze przed 1939 rokiem wchodziły w skład III Rzeszy Niemieckiej.) Angażował się w prace polskich stowarzyszeń np. Polskiego Towarzystwa Szkolnego; pracował też jako wychowawca w internacie. Na kilka dni przed rozpoczęciem II wojny światowej w dramatycznych okolicznościach wyprowadził uczniów z internatu bytomskiego Gimnazjum na dworzec kolejowy i odesłał ich do domów rodzinnych, ratując im wówczas życie. Sam opuścił Bytom w jednym z ostatnich odjeżdżających do Polski pociągów. W okresie okupacji hitlerowskiej pełnił funkcję kierownika tajnego nauczania w okręgu krakowskim. We wrześniu 1942 roku został uwięziony wraz z członkami Okręgowej Rady Spółdzielczej i osadzony na dwa miesiące w więzieniu na Montelupich, gdzie usiłowano im dowieść, że udzielali pomocy Polakom ukrywającym się przed pościgiem gestapo<sup>35</sup>. 17 lutego 1945 r. został mianowany na stanowisko kuratora Śląskiego Okręgu Szkolnego. Swoją funkcję pełnił bardzo krótko, bo tylko do 28 czerwca 1945 roku. W tym dniu wracając z podróży służbowej z Opolskiego uległ śmiertelnemu wypadkowi w Bytomiu-Karbiu. 3 lipca tego roku w katowickim kościele garnizonowym odprawiono mszę żałobną w jego intencji, a uroczystą akademię dla uczczenia jego pamięci zorganizowano w sali Filharmonii w Katowicach<sup>36</sup>.

Po śmierci Jana Smolenia<sup>37</sup>, do 15 lipca tego roku obowiązki kuratora pełnił Filibert Kozłowski, a następnie do 15 sierpnia – p.o. kuratora był Ludwik Wojnar. Natomiast od 16

---

<sup>35</sup> <http://1lo.bytom.pl/patron-szkoly/> (dostęp 2019-08-16). Pierwszy powojenny katowicki kurator szkolny patronuje I Liceum Ogólnokształcącemu w Bytomiu.

<sup>36</sup> APK., KOS Śl., sygn. 11, k. 89-90, okólnik KOS Śl. nr 86 z 29 VI 1945 r. i nr 87 z 2 VII 1945 r. W. Jaworski, *Szkolnictwo i nauka...*, s. 209.

<sup>37</sup> Autorowi pracy – mimo wielu poszukiwań, w tym także (ostatnio w sierpniu 2019 roku) w Urzędzie Wojewódzkim i Śląskim Kuratorium Oświaty, nie udało się ustalić pełnej listy kuratorów pełniących tę funkcję w Katowicach. Takich informacji nie uzyskał także od długoletnich pracowników tych urzędów. Z tych więc względów wykorzystał tylko informacje zawarte w archiwalnej dokumentacji z pracy Kuratorium, a także z kilku opracowań.



sierpnia 1945 roku stanowisko kuratora śląskiego piastował Oskar Kotula<sup>38</sup>, od października 1947 roku – do stycznia 1949 roku Jerzy Derek<sup>39</sup>, w 1948 roku - Teodor Musioł<sup>40</sup>, od marca 1949 do kwietnia 1950 roku - Władysław Bachowski<sup>41</sup>, od września 1960 oraz w styczniu 1963 roku Wincenty Świątek<sup>42</sup>, w 1970 roku Mirosław Wierzbicki<sup>43</sup>, a po nim Tadeusz Pałys<sup>44</sup>.

Zastępcą kuratora (wicekuratorem<sup>45</sup>) pozostawał zazwyczaj jeden z naczelników Wydziałów funkcjonujących w ramach KOS Śl. On zastępował go w razie nieobecności, a za zgodą Ministerstwa Oświaty mógł nawet stale wykonywać część jego obowiązków.

Powojenne kuratorium śląskie było władzą szkolną drugiej instancji, podległą bezpośrednio Ministerstwu Oświaty, niezależną od miejscowej władzy administracyjnej i na takich zasadach funkcjonowało do 20 marca 1950 roku<sup>46</sup>.

Do kompetencji kuratora Śląskiego Okręgu Szkolnego należało: zarządzanie szkolnictwem ogólnokształcącym i zawodowym, instytucjami oświatowo-wychowawczymi oraz sprawowanie nadzoru, opieki i kontroli nad wychowaniem przedszkolnym. Mianował on, przenosił i zwalniał dyrektorów i kierowników wszystkich typów szkół, zawieszał w czynnościach służbowych nauczycieli, rozpoczynał postępowania dyscyplinarne i weryfikacyjne, podejmował decyzje w sprawie budowy i remontów placówek oświatowych

---

<sup>38</sup> W. Jaworski, *Szkolnictwo i nauka...*, s. 209; B. Snoch, *Szkice z dziejów ...*, s. 73.

<sup>39</sup> APK., KOS Śl., sygn. 89, k. 6-7, Pismo Ministerstwa Oświaty z 20 X 1947 r. do Kuratora Derka Jerzego; sygn. 120a, k. 67-72, Sprawozdanie roczne za rok 1947/1948. Referat: *Powszechność nauczania w Okręgu Szkolnym Śląskim* (Autor Jerzy Derek). Por. J. Derek, *Szkolnictwo powszechne w województwie śląsko-dąbrowskim*, „Strażnica Zachodnia” 1949, nr 6, s. 150-161. O jego uroczystym pożegnaniu w styczniu 1949 roku – w związku z odejściem do pracy w Ministerstwie zapisano w *Kronice Szkoły nr 1* w Katowicach, por. *Kronika SP nr 1*...s. 233.

<sup>40</sup> J. Duda, *Musioł Teodor*, w: *100 lat ZNP...*, s. 252-253. W czerwcu 1945 roku był on podinspektorem szkolnym w Gliwicach, a w 1948 roku, przed podjęciem pracy kuratora pełnił obowiązki naczelnika wydziału. Natomiast wg informacji B. Bobik był on *drugim kuratorem śląskim*, co sugerowałoby iż został nim już w 1945 roku po śmierci J. Smolenia. Por. B. Bobik, *Szkolnictwo w Bytomiu...*, s. 88.

<sup>41</sup> APK., KOS Śl., sygn. 12, k. 22, Pismo do Inspektorów Szkolnych w Okręgu w sprawie przydziału godzin z dnia 19 VII 1949 r.; , sygn. 89, k. 8-11, Pisma z Wydziału Personalnego KW PZPR do Kuratora Okręgu Szkolnego Tow. Bachowskiego Władysław a z 17 XII 1949; 31 I 1950 i 15 IV 1950r.

<sup>42</sup> APK., Prez WRN Kat KOS sygn. 4, k. 212, Protokół Nr 1 /63 z posiedzenie Kolegium Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego odbytego dnia 2 I 1963r. Wincenty Świątek jako kurator Okręgu Szkolnego w Katowicach złożył swój podpis (obok innych trzydziestu osobistości, uczestniczących w bu dowie szkoły) w *Kronice Szkoły nr 3*, kolejnej, bo nr 99 tysiąclatce, zbudowanej w ciągu 13 miesięcy , a oddanej do użytku na 5 X 1960 roku. Archiwum Szkoły Podstawowej nr 17 w Dąbrowie Górniczej, bez pag.

<sup>43</sup> Archiwum IPN Katowice (dalej: AIPN Kat), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach 1948-1990, sygn. IPN Ka 093/654, k. 30, Wykonanie planu w zakresie wykonania inwestycji szkolnych w latach 1970-1972.

<sup>44</sup> Informacja przekazana Autorowi przez Marię Smutek, nauczycielkę pracującą w latach 60. XX wieku w Szkole Podstawowej nr 2 w Strzemieszyczach.

<sup>45</sup> W latach 1962- 1966 był nim Julian Hryniszczak, a po nim Zdzisław Rabicki. Por. *50 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego...*, s. 200.

<sup>46</sup> Dz.U. 1950, nr 14, poz. 130, ustawa z dnia 20 III 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

oraz udzielania określonych subwencji na ich potrzeby. Wydawał okólniki, instrukcje oraz zarządzenia, a także decydował o konkursach, nagrodach, stypendiach i odznaczeniach. Decyzje podejmował samodzielnie z wyłączeniem spraw, co do których obowiązywała kolegialność. Kwestie te regulował statut KOS Śl., niektóre zarządzenia resortu oświaty z lat międzywojennych i zarządzenia wewnętrzne śląskiego Kuratorium<sup>47</sup>.

Kuratorium Śląskie składało się z Wydziału Ogólnego i 7 innych: I - Szkolnictwa Powszechnego, II - Szkolnictwa Średniego Ogólnokształcącego, III - Szkolnictwa Zawodowego, IV - Zakładów Kształcenia Nauczycieli, V - Oświaty i Kultury dla Dorosłych<sup>48</sup>, VI - Opieki nad Dzieckiem, VII - „Służby Polsce”. Miało też odrębne dwa referaty: Referat Bibliotek (z Centralną Biblioteką Pedagogiczną) i Referat Higieny Szkolnej<sup>49</sup>. Pracę śląskiego kuratorium - na obszarach Śląska Opolskiego - wspierało Biuro Ziem Odzyskanych powołane w 1945 roku<sup>50</sup>.

Warto zwrócić uwagę na zakres zadań przydzielonych Wydziałowi I i V, bo ich praca, ściśle łączyła się ze szkolnictwem prezentowanego rodzaju.

Do zadań naczelnika Wydziału I Szkolnictwa Powszechnego<sup>51</sup>, któremu podlegało szkolnictwo pozostające przedmiotem niniejszych rozważań, należało:

- a) sprawowanie ogólnego kierownictwa i nadzoru nad pracą Wydziału I,
- b) zatwierdzanie projektów dotyczących organizacji sieci szkolnej i przedszkoli,
- c) przydzielanie wizytatorom rejonów wizytacyjnych oraz zagadnień do przepracowania w terenie i w urzędzie,
- d) zatwierdzanie planów pracy wizytatorów,

---

<sup>47</sup> Dz. UMWROP 1928, nr 10, poz. 168; 1929, nr 6, poz. 74, Zarządzenie wewnętrzne KOS Śl. nr 10 z 6 VI 1946 r. Por. O. Kotula, *Szkolnictwo w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 14; O. Kotula, W. Weinert, *Poradnik dla nauczycieli, kierowników, dyrektorów szkół oraz pracowników administracji szkolnej*, Warszawa 1946, s. 52-53.

<sup>48</sup> APK., KOS Śl., sygn. 4, k. 1-3, Sprawozdanie ze stanu organizacyjnego i pracy Wydziału V za czas od stycznia do 15 kwietnia 1945. W Wydziale V pracowali wtedy: dr Hasiński Maksymilian (naczelnik), Błach Franciszek (instruktor oświaty dorosłych i jednocześnie Kierownik Referatu Kursów dla Dorosłych), Kalabińska Maria, Kędryna Szymon, Jurszowa Halina, Pawłowski Władysław, Walaszkowa Krystyna, Sabatowicz Michał, Krasoń Józef (kierownik kuratorskiej biblioteki), Baronowski Bolesław (pomocnik biblioteczny), Bujakowska Halina (pomocnik biblioteczny), Polkówna Halina (praktykantka). Nieco inne dane tej kwestii dotyczące podaje B. Bobik (*Szkolnictwo Bytomia...*, s. 90).

<sup>49</sup> APK., KOS Śl., sygn. 1, k. 1, organizacja Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach.

<sup>50</sup> F. Serafin, *Początki odbudowy szkolnictwa...*, Katowice 1966, s. 284.

<sup>51</sup> APK., KOS Śl., sygn. 3, k. 9-13, lista pracowników z kwalifikacjami i latami pracy. W Wydziale I pracowali także: Brandstatter (referent), Augustyński Kazimierz (podreferent), Gaska Piotr (referendarz), Górska Romana (sekretarz administracyjny), Solanka Anna, Saja Anna, Suchowa Maria (sekretarz administracyjny), Ziernicka Zofia (sekretarz administracyjny), Kujawska Wanda, Jaworski Stanisław, Chrzastowska Jadwiga.

- e) czuwanie nad wykonaniem ściśle określonych założeń programu dydaktyczno – wychowawczego podległych mu placówek,
- f) współpraca z Wydziałem IV-tym w zakresie kształcenia i dokształcania nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli<sup>52</sup>.

Natomiast do zadań naczelnika Wydziału V Oświaty i Kultury Dorosłych (według stanu z listopada 1946 r.) należało:

- a) sprawowanie ogólnego kierownictwa nad pracą całego Wydziału,
- b) sprawowanie nadzoru i opieki nad działalnością inspektoratów szkolnych i instruktorów oświaty dla dorosłych, nad kształcenia pracowników oświatowych,
- c) nadzór nad Prywatnym Gimnazjum dla Dorosłych w Opolu i Prudniku.

Wydziałowi V podlegało kilka referatów: systematycznego kształcenia dorosłych na poziomie szkoły powszechnej, szkół średnich dla dorosłych; wyższych szkół ludowych; pracy oświatowej dla kobiet; prac artystyczno-oświatowych; turystyczno-krajoznawczy; czytelnictwa i samokształcenia oraz sekretariat Wydziału<sup>53</sup>. Wydział ten posiadał także komórkę odpowiedzialną za druk materiałów przygotowywanych przez Kuratorium. W pierwszej połowie 1945 r. wydała ona *Program języka polskiego i nauki o Polsce* oraz *Zeszyt pierwszy <Materiałów do nauki o Polsce>*<sup>54</sup>. Wydział V bowiem miał *dążyć do podniesienia kultury i oświaty szerokich mas ludności – szczególnie robotników i chłopów*<sup>55</sup>.

Pracownicy poszczególnych Wydziałów posiadali określone zakresy czynności, a niektórzy z nich również wyznaczone rejony wizytacyjne. Kierownikiem Wydziału I był Paweł Pszczółka, a V - dr Maksymilian Hasiński<sup>56</sup>.

---

<sup>52</sup> APK., APK., KOS Śl., sygn. 1, k.3, schemat organizacyjny Wydziału I.

<sup>53</sup> APK., KOS Śl., sygn. 1, k. 2, opinia do pisma z 4 XI 1949 r. w sprawie materiałów do statutu Kuratorium; sygn.. 4, k. 4-6, organizacja Wydziału Oświaty i Kultury (V) KOS Śl., wg stanu z dnia 15 XI 1946 r.

<sup>54</sup> APK., KOS Śl., sygn. 4 , k. 2-3, sprawozdanie ze stanu organizacyjnego i pracy Wydziału V za czas od stycznia do 15 kwietnia 1945 r.; sygn.. 4 , k. 21 i 28, obsada personalna Oddziału Oświaty Dorosłych (stan na sierpień 1950 r.) Kierowniczką Komisji Redakcyjnej w/w materiałów była Krystyna Walaszkowa, a Michał Sabatowicz członkiem Redakcji. W 1950 roku wszyscy wizytatorzy pracujący w tym Wydziale należeli do PZPR lub do ZSL.

<sup>55</sup> APK., KOS Śl. , sygn. 2, k. 2, pismo Naczelnika Wydziału do Obywatela Radcy Wojnarskiego Franciszka z 11 XI 1949 r. Wydział ten podzielony był też na kilka referatów: walki z analfabetyzmem (rejestracja i organizacja kursów nauki początkowej dla analfabetów), szkół powszechnych dla dorosłych oraz kursów dokształcających na poziomie szkoły powszechnej i kursów repolonizacyjnych, szkół średnich i kursów licealnych dla dorosłych, Uniwersytetów Ludowych, Szkół Pracy Społecznej, domów społecznych i świetlic, czytelnictwa i samokształcenia. Dodatkowo posiadał referaty: spraw personalnych, spraw budżetowo – finansowych oraz współpracy z organizacjami społecznymi i władzami.

<sup>56</sup> APK., KOS Śl. , sygn. 2, k. 2, pismo Naczelnika Wydziału do Obywatela Radcy F. Wojnarskiego Franciszka z 11 XI 1949 r. W dokumencie tym nie podano nazwiska naczelnika Wydziału I, ale umieszczono je na schemacie organizacyjnym Wydziału I (APK, KOS Śl., sygn. 22, k.4-6).

W lutym 1950 r., w katowickim Kuratorium, podobnie jak w pozostałych kuratoriach polskich, utworzono Wydział Spraw Osobowych<sup>57</sup>, który zatwierdzał wszelkie sprawy osobowe pracowników pedagogicznych i administracyjnych zatrudnionych w szkołach, zakładach, instytucjach i urzędach na terenie Śląskiego Okręgu Szkolnego. Dzielił się on na cztery oddziały i jeden referat<sup>58</sup>.

W styczniu 1945 r. w KOS ŚL. pracowało 118 osób, a w administracji szkolnej na obszarze całego województwa śląskiego zatrudnionych było 17 381 osób, w tym 43% pracowników związanych bezpośrednio z zarządzaniem szkolnictwem<sup>59</sup>. Obsadę personalną Kuratorium stale powiększano: w listopadzie 1945 r. zatrudnionych było w nim 136 urzędników i 11 niższych funkcjonariuszy<sup>60</sup>.

Nad pracą poszczególnych placówek funkcjonujących w województwie, śląski kurator sprawował nadzór pedagogiczny poprzez wizytatorów poszczególnych wydziałów, pracujących na miejscu w Kuratorium, a jednocześnie posiadających przydzielone rejony wizytacyjne<sup>61</sup>.

Śląski Okręg Szkolny został podzielony na 31 rejonów wizytacyjnych: sześć - dla szkolnictwa podstawowego, pięć - dla szkół średnich ogólnokształcących, trzy - dla zakładów kształcenia nauczycieli, dwa - dla przedszkoli, osiem - do spraw oświaty i kultury dorosłych

---

<sup>57</sup> APK, KOS ŚL., sygn. 12 k. 24, zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 31 I 1950 r. o utworzeniu w Kuratoriach Okręgów Szkolnych Wydziałów Spraw Osobowych.

<sup>58</sup> APK, KOS ŚL., sygn. 12, k. 24, zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 31 I 1950 r. o utworzeniu w Kuratoriach Okręgów Szkolnych Wydziałów Spraw Osobowych. Wydział Spraw Osobowych (nazywany też Wydziałem Ogólnym) - załatwiał sprawy ogólne i normatywne w zakresie spraw osobowych i interpretacji przepisów osobowych, ewidencyjne, statystyczne, wojskowe, spraw etatów osobowych, godzin kontraktowych i nadliczbowych, spraw sprawozdawczości z zakresu wszelkich kwestii osobowych, spraw nadzoru na organizacją i sprawnością pracy jednostek organizacyjnych kuratorium, szkół, zakładów i urzędów podległych oraz inne sprawy osobowe nie objęte zakresem pozostałych jednostek organizacyjnych Wydziału Spraw Osobowych. Jego Oddział Ruchu Służbowego załatwiał w porozumieniu z właściwymi merytorycznymi wydziałami sprawy przyjęć, zwolnień, przeniesień i właściwego rozstawienia personelu pedagogicznego, wychowawczego i administracyjnego szkół, zakładów i urzędów podległych, spraw wynikających z ustaw o stosunkach służbowych, kwalifikowania personelu administracyjnego kuratorium, szkół, zakładów i urzędów podległych, sprawy awansów i urlopów personelu i pedagogicznego i administracyjnego; Oddział Socjalny - załatwiał sprawy wymiaru uposażeń, emerytalne i ubezpieczeniowe, premii, zapomóg i akcji socjalnej dla pracowników pedagogicznych i administracyjnych; Oddział Rezerw i Spraw Specjalnych zajmował się sprawami inspekcji personelu pedagogicznego administracyjnego szkół, zakładów i urzędów podległych, sprawami specjalnymi zleconymi przez Kuratora lub Naczelnika Wydziału w zakresie spraw osobowych, sprawami ewidencji i kierowania rezerw kadr do poszczególnych służb lub na określone stanowisko oraz prowadził kancelarię spraw tajnych Kuratorium. Ostatnim był Referat Dyscyplinarny, w gestii którego pozostawały sprawy odpowiedzialności służbowej i majątkowej personelu pedagogicznego i administracyjnego oraz sprawy organizacyjne i techniczne komisji dyscyplinarnych.

<sup>59</sup> APK, KOS ŚL., sygn. 1, k. 1, organizacja Kuratorium Szkolnego Śląskiego w Katowicach. Stan pracowników w dniu 15 stycznia 1945 r.

<sup>60</sup> APK, KOS ŚL., sygn. 80, k. 1-4, wykaz liczbowy obsady etatów urzędników i niższych funkcjonariuszy Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach według Wydziałów i grup uposażenia. Stan z 20 listopada 1945r. Nieco inne, chociaż dość zbliżone dane liczbowe dotyczące obsady Kuratorium podał: O. Kotula, *Szkolnictwo w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 14.

<sup>61</sup> Por. B. Snoch: *Szkolnictwo...*, s. 46-49.

i siedem - dla szkolnictwa zawodowego. Na każdy taki rejon wyznaczony został jeden wizytator okręgowy, który miał obowiązek co najmniej raz w roku wizytować podległe mu placówki<sup>62</sup>.

Z wyjaśnień zamieszczonych do schematu organizacyjnego Wydziału I<sup>63</sup> oraz zgodnie z *Zarządzeniem wewnętrznym z dnia 19 maja 1945 r.*, do zadań i obowiązków wizytatorów kuratorskich należało:

- a) sprawowanie nadzoru na inspektoratami szkolnymi oraz nad szkołami powszechnymi i przedszkolami w swoich rejonach,
- b) opracowywanie planów pracy wizytatorów i przedkładanie ich do zatwierdzenia naczelnikowi wydziału oraz składanie mu sprawozdań wizytacyjnych i organizacyjnych wraz z wnioskami, dotyczącymi regulacji sieci szkolnej, budowy szkół oraz polityki gospodarczej,
- c) stawianie wniosków w sprawach personalnych wychowawczyń przedszkoli, nauczycieli i kierowników szkół, inspektorów, podinspektorów szkolnych oraz ich funkcjonariuszy biurowych,
- d) dokonywanie oceny pracy inspektorów, podinspektorów, kierowników szkół (przedszkoli) oraz udział w ocenie pracy funkcjonariuszy biurowych inspektoratów,
- e) stawianie wniosków personalnych dotyczących nominacji, przeniesień, awansów, urlopów, wszczęcie dochodzeń dyscyplinarnych w zakresie wydzielonego inspektoratu szkolnego oraz szkół i przedszkoli,
- f) przedstawianie wniosków w sprawie przydziału etatów nauczycielskich,
- g) inicjowanie form i wydzielanie środków na kształcenie i doskonalenie zawodowe personelu samych inspektoratów oraz nauczycieli,
- h) opracowanie z instruktorami wytycznych pracy instrukcyjno-dydaktycznej w rejonie,
- i) wykonywanie zleconych zadań,
- j) prowadzenie personalnej ewidencji swych rejonów,
- k) załatwianie zleconych spraw dyscyplinarnych swych rejonów,
- l) współdziałanie z Wydziałem IV w sprawie kształcenia nauczycieli,
- m) dokonywanie kontroli etatów.

Jak z powyższego wynika, na wizytatorów kuratorskich nałożono bardzo szeroki zakres obowiązków. Mieli zapewniać sprawną pracę szkół i instytucji wychowawczych, mieć czas

---

<sup>62</sup> Tamże, s. 51.

<sup>63</sup> APK, KOS Śl., sygn. 3, k. 3-4.

na właściwe przygotowanie i przeprowadzenie wizytacji i zawsze starannie opracowywać spostrzeżenia powizytacyjne. W ramach nadzoru nad pracą inspektorów poszczególnych inspektoratów mieli również zwracać uwagę na stan kadry nauczycielskiej oraz sprawy programowe, dydaktyczno-wychowawcze i organizacyjne inspektoratów. Dodatkowo mieli znać stan placówek wychowania przedszkolnego i oświatowo-kulturalnych, a na bieżąco działalność komisji oświaty rad narodowych, komitetów rodzicielskich i szkolnych komitetów opiekuńczych<sup>64</sup>.

Wykaz rejonów wizytacyjnych Wydziału I, łącznie z nazwiskami wizytatorów i zakresem przydzielonych im czynności wg stanu z lipca 1945 r., zestawiono w tabeli 2, a Wydziału V - w tabeli 3

**Tabela 2. Wykaz rejonów wizytacyjnych Wydziału I Szkolnictwa Powszechnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach, nazwisk osób pełniących funkcje wizytatorów oraz zakres ich czynności (według stanu z lipca 1945 r.)**

Lp.	Rejon wizytacyjny	Imię i nazwisko wizytatora kuratorskiego	Zakres przydzielonych czynności
1.	Kluczbork, Oleśno, Gliwice powiat, Opole, Strzelce, Koźle	Czajkowski Teodor	Nie określono
2.	Rybnik, Tarnowskie Góry, Lubliniec	Jaworzyński Zygmunt	budżety; organizacja roku szkolnego (opracowanie projektów organizacyjnych)
3.	Racibórz, Prudnik, Głubczyce	Wyszkowski Władysław	sprawy wychowawcze młodzieży szkolnej
4.	Katowice, Katowice- powiat, Chorzów	Zembala Wincenty	dokształcanie kierowników i nauczycieli; konferencje rejonowe
5.	Bielsko, Cieszyn, Pszczyna	Mucha Józef	organizacja szkół
6.	Sosnowiec, Będzin, Zawiercie	Płatek Jan	sprawy dydaktyczne, ocena pracy instruktorów przedmiotowych i stanu wyposażenia szkół i ich pracowni w pomoce naukowe
7.	Cały rejon	Pszczółka Paweł kierownik Wydziału I	[bez określenia szczegółowych zadań]

Źródło: APK, KOS Śl., sygn. 22, k.4-6, Schemat organizacyjny Wydziału I (wg stanu: lipiec 1945 r.).

<sup>64</sup> B. Snoch: *Szkolnictwo...*, s. 49.

**Tabela 3. Wykaz rejonów wizytacyjnych Wydziału V Oświaty i Kultury Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach, nazwisk osób pełniących funkcje wizytatorów oraz zakres ich czynności (według wg stanu z dnia 15 listopada 1946 r.)**

Lp.	Rejon wizytacyjny	Imię i nazwisko wizytatora	Zakres czynności
1.	[nie określono]	dr Maksymilian Hasiński kierownik wydziału	nadzór i opieka nad działalnością inspektoratów szkolnych i instruktorów kształcenie pracowników oświatowych, nadzór nad Prywatnym Gimnazjum dla Dorosłych w Opolu i Prudniku
2.	Będzin, Cieszyn, Rybnik, Racibórz, Nysa, Bytom-miasto i powiat	Franciszek Błach	funkcjonowanie szkół powszechnych, kształcenie dorosłych na poziomie szkoły powszechnej, kursy repolonizacyjne oraz sprawy budżetowe wydziału i organizacyjne (etaty pedagogiczne, podinspektorzy szkolni, zastępstwo naczelnika Wydziału)
3.	Zawiercie, Pszczyna, Głubczyce, Niemodlin, Kluczbork, Grodków i Zabrze	Jan Żurek	nadzór i opieka nad Referatem kursów dla analfabetów w ramach systematycznego kształcenia dorosłych
4.	xxx	Szymon Kędryna	nadzór nad państwowymi i prywatnymi szkołami średnimi dla dorosłych (Państwowe Gimnazja i Licea w: Bytomiu, Gliwicach, Katowicach oraz prywatnymi w: Katowicach, Będzinie, Sławęcicach), nad kursami gimnazjalnymi w Chorzowie, Pszczynie, Siemianowicach, Tarnowskich Górach, Gliwicach (przygotowawcze) oraz nadzór nad kursami przygotowawczymi do kursów zerowych
5.	Państwowe (Bielsko, Zawiercie, Zabrze) i prywatne (Zabrze, Sosnowiec, Głubczyce, Koźle, Racibórz) szkoły średnie dla dorosłych oraz kursy gimnazjalne na terenie Kluczborka, Niemodlina, Nysy, Cieszyna, Mikołowa i Dąbrowy Górniczej.	Maria Kalebińska	kierowanie pracą oświatową skierowaną do kobiet, pomoc w pracy Referatu szkół średnich dla dorosłych
6.	Koźle, Olesno, Chorzów, Prudnik	Michał Szeliga	opieka nad pracą Uniwersytetów Ludowych i Powszechnych
7.	Katowice – powiat, Lubliniec, Bielsko, Strzelce, Gliwice powiat	Marcin Szeligowski	kierowanie pracą Referatu prac artystyczno-oświatowych
8.	Katowice – miasto, Sosnowiec, Tarnowskie Góry, Gliwice miasto, Opole	Stanisław Bożek	kierowanie pracą Referatu czytelnictwa i samokształcenia
9.	cały Śląski Okręg Szkolny	Bronisława Górską	sprawowanie opieki nad Komisją Turystyczno-Krajoznawczą

xxx- terenu nie określono

Źródło: APK, KOS Śl. , sygn. 22, k. 4-6, Organizacja Wydziału V Oświaty i Kultury Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego (wg stanu z dnia 15 XI 1946 r.)

Spoglądając na szczegółowy zapis czynności wizytatorów kuratorskich Wydziału I i V, (zamieszczonych w tabeli 2 i 3) dostrzec można zbliżony zakres ich obowiązków, co wynikało ze specyfiki pracy tych dwu Wydziałów, nieprzypadkowo ściśle ze sobą współpracujących.

Do Kuratorium formalnie przydzieleni byli także niektórzy instruktorzy poszczególnych przedmiotów, chociaż zatrudnieni na etatach szkół powszechnych. Opracowywali oni wytyczne metodyczno-dydaktyczne do realizacji swoich przedmiotów i instruowali nauczycieli; przedkładali Kuratorium sprawozdania i wnioski odnośnie potrzeb szkół, przedszkoli i poszczególnych przedmiotów, współpracowali z inspektorami, organizowali konferencje metodyczno-dydaktyczne oraz ogniska metodyczne<sup>65</sup>.

Katowickie Kuratorium obok podstawowych zadań, od 1945 roku było wydawcą dziennika urzędowego oraz kilku czasopism. Jego zarządzenia drukowano na łamach *Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego*. Dla dzieci i młodzieży wydawało pisma o nazwie: *Poranek*, *Świt* oraz *Nauka i Czyn*<sup>66</sup>.

W strukturze organizacyjnej Śląskiego Kuratorium z lat 1945-1950 obowiązywała jasno sformułowana linia zależności służbowej, wyraźnie określone kompetencje kuratora (i jego zastępcy), wizytatorów kuratorskich, a pracę terenowej administracji szkolnej cechował wysoki stopień samodzielności kadrowej<sup>67</sup>, co wynikało z tzw. pionowej podległości władz szkolnych (na co wcześniej zwrócono uwagę). Niezależnie od powyższego, władze administracyjne i polityczne województwa śląskiego bardzo zabiegały o „odpowiednią” przynależność partyjną pracowników Kuratorium. I tak, w sierpniu 1950 r. w Oddziale V Oświaty Dorosłych pięciu wizytatorów należało do PZPR, jeden do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL) i tylko sekretarka w tym czasie pozostawała bezpartyjną. Natomiast wszyscy pracownicy Kuratorium (z wyjątkiem dwóch osób), przeszli kursy szkolenia partyjnego<sup>68</sup>.

---

<sup>65</sup> APK, KOS Śl., sygn. 22, k. 6, schemat organizacyjny Wydziału I.

<sup>66</sup> W. Jaworski, *Szkolnictwo i nauka...*, s. 219.

<sup>67</sup> J. Pająk, *Organizacja terenowej administracji oświatowej...*, s. 15.

<sup>68</sup> APK, KOS Śl., sygn. 4, k.20-21 i 26-28, obsada personalna Oddziału Oświaty dla Dorosłych.



### 2.1.2. Inspektoraty szkolne i ich zadania

Władzą szkolną III instancji były inspektoraty szkolne z kierującymi ich pracą inspektorami, podległymi bezpośrednio śląskiemu kuratorowi okręgu szkolnego. Inspektoraty sprawowały nadzór administracyjny i pedagogiczny nad szkołami powszechnymi i średnimi, zakładami opieki nad dzieckiem oraz placówkami opieki dla ludzi dorosłych. Inspektorzy szkolni w nich zatrudnieni, zachowywali niezależność od organów administracji ogólnej, bo działali *pod osobistą odpowiedzialnością, samodzielnie i jednoosobowo, z zastrzeżeniem kolegiального załatwiania spraw, stosownie do obowiązujących przepisów*<sup>69</sup>. Posiadali szerokie uprawnienia, w tym całościowy nadzór nad wyznaczonymi placówkami i zatrudnianiem nauczycieli. Pełnili też stałą kontrolę w placówkach oświatowych, zgodnie z wytycznymi planowanych i doraźnych wizytacji. Byli zwierzchnikami służbowymi pracowników inspektoratu, w tym podinspektorów, a także wszystkich nauczycieli szkół powszechnych, przedszkoli oraz nauczycieli i pracowników oświaty dla dorosłych. Jeden z podinspektorów pełnił ponadto funkcję zastępcy inspektora. Wyznaczano także inspektorów powiatowych w zakresie wychowania fizycznego<sup>70</sup>.

Również w poszczególnych inspektoratach Kuratorium Śląskiego „dbano” o właściwy stopień upartyjnienia pracowników, a zwłaszcza pracujących na terenach dawnych ziem niemieckich. I tak w 1948 roku, w Inspektoracie Szkolnym w Opolu, 60 nauczycieli należało do Polskiej Partii Robotniczej (PPR), 60 – do PPS, 60 – do Stronnictwa Ludowego (SL) i 10 do Stronnictwa Demokratycznego (SD). Podawany w sprawozdaniu współczynnik upolitycznienia wynosił 36%<sup>71</sup>.

Odbudowywane inspektoraty szkolne – pomimo przyjęcia określonych założeń, o których wcześniej wspomniano – oparto na dawnej polskiej kadrze administracyjno-pedagogicznej, bo niejednokrotnie innej nie zdołano pozyskać. Wykorzystanie fachowego personelu zaowocowało szybką rekonstrukcją tego szczebla administracji szkolnej i jego sprawnym działaniem. Inspektoraty organizowano stopniowo na ziemiach wyzwolanych spod okupacji: najpierw na ziemiach dawnych, a następnie na Śląsku Opolskim. Na tym ostatnim terenie pierwsi

---

<sup>69</sup> Dz. Urz. MO 1946, nr 2, poz. 45.

<sup>70</sup> APK, KOS Śl., sygn. 3, k. 22- 23; sygn.12, k. 63 i 73, sygn. 195, k. 4.pisma do Inspektoratów Szkolnych w Okręgu w sprawie przydziału godzin z dnia 19 VII 1949 r. oraz załącznik do niego oraz liczbowy wykaz pracowników Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach i poszczególnych Inspektoratów Szkolnych w Okręgu Szkolnym Śląskim (stan na 1 III 1950 r.).

<sup>71</sup> APK, KOS Śl., sygn. 195, k. 4, sprawozdanie z wizytacji Inspektoratu Szkolnego i szkół w powiecie opolskim, przeprowadzonej przez wizytatora okręgowego Szeligiewicza Marcina w dniach 12, 13, 14, 15, 16, 22, 23 i 24 I 1948 r.

inspektorzy podjęli pracę placówkach zorganizowanych w: Bytomiu, Gliwicach, Kluczborku, Koźlu, Oleśnie, Opolu, Strzelcach Opolskich i Zabrze<sup>72</sup>.

Każdy inspektorat szkolny składał się z kilku rejonów wizytacyjnych. Docelowo rejonu wizytacyjne przydzielane były wyznaczonym inspektorom na okres 3-4 lat. Dopuszczano jednak w tzw. okresie przejściowym na wydłużenie tego czasu. I tak na przykład, Inspektorat w Opolu posiadał w 1948 r. 4 rejonu obejmujące: 1/ miasto Opole z inspektorem Edmundem Wiesiołkiem, 2/ wschodnią część powiatu opolskiego z podinspektorem Augustynem Dźwigałą, 3/ obszar lewego brzegu Odry z podinspektorem Antonim Warchułą i 4/ północną część powiatu opolskiego z podinspektorem Gerardem Reginkiem. Inspektoratowi temu podlegało 138 szkół z 28912 uczniami i 451 nauczycielami<sup>73</sup>.

W latach 1945-1949 roku funkcjonowało w województwie śląskim 28 inspektoratów z inspektorami stający na ich czele, z siedzibami zlokalizowanymi w większych miastach: Będzinie, Bielsku, Chorzowie, Cieszynie, Katowicach-mieście, Katowicach-powiecie, Lublińcu, Pszczynie, Rybniku, Sosnowcu, Tarnowskich Górach, Zawierciu, Bytomiu-miasto, Bytomiu-powiecie, Gliwicach-mieście, Gliwicach-powiecie, Głubczycach, Grodkowie, Kluczborku, Koźlu, Niemodlinie, Nysie, Oleśnie, Opolu, Prudniku, Raciborzu, Strzelcach i Zabrze<sup>74</sup>.

Pomimo funkcjonowania trzystopniowej władzy szkolnej: ministerstwo – kuratorium – inspektoraty, stopniowo wprowadzano inne jednostki terenowej administracji szkolnej. Tymi były okręgi i obwody szkolne. Okręgi szkolne organizowali tzw. pełnomocnicy resortu oświaty, którzy wchodzili w skład rządowych grup operacyjnych odpowiadających za ład, porządek i zabezpieczenie mienia. Natomiast obwody szkolne - zgodnie z *Rozporządzeniem Ministra Oświaty z 8 listopada 1946 r.*<sup>75</sup> - najczęściej obejmujące obszar jednego powiatu, pozostawały

---

<sup>72</sup> R. Pacułt, *Powstanie i rozwój szkolnictwa podstawowego na Śląsku Opolskim w latach 1945-1946*, „Studia Śląskie”, t. XXXVII, 1980, s. 147.

<sup>73</sup> APK, KOS Śl., sygn. 195, k. 4, Sprawozdanie z wizytacji Inspektoratu Szkolnego i szkół w powiecie opolskim, przeprowadzonej przez wizytatora okręgowego Szeligiewicza Marcina w dniach 12, 13, 14, 15, 16, 22, 23 i 24 I 1948 r.

<sup>74</sup> AANW, KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 1239 (1408/46), k. 34, Wykaz Inspektoratów szkolnych województwa śląskiego, r. 1946; APK, KOS Śl., sygn. 77, k. 20, Wniosek Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego. Wydatki – Dz. III. – Szkolnictwo ogólnokształcące – rok 1947; sygn. 1, k. 20, Załącznik do pisma Ministerstwa Oświaty z 16 V 1949 r. do KOS Śl. w sprawie dodatkowego przydziału dla Wydziału Opieki nad Dzieckiem i Młodzieżą od 1 I 1949r.; sygn.12, k. 63 i 73, Liczbowy wykaz pracowników Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach i poszczególnych Inspektoratów Szkolnych w Okręgu Szkolnym Śląskim (stan na 1 III 1950 r.); sygn.12, k. 63 i 73, Rozdzielnik kredytów na dopłaty pracodawcy do czasów wychowawczyń przedszkoli i nauczycieli w szkołach podstawowych na I kwartał 1950 r.; sygn. 1, k. 2, Opinia do pisma z 4 XI 1949 r. w sprawie materiałów do statutu Kuratorium; sygn. 3, k. 4-6, Schemat organizacyjny Wydziału I (stan z listopada 1949 r.). Por. M. Wierzbicki, *Szkolnictwo województwa katowickiego...*, s.737.

<sup>75</sup> Dz. Urz. MO, 1946, nr 47, poz. 269; 1947, nr 12, poz. 48; Dz. Urz. KOS 1947, nr 3, poz. 131.

częścią określonego inspektoratu i podlegały kierującemu nim inspektorowi. W roku 1946 istniało już 14 okręgów szkolnych i 295 obwodów z inspektorami szkolnymi<sup>76</sup>.

20 kwietnia 1945 r. na podstawie zarządzenia wojewody śląskiego, utworzono samodzielny Inspektorat Szkód Wojennych, a przy starostwach powiatowych i grodzkich - Referaty Szkód Wojennych, realizując w ten sposób decyzję Prezydium Rady Ministrów z dnia 22 lutego 1945 r. w tej sprawie<sup>77</sup>. Do zadań powołanych jednostek należało badanie i ustalenie szkód we współdziałaniu z Wojewódzką Radą Narodową (WRN) w Katowicach i innymi instytucjami oraz wykonywanie zarządzeń Biura Odszkodowań Wojennych w Warszawie. Natomiast w czerwcu 1945 r.<sup>78</sup>, powołano jeszcze Powiatowe Rady Kierowników Szkół na czele z inspektorem. Do ich zadań należało omawianie zagadnień wychowawczych, występowanie zbiorowe na zewnątrz, podejmowanie wspólnych akcji dotyczących np. opieki zdrowotnej, kolonii i półkolonii, organizacji młodzieżowych, odpowiedniej atmosfery poza szkołą, akcji siewnych i żniwnych, repatriacji i osadnictwa.

Należy zaznaczyć, że od 1945 roku pracowników administracji szkolnej obowiązywała również realizacja tzw. wytycznych na okres przejściowy, zalecających potrzebę uwzględnienia w podejmowanych działaniach tzw. miejscowej specyfiki. I tak na przykład, na Śląsku Opolskim<sup>79</sup>, do obowiązków inspektorów pracujących na tym obszarze należało też: dostosowanie pracy do potrzeb terenu przy zakładaniu szkół powszechnych możliwie najwyższego stopnia organizacyjnego; badanie prac organizacyjnych pozostających w stadium początkowym i udzielanie pomocy w tym względzie kierownikom szkół; właściwe realizowanie przejściowego programu naukowego i wychowawczego; zwracanie uwagi na język dzieci i systematyczne wzbogacenie ich czynnego słownika; kontrola planów pracy kierowników szkół i ustalania ich potrzeb; opieka nad nauczycielami i ich potrzebami. W w/w wytycznych podkreślano ponadto, że praca dydaktyczna i wychowawcza szkół ma być zawsze zgodna z potrzebami środowiska. Dlatego do obowiązków inspektorów należało również: szukanie sprzymierzeńców dla prowadzonych działań oświatowych wśród mieszkańców; organizowanie wieców dla ludności; nawiązywanie kontaktu z czynnikami społecznymi a nawet z księdzem i używanie ambony do reklamy szkoły; spotykanie się z mieszkańcami w ich domach, składanie wizyt u miejscowych działaczy; zbieranie danych historycznych, a poprzez obserwację zachowania dzieci i ich mowy,

---

<sup>76</sup> Dz. Urz. MO, 1946, nr 11, poz. 300. Por. J. Pająk, *Organizacja terenowej administracji oświatowej...*, s. 14.

<sup>77</sup> APK, KOS Śl. sygn. 21, k.2, Zarządzenie nr 38 Wojewody Śląskiego z dnia 22 IV 1945 r.

<sup>78</sup> APK, KOS Śl., sygn. 22, k. 138, Okólnik KOS Śl. nr 82 z dnia 27 VI 1945 r.

<sup>79</sup> APK, KOS Śl., sygn. 194, k. 1-9, Instrukcja wizytacyjna dostosowana do przejściowych warunków na Śląsku Opolskim. Referat na zjazd inspektorów szkolnych.

zwracanie uwagi na obrazy i napisy w domach, na zawartość domowych biblioteczek, jak również podpatrywanie zachowania, sposobów bycia i zwyczajów mieszkańców. Takie działania miały inspektorom - przy podejmowaniu określonych decyzji - pomagać w rzeczywistej ocenie sytuacji lokalnej<sup>80</sup>. Natomiast całokształt przedsięwzięć podejmowanych przez inspektoraty i inspektorów, miał prowadzić do zespolenia tych ziem z pozostałymi obszarami Rzeczypospolitej, *aby [ich mieszkańcy] stracili poczucie odrębności śląskiej i przestali myśleć o separatyzmie oraz uważać, że Śląsk jest dla Ślązaków (...) i miano wyrobić w nich poczucie polskości, jakie istnieje w innych regionach Polski*<sup>81</sup>. Zadania te uznano za główne cele wychowawcze realizowane na tym terenie przez władze odrodzonego państwa polskiego.

Wszyscy inspektorzy szczególną opieką mieli otoczyć placówki z jednym nauczycielem, a kontrolą winni objąć corocznie wszystkie szkoły. W szczegółowym planie pracy każdego inspektoratu (zawartym w rocznym planie jego pracy), zamieszczano planowane wizytacje szkół. Natomiast zadania bieżące omawiano na comiesięcznych konferencjach wszystkich pracowników pedagogicznych. Każda wizytacja inspektora szkolnego - przebiegająca wg przygotowanego wcześniej szczegółowego harmonogramu - obejmowała: kontrolę stanu budynku szkolnego (z uwzględnieniem koniecznych napraw) oraz izb szkolnych i kancelarii, wyposażenia ich w pomoce i książki, przybory do pisanie, obrazy itp.; zapoznanie z liczbą uczniów uczęszczających do szkoły w wieku obowiązku szkolnego i liczbą zapisanych, łącznie z ich frekwencją; kontrolę wprowadzania wskazań programowych do planu i podziału godzin w klasach, rozkładów materiałów z poszczególnych przedmiotów i do realizacji programów przejściowych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na język polski, historię, geografię i śpiew oraz na realizację programu wychowawczego. W czasie wizytacji, inspektorzy mieli też skontaktować się z radami rodziców i opiekami klasowymi<sup>82</sup>, skontrolować akcję dożywiania dzieci, pracę organizacji uczniowskich, stan higieniczny obiektu i zainteresować się sprawami materialnymi nauczycieli. Ze względu na to, że za całość pracy placówki odpowiadał jej kierownik, wizytujący miał obowiązek poznać sposoby wykonywania przez niego

---

<sup>80</sup> APK, KOS Śl., sygn. 378, k. 6, Plan pracy inspektora.

<sup>81</sup> APK, KOS Śl., 186, sygn. 378, k. 6, Plan pracy inspektora.

<sup>82</sup> Przed 1939 r., opieki szkolne były terenowymi organami uwzględnianymi w strukturze władz szkolnych, mającymi za zadanie *zadzierżgnięcie silniejszych więzów współpracy z rodzicami uczniów* oraz „*ulatanie pracy naukowej i wychowawczej szkół*”. Ich działalność była widoczna w szkolnictwie powszechnym autonomicznego szkolnictwa województwa śląskiego w latach 1922-1939. Rady rodziców zaczęto organizować również i w województwie śląskim jeszcze przed 1939 rokiem. Im właśnie przypisywano istotną rolę w szkolnictwie polskim po 1945 r., tym bardziej że z czasem przejęły zadania w/w opiek czy dozorów szkolnych. Por. A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne...*, s. 39; P. Kowolik, *Organizacja administracji szkolnej i nadzoru pedagogicznego na Śląsku w latach 1918-1939*. Maszynopis, Kielce 1992; K. Jakubiak, *Współdziałanie rodziny i szkoły w pedagogice II Rzeczypospolitej*, Bydgoszcz 1997.

powierzonych mu zadań. Zalecano więc, by kierownik prowadził hospitacje wszystkich rodzajów zajęć i lekcji, a zatem pracy każdego z pracujących nauczycieli. Nie musiały one jednak obejmować całej jednostki lekcyjnej, a jedynie taki czas, który da mu podstawy do wyrobienia sobie dokładnych spostrzeżeń o pracy kontrolowanej osoby. Inspektor miał także spotykać się z uczniami w możliwie naturalnych warunkach (np. w czasie przerw, w świetlicy, bursie, w czytelnicy) i unikać sztucznych, specjalnie zwoływanych zebrań, posiedzeń organizacji, planowych imprez i popisów. Po zakończeniu wizytacji wnioski z niej zobowiązany był przedstawić radom pedagogicznym poszczególnych szkół.

Takie szerokie kompetencje wizytatorów i inspektorów korespondowały z tradycyjną na Górnym Śląsku (również przed 1939 rokiem) silną pozycją nadzoru szkolnego. Po 1945 roku, inspektorzy i wizytatorzy stanowili tu właśnie bardzo ważny łącznik między polską wojewódzką szkolną władzą zwierzchnią czyli Śląskim Kuratorium (które w okresie autonomii województwa śląskiego wypełniało zadania Ministerstwa<sup>83</sup>), a szkołami, tj. ich kierownictwem i nauczycielami. Dlatego pełnili oni nie tylko funkcję kontrolną, ale też instruktażową i wspomagającą. Praca inspektorów i wizytatorów, tak jak ogółu nauczycieli, podlegała ocenie Kuratorium.

Śląskie władze szkolne trzeciej instancji wykonując swoje zadania napotykały na wiele trudności, a potęgował je fakt, że na obszarze górnos Śląskim w okresie wcześniejszym i w latach okupacji niemieckiej, uczniowie byli pozbawieni możliwości jakiegokolwiek nauki w języku polskim. W tym zakresie teren ten różnił się od Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie w latach 1940-1945 funkcjonowały (choć w ograniczonym stopniu) szkoły dla polskich dzieci w wielu 7-14 lat. Natomiast na Śląsku Opolskim, pracownicy KOS Śl. pracę podległych jednostek musieli organizować niemal od podstaw, przy uwzględnieniu rozległości terenu, trudności komunikacyjnych (w okresie powojennym do niektórych rejonów można było dotrzeć tylko pieszo lub pojazdami konnymi), aprowizacyjnych i dotyczących bezpieczeństwa. Odmienna przeszłość historyczna trzech różnych rejonów województwa śląskiego, wymuszała niejako nasilenie pracy nadzoru pedagogicznego nad szkołami. Wzmoczoną działalność wizytatorów podejmowali także i z tego powodu, że w szkołach obowiązki nauczycielskie podejmowały osoby nie zawsze posiadające właściwe kwalifikacje. Postulowano więc, by zwiększyć liczbę instruktorów z języka polskiego, historii, arytmetyki z geometrią oraz przyrody. Trudno było jednak znaleźć odpowiednią liczbę nauczycieli na te stanowiska.

W latach 1945-1950, pomimo przyjęcia prawnych ustaleń dotyczących nadzoru nad szkołami i oddzielenia kompetencji władz administracji szkolnej od władz politycznych,

---

<sup>83</sup> Szerzej na ten temat: A. Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo powszechne województwa śląskiego...*, rozdz. II. Tam też (s. 38) zamieszczono schemat struktury organizacyjnej władz szkolnych tego terenu z lat 1922-1939.

władze partyjne i państwowe uzurpujące sobie prawo posiadania „władzy”, narzucały kuratorowi, inspektorom oraz kierownikom szkół „gotowe” rozwiązania wielu kwestii, a pracowników administracji szkolnej zobowiązywały do czuwania nad ich skrupulatnym wykonaniem<sup>84</sup>. Rodziło to spory kompetencyjne. W 1945 r. zdarzały się też fakty wizytowania względnie usiłowania wizytowania szkół, przez czynniki czy osoby spoza administracji szkolnej. Działania takie podejmowały niekiedy organy bezpieczeństwa publicznego, władze wojskowe, przedstawiciele administracji publicznej i rad narodowych. Gdy zjawisko to stało się dosyć częste, Ministerstwo zabierając głos w tej sprawie oznajmiło w listopadzie 1945 r., iż prawo wizytowania szkół posiadają jedynie przedstawiciele władz szkolnych, tj. Ministerstwa, kuratoriów okręgów i inspektoratów szkolnych. Natomiast osoby spoza administracji szkolnej miały co prawda prawo wstępu do szkół, ale po uprzednio uzyskanym upoważnieniu ich przełożonych<sup>85</sup>.

Jasna wykładnia dotycząca kontroli szkół, uległa zmianie już w maju 1946 roku, gdy Ministerstwo podało informację<sup>86</sup>, że wojewódzkie rady narodowe zostały uprawnione do wykonywania społecznej kontroli pracy władz szkolnych, ale ze względu na konieczność ograniczenia sprawozdawczości - stanowiącej duże obciążenie dla administracji państwowej - nie musiały nadsyłać tym organom sprawozdań okresowych, tylko zapoznawać je ustnie ze sprawozdaniami pokontrolnymi. Natomiast w sprawie nieprawego zajmowania budynków szkolnych przez jednostki Milicji Obywatelskiej, jej Komendant Główny wydał rozkaz, w którym stwierdził, że niezależnie do trudności lokalowych, z którymi borykała się Milicja, zabrane pomieszczenia szkolne miały być natychmiast zwrócone szkołom bądź innym placówkom oświatowym, a Milicja działając w porozumieniu z miejscowymi władzami, miała otrzymać inne lokale<sup>87</sup>.

---

<sup>84</sup> J. Pająk, *Organizacja terenowej administracji oświatowej...*, s. 12-13.

<sup>85</sup> APK, KOS Śl., sygn. 7, k. 118, Pismo Ministerstwa Oświaty z dnia 10 XI 1945 r. w sprawie wizytowania szkół przez czynniki spoza administracji szkolnej.

<sup>86</sup> APK, KOS Śl., sygn. 13, k. 93.

<sup>87</sup> APK, KOS Śl., sygn. 7, k. 71-72.

## 2.2. W województwie katowickim.

### 2.2.1. Podporządkowanie szkolnictwa prezydiom rad narodowych (1950-1957)

Struktura administracji szkolnej uległa zmianie po wydaniu *Ustawy z dnia 20 marca 1950r.*<sup>88</sup>. Na mocy jej postanowień zlikwidowano dotychczasowe okręgi szkolne i inspektoraty. Ich zadania zaczęły wykonywać wydziały oświaty, będące organami wykonawczymi prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych czyli organów władzy państwowej w terenie, na czele z ich kierownikami. W ten sposób szkolnictwo wyłączono spod kompetencji administracji szkolnej, a oddano pod zarząd terenowych organów władzy państwowej, nie likwidując jednak samego katowickiego Kuratorium [tak nazywanego po rozpoczęciu w 1950 roku funkcjonowania województwa katowickiego]. Spod kompetencji tychże rad, wyłączono jednak szkolnictwo zawodowe, które przez pewien okres podlegało Centralnemu Urzędowi Szkolnictwa Zawodowego (o czym wyżej wspomniano)<sup>89</sup>.

Wprowadzono zatem swoistego rodzaju dualizm w strukturze władz szkolnych: kuratorium jako organ z poprzedniego okresu, ale bez możliwości podejmowania wiążących decyzji bez uzyskania zgody Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Katowicach oraz wydziały oświaty prezydiów powiatowych rad narodowych, wykonujące obowiązki inspektoratów szkolnych.

Według rządzących celem reformy miało być silniejsze powiązanie organów władzy państwowej ze społeczeństwem i z jego potrzebami. Natomiast problem nadzoru pedagogicznego nad procesem dydaktyczno-wychowawczym realizowanym przez szkoły i inne placówki oświatowe, regulowała *Instrukcja Ministerstwa Oświaty z 12 kwietnia 1950 r.*, precyzująca wyraźnie jego cele, zadania i przyjęte formy działania<sup>90</sup>. Zgodnie z jej postanowieniami, nadzór pedagogiczny nad szkołami podstawowymi podległymi terenowym wydziałom oświaty, pełnili wizytatorzy wojewódzkiego Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Katowicach<sup>91</sup>.

Prezentując założenia wprowadzonej w marcu 1950 roku nowej struktury terenowej administracji szkolnej należy stwierdzić, że w układzie pionowego podporządkowania, kierownik gromadzkiego, dzielnicowego czy miejskiego wydziału oświaty prezydium rady

---

<sup>88</sup> Dz.U. 1950 nr 14 poz. 130, Ustawa z dnia 20 III 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

<sup>89</sup> Dz.U., 1949, nr 7, poz. 43; M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917-1977. Podstawowe akty prawne*. Warszawa 1978, s. 123-124; J. Pająk, *Organizacja terenowej...*, s. 15.

<sup>90</sup> Dz. Urz. MO, 1950, nr 6, poz. 86, Instrukcja w sprawie wizytacji szkół podstawowych przeprowadzanych przez inspektorów i podinspektorów szkolnych.

<sup>91</sup> D. Drynda, *Ewolucja nadzoru...*, s. 100.

narodowej, podlegał takiemu kierownikowi wydziału oświaty prezydium powiatowej rady, a ten z kolei podlegał merytorycznie takiemuż kierownikowi wydziału oświaty prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Natomiast w tzw. układzie poziomym, taki kierownik w powiecie podlegał bezpośrednio prezydium powiatowej rady narodowej, a kierownik na szczeblu wojewódzkim – prezydium wojewódzkiej rady narodowej.<sup>92</sup> Byli oni od tych gremiów zależni w sprawach materialnych, kadrowych i finansowych. Zakładano, że poprzez zwiększenie liczby osób współodpowiedzialnych za szkolnictwo, zwiększy się ogólne zainteresowanie jego problemami. Tak jednak nie było, bo prezydia poszczególnych rad narodowych skupiały przede wszystkim uwagę na realizacji wielu różnych zadań gospodarczych, związanych z odbudową kraju i realizacją wytyczonych planów, a kwestie szkolnictwa traktowały drugoplanowo. Ponadto, coraz częściej pracowników rad narodowych odpowiedzialnych na kwestie szkolne, angażowano do różnej działalności oświatowo-politycznej i gospodarczej, co było zgodne z wytycznymi Ministra Oświaty, mówiącymi o potrzebie *uczynienia całego aparatu oświatowego świadomym narzędziem walki klasowej o budowę socjalizmu w Polsce*<sup>93</sup>.

Zmiany wynikające z *Ustawy z 20 marca 1950 r.* pociągnęły za sobą rozbudowę aparatu administracyjnego i biurokratycznego. Ludzi kompetentnych zastępowano pracownikami z „awansu społecznego”, wypełniającymi dokładnie wszelkie polecenia władz partyjnych. Wzrosła nadmiernie liczba szczegółowych zarządzeń, drobiazgowa sprawozdawczość i pogoń za realizacją różnych wskaźników, niekiedy nie zważając na jakość wykonania określonych zadań. Spadła też skuteczność oddziaływania władz szkolnych wobec dydaktyczno-wychowawczej i opiekuńczej działalności placówek oświatowych, co doprowadziło do pewnego regresu w zarządzaniu szkolnictwem i oświatą. Funkcjonowało dużo różnorodnych ośrodków decyzyjnych i kontrolnych, a ich działalność miała dość często charakter doraźny; była akcyjna i mało skuteczna. Nie przestrzegano też zasad racjonalnej organizacji pracy<sup>94</sup>. Natomiast pozytywnym elementem tych zmian było powołanie po raz pierwszy wojewódzkich i powiatowych ośrodków doskonalenia kadr (na co zwrócono uwagę w rozdziale 5). Jednak

---

<sup>92</sup> J. Pająk, *Organizacja terenowej administracji oświatowej ...*, s. 15-16.

<sup>93</sup> M. Balicki, *Zarządzenie szkolnictwem ...*, s. 192. Por. J. Pająk, *Organizacja terenowej administracji oświatowej...*, s. 16.

<sup>94</sup> Tamże, s. 17. Por. J. Melecki, *Przed Ogólnopolskim Zjazdem Oświatowym...*; B. Suchodolski, *Oświata i człowiek przyszłości*, Warszawa 1974, s. 164



zarządzenie Ministra Oświaty z tym związane, kładło główny nacisk na warstwę ideologiczną tegoż dokształcania<sup>95</sup>.

W maju 1951 roku<sup>96</sup> w województwie katowickim rozpoczęło działalność 29 wydziałów oświaty prezydiów rad narodowych różnego stopnia, w tym 19 miejskich i 10 wiejskich. Każdy taki wydział oświaty miał odpowiedni przydział czynności i wyznaczony rejon wizytacyjny. W maju 1952 r., Oddział VI Szkolnictwa Podstawowego Prezydium WRN w Katowicach składał się z: kierownika, 4 wizytatorów i jednej siły kancelaryjnej. Brakowało wizytatora od bibliotek. Jednemu wizytatorowi Oddziału VI, przydzielono 7 wydziałów oświaty w powiatowych prezydiach rad narodowych, około 280 szkół i 1500 nauczycieli. Już takie obciążenie uniemożliwiałoby mu pełną realizację zadań ujętych w planach wizytacyjnych<sup>97</sup>.

W kwartalnym planie pracy Oddziału VI z 1953 roku, przewidywano kontrolę realizacji założeń dotyczących, m.in. kształtowania u uczniów naukowego poglądu na świat poprzez pozyskanie od uczniów odpowiedzi na pytania dotyczące realizacji przez nauczycieli procesu nauczania<sup>98</sup>).

W marcu 1957 r., w Oddziale VI Szkolnictwa Podstawowego Prezydium WRN pracowali: kierownik - Maria Flaszcz oraz wizytatorzy: Jan Górak, Józef Szwarz, Jan Płanka, Ignacy Ciągło, Piotr Mucha, Władysław Gorczewski, Krokowicz (bez podania imienia). Troje z nich posiadało wykształcenie wyższe, jeden był w trakcie studiów (na drugim roku), czerech ukończyło Wyższy Kurs Nauczycielski, a jeden - Kurs Społeczno-Pedagogiczny, ale wszyscy legitymowali się ponad 10-letnim stażem pracy w zawodzie nauczycielskim<sup>99</sup>.

---

<sup>95</sup> Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (dalej: Dz.U. MO i SW) 1961, nr 4, poz. 41.

<sup>96</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 4, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego w województwie katowickim, dokonanej przez min. wizytatora Witolda Wielickę w dniach od 19 - 31 V 1951 r.

<sup>97</sup> APK Prez WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 32, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego przeprowadzonej przez ob. mgra Gajowniczkę Stanisława, ministerialnego wizytatora szkół w dniach od 20 do 30 maja 1952r. w województwie katowickim.

<sup>98</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 55, Sprawozdanie z wizytacji Oddziału Szkolnictwa Podstawowego Wydziału Oświaty Prez. W.R.N. w Stalinoogrodzie przeprowadzonej przez wizytatora szkół Ministerstwa Oświaty w dniach od 13 do 23 X 1953 r.

<sup>99</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 135, sprawozdanie z wizytacji Oddziału Szkolnictwa Podstawowego w Katowicach przeprowadzonego przez wizytatora Szkół Ministerstwa Oświaty Ob. Józefa Gołębiowskiego w dniach 11-23 III 1957 r.

### 2.2.2. Podwójne terenowe władze administracji szkolnej (1957-1973)

Dyskusja nad możliwością wprowadzenia zmian w zarządzeniu szkolnictwem i oświatą, była możliwa ze względów politycznych dopiero po 1956 r. Wiele uwagi poświęcono tej kwestii podczas obrad II Zjazdu Oświatowego, zorganizowanego w Łodzi w dniach 2-5 maja 1957 r. Postulowano na nim m.in.: 1/ *wylączenie szkolnictwa spod kompetencji rad narodowych i utworzenie samodzielnie działających organów terenowej administracji oświatowej*, przy czym miały one funkcjonować na podobnych zasadach jak w latach powojennych i 2/ *utworzenie nowych organów stopnia podstawowego, a mianowicie - powiatowych zarządów szkolnictwa*<sup>100</sup>. W wyniku burzliwej dyskusji, większość uczestników Zjazdu, opowiedziała się za samodzielnością terenowych władz szkolnych. Jednak rozwiązanie tego problemu przyniosły dopiero niektóre postanowienia *Rozporządzenia Rady Ministrów z 18 kwietnia 1958 roku*<sup>101</sup>. One to, przyjmując zasadę centralizmu demokratycznego, usankcjonowały podwójne podporządkowanie terenowej administracji szkolnej, z jednoczesnym uwzględnieniem odrębności jej działań. Tak więc mimo określonych kompetencji w zakresie zarządzania szkolnictwem i oświatą przysługujących nadal prezydiom rad narodowych różnego szczebla, przywrócono m.in. instytucje: kuratorium okręgu szkolnego i inspektoratów szkolnych, z jednoczesnym rozszerzeniem dotychczasowego zakresu ich kompetencji, ale przyjęto nieco inny sposób powoływania samych inspektorów szkolnych<sup>102</sup>.

Mając na uwadze powyższy akt prawny, Danuta Drynda stwierdziła, że 1 lipca 1958 roku powołano na nowo Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego (KOS K) na czele z kuratorem oświaty, po czym reaktywowano na dawnych zasadach działalność Kuratorium – teraz nie śląskiego lecz katowickiego – i inspektoratów szkolnych<sup>103</sup>. Kuratora katowickiego powoływał nadal Minister Oświaty, ale po porozumieniu z Prezydium WRN w Katowicach. Natomiast inspektorów poszczególnych inspektoratów - WRN, po zasięgnięciu opinii prezydiów rad powiatowych, ale na wniosek kuratora, co w dużym stopniu – wg założeń władz politycznych - eliminowało z ich grona ludzi niekompetentnych, przypadkowych i bez kwalifikacji pedagogicznych. Do zadań Kuratorium należało: organizowanie, kierowanie

---

<sup>100</sup> Zjazd Oświatowy, 2-5 maja 1957, Warszawa 1957, s. 414; J. Pająk, *Organizacja terenowej organizacji oświatowej...*, s. 18-19.

<sup>101</sup> Dz.U. 1958, nr 25, poz. 104, Rozporządzenie Rady Ministrów z 18 IV 1958 r. w sprawie kuratoriów okręgów szkolnych i inspektoratów oświaty.

<sup>102</sup> J. Pająk; *Organizacja terenowej organizacji oświatowej...*, s.19; M. Pęcherski, *Tworzenie się systemu zarządzania oświatą...*, s.75; M. Pęcherski, *System oświatowy w Polsce Ludowej na tle porównawczym*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1981, s. 317.

<sup>103</sup> D. Drynda, *Ewolucja nadzoru...*, s. 112.

i sprawowanie nadzoru nad działalnością szkół i innych placówek, czyli: liceów ogólnokształcących, pedagogicznych oraz dla wychowawczyń przedszkoli; studiów i kursów nauczycielskich; liceów ogólnokształcących dla pracujących; szkół specjalnych i zakładów wychowawczych; katowickim Pałacem Młodzieży i Planetarium Śląskim, a także pełnienie nadzoru bezpośrednio nad działalnością inspektoratów oświaty, a pośrednio nad szkołami im podległymi, a zatem także nad szkołami podstawowymi<sup>104</sup>. I chociaż kompetencje inspektorów szkolnych pracujących w nowego typu inspektoratach poszerzono, to nadal do ich obowiązków należał nadzór nad przedszkolami, szkołami podstawowymi, domami dziecka, placówkami wychowania pozaszkolnego (bez pałaców młodzieży), kursami dokształcającymi oraz nad szkołami ogólnokształcącymi dla dorosłych, szkołami przysposobienia rolniczego i placówkami wczasów letnich dla młodzieży. Nazwę „inspektorat” zmieniono w 1961 roku na „wydział oświaty, kultury, kultury fizycznej i sportu”, co było przejawem decentralizacji uprawnień terenowej administracji szkolnej i oświatowej, tym bardziej, że takie właśnie terenowe organy władzy, objęły swoim zakresem działania także sprawy kultury i sportu<sup>105</sup>. Z kolei, na podstawie następnych wytycznych Ministerstwa z 22 grudnia 1961<sup>106</sup>, przy tak zorganizowanych wydziałach oświaty, tworzący referaty i inne samodzielne stanowiska do spraw między innymi szkolnictwa ogólnokształcącego. Ich wielość i różnorodność była niejednokrotnie przyczyną wadliwego i nadmiernego sformalizowania działań przez nie podejmowanych<sup>107</sup>.

W opinii ówczesnych władz, zmiany przyjęte po 1957 roku, łącznie ze zmianami w nadzorze pedagogicznym<sup>108</sup>, zaowocowały wyższą efektywnością procesu kształcenia w szkołach, a także i tym, że więcej nauczycieli legitymowało się wyższymi kwalifikacjami zawodowymi. Dlatego uznali je m.in. za właściwą podstawę do wprowadzenia w życie Ustawy Sejmu PRL *O rozwoju systemu oświaty i wychowania z 15 lipca 1961 roku*<sup>109</sup>.

Pomimo przedstawiania zadawałających opinii o celowości wprowadzonych zmian w strukturze władz szkolnych, w 1962 r. przeprowadzono kolejną reorganizację katowickiego Kuratorium oraz wydziałów oświaty. Z kolei zmierzając do zwiększenia odpowiedzialności

---

<sup>104</sup> D. Drynda, *Ewolucja nadzoru...*, s. 112.

<sup>105</sup> Dz.U., 1961, nr 53, poz. 300.

<sup>106</sup> Wytyczne Ministerstwa Oświaty z 22 XII 1961 r. w sprawie zakresu działania i organizacji kuratoriów okręgów szkolnych oraz wydziałów oświaty i kultury, w: J. Pająk, *Organizacja terenowej...*, s. 20.

<sup>107</sup> Na fakt ten zwrócono też uwagę w *Raporcie o stanie oświaty z 1973 r.* Por. *Raport o stanie oświaty w PRL*, Warszawa 1973, s. 105. Por. J. Pająk, *Organizacja terenowej...*, s. 20.

<sup>108</sup> Dz.U. MO 1961, nr B-8, poz. 51. Por. J. Pająk, *Organizacja terenowej administracji oświatowej...*, s. 20.

<sup>109</sup> Dz.U. 1961, nr 32, poz. 160; D. Drynda, *Ewolucja nadzoru...*, s. 113-115; J. Pająk, *Organizacja terenowej administracji oświatowej...*, s. 19-20.

pracowników nadzoru pedagogicznego za sprawy swego terenu, KOS K przekazało nadzór nad szkolnictwem średnim ogólnokształcącym, przedszkolami i szkołami specjalnymi wydziałom prezydów powiatowych i miejskich rad narodowych. I tak na podstawie *Uchwały Prezydium WRN w Katowicach z 12 lutego 1962 r. w sprawie decentralizacji zadań oświatowych*, z dniem 1 września 1962 r. KOS K przekazało pod jurysdykcję obecnych wydziałów oświaty, czyli dawnych inspektoratów 90 średnich szkół ogólnokształcących, powołując jednocześnie w tych wydziałach podinspektorów oświaty, którzy sprawowali także nadzór nad częścią szkół podstawowych w swoim rejonie. Ponadto, zgodnie z intencjami władz, zmniejszono w Kuratorium liczbę komórek organizacyjnych i liczbę etatów. Wpłynęło to na usprawnienie jego pracy, zwłaszcza że wygospodarowane etaty częściowo przekazano nowym wydziałom oświaty, kultury, kultury fizycznej i sportu. Szczegółowy wykaz zadań i ich obowiązków zamieszczono w *Ocenie pracy nadzoru pedagogicznego w województwie katowickim*, przedstawionej w czerwcu 1968 r.<sup>110</sup>, a w sprawozdaniu o funkcjonowaniu w województwie katowickim nadzoru pedagogicznego i pracy kuratorskich wizytatorów napisano między innymi: *kadry w inspektoratach są jeszcze bardzo zróżnicowane. Miarą zaufania jest powierzanie im funkcji sekretarzy w Podstawowej Organizacji Partyjnej [POP]; wybierani są do rad narodowych, do Frontu Jedności Narodu [FJN], pełnią funkcje w komisjach kontroli Partii, są przewodniczącymi różnych organizacji społeczno-politycznych i często prowadzą szkolenia polityczne w resorcie oświaty i w innych resortach*<sup>111</sup>.

Tu należy zaznaczyć, że ściśle określony zakres ich działań, był niezależny od posiadanej przez dany wydział liczby etatów administracyjnych i pedagogicznych. Dlatego małe tego rodzaju wydziały (np. w: Mysłowicach, Siemianowicach, Bielsku – mieście czy w Świętochłowicach) napotykały niekiedy na poważne trudności w wykonaniu powierzonych im zadań, a głównie w sprawowaniu nadzoru nad wszystkim przydzielonymi im szkołami<sup>112</sup>. Pracę tych „przywróconych inspektoratów” nazywanych wydziałami oświaty, utrudniały trudne warunki lokalowe, bo w niektórych pokojach ze względu na znajdujące się w nich stare duże meble, powierzchnia przypadająca na jednego pracownika była bardzo mała, co utrudniało sprawne rozpatrywanie wniosków i pism wielu interesantów<sup>113</sup>.

---

<sup>110</sup> APK, Prez WRN Kat KOS., sygn. 473, k. 235.

<sup>111</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 238, Ocena pracy nadzoru pedagogicznego w województwie katowickim wg stanu z 30 VI 1968 r.

<sup>112</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 236, Ocena pracy nadzoru pedagogicznego w województwie katowickim wg stanu z 30 VI 1968 r.

<sup>113</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 4, k. 212, Protokół Nr 1 /63 z posiedzenie Kolegium Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego odbytego dnia 2 I 1963 r.

W 1968 r. w województwie katowickim - stanowiącym obszar KOS K i teren jurysdykcji katowickiego Kuratorium, podległego Prezydium WRN w Katowicach - pracowało ogółem 184 inspektorów i podinspektorów szkolnych, przy czym około 80% z nich legitymowało się przynależnością do PZPR<sup>114</sup>. W tymże samym roku, w KOS K bezpośredni nadzór pedagogiczny nad funkcjonującymi 1374 szkołami podstawowymi, 59 szkołami podstawowymi dla pracujących i 53 szkołami specjalnymi, sprawowało tylko 26 inspektorów, współpracujących z takimi w 33 wydziałach oświaty prezydiów rad narodowych różnego szczebla <sup>115</sup>.

Jak zaznaczono na wstępie rozważań niniejszego rozdziału, zakończenie tego etapu pracy szkolnych władz oświatowych, miało miejsce na początku lat 70. XX wieku. Istotne dla prezentowanej kwestii *Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania w sprawie struktury organizacyjnej i zakresu działania terenowych jednostek administracji oświatowej*, wydane zostało dopiero 28 maja 1975 roku, po wprowadzonych w Polsce zmianach strukturalnych administracji państwowej, połączonych ze zmianami w organizacji sprawowania władzy państwowej (1972-1973) i w podziale administracyjno-terytorialnym kraju (1975). Te jednak ze względu na to, że wykraczają one poza zasięg chronologiczny niniejszej dysertacji, nie stanowią przedmiotu dalszych rozważań.

---

<sup>114</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 237, Ocena pracy nadzoru pedagogicznego w województwie katowickim wg stanu z dnia 30 VII 1968 roku.

<sup>115</sup> APK Prez WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 235, Ocena pracy nadzoru pedagogicznego w województwie katowickim wg stanu z 30 VI 1968 roku. Podana tu liczba szkół jest z bieżną z informacją M. Wierzbickiego (*Studia Nauczycielskie...*, s. 8)

### Rozdział 3. Stan szkolnictwa powszechnego. Budowa 1000-latek. Liczba szkół

#### 3.1. Zniszczenia bazy szkolnej w latach 40. i na początku lat 50., jej odbudowa oraz budowa nowych obiektów

Trudności w powojennej odbudowie bazy szkolnej występowały we wszystkich polskich województwach, chociaż nie wszędzie poniesione w czasie wojny i po jej zakończeniu zniszczenia oraz straty były tak dotkliwe jak w województwie śląskim. Dlatego różnie przebiegał proces jej odbudowy, tym bardziej że uzależniony był przede wszystkim od pozyskiwanych nakładów pieniężnych, dążeń i pracy miejscowego społeczeństwa oraz nauczycieli.

W szkołach województwa śląskiego zniszczonych i zdewastowanych zostało 70 % sprzętu szkolnego, 84% pomocy naukowych i księgozbiorów i 392 budynki szkół powszechnych (6% w skali całego kraju)<sup>1</sup>, bo stacjonujące w wielu placówkach szkolnych oddziały Wehrmachtu paliły w piecach książkami i sprzętem szkolnym<sup>2</sup>. Na Śląsku Opolskim – jak wcześniej wspomniano - w zasadzie wszystko należało budować od nowa<sup>3</sup>. Trudności te potęgowały zniszczenia wojenne całej gospodarki narodowej, w której ziemie śląsko-zagłębiowskie odgrywały przed 1939 niezwykle ważną rolę<sup>4</sup>.

Na obszarze województwa śląskiego po rozpoczęciu nauki szkolnej, warunki lokalowe szkół i ich zapatrzenie w sprzęt i pomoce dydaktyczne oceniono jako „bardzo niezadowolające”. Wprawdzie ocalały niektóre budynki szkolne, ale ich wyposażenie uległo w większym lub mniejszym stopniu dewastacji w czasie wojny lub w okresie powojennej kradzieży. W lipcu 1945 roku – wg sprawozdania inspektora szkolnego – w szkołach samej Częstochowy, brak było pomocy naukowych, ale przede wszystkim 6000 sztuk ławek, 500 stolików i 1 500 krzeseł<sup>5</sup>. Oprócz celowej działalności niszczenia przez okupanta polskich szkół, pomocy naukowych, map, księgozbiorów, itp., miały miejsce także zniszczenia

---

<sup>1</sup> Por. J. Molenda, *Organizacja szkolnictwa na terenie rejencji katowickiej w latach okupacji hitlerowskiej*, „Zaranie Śląskie” 1974, nr 1, s. 26-29; K. Popiołek, *Z dziejów tajnego nauczania na Śląsku pod okupacją hitlerowską*, „Zaranie Śląskie” 1960, nr 1a, s. 42-53; S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego ...*, s. 377

<sup>2</sup> Z. Grządzielewski, *Straty osobowe i materialne szkolnictwa w Częstochowie i powiecie częstochowskim w latach 1939-1945*, w: *Wybrane problemy polskiej oświaty i pedagogiki (w latach 1918-1992)*, red. Z. Jasiński, J. Mizgalski, Częstochowa 1992, s. 302.

<sup>3</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w latach 1944-1948...*, s. 30, tab. 1; S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w latach 1945-1948*, „Mówią Wieki” 1974, nr 8, s. 8;

<sup>4</sup> M. Wierzbicki, *Rozwój szkolnictwa w województwie katowickim...*, s. 736.

<sup>5</sup> Z. Grządzielewski, *Straty osobowe i materialne szkolnictwa w Częstochowie i powiecie częstochowskim...* s. 302.

dotatkowe, powstałe na skutek przejścia wielu obiektów najpierw przez wojsko niemieckie, a potem radzieckie na szpitale, koszary czy też magazyny. Niektórym szkołom w uruchomienia centralnego ogrzewania szczególną pomoc udzielały pobliskie kopalnie<sup>6</sup>. Dlatego działania kierowników i nauczycieli w pierwszym powojennym pełnym roku szkolnym 1945/1946, były skoncentrowane zwłaszcza wokół spraw gospodarczo-bytowych, związanych z odzyskiwaniem przedwojennych budynków w celu odbywania w nich nauki przez uczniów. W działania takie zaangażowani byli prawie wszyscy pracownicy oświaty. Wkładali wiele wysiłku, by pozyskać stosowne materiały budowlane na przeprowadzanie najbardziej potrzebnych remontów; zasklić okna, zapewnić szkołom opał na zimę oraz zaopatrzyć klasy w ławki, stoliki i tablice<sup>7</sup>. Robili to poświęcając na to wiele czasu, ale byli zadowoleni bo widzieli, że dzieci w kolejnych przez nich odremontowanych salach szkolnych rozpoczynały naukę i że ich wysiłek nie poszedł na marne<sup>8</sup>. Do podjęcia odbudowy i pracy w szkołach miały zachęcać słowa wypowiedziane 1 kwietnia 1945 roku przez śląskiego kuratora Jana Smolenia: *Na Śląsku jest głodno i chłodno, ale rozgrzemy się miłością do tej ziemi, która jest nasza [...] Chcemy mężnych odważnych żołnierzy, którzy idą zbratać Ziemię Zachodnią i na wieki zjednoczyć je z Polską*<sup>9</sup>.

We wszystkich placówkach występowało niedostateczne zaopatrzenie w pomoce dydaktyczne (bo w niektórych placówkach śląskich zniszczeniu uległy one w 90%)<sup>10</sup>, a w szkołach wiejskich ich zwyczajnie nie było; prawie w całości uległy zniszczeniu zbiory biblioteczne - spalone lub oddane na makulaturę<sup>11</sup>. Odczuwano dotkliwy brak podręczników szkolnych. Nie było też pracowni przedmiotowych (nie istniejących przed 1939 rokiem w wielu placówkach bądź zniszczonych w czasie wojny lub po jej zakończeniu). Opieki lekarskiej dla dzieci szkolnych też nie było, a ta organizowana w 1949 roku była bardzo sporadyczna<sup>12</sup>.

Problem zniszczeń i obudowy bazy szkolnej podejmowało w swoich rozprawach wiele osób, w tym między innymi: Stanisław Orlikowski, Maria Kulig, Krystyna Skupień, a przede

---

<sup>6</sup> I. Cichoń, J. Fertacz, *90 lat Szkoły Podstawowej w Nikiszowcu...*, s. 52.

<sup>7</sup> Por. B. Kubis, *Powojenne szkolnictwo na Śląsku...*, s. 94-115; I. Cichoń, J. Fertacz, *90 lat Szkoły Podstawowej w Nikiszowcu...*, s. 50

<sup>8</sup> Por. O. Kotuła, *Szkolnictwo w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 13. Ocenę nowej rzeczywistości politycznej i pracę na tzw. Ziemiach Odzyskanych (w tym także na Opolszczyźnie) zamieszczono m. in. w: B. Kubis, *Poznawcze i kształcące walory literatury dokumentu osobistego...*, rozdz. 6 (tam obszerna literatura); F. Serafin, *Odbudowa szkolnictwa na obszarze województwa...*

<sup>9</sup> Z. Rabicki, *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące...*, s. 16.

<sup>10</sup> *Kronika SP nr 48...*, s. 35. Podobne wskaźniki w odniesieniu do zniszczeń w skali całego kraju przedstawił: M. Maciaszek, *Treść kształcenia i wychowania w reformach szkolnych PRL*, Warszawa 1960, s. 9-10.

<sup>11</sup> APK, KOS Śl., sygn. 63, k. 149, Sprawozdanie dotyczące strat i szkód bibliotecznych w 1949 r.

<sup>12</sup> APK, KOS Śl., sygn. 108a, k. 133, Inspektorat Szkolny w Cieszynie. Część opisowa do sprawozdania rocznego z rok szkolny 1949/50.

wszystkim Bogdan Snoch<sup>13</sup>. Nieprzypadkowo oni właśnie zostali w tym miejscu przywołani, bowiem chociaż przedmiotem rozważań tych dwóch pierwszych były zniszczenia wojenne na ziemiach Okręgu Szkolnego Kieleckiego oraz powiatu malborskiego odrodzonego państwa polskiego, to jednak zwrócili uwagę na prawie takie same bądź podobne kwestie, które podnosili w swych rozprawach Krystyna Skupień i Bogdan Snoch pisząc o odbudowie szkolnictwa w Bielsku- Białej czy w województwie śląskim. Wspomniani wyżej, jak i inni autorzy podejmujący kwestię zniszczeń bazy szkolnej i jej odbudowy, zwracali uwagę m.in. na to że: 1/ problemy związane z odbudową „stanęły” przed polskimi władzami jednocześnie wraz z budowaniem systemu oświaty i szkolnictwa w nowych warunkach ustrojowych; 2/ specyficzne trudności odbudowy i budowy szkół, wynikały też z odmiennej przeszłości ziem wchodzących w skład powojennego województwa śląskiego i powojennej migracji ludności, a 3/ skomplikowana sytuacja ekonomiczna odradzającego się państwa polskiego oraz straty osobowe nauczycielstwa, na obszarach zniszczonych tak działaniami wojennymi jak i powojennymi grabieżami, nie sprzyjały tym działaniom.

Według niektórych badaczy, odbudowa połączona z przebudową szkolnictwa w Polsce po 1945 roku - obok reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu – były niezwykle ważnymi, a nawet priorytetowymi zadaniami społeczno-politycznymi, realizowanymi przez „nowe” siły polityczne<sup>14</sup> i zapewne dlatego pierwsze miesiące pracy odbudowywanego szkolnictwa, nazwano okresem wielkiej improwizacji<sup>15</sup>.

1 sierpnia 1944 roku Resort Oświaty Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) ogłosił *Wezwanie do Nauczycielstwa Polskiego*, w którym apelował o jego udział w odbudowie polskiego szkolnictwa, przyjmując propagowane wśród społeczeństwa hasło: *Ani jedno dziecko nie powinno zostać poza szkołą*<sup>16</sup>. Jednak wydarzenia tego dnia, które miały miejsce w Warszawie, jak i w następnych nie tylko dniach ale i miesiącach z powodu powstania warszawskiego oraz objęcia jeszcze działaniami wojennymi wielu polskich rejonów i ziem, uniemożliwiały bezpośrednie podejmowanie takowych działań zgłaszającym się do pracy nauczycielom. Pomimo tego 17 września 1944 roku w Lublinie odbyła się uroczystość

---

<sup>13</sup> Por. K. Mrozowska, *Z dziejów odbudowy szkolnictwa podstawowego w Polsce Ludowej (1945-1950)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1974, nr 4, s. 474-494; B. Snoch, *Odbudowa szkolnictwa w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945-1950*, Częstochowa 1992; B. Snoch, *Szkice z dziejów oświaty...*. Por. J. Potyrała, *Szkoła podstawowa w Polsce...* s. 17-20. Prace S. Orlikowskiego, M. Kulig i K. Stępień wg informacji K. Mrozowskiej w 1974 roku pozostawały w Archiwum UJ w Krakowie.

<sup>14</sup> J. Miąso, *Szkoła polska w okresie 30-lecia. Przemiany i osiągnięcia*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1974, nr 4, s. 463.

<sup>15</sup> Por. K. Mrozowska, *Z dziejów odbudowy szkolnictwa...*, s. 488.

<sup>16</sup> B. Potyrała, *Szkoła podstawowa w Polsce...*, s. 16.



rozpoczęcia pierwszego roku szkolnego na terenach już wyzwolonych. Po zakończeniu działań wojennych na obszarach Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego i po przekazaniu przez dowództwo Armii Czerwonej wyzwolonych ziem polskim władzom cywilnym, już w lutym 1945 roku po rozpoczęciu tzw. skróconego, a 1 września tego roku pierwszego pełnego powojennego roku szkolnego, słowa zawarte w powyższym apelu były w pełni aktualne, tym bardziej że od 13 sierpnia 1944 roku obowiązywało zarządzenie o prawomocności świadectw szkolnych uzyskanych w tajnym nauczaniu podczas okupacji hitlerowskiej. Przy kuratoriach powołano komisje weryfikujące owe świadectwa i dyplomy<sup>17</sup>, a nauczyciele w 1946 roku składali oświadczenia o funkcjonowaniu szkół w czasie okupacji i o stanie budynków szkolnych po zakończeniu wojny<sup>18</sup>.

Odbudowane Kuratorium śląskie przystąpiło do opracowania sieci szkolnej, która miała uwzględniać też postulaty repolonizacji, objąć nauką wszystkie dzieci i zapewnić im ukończenie szkoły możliwie najwyżej zorganizowanej, tym bardziej, że odsetek szkół pełnych tu właśnie był najwyższy w całym kraju. Jednak organizowanie takich właśnie (zwłaszcza w tzw. miejscowościach dotychczas bezszkolnych) niekiedy odsuwano na bok, aby zapewnić dzieciom naukę w ogóle i dlatego organizowano też szkoły niżej zorganizowane. W celu umożliwienia dzieciom dostęp do szkół pełnych 7-klasowych, zaczęto tworzyć tzw. szkoły zbiorcze, poprzez powiązanie ze sobą sąsiednich szkół niepełnych o mniejszej liczbie klas. Informował o tym 9 marca 1945 roku kurator śląski Jan Smoleń. W sprawozdaniu przesłanym ówczesnemu Pełnomocnikowi Rządu gen. Aleksandrowi Zawadzkiemu napisał m.in.: *W chwili obecnej wszędzie gdzie to możliwe dziecko polskie pobiera naukę w języku ojczystym*<sup>19</sup>.

Dla właściwej realizacji wskazanego celu, 30 czerwca 1945 roku w 12 powiatach części górnośląskiej województwa przeprowadzono spis dzieci. Jednak planowanej sieci szkolnej dla 16 powiatów Śląska Opolskiego, nie udało się ustalić ze względu na stały napływ ludności<sup>20</sup>. W Nysie np. szkoła powszechna rozpoczęła działalność dopiero 3 września 1945 roku, chociaż

---

<sup>17</sup> S. Mauersberg, *Walka o kierunek pracy wychowawczej szkoły polskiej w latach 1944-1948*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1972, t. XV, s. 157; J. Miąso, *Szkoła polska w okresie 30-lecia...*, s. 461; R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej 1795-1945*, Warszawa 1980, s. 347.

<sup>18</sup> Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Główny w Warszawie (AZNP), Biuro Historii, sygn. 24/167, Szkolnictwo polskie jawne i tajne w okresie wojny i okupacji. (Ankiety sporządzone w 1946 roku, zweryfikowane i poprawione w roku 1972); sygn. 24/158, Szkolnictwo polskie jawne i tajne w okresie wojny i okupacji. Ankiety ZNP wojsts. Katowice, pow. Będzin, ankiety nr 3, 8, 13, 50, 51; sygn. 113/158 i 334, Jawne i tajne nauczanie w liczbach, województwo katowickie, pow. Będzin, k. 3-6.

<sup>19</sup> F. Serafin, *Początki odbudowy szkolnictwa...* Katowice 1966, s. 284.

<sup>20</sup> O. Kotula, *Szkolnictwo w województwie...*, s. 15.

już 9 maja tego roku przybył tu – wraz z grupą operacyjną - Wincenty Karuga, *syn ziemi śląskiej, gospodarze tego terenu, który objął władzę administracyjną na tym terenie*<sup>21</sup>.

Wobec ogromnych strat materialnych z czasów wojny – bo według obliczeń dokonanych przez Stanisława Mauersberga, w województwie śląskim zniszczeniu uległo 392 budynki szkół powszechnych<sup>22</sup> - polskie władze zdawały sobie sprawę z tego, że likwidacji ogromnych spustoszeń wojennych nie można dokonać w krótkim czasie<sup>23</sup>.

W latach 1945-1948 pracownicy KOS Śl. szacowali ogrom zniszczeń w poszczególnych inspektoratach szkolnych. Nie zawsze jednak pozyskane przez nich dane były pełne. Warto jednak przytoczyć niektóre z nich.

1) w Inspektoracie Będzińskim: 4 placówki uległy dewastacji w 100%; całkowitego umeblowania pozbawionych było 20 szkół, a dalsze 23 posiadało wyposażenie w 50%; zbiory biblioteczne całkowicie zniszczono w 61 budynkach, a w dalszych 18 w 50%, a wyposażenie w pomoce naukowe w 46 (w tym 24 w 50%); wszystkie pracownie zniszczono w 48 (6 w 50%), warsztaty szkolne w 21, sprzęt gimnastyczny w 15 (3 w 50%). W stosunku do stanu przedwojennego brakowało 5000 ławek, 100 szaf, 400 katedr, 15 000 stołków, 200 wieszaków, 25 000 podręczników szkolnych, 90 000 tomów książek z bibliotek uczniowskich, 600 kompletów pomocy do przyrody i geografii. Straty materialne wyceniano na 1 650 000 przedwojennych złotych polskich<sup>24</sup>.

2) w powiecie Bielsko: utracono 5700 ławek, 221 tablic, 280 szaf, 221 katedr, 650 krzeseł i 60 stołów; księgozbiór pomniejszył się o 3910 pozycji, zniszczono 4 pracownie przyrodnicze i 5 kompletnych pracowni zajęć praktycznych. Według cen sprzed 1939 r. wartość utraconego mienia oszacowano tu na 1 569 000 zł. 6 szkół utraciło połowę budynków. Szkoła Ogólnokształcąca Męska Stopnia Podstawowego i Licealnego zniszczona została co prawda tylko w 10%, ale utraciła część dachu i okna, a ogrzewanie nadawało się do remontu<sup>25</sup>. Natomiast w samym Bielsku, sale budynków szkolnych i pracowni zaopatrzonych przed 1939 rokiem we wszystkie pomoce szkolne, zostały z nich doszczętnie ogołocone. Dzięki wielkiemu

---

<sup>21</sup> *Kronika SP nr 2 w Nysie...*, s. 40.

<sup>22</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa...*, Katowice 1974, s. 392.

<sup>23</sup> APK, KOS Śl., sygn. 51, k. 1, Okólnik nr 38 z dnia 20 IV 1945r. Rejestracja szkód wojennych; sygn. 120a, k. 45, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa powszechnego i przedszkoli w okręgu szkolnym śląskim za rok 1946/47. Wg M. Maciaszka (*Treść kształcenia...*, s. 9-10), w skali całego kraju majątek szkolny zniszczony został 60-70%, pomoce naukowe w 90%, a księgozbiory bibliotek szkolnych w 95%

<sup>24</sup> APK, KOS Śl., sygn. 53, k. 6-9, Zestawienie zbiorcze strat wojennych w szkołach. Rok 1946/1947. Wybór szkół powszechnych dokonany przez autora dysertacji.

<sup>25</sup> APK, KOS Śl., sygn. 71, k. 3-4, Karty inwentaryzacyjne budynków i lokali szkół (zakładów). Stan z grudnia 1948 r.

zaangażowaniu miejscowych władz i odbudowującego się przemysłu, do roku 1948 najpilniejsze potrzeby szkół podstawowych zostały zaspokojone<sup>26</sup>. Pisząc o tym niektórzy podkreślali, że po 1945 roku miała miejsce bardzo dynamiczna odbudowa i połączony z nią rozwój szkolnictwa bielskiego. Dzięki ofiarnej pracy miejscowych komitetów rodzicielskich, znacznie szybciej niż na innych terenach pokonano różne trudności organizacyjne i materialne, a także zdobywano właściwe fundusze na wyposażanie pracowni szkolnych<sup>27</sup>;

3) w Inspektoracie Katowice – miasto (według informacji zabranych przez inspektora Mariana Ziębę): uległo zniszczeniu 978 stolików, 247 szaf, 144 tablic, 1849 krzeseł, 78 wieszaków, 78 foteli, 89 katedr, 60 umywalni, 50 termometrów, 45 szaf bibliotecznych, 5 pianin, 30 600 książek i 34 500 podręczników oraz wszystkie książki szkolne, dzienniki urzędowe i czasopisma dziecięce; utracono 3 szkolne gabinety lekarskie i 5 dentystycznych, a stan 6 budynków szkolnych był zniszczony w 50%<sup>28</sup>;

4) w powiecie katowickim (według zestawienia inspektora Juliana Kuziora): 22 szkoły utraciły 50% stanu swoich budynków oraz 544 krzesła, 3510 ławek, 1792 krzesła, 235 szaf, 78 tablic 257 umywalni i 4 zegary; wśród pomocy naukowych zanotowano stratę: 18722 obrazów, 888 map, 34 globusów, 13 radioodbiorników, 7 epidiaskopów, 32 mikroskopów, 2 patefonów, 3 fortepianów, 3 skrzypiec i 9 maszyn do pisania. Ubyło w nich 6 sal gimnastycznych, a łączne straty oszacowano na 4 284 360 przedwojennych zł polskich<sup>29</sup>;

5) w Nysie tylko w budynku Szkoły nr 2 (wg informacji kierownika placówki) brakowało: 86 szyb, ławek szkolnych (tych jako czteroosobowych było tylko 11), zamków w drzwiach; przebity był dach, a *wewnątrz gmachu znajdował się niewypał armatni o średnicy 20 mm, a ponadto do lipca 1945 roku w gmachu szkolnym funkcjonował szpital wojskowy*<sup>30</sup>;

6) w powiecie lublinieckim w dniach 5 i 6 listopada 1946 roku zanotowano, że na terenie powiatu we wrześniu 1946 roku nie zdołano uruchomić ani jednej szkoły z powodu braku nauczycieli, a jedna nadal pozostawała w końcu tego roku nieczynna z powodu niedokończonej odbudowy<sup>31</sup>;

---

<sup>26</sup> K. Mrozowska, *Z dziejów odbudowy szkolnictwa...*, s. 485.

<sup>27</sup> Tamże, s. 493.

<sup>28</sup> APK, KOS Śl., sygn. 53, k. 60-63, Zestawienie zbiorcze strat wojennych w szkołach. Rok 1946/1947. Wybór szkół powszechnych dokonany przez autora. O olbrzymich zniszczeniach szkoły informuje też zapis dokonany w Kronice Szkoły nr w Katowicach. Por. *Kronika SP nr 1...*, s. 185.

<sup>29</sup> APK, KOS Śl., sygn. 53, k. 64-67, Zestawienie zbiorcze strat wojennych w szkołach. Rok 1946/1947. O zniszczeniach budynku SP nr 1 w Katowicach, pomocy szkolnych i księgozbioru zapisano w: *Kronika SP nr 1...*, s. 185.

<sup>30</sup> *Kronika Szkoły nr 2 w Nysie...*, s. 41-42.

<sup>31</sup> AANW, KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 1329 (1408/46), k. 60-61, Sprawozdanie z lustracji szkół Inspektoratu Lublinieckiego z 1946 roku.

7/ po lustracji przeprowadzonej w obwodzie szkolnym Bytom-miasto przez okręgowego wizytatora Józefa Muchę 11-12 października 1946 roku w obecności inspektora Stanisława Muchowca podano, że na tym terenie nie obsadzonych zostało 6 etatów nauczycielskich, a do obwodu szkolnego należą 24 szkoły<sup>32</sup>. Z kolei w obwodzie szkolnym Bytom- powiat, po lustracji przeprowadzonej 5-27 września 1946 roku przez wizytatora Józefa Muchę w obecności podinspektora Zygmunta Stebelskiego zapisano, że nieobsadzonych było 22 (6%) spośród 367 etatów przyznanych szkołom (nie określając przyczyn takiego stanu) oraz że zanotowano bardzo niską frekwencją w szkołach z powodu *kopania ziemniaków w środowiskach wiejskich*. W powiecie Gliwice wizytator Oskar Schmidt stwierdził, że spośród przyznanych temu terenowi 418 etatów, nie obsadzono aż 98 (23%). Natomiast z wizytacji szkół przeprowadzonych 1-14 listopada 1946 roku w powiecie Olesno podano, że spośród 71 szkół tego terenu, 7 pozostawało nadal nieczynnych<sup>33</sup>, a Szkole Powszechnej nr 1 w Nysie jeszcze w roku 1949/1950 z przyznanych jej 7 etatów, jeden był nie obsadzony z powodu braku nauczyciela<sup>34</sup>;

8) z informacji podanych przez inspektorów szkolnych w roku 1947/1948 wynikało, że w całym województwie nadal brakowało 26 295 ławek, 2 132 tablic, 2 494 stołów i 11 764 stołków<sup>35</sup>. Odczuwano dotkliwy deficyt podręczników i książek, zwłaszcza lektur dodatkowych i uzupełniających<sup>36</sup>.

Szczególnie dotkliwy był też brak opału na ogrzewanie szkół. Tego brakowało w 1946 m.in. w: Szkole w Żychlicach; w szkołach dziewięciu miejscowości powiatu Gliwice (w kilku z nich przerwano naukę z tego powodu, bo chociaż gmina posiadała środki finansowe na zakupienie węgla, to jednak *żadna kopalnia nie chciała go jej sprzedać*; a w powiecie Olesno, spośród 64 szkół - naukę przerwało aż 20 z nich<sup>37</sup>.

Nauczyciele nie dysponowali literaturą fachową, która miała im pomagać w przygotowaniu się do lekcji oraz w przypomnieniu wiadomości zapomnianych w czasie wojny.

---

<sup>32</sup> AANW, KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 1329 (1408/46), k. 68, Sprawozdanie z lustracji szkół w obwodzie szkolnym Bytom-miasto.

<sup>33</sup> AANW, KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 1329 (1408/46), k. 73, 83, 114, Sprawozdanie z lustracji szkół w obwodzie szkolnym Bytom-powiat, powiat Gliwice oraz powiat Olesno.

<sup>34</sup> *Kronika SP nr 2 w Nysie...*, s. 88.

<sup>35</sup> APK, KOS Śl., sygn. 120a, k. 52, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa powszechnego i przedszkoli w okręgu szkolnym śląskim za rok 1946/1947.

<sup>36</sup> APK, KOS Śl., sygn. 127, k. 1-12, Sprawozdanie roczne. Rok 1948/49. Szkoła Ogólnokształcąca Męska st. podstawowego i licealnego w Gliwicach.

<sup>37</sup> AANW, KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 1329 (1408/46), k. 66, 85, 114

Natomiast z zeznań nauczycieli złożonych w 1946 roku wynika, że: *budynki niektórych szkół zamieniono na koszary*, np. SP nr 1 i 11 w Sosnowcu; lokal sosnowieckiej SP nr 3 *był użytkowany na potrzeby wojny, ulokowano w nim niemieckich i ukraińskich żołnierzy wraz końmi, a pod koniec wojny zamieniono na stajnie*; a budynek SP nr 14 w Sosnowcu *zajęto na obóz dla jeńców angielskich*. Podobnie wykorzystywany był budynek SP w Dańdówce, a szkoła w Grodźcu zajęta została przez okupanta na lokal gminy, przy czym każdą salę szkolną podzielono na dwie części<sup>38</sup>. Z kolei gmach SP nr 1 w Strzemieszycach *do września 1941 roku zajmowało wojsko*, a po wyjściu żołnierzy *do września 1944 roku była tu szkoła niemiecka, a od jesieni 1944 roku służył dla potrzeb ćwiczebnych niemieckiego obozu wojskowego*<sup>39</sup>. Takie niemieckie „zagospodarowanie” budynków szkolnych spowodowało, że w wielu usunięto (paląc je) wszystkich drzwi, *zniszczono wszystkie szyby, spalono bądź wywieziono z nich w nieznane sprzęt szkolny, meble szkolne oraz zbiory bibliotek szkolnych, a wiele ścian popękało od wybuchów bomb, przez co nie nadawały się do użytku*. Niektóre szkoły były nieczynne w czasie wojny, (np. SP nr 3 w Będzinie, SP w Koszelewie, SP w Błędowie), a polskie dzieci uczęszczające do wyznaczonych przez Niemców placówek *musiały zbierać ziola, brudne szmaty, kości, żelazo, papier i inne odpadki* (np. w SP nr 4 w Będzinie) a także *kamienie, chwasty w rowach, pokrzywy dla świń, rwać len oraz rozrywać skiby na świeżo zaoranych pastwiskach majątku gminnego* (np. SP nr 1 w Strzemieszycach)<sup>40</sup>. O takich pracach wykonywanych przez uczniów, a przede wszystkim o zbieraniu i selekcjonowaniu ziół wg przyjętych przez Niemców zasad, informują zapisy *Protokołów z konferencji Grona Nauczycielskiego Szkoły Powszechnej w Kazimierzu z lat 1943-1944*<sup>41</sup>.

Pomimo takich zniszczeń i braków, w pierwszym, tzw. pełnym roku szkolnym 1945/1946, odbudowano względnie odremontowano z funduszy państwowych 589 budynków za sumę 27 mln zł<sup>42</sup>. W połowie 1947 roku rozpoczęto remonty (najczęściej kapitalne) 135 obiektów, zlokalizowanych głównie na Opolszczyźnie, na które wyasygnowano 11 292 000 zł

---

<sup>38</sup> AZNP, Biuro Historii, sygn. 24/167, Szkolnictwo polskie jawne i tajne w okresie wojny i okupacji. (Ankiety sporządzone w 1946 roku, zweryfikowane i poprawione w roku 1972); sygn. 24/158, ankieta 1, 3, 9, 11; AANW, Ministerstwo Oświaty, sygn. 7619, k. 65, 83, Szkolnictwo polskie tajne i jawne w czasie okupacji.

<sup>39</sup> AZNP, Biuro Historii, sygn. 24/158, Szkolnictwo polskie jawne i tajne w okresie wojny i okupacji. Ankiety ZNP woj. Katowice, pow. Będzin, ankieta 50, 51; AANW, KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 1239(653/46), k. 142-144, Ankiety Ministerstwa o szkołach w czasie wojny.

<sup>40</sup> AZNP, Biuro Historii, sygn. 24/158, Szkolnictwo polskie..., ankieta 13, 50, 51.

<sup>41</sup> Archiwum Szkoły Podstawowej nr 34 w Sosnowcu, Protokoły z konferencji Grona Nauczycielskiego Szkoły w Kazimierzu od 18 III 1943 do 8 IX 1944, bez pag. Materiały udostępnione Autorowi przez A. Glimos-Nadgórską, która uzyskała dostęp do nich w 1998 roku za zgodą mgr Jadwigi Koźlak, ówczesnego dyrektora tej sosnowieckiej placówki.

<sup>42</sup> O. Kotula, *Szkolnictwo w województwie...* s. 15.

(36,5%) ogólnych nakładów województwa przeznaczonych na ten cel, a w powiecie cieszyńskim rozbudowano w tym roku 16 szkół powszechnych<sup>43</sup>.

Wojciech Jaworski określając stan zniszczeń bazy szkolnej województwa śląskiego w 1945 roku stwierdził, że na tzw. polskiej części Górnego Śląska i w Zagłębiu Dąbrowskim zniszczone zostały: 392 budynki szkół powszechnych, 40 ogólnokształcących i 37 szkół zawodowych, przy czym w samym Chorzowie - 26, w powiecie pszczyńskim aż 80 i w powiecie rybnickim 82. Natomiast w tzw. części opolskiej województwa śląskiego uszkodzonych zostało 130 budynków oświatowych<sup>44</sup>.

Zniszczenia wojenne odczuwane były po upływie nawet pięciu lat po zakończeniu wojny, a przyczyn takiego stanu doszukiwano się też w niewłaściwych działaniach wielu instytucji, w tym szkolnych komitetów rodzicielskich wprowadzonych przez „nowe” władze w miejsce tzw. opiek czy dozorów szkolnych. I tak, w 1950 roku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gliwicach ubolewało, że miejscowe komitety rodzicielskie nie wykonywały należycie swojej pracy, bo nie podejmowały różnych prac na rzecz szkoły, a długofalowe działania kierowników zmierzające do podjęcia z nimi współpracy nie przynosiły pożądanych rezultatów. Ich działania oceniano negatywnie uznając, że działalność swoją ograniczały do udzielania szkołom tylko niewielkiej pomocy materialnej. Stale bowiem brakowało ławek, tablic, krzeseł i szaf; występował też deficyt pomocy dydaktycznych zniszczonych podczas okupacji, pomimo, że nakłady na oświatę wzrastały, a budynki były remontowane i zaopatrywane w opał. Remontów niejednokrotnie nie podejmowano ze względu na brak materiałów budowlanych i fachowo wyszkolonych ludzi. Nie było też lekarzy szkolnych, a opiekę dentystyczną mieli zapewnieni uczniowie jedynie uczący się w niektórych szkołach większych miast<sup>45</sup>. Również w Bielsku-Białej, mimo mniejszych zniszczeń wojennych, na początku lat pięćdziesiątych ogólny stan szkół uznano za *kiepski i stale się pogarszający*. Zniszczone były zwłaszcza meble szkolne, który postulowano konieczne wymienić<sup>46</sup>.

Szczególnie odczuwalny był brak budynków szkolnych w samych Katowicach. By sprostać m.in. trudnej sytuacji w tym zakresie, w 1949 r. włączono siedem katowickich

---

<sup>43</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 77.

<sup>44</sup> W. Jaworski, *Szkolnictwo i nauka...*, s. 211, przypis 6. Dane te przedstawił na bazie informacji pozyskanych z archiwalnych zespołów: APK, KOS Śl., sygn. 86,88, 93, 100, 107, 110 oraz ze starszych monografii miast: Mysłowic, Rudy Śląskiej, Mikołowa i Rybnika.

<sup>45</sup> APK, KOS Śl., sygn. 108a, k. 136-137, Sprawozdanie przedstawione przez Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gliwicach. Rok 1950.

<sup>46</sup> APK, KOS Śl., sygn. 108a, k.41-42, Sprawozdanie z całokształtu spraw szkolnych na terenie Bielska-Białej dla Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w wykonaniu polecenia z dnia 13 VII 1951 r.

szkół podstawowych do nowo tworzonych tzw. 11-latek, po to m.in. by nauka w nich - w budynku szkoły średniej w pełni wykorzystanym do tego celu - odbywała się na drugą zmianę<sup>47</sup>. I chociaż do 1950 r. nie wybudowano w tym mieście ani jednej nowej szkoły, to jednak dokonano remontu 20 budynków. Niezależnie od powyższego, aż 30% katowickich szkół podstawowych miało przestarzały sprzęt, a w wielu –w szczególnie w złym stanie były ławki. Brakowało pracowni przedmiotowych i sal gimnastycznych, pomimo że na cele oświatowe w 1948 r. miasto przeznaczyło 14,5% swego budżetu, a w roku następnym 18%<sup>48</sup>.

Dużym zniszczeniom podczas wojny oraz po jej zakończeniu, uległa infrastruktura całego powiatu opolskiego, w wyniku czego również stopa życiowa ludności tego terenu była bardzo niska. W 1948 roku skrajnej nędzy żyło w samym Opolu 13% dzieci, a w powiecie dalszych 8%. W mieście doliczono się 841 sierot (co stanowiło 25% dzieci szkolnych), a w powiecie odpowiednio 494<sup>49</sup>. Umieszczano je zazwyczaj w różnego rodzaju placówkach opiekuńczych udzielających im całkowitej bądź częściowej pomocy<sup>50</sup>.

Również w 1948 roku placówki podległe Inspektoratowi Szkolnemu w Opolu posiadały jedynie 488 izb lekcyjnych, a potrzeby oceniano na 700 takich pomieszczeń. 18 szkół pozostawało nadal bez światła. W czasie wojny zniszczono 60 budynków szkolnych z 135 izbami lekcyjnymi. Do 1947 r. odbudowano jedynie 7 gmachów (z 24 izbami i 8 pokojami mieszkalnymi dla nauczycieli). Brakowało też pomocy dydaktycznych. W całym powiecie doliczono się jedynie 118 map Polski, przywiezionych tu przez nauczycieli z różnych stron kraju. Na Opolszczyźnie oprócz odbudowy szkolnictwa, naczelnym zadaniem polskich władz administracyjnych i szkolnych pozostawała repolonizacja mieszkańców tej ziemi a zatem i dzieci szkolnych (między innymi przez organizowanie tzw. ciągów szkolnych, kursów repolonizacyjnych a także wycieczek uczniów do polskich zabytków)<sup>51</sup>.

Rozbudowie szkolnej bazy lokalowej towarzyszyło wyposażania szkół w niezbędny sprzęt i środki dydaktyczne. W roku 1945/1946, tylko 45% ogółu szkół województwa dysponowało wystarczającym zestawem sprzętu szkolnego. Pomimo wielu starań, jeszcze w 1948 roku w protokołach z kontroli wykazywało braki w zaopatrzeniu klas szkolnych

---

<sup>47</sup> APK, KOS Śl., sygn. 108a, k. 138, 140-141, Sprawozdanie z osiągnięć i braków w szkolnictwie podstawowym miasta Katowic w roku szkolnym 1949/50.

<sup>48</sup> APK, KOS Śl., sygn. 108a, k. 149-151, Sprawozdanie opisowe do za rok szkolny 1949/50.

<sup>49</sup> APK, KOS Śl., sygn. 195, k. 4, Sprawozdanie z wizytacji Inspektoratu Szkolnego szkół w powiecie opolskim, przeprowadzonej przez wizytatora okręgowego Szeligiewicza Marcina w dniach 12-16 i 23-24 I 1948 r.

<sup>50</sup> Problem ten szerzej przedstawiono w: N. Baczewska, *Domy dziecka...*

<sup>51</sup> APK, KOS., sygn. 195, k. 4-7, Sprawozdanie z wizytacji Inspektoratu Szkolnego szkół w powiecie opolskim, przeprowadzonej przez wizytatora okręgowego Szeligiewicza Marcina w dniach 12-16 i 23-24 I 1948 r. Por. Ł. Brandt, *Szkolnictwo opolskie...*, s. 146-165;

w stoliki, tablice i dwuosobowe ławki . Dlatego środki na ten cel pozyskiwano też ze zbiorów pieniężnych, a zwłaszcza z dotacji Śląsko-Dąbrowskiego Funduszu Odbudowy Szkół (ŚDFOS)<sup>52</sup>

Chociaż w latach 40. nakłady na szkolnictwo wolno wzrastały, to były przeznaczane głównie na remonty i zaopatrzenie budynków w opał na zimę oraz na dobudowę do wielu gmachów sal gimnastycznych<sup>53</sup>. Kwestia braku opału była problemem stale aktualnym, także w następnych dziesięcioleciach i znajduje odzwierciedlenie w zapisach *Kronik* szkolnych szkół śląskich, począwszy od lat czterdziestych. W jednej z nich podano, że *dzieci musiały poprzestać uczęszczać do szkoły na naukę, bo z powodu braku węgla popękały kaloryfery*<sup>54</sup>. W 1951r. zaopatrzenie szkół w opał oceniono jako „nierównomierne”, bo w sierpniu tego roku tylko od 10%-15% z nich posiadało niezbędną ilość opału, a do 75-50% szkół dostarczono tylko część potrzebnych zapasów. Były także szkoły, które nie miały żadnego opału na zbliżający się sezon grzewczy. Brakowało też opału dla potrzeb ogrzewania pomieszczeń nauczycielskich (z wyjątkiem powiatu częstochowskiego)<sup>55</sup>.

W swoich budżetach poszczególne samorządy przeznaczały zazwyczaj około 16% swych zasobów finansowych na potrzeby szkolnictwa, ale i takie sumy nie były wystarczające do potrzeb. Dlatego twierdzono, że już na etapie konstruowania preliminarzy budżetowych, określane kwoty przeznaczone w nich na potrzeby szkolnictwa i oświaty były o 33% mniejsze od faktycznego zapotrzebowania, przez co brak środków stale się zwiększał. Z kolei ubóstwo wielu gmin, zwłaszcza wiejskich, nie pozwalało na zwiększanie funduszy przeznaczonych na szkolnictwo. To wszystko było z kolei przyczyną nie podejmowanych remontów, tym bardziej że i specjalna , także niewielka pomoc ministerialna przeznaczana głównie na zakup szkolnego wyposażenia, okazywała się niewystarczająca do potrzeb.

Z drugiej strony nie zawsze odpowiednio wykorzystywano istniejącą bazę, a szczególnie sale gimnastyczne<sup>56</sup>. W wielu szkołach te właśnie, zamiast dla celów wychowania i sportu, wynajmowano na organizację zabaw, przedstawień i zebrań. Potęgowało to niszczenie znajdującego się tam, a ocalałego z pożogi wojennej bądź nowo zakupionego sprzętu

---

<sup>52</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo....*, s. 79.

<sup>53</sup> AANW, KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 1329 (1408/46), k. 66, Braki opału; APK, KOS Śl., , sygn. 137, Sprawozdanie opisowe do sprawozdanie cyfrowego (za rok 1949/50), przedstawione przez Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gliwicach. O wnioskach składanych w tej sprawie a także o budowie sal gimnastycznych w gmachach szkół śląskich zbudowanych przed 1939 rokiem, podano informacje we wszystkich *Kronikach* szkół katowickich

<sup>54</sup> Por. *Kronika SP nr 17...*, s. 171.

<sup>55</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 4, k. 5, Protokół z konferencji odbytej w KOSK dnia 9 VIII 1951 r.

<sup>56</sup> APK, KOS Śl., sygn. 12, k.37, Pismo Ministerstwa Oświaty z 5 II 1950 r. dotyczące wykorzystania sal gimnastycznych.



sportowego, a niekiedy nawet prowadziło do ogólnej dewastacji również i innych pomieszczeń szkolnych. Takie działania świadczyły także o niedocenianiu ważności obowiązku wychowania fizycznego w szkołach. Ministerstwo Oświaty polecało więc rozwiązywać nieprawnie zawarte umowy na użytkowanie sal i boisk szkolnych i przeznaczyć je wyłącznie na rozwój wychowania i kultury fizycznej uczniów. Miano też w szkołach zapewnić wszelkie możliwe warunki dla realizacji programu nauczania tego przedmiotu. Dlatego zarządziło, by w salach gimnastycznych nie urządzać stałych estrad i scen, jeśli takowe tam nie znajdowały się, a zabezpieczyć okna, żarówki i usunąć wszelkie papierowe dekoracje. W takich pomieszczeniach miał znajdować się regulamin korzystanie z sali gimnastycznej. I tylko w godzinach wolnych od nauki szkolnej, mogli z niego korzystać członkowie kół sportowych, klubów i stowarzyszeń, krzewiących uprawianie kultury fizycznej. W szkołach gdzie nie było sal gimnastycznych, zalecano urządzać sale zastępcze w dużych klasach lub na korytarzach. Podkreślano, że w salach gimnastycznych mogą się odbywać tylko wyjątkowe uroczystości dla młodzieży szkolnej, o doniosłym charakterze ideowo-wychowawczym i to tylko pod warunkiem, że zaraz po ich skończeniu, pomieszczenia takie zostaną przywrócone do pierwotnego stanu. Pomimo takich zaleceń, sale wynajmowano jeszcze w latach 60. XX wieku, chociaż niejednokrotnie sumy pozyskane z ich wynajmu były niższe od planowanych, a koszty remontów sal wyższe od dochodów uzyskanych z ich wynajmu. Należy zwrócić uwagę i na to, że tenże brak szkół i odpowiednio urządzonych pomieszczeń do realizacji wychowania fizycznego, był stale odczuwalny, nie tylko z powodu przedwojennych tzw. zaniedbań w budownictwie szkolnym, zniszczeń wojennych, niedokończonych remontów i prac modernizacyjnych wielu obiektów szkolnych, ale także ze względu na stale zwiększającą się liczbę uczniów szkół podstawowych, do których w połowie lat 50. zaczęły wkraczać pierwsze roczniki tzw. powojennego wyżu demograficznego.

W *Planach Inwestycyjnych Ministerstwa Oświaty* podano, że centralny inwestor - czyli Ministerstwo Oświaty, planował w 1950 roku wydać na inwestycje szkolne 7 847, 821 mln złotych, przy czym najwięcej bo 19,8% tej sumy dla potrzeb Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, w drugiej kolejności bo 14,2% w/w sumy na takie potrzeby KOS Śl. Natomiast na remonty kapitalne szkół najwięcej miało otrzymać Kuratorium wrocławskie, bo 28% wskazanej sumy, a Śląski Okręg Szkolny zaledwie 6,7%<sup>57</sup>. Zapewne dlatego, w 1951 roku z zaplanowanych do budowy 9 szkół, Ministerstwo skreśliło 4 placówki, a przyjęło zasadność

---

<sup>57</sup> Archiwum Akt Nowych Warszawa (AANW), KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 8042, k. 42, Analiza powiązań Planu Inwestycyjnego na rok 1950 i planu wykonawstwa budowlano-montażowego z 1949 roku

budowy tylko 5 obiektów znajdujących się w tzw. rejonach przemysłowych, tj. w: Gliwicach, Łobodnie, Ożarówicach, Kozięglowach i Gołonogu<sup>58</sup>. W tym także roku, 23 szkoły nie miały nauczycieli wychowania fizycznego, przez co zajęcia z tego przedmiotu zazwyczaj nie odbywały się<sup>59</sup>.

W dokumentach ukazujących preliminarze budżetowe Kuratorium na rok 1947, zaplanowane wydatki na szkolnictwo powszechne i specjalne nie są jednorodne. Z jednego źródła wynika, że obejmowały one kwotę 683 812 011 zł, w tym na płace tylko dla nauczycieli 272 198 880 zł, a na płace wszystkich zatrudnionych 447 634 454 zł (około 65%)<sup>60</sup>, a z innego - że powyższa ogólna kwota była znacznie mniejsza bo wynosiła tylko 575 654 454 zł<sup>61</sup>.

Rozkład niektórych wydatków zamieszczonych w preliminarzu budżetowym KOS Śl. na rok 1947, zestawiono w tabeli 4.

---

<sup>58</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 15, k. 252-253, Protokół z narady produkcyjnej Kierowników Oddziałów i Samodzielnych Referatów w Wydziale Oświaty PWRN w Katowicach, odbytej w dniu 29 X 1951r.

<sup>59</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 15, k. 252-253, Protokół z narady produkcyjnej Kierowników Oddziałów i Samodzielnych Referatów w Wydziale Oświaty PWRN w Katowicach, odbytej w dniu 29 X 1951r.

<sup>60</sup> APK, KOS Śl., sygn. 189, k. 18, Wniosek Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego. Wydatki – Dz. III. – Szkolnictwo ogólnokształcące – rok 1947.

<sup>61</sup> APK, KOS Śl., sygn. 77, k. 19, Wydatki na szkolnictwo ogólnokształcące w r. 1947 .

**Tabela 4. Rozkład niektórych wydatków umieszczonych w preliminarzu budżetowym na rok 1947 na potrzeby szkolnictwo powszechnego i specjalnego**

L.	Nazwa wydatków na:	Kwota w zł
1.	płace ogółem	447 634 454 *
1.	z tego płace tylko dla nauczycieli	272 198 880
2.	dożywianie	105 000 000
3.	zasiłki dla samorządów na cele szkolne	4 000 000
4.	zakup lektur szkolnych	2 600 000
5.	zasiłki na urządzenie lokali szkolnych	1 920 000
6	pomoce szkolne	10 500 000
7.	książki do bibliotek szkolnych	2 600 000
8.	urządzenie warsztatów szkolnych	1 400 000
9.	ogółem:	575 654 454

\*W dokumentach archiwalnych, w zakresie „płace ogółem” są pewne różnice, bo w innym dokumencie (APK, KOS Śl., sygn. 77, k. 19) podano, że w wydatkach na szkolnictwo ogólnokształcące preliminowano sumę 368 267 074 zł.

Źródło: APK, KOS Śl., sygn. 77, k. 19, Wniosek KOS Śl., . Wydatki – Dz. III – Szkolnictwo ogólnokształcące, rok 1947. Materiał do preliminarza budżetowego na rok 1947.

Spoglądając na zestawione w tabeli 4 wydatki należy stwierdzić, że największe kwoty preliminowano na płace, bo około 70% ogólnej sumy, na dożywianie dzieci około 20%, a na pomoce szkolne niespełna 2%. O akcji dożywiania uczniów, organizowanej często przy współudziale szkolnych kół PCK, informują zapisy zamieszczone na kartach *Kronik* szkół udostępnionych Autorowi oraz w protokołach z zebrań Rad Pedagogicznych (na problem ten szerzej zwrócono uwagę w rozdz. 4).

Mając na uwadze „dożywianie”, przewidywano pozyskanie subwencji na ten cel w wysokości 105 000 000 zł dla minimum 150 000 dzieci. Natomiast „zasiłki dla samorządów” przeznaczano na remonty 800 szkół znajdujących się w gminach najuboższych i najbardziej zniszczonych podczas działań wojennych. W „zasiłkach na urządzenie lokali szkolnych” uwzględniono: zakup przez gminy 1000 ławek szkolnych po 1500 zł, 300 tablic po 800 zł, 100 szaf po 1000 zł i 100 stołów po 800 zł. Na pomoce naukowe miano przeznaczyć kwotę 10 500 000 zł, w tym na potrzeby języka polskiego 2 000 000 zł; historii 500 000 zł; geografii 1 000 000 zł; robót ręcznych 2 000 000 zł; gospodarstwa domowego 700 000 zł, a 500 000 zł na pomoce tego rodzaju dla szkół specjalnych. Z uwagi na całkowity brak tekstów drukowanych, planowano przeznaczyć z pozycji „książki do bibliotek szkolnych”: 3 800 000 zł na zakupienie 600 kompletów książek dla bibliotek szkolnych i 2 600 000 zł na zakupienie lektur uzupełniających. Natomiast na „urządzenie warsztatów szkolnych”

preliminowano 1 400 000 zł na organizację i właściwe wyposażenie takich pomieszczeń czyli po 50 000 zł dla każdego obwodu szkolnego<sup>62</sup>.

Natomiast całość wydatków województwa śląskiego zaplanowanych w preliminarzu budżetowym Kuratorium na oświatę w 1947 roku (zestawionych w tabeli 5 i zobrazowanych za pomocą diagramu 1) oszacowano na kwotę 1 675 478 545 zł. Z tej sumy, ponad 40% pieniędzy pochłonać miało szkolnictwo powszechne i specjalne. Tu warto zwrócić uwagę, że na potrzeby szkolnictwa średniego planowano przeznaczyć 7,5% środków, a na opiekę nad dziećmi i młodzieżą 17,1%. Natomiast 12% budżetu, miano przeznaczyć na szkoły przemysłowe, handlowe i gospodarstwa domowego. W tym aspekcie można dostrzec nawiązanie do kontynuowania kształcenia uczniów w szkołach, jakie funkcjonowały przed 1 września 1939 r. w autonomicznym województwie śląskim, a tylko w niewielkim zakresie w Zagłębiu Dąbrowskim. Śląskie szkolnictwo tego rodzaju było dość dobrze rozwinięte, stąd uznano potrzebę dalszego jego funkcjonowania<sup>63</sup>. Dla porównania można podać, że w budżecie powiatu bytomskiego w 1945 roku na oświatę w siedmiu jego gminach przeznaczono łącznie 8 771 000 zł<sup>64</sup>.

Natomiast w skali całego kraju w 1947 roku, budżet oświaty zajmował drugie miejsce po resorcie obrony narodowej, a rozkład budżetu oświaty był następujący: 54% stanowiły w nim wydatki na szkolnictwo ogólnokształcące; 13,5% - na naukę i szkolnictwo akademickie, 11% - na szkolnictwo zawodowe; 10,6% - na opiekę nad dzieckiem, 3,0% na oświatę dorosłych, 4,4% na administrację szkolną, a na inne wydatki 3,5%<sup>65</sup>.

---

<sup>62</sup> APK, KOS Śl., sygn. 77, k. 19, wniosek KOS Śl., Wydatki – Dz. III – Szkolnictwo ogólnokształcące, rok 1947. Materiał do preliminarza budżetowego na rok 1947.

<sup>63</sup> Jego porównania dla okresu międzywojennego dokonano w pracy: : A. Glimos-Nadgórska: *Szkolnictwo zawodowe oraz dokształcające...*, s. 114-136.

<sup>64</sup> B. Bobik, *Szkolnictwo Bytomia...*, s. 94.

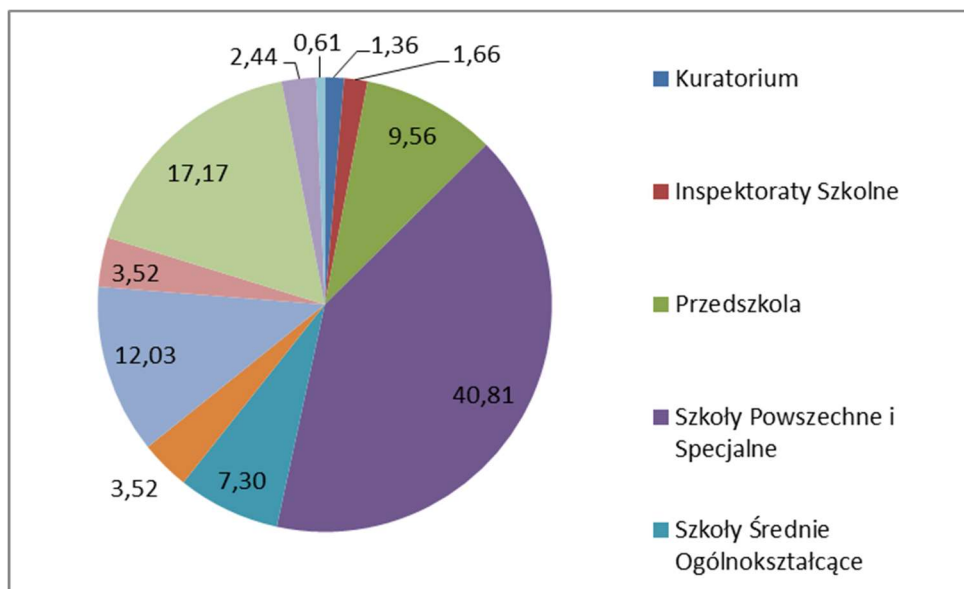
<sup>65</sup> *Dyskusja poselska nad budżetem oświaty na X Sesji Krajowej Rady Narodowej*, „Głos Nauczycielski” 1946, nr 9-10, s. 3-4; B. Potyrała, *Przemiany oświaty...*, s. 70.

**Tabela 5. Planowane wydatki na oświatę w województwie śląskim w 1947 roku**

L. p.	Dział	Suma wydatków	
		[w zł]	[%]
1.	Kuratorium	22 788 155	1,36
2.	Inspektoraty Szkolne	27 885 536	1,66
3.	Przedszkola	160 152 057	9,56
4.	Szkoły powszechne i specjalne	683 812 011	40,81
5.	Szkoły średnie ogólnokształcące	122 338 340	7,30
6.	Zakłady kształcenia nauczycieli	59 044 905	3,52
7.	Szkoły przemysłowe, handlowe i gospodarstwa domowego	201 577 876	12,03
8.	Wydatki ogólne	58 929 000	3,52
9.	Opieka nad dzieckiem i młodzieżą	287 755 240	17,17
10.	Oświata dorosłych	40 923 025	2,45
11.	Biblioteki	10 272 400	0,62
12.	<b>Razem</b>	<b>1 675 478 545</b>	<b>100</b>

Źródło: Diagram sporządzony przez Autora na podstawie - APK, KOS Śl., sygn.. 77, k. 19, wniosek Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego. Wydatki – Dz. III. – Szkolnictwo ogólnokształcące – rok 1947. Materiał do preliminarza budżetowego na rok 1947. Tabela etatów Część XV. Dz. III. Rozdz. 2. § 1 – Płace: Szkoły powszechne i specjalne.

**Diagram 1. Rozkład procentowy planowanych wydatków KOS Śl. w roku 1947**



Źródło: APK, KOS Śl., sygn. 77, k. 19, Wniosek Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego. Wydatki – Dz. III. – Szkolnictwo ogólnokształcące – rok 1947. Materiał do preliminarza budżetowego na rok 1947. Tabela etatów Część XV. Dz. III. Rozdz. 2. § 1 – Płace: Szkoły powszechne i specjalne.

Ferdynand Herok oceniając działalność Kuratorium katowickiego w latach 1954 -1959 (niezależnie od rozpoczętej akcji budowy tysiącleci ) stwierdził, że *stan bazy szkolnej uległ znacznej poprawie*, bo: 1/ wymieniono w salach i innych pomieszczeniach szkolnych przestarzałe i zniszczone sprzęty na sumę 15 515 000 zł; 2/ w nowy sprzęt wyposażono 1 300 pracowni, 600 bibliotek i 350 kuchni kosztem 40 250 000 zł, 3/ zorganizowano 411 nowych pracowni przedmiotowych oraz 325 pracowni prac ręcznych na sumę 45 520 000 zł, 4/ wyposażono 320 świetlic szkolnych i międzyszkolnych w nowy sprzęt i pomoce naukowe kosztem 7 450 000 zł; 5/ zakupiono 9 284 nowe komplety pomocy szkolnych do nauki wszystkich przedmiotów za sumę 49 340 000 zł; 6/ zradiofonizowano 332 placówki kosztem 5 250 000 zł; 7/ w nowy sprzęt wyposażono też 395 sal gimnastycznych za 18 256 000 zł oraz 8/ zorganizowano i odpowiednio wyposażono 382 boiska sportowe za sumę 51 150 000 zł<sup>66</sup>. Wskazane przez niego wydatki na cele szkolne to 232 731 000 zł, przy czym największe sumy pochłonęły: organizacja i wyposażenie boisk szkolnych (22%); zakupienie nowych kompletów pomocy szkolnych (21,2%); organizacja nowych pracowni (19,3%) oraz wyposażenie placówek w różnego rodzaju nowy sprzęt (17,2%)<sup>67</sup>.

---

<sup>66</sup>F. Herok, *Przebudowa i rozwój szkolnictwa...*, s. 151.

<sup>67</sup> Obliczenia procentowe dokonane przez Autor na podstawie danych F. Heroka.

### 3.2. Śląsko-Dąbrowski Fundusz Odbudowy Szkół. Budowa obiektów szkolnych w akcji „1000 szkół na tysiąclecie państwa polskiego” oraz w latach 1966-1973

22 marca 1947 roku WRN w Katowicach – na wniosek wojewody gen. Aleksandra Zawadzkiego - powzięła uchwałę zatwierdzającą powołanie Śląsko-Dąbrowskiego Funduszu Odbudowy Szkół (ŚDFOS) w formie nadzwyczajnego budżetu Wojewódzkiego Związku Samorządowego w wysokości 200 mln zł dla *rozwinienia i organizacyjnego ujęcia w skali województwa społecznej akcji świadczeń finansowych, materiałowych i dobrowolnej pracy w jednym ośrodku dyspozycyjnym*<sup>68</sup>. Jego powstanie poprzedził apel tegoż wojewody śląskiego, który m.in. stwierdził: *Musimy zrobić ogromny wysiłek, aby jak najszybciej usunąć ślady wojny [...] na tym najważniejszym odcinku, bo dotyczącym się naszych dzieci i naszej uczącej się młodzieży. Rząd Rzeczypospolitej nie jest w stanie przyjąć nam z większą pomocą niż może w ramach planu trzyletniego. A dzieci nasze nie mogą czekać na naukę szkolną*<sup>69</sup>.

Pracą 21 osobowego Wojewódzkiego Komitetu ŚDFOS kierował sam Aleksander Zawadzki, a jego zastępcami byli: gen. Jerzy Ziętek i przewodniczący WRN Karol Tkocz<sup>70</sup>. Przy prezydiach rad narodowych niższych szczebli zorganizowano 33 jego komitety. Organizowały one zbiórki pieniędzy (tak z ofiar jak i dobrowolnego opodatkowania się niektórych osób czy firm), materiałów różnego rodzaju oraz kierowały akcją odbudowy szkół na swoim terenie, bo nakłady finansowe Ministerstwa na ten cel były bardzo niskie. Rada Państwa PRL oraz prezydent Bolesław Bierut, nie tylko w pełni zaaprobowali działania ŚDFOS, ale zezwolili Śląsko-Dąbrowskiemu Wojewódzkiemu Związkowi Samorządowemu na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 50 mln złotych, która dawała podstawy do rozpoczęcia odbudowy i budowy szkół jeszcze przed rozpoczęciem akcji zbiórkowej<sup>71</sup>. Uzyskane środki były rozdzielane powiatowym i miejskim komitetom ŚDFOS, a te przeznaczały je tak na budowę jak i na rozbudowę różnych obiektów szkolnych, poprawę wyposażenia klas

---

<sup>68</sup> *Architektura i budownictwo szkolne PRL*, red. J. Dobek, Warszawa 1976, s. 22. W niektórych opracowaniach nosi on nazwę: Społeczny Fundusz Budowy Szkół (por. B. Bobik, *Szkolnictwo Bytomia...*, s. 125-126). AAN KC PZPR Aleksander Zawadzki, sygn.. 423/VIII-6, k. 17-18.

<sup>69</sup> T. Musioł, *Społeczne budownictwo szkolne*, w: *Oświata na Opolszczyźnie...*, s. 281.

<sup>70</sup> F. Serafin, *Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Odbudowy Szkół...*, w: *Materiały...* Katowice 1972, s. 247-274. Por. F. Serafin, *Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Odbudowy Szkół za okres 1 IV 1947-31 III 1952*, w: „*Materiały z dziejów województwa katowickiego w Polsce Ludowej*”, t. VI, red. H. Rechowicz, Katowice 1972.

<sup>71</sup> F. Serafin, *Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Odbudowy Szkół...*, s. 247-274,

w sprzęty i pomoce naukowe. Do maja 1948 roku wpłaty na konto ŚDFOS wyniosły 257 mln zł, a w końcu 1948 roku już 400 mln zł<sup>72</sup>.

Pozyskane środki przeznaczano m.in. na odbudowę i budowę nowych obiektów na Opolszczyźnie, na wybudowanie 31 placówek tego rodzaju (z pełnym wyposażeniem) w powiecie zawierciańskim, a także 5 szkół w powiecie będzińskim. Z jego funduszy zbudowano też Sanatorium i Szkołę im. Wincentego Pstrowskiego w Rabce a także jedną szkołę podstawową w Warszawie<sup>73</sup>. Był on dostrzegany przez miejscową społeczność, tym bardziej ze składek ŚDFOS odbudowywano i remontowano szkoły, zwłaszcza na terenie Śląska Opolskiego<sup>74</sup>.

Według Bogdana Snocha, *ŚDFOD był eksperymentem, który wciągnął społeczeństwo w problematykę oświaty i szkolnictwa, a osiągnięcia województwa śląsko-dąbrowskiego w dziedzinie szkolnictwa były niewątpliwie w dużej mierze zasługą tego Funduszu*. Pod koniec 1949 roku ŚDFOD został połączony z takim funduszem ogólnopolskim i nazwany Społecznym Funduszem Odbudowy Szkół (SFOS), co według Bogdana Snocha osłabiło aktywność społeczeństwa śląskiego na tym polu<sup>75</sup>.

Działania SFOS kontynuował powołany w 1958 roku Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia (SFBST)<sup>76</sup>. Na obszarach wiejskich w 1959 roku, rolników opodatkowano na ten fundusz 3% składką rocznego dochodu<sup>77</sup>. Od 29 XI 1958 do 31 XII 1965 r. zebrano w Polsce ogółem 8 605 502 tys. zł, w tym najwięcej w województwie katowickim, bo 1 489 809 tys. zł (17%)<sup>78</sup>. W kwietniu 1962 roku w każdej wsi Zagłębia Dąbrowskiego powołano tzw. dwójki zbieracze<sup>79</sup>. Zbiórkę funduszy na cele szkolne kontynuował kolejny, powstały w 1966 roku, Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów (SFBSiI), w oparciu o połączony dorobek SFBS oraz Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy (SFOKiS)<sup>80</sup>.

---

<sup>72</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 79-81.

<sup>73</sup> *Architektura i budownictwo szkolne...*, s. 22-23; B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 79-81. Por. *Wspólnymi siłami – X lat Funduszu Odbudowy Szkół*, Katowice 1957.

<sup>74</sup> *Kronika SP nr 2 w Nysie...*, s. 72, 74. Tu podano szczegółowy wykaz przekazanych składek na FOS [winno być ŚDFOS] oraz zaznaczono, że w 1949 roku z tychże funduszy odbudowano na Śląsku Opolskim 74 szkoły a w 375 innych przeprowadzono remonty.

<sup>75</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 81.

<sup>76</sup> Por. S. Stępka, *Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia (1958-1966)*, „Studia Historyczne”, t. 50, nr 2 (2007), s. 233-242.

<sup>77</sup> P. Noparlik, *Historia Szkoły w Mikołowie-Borowej Wsi ...*, s. 59.

<sup>78</sup> *Architektura i budownictwo szkolne...*, s. 28.

<sup>79</sup> J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 93.

5.<sup>80</sup> *Architektura...*, s. 28.



Działania takie podejmowano ze względu na planowaną, kolejną reformę polskiego szkolnictwa, wprowadzoną (już kilka razy wspomnianą) *Ustawą o rozwoju systemu oświaty i wychowania z 15 lipca 1961 roku*<sup>81</sup> oraz realizację założeń budownictwa szkolnego w związku z obchodami 1000-lecia państwa polskiego.

Rocznica ta obchodzona była przez Kościół rzymskokatolicki w Polsce jako Milenium Chrztu Polski<sup>82</sup>. Jako pierwszy z inicjatywą zorganizowania uroczystości z okazji 1000-lecia chrztu Polski wystąpił prymas Polski ks. kardynał August Hlond podczas konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze w dniach 8-9 września 1946 roku. Natomiast koncepcję duszpasterskiego programu w ramach Wielkiej Nowenny przed Milenium Chrztu Polski, opracował prymas Polski ks. kardynał Stefan Wyszyński, podczas przymusowego pobytu w Komańczy, poprzedzonej Jasnogórskimi Ślubami Narodu złożonymi 26 sierpnia 1956 roku w Częstochowie. Ta właśnie *9-letnia Wielka Nowenna*, ogłoszona w dniu 3 maja 1957 roku, przynieść miała *pogłębienie pracy nad <moralną i religijną odnową społeczeństwa>, poprzez skoncentrowaną działalność duszpasterską przed Milenium Chrztu Polski w 1966 roku*. Problem ten bardzo szeroko zaprezentowała w pracy wydanej w 2019 roku Anita Młynarczyk-Tomczyk. I chociaż stwierdziła, że *obchody milenijne zbiegły się w czasie z przekształceniami strukturalnymi i programowymi polskiej szkoły, a tym także z likwidacją nauki religii*<sup>83</sup>, to jednak niewiele miejsca poświęciła szerokiej akcji budownictwa szkolnego, prowadzonej pod hasłem „1000-lecie szkół na 1000-lecie państwa polskiego”, podjętej przez władze partyjne i państwowe PRL, pozostającej „odpowiedzią” na uroczystości organizowane przez Episkopat Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce na czele z prymasem Polski ks. kard. Stefanem Wyszyńskim. Mimo wykorzystania bardzo wielu źródeł i literatury (w niezwykle rozbudowanym wykazie) nie uwzględniła pracy Krzysztofa Wałaszewskiego, który skoncentrował uwagę m.in. na budownictwie 1000-latek.

---

<sup>81</sup> Dz.U. 1961, nr 32, poz. 160.

<sup>82</sup> Rocznica ta obchodzona była przez Kościół rzymskokatolicki w Polsce jako Milenium chrztu państwa polskiego. Por. T. Krawczak, *Partyjno-państwowa koncepcja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego*, w: *Milenium kontra Tysiąclecie -1966*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2007, s. 58-8; B. Noszczak, *Przygotowania do Milenium Chrztu Polski i Tysiąclecia Państwa Polskiego (1956-1965)*, w: *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s.10-38; B. Noszczak, *Sacrum czy profanum? – spór o istotę obchodów Milenium polskiego (1949-1966)*, Warszawa 2002; Ł. Marek, *Zagłębie Dąbrowskie, w: Milenium czy Tysiąclecie...*, s. 328-341; ks. M. Trąba, *Kościół nie da się zagrozić łańcuchami...* Natomiast najnowsze rozprawy na ten temat, pisane po upływie 50 lat od tych uroczystości, to: 1966. *Milenium chrztu Polski prymasa Stefana Wyszyńskiego. Perspektywa teologiczno-społeczna*, red. E. K. Czackowska, Warszawa 1966; *Pół wieku Milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów tysiąclecia chrztu Polski*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017. Literaturę tę w 2019 roku zaprezentowała: A. Młynarczyk-Tomczyk, *Obchody <Polskiego Tysiąclecia>...*, Kielce 2019, s. 662; Ł. Marek, *<Kler to nasz wróg>...*, s. 503-507.

<sup>83</sup> A. Młynarczyk-Tomczyk, *Obchody <Polskiego Tysiąclecia>...*, s. 25, 46, 51-52. Cała praca liczy 662 strony.

7 września 1958 roku ówczesny I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, podczas ogólnopolskich dożynek - nawiązując do idei obchodów 1000-lecia państwa polskiego podjętych *Uchwałą Sejmu PRL w dniu 28 lutego 1958 roku* - zapowiedział akcję budowy tysiąclecek<sup>84</sup>. Natomiast 24 września 1958 roku podczas XII Plenum Komitetu Centralnego (KC) PZPR, wypowiedział następujące słowa: *Wysiłkiem całego narodu zbudujemy 1000 szkół na Tysiąclecie [...]. Sprawa budownictwa szkolnego musi się znaleźć w centrum zainteresowania całego społeczeństwa: musi stać się sprawą ogólnonarodową*<sup>85</sup>. Do akcji budowy polskich tysiąclecek przyłączyła się też Polonia amerykańska<sup>86</sup>.

Jerzy Ziętek, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach, nawiązując do słów Władysława Gomułki wypowiedzianych na sesji Prezydium WRN w Katowicach w dniu 13 lutego 1959 roku, stwierdził: *Piękny i bogaty jest Śląsk i Zagłębie, praca nasza wsparta o dalszy rozwój oświaty i kultury uczyni Ziemię naszą i życie nasze dostatniejszymi i piękniejszymi. 1000 szkół wybudowanych środkami i siłami społeczeństwa, celem upamiętnienia tej wielkiej rocznicy jaki jest 1000-lecie Państwa Polskiego będzie trwałym, wiekopomnym pomnikiem patriotyzmu naszego społeczeństwa, a równocześnie konkretnym wkładem w sprawie rozwoju oświaty w kraju i w naszym województwie[...]. Społeczeństwo województwa katowickiego podejmując zobowiązania na pewno zrealizuje w pełni hasło KC PZPR i jej I sekretarza towarzysza Wiesława – „1000 szkół na 1000-lecie istnienia Państwa Polskiego”*<sup>87</sup>.

Polskie władze polityczne, tak centralne jak i wojewódzkie wiedziały, że na budownictwo szkolne nie ma funduszy i dlatego rozpropagowały *hasło zbudowania kosztem społecznym tysiąca nowych szkół na wsiach i w miastach, bo [...] szkoły są potrzebne dla wszystkich*<sup>88</sup>, zawarte w wyżej wspomnianym wystąpieniu Jerzego Ziętka. Formalnie, perspektywiczny plan budownictwa szkolnego na lata 1959-1965 zatwierdziło Prezydium WRN w Katowicach

---

<sup>84</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 608, k. 10-17, Omówienie założeń do budowy tysiąclecek; W. Gomułka, *Przemówienie na ogólnopolskich dożynkach wygłoszone 7 IX 1958*, w: *Przemówienia: wrzesień 1957-grudzień 1958*, Warszawa 1959, s. 286; K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie. Szkoły Tysiąclecia – architektura, propaganda, polityka*, Łódź 2018, s. 29. Por. *Polskie Tysiąclecie. Uchwała Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego* akceptowana na posiedzeniu Rady Państwa w dniu 12 lutego 1960 roku, „Kwartalnik Historyczny” 1960, nr 1, s. 4; Ł. Marek, M. Bortlik Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga...*, s. 59-61.

<sup>85</sup> A. L. Sowa, *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, Kraków 2001, s. 183-184; M. Schab-Holuk, *Monografia Szkoły Podstawowej nr 7 w Czeladzi*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. A. Glimos-Nadgórskiej, Katowice 2006, s. 34.

<sup>86</sup> Por. J. Wojdon, *Udział Polonii amerykańskiej w akcji budowy szkół z okazji tysiąclecia państwa polskiego*, w: *Spotkania polsko-amerykańskie*, red. J. Marszałek-Kawa, S. Wojciechowski, Toruń 2008, s. 281-289; Ł. Marek, M. Bortlik Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga...*, s. 64.

<sup>87</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 606, k. 16-17, *Stan i perspektywy szkolnictwa w województwie katowickim do 1965 roku* – projekt referatu Jerzego Ziętka. Por. J. Górka, *Szkolnictwo...* s. 54-55

<sup>88</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 606, k. 12, *Stan i perspektywy szkolnictwa w województwie katowickim do 1965 roku* – projekt referatu Jerzego Ziętka. Por. J. Górka, *Szkolnictwo...*, s. 58

już *Uchwałą nr 2116 podjętą 15 stycznia 1959 roku*<sup>89</sup>, a wykonanie tego zadania powierzono: Wydziałowi Finansowemu katowickiego Kuratorium, Wojewódzkiemu Zarządowi Biur Projektowych, Wydziałowi Budownictwa Prezydium WRN a także prezydentom powiatowych i miejskich rad narodowych.

Wojewódzki Komitet Budowy Szkół 1000-lecia w Katowicach, na koordynatora „Akcji budowy Tysiąca Szkół” powołał Edwarda Gierka, ówczesnego członka Biura Politycznego (BP) PZPR, a następnie 407 komitetów zbiorczych, 157 Komitetów Budowy Szkół i około 1 300 Szkolnych Kół Społecznego Funduszu Budowy Szkół<sup>90</sup>. Tym ostatnim zezwolono na dużą swobodę działania w pozyskiwaniu funduszy<sup>91</sup>. Natomiast władze wyższego szczebla zobowiązały się opracować dokumentację techniczną budowanych obiektów<sup>92</sup>.

Z badań Joanny Górskiej wynika, że w archiwalnych dokumentach kuratorskich nie ma informacji o rozpoczęciu zbierania pieniędzy na budowę szkół. Wysunęła więc wniosek, że hasła przedstawicieli władz partyjnych *były być może tylko zabiegiem retorycznym, służącym zaangażowaniu ludzi w budowę szkół, tworząc jednocześnie wśród nich poczucie, jakoby całe społeczeństwo brało udział w tej akcji* [choć] przewidywano też różne formy zbierania funduszy, w tym dobrowolnych składek<sup>93</sup>. Za potwierdzeniem jej tezy przemawiał fakt, że niektóre aspekty tej akcji, a zwłaszcza kwestię dobrowolności składek, poddawano w wątpliwość już w chwili jej rozpoczęcia<sup>94</sup>. Pomimo tego, składki zbierały szkolne komitety rodzicielskie, zakłady pracy, różne instytucje kulturalno-oświatowe, organizacje rzemieślnicze, spółdzielnie a niektóre organizacje pozyskiwały je z organizowanych imprez. Nieodpłatnie korzystano natomiast z siły roboczej oraz z dostarczanych materiałów budowlanych i środków transportu.

Podjęte działania w sprawie budowy szkół nieprzypadkowo ściśle połączono z przyjętą przez władze partyjne i oświatowe potrzebą zreformowania polskiego szkolnictwa. Ta z kolei wynikała z trzech przyczyn: 1/ powojennego wyżu demograficznego, 2/ niepodjęcia przez dużą grupę absolwentów szkół 7-klasowych dalszej nauki ani też pracy zawodowej z powodu niemożności podjęcia takowej wobec nieukończenia 16 roku życia (na co zwrócono

---

<sup>89</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 660, k. 3, *Uchwała nr 2116 PWRN w Katowicach z dnia 15 stycznia 1959 roku w sprawie zatwierdzenia planów budownictwa szkolnego województwa katowickiego – planu perspektywicznego na lata 1959-1965 oraz planu uzupełniającego na rok 1959*

<sup>90</sup> J. Górską, *Szkolnictwo...* s. 63

<sup>91</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 606, k. 12-13, *Stan i perspektywy szkolnictwa w województwie katowickim do 1965 roku* – projekt referatu Jerzego Ziętka. Por. J. Górską, *Szkolnictwo ...*, s.59.

<sup>92</sup> Tamże, s. 60

<sup>93</sup> Tamże, s. 59.

<sup>94</sup> Por. M. Falski, *W pilnej sprawie reformy szkolnej*, „Nowa Szkoła” 1959, nr 2, s. 24

uwagę w kolejnym rozdziale pracy), 3/ potrzeby ukończenia nauki szkolnej dla rozwijającego się budownictwa socjalistycznego, a także z dostosowania jej funkcjonowania do tzw. założeń ideologicznych<sup>95</sup>.

Niezależnie od tego, kto był inicjatorem akcji „1000 szkół na 1000-lecie”<sup>96</sup> i współczesnej jej dość krytycznej oceny, zupełnie odmiennej niż w latach PRL<sup>97</sup>, była ona faktem, a w jej ramach podjęto i realizowano bardzo ważne zadanie.

Pieniądze były niezbędne do realizacji dodatkowych inwestycji szkolnych, tym bardziej, że kolejne roczniki powojennego wyżu demograficznego „stały u progu” podjęcia nauki już w 8-klasowych szkołach podstawowych, a tymczasem liczba istniejących szkół nie odpowiadała przewidywanym potrzebom. Dlatego akcję tę uznano za bardzo cenną inicjatywę, „przy okazji” upamiętniającą obchody tysiąclecia polskiej państwowości. Ogólnopolska zbiórka środków pieniężnych, cieszyła się przez kilka lat dużym zainteresowaniem społecznym.

W różnych dokumentach przedstawiane są odmienne kwoty zebrane i przeznaczone na realizację budowy owych 1000 szkół, jak i na budowę pojedynczych jednostek. Różnice w wysokości poniesionych nakładów finansowych wynikały głównie z wielu sposobów ich pozyskiwania i podliczania, m. in. z wliczania bądź nie wliczania czynów społecznych o różnej wartości do ogólnych kosztów budowy. Tę odmienność podawanych kwot pieniężnych i wartości czynów społecznych przeznaczonych na budowę pierwszej tysiąclatki, dostrzegła Marta Schab –Holuk w dokumentacji kosztów budowy pierwszej tysiąclatki zbudowanej w Czeladzi<sup>98</sup>.

W zachowanych z grudnia 1958 roku projektowanych dochodów na budowę 1000-latek a przeznaczonych dla Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Budowy Szkół wynika, że łącznie planowano otrzymać 21 291 625 zł, przy czym aż 20 192 100 zł (95%) z dochodów poszczególnych powiatów. Ze szczegółowego ich zestawienia wynika, iż miały być pozyskane z dochodów: rolnictwa, z tzw. sektora prywatnego, od podatków z pojazdów mechanicznych

---

<sup>95</sup> W. Pokora, *O budowie szkół w Polsce Ludowej*, w: *Oświata i wychowanie w Polsce Ludowej...*, s. 317

<sup>96</sup> W prasie („Trybuna Ludu” 1958, nr 334, s. 1) i w niektórych opracowaniach (W. Kukiewicz, A. Tatomir, A. Żurawski, *1000 lat dziejów Polski*, wyd. IV, Warszawa 1967, s. 408 i A. Święcki, *Oświata i szkolnictwo w Polsce Ludowej*, Warszawa 1968, s. 36) podano, że hasło to wysunęła Partia na Plenum Okręgowego Komitetu Frontu Jedności Narodu dnia 24 IX 1958 r. (*Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu*, 29 XI 1958, Warszawa 1958, s. 28). Z kolei K. Wałaszewski (*Tysiąc szkół na Tysiąclecie...*, s. 15) stwierdził (powołując się na pracę: *Architektura i budownictwo szkolne...*, s. 24) że konieczność rozpoczęcia akcji budowy tysiąclatek została wyartykułowana podczas XII Plenum KC PZPR.

<sup>97</sup> K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie...* s. 1-349.

<sup>98</sup> M. Schab-Holuk, *Monografia Szkoły...* s. 39-42

oraz od poszczególnych zakładów pracy. Co charakterystyczne przewidywano, że za siedem lat taki dochód od nich pozyskany wynosił będzie aż 234 012 350 zł<sup>99</sup>.

Podawana też jest niejednakowa liczba zbudowanych szkół pomników-tysiąclecia, co wynika m.in. z: 1/ włączania do ogólnej liczby zbudowanych tysiącleci również zbudowanych bądź rozbudowanych lokali dla potrzeb szkół średnich, 2/ uwzględnienia budowy niektórych tysiącleci tylko w planach perspektywicznych a faktycznie nie zbudowanych, a także 3/ roku ich oddawania.

Na przygotowanej w 1959 roku „liście tysiącleci” do budowy, znalazło się aż 221 obiektów. Pierwszą tysiąclatkę - jak wyżej wspomniano, zbudowaną w ciągu dziewięciu miesięcy za 10 100 000 zł<sup>100</sup>, przy wydatnej pomocy Wojskowego Korpusu Górniczego (WKG) – oddano do użytku w Czeladzi, w jej dzielnicy Piaski<sup>101</sup>. Kierownikiem budowy szkoły był inż. Jan Morzonek, a inspektorem nadzoru inż. Marian Krzemień<sup>102</sup>.

Jej budowę rozpoczęto 23 listopada 1958 roku od wmurowania kamienia węgielnego. Dowództwo oraz żołnierze jednostek z: Katowic, Dąbrowy Górniczej, Janowa Śląskiego, Zabrze-Makoszowy, Bytomia i Chropaczowa zebrały na ten cel 4 373 994 tys. zł.<sup>103</sup>. Odbioru technicznego czeladzkiego budynku dokonano 14 lipca 1959 roku, a do użytku oddano 26 lipca 1959 r. Szkoła otrzymała imię gen. Karola Świerczewskiego, a na uroczystościach przekazania jej miejscowej społeczności, obecni byli przedstawiciele ówczesnych najwyższych polskich władz partyjnych i państwowych oraz władz województwa katowickiego, przy czym w 1959 roku w województwie katowickim w budowie było 35 szkół-pomników, a wg Ferdynanda Heroka, wszystkie 168 szkoły pomniki 1000-lecia miały być w województwie zbudowane z kredytów społecznych<sup>104</sup>.

Należy dodać, że także 26 lipca 1959 roku, w ponad 89 punktach różnych miast i wsi województwa katowickiego, odbyły się podobne uroczystości, podczas których: do użytku oddano -oprócz szkoły czeladzkiej - jeszcze 32 takie obiekty wyremontowane, przeznaczone na potrzeby szkolnictwa podstawowego, 29 odebrano w tzw. stanie surowym, zawieszając

---

<sup>99</sup> APK, KOS Śl., 224, sygn. 116, k. 3, Projektowane dochody dla Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Budowy Szkół wg miast i powiatów z grudnia 1958 roku.

<sup>100</sup> Jednak w „Planie rzeczowo-finansowym” miał on wynosić 7 500 tys. zł. APK KOS Śl., , sygn. 116, k. 2 i 4. Por. M. Schab-Holuk, *Monografia Szkoły...*, s. 36; Ł. Marek, M. Bortlik Dźwierżyńska, *Za Marksem bez Boga...*, s. 64-65.

<sup>101</sup> M. Schab-Holuk, *Monografia Szkoły...* ;P. Skura, *Szkoły z historią*, „Głos Nauczycielski” 2014, nr 25, s. 6-7.

<sup>102</sup> M. Schab-Holuk, *Monografia Szkoły...*, s. 45-46; K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie...*s. 16.

<sup>103</sup> Archiwum Szkoły Podstawowej nr 7 W Czeladzi, bez pag., *Księga Fundacyjna Szkoły Pomnika 1000-lecia Państwa Polskiego 1958-1985*, za: M. Schab-Holuk, *Monografia Szkoły...*, s. 38.

<sup>104</sup> F. Herok, *Przebudowa i rozwój szkolnictwa...*, s. 150; M. Schab-Holuk, *Monografia Szkoły...*, s. 45-46; K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie...*s. 16.

na ich murach tradycyjną wiechę, a kamień węgielny wmurowano pod budowę 27 szkół<sup>105</sup>. Jednak centralnym punktem uroczystości tego dnia, były uroczystości w Czeladzi. Ich przebieg łącznie z przemówieniem I Sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, był transmitowany przez radio do 89 miejscowości, gdzie odbywały się uroczystości o nazwie „Szkolna Niedziela”. Była to szeroka akcja propagandowa, zakrojona na skalę całego województwa, mobilizująca nadal społeczeństwo do czynów związanych z budową kolejnych tysiącleci<sup>106</sup>. Natomiast tysięczną szkołę podstawową jako pomnik 1000-lecia, otwarto 4 września 1965 roku w Warszawie. Była nią Szkoła Podstawowa nr 148 im. H. Kołłątaja przy ul. Ożarowskiej 69<sup>107</sup>.

Pomimo zbudowania tysiąca budynków, akcji zbiórkowej połączonej z dalszą budową tego rodzaju obiektów nie zakończono w 1965 roku. Trwała ona jeszcze kilka lat.

W 1960 roku, wraz z przygotowaniami do obchodów 1000-lecia państwa polskiego, list do nauczycieli skierował minister oświaty. Podkreślił w nim znaczenie udział szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych we wskazanych wyżej obchodach, a także m.in. doniosłą rolę partii w zapewnianiu możliwości pełnego rozwoju uczniów oraz konieczność czynnego udziału nauczycieli, pracowników oświaty i samych dzieci szkolnych w społecznym czynie budowy szkół<sup>108</sup>. Aby oderwać społeczeństwo od kościelnych uroczystości milenijnych, polskie władze organizowały tzw. świeckie obchody tej rocznicy. W jednej z katowickich *Kronik* szkolnych zapisano, że 3 maja 1961 roku, tj. w kolejnym roku obchodów 1000-lecia państwa polskiego, *dzieci młodzież szkolna uczestniczyły w uroczystym akcie wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę Pomnika Powstańców Śląskich przy katowickim Rondzie*<sup>109</sup>.

Z zasługującego na uznanie, rzetelnego opracowania Krzysztofa Wałaszewskiego, opublikowanego w 2018 roku wynika, że w całej Polsce zbudowano w ramach rozpatrywanej akcji łącznie 1423 szkoły i kilkanaście innych obiektów ( kilka szkół średnich, jedną szkołę wyższą, kilka gmachów szkolnych internatów i zakładów wychowawczych oraz dom kultury).

---

<sup>105</sup> F. Herok, *Przebudowa i rozwój szkolnictwa...*, s.150.

<sup>106</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 607, k. 27-29, Meldunek o przebiegu „szkolnej Niedzieli” w dniu 26 lipca 1959 roku w województwie katowickim. Za: J. Górską, *Szkolnictwo ...*, s. 66. Por. Ł. Marek, M. Bortlik Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga...*, s. 67.

<sup>107</sup> K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie...*s. 16, 320. Jednak na sporządzonej przez niego liście nie ma Szkoły Podstawowej w Zendku, w pow. Zawiercie, która wg J. Malikowskiego (*Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 96) wybudowana została w ramach akcji 1000-lecia szkół na tysiąclecie państwa polskiego, a oddana do użytku 4 października 1964 roku

<sup>108</sup> Dz. Urz. MO 1960, nr 3, poz. 30, List Ministra Oświaty w sprawie udziału szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych w obchodach 1000-lecia państwa polskiego.

<sup>109</sup> Por. *Kronika SP nr 13 ...*, s. 131.

Samych szkół podstawowych, które otrzymały oficjalny status pomnika tysiąclecia było 1291, czyli 90,72% ich ogółu. Natomiast według informacji Wojciecha Pokory, w latach 1959-1965 w Polsce oddano do użytku łącznie 1197 takich placówek, w tym 1113 szkół podstawowych, a w 1966 roku jeszcze 199, z czego 175 dla potrzeb tegoż ostatniego. Z powyższego wynikałoby, że oddano razem 1396 placówek, z czego dla uczniów realizujących obowiązek szkolny -1282, czyli 91,8% Liczba określona przez Wojciecha Pokorę jest dość zbliżona do wskazanej przez Krzysztofa Wałaszewskiego<sup>110</sup>. Natomiast w jednym z dokumentów archiwalnych stwierdzono, że w województwie katowickim w latach 1959-1965 zbudowano ogółem 662 obiekty szkolne, a w innym - że samych szkół podstawowych oddano do użytku 482<sup>111</sup>.

Nowe budynki tysiąclatek, w środowisku w którym je zbudowano, wyróżniały się odmiennym kształtem na tle innych obiektów. Ich stylistyka nawiązywała do przedwojennego modernizmu i dlatego były do siebie podobne, ale różne od budynków tam stojących<sup>112</sup>. Większość z nich składała się dwóch lub trzech segmentów, z płaskimi dachami, ustawionych w literę „U” lub „L”, a połączonych parterowymi łącznikami. Najczęściej w trosce o bezpieczeństwo uczniów budowano je na terenach odsuniętym od ruchliwych ulic i starano się zapewnić terenom szkolnym dużo zieleni w ich okolicy. Działki na których powstały były obszerne, posiadające zazwyczaj tzw. dziedziniec przeznaczony na wybieg dla dzieci podczas przerw oraz boisko szkolne. Sale szkolne były duże, z wieloma oknami; korytarze szerokie. Sale gimnastyczne – których wiele szkół dotychczas nie posiadało, pomimo stałego podkreślania znaczenie wychowania fizycznego<sup>113</sup> - umieszczano zazwyczaj w oddzielnych pawilonach. Elementem typowym w wystroju ich elewacji lub zamontowanym wewnątrz budynku, były pamiątkowe inskrypcje, między innymi piastowskie orły wykonane w metaloplastyce<sup>114</sup>.

Propagowana w latach PRL akcja czynów społecznych (ocenionych w następnych latach jako forma indoktrynacji polskiej społeczności) , „miała swój udział” w budownictwie szkół pomników 1000-lecia. Z informacji zamieszczonych w publikacjach z tego okresu wynika,

---

<sup>110</sup> W. Pokora, *O budowie szkół w Polsce Ludowej...*, s. 333; K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie...*, s. 327-330.

<sup>111</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 614, k. 21, Informacje o przebiegu budownictwa szkolnego w latach 1959-1970; sygn. 614, k. 28, Wykaz efektów inwestycyjnych uzyskanych w latach 1959-1969. Za: J. Górską, *Szkolnictwo...*, s. 70.

<sup>112</sup> K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie...*s. 16.

<sup>113</sup> J. Chelmecki, *Sytuacja i ogólne prawidłowości rozwoju kultury fizycznej w okresie PRL. Historia wychowania fizycznego w latach PRL*, w: *Oświata, wychowanie i kultura fizyczna w rzeczywistości społeczno-politycznej PRL*, red. R. Grzybowski, Toruń 2005, s. 373-381.

<sup>114</sup> K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie...*s. 16-17. Por. *Architektura i budownictwo szkolne...*, s. 39-47; B. Bułdys, *Szkoły Tysiąclecia*, „A&B. Architektura i Biznes”, 2011, nr 4, s.30-31.

że w latach 1956-1966 zebrano w różnego rodzaju akcjach zbiórkowych prawie pół miliarda zł, a równowartość czynów społecznych w postaci robocizny i dostarczonych materiałów - oszacowano na dodatkowe 10 mln zł. Jednocześnie w opracowaniach podejmujących w/w problem zaznaczono, że ze środków tzw. akcji zbiórkowej, odbudowano dodatkowo 102 szkoły, wyremontowano 524 i pozyskano 784 sale lekcyjne<sup>115</sup>.

W literaturze znaleźć można też informacje, że w niektórych latach nie wykonywano planów oddawania takich szkół do użytku z powodu braku pieniędzy nie uwzględnionych w: kosztorysach ich budowy, w procesie wywłaszczania gruntów a także w stosowanej przez MO praktyce przekazywania środków inwestycyjnych zebranych na budowę szkół na potrzeby innych resortów, np. budowę komunalnych ulic czy dróg<sup>116</sup>.

Pieniądze zasilające konta wskazanych Funduszy – niezależnie od obecnej różnej oceny i obliczeń - były istotnym „zastrzykiem finansowym” uzupełniającym działalność inwestycyjną państwa polskiego w zakresie dalszej odbudowy, budowy i rozbudowy pomieszczeń przeznaczonych dla potrzeb szkolnictwa podstawowego. Jednak od 1962 roku zaobserwowano spadek „entuzjazmu” mieszkańców i zakładów w „dobrowolnych” wydatkach na budowę szkół<sup>117</sup>.

Podejmując problem szkolnictwa podstawowego województwa śląskiego i katowickiego oraz mając na uwadze ogromny wysiłek całego społeczeństwa w akcję budowy tysiąclatek - niezależnie od oceny tego przedsięwzięcia w okresie jego realizacji, po zmianach sytuacji politycznej w Polsce w 1989 roku, a także po upływie prawie 50 lat od jej rozpoczęcia – Autor zestawiał w tabeli 6 wykaz szkół podstawowych (w tym także specjalnych) zbudowanych jako tysiąclatki w poszczególnych miastach i powiatach województwa katowickiego, a dla porównania, w tabeli 7 - zamieścił liczbę takich szkół podstawowych zbudowanych w poszczególnych województwach całej Polski.

---

<sup>115</sup> *Architektura...*, s. 22-24.

<sup>116</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 301/XVI/52, k. 128, Ocena realizacji uchwał VII Plenum KC na odcinku budownictwa szkolnego 1961 roku.

<sup>117</sup> J. Górka, *Szkolnictwo...*, 70.



**Tabela 6. Wykaz szkół podstawowych wybudowanych w ramach akcji „1000 szkół na 1000-lecie państwa polskiego” w poszczególnych miastach i powiatach województwa śląskiego\***

Lp.	Numer porządkowy 1000-latki	Nazwa i nr szkoły	Miejscowość
<b>I. Powiat Będzin (łącznie z miastami: Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec )</b>			
1.	1	SP nr 7 im. gen. K. Świerczewskiego	Czeladź-Piaski
2.	9	SP nr 12 im. J. Krasickiego	Sosnowiec-Milowice
3.	35	SP im. J. Krasickiego	Klimontów
4.	99	SP nr 3 im. A. Mickiewicza	Strzemieszyce Wielkie
5.	142	SP nr 20 im. Braci Smólków	Sosnowiec-Dańdówka
6.	304	SP im. R. Śliwy	Zagórze
7.	313	SP Specjalna im. M. Nowotki	Będzin
8.	400	SP im. S. Śliwińskiego	Dąbrowa Górnicza
9.	475	SP nr 3 im. E. Orzeszkowej	Sosnowiec
10.	479	SP im. M. Curie-Skłodowskiej	Ząbkowice-Bielowizna
11.	688	SP im. gen. K. Świerczewskiego	Wojkowice Komorne
12.	689	SP nr 4 im. I Domeyki	Dąbrowa Górnicza
13.	731	SP im. M. Nowotki	Ostrowy Górnicze
14.	736	SP nr 8 im. W. Spasowskiego	Sosnowiec
15.	868	SP nr 3 im. gen. A. Zawadzkiego	Będzin
16.	1102	SP nr 3 im. gen. A. Zawadzkiego	Czeladź
17.	1103	SP im. J. Słowackiego	Rogoźnik
18.	1232	SP nr 17 im. L. Waryńskiego	Sosnowiec
<b>II. Powiat Bielsko-Biała</b>			
1.	317	SP nr 2 im. J. Wieczorka	Wilkowice
2.	513	SP im. K. Sumpera	Bielsko Stare
3.	514	SP im. S. Staszica	Kozy
4.	515	SP im. S. Bularza	Jaworze Średnie
5.	610	SP im. P. Findera	Czechowice-Dziedzice
6.	612	SP nr 18 im. L. Szenwalda	Bielsko-Biała
7.	935	SP im. W. Broniewskiego	Miedzyrzecze
8.	1051	SP nr 20 im. M. Nowotki	Bielsko-Biała
9.	1052	SP im. M. Dąbrowskiej	Jaworze Dolne
10.	1071	SP im. A. Zawadzkiego	Mikuszowice
11.	1229	SP nr 1 im. H. Marusarzówny	Szczyrk
<b>III. Miasto Bytom</b>			
1.	1195	SP nr 49 im. W. Hankego	Bytom
2.	1276	SP nr 51 im. B. Bieruta	Bytom-Chruszczów
<b>IV. Powiat Cieszyn</b>			
1.	100	SP im. Bohaterów Westerplatte	Kończyce
2.	220	SP im. Powstańców Śląskich	Strumień
3.	537	SP im. F. Szewczyka	Ustroń
4.	789	SP im. J. Korczaka	Brenna-Bukowa
5.	1224	SP nr 3 im. B. Prusa	Wisła Malinka
6.	1228	SP im. K. Miarki	Ochaby
<b>V. Miasto Chorzów</b>			
1.	724	SP nr 29 im. J. Krasickiego	Chorzów
2.	867	SP nr 21 im. A. Zawadzkiego	Chorzów
3.	1212	SP nr 27 im. P. Findera	Chorzów
<b>VI. Powiat Częstochowa</b>			
1.	36	SP im. J. Dąbrowskiego	Zrębice
2.	37	SP im. J. Krasickiego	Słowik
3.	96	SP im. gen. K. Świerczewskiego	Piasek
4.	111	SP im. Bolesława Chrobrego	Częstochowa

Lp.	Numer porządkowy 1000-latki	Nazwa i nr szkoły	Miejscowość
5.	303	SP nr 13 im. W. Spasowskiego	Częstochowa-Lisieniec
6.	307	SP im. F. Dzierżyńskiego	Dźbów
7.	696	SP nr 33 im. J. Krasickiego	Częstochowa
8.	698	SP im. gen. K. Świerczewskiego	Rudnik
9.	732	SP nr 19	Częstochowa
10.	1053	SP im. S. Żeromskiego	Kawodrza czy KROWODRZA?
11.	1067	SP im. G. Morcinka	Poczesna
12.	1108	SP nr 4 im. S. Żeromskiego	Częstochowa
13.	1109	SP im. A. Zawadzkiego	Łojki
14.	1221	SP im. S. Okrzei	Mykanów
<b>VII. Powiat Gliwice</b>			
1.	135	SP nr 23 im. J. Krasickiego	Gliwice
2.	147	SP im. Związku Walki Młodych	Wielowieś
3.	345	SP nr 5 im. PPR	Pyskowice
4.	499	SP nr 26 im. J. Pukowca	Gliwice-Trynek
5.	699	SP nr 32 im. LWP	Gliwice Łabędy
6.	787	SP nr 28 im. W. Budryka	Gliwice
7.	890	SP nr 2 im. G. Morcinka	Toszek
8.	1063	SP im. XX-lecia PRL	Pniów
9.	1069	SP nr 6 im. A. Zawadzkiego	Pyskowice
<b>VIII. Miasto Katowice</b>			
1.	41	SP nr 15 im. gen. K. Świerczewskiego	Katowice
2.	723	SP ul. Bankowa.	Katowice
3.	862	SP nr 65 im. G. Morcinka	Katowice
4.	936**	SP nr 43 im. Bohaterów Grunwaldu	Katowice – Szopienice
5.	1218	SP im. W. Hankego	Katowice-Benderowiec
6.	1222	SP nr 5 im. L. Kruczkowskiego	Katowice
<b>IX. Powiat Kłobuck</b>			
1.	113	SP im. T. Kościuszki	Bieżeń
2.	221	SP im. W. Pstrowskiego	Wręczyca
3.	394	SP im. M. Fornalskiej	Zajączki II
4.	480	SP im. gen. J. Bema	Kamyk
5.	516	SP im. M. Nowotki	Kuleje
6.	866	SP im. XX-lecia PRL	Zajączki I
7.	1225	SP im. L. Kruczkowskiego	Lindów
<b>X. Powiat Lubliniec</b>			
1.	222	SP im. J. Ligonia	Strzebiń
2.	223	SP im. Armii Ludowej	Panoszów
3.	224	SP im. A. Kowalczyka	Lisowiec***
4.	1054	SP im. A. Zawadzkiego	Lubliniec
5.	1104	SP im. Powstańców Śląskich	Dobrodzień
6.	1107	SP im. J. Tuwima	Lisów
<b>XI. Miasto Mysłowice</b>			
	1231	SP nr 10	Mysłowice-Brzezinka
<b>XII Powiat Myszków</b>			
1.	225	SP im. I. Kalagi	Nowa Wieś
2.	226	SP im. Brygady J. Dąbrowskiego	Kuźnica
3.	240	SP im. Pokoju	Żarki Letnisko
4.	319	SP im. M. Nowotki	Będuszyce
5.	737	SP im. M. Curie-Skłodowskiej	Koziegłowy
<b>XIII. Powiat Pszczyna</b>			
1.	690	SP nr 4 im. J. Pukowca	Pszczyna
2.	1062	SP im. G. Morcinka	Krzyżowice
3.	1226	SP im. J. Brzechwy	Kobiór
<b>XIV. Miasto Ruda Śląska</b>			

Lp.	Numer porządkowy 1000-latki	Nazwa i nr szkoły	Miejscowość
1.	97	SP im. Powstańców Śląskich	Ruda Śląska
2.	477	SP nr 12 im. S. Tworka	Ruda Śląska-Bielszowice
3.	1229	SP nr 22 im. W. Hankego	Ruda Śląska
<b>XV. Powiat Rybnik</b>			
1.	10	SP nr 10 im. L. Waryńskiego	Rybnik
2.	145	SP im. J. Ligonia	Pogrzebień
3.	318	SP im. P. Findera	Stanowice
4.	392	SP im. J. Wieczorka	Świerklany Górne
5.	420	SP im. L. Kruczkowskiego	Golejów
6.	476	SP im. PPR	Rybnik –Ligota
7.	518	SP im. A. Leśniaka	Dębieńsko
8.	519	SP im. J. Pukowca	Chwałowice
9.	697	SP im. L. Hertz	Bełk
10.	934	SP nr 5 im. gen. A. Zawadzkiego	Rydułtowy
11.	1227	SP im. S. Staszica	Jankowice
12.	1230	SP nr 2 im. gen. A. Zawadzkiego	Knurów
<b>XVI. Miasto Siemianowice</b>			
1.	734	SP nr 4 im. W. Budryka	Siemianowice-Michałkowice
2.	1113	Szkoła Specjalna nr 9 im. J. Ligonia	Siemianowice
3.	1273	SP nr 20 im. W. Broniewskiego	Siemianowice
<b>XVII. Miasto Świętochłowice</b>			
1.	701	SP nr 8 im. P. Markiecki	Świętochłowice-Komandra
2.	1223	SP nr 19 im. Bolesława Chrobrego	Świętochłowice-Lipiny
<b>XVIII. Powiat Tarnowskie Góry</b>			
1.	305	SP im. M. Nowotki	Tarnowskie Góry
2.	306	SP 5 im. J. Marchlewskiego	Piekary Śląskie
3.	320	SP im. P. Findera	Wojska
4.	421	SP im. W. Broniewskiego	Bobrowniki Śląskie
5.	422	SP im. E. Żabińskiego	Mysłowice –Janów
6.	481	SP im. J. Krasickiego	Miasteczko Śląskie
7.	1064	SP im. J. Dąbrowskiego	Krupski Młyn
8.	1065	SP im. XX-lecia PRL	Strzebnica
9.	1066	SP im. gen. A. Zawadzkiego	Radzionków
10.	1072	Szkoła Specjalna nr 7 z Internatem	Tarnowskie Góry
<b>XIX. Powiat Tychy</b>			
1.	144	SP nr 9 im. K. Szewczyka	Gostyń
2.	146	SP im. Bohaterów Westerplatte	Tychy-Wilkowyje
3.	314	SP	Podlesie
4.	512	SP im. J. Krasickiego	Wyry
5.	538	SP nr 3 im. K. Szewczyka	Hołdunów-Lędziny
6.	702	SP im. M. Konopnickiej	Mikołów-Kamionka
7.	738	SP	Kopciowice
8.	1070	SP nr 5 im. G. Morcinka	Mikołów
9.	1105	SP S. Żeromskiego	Łaziska Górne
10.	1106	SP nr 2 im. im. E. Żabińskiego	Imielin
11.	1112	SP nr 17 im. gen. A. Zawadzkiego	Tychy Osiedle B I
12.	1275	SP nr 2	Chełm Wielki
<b>XX. Powiat Wodzisław</b>			
1.	143	SP im. J. Krasickiego	Godów
2.	308	SP nr 3 im. H. Sawickiej	Wodzisław Śląski
3.	316	SP im. S. Staszica	Gołkowice
4.	1055	SP im. G. Morcinka	Radlin Obszary
5.	1068	SP nr im. 2 Armii Wojska Polskiego	Jastrzębia Góra
6.	1233	SP im. L. Szenwalda	Pszów
<b>XXI. Powiat Zawiercie</b>			

Lp.	Numer porządkowy 1000-latki	Nazwa i nr szkoły	Miejscowość
1.	98	SP	Brudzowice
2.	123	SP nr 10 im. S. Żeromskiego	Zawiercie
3.	311	SP im. Związku Walki Młodych	Zawiercie
4.	478	SP im. T. Kościuszki	Zawiercie
5.	482	SP	Giebło
6.	555	SP	Bzów
7.	585	SP	Przeczyce
8.	788	SP im. L. Waryńskiego	Zawiercie-Marciszów
9.	861	SP nr 7 im. M. Konopnickiej	Zawiercie - Borowe Pole
10.	1056	SP im. Batalionów Chłopskich	Pradła
11.	1110	SP im. S. Będkowskiego	Grabowiec
<b>XXII. Miasto Zabrze</b>			
1.	309	SP nr 16 im. W. Pstrowskiego	Zabrze
2.	1219	SP nr 43 im. L. Kruczkowskiego	Zabrze

\*Zestawienia dokonano wg obowiązującego w województwie katowickim w 1969 r. podziału administracyjnego.

\*Szkoła Podstawowa nr 43 im. Bohaterów Grunwaldu w Katowicach-Szopienicach została podana dwa razy: pod nr 567 i 936. W powyższej tabeli podano ją tylko raz. Również w obliczeniach uwzględniono ją tylko raz pod numerem 936.

\*\*\* Nazwa winna brzmieć „Lisowice”.

Źródło: Tabela sporządzona przez Autora na podstawie wykazu-zestawienia wszystkich wybudowanych szkół tysiąclecie w całej Polsce zawartego w : K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie...*, s.327-330.

Z zestawienia zawartego w tabeli 6 wynika, że w województwie katowickim zbudowano (łącznie ze szkołami specjalnymi) 152 szkoły podstawowe<sup>118</sup>. Najwięcej z nich oddano do użytku w powiecie będzińskim bo 18, a dziesięć i więcej w: częstochowskim -14, rybnickim i tyskim - po 12, zawierciańskim -11 oraz tarnogórskim -10. Tak dużą ich liczbę w powiatach: będzińskim, częstochowskim i zawierciańskim należy tłumaczyć przynależnością tego terenu przed 1914 rokiem do zaboru rosyjskiego oraz zaniedbaniami w zakresie budownictwa szkolnego w tych rejonach wyniesionymi po 1945 roku z okresu II RP.

Natomiast budowę po 12 tysiącleciek w powiatach rybnickim oraz tyskim i 9 w powiecie gliwickim, należy łączyć z rozbudową gospodarczą tych ziem w latach PRL-u i istotnym wzrostem ludności tych powiatów. Warto też zwrócić uwagę i na to, że w powiatach obejmujących dawne tereny autonomicznego województwa śląskiego a także wchodzące przed 1939 rokiem w skład państwa niemieckiego, tysiącleciek zbudowano stosunkowo mniej, bowiem szkoły podstawowe nadal miały swoje siedziby w wielu budynkach, zbudowanych

<sup>118</sup> Obliczenia autora na podstawie: K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie...*s. 327-330. Nie umieszczono w niej Szkoły –pomnika tysiąclecia oddanej (wg informacji: J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 96) do użytku we wsi Zendek w pow. zawierciańskim w dniu 4 X 1964 roku.

jeszcze w czasach pruskich, niejednokrotnie zmodernizowanych w okresie międzywojennym<sup>119</sup>.

Nieco odmienne dane, aczkolwiek zbliżone do powyższych, podał w 1974 roku Miroslaw Wierzbicki. Wg niego w województwie katowickim w latach 1959 -1967 oddano do użytku 173 szkoły pomniki–tysiąclecia, w tym 150 szkół podstawowych, 3 specjalne, 5 liceów, 9 szkół zawodowych i 4 przedszkola. Natomiast najwięcej obiektów otrzymały powiaty: zawierciański, kłobucki, częstochowski myszkowski i bielski, a także miasta: Katowice, Sosnowiec i Częstochowa<sup>120</sup>.

Spoglądając w dniu dzisiejszym na nadane tysiąclatom imiona patronów, nikogo nie dziwi, iż byli nimi przede wszystkim przedstawiciele polskiego ruchu robotniczego związanego z PPR i PZPR oraz lokalni działacze tych partii. Działania władz szkolnych na tym polu należy łączyć z ówczesną ideologizacją polskiej szkoły oraz z wykonaniem postanowień zarządzenia ministerialnego z 1960 roku, w którym stwierdzono, że szkoły mogą w *nazwach przybrać imiona osób (lub instytucji), które działalnością swoją służyły idei postępu, walczyły o wyzwolenie narodowe i społeczne, zasłużyły się dla rozwoju oświaty i kultury narodowej lub dla rozwoju gospodarczego kraju*<sup>121</sup>. Dlatego „aż” jednaście placówek otrzymało imię gen. Aleksandra Zawadzkiego co zapewne wynikało i z tego, że urodził się w Dąbrowie Górniczej a zmarł w sierpniu 1964 roku, osiem - imię Janka Krasickiego, a po pięć - gen. Karola Świerczewskiego i Marcelego Nowotki. Patronami niektórych placówek zostali też: Ludwik Waryński, Paweł Finder, Feliks Dzierżyński, Lucjan Szenwald oraz Leon Kruczkowski. W mniejszym zakresie zbudowanym szkołom zaczęły „patronować” osoby szczególnie związane z regionem, polscy pisarze czy powstańcy śląscy. Imię „Powstańców Śląskich” otrzymały tylko dwie placówki szkolne; król Bolesław Chrobry jako kontynuator chrystianizacji ziem polskich patronować zaczął również dwom szkołom, a imię Gustawa Morcinka otrzymało sześć tysiącletek.

---

<sup>119</sup> Temat ten ukazano m.in. w pracach: A. Glimos-Nadgorska, *Szkolnictwo powszechne powiatu świętochłowskiego 1922-1939*, w: „Rocznik Świętochłowski”. T. III, Świętochłowice 2001, s. 48-116; A. Glimos-Nadgorska, *Szkolnictwo powszechne Chorzowa w okresie międzywojennym*, w: „Zeszyty Chorzowskie”. T. VII, pod red. Z. Kapały, Chorzów 2004, s. 185-239; A. Glimos-Nadgorska, *Zarys monograficzny chorzowskich szkół powszechnych (1922-1939)*, Toruń 2006, s. 1-18.

<sup>120</sup> M. Wierzbicki, *Rozwój szkolnictwa w województwie katowickim...*, s. 752. Nie podał on źródła pozyskania podanych przez siebie liczb.

<sup>121</sup> Tradycję tę kontynuowano po 1945 roku, co m.in. prawnie usankcjonowano w: *Zarządzeniu Ministra Oświaty z dnia 25 V 1960 r w sprawie nazw szkół ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych i innych placówek oświatowo-wychowawczych*, Dz. Urz. MO 1960 nr 8, poz. 131, paragraf 10.

**Tabela 7. Zestawienie liczby wybudowanych szkół podstawowych – tysiąclatek w poszczególnych województwach Polski\***

Lp.	Nazwa miasta wydzielonego oraz województwa	Liczba wybudowanych szkół podstawowych (tysiąclatek) [%]
1.	Miasto Warszawa	46 [3,5]
2.	Miasto Kraków	13 [1,0]
3.	Miasto Łódź	7 [0,5]
4.	Miasto Poznań	10 [0,7]
5.	Miasto Wrocław	16 [1,2]
6.	Województwo białostockie	32 [2,4]
7.	Województwo bydgoskie	107 [8,4]
8.	Województwo gdańskie	53 [4,1]
9.	Województwo katowickie	153 [11,8] **
10.	Województwo kieleckie	67 [5,1]
11.	Województwo koszalińskie	32 [2,5]
12.	Województwo krakowskie	89 [6,8]
13.	Województwo lubelskie	114 [8,8]
14.	Województwo łódzkie	58 [4,4]
15.	Województwo olsztyńskie	30 [2,3]
16.	Województwo opolskie	49 [3,8]
17.	Województwo poznańskie	93 [7,1]
18.	Województwo rzeszowskie	100 [7,7]
19.	Województwo szczecińskie	35 [2,7]
20.	Województwo warszawskie	104 [8,1]
21.	Województwo wrocławskie	59 [4,5]
22.	Województwo zielonogórskie***	24 [1,8]
23.	Razem:	1291 [100]

\* Nazwy województw wg obowiązującego podziału administracyjnego Polski

\*\* Z uwzględnieniem tylko jednej szkoły zanotowanej podwójnie.

\*\*\* Tu podano sumę szkół podstawowych łącznie ze szkołami zbiorczymi

Źródło: Tabela sporządzona przez Autora (łącznie z obliczeniami procentowymi) na podstawie wykazu-zestawienia wszystkich wybudowanych szkół tysiąclatek w całej Polsce, zawartego w: K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie...*, s. 320-349.

Z zestawienia zamieszczonego w tabeli 7 wynika, że w ramach akcji „1000 szkół na tysiąclecie państwa polskiego”, w całej Polsce zbudowano łącznie 1291 szkół podstawowych, z czego najwięcej, jak wcześniej zaznaczono, bo 152 (11,8%) w województwie katowickim, a w następnej kolejności: 150 (11,6%) w mieście Warszawa łącznie z województwem warszawskim i 114 (8,8%) w województwie lubelskim. Porównując wyżej podane liczby i ich wskaźniki procentowe można ponadto stwierdzić, że na terenie województwa katowickiego zbudowano o 34% więcej szkół pomników tysiąclecia niż we wszystkich ówczesnych wydzielonych miastach państwa polskiego.

W 1962 roku, niezależnie od kontynuowanej akcji budowy tysiąclatek, pierwszoplanowym zadaniem wytyczonym na ten rok, było przygotowanie wstępnych warunków zabezpieczających wprowadzanie reformy szkolnej, zwłaszcza zaś opracowanie projektu sieci szkół 8-klasowych. Na potrzeby całego szkolnictwa podstawowego w roku 1963 planowano przeznaczyć ogółem 341 086 300 zł. W budowie pozostawało nadal 153 obiektów,

w tym 69 szkół pomników- tysiąclecia. Do 1 września 1962 roku oddano do użytku 76 obiektów z 502 izbami lekcyjnymi, a do końca roku planowano oddać jeszcze 83 szkoły z 572 izbami lekcyjnymi<sup>122</sup>. Niedotrzymywanie terminów oddania niektórych budynków szkolnych (o czym wyżej wspomniano), wynikało też z niedostosowania przygotowanej dokumentacji do prowadzenia prac budowlanych, jak również z braku materiałów na podjętych budowach. Narzekano, że moc produkcyjna przedsiębiorstw budowlanych nie kolidowała z planami – co po prostu oznaczało, że na te pierwsze nakładano zbyt duże zobowiązania, a firmom budowlanym brakowało w zasadzie wszystkiego: ludzi, czasu, materiałów i pieniędzy. Niejednokrotnie twierdzono, że plany budowy jak i poszczególne terminowe zobowiązania oddawania gmachów szkolnych do użytku, były już w momencie ich wytyczania nierealne, bo narzucane „z góry”. Brakowało też jasno określonego podziału kompetencji w zakresie odpowiedzialności za poszczególne inwestycje przez różne jednostki władz oświatowych, tak Prezydium WRN jak i tego rodzaju gremia rad narodowych niższych szczebli. Niezależnie od budowy nowych szkół, musiano stale remontować już istniejące obiekty szkolne, zwłaszcza te, w których po wojnie dokonano tylko koniecznych tzw. prowizorycznych napraw, a niejednokrotnie i takie, które w dość krótkim czasie wybudowano już po 1945 roku<sup>123</sup>. Dlatego planowano w latach 1959-1965, na budownictwo szkolne przeznaczyć łącznie 2 700 000 zł, przy czym w miastach 54% tej sumy bo 1 462 628 zł.<sup>124</sup>

We wspomnianym wyżej 1962 roku, na remonty 113 obiektów szkolnych podległych różnym inspektoratom oświaty (z tego kompleksowym remontom poddać miano tylko 57 z nich, czyli 30% ) i 74 bezpośrednio administrowanych przez Kuratorium, przeznaczono 31 mln zł. Pisząc o tym warto dodać, że w KOS K dzieci objęte obowiązkiem szkolnym uczęszczały do ponad 1300 szkół, a tymczasem remonty przewidziano tylko w 8,1% z nich, a generalnymi objęto zaledwie 2,4%. Wyliczono bowiem, że aby poddać remontowi kapitalnemu każdy budynek chociaż jeden raz na 10 lat, dla 220 obiektów potrzebnych byłoby rocznie aż 50 mln zł, a tymczasem cały budżet oświaty wynosił 27 mln zł<sup>125</sup>. Były to więc olbrzymie sumy, niemożliwe do pozyskania. Ponadto, na realizację tego rodzaju prac nie tylko

---

<sup>122</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 4, k. 230, Protokół Nr 1 /63 z posiedzenie Kolegium Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego odbytego dnia 2 I 1963 r.

<sup>123</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 4, k. 230, Protokół Nr 1 /63 z posiedzenie Kolegium Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego odbytego dnia 2 I 1963 r.

<sup>124</sup> APK KOS Śl., sygn. 660, k. 12, Ogólny koszt budownictwa szkolnego w latach 1959-1965 z podziałem na miasta i gminy.

<sup>125</sup> APK Prez WRN Kat KOS, sygn. 608, k. 25, Jerzy Ziętek, *Stan i perspektywy szkolnictwa w województwie katowickim*. Projekt referatu na sesję WRN w dniu 13 II 1959 roku

nie było pieniędzy, ale również odpowiedniej liczby biur projektowych do sporządzenia dokumentacji technicznej niezbędnej do realizacji planów remontowych, odpowiednich przedsiębiorstw budowlanych, a także przygotowanej kadry do prowadzenia spraw remontowych<sup>126</sup>.

Pomimo takich trudności, w 1963 roku katowickie Kuratorium planowało, że w najbliższych latach każda szkoła 8-klasowa będzie dysponowała dwoma pracownikami: fizykochemiczną i praktyczno-techniczną. Tymczasem w 1963 roku w prawie 2300 szkołach podstawowych czynnych było tylko 1443 różnego typu pracowni, zatem na jedną szkołę przypadało średnio 1,2 pracowni<sup>127</sup>. Z urządzaniem pracowni wiązały się kolejne koszty związane z zakupem odpowiednich pomocy szkolnych, a te do w/w pracowni były akurat najdroższe. Dlatego w budżecie Kuratorium na pomoce szkolne w roku 1961 przeznaczono 77 438 zł., a w roku 1962 niespełna 130 000 zł (wzrost o około 60%)<sup>128</sup>, a w 1962 roku budżet KOS K wynosił 12 200 000 000 zł<sup>129</sup>. Jednak realizacja zadań z tych środków była dość trudna, głównie z powodu nieterminowej obsługi województwa w środki pieniężne, czyli mówiąc wprost – z nieterminowego przesyłania pieniędzy z Warszawy na konto Kuratorium<sup>130</sup>, stąd opóźnienia w planowanych remontach, w rozpoczynaniu budowy nowych obiektów i w terminowym oddawaniu gmachów już zbudowanych czy modernizowanych.

Jak wyżej wskazano, w latach 60., obok budowy nowych szkół, dokonywano też remontów wielu obiektów: starszych z początku XX wieku, z lat 30. oraz zbudowanych już po 1945 roku. Z zapisów umieszczonych w *Kronikach* szkolnych wynika, że z prośbą o remont obiektów, kierownicy szkół zwracali się do władz szkolnych pisząc niejednokrotnie w podaniu o katastrofalnym stanie budynków, a takowe podejmowały władze dopiero po 2-3 latach i prowadziły je przez kolejnych kilka lat<sup>131</sup>. Z zachowanych planów na lata 1959-1965 dotyczących budownictwa szkolnego wynika, że w ciągu w/w lat, wybudować oraz zmodernizować zamierzano

---

<sup>126</sup> APK Prez WRN Kat KOS, sygn. 4, k. 245, Protokół Nr 1 /63 z posiedzenie Kolegium Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego odbytego dnia 2 I 1963r.

<sup>127</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 4, k. 245, Protokół Nr 1 /63 z posiedzenie Kolegium Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego odbytego dnia 2 I 1963r.

<sup>128</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 4, k. 246, Protokół Nr 1 /63 z posiedzenie Kolegium Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego odbytego dnia 2 I 1963r.

<sup>129</sup> APK Prez WRN Kat KOS, sygn. 4, k. 247, Protokół Nr 1 /63 z posiedzenie Kolegium Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego odbytego dnia 2 I 1963r.

<sup>130</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 4, k. 247, Protokół Nr 1 /63 z posiedzenie Kolegium Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego odbytego dnia 2 I 1963r.

<sup>131</sup> Por. P. Noparlik, *Historia Szkoły w Mikołowie-Borowej Wsi...*, s. 64; *Kronika SP nr 13...*, s. 151; *Kronika SP nr 1...*, s. 270.



łącznie 683 obiekty dla potrzeb szkolnictwa podstawowego, przy czym m.in. w miastach 262 (38%), 37 w samych Katowicach oraz 54 w powiecie kłobuckim<sup>132</sup>.

W 1958 roku szkoły podstawowe dysponowały 8571 izbami szkolnymi, przy czym 4435 (57,7%) ich znajdowało się w szkołach poszczególnych powiatów. W tym też roku na jedną izbę szkolną przypadało średnio w całym województwie prawie 45 dzieci, ale 50 uczniów w szkołach miejskich oraz 40 uczniów w wiejskich. Planowano, że w 1965 roku szkolnictwo podstawowe województwa dysponować będzie 11 837 izbami, przy czym 5 641 (47,6%) w szkołach wiejskich, a na jedną izbę przypadać będzie średnio w całym województwie 38 uczniów (przy czym 39 dzieci w szkołach miejskich i 36 w placówkach wiejskich)<sup>133</sup>.

W 1965 roku w województwie katowickim nadal brakowało 239 szkół podstawowych oraz blisko 4500 pomieszczeń lekcyjnych<sup>134</sup>. Dlatego 522 sale dla uczniów szkół podstawowych uczących się na drugiej bądź trzeciej zmianie, wynajmowano od liceów ogólnokształcących<sup>135</sup>. W 1959 roku naukę uczniów na dwie zmiany prowadziło 188 szkół podstawowych, a w 28 placówek – na trzy zmiany (m.in. Szkoła Podstawowa nr 1 w Strzemieszycach Wielkich)<sup>136</sup>.

W połowie lat sześćdziesiątych, dostrzegany był wyraźnie spadek „entuzjazmu” społeczności województwa katowickiego w zbieraniu funduszy na budownictwo szkolne (o czym wyżej wspomniano), a planowane środki finansowe na budownictwo i remonty – ogromne. Wg obliczeń Kuratorium były one co roku i tak o 60 mln zł niższe od faktycznego zapotrzebowania. Zwrócono więc uwagę na inne, tzw. miejscowe możliwości ich zdobycia. We wskazanym okresie twierdzono, że w województwie katowickim, a zwłaszcza w najbardziej jego uprzemysłowionej części, wszelkiego rodzaju budynki narażone są na szybsze zużycie niż w innych regionach kraju, głównie z powodu korozji wynikającej z chemicznego zanieczyszczenia powietrza. Uznano ponadto, że dodatkowym elementem wpływającym na szybsze zużycie budynków szkolnych na tym terenie pozostaje ich nadmierna eksploatacja, bowiem w wielu z nich nauka trwała na trzy zmiany: od rana do późnego

---

<sup>132</sup> APK, KOS Śl., 12/ 224, sygn. 660, k. 14, Zestawienie ilościowe obiektów szkolnych kontynuowanych w 1959 roku oraz rozpoczynanych w latach 1959-1965.

<sup>133</sup> APK, KOS Śl., sygn. 660, , k. 10, Uzasadnienie potrzeb budownictwa szkolnego w latach 1959-1965.

<sup>134</sup> APK Prez WRN Kat KOS, sygn. 608, k. 9, Potrzeby szkolne w roku 1965.

<sup>135</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 612, k. 1-36, Prośba Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach i KW PZPR do Prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza o zwiększenie środków finansowych na inwestycje szkolne w latach 1969-1970.

<sup>136</sup> APK Prez WRN Kat KOS, sygn. 608, k. 21, Jerzy Ziętek, *Stan i perspektywy szkolnictwa w województwie katowickim*. Projekt referatu na sesję WRN w dniu 13 II 1959 roku

wieczora<sup>137</sup>. Przyjmując takie założenia, ale i też postrzegając nie najlepszy stan infrastruktury szkolnej, wydawało się że władze „odnalazły” potrzebne jej środki pieniężne z tzw. puli odszkodowań, pozyskanych od „winnych” czyli miejscowych zakładów pracy. Początkowo z takich funduszy korzystano tylko przy wykonywaniu niezbędnych prac, których niewykonanie mogło prowadzić do sytuacji awaryjnej czyli zawalenia się budynku a zatem całkowitego wyłączenia obiektu szkolnego z eksploatacji. Praktycznie pieniędzy z tzw. funduszu szkód górniczych bardzo trudno było pozyskać, bo zakłady pracy w przypadku wydatkowania sum z owych odszkodowań, wymagały spełnienia wielu różnych wymogów, także natury biurokratycznej, m.in. projektów planów przeznaczonych do remontu szkół, a władze szkolne tymi nie dysponowały. Dlatego możliwości wykorzystania funduszy ze wskazanych środków wymagały pokonania wielu barier, także biurokratycznych, których pokonanie okazywało się niekiedy niemożliwe.

---

<sup>137</sup> APK Prez WRN Kat KOS, sygn. 613, k. 29, Kapitałne remonty budynków szkolnych i internatów w województwie katowickim. ; J. Górską, *Szkolnictwo...*, s. 72.

### 3.3. Liczba szkół

#### 3.3.1. W województwie śląskim

Informacje dotyczące liczby szkół dla tego okresu, podawane przez historyków, historyków oświaty oraz władze szkolne, nie są jednorodne (na co zwrócono uwagę we wstępie pracy), bo pozyskiwano je z dokumentów sporządzanych w różnych okresach sprawozdawczych i gdy funkcjonowały szkoły 7- i 8- klasowe.

Szkoła 8-klasowa, mająca wieloletnią tradycję w szkolnictwie górnośląskim, a której wielkim obrońcą pozostawał po zakończeniu II wojny Marian Falski<sup>138</sup>, wprowadzona została na krótki okres (1946/1947 - 1947/1948) na podstawie *Rozporządzenia Ministra Oświaty z 11 czerwca 1946 roku*<sup>139</sup>. Na jego podstawie tego rozporządzenia, *na próbę* – zgodnie z postulatami Zjazdu Łódzkiego z czerwca 1945 roku - szkoły takie zaczęto wprowadzać na obszarze 14 powiatów i 6 miast wydzielonych województwa śląskiego oraz 10 powiatów poza Śląskiem<sup>140</sup>. Klasy ósme do szkół na w/w terenach wprowadzono we wrześniu 1946 roku poprzez wydłużenie nauki o jeden rok uczniów klasy VII, którzy w czerwcu 1946 roku ukończyli dotychczasową szkołę 7-klasową. W województwie śląskim projektowano powstanie 365 szkół z klasą ósmą, a powstało ich 298 (81,6%). Wielu bowiem uczniów – przy pełnej aprobacie rodziców - po otrzymaniu świadectwa ukończenia klasy VII nie zgłosiło się do klasy VIII, lecz rozpoczęło naukę w pierwszych klasach szkół zawodowych. Ponadto na przeszkodzie upowszechniania 8-latki stanęły: trudna sytuacja lokalowa i brak odpowiedniego wyposażenia szkół w pomoce naukowe, niedobory kadrowe połączone z niskimi kwalifikacjami nauczycieli<sup>141</sup>.

Z tych to m.in. powodów, dwa lata później, na podstawie *Instrukcji Ministerstwa Oświaty z 4 maja 1948 roku*<sup>142</sup>, opracowanej zgodnie z zaleceniami BP PPR, władze wycofały się z funkcjonowania szkół 8-klasowych. O 1 września 1948r. pozostawiono 7-letnie szkoły

---

<sup>138</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944-1948...*, s. 10, 92; M. Falski, *Uwagi w obronie 8-letniej szkoły powszechnej i w sprawie jej realizacji* „Ruch Pedagogiczny” 1947/1948, nr 3; S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa...*, Warszawa 1974, s. 218-219.

<sup>139</sup> „Dziennik Urzędowy KOS Śląskiego 1946, nr 7, poz. 278.

<sup>140</sup> Były to powiaty: Będzin, Bielsko, Bytom – miasto i powiat, Chorzów, Cieszyn, Gliwice miasto i powiat, Katowice miasto i powiat, Koźle, Lubliniec, Pszczyna, Racibórz, Rybnik Sosnowiec, Strzelce, Tarnowskie Góry, Zabrze i Zawiercie. Por. M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty...*, s. 219; B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 73; S. Mauersberg, *Przemiany w oświacie...*, s. 117-119

<sup>141</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944-1948...*, s. 92; S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w latach 1945-1948...*, s. 10; B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s.74.

<sup>142</sup> Dz. Urz. MO 1948, nr 5, poz. 86. Por. S. Wołoszyn, *W sprawie struktury nowego szkolnictwa średniego*, „Nowa Szkoła” 1947, nr 1-2, s. 31-40.

powszechne, funkcjonujące jako jednostki samodzielne oraz w ramach nowo tworzonych 11-latek (razem z 4-letnimi liceami ogólnokształcącymi)<sup>143</sup>.

Szkoły jedenastoletnie zaczęto organizować – po wielu burzliwych dyskusjach i spotkaniach dotyczących reorganizacji struktury polskiego szkolnictwa - na podstawie wspomnianej *Instrukcji Ministerstwa Oświaty z 4 maja 1948 roku*<sup>144</sup>, wprowadzonej pod wpływem postanowień BP PPR z 1 marca 1948 roku (po wycofaniu się Ministerstwa z wcześniej lansowanej idei szkoły 8-klasowej).

11-latka stanowiła połączenie 7-klasowej szkoły podstawowej i 4-letniego liceum ogólnokształcącego, w której 7-letnia szkoła podstawowa stanowiła podstawę całego kształcenia. Wprowadzono w niej trzy stopnie programowe, przy czym dwa pierwsze: 4-letni propedeutyczny dla klas I-IV i 3-letni pierwszy systematyczny dla klas V-VII, obejmowały naukę w 7-klasowej szkole podstawowej<sup>145</sup>. W praktyce te dwie różnego typu szkoły, miały zazwyczaj odrębne kierownictwo, a elementem je łączącym pozostawał wspólny budynek. Wg zamierzeń władz polskich, 11-latki miały zwiększyć dostęp młodzieży robotniczej i chłopskiej do szkolnictwa średniego, doprowadzić do pełnej realizacji założeń obowiązku szkolnego oraz do zagęszczenie sieci szkół zbiorczych<sup>146</sup>. W konsekwencji powstały trzy typy szkół ogólnokształcących: 1/ szkoły ogólnokształcące stopnia podstawowego pełne<sup>147</sup> lub o jednym oraz dwóch nauczycielach, lub 2/ szkoły ogólnokształcące stopnia podstawowego i licealnego łączące pełne 7-klasowe szkoły powszechne i 4-letnie licea ogólnokształcące

---

<sup>143</sup> Problem ten podjęto szerzej m.in. w następujących pracach: *Oświata i wychowanie w Polsce Ludowej...*; W. Ozga, *Dorobek oświaty w Polsce Ludowej...*; M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca w Polsce Ludowej...*; A. Świecki, *Oświata i szkolnictwo w XXX-leciu PRL...*; B. Suchodolski, *Szkoła podstawowa w społeczeństwie socjalistycznym...*. Schemat ustroju szkolnictwa w PRL w 1951 roku, zamieszczono w pracy: W. Ozga, *Organizacja szkolnictwa w Polsce*, Warszawa 1960, s. 125/

<sup>144</sup> Dz. Urz. MO 1948, nr 5, poz. 86. Por. S. Wołoszyn, *W sprawie struktury nowego szkolnictwa średniego...*, s. 31-40; B. Potyrała, *Przemiany oświaty w Polsce w latach 1944-1948*, Wrocław 1991, s. 116-118, S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 395.

<sup>145</sup> Dz. Urz. MO 1948, nr 7, s. 271; 1949, nr 12, poz. 209, Instrukcja programowa na rok szkolny 1948/1949 i Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 2 VIII 1949 roku w sprawie przejściowego programu nauczania dla 11-letniej szkoły ogólnokształcącej na rok szkolny 1949/1950. Por. *Program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej. Projekt*, Warszawa 1949.

<sup>146</sup> B. Potyrała, *Przemiany oświaty w Polsce w latach 1944-1948*, Wrocław 1991, s. 119; B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 75. Por. S. Mauersberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie...*; S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944-1948...*; D. Koźmian, *Polityka oświatowa wobec szkolnictwa ogólnokształcącego w Polsce w latach 1945-1956*, w: *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej 1944-1956*, Lublin 2002; Cz. Kupisiewicz, *Szkolnictwo w procesie przebudowy. Geneza i kierunki reform oświatowych 1945-1955*, Warszawa 1996; B. Potyrała, *Szkoła podstawowa w Polsce 1945-1984*, Warszawa 1987.

<sup>147</sup> Co charakterystyczne, zapisy o takim nazewnictwie szkoły były umieszczone w zapisach protokołów z obrad konferencji pedagogicznych. Por. Arch. ZSP nr 5 w DG, Protokoły Rady Pedagogicznej Szkoły nr 1 w Strzemieszycach Wielkich z lat 1951-1953, bez pag., *Konferencja Rady Pedagogicznej szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego Nr 1 w Strzemieszycach* (protokoły z: 15 VI 1951; 1 III, 23 IV, 25 VI 1952 do 17 IV 1953 r.).

oraz 3/ szkoły ogólnokształcące stopnia licealnego tylko o klasach licealnych VIII-XI<sup>148</sup>. W maju 1948 roku śląski kurator Jerzy Derek na łamach „Trybuny Robotniczej” stwierdził, że 11-latki doprowadzą do szerokiego upowszechnienia kształcenia średniego, a jednocześnie do likwidacji szkół powszechnych o 1- i 2-nauczycielach<sup>149</sup>.

Tego rodzaju „manewr” o wyraźnie ideologicznym charakterze, nie był pozytywnie aprobowany przez niektóre osoby pracujące w Ministerstwie, już w momencie wprowadzania takich zmian w organizacji szkolnictwa<sup>150</sup>. Pomimo tego, tylko w roku szkolnym 1948/1949 uruchomiono w województwie 20 szkół łączących stopień podstawowy i licealny<sup>151</sup>, a w latach następnych znacznie więcej. W Katowicach jako pierwsze uruchomiono w roku szkolnym 1948/1949 cztery jedenastolatki (przy ulicach: Adama Mickiewicza, 3 Maja, Głowackiego i Jagiellońskiej) oraz trzy szkoły tzw. rozwojowe (przy ul. Katowickiej, Staszica i w Ligocie), które w kolejnym roku miały stać się 11-latkami<sup>152</sup>.

Niezależnie od zasygnalizowanej wyżej struktury szkolnictwa, organizację szkół powszechnych w województwie śląskim oparto na postanowieniach Ministerstwa Oświaty z 12 września 1944 roku. Z powodu toczących się jeszcze działań wojennych, oficjalne rozpoczęcie nauki w roku szkolnym 1944/1945 (praktycznie tzw. skróconego roku 1945) odbyło się w Katowicach dopiero 12 lutego 1945 roku, a w pozostałych miastach województwa - w następnych dniach lutego i na początku marca, chociaż w niektórych szkołach wiejskich Zagłębia Dąbrowskiego (głównie z uwagi na ich zniszczenia oraz kwaterowania w nich żołnierzy Armii Czerwonej) - nawet 7 kwietnia 1945 roku. Uroczyste zakończenie tego skróconego powojennego roku szkolnego miało miejsce w różne dni: od 17 do 24 lipca tego roku<sup>153</sup>. Z zapisów umieszczonych w analizowanych *Kronikach* szkół wynika, że rok szkolny (zgodnie z odpowiednimi corocznymi zarządzeniami ministerialnymi) rozpoczynał się najczęściej 1 września, ale gdy pierwszy dzień września wg kalendarza przypadał w sobotę lub w niedzielę

---

<sup>148</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 75; T. J. Wiloch, *System szkolny...*, s. 74-75; tenże, *Ustrój szkolny*, Warszawa 1973, s. 74.

<sup>149</sup> J. Berek, *Realizacja reformy szkolnej na Śląsku*, „Trybuna Robotnicza” z 26 V 1948 r., nr 138; B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 76.

<sup>150</sup> B. Snoch, *Odbudowa szkolnictwa...*, s. 67.

<sup>151</sup> Tamże, s. 68; N. Tarnawska, *Szkoły średnie ogólnokształcące w Katowicach...*, s. 5.

<sup>152</sup> Por. *Kronika SP nr 1* ... s. 229.

<sup>153</sup> Por. *Dzieje Bogucic...* s. 233-234: tu szkołę przejęto 13 II 1945 roku, ale naukę rozpoczęto 5 IV 1945); *90 lat Szkoły Podstawowej w Nikiszowcu...* s. 50: jej otwarcie miało miejsce 20 II 1945 r. Według J. Malikowskiego (*Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 77), zapisy do szkół powiatu zawierciańskiego rozpoczęto już 15 II 1945 roku, a niektóre szkoły uruchamiać zaczęto od 5 marca 1945 roku przez co rok szkolny trwał łącznie 90 dni licząc od 5 III do 7 VII 1945 roku. Natomiast w bogucickie szkole (*Dzieje Bogucic...*, s. 233-234) – ze względu na zniszczenia budynku – szkołę przejęto 13 II 1945 roku, a otwarto dopiero 5 IV 1945. Por. B. Potyrała, W. Szlufik, *Szkolnictwo ogólnokształcące na Ziemiach Zachodnich i Północnych...*

to 2 lub 3 , a nawet 4 dnia tego miesiąca. Z obliczeń Autora dokonanych na podstawie zapisów dziejów Szkoły w Nikiszowcu, w Bogucicach i w Nysie wynika, że w latach 1945/1946 -1973/1974 czyli na przestrzeni dwudziestu dziewięciu lat, uczniowie tych placówek na rozpoczęcie nauki w dniu 1 września spotykali się 19 razy; 3 września - sześć razy, 2 września tylko dwa razy (1957/1958), 4 września - tylko w 1967 roku, a 31 sierpnia w 1949 roku. Natomiast zakończenie roku miało miejsce od 20-28 czerwca, przy czym od roku szkolnego 1966/1967 (pierwszy raz) kilka dni wcześniej szkołę kończyli absolwenci klas VIII, a po nich dopiero pozostali uczniowie<sup>154</sup>.

Trudne początki, odbudowę i funkcjonowanie szkolnictwa powszechnego w latach 1945-1950 w niektórych powiatach województwa śląskiego (oleskiego, tarnogórskiego, lublinieckiego i zawierciańskiego), łącznie ze szczegółowymi wykazami liczby szkół w nich funkcjonujących, uczniów do nich uczęszczających i pracujących nauczycieli zobrazował głównie na podstawie źródeł archiwalnych Bogdan Snoch<sup>155</sup>.

Do 24 lutego 1945 roku na obszarze byłej polskiej części Górnego Śląska uruchomiono 135 szkół powszechnych, a na początku kwietnia 1945 roku tu właśnie oraz na ziemiach Zagłębia Dąbrowskiego (czyli na tzw. ziemiach dawnych) było ich już 427<sup>156</sup>. I taką łączną liczbę szkół wskazał Bogdan Snoch powołując się na wyliczenia śląskiego kuratora Jana Smolenia. Ten bowiem stwierdził, że wg stanu z 9 marca 1945 roku, w dawnym województwie śląskim prowadziło działalność 261 (61%) placówek, przy czym najwięcej w powiecie katowickim (80) i pszczyńskim (58), a wg stanu z 1 kwietnia 1945 roku pracę z dziećmi prowadziło również 166 szkół zagłębiowskich, w tym 62 w powiecie będzińskim, 86 - zawierciańskim oraz 18 w mieście Sosnowiec<sup>157</sup>.

Natomiast na Śląsku Opolskim do maja 1945 roku uruchomiono 130 szkół , a w samym Opolu – 8 placówek <sup>158</sup>. Należy jednak zaznaczyć - mając na uwadze zapisy zawarte w *Kronice SP nr 2 w Nysie* - że na terenie Śląska Opolskiego nowe polskie szkoły pracowały

---

<sup>154</sup> *Dzieje Bogucic...* s. 233-366; *90 lat Szkoły Podstawowej w Nikiszowcu...* s. 50-69; *Kronika SP nr 2 w Nysie*, s. 39-89. Tu warto dodać, że w latach 1975/1976 do roku 1980/81 rok szkolny rozpoczynano zazwyczaj 20 lub 21 sierpnia a kończono około 10 czerwca; *Kronika SP nr 2 w Nysie*, s. 39-89 ( tu jednak informacje kończą się na roku 1950).

<sup>155</sup> B. Snoch, *Szkice z dziejów oświat...*, s. 83-146.

<sup>156</sup> O. Kotula, *Szkolnictwo w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 14; B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 69.

<sup>157</sup> Tamże, s. 38, tab. 1 (obliczenia autora pracy).

<sup>158</sup> *Oświata na Opolszczyźnie...*, s. 59; T. Musioł, *Z dziejów polskiej szkoły w Opolu*, w: *Opole*, Katowice 1962, s. 73-74, Por. Ł. Brandt, *Szkolnictwo opolskie ...*, s. 146-165. Tu należy zaznaczyć mając na uwadze zapisy zawarte w *Kronice SP nr 2 w Nysie*, że po uruchomieniu szkół na terenie Śląska Opolskiego, liczba uczniów i związany z tym stopień organizacyjny szkół następował powoli , w kolejnych latach, prawie do roku 1949/1950.

po uruchomieniu z kilkunastoma uczniami, a ich liczba zwiększała się stopniowo (prawie do roku 1949/1950), a to powodowało podwyższanie ich stopnia organizacyjnego<sup>159</sup>.

1 czerwca 1945 roku tylko na tzw. ziemiach dawnych funkcjonowało łącznie 720 placówek tego rodzaju, przy czym 543 (75,4%) w 9 powiatach polskiego przedwojennego województwa śląskiego, ale nadal nieczynnych było 48 szkół<sup>160</sup>. Natomiast 30 czerwca 1945 roku, w chwili zakończenia skróconego pierwszego powojennego roku szkolnego, uczniowie kończyli naukę zorganizowaną w 1055 szkołach powszechnych w całym województwie, przy czym w 325 (30,8%) z nich na Śląsku Opolskim<sup>161</sup>. W roku szkolnym 1945/1946, rozpoczętym 3 września 1945 roku, planowano w województwie uruchomić 300 nowych szkół, ale planu tego nie udało się zrealizować<sup>162</sup>. Pomimo tego - wg Bogdana Snocha - w końcu września 1945 roku czyli na początku roku szkolnego 1945/1946 rozpoczęły pracę 1374 placówki, w tym 607 (44,1%) na Śląsku Opolskim, a w końcu roku szkolnego 1945/1946 liczba funkcjonujących szkół wg tegoż historyka powiększyła się do 1642<sup>163</sup>. Taką ich liczbę - na dzień 30 czerwca 1946 roku podał Oskar Kotuła i Mirosław Wierzbicki<sup>164</sup>. Zapewne korzystali oni z zestawienia kuratorskiego, bowiem w nim to sporządzonym 30 czerwca 1946 roku (na zakończenie roku szkolnego 1945/1946) zapisano, że: 1/ województwie śląskim funkcjonowały 1642 szkoły powszechne, w tym 862 (52,5%) na Śląsku Opolskim i 780 (47,5%) na Górnym Śląsku i w Zagłębiu; 2/ szkół pełnych niezbiorczych było razem 862 (52,4%), przy czym na tych ostatnich terenach funkcjonowało ich 568 (66%), a najmniej w powiatach: Zawiercie i Sosnowiec (po 19) i Lubliniec (22); 3/ szkół pełnych zbiorczych było 180 (10,9%), przy czym 112 (62%) na Śląsku Opolskim - najwięcej w powiatach: Prudnik (20), Gliwice (18) oraz Głubczyce i Kluczbork (po 17). W powyższym dokumencie wyróżniono ponadto: 310 (18,8%) szkół niepełnych kierujących dzieci do szkół zbiorczych, z czego 211 (68%) na Śląsku Opolskim oraz 291 (17,8%) szkół niepełnych bez dostępu do szkoły zbiorczej, spośród których

---

<sup>159</sup> *Kronika SP nr 2 w Nysie...*, s. 39-89. Szkoła ta rozpoczęła działalność w 1945 roku z 15 uczniami (s. 43), a na zakończenie roku szkolnego 1949/51 pozostawała placówką 7-klasową z 275 uczniami (s. 88). Por. R. Pacult, *Szkolnictwo podstawowe na Śląsku Opolskim*, Opole 1983, s. 37-40.

<sup>160</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 40, tab. 2 i s. 69.

<sup>161</sup> O. Kotuła, *Szkolnictwo w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 14; B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 69.

<sup>162</sup> M. Wierzbicki, *Rozwój szkolnictwa w województwie katowickim...*, s. 739.

<sup>163</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...* s.69 i 72. Jednak dane podane przez B. Snocha są niespójne, bo z podliczenia zawartego w tabeli 6 wynika, że w roku szkolnym 1945/1946 – bez określenia nazwy miesiąca - było tylko 1531 tego rodzaju placówek a w takim jego podliczeniu zawartym w tabeli 5, wskazano na funkcjonowanie 1642 placówek.

<sup>164</sup> O. Kotuła, *Szkolnictwo...* s. 16 (tabela); M. Wierzbicki, *Rozwój szkolnictwa w województwie katowickim...*, s. 739.

najwięcej, bo 246 (84,5%) było również na Śląsku Opolskim<sup>165</sup>. Nadal jednak aż 192 placówki było nieczynne, głównie z powodu braku nauczycieli. W roku następnym naukę z dziećmi nie prowadziło 38 z nich<sup>166</sup>. Natomiast wg Ferdynanda Heroka, w roku 1945/1946 w województwie funkcjonowały tylko 634 szkoły podstawowe, z czego 415 (65,4%) pozostawało szkołami 7-klasowymi<sup>167</sup>, a z informacji podanych przez Stanisława Papłę, w tym właśnie roku takich szkół było 1123<sup>168</sup>, czyli o 77% więcej niż podał Ferdynand Herok.

Szkoły zbiorcze organizowano w latach 40., aby zapewnić uczniom dostępność do szkoły, możliwość pobierania w niej nauki szkolnej. Jednak ich organizacja łączyła się z komasacją szkół i tworzeniem dużych obwodów szkolnych. Wobec sprzeciwu ludności z powodu likwidacji małych jednostek, od tego zamiaru odstąpiono w końcu lat czterdziestych i dlatego na początku lat pięćdziesiątych dokonywano podwyższenia stopnia organizacyjnego wielu, zwłaszcza wiejskich placówek szkolnych<sup>169</sup>.

Informacje o liczbie funkcjonujących szkół w następnych latach też nie są jednakowe. Według Bogdana Snocha, w roku szkolnym 1946/1947 czynnych było 1763 szkół, w tym 812 (46%) placówek pełnych (o 4 i więcej nauczycielach)<sup>170</sup>, ale na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim - 786, a na Śląsku Opolskim – 977. W całym województwie naukę prowadziły 252 szkoły pełne zbiorcze<sup>171</sup>. Z informacji podanych przez Mirosława Wierzbickiego wynika, że w 1947 roku w województwie śląskim funkcjonowały tylko 1123 szkoły, przy czym na terenie Śląska i Zagłębia było ich 780 (70%), w tym 638 (82%) placówek pełnych czyli 7-klasowych. Natomiast na Śląsku Opolskim działalność dydaktyczną prowadziły wtedy 343 placówki, z czego tylko 97 (28%) najwyżej zorganizowanych<sup>172</sup>.

Porównując dane Mirosława Wierzbickiego z takimi, ale pochodzącymi z czerwca 1946 roku należałoby uznać, że w 1947 roku (zapewne roku szkolnym 1947/1948) pracę z dziećmi podjęło o 519 (38%) placówek mniej. Można sądzić, że Mirosław Wierzbicki wskazaną wyżej liczbę szkół zaczerpnął ze dokumentów SFOS. Z zestawienia tego Funduszu z 1947 roku

---

<sup>165</sup> APK, KOS Śl., sygn. 120a, k. 1, Liczba szkół powszechnych wg stanu z 20 VI 1946. Por. B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 70-71; O. Kotula, *Szkolnictwo ...* s. 15; M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 15; B. Bobik, *Szkolnictwo Bytomia...*, s. 99.

<sup>166</sup> APK, KOS Śl., sygn. 120a, k. 27-28, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa powszechnego i przedszkoli w okręgu szkolnym śląskim za rok 1946/1947.

<sup>167</sup> F. Herok, *Przebudowa i rozwój ...*, s. 134. Autor nie jest w stanie wyjaśnić, dlaczego podana przez tegoż liczba jest o około 40% niższa od wskazań innych autorów.

<sup>168</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego ...*, s. 376- 416

<sup>169</sup> M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca...*, cz. 1 „Kwartalnik Pedagogiczny: 1965, nr 1, s. 142-143.

<sup>170</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 71.

<sup>171</sup> APK, KOS Śl., sygn. 120a, k. 27-28, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa powszechnego i przedszkoli w okręgu szkolnym śląskim za rok 1946/1947.

<sup>172</sup> M. Wierzbicki, *Rozwój szkolnictwa w województwie katowickim...* s. 739.



wynika bowiem, że na budowę, naprawę czy wykończenie „czekało” łącznie 779 budynków szkół powszechnych, z czego aż 513 (na Śląsku Opolskim) o łącznej kubaturze 2 531 600 m<sup>3</sup> (średnio jedna placówka posiadała kubaturę wynoszącą 3250 m<sup>3</sup>). Spośród wymienionych wyżej 779 budynków: 1/ odbudowy ze zniszczeń wojennych wymagały 392 (50,3%) placówki, w tym 280 (54,6%) na Śląsku Opolskim; 2/ remontu kapitalnego - 187 (24%) z nich, z czego na w/w terenie 144 (28%); 3/ pozostających w tzw. stanie surowym i wymagających wykończenia było 15 (1,9%) szkół (te wyłącznie na tzw. ziemiach dawnych), a 4/ w budowie pozostawało łącznie 185 (23,8%) obiektów, z czego 89 (17,4%) na Śląsku Opolskim<sup>173</sup>. Sumując powyższe liczby można uznać, że zapewne w przywołanym wyżej *Sprawozdaniu SFOS* nie uwzględniono 344 (30,6%) jednostek nie wymagających żadnych napraw, a właśnie razem z nimi województwo śląskie dysponowało wskazanymi przez Mirosława Wierzbickiego 1123 budynkami szkolnymi. I taką liczbę placówek szkolnych dla roku 1947/1948, zamieścił w swym sprawozdaniu zatytułowanym *Powszechność nauczania w Okręgu Szkolnym Śląskim*, katowicki kurator Jerzy Derek<sup>174</sup>.

Z innego sprawozdania kuratorskiego wynika, że w czerwcu 1947 roku (a zatem na zakończenie roku szkolnego 1946/1947) władze województwa śląskiego dysponowały 2003 budynkami szkolnymi przeznaczonymi dla potrzeb całego szkolnictwa ogólnokształcącego: podstawowego i średniego, przy czym: 1790 z nich pozostawało własnością władz szkolnych, a 213 było wynajętych od różnych osób czy instytucji, nie zawsze odpowiadających wymogom szkolnym. Posiadały one łącznie 9144 izb lekcyjnych<sup>175</sup>.

Władzom wojewódzkim w odbudowie bazy szkolnej pomagał wspomniany wyżej ŚDFBS<sup>176</sup>. Z jego środków wyremontowano wiele placówek, rozbudowano stare obiekty i wybudowano nowe szkoły powszechne<sup>177</sup>. Tu należy dodać, że prowadzona odbudowa i rozbudowa bazy szkolnej oraz budowa nowych obiektów, ściśle łączyła się z wdrażaną w życie koncepcją szkoły 8-letniej<sup>178</sup>.

---

<sup>173</sup> APK, Społeczny Fundusz Odbudowy Szkół, sygn. 24a, k. 1. Por. T. Musioł, *Społeczne budownictwo szkolne...*, s. 281.

<sup>174</sup> APK, KOS Śl., sygn. 120a, k. 67-72, Jerzy Derek, *Powszechność nauczania w Okręgu Szkolnym Śląskim*.

<sup>175</sup> APK, KOS Śl., sygn. 120a.k. 48-50, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa powszechnego i przedszkoli w okręgu szkolnym śląskim za rok 1946/1947.

<sup>176</sup> APK, KOS Śl., sygn. 120a.k. 48-50, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa powszechnego i przedszkoli w okręgu szkolnym śląskim za rok 1946/1947.

<sup>177</sup> APK, KOS Śl., sygn. 120a, k. 48-50, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa powszechnego i przedszkoli w okręgu szkolnym śląskim za rok 1946/1947.

<sup>178</sup> Problemy te podjęto także w wielu wystąpieniach podczas Zjazdu Oświatowego w Łodzi w 1945 r. *Historia wychowania. Wiek XX*, red. J. Miąso, Warszawa 1981, s. 298-304; Por. *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi 18-22 czerwca 1945*, Warszawa 1945.

Działania te zapewne spowodowały, że w roku 1947/1948 razem w województwie funkcjonowały 1794 szkoły, w tym najwięcej bo 908 (51%) najwyżej zorganizowanych<sup>179</sup>. Natomiast w następnym, tj. 1948/1949 roku szkolnym, szkół ogólnokształcących stopnia podstawowego w województwie było 1747 szkół, w tym aż 1441 (82%) zlokalizowanych na wsiach<sup>180</sup>.

W wielu dokumentach władze województwa zwracały też uwagę na fakt, że w powojennym województwie śląskim – tak jak w autonomicznym przedwojennym województwie a także na obszarze przedwojennego Zagłębia Dąbrowskiego - dominowały szkoły podstawowe pełne, zatrudniające 4 i więcej nauczycieli (nazywane też placówkami najwyżej zorganizowanymi) i realizującymi 7-letni cykl nauczania<sup>181</sup>. I o takich wspomniano już wcześniej prezentując liczbę uruchomionych szkół. W roku 1950 szkół pełnych było 91,2%, a w 1951 r. ich liczba wzrosła do 95,85%<sup>182</sup>. Jednak zniszczenia materialne oraz duże straty osobowe kadry nauczającej w czasie II wojny powodowały niejednokrotnie, że brak możliwości otwierania kolejnych placówek wyżej zorganizowanych<sup>183</sup>. I to zapewne spowodowało, że już wcześniej, bo w *Instrukcji z 25 maja 1949 roku*<sup>184</sup>, Ministerstwo zalecało utrzymanie szkół niżej zorganizowanych, by objąć nauką wszystkie dzieci pozostające w wieku obowiązku szkolnego. Tym bardziej, że organizacją tzw. szkół zbiorczych nie było zainteresowane społeczeństwo mniejszych miejscowości, o czym zresztą powyżej wspomniano. Natomiast wg *Instrukcji z 12 kwietnia 1950 roku* zezwalało na przekształcanie małych szkół (liczących ponad 80 uczniów) w szkoły pełne 7-klasowe. Stan taki spowodował, że do roku 1949/1950 szkoły zaczęły funkcjonować prawie w każdej miejscowości, a tym samym nastąpił ich liczebny wzrost. Dlatego w 1950 roku było ich w całej Polsce 2 079, w nowo utworzonym województwie katowickim 1203 czyli prawie 60%. Dopiero od roku 1950/1951 po racjonalnej korekcie sieci szkolnej (wynikającej po części ze zmian administracyjnego podziału ziem

---

<sup>179</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 71.

<sup>180</sup> Tamże, s. 76. B. Snoch nie podał czy do tej wskazanej wyżej liczby włączył też 63 placówki funkcjonujące w ramach 11-latek.

<sup>181</sup> W roku szkolnym 1938/1939, większość szkół (około 80%) na obszarze autonomicznego województwa śląskiego a także Zagłębia Dąbrowskiego - należącego administracyjnie do województwa kieleckiego ale podlegającego Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiemu z siedzibą w Krakowie - pozostawała placówkami (według nazewnictwa *Ustawy z 11 marca 1932 roku*) tzw. II i III stopnia. Por. APK, Urząd Wojewódzki Śląski – Wydział Oświecenia Publicznego, sygn.132, k. 1, 8-9, 11; AP Kraków, Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, sygn. 53, k. 143 i 151. Por. S. Mauesberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie po II wojnie światowej (1945-1956)*, Warszawa 2005, s. 66-67.

<sup>182</sup> APK, Prez WRN Kat KOS sygn. 156, k. 20, Zestawienie uczniów z liczbą nauczycieli, r. 1951.

<sup>183</sup> Problem ten w odniesieniu do oświaty i historii wychowania przedstawiono w: W. Szulakiewicz, *Historia oświaty i wychowania 1944-1956*, Kraków 2006, s. 11-42.

<sup>184</sup> Dz. Urz. MO 1949, nr 8, poz. 145; B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 76.

polskich), dokonano liczebnego zmniejszenia tak dużej liczby dotychczas funkcjonujących „małych” placówek szkolnych.

Ministerstwo nadal planowało w różny sposób zwiększać liczbę szkół pełnych i objąć w nich nauką jak najwięcej uczniów. Pomimo tego, np. w 1952 r. w powiatach: częstochowskim i kłobuckim funkcjonowało jeszcze 11 placówek o dwóch lub trzech nauczycielach; w lublinieckim i cieszyńskim - 8, w gliwickim - 7 i w bielskim – 6, czyli razem 51. Zmianę liczby tzw. placówek niepełnych, przyniósł dopiero rok 1953, bo wtedy w województwie katowickim szkół z jednym nauczycielem było już 37, a w roku 1954 miało ich być 34. Podwyższenie stopnia organizacyjnego placówek szkolnych szczebla podstawowego i zmniejszanie liczby szkół niżej zorganizowanych następowało stopniowo, także w związku z poprawą sieci dróg<sup>185</sup>.

Podsumowując należy stwierdzić, iż niezależnie od wielkości zniszczeń w czasie wojny oraz strat i ofiar powojennych, przeszkód i trudów jakie należało pokonywać po wojnie, różne grupy społeczności poszczególnych miast, miasteczek i wsi, niejednokrotnie na czele z miejscowym nauczycielstwem, z niezmożonym wysiłkiem, odbudowywały polskie szkoły z gruzów i popiołów; uruchamiały je w ocalałych gmachach, odbudowywały i budowały nowe, przywracając jednocześnie polskość ziemiom i ich szkołom a także otaczały dzieci opieką, niejednokrotnie wykraczając w tym zakresie poza mury szkoły.

Rozbudowę a także modernizację istniejącej bazy szkolnictwa podstawowego oraz budowę nowych placówek kontynuowano i prowadzono w dwu następnych dziesięcioleciach.

---

<sup>185</sup>APK, Prez WRN Kat KOS sygn. 156, k. 204, Sprawozdanie Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinogrodzie (rok 1953).

### 3.3.2. W województwa katowickim

Na przestrzeni ponad 20 lat funkcjonowania województwa katowickiego, niewystarczające do potrzeb środki finansowe na potrzeby szkolnictwa podstawowego oraz planowanie „na wyrost”, było dość charakterystyczne przy ubieganiu się o pozyskanie na ten cel funduszy z budżetu centralnego przez miejscowe władze szkolne i administracyjne. Co charakterystyczne, o takie dotacje władze wojewódzkie nie upominały się wprost, lecz wg określenia Joanny Górskiej w *zakamufLOWany sposób* starały się pozyskać pieniądze kierując do Ministerstwa zarzuty o dyskryminacji, zwłaszcza województwa śląskiego, z jednoczesnym zwróceniem uwagi na jego rangę i znaczenie w skali całego kraju. Pożądanych efektów i tak nie osiągały, a zdarzyło się nawet, że województwu zmniejszono przyznane wcześniej limity na budownictwo szkolne<sup>186</sup>.

W kuratoryjnym zestawieniu z 10 czerwca 1950 roku wskazano, że w województwie śląskim funkcjonowało 1713 szkół stopnia podstawowego (wśród nich 5 szkół TPD)<sup>187</sup>, chociaż wg Stanisława Papli i Mirosława Wierzbickiego (na co już wyżej zwrócono uwagę), na początku roku szkolnego 1950/1951, a więc po reformie administracyjnej państwa polskiego, w województwie katowickim funkcjonowały tylko 1203 szkoły powszechne<sup>188</sup>. Zazwyczaj taki „ubytek” szkół tłumaczony jest odłączeniem Opolszczyzny od województwa katowickiego oraz korektą dokonaną przez władze szkolne w sieci szkół.

Na przestrzeni kolejnych lat, liczba szkół województwa powoli wzrastała. W roku szkolnym 1953/1954 było ich 1215, w tym 474 (39%) szkół miejskich i 741 wiejskich, a w roku 1955/1956 – 1201, z czego 496 (41%) pozostawało szkołami miejskimi a 705 wiejskimi. Spośród nich 1067 (89%) było placówkami siedmioklasowymi<sup>189</sup>. Jednak wg Mirosława Wierzbickiego w tym to roku szkół było nieco więcej, bo 1292<sup>190</sup>. Według Ferdynanda Heroka w roku 1956/1957 funkcjonowało 1225 placówek tego typu, w tym 1078 (88%) pełnych, a w roku 1958/1959 było ich 1276, w tym pełnych 1135 (89,9%)<sup>191</sup>. W roku szkolnym 1959/1960 osiągnięto liczbę 1304 szkół powszechnych, w tym 1159 (89%) z klasami siódmymi, przy czym 613 (47%) zlokalizowanych było w miastach, a 691 na terenach

<sup>186</sup> J. Górka, *Szkolnictwo...*, s. 78. Por. F. Herok, *Przebudowa i rozwój szkolnictwa ...*, s. 232-252.

<sup>187</sup> APK KOS Śl., 224 sygn. 113, k. 2, Wykaz szkół wg stanu z dnia 10 VI 1950r.

<sup>188</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 383; M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 221.

<sup>189</sup> AP KOS Śl., sygn. 108b, k. 8, Zestawienie liczbowe stanu szkolnictwa ogólnokształcącego w województwie katowickim w roku szkolnym 1963/64, według stanu na początku roku szkolnego.

<sup>190</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 221.

<sup>191</sup> F. Herok, *Przebudowa i rozwój szkolnictwa ...*, s. 134. Te dane są zbliżone do podawanych przez inne osoby, w przeciwieństwie do informacji o liczbie szkół z roku 1945/1946.

wiejskich<sup>192</sup>. W roku następnym czyli 1960/1961 Mirosław Wierzbicki określił stan szkolnictwa omawianego typu *na 1317 szkół*<sup>193</sup>.

Wspomniane wyżej pierwsze 11-latki uruchomiono w roku szkolnym 1948/1949, a w całym województwie śląskim zorganizowano 63 takie jednostki. Gromadziły one 39 467 uczniów, przy czym 7 z nich zlokalizowano na terenach wiejskich dla 4 853 dzieci i młodzieży. Różna też była liczba uczniów w nich uczących się. Dla przykładu można podać, że w roku szkolnym 1957/1958 w Bytomiu funkcjonowało 36 szkół podstawowych jako odrębne jednostki i jeszcze pięć szkół stopnia podstawowego w ramach 11 –latek oraz 5 szkół specjalnych<sup>194</sup>. Natomiast w całym województwie w 1960 roku działalność prowadziło 68 pełnych szkół jedenastoletnich<sup>195</sup>

Z analizy dokumentów sporządzonych przez Wydział Oświaty Prezydium WRN w Katowicach wynika, że przy wydawaniu decyzji o otwarciu nowych 11-latek, kierowano się głównie przesłankami demograficznymi. I takie m.in. uzasadnienie zawarto w piśmie skierowanym w 1956 roku do Ministerstwa w sprawie uruchomienia czterech szkół 11-letnich w: Dobrodzieniu, Bytomiu-Kochłowicach, Chorzowie i Siemianowicach Śląskich<sup>196</sup>. Nie miało ono natomiast uzasadnienia na obszarach silnie zurbanizowanych, tym bardziej, że w również w niektórych 11-latkach występowało tzw. przeludnienie, polegające na zgromadzeniu zbyt dużej liczby uczniów w jednym budynku. Takie „przeludnienie” miała m.in. miejsce w budynku katowickiej szkoły 11-letniej nr 6, funkcjonującej przy ul. Katowickiej. Uczyło się w niej łącznie 1085 uczniów, przy czym tylko 183 licealistów. Dlatego realia życia codziennego wskazywały wprost na brak zasadności funkcjonowania szkół 11-letnich, mimo tańszych kosztów utrzymania jednej wspólnej placówki niż dwu samodzielnych. Likwidując owe „przeludnienie”, skierowano część uczniów szkoły stopnia podstawowego do funkcjonujących w pobliżu placówek o numerach: 12, 13 i 33<sup>197</sup>.

Według wykazu kuratorskiego z 16 grudnia 1963 roku (czyli z pierwszej połowy roku szkolnego 1963/1964) funkcjonowało w województwie 1344 szkół podstawowych (z 14560

---

<sup>192</sup> APKOS Śl., sygn. 108b, k. 8, Zestawienie liczbowe stanu szkolnictwa ogólnokształcącego w województwie katowickim w roku szkolnym 1963/64, według stanu na początku roku szkolnego.

<sup>193</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 221.

<sup>194</sup> APK, Prez. Miejskiej Rady Narodowej w Bytomiu, sygn. 944, k. 10, za: B. Bobik, *Szkolnictwo w Bytomiu...*s. 208, 339;por.: Wykres zawarty w Aneksie 3.

<sup>195</sup> F. Herok, *Przebudowa i rozwój szkolnictwa ...*, s. 137.

<sup>196</sup> APK, Prezydium WRN KOS Śl., sygn. 115, k. 22, Projekt organizacji liceów ogólnokształcących w województwie na rok szkolny 1956/1957.

<sup>197</sup> J. Górka, *Szkolnictwo...*, s. 44; M. Fic, *Pięćdziesiąt lat od pierwszej matury (1951—2001). Z dziejów dzisiejszego IV Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Stanisława Maczka w Katowicach*, Katowice 2001, s. 7.

oddziałami), dysponujących 9774 izbami lekcyjnymi, 1747 pracownikami i 506 salami gimnastycznymi, czyli w sumie 12 027 pomieszczeniami do nauki szkolnej<sup>198</sup>.

W kolejnym roku szkolnym 1964/1965, w województwie katowickim działalność prowadziło 1351 szkół podstawowych, w tym 1251 (90%) placówek pełnych ośmioklasowych. Warto odnotować, że 677 (50,1%) z nich funkcjonowało w miastach, a 644 na wsiach. Po raz pierwszy w skali województwa zaczęły dominować szkoły miejskie i to zjawisko będzie miało miejsce także w następnych latach<sup>199</sup>. Także w zestawieniu kuratorskim sporządzonym 26 lutego 1965 roku (obejmującym rok szkolny 1964/1965) podano, że władze szkolne sprawowały nadzór nad 1351 szkołami podstawowymi, w których było 9885 różnych pomieszczeń do nauki (izby lekcyjne, pracownie i sale gimnastyczne), w tym 9685 (98%) samych izb lekcyjnych<sup>200</sup>. W kolejnym sprawozdaniu kuratorskim, ale z 1 kwietnia 1966 roku zapisano, że w województwie katowickim funkcjonowały 1352 szkoły podstawowe<sup>201</sup>, chociaż Mirosław Wierzbicki w/w liczbę 1352 szkół, przypisał dopiero do roku 1965/1966<sup>202</sup>.

W roku szkolnym 1967/1968 liczba szkół nieznacznie zwiększyła się, bo funkcjonowało ich 1370, z czego 1228 (89,6%) pozostawało szkołami pełnymi (z 541 860 uczniami, stanowiącymi 99,03% dzieci spośród 547 175 objętych obowiązkiem szkolnym)<sup>203</sup>.

Ponowny wzrost liczby szkół podstawowych nastąpił w roku szkolnym 1970/1971; w województwie katowickim było ich 1371, (w całej Polsce - 21 131) w tym pełnych 1234 (90%), a wśród niepełnych było: 95 placówek o 1 nauczycielu (6,9%), 42 o 2 nauczycielach (3,1%)<sup>204</sup>. Spośród tych 1371 placówek, w miastach prowadziło działalność 966 (70,4%) z nich, a na wsi jedynie 405, ale w tym roku tylko 1233 (90%) spośród ogółu placówek województwa posiadało ósmą klasę<sup>205</sup>.

---

<sup>198</sup> APK, KOS Śl., sygn. 108b, k. 8, Zestawienie liczbowe stanu szkolnictwa ogólnokształcącego w województwie katowickim w roku szkolnym 1963/64, według stanu na początku roku szkolnego.

<sup>199</sup> Materiałami źródłowymi powyższych danych pozostają dokumenty i opracowania zamieszczone pod wskazanymi tabelami i wykresami. Nieco inne dane dla wskazanych lub zbliżonych lat podaje S. Papla (*Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 383) Wg danych zamieszczonych w jego tabeli 2 (s. 383), w roku 1950/1951 funkcjonowały 1203 szkoły, w roku 1955/1956 – 1261 placówek, a w roku 1963/1964 – 1344 szkół.

<sup>200</sup> AP KOS Śl., sygn. 123, k. 1-2. Zestawienie zbiorcze szkół podległych Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego w roku szkolnym 1964-65.

<sup>201</sup> APK KOS Śl., sygn. 128, Sprawozdanie opisowe do zestawienia projektów organizacji szkół podstawowych w województwie katowickim na rok szkolny 1966/1967.

<sup>202</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...* s. 221.

<sup>203</sup> Tamże, s. 18.

<sup>204</sup> APK KOS Śl. sygn. 147, k. 59. Liczba szkół o 1, 4 i 5 nauczycielach w 1970 i 1975r. ogółem w kraju i poszczególnych województwach; M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 18, 221.

<sup>205</sup> Materiałami źródłowymi powyższych danych pozostają dokumenty i opracowania zamieszczone pod wykresem 5 i 6 (Wykres 5, 6).

W roku 1972/1973 nastąpił niewielki spadek ogólnej liczby szkół podstawowych, bo odnotowano ich 1302, a w roku 1973/1974 niepełna o 12% mniej niż rok wcześniej, bo 1158<sup>206</sup>.

W latach 1965/1966 - 1972/1973 zmiany w liczbie szkół różnie rozkładały się w poszczególnych powiatach. Dla przykładu warto podać, że w powiecie będzińskim cały czas funkcjonowało 46 szkół, chociaż niewielkie zmiany następowały w liczbie izb lekcyjnych. Natomiast liczba oddziałów zmniejszała się ze względu na zmniejszającą się liczbę uczniów<sup>207</sup>.

Dla porównania należy dodać, że według Mieczysława Pęcherskiego w roku 1950/1951 w całej Polsce funkcjonowało 28 778 szkół podstawowych, w roku 1960/1961 – nieco mniej, bo 26 152 placówek, a w roku 1965/1966 - jeszcze mniej bo 25 539<sup>208</sup>. Szkoły województwa katowickiego w wymienionych latach stanowiły zatem 4,2%, 5% i 5,2% ogółu szkół polskich.

Analizowaną powyżej liczbę szkół funkcjonujących w województwie katowickim w latach 1950/1951 – 1972/1973, zestawiono na wykresie 3, opierając się na danych pozyskanych z roczników statystycznych, a więc nieco odmiennych od wyżej wskazanych. Wynika z niego, że liczba szkół równomiernie wrastała od połowy lat 50. Najwięcej szkół funkcjonowało w roku szkolnym 1968/69 (1378), po czym nastąpił niewielki spadek ich liczby. Z kolei zmniejszenie ich liczby w ostatnim roku niniejszych rozważań czyli w roku 1972/1973 oraz w roku następnym, ukazanych na wykresie, wynikało z reformy związanej z tworzeniem i reorganizacją sieci szkolnej, podjętej w związku z przyjętymi w październiku 1973 roku założeniami realizacji 10-letniej ogólnokształcącej powszechnej szkoły średniej.

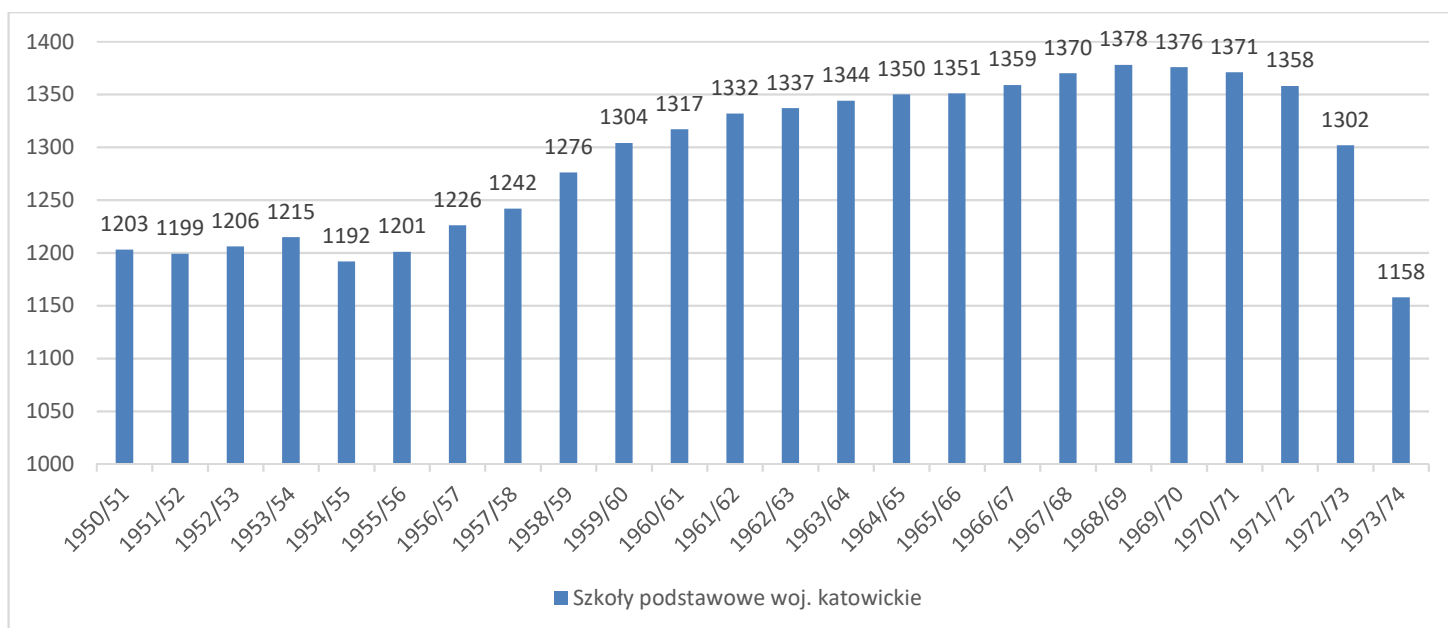
---

<sup>206</sup> Materiałami źródłowymi powyższych danych pozostają dokumenty i opracowania zamieszczone w dolnej części wykazu pod tabelami i wykresami.

<sup>207</sup> *Rozwój społeczno-gospodarczy powiatu będzińskiego w okresie kadencji rad narodowych w latach 1969-1973*. Materiały Powiatowego Inspektoratu Statystycznego w Będzinie, opr. R. Ujma, Będzin 1973, s. 34-35, 82.

<sup>208</sup> M. Pęcherski, *Reforma szkoły ogólnokształcącej*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1969, nr 1, s. 251.

**Wykres 3. Zestawienie liczby szkół funkcjonujących w województwie katowickim w latach 1950/51 - 1973/74**

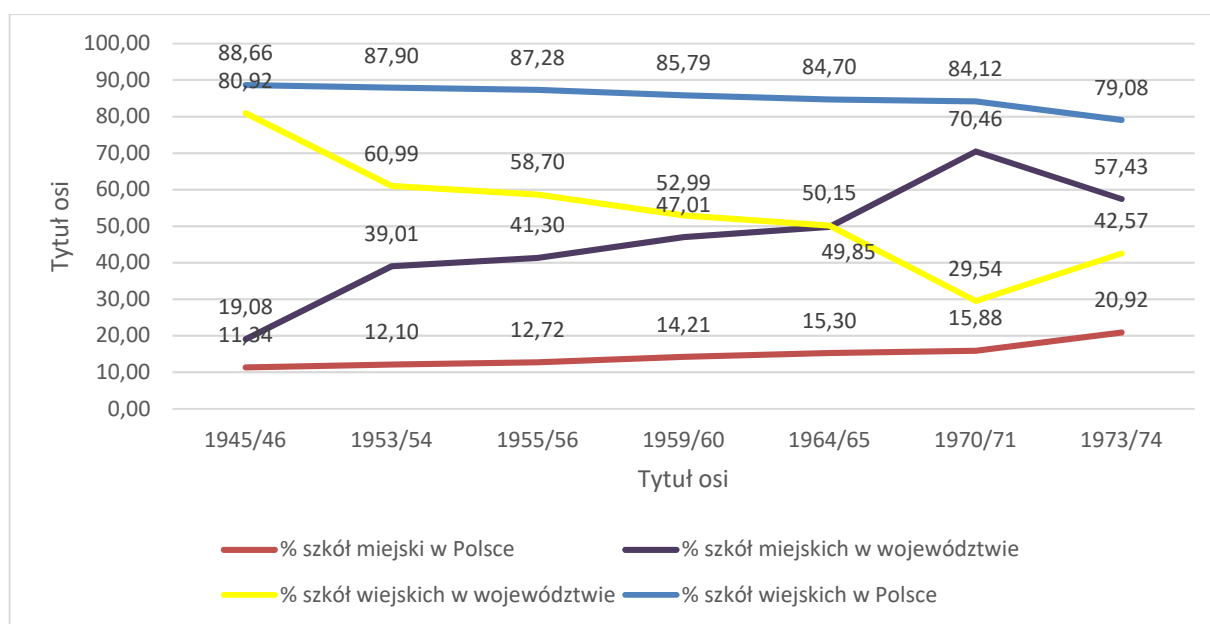


Źródło: *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1958.*, tabl. 1 (191) szkolnictwo ogólnokształcące liczba szkół, uczniów, nauczyciel, s. 253; tabl. 12 (202). Rozwój szkolnictwa podstawowego 264-268; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1959*, tabl. 1(173) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów, s. 256; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego rok 1960*, tabl. 1(190) Uczniowie szkół podstawowych według płci i klas, s. 241, Tabl. 2(191) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów. Stan w dniu 20 IX, s. 242; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1962*, tabl. 1 (199) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów, s. 254; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1966*, tabl. 1 (162) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 424; tabl. 2 (163) Szkoły ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1965/66, s. 426; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1967*, tabl. 1 (96) Szkoły ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1966/67, s. 295; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1971*, tabl. 2 (151) Szkoły ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1970/1971. Stan z początku roku szkolnego, s. 417; tabl. 5 (154) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych. Stan z początku roku szkolnego, s. 421; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1972*, tabl. 1 (148) Szkoły ogólnokształcące. Stan z początku roku szkolnego, s. 398; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1973*, tabl. 2 (154) Szkolnictwo ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1972/73, s. 414; tabl. 5 (157) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych, s. 419; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego rok 1974*, tabl. 1 (176) Szkolnictwo ogólnokształcące, s. 399; *Rocznik statystyczny 1947*. Rok XI. Warszawa 1947, Dział XVI. Szkolnictwo, tabl. 1. Szkoły i uczniowie, s. 153.; tabl. 7. Szkoły powszechne w roku szkolnym 1946/47, s. 157; tabl. 8. Szkoły powszechne w roku szkolnym 1945/46, s. 157; *Rocznik statystyczny 1950*. Rok XIV, tabl. 3. Szkoły i uczniowie, s. 134; *Rocznik statystyczny 1960*. Rok XX, tabl. 7 (442) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych, s. 327; *Rocznik statystyczny 1964*. Rok XXIV, tabl. 1 (500) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 378-379; tabl. 10 (509) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych, s. 385; *Rocznik statystyczny 1965*. Rok XXV, tabl. 1 (507) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 392-393; tabl. 8 (514) Szkoły podstawowe i licea ogólnokształcące, s. 398; *Rocznik statystyczny 1971*. Rok XXXI, tabl. 7 (624). Szkoły ogólnokształcące według województw, s. 472; *Rocznik statystyczny 1973*. Rok XXXIII. 1 (607) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 72-473; *Rocznik statystyczny 1974*. Rok XXXIV, tabl. 12 (679) Szkoły podstawowe dla niepracujących (bez specjalnych) według województw, s. 522; tabl. 1 (668) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 516-517; *Rocznik statystyczny 1995*. Rok LV, tabl. 17 (305). Szkoły podstawowe i szkoły filialne dla dzieci i młodzieży (bez szkół specjalnych), s. 241.



Natomiast analizując procentowy udział szkół miejskich i wiejskich w województwie katowickim i w Polsce, zestawiony na wykresach 4 i 5, dostrzec należy, że w Polsce wyraźną przewagę miały szkoły wiejskie nad miejskimi. Tych ostatnich w roku szkolnym 1953/1954 było zaledwie 12,1%. W kolejnych latach było ich: 12,7% - rok 1955/1956; 14,2% - rok 1959/1960; 15,3% - rok 1964/1965; 15,88% - rok 1970/1971 i 20,92% w roku 1973/1974. W latach 1953-1974 udział szkół miejskich zwiększył się w kraju o 8,8% i wskaźnik ten był stosunkowo niewielki. Oczywiście o tyle samo zmniejszył się procent szkół wiejskich.

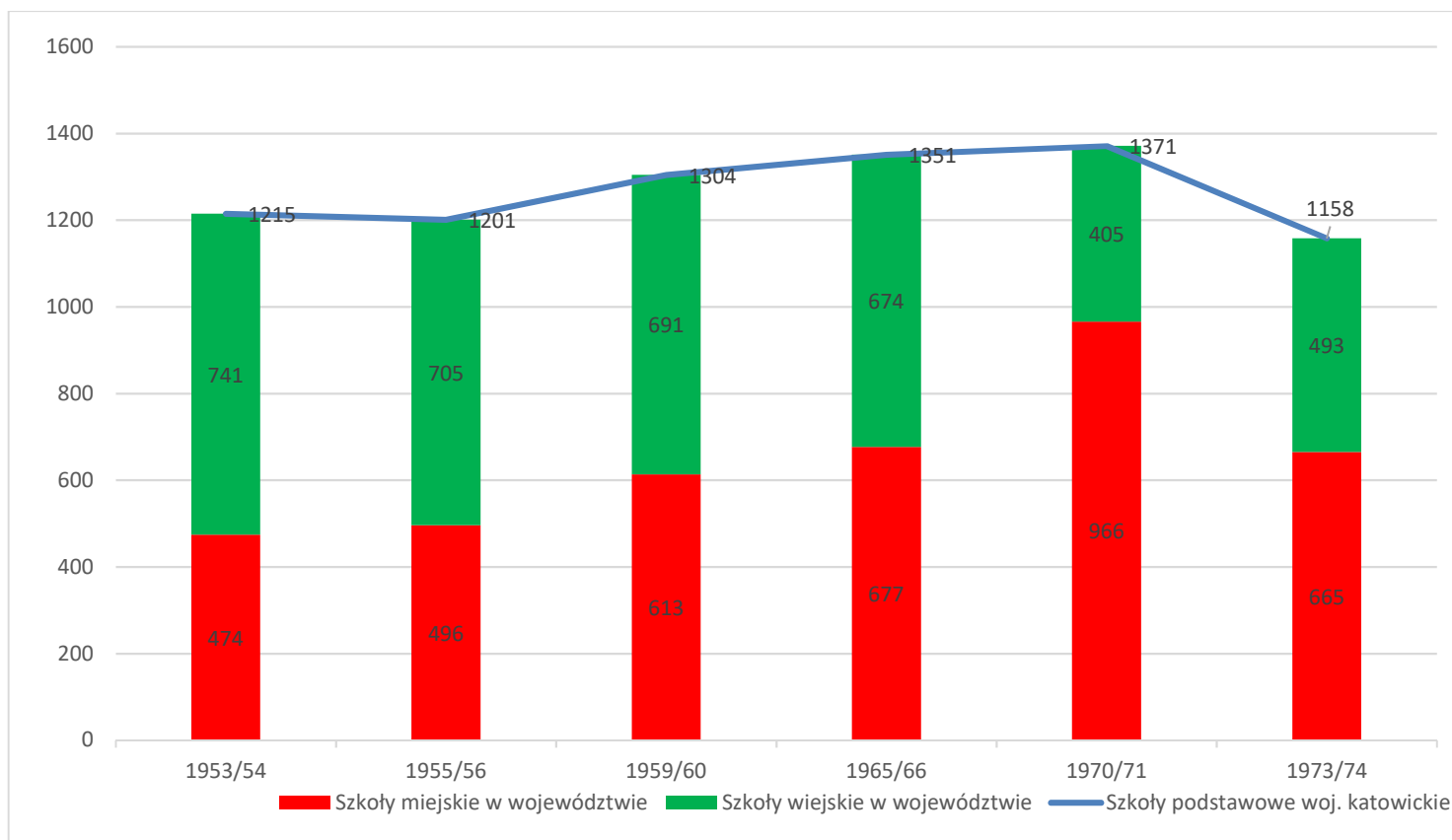
**Wykres 4. Szkoły miejskie i wiejskie w Polsce i województwie katowickim w wybranych latach (według wskaźników procentowych)**



Źródło: *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1958.*, tabl. 1 (191) szkolnictwo ogólnokształcące liczba szkół, uczniów, nauczycieli, s. 253; tabl. 12 (202). Rozwój szkolnictwa podstawowego 264-268; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1959*, tabl. 1 (173) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów, s. 256; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego rok 1960*, tabl. 1 (190) Uczniowie szkół podstawowych według płci i klas, s. 241, Tabl. 2 (191) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów. Stan w dniu 20 IX, s. 242; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1962*, tabl. 1 (199) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów, s. 254; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1966*, tabl. 1 (162) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 424; tabl. 2 (163) Szkoły ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1965/66, s. 426; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1967*, tabl. 1 (96) Szkoły ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1966/67, s. 295; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1971*, tabl. 2 (151) Szkoły ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1970/1971. Stan z początku roku szkolnego, s. 417; tabl. 5 (154) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych. Stan z początku roku szkolnego, s. 421; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1972*, tabl. 1 (148) Szkoły ogólnokształcące. Stan z początku roku szkolnego, s. 398; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1973*, tabl. 2 (154) Szkolnictwo ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1972/73, s. 414; tabl. 5 (157) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych, s. 419; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego rok 1974*, tabl. 1 (176) Szkolnictwo ogólnokształcące, s. 399; *Rocznik statystyczny 1947*. Rok XI. Warszawa 1947, Dział XVI. Szkolnictwo, tabl. 1. Szkoły i uczniowie, s. 153.; tabl. 7. Szkoły powszechne w roku szkolnym 1946/47, s. 157; tabl. 8. Szkoły powszechne w roku szkolnym 1945/46, s. 157; *Rocznik statystyczny 1950*. Rok XIV, tabl. 3. Szkoły i uczniowie, s. 134; *Rocznik statystyczny 1960*. Rok XX, tabl. 7 (442) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych, s. 327; *Rocznik statystyczny 1964*. Rok XXIV, tabl. 1 (500) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 378-379; tabl. 10 (509) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych, s. 385; *Rocznik statystyczny 1965*. Rok XXV, tabl. 1 (507) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 392-393, tabl. 8 (514) Szkoły podstawowe i licea ogólnokształcące, s. 398;

*Rocznik statystyczny 1971. Rok XXXI, tabl. 7 (624). Szkoły ogólnokształcące według województw, s. 472; Rocznik statystyczny 1973. Rok XXXIII. 1 (607) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 72-473; Rocznik statystyczny 1974. Rok XXXIV, tabl. 12 (679) Szkoły podstawowe dla nie pracujących (bez specjalnych) według województw, s. 522; tabl. 1 (668) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 516-517; Rocznik statystyczny 1995. Rok LV, tabl. 17 (305). Szkoły podstawowe i szkoły filialne dla dzieci i młodzieży (bez szkół specjalnych), s. 241.*

### Wykres 5. Zestawienie liczby szkół miejskich i wiejskich w województwie katowickim w wybranych latach (1953/1954 – 1973/1974)



Źródło: *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1958.*, tabl. 1 (191) szkolnictwo ogólnokształcące liczba szkół, uczniów, nauczyciel, s. 253; tabl. 12 (202). Rozwój szkolnictwa podstawowego 264-268; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1959*, tabl. 1 (173) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów, s. 256; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego rok 1960*, tabl. 1 (190) Uczniowie szkół podstawowych według płci i klas, s. 241, Tabl. 2 (191) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów. Stan w dniu 20 IX, s. 242; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1962*, tabl. 1 (199) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów, s. 254; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1966*, tabl. 1 (162) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 424; tabl. 2 (163) Szkoły ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1965/66, s. 426; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1967*, tabl. 1 (96) Szkoły ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1966/67, s. 295; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1971*, tabl. 2 (151) Szkoły ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1970/1971. Stan z początku roku szkolnego, s. 417; tabl. 5 (154) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych. Stan z początku roku szkolnego, s. 421; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1972*, tabl. 1 (148) Szkoły ogólnokształcące. Stan z początku roku szkolnego, s. 398; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1973*, tabl. 2 (154) Szkolnictwo ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1972/73, s. 414; tabl. 5 (157) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych, s. 419; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego rok 1974*, tabl. 1 (176) Szkolnictwo ogólnokształcące, s. 399; *Rocznik statystyczny 1947. Rok XI. Warszawa 1947, Dział XVI. Szkolnictwo*, tabl. 1. Szkoły i uczniowie, s. 153.; tabl. 7. Szkoły powszechne w roku szkolnym 1946/47, s. 157; tabl. 8. Szkoły powszechne w roku szkolnym 1945/46, s. 157; *Rocznik statystyczny 1950. Rok XIV*, tabl. 3. Szkoły i uczniowie, s. 134; *Rocznik statystyczny 1960. Rok XX*, tabl. 7 (442) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych, s. 327; *Rocznik statystyczny 1964. Rok XXIV*, tabl. 1 (500) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 378-379; tabl. 10 (509) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych, s. 385; *Rocznik statystyczny 1965. Rok XXV*, tabl. 1 (507) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 392-393, tabl. 8 (514) Szkoły podstawowe i licea ogólnokształcące, s. 398;

*Rocznik statystyczny 1971. Rok XXXI, tabl. 7 (624). Szkoły ogólnokształcące według województw, s. 472; Rocznik statystyczny 1973. Rok XXXIII. 1 (607) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 72-473; Rocznik statystyczny 1974. Rok XXXIV, tabl. 12 (679) Szkoły podstawowe dla nie pracujących (bez specjalnych) według województw, s. 522; tabl. 1 (668) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 516-517; Rocznik statystyczny 1995. Rok LV, tabl. 17 (305). Szkoły podstawowe i szkoły filialne dla dzieci i młodzieży (bez szkół specjalnych), s. 241.*

Spadek liczby wiejskich szkół podstawowych w kraju był stopniowy, co obrazuje łagodnie opadająca linia wykresu 4 (ukazująca procent szkół wiejskich w Polsce) i wolno wznosząca się linia takiego wskaźnika szkół miejskich.

W odróżnieniu od wskaźników ogólnopolskich, w województwie śląskim już w pierwszych latach powojennych, szkół miejskich było procentowo więcej niż w całym kraju<sup>209</sup>. W roku szkolnym 1945/1946 tych właśnie szkół było 19,08%, a w całej Polsce 11,34%, zatem ta różnica na korzyść województwa wynosiła „na starcie” 8,46%. Linie wykresu 4 obrazującego procent szkół miejskich i wiejskich w województwie, „przecinają się” w roku 1964/65 i od tego momentu szkoły miejskie liczebnie zaczynają dominować w województwie katowickim, co potwierdzają dane liczbowe zamieszczone na wykresie 5.

W ostatnim roku 1973/1974 wskazanym na wykresach, w Polsce było 20,92% szkół miejskich i 79,08% szkół wiejskich. Natomiast w województwie wskaźniki procentowe były inne. Przeważały szkoły miejskie (57,43%) nad szkołami wiejskimi (42,57%). W skali kraju szkoły miejskie stanowiły tylko 20,92%, a w województwie aż 57,43%. W kraju różnica między liczbą szkół miejskich i wiejskich wynosiła 58,16 punktów procentowych i to na korzyść szkół wiejskich. W województwie natomiast - wynosiła ona 14,86 punktów procentowych i to z przewagą szkół miejskich.

Większy udział szkół miejskich to element wyraźnie odróżniający region górnośląski prezentowany łącznie z Zagłębiem Dąbrowskim od reszty kraju, specyficzny i niepowtarzalny, wynikający z wysokiego zurbanizowania tej części Polski (na co zwrócono uwagę w rozdziale pierwszym, wynikający także po części z pomocy udzielanej szkołom przez różne zakłady pracy<sup>210</sup>). Można tu dodać, że jeszcze w roku szkolnym 1980/81 w Polsce procentowy udział szkół wiejskich wynosił nadal 71,02%, a w roku 1994/95 – 73,93%<sup>211</sup>.

Dla podsumowania prezentowanych wyżej liczb i wskaźników procentowych dotyczących szkół funkcjonujących w województwie katowickim i w Polsce w wybranych

---

<sup>209</sup> Kwestię tę w odniesieniu do uczniów oraz szkół miejskich i wiejskich przedstawił: M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca* ..., s. 142-143.

<sup>210</sup> AIPN Kat, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach 1948-1990, sygn. IPN Ka 093/654., k. 1-24, Informacja o stanie i rozwoju szkolnictwa w ROW w latach 1970-1972. Tu także zamieszczono informacje o warunkach lokalowych wielu szkół tego regionu.

<sup>211</sup> *Rocznik statystyczny 1995. Rok LV. tabl. 17 (305). Szkoły podstawowe i szkoły filialne dla dzieci i młodzieży bez szkół specjalnych*, s. 241.

latach w odstępach pięcioletnich, dokonano ich zestawienia umieszczając określone liczby i wskaźniki procentowe w tabeli (Aneks 4).

Natomiast z analizy danych o szkołach funkcjonujących w poszczególnych miastach i powiatach województwa katowickiego, zestawionych w tabeli 8, można stwierdzić, że w roku szkolnym 1953/54 najwięcej placówek tego rodzaju było w powiatach: rybnickim (116), pszczyńskim (100) i zawierciańskim (91). Najmniej zaś w miastach: Czeladź (5) i Będzin, Chorzów oraz Zawiercie (po 6). W roku 1956/57 dominował w tym zakresie powiat częstochowski (81 szkół), gliwicki i rybnicki (po 74). Tak, jak trzy lata wcześniej, najmniej szkół było w Czeladzi (5), Zawierciu (6) oraz Będzinie i Cieszynie (po 7). W roku 1959/60 nie zanotowano zmian w zakresie liczby szkół – „na czele” był powiat częstochowski (90), a dalej gliwicki (82) i rybnicki (77). „Dół” tabeli nadal zajmowała Czeladź (7) oraz mające po 8 szkół miasta: Będzin, Cieszyn i Rybnik. Podobny stan utrzymał się w roku 1965/66, bo najwięcej szkół posiadał powiat częstochowski (90) i rybnicki (82). Trzecie w kolejności miejsce zajmował powiat kłobucki (78), niewiele wyprzedzając gliwicki (76). Czeladź i Cieszyn miały po 8 szkół, Będzin 9, a Zawiercie i Rybnik po 10. W roku szkolnym 1970/71 na pierwszym miejscu nadal pozostawał powiat częstochowski (94), a następnie rybnicki (84), kłobucki (79) oraz gliwicki (78). Czeladź i Cieszyn miały po 7 placówek, a po 9 – Będzin, Rybnik i Zawiercie. W ostatnim analizowanym roku 1972/1973, najwięcej szkół podstawowych miały także: powiat częstochowski (90), rybnicki (84) i kłobucki (72), a tak jak wcześniej, najmniej tego rodzaju placówek funkcjonowało w: Czeladzi i Cieszynie (po 7) oraz po 9 – w Będzinie, Rybniku i Zawierciu.

Natomiast średnio w wyżej analizowanych latach, najwięcej szkół funkcjonowało w powiatach: częstochowskim (87), rybnickim (86), gliwickim (75) i kłobuckim (74), a najmniej szkół średnio odnotowano w: Rybniku (9), Czeladzi (7), Będzinie i Zawierciu (po 8).

Tabela 8. Liczba szkół funkcjonujących w miastach i powiatach województwa katowickiego w wybranych latach (1953/1954- 1972/1973)

Lp.	Nazwy miast/powiatów	Rok szkolny						Średnia liczba szkół
		1953/54	1956/57	1959/60	1965/66	1970/71	1972/73	
	liczba szkół w miastach							
1	Będzin	6	7	8	9	9	9	8
2	Bielsko-Biała	16	17	17	20	23	23	19
3	Bytom	41	41	42	43	46	42	43
4	Chorzów	6	36	36	36	36	31	30
5	Cieszyn	37	7	8	8	7	7	12
6	Czeladź	5	5	7	8	7	7	7
7	Częstochowa	31	30	33	38	38	37	35
8	Dąbrowa Górnicza	8	10	11	15	17	16	13
9	Gliwice	24	24	26	36	37	34	30
10	Katowice	41	39	44	58	60	56	50
11	Mysłowice	11	11	12	12	12	11	12
12	Nowy Bytom	23	23	**	**	**	**	23
13	Ruda Śląska	12	13	36	39	38	36	29
14	Rybnik	8	8	8	10	9	9	9
15	Siemianowice Śląskie	16	16	17	18	19	20	18
16	Sosnowiec	24	25	28	28	27	25	26
17	Szopienice	15	15	15	***	***	***	15
18	Świętochłowice	15	15	15	15	15	15	15
19	Tychy	*	10	13	16	18	16	15
20	Zabrze	38	38	41	39	41	39	39
21	Zawiercie	6	6	8	10	9	9	8
Razem szkół w miastach		383	396	425	458	468	442	454
Liczba szkół w powiatach								
23	Powiat będziński	45	46	44	46	46	46	46
24	Powiat bialsko-bialski	54	49	51	52	49	49	51
25	Powiat cieszyński	67	66	67	67	68	64	67
26	Powiat częstochowski	77	81	90	90	94	90	87
27	Powiat gliwicki	77	74	82	76	78	62	75
28	Powiat kłobucki	70	71	74	78	79	72	74
29	Powiat lubliniecki	71	71	71	71	70	65	70
30	Powiat myszkowski	*	42	53	56	55	53	52
31	Powiat pszczyński	100	40	39	39	39	38	49
32	Powiat rybnicki	116	74	77	82	84	84	86
33	Powiat tarnogórski	64	63	70	69	69	64	67
34	Powiat tyski	*	51	54	55	56	55	54
35	Powiat wodzisławski	*	44	45	51	57	61	52
36	Powiat zawierciański	91	58	62	61	59	57	65
Razem szkół w powiatach		832	830	879	893	903	860	892
Razem w miastach i powiatach		1215	1226	1304	1351	1371	1302	1346

\*Brak danych, powiat nie funkcjonował

\*\* Nowy Bytom został włączony wcześniej do Bytomia

\*\*\* Szopienice zostały włączone wcześniej do Katowic

Źródło: *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1958.*, tabl. 1 (191) szkolnictwo ogólnokształcące liczba szkół, uczniów, nauczycieli, s. 253; tabl. 12 (202). Rozwój szkolnictwa podstawowego 264-268; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1959*, tabl. 1(173) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów, s. 256; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego rok 1960*, tabl. 1(190) Uczniowie szkół podstawowych według płci i klas, s. 241, Tabl. 2(191) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów. Stan w dniu 20 IX, s. 242; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1962*, tabl. 1 (199) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów, s. 254; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1966*, tabl. 1 (162) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 424; tabl. 2 (163) Szkoły ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1965/66, s. 426; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1967*, tabl. 1 (96) Szkoły ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1966/67, s. 295; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1971*, tabl. 2 (151) Szkoły ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1970/1971. Stan z początku roku szkolnego, s. 417; tabl. 5 (154) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych. Stan z początku roku szkolnego, s. 421; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1972*, tabl. 1 (148) Szkoły ogólnokształcące. Stan z początku roku szkolnego, s. 398; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1973*, tabl. 2 (154) Szkolnictwo ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1972/73, s. 414; tabl. 5 (157) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych, s. 419; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego rok 1974*, tabl. 1 (176) Szkolnictwo ogólnokształcące, s. 399; *Rocznik statystyczny 1947*. Rok XI. Warszawa 1947, Dział XVI. Szkolnictwo, tabl. 1. Szkoły i uczniowie, s. 153.; tabl. 7. Szkoły powszechne w roku szkolnym 1946/47, s. 157; tabl. 8. Szkoły powszechne w roku szkolnym 1945/46, s. 157; *Rocznik statystyczny 1950*. Rok XIV, tabl. 3. Szkoły i uczniowie, s. 134; *Rocznik statystyczny 1960*. Rok XX, tabl. 7 (442) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych, s. 327; *Rocznik statystyczny 1964*. Rok XXIV, tabl. 1 (500) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 378-379; tabl. 10 (509) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych, s. 385; *Rocznik statystyczny 1965*. Rok XXV, tabl. 1 (507) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 392-393, tabl. 8 (514) Szkoły podstawowe i licea ogólnokształcące, s. 398; *Rocznik statystyczny 1971*. Rok XXXI, tabl. 7 (624). Szkoły ogólnokształcące według województw, s. 472; *Rocznik statystyczny 1973*. Rok XXXIII. 1 (607) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 72-473; *Rocznik statystyczny 1974*. Rok XXXIV, tabl. 12 (679) Szkoły podstawowe dla nie pracujących (bez specjalnych) według województw, s. 522; tabl. 1 (668) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 516-517; *Rocznik statystyczny 1995*. Rok LV, tabl. 17 (305). Szkoły podstawowe i szkoły filialne dla dzieci i młodzieży (bez szkół specjalnych), s. 241.

Podjmując istotną kwestię stopnia organizacyjnego szkół podstawowych, Stanisław Papla podał, że w województwie w roku 1945/1946 a także pięć lat później funkcjonowało 80,7% i 80,6% szkół pełnych 7-klasowych. W roku 1955/1957 stanowiły one już 88,6% placówek województwa, a w Polsce najwyższą klasę VII posiadało tylko 63,4% z nich. W województwie katowickim w roku 1960/1961 funkcjonowało 89,6% placówek najwyżej zorganizowanych (w Polsce 71,5%) i tyleż samo w roku 1963/1964<sup>490</sup> (a w Polsce 72,4%<sup>491</sup>). Na prezentowanym zatem terenie, funkcjonowało zatem znacznie więcej szkół pełnych (najwyżej zorganizowanych) niż w skali całego kraju.

Zwiększał się też wskaźnik obciążenia izb lekcyjnych. W 1966 roku był on o 9% wyższy od średniej krajowej, a 1968 roku wyższy o 8,1%<sup>492</sup>. Niezależnie od tego co zbudowano, co naprawiono czy co zmodernizowano, szkół stale „było za mało” a ponadto wyłaniały się nowe potrzeby w tym zakresie. Do szkół podstawowych wkraczały bowiem kolejne roczniki

<sup>490</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego*, s. 364

<sup>491</sup> M. Pęcherski, *Reforma szkoły ogólnokształcącej...*, s. 251; J. Wiloch, *System szkolny...*, s. 68-69.

<sup>492</sup> M. Wierzbicki, *Rozwój szkolnictwa w województwie katowickim...*, s. 752.

powojennego wyżu demograficznego, które łącznie z migracjami ludności przybywającej do województwa katowickiego – teraz do pracy w nowych ośrodkach przemysłowych – powodowały „stałe zapotrzebowanie” na kolejne obiekty szkolne. Te budowano zwłaszcza na terenie nowo powstających osiedli mieszkaniowych a także na wiejskich terenach bezszkolnych. Jednak i budynki pamiętające czasy pruskie czy międzywojenne, wymagały modernizacji i różnych napraw, a zmiany organizacyjno-programowe wprowadzane do polskiego szkolnictwa, niejako wymuszały urządzenie w istniejących już szkołach nowoczesnych sal i pomieszczeń, wyposażania ich w nowe, zazwyczaj kosztowne pomoce naukowe i urządzenia.

W 1963 roku obciążenie izb lekcyjnych w szkołach podstawowych w skali całego kraju wynosiło średnio 42,5 ucznia na jedną izbę, przy czym wskaźnik ten był najniższy w województwie białostockim (33,8 uczniów), a najwyższy w mieście Poznań (64,6). W województwie katowickim na jedną izbę szkolną przypadało średnio 50,3 uczniów. Dane na ten temat zestawiono w tabeli 9.

**Tabela 9. Obciążenie izb lekcyjnych w szkołach podstawowych w 1963 roku**

L. p.	Nazwa województwa (miasta wydzielonego)	Średnia liczba uczniów przypadająca na 1 izbę
1.	Białostockie	33,8
2.	Opolskie	35,5
3.	Olsztyńskie	35,9
4.	Lubelskie	38,1
5.	Rzeszowskie	38,4
6.	Koszalińskie	38,7
7.	Poznańskie	39,4
8.	Łódzkie	40,2
9.	Kieleckie	41,4
10.	Warszawskie	41,8
11.	Bydgoskie	41,8
12.	Zielonogórskie	42,2
13.	Krakowskie	42,4
14.	Wrocławskie	43,2
15.	Szczecińskie	44,6
16.	Gdańskie	46,1
17.	Katowickie	50,3
18.	miasto Łódź	59,6
19.	miasto Kraków	62,4
20.	miasto Warszawa	62,6
21.	miasto Wrocław	64,3
22.	miasto Poznań	64,6
23.	<b>Polska</b>	<b>42,5</b>

Źródło: Tabela na podstawie: APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 609, k. 33, Potrzeby w zakresie szkolnictwa podstawowego, tabela 1: Obciążenie izb lekcyjnych w szkołach podstawowych w 1963 roku.

Mimo budowy nowych szkół, w 1966 roku brakowało ogółem 2 804 pomieszczeń, w tym: 1 660 izb lekcyjnych, 790 pracowni przedmiotowych oraz 354 sal gimnastycznych. Największe



braki w tym zakresie zanotowano w Gliwicach, w Częstochowie i Bytomiu<sup>493</sup>. Dlatego nadal w 1966 roku, wykorzystywano do nauki szkolnej 230 izb zastępczych oraz 210 wynajętych<sup>494</sup>. W 1970 roku niedobór w tym zakresie był następujący: brakowało łącznie 1 964 pomieszczeń, w tym 1 071 izb lekcyjnych, 569 pracowni oraz 57 sal gimnastycznych<sup>495</sup>.

Wskaźnik wzrostu nakładów inwestycyjnych na oświatę w latach 1966-1970 w porównaniu z okresem 1961-1965 dla poszczególnych województw PRL, zamieszczono w tabeli 10. Wynika z niej, że dla całego kraju wynosił on 84,9%, a dla województwo katowickiego - tylko 54,5% i był prawie najniższy w skali całego kraju. Dane te dają podstawę do obalenia opinii a nawet mitu, że województwo katowickie otrzymywało najwięcej pieniędzy na oświatę i szkolnictwo.

**Tabela 10. Wskaźnik wzrostu nakładów inwestycyjnych na szkolnictwo i oświatę w latach 1966-1970 w porównaniu do okresu 1961-1964 w poszczególnych województwach**

Lp.	Nazwa województwa (miasta wydzielonego)	Wskaźnik wzrostu (w %) w latach 1966-1970 w porównaniu z okresem 1961-1965
1.	Koszalińskie	107,7
2.	Wrocławskie	102,5
3.	Lubelskie	100,4
4.	Poznańskie	97,8
5.	Olsztyńskie	94,2
6.	miasto Wrocław	93,9
7.	miasto Poznań	88,4
8.	Białostockie	86,9
9.	Rzeszowskie	86,5
10.	Krakowskie	84,8
11.	Łódzkie	81,4
12.	Zielonogórskie	79,6
13.	Bydgoskie	79,3
14.	Kieleckie	78,0
15.	Warszawskie	77,7

<sup>493</sup> APK Prez WRN Kat KOS, sygn. 609, k. 42-43, Pismo KOS Śl do ministra oświaty Wacława Tułodzieckiego z 30 XI 1965 r.

<sup>494</sup> APK Prez WRN Kat KOS, sygn. 609, k. 31, Potrzeby inwestycyjne w zakresie oświaty w województwie katowickim w 1966 roku.

<sup>495</sup> APK Prez WRN Kat KOS, sygn. 609, k. 30, Potrzeby w zakresie szkolnictwa podstawowego.

Lp.	Nazwa województwa (miasta wydzielonego)	Wskaźnik wzrostu (w %) w latach 1966-1970 w porównaniu z okresem 1961-1965
16.	miasto Warszawa	75,9
17.	miasto Kraków	75,2
18.	Gdańskie	74,9
19.	Szczecińskie	74,7
20.	Opolskie	72,7
21.	Katowickie	54,56
22.	miasto Łódź	44,9
23.	<b>Polska</b>	<b>84,9</b>

Źródło: Tabela na podstawie. APK, Prez. WRN Kat. KOS. sygn. 609, k. 33, Potrzeby w zakresie szkolnictwa podstawowego; tabela 2: Wskaźnik wzrostu nakładów inwestycyjnych na oświatę w latach 1966-1970 w porównaniu z okresem 1961-1965.

Podsumowując problem bazy szkolnictwa podstawowego województwa śląskiego i katowickiego należy zaznaczyć, że na przestrzeni prawie 30 lat, stale aktualną pozostawała kwestia uruchomienia nowych szkół, a jednocześnie pozyskiwania stosownych środków pieniężnych na ich wybudowanie, utrzymanie i remonty. W latach czterdziestych uwagę skoncentrowano głównie na odbudowie tego co pozostało po pożodze i działaniach wojennych oraz powojennych i co można było jeszcze ocalić, odremontować i oddać do użytku. Dokonywano więc napraw wielu mniej uszkodzonych budynków, ale także rozpoczęto budować nowe gmachy, zwłaszcza na tzw. terenach bezszkolnych. W latach pięćdziesiątych, więcej uwagi i środków finansowych przeznaczano już na budowę nowych jednostek, przy czym nie zaniechano remontów budynków „odłożonych na później”, jak i tych które z racji upływu czasu wymagały naprawy czy usunięcia mniejszych bądź większych usterek, połączonych niekiedy z zaprowadzeniem nowego systemu ogrzewania czy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Podjęcie akcji budowy *tysiąca szkół na tysiąclecie państwa polskiego* spowodowało, że znacznie więcej uwagi i środków finansowych poświęcano i przeznaczano na budowę nowych obiektów, ale nie zaprzestawano prowadzenia remontów czy istotnej modernizacji gmachów tzw. starszych i nowszych<sup>496</sup>. Jednak niezależnie od tego czy podejmowano nowe budowy czy dokonywano remontów pomieszczeń

<sup>496</sup> Informacje o budowach i modernizacji szkół w Rybniku i najbliższych mu miejscowościach, w tym także w Wodzisławiu w latach 1970-1972 podano również w aktach Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (AIPN Kat., Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach 1948-1990, sygn. 093/654, k. 1-10, 20-25).

już funkcjonujących, cały czas zmierzano do tego, by uczniowie mieli możliwość wypełniania obowiązku szkolnego w pełnych, tj. 7- a następnie 8-klasowych szkołach podstawowych. Jednak tego zadania do 1973 roku nie udało się do końca zrealizować.

Można więc stwierdzić, że w latach 1945-1973 w zakresie budownictwa szkolnego w województwie śląskim i katowickim nie było żadnego „zastoju”, a tylko stałe „zapotrzebowanie” na środki finansowe na budowę szkół, ich modernizację i remonty obiektów już funkcjonujących<sup>497</sup>.

---

<sup>497</sup> Por. Z. Gorczyca, *Rozwój szkolnictwa podstawowego w województwie katowickim w okresie 25-lecia Polski Ludowej*, w: „Studia i materiały z dziejów województwa katowickiego w Polsce Ludowej”, t. 5, red. H. Rehowicz, Katowice 1970, s. 63-69.

## Rozdział 4. Uczniowie szkół województwa śląskiego i katowickiego

### 4.1. Sytuacja materialna uczniów.

Wojna i niestabilna sytuacja powojenna były przyczynami pogorszenia się ogólnego stanu życia mieszkańców, w tym także dzieci, na co dodatkowo negatywnie wpływały ciężkie powojenne warunki materialne a zwłaszcza brak żywności, obuwia i różne choroby (w tym tzw. wieku dziecięcego, przy czym niektóre pozostawały trwałe ślady w postaci niepełnej sprawności kończyn). Uczniowie często więc opuszczali zajęcia szkolne, a posługując się gwarą i nie mając podręczników oraz właściwej pomocy ze strony rodziców, nie byli w stanie uzupełniać zaległości, stąd otrzymywali niskie oceny, a w końcu roku szkolnego brak promocji do następnej klasy czy nie ukończenie szkoły.

Szczególnie trudne warunki miały dzieci na Śląsku Opolskim, o czym świadczą niektóre zapisy umieszczane w pamiętnikach<sup>1</sup>, a także w niektórych kronikach szkół. Około 35% dzieci wojna pozbawiła ojca, co wywarło istotny wpływ na ich sytuację życiową a także pozycję wśród rówieśników w szkole<sup>2</sup>.

Trudne warunki miały też dzieci na terenach górskich województwa, m. in. na południu powiatu cieszyńskiego. Obwody szkolne przekraczały tam dopuszczalne odległości, a rodzice nie posiadali funduszy, aby odpowiednie przygotować ich do długiej drogi do szkoły w różnych porach roku. Postulowano więc, aby zimą wyposażyć dzieci w narty, a także płaszcze nieprzemakalne i obuwie gumowe na okres jesienno-wiosenny oraz zapewnić im dożywianie, ale na to władze szkolne też nie posiadały funduszy. Brakowało też ich na zbudowanie projektowanej powiatowej szkoły zbiorczej z internatem, a tylko 40 dzieci, najzdolniejszych, najsłabszych fizycznie i najbiedniejszych, umieszczono w szkole w Zebrzydowicach. Posiadała ona bowiem odpowiednie budynki spełniające funkcje czasowego internatu, chociaż i one wymagały niewielkich przeróbek. Koniecznym było natomiast pokrycie kosztów ich wyżywienia<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. B. Kubis, *Powojenne szkolnictwo na Śląsku...*, s. 105.

<sup>2</sup> S. Gawlik, *Powojenne tendencje rozwojowe szkolnictwa na Opolszczyźnie*, w: *Oświata i nauka na Śląsku Opolskim(1948-1995)*, red. S. Gawlik, Opole 1995, s. 31.

<sup>3</sup> APK, KOS Śl., sygn. 102b, k. 88-89, Inspektorat Szkolny w Cieszynie do Ministerstwa Oświaty w sprawie opisów specjalnych sposobów rozwiązania sieci szkolnej.

W latach 1945-1950 władze polskie zapewniając opiekę dzieciom potrzebującym pomocy (sprawy te pozostawały wtedy w gestii Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej), opierały się o zapisy prawne II Rzeczypospolitej, a ogłoszone w *Dekrecie z 22 października 1947 w sprawie mocy obowiązującej niektórych przepisów ustawodawstwa z zakresu opieki społecznej*, bowiem postanowienia nowego kodeksu rodzinnego zawarto dopiero w *Ustawie z 27 czerwca 1950 roku*<sup>4</sup>. Jednak już w 1950 roku problem opieki nad dziećmi wyłączono spod kompetencji jednego w/w ministerstwa, a podporządkowano aż pięciu resortom: oświaty, zdrowia, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych oraz pracy i polityki socjalnej. Stan taki niejednokrotnie powodował chaos w udzielanej pomocy, bo jednostki różnych ministerstw nie zawsze wywiązywały się z nałożonych na nich zadań z powodu niejednocie określonych kompetencji<sup>5</sup>. Nieprzypadkowo więc lata 1945-1949 nazywane są przez niektórych badaczy tego zagadnienia *ratownictwem społecznym*<sup>6</sup>.

Trudnej sytuacji materialnej dzieci i młodzieży starały się wychodzić naprzeciw władze województwa śląskiego. 1 lutego 1945 roku katowicki Wydział Oświaty polecił władzom administracyjnym dokonać rejestracji dzieci w wieku od 7-14 lat, a zgodnie z postanowieniami *Okólnika Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego z 24 marca 1945 roku* przeprowadzić spis sierot<sup>7</sup>; od 1946 roku rozpoczęto oficjalną akcję dożywiania, chociaż śniadania w szkole otrzymywały dzieci w niektórych placówkach już w 1945 roku<sup>8</sup>. Pomoc wielu szkołom udzielał duński Czerwony Krzyż w ramach świadczeń UNRRA w postaci: akcji dożywiania dzieci, picia przez nie rybiego tranu, rozdania paczek z amerykańską żywnością (głównie mleka w proszku i zup owocowych, kakao i różnych tłuszczów), nieodpłatnie przeprowadzanych badań lekarskich, szczepień przeciwgruźliczych, a także proszku do walki z wszawicą. Jeden z kierowników szkół w pisanej przez niego *Kronice* stwierdził, że środek z paczek UNRRA do posypywania

---

<sup>4</sup>Dz.U. 1947, nr 65, poz. 389; 1950, nr 34, poz. 308.

<sup>5</sup>Dz.U. 1950, nr 6, poz. 49; Por. N. Baczewska, *Domy dziecka...*, rozdz. 3; D. Zalewski, *Opieka i pomoc społeczna. Dynamika instytucji*, Warszawa 2005, s. 108-109; J. Szumlicz, *Pomoc społeczna w polskim systemie zabezpieczenia społecznego*, Warszawa 1987, s. 213-256.

<sup>6</sup>N. Baczewska, *Domy dziecka...*s. 49. Wg niej lata następne nazywane są: 1950- 1955- okresem centralizacji działalności, , okres 1956-1970 – tworzenia nowych podstaw teoretycznych i instytucjonalnych opieki wychowawczej, a lata 1971-1980 – okresem modernizacji w opiece nad dzieckiem. Por. D. Apanel, *Rola instytucji pozarządowych w opiece nad dzieckiem w latach 1945-1950 – zarys problemu*, Słupsk 2000; S. Lisowski, *Metody działalności charytatywnej. Analiza zagadnienia na tle działalności Caritasu w Polsce w latach 1945-1950*, w: „Studia Teologiczne” 1976.

<sup>7</sup> W. Jaworski, *Szkolnictwo i nauka...*, s. 209; APK, KOS Śl. sygn. 7, k. 5-7, Okólnik nr 39 z dnia 24 III 1945r. w sprawie rejestracji sierot. W specjalnym kwestionariuszu dotyczących tej kwestii znalazły się rubryki dotyczące rodziców. Pytano więc m.in.: czy rodzice: a/ umarli śmiercią naturalną, b) zginęli z ręki okupanta, c) zginęli wskutek działań wojennych. Por. B. Kubis, *Powojenne szkolnictwo na Śląsku...* .

<sup>8</sup>APK, KOS Śl. , sygn. 13, k. 199, 207, Instrukcja z dnia 11 XI 1946r. w sprawie dożywiania dzieci i młodzieży; Instrukcja z dnia 11 XII 1946r. Wykaz norm artykułów spożywczych.

zawszonych dziecięcych głów *oddal nieocenioną pomoc w walce z wszawicą*. Najuboższym i szczególnie potrzebującym uczniom przydzielano też odzież oraz dziecięce obuwie, bo często ich brak powodował, że nie uczęszczali do szkoły bo nie mieli ubrań i obuwia - co ukazują jeszcze niektóre zdjęcia z lat 1945-1947, umieszczone w tekście rozdziału siódmego (na których przede wszystkim chłopcy nie mają na nogach butów<sup>9</sup>), że rady pedagogiczne niektórych szkół w latach 1945-1947 w dniu uroczystego rozpoczęcia nowego roku szkolnego jak i jego zakończenia organizowały specjalne śniadania bądź poczęstunki dla uczniów; że dzieci obdarowywano różnego rodzaju upominkami, w tym słodyczami, *a także bucikami* z okazji np. Mikołaja czy świąt Bożego Narodzenia, a nawet po uroczystej akademii zorganizowanej w kolejną rocznicę urodzin Józefa Stalina<sup>10</sup>. Kierownik katowickiej Szkoły nr 17 podał, że w ramach takiej pomocy, każdy uczeń otrzymywał *pożywne zupy, kawałek chleba a nawet i mięsa*, a środki finansowe na tak prowadzoną akcję pozyskiwano od władz samorządowych, różnych instytucji i 5 złotowej dopłaty samych uczniów<sup>11</sup>. Od 1949 roku przeznaczono specjalne fundusze wyasygnowane przez MO na opłacanie wychowawców świetlic: dworcowych, międzyszkolnych i szkolnych<sup>12</sup>. W szkołach akcją dożywiania kierowały Komitety Szkolne powołując do wykonania tego zadania specjalne Komisje dla Dożywiania. Składały się one z kierownika szkoły, względnie przedstawiciela rady pedagogicznej, delegata Komitetu Szkolnego, przedstawiciela organizacji społecznej pracującej na rzecz dzieci, przedstawiciela gminy (opiekuna społecznego) oraz dwóch innych osób wyrażającej chęć współpracy w prowadzeniu takiej akcji. Do zadań w/w Komisji należało m.in. podejmowanie starań o przydział żywności, dokonywanie zakupów (także poprzez szeroko pojętą współpracę ze środowiskiem) oraz organizowanie samego dożywiania. Wyboru dzieci zakwalifikowanych do tej akcji dokonywały rady pedagogiczne poszczególnych szkół, a w niektórych szkołach w zorganizowanych świetlicach akcją pomocy objęto 100% dzieci<sup>13</sup>.

---

<sup>9</sup> Por. J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 79; *Kronika SP nr 4...* s. 27, 35, 36-43; *Dzieje Bogucic...*, s. 240, 246, 259, 260; *Szkoła z czerwonej cegły...*, s. 16, 93; *90 lat SP nr 43...* s. 52

<sup>10</sup> Por. *Kronika SP nr 2* w Nysie..., s. 46, 56, 57, 69, 77, 78, 79

<sup>11</sup> Por. *Kronika SP nr 1...*, *Kronika SP nr 4...*, s. 36, 38, 42; *Kronika SP nr 17*, s. 150; I. Cichoń, J. Fertacz, *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu...*, s. 50, 55, 56,

<sup>12</sup> Organizację świetlic szkolnych precyzowały m.in.: Okólnik nr 3 z 26 I 1952 roku, Zarządzenie Ministra Oświaty z 28 VII 1952 roku oraz Zarządzenie Ministra Oświaty z 1 VI 1966. Dz. Urz. MO 1952, nr 2, poz. 19; nr 12, poz. 98; 1966, nr 12, poz. 132; APK, KOS Śl., sygn. 1, k. 20, Pismo Ministerstwa Oświaty z 16 V 1949r. do Kuratorium Śląskiego w sprawie dodatkowego przydziału funduszu dla Wydziału Opieki nad Dzieckiem i Młodzieżą od 1 I 1949 roku. Z funduszy katowickiego Wydziału Oświaty finansowano akcję dożywiania dzieci po połowę lat 50. Por. *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu...*, s. 58-59.

<sup>13</sup> APK, KOS Śl., sygn. 13, k. 199, Instrukcja z dnia 11 XI 1946r. w sprawie dożywiania dzieci i młodzieży. O pomocy głównie materialnej udzielanej uczniom – przekazywanie odzieży, obuwia czy żywności z paczek UNRA – informują zapisy umieszczone w kronikach szkolnych.

Powszechna akcja dożywiania prowadzona była zaraz po rozpoczęciu pracy szkół polskich w 1945 roku z różnych funduszy, w różny sposób, zarówno w świetlicach jak i w szkołach. Przyczyniła się do poprawy ich sytuacji bytowej już w roku 1946/1947, a także w latach następnych. Pomimo tego akcję pomocy, niekiedy nazywaną dożywianiem, prowadzono też w latach pięćdziesiątych<sup>14</sup>. Dzieci zaopatrywane były też przez szkoły w podręczniki szkolne oraz materiały piśmienne. Kierownik Szkoły Podstawowej nr 48 w prowadzonej przez siebie *Kronice* zapisał: *Na rozpoczęcie roku 1947/1948 zaopatrzyłem wszystkie dzieci w podręczniki szkolne*<sup>15</sup>. Brak podręczników, także z powodu ich niedostosowania do aktualnych programów, był odnotowywany niejednokrotnie *Kronice* Szkoły w Nikiszowcu oraz w *Kronice* Szkoły nr 2 w Nysie<sup>16</sup>.

Wychodząc naprzeciw potrzebie rozwoju kultury fizycznej młodego pokolenia, postanowiono, aby każda budowana szkoła posiadała salę gimnastyczną, a także by w każdym inspektoracie szkolnym zatrudniona została higienistka opiekująca się wszystkimi szkołami rejonu<sup>17</sup>. Były to jedynie „życzenia” w praktyce niemożliwe w tych latach do zrealizowania.

W kolejnych latach sytuacja materialna społeczeństwa województwa, a także uczniów ulegała niewielkiej ale stałej poprawie. Co prawda w latach realizacji Planu 6-letniego zaniedbano sferę rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego, ale możliwości podejmowania przez wielu mieszkańców pracy w różnych sektorach polskiej gospodarki, przynosiły im coraz to większe realne dochody. Te na niektórych terenach województwa katowickiego uzupełniali również płodami rolnymi pozyskiwanymi z uprawy własnej roli.

---

<sup>14</sup>APK, KOS Śl. sygn. 120a, k. 42-43, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa powszechnego i przedszkoli w okręgu szkolnym śląskim za rok 1946/1947; *Szkoła z czerwonej cegły...*, s. 93, wspomnienia Ireny Palasz.

<sup>15</sup> Por. *Kronika Szkoły nr 48...*, s. 195.

<sup>16</sup> *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu...*, s. 57, 60; *Kronika SP nr 2 w Nysie...* s. 42.

<sup>17</sup>APK, KOS Śl. sygn. 120a, k. 42-43, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa powszechnego i przedszkoli w okręgu szkolnym śląskim za rok 1946/1947.

## 4.2. Założenia i realizacja obowiązku szkolnego.

Na podstawie *Wytycznych z 12 września 1945 roku o organizacji publicznych szkół powszechnych w roku szkolnym 1945/1946*, władze polskie przejmując założenia *Ustawy o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 roku*<sup>18</sup> z wyeliminowaniem jej artykułów: 11 i 12 (stanowiących o podziale szkół powszechnych na 3 stopnie organizacyjno-programowe<sup>19</sup>), przyjęły również 7-letni obowiązek szkolny oraz funkcjonowanie na ziemiach polskich 7-klasowych szkół powszechnych, opartych na czterech zasadach: jednolitości, powszechności, państwowości (zmienioną na Zjeździe w Łodzi na publiczności) i bezpłatności nauczania (a tę potwierdzało już *Zarządzenie Ministra Oświaty z 24 listopada 1944 roku*), z klasami jednorocznymi i z jednakowym programem nauczania<sup>20</sup>. Funkcjonowały też szkoły niepaństwowe prowadzone przez spółdzielczość; organizacje zawodowe i młodzieżowe, instytucje społeczne i inne niepaństwowe organizacje oraz osoby fizyczne<sup>21</sup>, co usankcjonowano dopiero w *Ustawie o prawach i obowiązkach nauczycieli z 1956 roku*<sup>22</sup>.

---

<sup>18</sup>Dz.U. 1932, nr 38, poz. 389. Pierwsze dokumenty określające podstawy prawne i organizacyjne szkolnictwa powszechnego ukazały się już w 1919 r. Były to: wydany 7 lutego *Dekret o obowiązkach szkolnym oraz Dekret o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych*, „Dziennik Urzędowy Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” [dalej Dz. Urz. MWRiOP] 1919, nr 2, poz. 2 i 3. Natomiast 4 czerwca 1920r. wydano *Ustawę o tymczasowym ustroju władz szkolnych* (Dz.U. 1920, nr 50, poz. 304), która ujednoliciła i porządkowała dotychczasowe akty prawne. Wprowadzała ona Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako władzę zwierzchnią, a obszar państwa podzieliła na kierowane przez kuratorów okręgi szkolne. Z kolei *Konstytucja marcowa z 1921r.* przyjęła zasadę obowiązkowej i bezpłatnej nauki w szkołach państwowych i samorządowych. Przepisy dotyczące obwodów, sieci, organizowania szkół oraz zakres świadczeń państwa i samorządów na ich rzecz regulowała *Ustawa o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych z dnia 17 lutego 1922* (Dz.U. 1922, nr 18, poz. 143), którą uzupełniła *Ustawa o budowie publicznych szkół powszechnych określająca zasady prowadzenia inwestycji oświatowych*. Por. E. Juśko, *Szkolnictwo powszechne w powiecie tarnowskim...*, s. 41-42; J. Sadowska, *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej. Geneza, założenia i realizacja reformy jędrzejewiczowskiej*, Białystok 2001, roz. III; W. Grabowska, *Jędrzejewiczowska ustawa szkolna z 1932 roku*, „Rozprawy z dziejów oświaty” 1969, t. 12, s. 123-141; także, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1931-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1976;

<sup>19</sup> Dz.U. 1946, nr 2, poz. 9, *Dekret z 23 XI 1945 o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym*. Por. T. J. Wiloch, *System szkolny...*, s.35-36; M. Potyrała, *Szkola podstawowa w Polsce...*; M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty...*, s. 70. Fakt ten potwierdził wcześniej minister oświaty S. Skrzyszewski na Zjeździe Oświatowym w Łodzi w maju 1945 roku Por. *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi 18-22 czerwca 1945...*, s. 54.

<sup>20</sup> *Historia wychowania wiek XX* pod redakcją J. Miąso. Wydanie II. Warszawa 1981r., s. 306; S. Wołoszyn, *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, Warszawa 1964, s. 715; W. Ozga, *Organizacja szkolnictwa w Polsce...*, s. 110-111. Przed 1939 rokiem w szkolnictwie powszechnym obowiązywały inne programy i inne podręczniki do nauki kilku przedmiotów dla uczniów szkół miejskich i wiejskich. Określone prace: dozwolone ,pomocnicze, dozwolone jako lektura uzupełniająca oraz polecane i dostosowane do programu nauczania rekomendowała nauczycielom ministerialna Komisja Książek i Pomocy Szkolnych Por. J. Sadowska, *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej. Geneza, założenia i realizacja reformy jędrzejewiczowskiej*, Białystok 2001, rozdz. 3; A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne...*, s. 86-87 . Problem realizacji obowiązku szkolnego pozostawał przedmiotem długiej dyskusji podczas Zjazdu Oświatowego w Łodzi w 1945 roku. Por. S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa...*, Warszawa 1974, s. 85-88.

<sup>21</sup> J. Buczkowski i J. Wójcik, *Stosunki służbowe...*, s. 6.

<sup>22</sup> Dz.U. 1956, nr 12., poz. 63.



7-letni obowiązek szkolny na podstawie *Rozporządzenia Ministra Oświaty z 11 czerwca 1946 roku*<sup>23</sup> został na krótki okres (1946/1947 - 1947/1948) przedłużony, w związku z przyjęciem szkoły 8-klasowej, mającej wieloletnią tradycję w szkolnictwie górnośląskim, a której wielkim obrońcą pozostawał po zakończeniu II wojny światowej Marian Falski<sup>24</sup>. Po rezygnacji polskich władz z organizacji szkół 8-klasowych, na podstawie *Instrukcji Ministerstwa Oświaty z 4 maja 1948 roku*<sup>25</sup>, pozostawiono szkoły 7-letnie (funkcjonujące samodzielnie bądź w ramach 11-latek) oraz 7-letni obowiązek szkolny<sup>26</sup>. Ten potwierdzony został *Dekretem z 23 marca 1956 roku o obowiązku szkolnym*, uzupełniony *Zarządzeniem Ministra Oświaty z 8 października 1956 roku*<sup>27</sup>.

W 1945 roku przyjęto, jak w ustawie z 1932 roku, że obowiązek szkolny dziecko rozpoczynało w tym roku kalendarzowym, w którym ukończyło 7 lat. Ze względu na warunki organizacji szkolnictwa, można było na pewnych obszarach czas ten wydłużyć do lat ośmiu lub skrócić do sześciu. Podobnie wyglądała sprawa przyspieszenia o jeden rok rozpoczęcia nauki szkolnej, ale nie dotyczyło to dzieci, które przed rozpoczęciem roku szkolnego nie ukończyły jeszcze 6 roku życia.

Obowiązek szkolny mógł być spełniany w publicznej szkole powszechnej, w innej szkole lub w domu. W tym ostatnim wypadku, także po II wojnie światowej, minister określał warunki kiedy naukę prowadzoną w domu uznawano za wypełnianie obowiązku szkolnego. Przewidywano też kary dla rodziców bądź prawnych opiekunów dzieci uchylających się od ustawowego wypełniania przez nich postanowień obowiązku szkolnego. Ponadto od 1947 roku postanowiono, że uczeń który nie ukończył co najmniej 6 klasy szkoły powszechnej

---

<sup>23</sup> „Dziennik Urzędowy KOS Śląskiego 1946, nr 7, poz. 278.

<sup>24</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944-1948...*, s. 92; S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w latach 1945-1948...*, s. 10; M. Falski, *Uwagi w obronie 8-letniej szkoły powszechnej...*; S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa...*, Warszawa 1974, s. 218-219. Schemat ustroju polskiego szkolnictwa przyjęty na Zjeździe Oświatowym w Łodzi zamieszczono w: W. Ozga, *Organizacja szkolnictwa w Polsce...*, s. 116.

<sup>25</sup> Dz. Urz. MO 1948, nr 5, poz. 86. Por. S. Wołoszyn, *W sprawie struktury nowego szkolnictwa średniego...*, s. 31-40.

<sup>26</sup> Problem ten podjęto szerzej m.in. w następujących pracach: *Oświata i wychowanie w Polsce Ludowej...*; T. J. Wiloch, *Ustrój szkolny*, Warszawa 1973; W. Ozga, *Dorobek oświaty w Polsce Ludowej...*; *Organizacja oświaty w Polsce*, Warszawa 1960; M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca w Polsce Ludowej...*; A. Świecki, *Oświata i szkolnictwo w XXX-leciu PRL...*; B. Suchodolski, *Szkoła podstawowa w społeczeństwie socjalistycznym...*; B. Snoch, *Koncepcja szkoły podstawowej w Polsce odrodzonej (1918-1990)*, w: *Wybrane problemy polskiej oświaty i pedagogiki (w latach 1918-1992)*, red. Z. Jasiński, J. Mizdalski, Częstochowa 1992.

<sup>27</sup> *Dekret z dnia 23 marca 1956r. o obowiązku szkolnym*. Dz.U. 1956, nr 9, poz. 52; Dz. Urz. MO 1956, nr 13, poz. 120; *Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 8 października 1956r. (Nr SO 1-6020/56) w sprawie wykonania niektórych postanowień dekretu o obowiązku szkolnym*, Dz. Urz. MO 1965, nr 13 poz. 147. Por. K. Kotarski, *Praca szkoły w świetle obowiązujących przepisów...*, s. 39-44; J. Homplewicz, *Założenia ustrojowe ustawodawstwa szkolnego polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, z. 3, s. 251-262; T. J. Wiloch, *System szkolny...*, s. 39-40; M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca w Polsce w latach 1944-1964*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1965, cz. 2, s. 120-121.

podlegał obowiązkowi bezpłatnego kształcenia się aż do ukończenia 18 roku życia. Niewypełnianie tego przepisu zagrożone było również karą grzywny<sup>28</sup>.

Na mocy *Dekretu* z 1956 roku, dokonano ujednolicenia i rozszerzenia przepisów dotyczących obowiązku szkolnego. Jednocześnie potwierdzono, że obejmował on pobieranie nauki w zakresie siedmiu klas szkoły podstawowej; rozpoczynał się dla dziecka siedmioletniego i trwał aż do ukończenia przez niego 16 lat. W wyjątkowych wypadkach dopuszczano możliwość rozpoczęcie szkoły rok wcześniej lub odroczenie nauki również o jeden rok, za zgodą prezydium właściwego szczebla rady narodowej, na wniosek ustawowego opiekuna dziecka, po uzgodnieniu z kierownikiem szkoły podstawowej.

Dziecko miało wypełniać ten obowiązek w obwodzie, w którym mieszkało, a jego droga do szkoły nie powinna przekraczać dla uczniów klas I-IV 3 km i 4 km dla klas V-VII. Tylko w szczególnych przypadkach Prezydium WRN mogło czasowo zwolnić dzieci z jego wypełniania.

Rodzice, ustawowi przedstawiciele czy opiekunowie dzieci lub osoby które przyjęły je na pobyt stały lub czasowy i sprawowały opiekę na nimi, mieli obowiązek zapisania ich do właściwej szkoły i regularnego posyłania na zajęcia szkolne oraz zapewnienia im w domu warunków do odrabiania prac domowych. Każdorazowo musieli również usprawiedliwiać ich nieobecność w szkole, przy czym za nieobecność usprawiedliwioną uznawano chorobę, chorobę zakaźną w domu, nadzwyczajną przeszkodę komunikacyjną lub też inne ważne powody uznane przez kierownika szkoły. Kontrola wypełniania obowiązku szkolnego należała do prezydiów odpowiedniego szczebla rad narodowych i kierowników szkół. Za uchylenie się od obowiązku szkolnego rodzicom bądź opiekunom prawnym groziła kara grzywny do 500 zł.

Na mocy *Ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania z 15 lipca 1961 roku*, - wprowadzającej 8-klasową szkołę podstawową jako organizacyjną i programową podstawę całego systemu kształcenia i wychowania (art. 6) i jej świecki charakter (art. 2); potwierdzono, że nauka w szkole podstawowej jest obowiązkowa (art. 9), a obowiązek szkolny wydłużono do ukończenia przez dziecko 8-klasowej szkoły podstawowej, najdłużej jednak do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym uczeń kończył 17 lat. Zapisy powyższe umieszczono też w *Statucie szkoły podstawowej*<sup>29</sup>. Zezwolenie na rozpoczęcie obowiązku

---

<sup>28</sup> Dz.U. 1945, nr 70, poz. 431, *Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 3 września 1947r. o obowiązku kształcenia się w zakresie pełnej szkoły powszechnej*.

<sup>29</sup>Dz.U. 1961, nr 32, poz. 160. *Statut szkoły podstawowej* wprowadzony został na podstawie *Zarządzenia Ministra oświaty z 25 IX 1965 roku*. Dz. Urz. MO 1965, nr 13, poz. 145. Por. K. Kotarski, *Praca szkoły w świetle*

szkolnego o rok wcześniej mogło być udzielane tylko w drodze wyjątku *jeśli rozwój fizyczny i psychiczny dziecka pozwalał na systematyczne pobieranie nauki*<sup>30</sup>. Co ciekawe, powodem rozpoczęcia nauki przez dziecko 6-letnie mogła być sytuacja, gdy rodzice nie mogli zapewnić mu opieki w godzinach zajęć szkolnych. Wydziały oświaty i kultury rad narodowych różnego szczebla, a następnie inspektoraty oświaty, którym szkoły podlegały, mogły odroczyć rozpoczęcie obowiązku szkolnego o rok ze względu na opóźnienie w rozwoju fizycznym lub umysłowym, stan zdrowia bądź wyjątkowo trudny dostęp do szkoły<sup>31</sup>.

Realizacja założeń obowiązku szkolnego w dość specyficznych warunkach społeczno-politycznych powojennego województwa śląskiego, napotykała na wielorakie przeszkody. Brakowało szkół i nauczycieli, nie do końca dopracowano właściwą do potrzeb uczniów sieć szkolną i podejmowano różne reformy szkolne. Odmienne też było traktowanie obowiązku szkolnego przez mieszkańców przedwojennego województwa śląskiego, ziem zagłębiowskich i migrantów przybyłych z obszarów, gdzie obowiązek szkolny przed 1939 rokiem nie zawsze był respektowany.

Po zakończeniu II wojny światowej, kwestie tę władze łączyły z realizacją postulatu powszechności nauczania i walki z analfabetyzmem (realizowanymi na bazie *Zarządzenia Ministra Oświaty z 14 lipca 1945 roku*)<sup>32</sup>, a także z innymi ważnymi problemami, które podejmowano i starano się rozwiązać, tj. z uzupełnianiem wykształcenia na poziomie podstawowym przez tzw. roczniki wojenne (nazywane po wojnie przerośniętymi), z likwidacją analfabetyzmu oraz z organizacją systemu kształcenia i doksztalcenia dorosłych. I chociaż te ostatnie problemy nie stanowią przedmiotu rozważań, to jednak Autor uznał za zasadne, by zwrócić uwagę na niektóre sposoby likwidacji analfabetyzmu, bo wiele dzieci pozostających

---

obowiązujących przepisów..., s. 11-13, 39-44; M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty...*, s. 256; T. J. Wiloch, *System szkolny...*, s. 43-44. Por. S. Dobosiewicz, *Reforma szkolna 1961 roku. Geneza i założenia*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” Wrocław 1970, t. XIII. Natomiast całokształt zagadnień dotyczących wprowadzanej po 1945 roku reformy szkolnej podjął m.in. M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca w Polsce...*, s. 150-155; W. Tułodziecki, *Założenia reformy szkoły podstawowej*, Warszawa 1965; B. Snoch, *Koncepcja szkoły podstawowej...*, s. 143-144.

<sup>30</sup> „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego” [dalej Dz. Urz. MOiSW] 1969, nr B-4, poz. 45, *Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 marca 1969r. w sprawie wykonania niektórych postanowień dekretu o obowiązku szkolnym*. Por. K. Kotarski: *Praca szkoły w świetle obowiązujących przepisów ...*, s. 39-44.

<sup>31</sup> *Szkoła podstawowa. Przepisy i komentarze*, red. J. Buczkowski, Warszawa, s. 21.

<sup>32</sup> APK, KOS Śl. sygn. 120a, k. 73, *Powszechność nauczania w Okręgu Szkolnym Śląskim* (Autor Jerzy Berek). M. Maciaszek uznał (*Treści kształcenia...*, s.11), że „szkolnictwo przedwojenne tylko z nazwy miało charakter powszechny, czego wymownym świadectwem pozostaje fakt, że jeszcze w 1949 roku w skali całego kraju wśród osób powyżej 14 lat zarejestrowano 1 417 000 nie umiejących czytać i pisać i oni to stanowili 80% ogółu ludności w tym wieku”. Por. S. Mauersberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie...*, s. 65-68.

„jeszcze” w wieku obowiązku szkolnego uchylała się od podjęcia nauki szkolnej z powodu „przerośniętego” wieku i braku podstawowych umiejętności w zakresie czytania i pisania.

Dlatego już w połowie 1945 roku wójtom i sołtysom polecono sporządzenie imiennych spisów analfabetów i półanalfabetów, a gdy stwierdzono większą ich liczbę (np. w powiecie zawierciańskim), to powoływano na szczeblu powiatu komitety do walki z analfabetyzmem, a kierownicy szkół, na polecenie inspektorów szkolnych, uruchamiali kursy początkowe dla analfabetów w wymiarze 6-12 godzin tygodniowo, na które zobowiązani byli uczęszczać w/w zapisane osoby<sup>33</sup>.

Według Bogdana Snocha w województwie śląskim w roku 1945/1946 obowiązek szkolny realizowało 95,9% uczniów (ale na tzw. ziemiach dawnych 92,1%), rok później wypełniało go 98% (na tzw. ziemiach dawnych 99,2%), a w roku 1947/1948 – 99,03% (na tzw. ziemiach dawnych 99,2%), przez co liczba dzieci pozostających poza szkołą zmniejszyła się czterokrotnie: z 17 681 do 4 399<sup>34</sup>. Dla porównania warto podać, że w 1946 roku w Krakowskim Okręgu Szkolnym pozostawało poza szkołą 4,4% dzieci w wieku szkolnym<sup>35</sup>.

Organizowano już od 1945 roku tzw. ciągi nauczania, a także dopuszczono do tworzenia różnych kursów z nauką czytania, pisania, rachunków i elementów wiedzy społecznej; do skracania czasu trwania w nich nauki, a także zaczęto organizować szkoły dla dorosłych (nie przewidziane w ustawie z 1932 roku)<sup>36</sup>.

Podjmując walkę z analfabetyzmem, władze polskie uruchomiły już w 1945 roku na terenie całego województwa śląskiego 202 kompletów kursów dla młodzieży i dorosłych, przy czym w Zagłębiu – głównie dla tych, którzy mieli krótki kontakt ze szkołą i dlatego na kursach dla nich realizowano główne założenia programowe przedwojennych szkół powszechnych III stopnia, a na Górnym Śląsku - program nauki języka polskiego i wiadomości o Polsce, opracowany przez kuratorski Wydział Oświaty Dorosłych, a na Śląsku Opolskim - takie kursy organizowano początkowo tylko dla osób zatrudnionych w urzędach<sup>37</sup>.

Informację o uruchomieniu kursów dla dorosłych z *języka polskiego*, a w następnych dniach także dla dzieci, młodzieży i dorosłych, 26 kwietnia 1945 roku zanotowano w *Kronikach*

---

<sup>33</sup> Szerzej na temat zwalczania analfabetyzmu: S. Mauersberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie...*, s. 127-129 (i tu też podano szeroką literaturę na ten temat. Por. J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 78-79.

<sup>34</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 72, 74.

<sup>35</sup> M. Fortuna, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 70.

<sup>36</sup> Dz.U. 1946, nr 2, poz. 9, Dekret o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym z 23 XI 1945 roku. Rozszerzeniem i uzupełnieniem tegoż było Zarządzenie Ministra Oświaty z 23 VII 1960 w sprawie organizacji szkoły dla pracujących (Dz. Urz. MO 1960, nr 12, poz. 219). Por. *Szkoła podstawowa ...* s. 479-481.

<sup>37</sup> APK, KOS Śl., sygn. 4, k. 1-3.

szkolnych : Szkoły Podstawowej nr 17 na Wełnowcu i nr 53 w Nikiszowcu<sup>38</sup>. W tej ostatniej 30 czerwca 1945 roku podano ponadto, iż : *miejscowy proboszcz wyraził życzenie udzielania religii w szkole , bo starsze dzieci nie umieją się spowiadać po polsku*<sup>39</sup>.

Na likwidację analfabetyzmu w województwie śląskim zwrócono szczególną uwagę. W latach 1944/1945 – 1947/1948 przeszkolono na kursach dla analfabetów oraz w zorganizowanych szkołach dla dorosłych około 13 800 analfabetów i półanalfabetów<sup>40</sup>. Prowadzono też szeroką akcję czytelniczą<sup>41</sup>. Pomimo tego w latach 1948-1951 podczas czterokrotnej rejestracji, odnotowano w województwie jeszcze 80 883 analfabetów i półanalfabetów<sup>42</sup>.

Podstawowymi podręcznikami w pracy z dorosłymi analfabetami były elementarze Joanny Landy-Brzezińskiej o nazwach: *Na trasie*; *Nowy tor*, a przede wszystkim *Start. Nauka czytania i pisanie dla dorosłych*, obowiązująca jeszcze w szkołach dla dorosłych w latach 60., stąd wydana kilka razy, łącznie w milionach egzemplarzy. Według zaleceń ministerialnych, praca ta miała być bezpłatnie przekazywane uczącym się analfabetom<sup>43</sup>. Teksty czytanek *Startu* nasycone zostały treściami o charakterze ideologicznym i propagandowym, bo *zostały opracowane na miarę czasów, w których walczono z analfabetyzmem wśród dorosłych*. W tym to „elementarzu” dla dorosłych, nawet „wygrana” walka z alkoholizmem bohatera jednej z czytanek, była swoistą laurką dla prezentowanej ideologii socjalistycznej<sup>44</sup>. Nieprzypadkowo więc na jego okładce (skan okładki pracy zawarto w Aneksie 11) zamieszczono – oprócz nazwiska autorki i tytułu– czerwony sierp i młot, połączone kłosaми zbóż, a umieszczone

---

<sup>38</sup> Por. *Kronika SP nr 4...*, s. 166; I. Cichoń, J. Fertacz, *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu...*, s. 50

<sup>39</sup> Tamże, s. 51.

<sup>40</sup> Sz. Kędryna, *Rozwój oświaty dorosłych w województwie katowickim w okresie 20-lecia Polski Ludowej*, „Chowanna” 1964, z. 4, s.463.

<sup>41</sup> Sz. Kędryna, *Rozwój oświaty dorosłych w województwie katowickim w okresie 20-lecia Polski Ludowej*, „Chowanna” 1964, z. 4, s. 464-466

<sup>42</sup> Sz. Kędryna, *Rozwój oświaty dorosłych...*, s.463.

<sup>43</sup> APK, KOS Śl., sygn. 17,l. 67-68, Pismo Ministerstwa Oświaty z 26 X 1949 w sprawie bezpłatnego zaopatrzenia w podręczniki „Start” oraz „Uczymy się czytać”

<sup>44</sup> J. Landy –Brzezińska, *Start. Nauka czytania i pisanie dla dorosłych*, Warszawa 1948, s. 34. Tak brzmiało pierwsze nazwisko tej przedstawicielki pionierskiej polskiej myśli andragogicznej. W dalszych opracowaniach występuje pod nazwiskiem: J. Landy-Tołwińska. Pozostaje autorką kilku opracowań dotyczących walki z analfabetyzmem wśród dorosłych, a także przewodników metodycznych do: napisanego *Startu* a także do elementarza dla dorosłych *Nowy Tor* wydanego w 1963 roku. W opinii niektórych, owe elementarze dla dorosłych pozostają „łakomym kąskiem w niejednym salonie literackim w Warszawie”. Por. M. Sulik, *W poszukiwaniu śladów pionierskiej myśli andragogicznej Joanny Landy-Tołwińskiej*, „Edukacja Dorosłych” 2010, nr 2, s. 91-103; Sz. Kędryna *Rozwój oświaty dorosłych...*, s. 464.

....obok mapy Polski. Opracowano też przewodniki metodyczne dla nauczycieli podejmujących pracę z dorosłymi „uczniami”<sup>45</sup>.

Wskazane wyżej „elementarze” do nauki czytania i pisania dla dorosłych, znacznie różniły się od prac służących do repolonizacji dzieci i młodzieży, a wykorzystywanych na Ziemiach Zachodnich, m.in. od opracowania Stanisława Kasztelowicza i Józefa Madei pt. *Mówimy po polsku, podręcznik do nauki języka polskiego*<sup>46</sup>, którego użyteczność w pracy dydaktycznej wśród miejscowej społeczności, Zdzisław Rabicki ocenił na *dość znaczną*<sup>47</sup>. (Szerzej prace tego rodzaju omówiono w rozdziale 4).

Według spisu ludności przeprowadzonego w województwie w 1950 roku, analfabeci stanowili 2,6% ludności, pomimo, że w latach 1945-1948 na specjalnych kursach i w szkołach przeszkolono około 13 800 analfabetów i półanalfabetów<sup>48</sup>, a w latach 1949-1951 nauczaniem w województwie objęto jeszcze ponad milion tychże w wieku od 14 do 50 roku życia<sup>49</sup>.

Natomiast likwidację analfabetyzmu a z czasem dokształcanie dorosłych w województwie śląskim i katowickim, realizowano – zgodnie z zalecenia ministerialnymi i Rady Głównej Społecznej do Walki z Analfabetyzmem<sup>50</sup> - poprzez: 1/ skrócone kursy nauki początkowej dla dorosłych analfabetów, 2/ szkoły powszechne dla dorosłych, 3/ kursy dokształcające dla dorosłych, 4/ kursy repolonizacyjne, 5/ szkoły średnie dla dorosłych, 6/ kursy w zakresie szkoły dla dorosłych, 7/ Szkoły Pracy Społecznej, 8/ uniwersytety ludowe oraz 9/ uniwersytety tzw. niedzielne. W poszczególnych miastach działalność prowadziły Społeczne Komisje do Walki z Analfabetyzmem, wspierane przez miejscowe władze i nauczycieli. W 1949 roku także Komisja prowadząca ożywioną działalność w Nysie zorganizowała „Tydzień walki z analfabetyzmem” pod hasłem: *Wszyscy na front w walce z analfabetyzmem*<sup>51</sup>. W województwie śląskim najwięcej, bo 28 036 szkół bądź kursów zorganizowano dla analfabetów w 1950 roku. I na te chodziło najwięcej uczniów-słuchaczy, bo 291 795. Dużym powodzeniem cieszyły się kursy dokształcające dla dorosłych (było ich 2 634 dla 65 590 słuchaczy) oraz repolonizacyjne, a tych zorganizowano 797 dla 38 073

---

<sup>45</sup> J. Landy –Brzezińska, *Uczymy czytać! Jak należy uczyć czytać dorosłych czytania i pisanie*, wyd. 3, Warszawa 1950 ; J. Landy-Tołwińska, *Przewodnik metodyczny do elementarza dla dorosłych <Nowy tor>*, Warszawa 1963.

<sup>46</sup> B. Potyrała, *Przemiany oświaty w Polsce*, Warszawa 1991, s. 87.

<sup>47</sup> Z. Rabicki, *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące...*, s. 25.

<sup>48</sup> Sz. Kędryna, *Rozwój oświaty dorosłych ...*, s. 463.

<sup>49</sup> B. Potyrała, *Oświata w Polsce w latach 1949-1956...*, s. 41.

<sup>50</sup> Dz. Urz. MO 1948, nr 12, poz. 251; B. Potyrała, *Przemiany oświaty...*, s. 118-119.

<sup>51</sup> *Kronika SP nr 2 w Nysie...*, s. 22-23.

uczniów<sup>52</sup>. Z czasem na tym terenie ukształtował się cały system szkół dla pracujących, będący pełnoprawnym torem uzupełniania niedokończonych szkoły podstawowej oraz dalszego kształcenia, obejmującego wszystkie szczeble nauczania do wyższego włącznie<sup>53</sup>. Z podobnymi problemami w zakresie realizacji obowiązku szkolnego oraz likwidacji analfabetyzmu borykały się po 1945 roku władze Krakowskiego Okręgu Szkolnego<sup>54</sup>.

Według Maksymiliana Maciaszka, walkę z analfabetyzmem w skali całego kraju *prowadzono od pierwszych dni wyzwolenia, ale do całkowitej jego likwidacji przystąpiono w 1949 roku. Zorganizowana i prowadzona na wielką skalę kampania trwała trzy lata (1949-1951) i analfabetyzm jako zjawisko masowe przestał istnieć*<sup>55</sup>. Brak danych uniemożliwia stwierdzić czy rzeczywiście tak było w województwie katowickim. Jednak po części „nowymi” analfabetami pozostawali ci, którzy po przekroczeniu wieku obowiązku szkolnego kończyli naukę tylko po ukończeniu IV bądź klasy szkoły podstawowej.

W województwie śląskim autochtoni posługujący się językiem niemieckim i niekiedy gwarą a także ruchy migracyjne, utrudniały władzom określenie faktycznej liczby analfabetów. I ten fakt potwierdziła Bogumiła Bobik, bowiem m. in. w zestawieniach dla Bytomia z dnia 1 lutego 1949 roku podano, że było ich aż 22 380, a liczba ta pozostawała w sprzeczności z wykazanym przez władze miejskie 7% wskaźnikiem analfabetów w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców miasta. Wyjaśniając tę sprzeczność podała, że takie zawyżone dane tej grupy ludności wynikały z tego, że *w zestawieniach polskich władz, mieszkańcy Śląska, którzy wcześniej uczyli się w szkołach niemieckich, ujmowani byli jako analfabeci*<sup>56</sup>.

Zapisy dzieci w wieku 7-14 lat do szkół powszechnych województwa śląskiego ogłoszono na początku lutego 1945 roku, zgodnie z *Okólnikiem Wydziału Oświaty w Katowicach z 1 lutego 1945 roku*<sup>57</sup>, a kilka dni później wydano zarządzenie w sprawie rejestracji nauczycieli i pracowników szkolnictwa<sup>58</sup>.

---

<sup>52</sup> APK, KOS Śl., sygn. 440a, k. 2-3; Formy kształcenia dorosłych wg stanu z 1 I 1950 r. Por. B. Bobik, *Szkolnictwo Bytomia*, s. 121; Sz. Kędryna, *Rozwój oświaty dorosłych...*, s. 468-476.

<sup>53</sup> J. Miąso, *Szkoła polska w okresie 30-lecia...* s. 466, 469. Por. T. Pasierbiński, *Problemy likwidacji analfabetyzmu...*; J. Wołczyk, *Edukacja dla rozwoju. Niektóre problemy polityki oświatowej*, Wrocław 1973, s. 26-37; F. Bielecki, *Rola oświaty w rozwoju Polski Ludowej*, w: *Osiągnięcia i problemy rozwoju oświaty i wychowania w XX-leciu Polski Ludowej*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1966; R. Wroczyński, *Oświata dorosłych*, w: *Oświata i problemy rozwoju oświaty i wychowania w XX-leciu Polski Ludowej*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1966.

<sup>54</sup> Por. M. Fortuna, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 68-70, 84-89.

<sup>55</sup> M. Maciaszek, *Treść kształcenia...*, s. 11. Por. T. Pasierbiński, *Problemy likwidacji analfabetyzmu...*, s. 63

<sup>56</sup> B. Bobik, *Szkolnictwo Bytomia...* s. 120.

<sup>57</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 22, k. 1, Okólnik nr 1 z 1 II 1945 roku w sprawie zgłaszania dzieci do szkół powszechnych. Por. M. Wierzbicki, *Rozwój szkolnictwa w województwie katowickim...*, s. 737.

<sup>58</sup> Tamże, s. 737.

Wojewoda śląski gen. Aleksander Zawadzki wielokrotnie podkreślał, że do szkół należy przyjmować wszystkie dzieci polskie i dlatego 15 lutego 1945 roku wydał zarządzenie zobowiązujące władze miejskie i powiatowe do zapewnienia nauczycielom mieszkań<sup>59</sup>.

20 czerwca 1945 roku, na zakończenie pierwszego powojennego roku szkolnego, nauczycielom polecono przeprowadzenie spisu dzieci w wieku od 7-14 lat objętych obowiązkiem szkolnym poprzez *odwiedzenie każdej osady i każdej chaty*<sup>60</sup>. W *Kronice Szkoły nr 17* w Wełnowcu zanotowano, że w Katowicach taką akcję przeprowadzono 24 -27 czerwca 1945 roku<sup>61</sup>.

Wykonując zalecenia władz szkolnych, kierownicy szkół sporządzali listy ewidencyjne dzieci w formie tzw. metryk szkolnych, a niezależnie od tego, 30 czerwca 1946 roku dokonali spisu i rejestracji uczniów całego województwa. W dokumentach spisowych przez nich sporządzonych, umieszczono 414 543 dzieci w wieku szkolnym, w tym 236 500 (57%) na Górnym Śląsku i w Zagłębiu, a tymczasem w całym województwie uczyło się tylko 386 862 (93,3%) z wykazanych w spisie (w tym na Górnym Śląsku i w Zagłębiu 232 002 (60%). Poza szkołą – nie wypełniając obowiązku szkolnego - pozostawało więc 27 681 (6,7%) dzieci, z czego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu 4 498 (16,3%), a na Śląsku Opolskim 23 183 (83,7%)<sup>62</sup>. W skali całego kraju obowiązku szkolnego w 1946 roku nie wypełniało aż 18% dzieci<sup>63</sup>. Stosunkowo wysoki wskaźnik procentowy uczących się, wynikał ze rozumienia przez mieszkańców Śląska i Zagłębia roli i znaczenia szkoły w życiu każdego człowieka, a zwłaszcza ze „śląskiej tradycji” uczęszczania do szkoły na długo przed 1939 rokiem<sup>64</sup>. Tego rodzaju spis dzieci urodzonych w latach 1946-1952 przeprowadzali nauczyciele jeszcze w 1953 roku<sup>65</sup>.

Jerzy Derek – kurator Śląskiego Okręgu Szkolnego, w jednym ze swoich sprawozdań napisał, że w roku 1947/1948 procent nieuczących się dzieci w województwie spadł zaledwie do 0,79% (a do 1% na Opolszczyźnie). Tak wysoki wskaźnik realizacji obowiązku szkolnego przez uczniów w województwie śląskim, nie przekładał się jednak na osiągnięte wyniki nauczania, o czym świadczyły duże grupy uczniów kończących klasę niezgodnie z rokiem

---

<sup>59</sup>M. Wierzbicki, *Rozwój szkolnictwa w województwie katowickim...*, s. 737.

<sup>60</sup>K. Mrozowska, *Z dziejów odbudowy szkolnictwa...*, s. 493.

<sup>61</sup>Por. *Kronika SP nr 17...*, s. 170.

<sup>62</sup>APK, KOS ŚL., sygn. 120a, k. 62; O. Kotula, *Szkolnictwo*, s. 16.

<sup>63</sup>K. Mrozowska, *Z dziejów odbudowy szkolnictwa...*, s. 493.

<sup>64</sup>W roku 1763r. wprowadzono w Prusach powszechny obowiązek szkolny. Por: *Wielka historia świata. Tom 8. Świat w XVIII wieku*. Pod red. P. Franaszka. Kraków 206, s. 190; E. Rostworowski. *Historia powszechna wiek XVIII*, wyd. 4, Warszawa 1994, s. 468; W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wydanie drugie poprawione, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s. 382

<sup>65</sup> Arch. ZSP nr 5 w DG, Protokoły posiedzeń RP z lat 1951-1953 Szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego nr 1 w Strzemieszycach, bez pag., Protokół z zebrania RP z 2 II 1953 roku.



urodzenia. Ten problem szczególnie widoczny był na Śląsku, bowiem tutaj część dzieci posługująca się tylko gwarą, a bardzo słabo językiem polskim i nie chodząc do szkoły w czasie wojny, miała problemy z podjęciem nauki we właściwym do swoich umiejętności oddziale szkoły powszechnej czy też z opanowaniem programu nauczania niektórych przedmiotów, przez co m.in. nie otrzymywała promocji. Dla rozwiązania tegoż organizowano kursy repolonizacyjne oraz w/w skrócone ciągi nauczania, by m.in. tzw. uczniowie przerośnięci wiekiem mogli szybciej dokończyć naukę w szkole podstawowej i nie uczyć się z dziećmi rocznikowo dużo młodszymi <sup>66</sup>.

Skrócone ciągi nauki dla tzw. uczniów przerośniętych, a jednocześnie „opóźnionych” wiekiem w nauce, ale pozostających nadal w tzw. w wieku obowiązku szkolnego, władze polskie zaczęły organizować zgodnie z postanowieniami ministerialnej instrukcji z 1946 roku. Zapisano w niej m.in.: *w szkołach obok normalnych klas, do których będą uczęszczali uczniowie we właściwym wieku dla danej klasy i opóźnieni najwyżej o dwa lata ponad wiek klasy, organizuje się ciągi skrócone*. Pracując z dziećmi 9- i 10-letnimi, *należy przerobić w ciągu jednego roku szkolnego przynajmniej program dwóch najniższych klas i włączyć następnie tych uczniów do klasy trzeciej*. Uczniowie 11-12 –letni, *z którymi w ciągu dwu lat przerobi się program czterech klas, przejdą do normalnej klasy piątej lub szóstej*<sup>67</sup>.

W jednym ze sprawozdań kuratorskich zapisano, że: w roku 1945/1946 w obwodzie szkolnym Bytom-miasto *zdołano uruchomić jedynie 5 skróconych ciągów dla dzieci opóźnionych wiekiem*, a w roku 1945 uruchomiono ich 15<sup>68</sup>; w powiecie lublinieckim uruchomiono w 1946 roku ciągi skrócone w szkołach, m. in. po dwa w Pawenkowie i Glinicy, a po jednym w Sierakowie i w Kamińskim Młynie zaznaczając jednocześnie, że *program nauczania ciągów był ustalany dla każdej szkoły na Radzie Pedagogicznej*. Natomiast w *SP nr 5 w Gliwicach ciągów w szkole nie zorganizowano*, a w innej szkole z projektowanych 15 ciągów, zdołano uruchomić zaledwie 11<sup>69</sup> *na skutek odmowy nauczycieli odnośnie przyjmowania godzin nadliczbowych, a także i z uwagi na to, że otrzymywane stawki za godziny nadliczbowe pozostają zbyt niskie w stosunku do cen rynkowych*<sup>70</sup>.

W roku szkolnym 1946/1947, w 338 (19%) szkołach województwa uruchomiono 664 takie ciągi dla 17 002 uczniów, przy czym najwięcej zorganizowano: 100 dla 2 999 uczniów

<sup>66</sup> APK, KOS Śl. sygn. 120a, k. 67-72, *Powszechność nauczania w Okręgu Szkolnym Śląskim* (Autor Jerzy Berek).

<sup>67</sup> Dz. Urz. MO 1946, nr 5. Por. B. Potyrała, *Szkoła podstawowa w Polsce...*, s. 21.

<sup>68</sup> AANW, KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 1329 (1408/46), k. 69, Organizacja skróconych ciągów nauczania.

<sup>69</sup> AANW, KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 1329 (1408/46), k. 78, 83, Organizacja skróconych ciągów nauczania.

<sup>70</sup> AANW, KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 1329 (1408/46), k. 85, Organizacja skróconych ciągów nauczania.

w powiecie będzińskim; 64 dla 2 403 osób w powiecie zawierciańskim; po 63 w oleskim i kluczborskim ale odpowiednio dla 2 403 i 867 uczniów, a w Chorzowie 48 dla 1591 słuchaczy<sup>71</sup>.

Pomimo rozmaitych działań podejmowanych przez polskie władze tak szkolne jak i polityczne, w roku szkolnym 1951/52 w szkołach całego województwa katowickiego obowiązku szkolnego nie wypełniało 28 726 uczniów, w tym 15 673 chłopców (54,5%)<sup>72</sup>. Natomiast w 1958 roku do szkoły nie chodziło blisko 4,5% dzieci objętych obowiązkiem szkolnym, w tym większość 14-16 –latków. Ich to, jako młodocianych, wskutek niedostatecznej troski zakładów pracy, niejednokrotnie odciągano od zapisywania się do szkół dla pracujących w celu zakończenia edukacji szkolnej<sup>73</sup>.

Należy zaznaczyć, że do szkół powszechnych prezentowanego terenu, nie uczęszczała też grupa dzieci z różnego rodzaju dysfunkcjami. Wiosną 1945 roku funkcjonowały bowiem w województwie tylko 3 placówki dla nich przeznaczone. Naukę w nich pobierało 758 dzieci<sup>74</sup>. W grudniu 1945 roku nauczanie podjęło już 11 szkół specjalnych z 758 uczniami i 41 nauczycielami<sup>75</sup>. Wg spisu z 30 czerwca 1946 roku, 1153 czyli 0,3% ogółu uczniów województwa, uczyło się w 22 różnego rodzaju placówkach specjalnych<sup>76</sup>. W 1961 roku z powodu upośledzenia umysłowego, kalectwa fizycznego, wad słuchu, mowy i wzroku nie wypełniało obowiązku szkolnego 2160 dzieci, a bez uzasadnionych przyczyn – 382 (w 1960r. – 661)<sup>77</sup>. Różne były propozycje rozwiązania tej kwestii. Proponowano m.in. organizację specjalnych szkół z internatami czy różnych zakładów wychowawczych. Takie postulaty wysuwały zarówno środowiska nauczycielskie, jak i wojewódzkie władze szkolne, bo sieć tzw. masowych szkół podstawowych była na ogół dobrze zorganizowana

---

<sup>71</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 73.

<sup>72</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 156, k. 12, Wykaz wojewódzki czynnych szkół ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego i szkół ogólnokształcących stopnia i licealnego w r. szk. 1951/52. Ankieta Głównego Urzędu Statystycznego (przedstawiona do wypełnienia Wydziałom Oświaty Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych na podstawie jednostkowych formularzy sprawozdawczo-statystycznych na r. szk. 1951/52).

<sup>73</sup> APK Prez. WRN Kat. KOS sygn. 608, k. 14, Jerzy Ziętek, *Stan i perspektywy szkolnictwa województwa katowickiego*. Projekt referatu na sesję WRN 13 II 1959 roku.

<sup>74</sup> W. Jaworski, *Szkolnictwo i nauka...*, s. 215; O. Kotuła, *Szkolnictwo...*, s. 17; S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 391; B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 96.

<sup>75</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 96.

<sup>76</sup> O. Kotuła, *Rozwój szkolnictwa*, s. 17. Wg B. Snocha (*Szkolnictwo...*, s. 96) w 1946 roku czynnych było 16 szkół specjalnych z 57 nauczycielami, a na początku 1947 roku było ich 19, ale tylko 7 dysponowało własnymi pomieszczeniami. Por. S. Mauersber, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie po drugiej wojnie światowej...*, s. 191-198.

<sup>77</sup> APK, Prez. WRN KOS Śl, sygn. 4, k. 230, Protokół Nr 1 /63 z posiedzenie Kolegium Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego odbytego dnia 2 stycznia 1963 roku. W skali całego kraju w roku 1960/1961 w 406 szkołach podstawowych uczyło się blisko 50 000 dzieci. Por. J. Kulbaka *Realizacja ustawy szkolnej...*, s. 344, przypis 3.

i dzieci nie miały większych trudności z dojściem do nich<sup>78</sup>. Inaczej natomiast wyglądał dostęp uczniów do szkolnictwa specjalnego: szkół takich było niewiele, także i z tego powodu, że na budowę czy remonty już istniejących obiektów, nie było dostatecznych funduszy i odpowiedniej liczby wykwalifikowanej kadry pedagogicznej<sup>79</sup>. Jeszcze w 1963 r. brakowało w szkołach specjalnych 325 miejsc (przy szacowanych potrzebach na poziomie 12 730), a plany inwestycyjne na lata 1961-1965 nie przewidywały likwidacji tego deficytu. Pewne nadzieje na poprawę sytuacji dostrzegano dopiero w kolejnej 5-lacie<sup>80</sup>.

Odsetek dzieci w wieku szkolnym pozostających poza szkołą, nie był jednakowy także w końcu lat pięćdziesiątych w poszczególnych miastach. Dla przykładu warto podać, że w roku szkolnym 1958/1959 w Bytomiu poza obowiązkiem szkolnym z różnych przyczyn pozostawało 426 (1,85%) spośród 22 913 uczniów szkół podstawowych<sup>81</sup>, a do żadnej szkoły bez uzasadnionej przyczyny nie uczęszczało i takowej nie ukończyło 281 (1,23%) z nich<sup>82</sup>.

Na początku 1945 roku nie do końca jasną była w województwie śląskim kwestia realizacji obowiązku szkolnego przez dzieci autochtonów. Kuratorium wielokrotnie zwracało na nią uwagę, bo łączyła się ona ściśle ze stosunkiem ich rodziców do polskich władz i do tzw. procesu repolonizacji. Na podstawie *Okólnika z Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego z 10 marcu 1945 roku* przyjęto, że do szkół miały być przyjmowane tylko dzieci Polaków. Natomiast dzieci obywateli polskich, zaliczonych przez Niemców do III i IV grupy narodowościowej, miano traktować indywidualnie, przyjmując zasadę, że *dzieci wprawdzie nie mogą odpowiadać za winy rodziców, ale za własną winę muszą odpowiadać*. Stan taki odnotowano w *Kronice Szkoły nr 53 w Nikiszowcu* pisząc, że *w lutym 1945 roku do szkoły przyjmuje się dzieci z III i IV grupą Niemieckiej Listy Narodowościowej*<sup>83</sup>. Nie przewidywano

---

<sup>78</sup> APK, Prez. WRN KOS Śl., sygn. 4, k. 230, Protokół Nr 1 /63 z posiedzenie Kolegium Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego odbytego dnia 2 stycznia 1963r.

<sup>79</sup> *Rocznik statystycznych województwa katowickiego 1962*, Katowice 1963, tabl. 15 (213), Szkoły podstawowe specjalne. Stan w dniu 31 , tabl. 16 (214), Uczniowie szkół podstawowych specjalnych według klas. Stan w dniu 31 X, s. 272. W roku szkolnym 1961/1962 w województwie katowickim funkcjonowało 51 szkół podstawowych specjalnych z tego dla dzieci głuchych i niedosłyszących 2, przewlekłe chorych 11, opóźnionych w rozwoju umysłowym 32, wymagających specjalnej opieki wychowawczej 5 oraz inne 1. Ogółem chodziło do nich 8 702 uczniów. *Rocznik statystycznych województwa katowickiego 1974*, Katowice 1974, W roku szkolnym 1972/1973 w 66 ogólnokształcących szkół specjalnych uczyło się 14 585 dzieci. Por. *Szkolnictwo specjalne*, red. I. Stawowy-Wojnarowska, Warszawa 1981.

<sup>80</sup> APK, Prez. WRN KOS, sygn. 4, k. 211, Informacja dla Zastępcy Przewodniczącego PWRN Tow. Tadeusza Reczyńskiego o stanie i przebiegu realizacji spraw, które omawiano na posiedzeniu Kolegium KOS dnia 2 stycznia 1963r.

<sup>81</sup> B. Bobik, *Szkolnictwo Bytomia...*, s. 205, 209.

<sup>82</sup> B. Bobik, *Szkolnictwo Bytomia...*, s.209.

<sup>83</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 22, k. 7; W. Jaworski, *Szkolnictwo i nauka...*, s. 209; I Cicho, J. Fertacz. *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu...*, s. 50.

natomiast uczęszczania do polskich szkół dzieci Niemców oraz osób posiadających I i II grupę niemieckiej listy narodowościowej, a kierownicy szkół - przy pomocy tzw. czynników społecznych - zobowiązani zostali do dokonania przeglądu pod tym kątem list uczniów przyjętych na naukę. Przynależność starszej młodzieży do niemieckich organizacji młodzieżowych podczas okupacji, potraktowano jako *poważne obciążenie*, ale i tu zalecano, by każdy taki przypadek traktować indywidualnie i zwracać uwagę na sposób zachowania każdego ucznia wobec Polski i Polaków. W wątpliwych wypadkach należało zasięgać opinii tzw. reprezentacji miejscowego społeczeństwa. Mając na uwadze potrzebę właściwego wykonywania w/w zadań, władze polskie uznały ponadto, że *dyrektorzy i nauczyciele, którzy nie chcą lub nie umieją stosować zasad demokratycznych w swej działalności jako nauczyciele i dyrektorzy, nie mogą być na swych stanowiskach tymczasowych zatrzymani*<sup>84</sup>.

Na sprawę dzieci autochtonów zwrócono szczególną uwagę dopiero w 1946 r. gdy urzędnicy Kuratorium dostrzegli, że chłopcy i dziewczęta urodzeni w latach 1933-1939, a więc pozostający w wieku obowiązku szkolnego, wcale nie uczęszczają do szkoły. Tym razem w piśmie skierowanym do kierowników szkół władze szkolne wyraźnie zaznaczały, że nie tylko mają one chodzić do szkoły, ale że należy otoczyć je staranną opieką, by nie były dyskryminowane przez innych, bo przecież zadaniem polskiej szkoły jest dążyć *do jak najskuteczniejszego usunięcia ewentualnych wpływów szkoły hitlerowskiej i jak najszybszego związania ich z polskim narodem i kulturą*. Postulowały też zorganizowanie dla nich skróconych ciągów nauki, a przede wszystkim zalecały zapewnić im udział w kursach repolonizacyjnych, by możliwie jak najszybciej mogli się włączyć do nauki w poszczególnych klasach<sup>85</sup>.

Na Opolszczyźnie kursy repolonizacyjne organizowano zaraz po wyzwoleniu i na nich to – jak zapisano w *Pamiętnikach trzech pokoleń - uczyliśmy po prostu Ślązaków, tych najmłodszych w wieku 7 do 20 lat - polskiej mowy*<sup>86</sup>. W roku szkolnym 1947/1948 uruchomiono też klasy repolonizacyjne w Liceach dla Dorosłych w Bytomiu i Opolu<sup>87</sup>.

Kursy repolonizacyjne Kuratorium zaczęło organizować już na początku skróconego roku szkolnego 1945. Na polskiej części Górnego Śląska uruchomiono 282 takie kursy, w których uczestniczyło prawie 14 000 osób. Późną wiosną 1945 roku uruchomiono jeszcze 345 takich kursów dla prawie 11 500 słuchaczy. Natomiast w lipcu 1945 roku ponad 2700 słuchaczy uczestniczyło w 92 kursach zorganizowanych w Zagłębiu Dąbrowskim. Kolejne 363 kursy

---

<sup>84</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 22, k. 7.

<sup>85</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 14, k. 214-215.

<sup>86</sup> B. Kubis, *Powojenne szkolnictwo...*, w: *Edukacja..* s. 105.

<sup>87</sup> Sz. Kędryna, *Rozwój oświaty dorosłych...*, s. 470-471/.

dla 11 744 słuchaczy przeznaczono dla chętnych i potrzebujących z byłego województwa śląskiego, 249 dla 10 486 osób zorganizowano w byłej rejencji opolskiej (oprócz powiatów: grodkowskiego, głubczyckiego, niemodlińskiego i nyskiego). Kolejne kursy uruchomiono na początku roku szkolnego 1945/1946: w tym: 385 repolonizacyjnych dla prawie 29 000 osób, 280 w zakresie szkoły powszechnej dla ponad 11 900 zgłoszonych, 69 uzupełniających dla 3247 słuchaczy, a także wiele zespołów samokształceniowych, uniwersytetów powszechnych i ludowych a także 6 państwowych szkół średnich dla dorosłych gromadzących zazwyczaj więcej słuchaczy niż było miejsc<sup>88</sup>.

Jednak ograniczona liczba miejsc na nich powodowała, że wiele dzieci autochtonów w wieku szkolnym, pozostało poza możliwością uczęszczania na nie. Kuratorium śląskie stanęło wtedy na stanowisku, że *nie można nie przyjąć dziecka do określonej placówki z powodu braku miejsc*. Dlatego zalecało ich kierownikom, by „trudności” organizacyjne usuwali przy pomocy i wsparciu rad rodzicielskich, magistratów i tzw. czynników społecznych, a w przypadkach gdy liczba uczniów przekraczałaby możliwości prowadzenia zajęć, nakazywało nawet skracać liczbę lekcji<sup>89</sup>. Kierownicy kursów i szkół podejmowali co prawda takie decyzje, ale tym sposobem nie rozwiązywali narastającego problemu i mieli świadomość, że wykonywali czynności sprzeczne z tzw. zdrowym rozsądkiem, bo gdy skracali liczbę godzin lekcyjnych, to jednocześnie zmniejszali możliwości realizacji założeń programowych kursu. Dopiero upływ czasu - bo wiele dzieci województwa zaczęło bowiem „wychodzić” z wieku obowiązku szkolnego - po części „sam” rozwiązywał ten istotny problem i takich kursów nie organizowano.

Dla porównania warto podać, że według badań Stanisława Mauersberga, w roku 1948/1949, obowiązek szkolny w całej Polsce wypełniało 94,9% dzieci w wieku 7-13 lat<sup>90</sup>. Natomiast według ustaleń Józefa Miąso, w 1950 roku nauką w zakresie szkoły podstawowej w Polsce objęto 98% dzieci w wieku od 7-13 lat i dlatego *stała się ona rzeczywiście szkołą powszechną*. Niezwykle trudne działania na polu likwidacji analfabetyzmu kontynuowano w latach następnych, a jednocześnie działania władz skierowane zostały na systematyczne

---

<sup>88</sup> W. Jaworski, *Szkolnictwo i nauka...*, s. 215-216.

<sup>89</sup> APK, KOS Śl., sygn. 22, k. 7.

<sup>90</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa...*, „Mówią Wieki” 1974, nr 8, s. 11; S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944-1948*, Warszawa 1974, s. 224-225. Por. H. Jabłoński, *Uwagi o polskim systemie...*.

podnoszenia poziomu organizacyjnego placówek poprzez zwiększanie liczby pełnych szkół 7-klasowych, zwłaszcza na wsi<sup>91</sup>.

Analizując powyższy problem, Anna Radziwiłł stwierdziła (powołując się na informacje Bogdana Suchodolskiego i Mariana Falskiego), że w 1948 roku – pomimo różnych działań władz - około 1/3 dzieci polskich dzieci nie kończyła szkoły podstawowej. Dlatego od 1949 roku wprowadzono obowiązek egzaminów poprawkowych (dotychczas niestosowanych), co miało chociaż trochę zmniejszyć drugoroczność. Pomimo tego, według Mariana Falskiego w r. szk. 1953/1954 nie uczyło się w szkołach podstawowych w ogóle 32% młodzieży 14-letniej oraz 53% - 15-letniej. Natomiast z informacji podanych przez Wincentego Lecha wynika, że jeszcze w roku szkolnym 1955/1956, klasę VII ukończyło tylko około 50% uczniów, którzy siedem lat wcześniej rozpoczęli naukę. Obowiązujący system egzaminów poprawkowych także nie okazał się „panaceum” na objęcie nauką szkolną dzieci w wieku obowiązku szkolnego<sup>92</sup>. Zapewne dlatego Mieczysław Pęcherski podejmując w 1969 roku ten problem wskazał tylko na liczbę tych, którzy odstąpili od nauki szkolnej w wieku 7-15 lat nie kończąc szkoły, przy czym 14-15 oraz 16-17- latków było więcej niż 7-13-latków. W roku szkolnym 1960/1961 w całej Polsce, nie ukończyło szkoły i nie uczyło się dalej 17 141 dzieci w wieku 7-13 lat oraz 36 894 w wieku 14-15 lat<sup>93</sup>. W tym też roku, wg danych Stanisława Papli, w województwie katowickim do szkoły podstawowej nie uczęszczało 3348 dzieci (spośród których było 2099 zwolnionych lub z odroczonym obowiązkiem szkolnym), a do szkoły bez uzasadnionej przyczyny nie chodziło 1249 uczniów, w tym 91 (7,3%) w wieku 7-13 lat, a 1158 (92,7%) w wieku 14-15 lat. Procentowy wskaźnik dzieci w województwie katowickim nie wypełniających obowiązku w stosunku do ogólnej liczby uczniów objętych obowiązkową nauką szkolną dla roku 1960/1961 wynosił 0,28%, a w roku 1963/1964 zmniejszył się do 0,06%, a zatem był znacznie niższy niż w całym kraju<sup>94</sup>.

W wypełnianiu obowiązku szkolnego nie sprzyjała tzw. drugoroczność uczniów, a ta nie tylko w latach 1945-1950 była zjawiskiem charakterystycznym dla całego szkolnictwa polskiego (a szczególnie wiejskiego), bowiem duża grupa dzieci, zwłaszcza szkół niżej zorganizowanych, zwyczajnie opuszczała szkołę w wieku 14-16 lat nie kończąc VI, V a nawet

---

<sup>91</sup> J. Miąso, *Szkoła polska w okresie 30-lecia...* s. 463-464. Por. W. Ozga, *Rozwój szkolnictwa podstawowego oraz średniego ogólnokształcącego i zawodowego*, w: *Osiągnięcia i problemy rozwoju oświaty i wychowania w XX-leciu Polski Ludowej*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1966.

<sup>92</sup> A. Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza w Polsce...*, s. 30.

<sup>93</sup> M. Pęcherski, *Reforma szkoły ogólnokształcącej...*, s. 257.

<sup>94</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 387.

i IV klasy<sup>95</sup>. Z tym problemem borykały się też władze województwa śląskiego, o czym świadczą podawane w zestawieniach liczby uczniów pozostających w szkole w wieku 15-17 lat, jako druga - ale zupełnie inna niż ta powojenna – grupa tzw. uczniów przerośniętych. Drugoroczność w niewielkim stopniu zmniejszyła się też w latach planu 6-letniego. W 1956 roku zanotowano mniejszy o 4% „odsiew” uczniów w porównaniu do roku 1950, ale pomimo tego obejmował on aż 130 000 uczniów<sup>96</sup>.

Mimo wielu starań, nie wszystkie dzieci województwa katowickiego nawet w latach 60. XX wieku wypełniało założenia obowiązku szkolnego. Problem ten podniósł w styczniu 1963 r. kurator Wincenty Świątek twierdząc, że m. in. do zadań wyznaczonych właściwym szkołom i placówkom, należeć będzie - obok podwyższenia sprawności pracy szkół, pełnego wykorzystanie pomocy naukowych i rejestracji punktów katechetycznych – *również objęcie powszechnością nauczania wszystkie dzieci w wieku szkolnym*<sup>97</sup>.

Podsumowując można stwierdzić, że problem realizacji obowiązku szkolnego (łączy z powszechnością nauczania) był niemalże „papierkiem lakmusowym” świadczącym m.in. o prawidłowym funkcjonowaniu polskiej szkoły i dlatego pozostawał przedmiotem szczególnego zainteresowania władz partyjnych, które zazwyczaj znajdowały „winnych” za niewłaściwe potraktowanie tego problemu. W jednym ze sprawozdań skierowanych w 1952 roku do KW PZPR Katowicach podano, że *14 dzieci w szkołach w Klimontowie, Żychlicach i Strzemieszycach nie spełnia obowiązku szkolnego*, a jednocześnie określono winnych za taki stan pisząc: *powodem takiego stanu są błędy w pracy kierowników szkół, a także liberalność Komisji Oświatowych oraz rad narodowych, które w stosunku do rodziców nie posyłających dzieci do szkoły nie wyciągają konsekwencji drogą administracyjną*. Piszący sprawozdanie zaznaczył ponadto, że *powodem drugoroczności i odsiewu uczniów jest niedocenianie pracy pozalekcyjnej i pozaszkolnej przez ogół nauczycieli, monotonia tych zajęć u kol. Szafrugi, nie przywiązywanie wagi do tych prac przez kol. Marzec na Bielowiźnie oraz uchylanie się od opieki nad zajęciami pozalekcyjnymi w szkolnym kole Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przez kolegę Makarczyńskiego w Strzemieszycach*<sup>98</sup>.

---

<sup>95</sup> Por. M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca w Polsce w okresie dwudziestolecia 1944-1964. Cz. I*, „Kwartalnik Pedag.” 1965, nr 1, s. 144; H. Jabłoński, *Założenia planu rozbudowy szkolnictwa podstawowego na wsi*, Warszawa 1950, s. 18; J. Barbag, *Zagadnienie programów szkolnych i wyników nauczania*, Warszawa 1949, s. 29.

<sup>96</sup> M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca ...*, s. 118; W. Ozga, *Oświata w Planie 6-letnim*, „Nowa Szkoła” 1956, nr 4, s. 351. Por. W. Ozga, *Organizacja szkolnictwa w Polsce...*

<sup>97</sup> APK, Prez. WRN KOS Śl sygn. 4, k. 212, Protokół Nr 1/63 z posiedzenia Kolegium Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego odbytego dnia 2 I 1963r.

<sup>98</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 83, k. 8, Zadania szkół i placówek wychowawczych w wychowaniu dzieci i młodzieży. Rok 1952.

W końcu lat 60. i na początku lat 70., obowiązku szkolnego nie wypełniał w województwie katowickim zaledwie 1%-4% uczniów, przy czym większość stanowili ci, którzy opuszczali naukę szkolną po zazwyczaj dwukrotnym powtarzaniu V i VI klasy szkoły podstawowej i ukończeniu 17 roku życia. Jednak wskaźnik ten był zróżnicowany dla różnych miast, bo 20 września 1973 roku w Będzinie obowiązku szkolnego spośród 6281 ogółu uczniów nie wypełniało 10 dzieci czyli zaledwie 0,15% z nich, przy czym aż 6 z powodu upośledzenia umysłowego, kalectwa czy przewlekłej choroby<sup>99</sup>.

Tu należy podkreślić, że prawie wszystkie dzieci w wieku 7 lub 6 lat rozpoczynały naukę w I klasie<sup>100</sup>, ale niektórzy z nich szkołę podstawową kończyli dopiero w szkołach dla pracujących, a część młodych mężczyzn – nawet podczas odbywania zasadniczej służby wojskowej, między innymi w jednostkach Obrony Terytorialnej Kraju<sup>101</sup>.

Wg Mirosława Wierzbickiego w roku szkolnym 1967/1968, w szkołach podstawowych województwa katowickiego obowiązek szkolny wypełniało 99,03% ogółu uczniów, a w roku 1970/1971 tylko minimalnie więcej bo 99,1%<sup>102</sup>.

---

<sup>99</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 806, k.144, Zestawienie zbiorcze sporządzone na podstawie rocznych sprawozdań jednostkowych szkół podstawowych wg stanu z 20 IX 1973 roku. Miasto Będzin.

<sup>100</sup> O podjęciu nauki w wieku 6 lat wspominają nauczyciele i uczniowie szkoły w Nikiszowcu. Ponadto niektórzy uczniowie tam mieszkający, którzy jesienią 1944 roku rozpoczęli naukę w niemieckiej szkole w I klasie, po wyzwoleniu i rozpoczęciu nauki przez szkołę w 1945 roku zostało zapisanych ponownie do klasy I, ale już do polskiej szkoły. Por. *Szkola z czerwonej cegły...*, s. 93,96, 115, wspomnienia Ireny Palasz i Henryka Pluta oraz Zdzisława Majerczyka.

<sup>101</sup> Uzupełnienie nauki na poziomie szkoły podstawowej z żołnierzami pochodzącymi z Koszalińskiego, a służącymi w jednostce Obrony Terytorialnej Kraju, prowadzili m.in. w II połowie lat siedemdziesiątych XX wieku nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 5 w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach, której dyrektorem była mgr Krystyna Szaniawska. Świadcstwo ukończenia szkoły podstawowej było bowiem wymagane już przy podejmowaniu zmagania o otrzymanie prawa jazdy.

<sup>102</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 18.



### 4.3. Promocja uczniów

Analizując wyniki promocji uczniów można stwierdzić, że w latach 1945/1946 -1948/1949, do następnej klasy nie przechodziło średnio aż 46% uczących się. W roku szkolnym 1945/46 w całym województwie jedynie 53,34% uczniów uzyskało pozytywne oceny i promocję do klas wyższych. Lepiej wyglądało to w szkołach Śląska Opolskiego, gdzie było 56,27% promowanych, gorzej w części górnośląskiej – bo tu tylko 51,76% z nich otrzymało promocję. W roku następnym (1946/1947) było odwrotnie. Wśród dzieci górnośląskich promocję uzyskało 55,40%, a w części opolskiej – 52,90%, przy średnim wskaźniku dla całego województwa wynoszącym 54%. W tej samej klasie na kolejny rok szkolny pozostało: w roku 1945/1946 - 193 174, a trzy lata później (1948/1949) -196 226 uczniów różnych klas szkół podstawowych. W dwu kolejnych latach, tj. 1947/1948 i 1948/1949, lepsze wyniki uzyskiwały dzieci uczące się na Górnym Śląsku, bo w tym pierwszym roku promocję uzyskało tu właśnie 54,85%, a w 1948/1949 - 58,17%. Na Opolszczyźnie wskaźniki te wynosiły odpowiednio: 49,07% i 48,64%, przy czym średnie wskaźniki promocji z tych lat dla całego województwa były nieco wyższe i wynosiły: - 52,06% i 53,75%<sup>600</sup>. Tak duża liczba uczniów niepromowanych powodowała, iż wiele z nich porzucało naukę i szkołę nie otrzymując świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, niezbędnego do podjęcia dalszej nauki w szkolnictwie zawodowym i średnim, a także podczas ubiegania się o zdobycia polskiego prawa jazdy.

Stosunkowo niski wskaźnik promowanych dla całego województwa wynikał po części z łącznego podliczenia uczniów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. W II połowie lat trzydziestych w międzywojennym województwie śląskim, promocji w szkołach powszechnych nie otrzymywało tylko około 10% uczniów<sup>601</sup>. Natomiast w roku szkolnym 1937/1938, spośród 34 852 uczniów 75 szkół powszechnych Zagłębia Dąbrowskiego (powiatu będzińskiego), do klas wyższych promowano 26 531 z nich czyli 76,1%<sup>602</sup>. Jeszcze gorzej sytuacja ta przedstawiała się w niektórych szkołach wiejskich. I tak dla przykładu można podać, że w całym okresie międzywojennym w 7-klasowej Szkole Powszechnej w Strzemieszycach Wielkich, (wchodzących w skład gminy olkusko-siewierskiej i powiatu będzińskiego), naukę w klasie I rozpoczęło 3 386 dzieci, promocję do klasy VI otrzymało już 31% z nich,

---

<sup>600</sup> Obliczenia procentowe dokonane przez Autora na podstawie: APK, KOS Śl., sygn. 186/108b, k. . 1, 3 5, 7, 9, 11, Zestawienie uczniów według klas i roczników w poszczególnych latach szkolnych na Śląsku Górnym, Śląsku Opolskim i Całym Okręgu w roku szk. 1945/46, 1946/47, 1947/48, 1948/49.

<sup>601</sup> A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne...*, s. 70-71

<sup>602</sup> ANKr. KOSKr, sygn. 53, k. 138-151, Zestawienie powiatowe szkół powszechnych w roku szkolnym 1938/1939, pow. będziński.

a po siedmiu latach nauki absolwentami Szkoły zostało tylko 669 jej uczniów, czyli zaledwie 20% dawnych pierwszoklasistów<sup>603</sup>. Przyczynami takiego stanu były przede wszystkim niska frekwencja, brak odzieży w okresie zimowym, brak podręczników szkolnych i za wysokie (do możliwości poznawczych) wymagania programowe.

Podejmując problem promocji uczniów warto zwrócić uwagę na stałe (w kolejnych latach, w wybranych szkołach województwa) przeprowadzane przez Kuratorium badania osiągnięć edukacyjnych uczniów. I chociaż ich nadrzędnym celem było stwierdzenie stopnia opanowania materiału nauczania i porównania klasyfikacji uczniów z oceną powizytacyjną, to badania służyły ponadto zebraniu spostrzeżeń i wniosków związanych z metodami pracy nauczyciela, organizacją przez niego pracy dydaktycznej i wychowawczej w szkole oraz pomocy ośrodków doskonalenia kadr w usuwaniu trudności napotykanym przy realizacji programów nauczania, a w całości do oceny pracy dydaktyczno-wychowawczej szkolnictwa powszechnego. Ponadto władze szkolne postrzegały je jako *ważny czynnik pozytywnie wpływający na zwiększanie promocji*, m.in. poprzez włączenie organizacji młodzieżowych i Komitetów Rodzicielskich do walki o lepsze wyniki nauczania i wychowania, rozumianej jako przejaw walki klasowej prowadzonej także na tym polu<sup>604</sup>.

W maju 1947 roku Kuratorium przeprowadziło badanie wyników nauczania w postaci egzaminów z języka polskiego i matematyki w klasach VI i V szkół wszystkich powiatów okręgu. Objęto nimi 110 placówek. Ze sporządzonych przez inspektorów zestawień wyników badań dla poszczególnych powiatów wynikało, że oceny niedostateczne uzyskało od 3% -10% zdających. Pomimo tego, oceniono je ogólnie jako „dobre” i stwierdzono, że egzaminy zostały przyjęte przez całe społeczeństwo *bardzo życzliwie*<sup>605</sup>, ale wyniki końcowej klasyfikacji oceniono na „plus dostateczny”. Przyczyn tak niskiej oceny upatrywano w: braku posiadania programów przez każdego nauczyciela i wynikającej stąd ich niedokładnej znajomości realizacji ich treści; braku podręczników; redukcji godzin nauczania z powodu deficytu kadry

---

<sup>603</sup> A. Glimos-Nadgórska, *Dzieje Szkoły nr 1 w Strzemieszycach Wielkich 1806-1939 wraz z tekstami źródłowymi*, Bielsko Biała 2018, s. 150.

<sup>604</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS sygn. 447, k.19-20, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego przeprowadzonej przez ob. Mgr Gajowniczkę Stanisławę ministerialnego wizytatora szkół w dniach od 20 - 30 V 1952 roku w województwie katowickim. Omówienie całokształtu oceniania uczniów z wszystkich przedmiotów, łącznie z komentarzem oceniających na temat uzyskanych wyników i ocen, zamieszczono na różnych kartach zespołu : AP Kat., Prez. WRN Kat KOS sygn. 447.

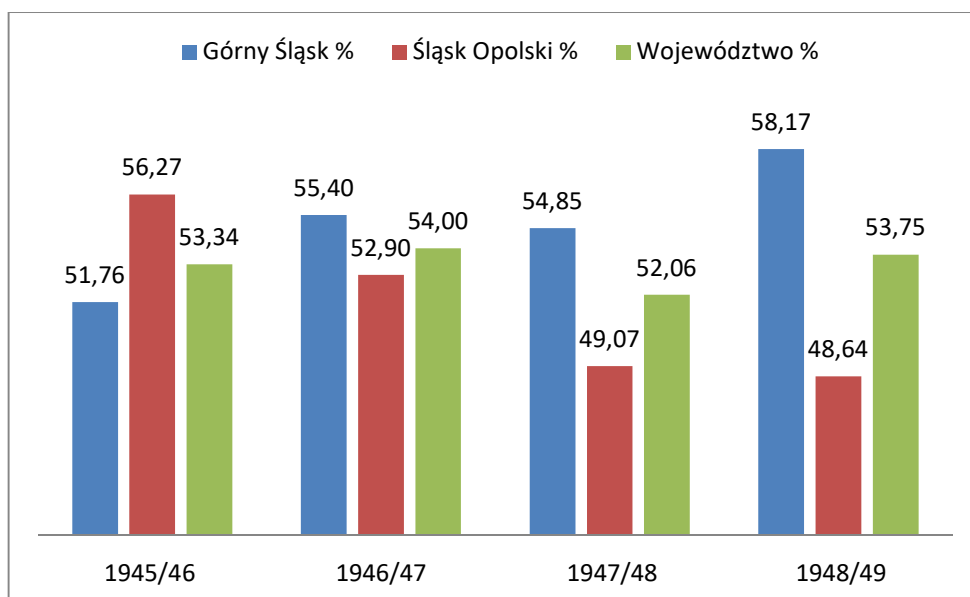
<sup>605</sup> APK, KOS Śl sygn. 45, k. 35-36, Sprawozdanie z badania wyników nauczania w szkolnictwie podstawowym.

nauczycielskiej; częstych przerw w nauce spowodowanej absencją pedagogów oraz brakiem zainteresowania rodziców postępami swoich dzieci w nauce <sup>606</sup>.

Dla przykładu warto podać, że np. w powiecie lublinieckim w roku szkolnym 1950/1951, uczniowie z ocenami niedostatecznymi w klasach I - IV stanowili od 2% - 12%, a w klasach V-VII wskaźnik ten wzrósł istotnie wahając się od 12,7% do 30,9%. W powiecie rybnickim procent uczniów z ocenami niedostatecznymi wynosił średnio 18% (w klasach I – IV - 9,4 -19,9%, V-VII - 22,8-24,2%). Złe wyniki nauczania miały szkoły w Zebrzydowicach, nr 2 w Rybniku, Chudowie i Paniówce<sup>607</sup>.

Liczbę promowanych uczniów szkół powszechnych z poszczególnych klas w latach 1945-1949 zestawiono w tabeli zawartym w Aneksie 9, a zmiany procentowego wskaźnika promowanych z tego okresu, ukazano na wykresie 6.

**Wykres 6. Zestawienie procentowe liczby promowanych uczniów szkół powszechnych województwa śląskiego w latach 1945-1949**



Źródło: Wykres sporządzona przez autora na podstawie: APK, KOS Śl., sygn. 186/108b, k. . 1, 3 5, 7, 9, 11, Zestawienie uczniów według klas i roczników w poszczególnych latach szkolnych na Śląsku Górnym, Śląsku Opolskim i Całym Okręgu w roku szk. 1945/46, 1946/47, 1947/48, 1948/49.

<sup>606</sup> APK, KOS Śl sygn. 108a, k. 157-159, Komentarz do sprawozdania statystycznego rocznego wg stanu z dnia 20 VI 1950r.

<sup>607</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS sygn. 447, 14-16, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego w województwie katowickim dokonanej przez ministerialnego wizytatora Witolda Wieliczkę w dniach od 19 – 31V 1951r.

Spoglądając na wskaźniki umieszczone na wykresie 7 można stwierdzić, że w latach 1945-1949, w całym województwie promocję otrzymywało średnio 53% uczniów szkół podstawowych.

Przyczyn tak dużej liczby niepromowanych, należy szukać zarówno w skutkach wojny jak i w sytuacji powojennej, tj. w ogólnej biedzie dotyczącej duże grupy społeczności; w złej sytuacji bytowo-materialnej uczniów i ich rodzin, powodującej często nie uczęszczanie dzieci do szkoły; w zupełnym braku szkół czy też w niewystarczającej do potrzeb ich liczbie lub niskim poziomie nauczania; w represjach, jakie niejednemu raz dotyczyły wielu mieszkańców tego obszaru oraz w skutkach repatriacji. Do czynników bezpośrednio przekładających się negatywnie na wyniki nauczania i zdawalność uczniów, zaliczyć należy: zły stan szkół; brak pomocy naukowych a zwłaszcza podręczników; przepełnione klasy (liczące po 50 i więcej uczniów); niewystarczające do wymagań posługiwanie się przez uczniów językiem polskim; stały deficyt kadry pedagogicznej, a zwłaszcza tej wykwalifikowanej i znającej tzw. śląskie realia, a nawet niechętnie posyłanie dzieci do szkół. Po 1945 roku dużą grupę niepromowanych stanowili również uczniowie „przerośnięci” wiekiem, o których wspomniano omawiając problem realizacji obowiązku szkolnego a także z dysfunkcjami umysłowymi, co podkreślano na konferencjach klasyfikacyjnych rad pedagogicznych<sup>608</sup>.

Według Macieja Pęcherskiego, *drugoroczność w latach 1945-1950 była zjawiskiem charakterystycznym dla całego szkolnictwa polskiego, a zwłaszcza wiejskiego, gdzie duża grupa uczniów szkół niżej zorganizowanych opuszczała szkołę nie kończąc klasy VI, V a nawet i niższej*<sup>609</sup> (na co Autor wskazał prezentując problem realizacji obowiązku szkolnego).

W celu poprawy wyników nauczania i wychowania, a także zwiększyć dyscyplinę i pracę uczącej się młodzieży, w 1950 roku przyjęto *Regulamin uczniowski*, zawierający prawa i obowiązki uczniów oraz możliwe do otrzymania nagrody i kary<sup>610</sup>. Zapisano w nim także, że *zadaniem ucznia w szkole jest uczyć się systematycznie, pilnie i wytrwale pracować nad sobą, aby wziąć jak najpełniejszy udział w budowie Polski socjalistycznej i móc w ściślejszej więzi z masami pracującymi całego świata skutecznie zwalczać wrogów pokoju i socjalizmu*. Ale tak sprecyzowane zadania i obowiązki uczniów, nie spełniły pokładanych nadziei władz,

---

<sup>608</sup> Por. Arch. ZSP nr 5, Protokoły z konferencji RP szkoły stopnia podstawowego nr 1 w Strzemieszycach z lat 1951-1953, 1954 -1957.

<sup>609</sup> M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca w Polsce w okresie dwudziestolecia 1944-1964...*, s. 144. Por. H. Jabłoński, *Założenia planu rozbudowy szkolnictwa...*, s. 18; J. Barbag, *Zagadnienie programów szkolnych i wyników nauczania...*, s. 29.

<sup>610</sup> Dz. Urz. MO 1950, nr 16, poz. 210, Regulamin uczniowski. Załącznik do zarządzenia Ministra Oświaty z 24 VIII 1950 roku w sprawie wprowadzenia regulaminu uczniowskiego w szkołach ogólnokształcących.

bo nadal w I połowie lat 50., duża grupa uczniów nie otrzymywała z różnych powodów promocji do następnej klasy. Dla przykładu można podać, że w roku szkolnym 1949/1950 w Szkole nr 17 w Wełnowcu, zanotowano 93% średnią frekwencję uczniów, a w klasyfikacji końcowej uczniów, oceny niedostateczne stanowiły 8,4% ogółu wystawionych ocen<sup>611</sup>. Niezależnie od powyższego, *Regulamin* z 1950 roku pozostawał prawnym zapisem udziału uczniów w budowie socjalistycznej Polski, jego postanowień przestrzegały władze szkolne, co szczególnie widoczne było także podczas klasyfikacyjnych posiedzeń rad pedagogicznych. W 1962 roku, z uwagi na coraz większy udział dzieci szkolnych w dewastowaniu mienia społecznego, w wybrykach chuligańskich połączonych z piciem alkoholu, Ministerstwo nakazało wzmocnić opiekę wychowawczą nad młodzieżą szkolną oraz wykorzystać nieprzestrzegane przez nią poszczególne postanowienie *Regulaminu* i omawiać je na zebraniach z rodzicami czy na godzinach wychowawczych. Jednocześnie uznało za zasadne włączyć do pracy w tym zakresie wszystkie szkolne organizacje uczniowskie i młodzieżowe<sup>612</sup>. Nowy zbiór praw i obowiązków ucznia, zasady współżycia nauczycieli i uczniów, system nagród i kar oraz działalność przedstawicieli samorządności uczniowskiej, zamieszczono w *Kodeksie Ucznia*, obowiązującym od 1975 roku aż do 1988 roku<sup>613</sup>.

Również po wprowadzeniu szkoły 11-letniej, podejmowano wiele działań, które miały zdaniem władz wpłynąć na zmniejszenie drugoroczności i jednocześnie zwiększyć liczbę absolwentów szkół 7-klasowych, którzy w przyszłości mieli zasilić szeregi kadr niezbędnych do realizacji zadań wytyczonych w poszczególnych planach gospodarczych. Kierując się powyższymi zasadami władze ministerialne wprowadziły w końcu w 1954 roku egzaminy promocyjne w klasach V-VI oraz egzaminy ukończenia szkoły podstawowej dla uczniów klas VII. Ich organizacja jak i pozyskane wyniki, pozostawały przedmiotem obrad wielu posiedzeń rad pedagogicznych i jednocześnie oceny władz szkolnych, ale i one nie wpłynęły znacząco na poprawę zdawalności uczniów i dlatego w 1957 roku zostały zniesione<sup>614</sup>.

---

<sup>611</sup> Por. *Kronika SP nr 17...*, s. 140.

<sup>612</sup> Dz. Urz. MO 1962, nr 14, poz. 169, Okólnik nr 17 z 15 XII 1962 roku w sprawie wzmocnienia opieki wychowawczej nad młodzieżą szkolną.

<sup>613</sup> *Kodeks Ucznia. Regulaminy odznak*, Warszawa 1978. Wprowadzony został zarządzeniem Ministra Oświaty i Wychowania z 8 VIII 1975 roku. Por. M. Kapuścińska, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 237-245.

<sup>614</sup> Dz. Urz. MO 1954, nr 2, poz. 10; 1956, nr 3, poz. 17, Zarządzenie Ministra Oświaty z 7 II 1954 roku w sprawie egzaminu ukończenia szkoły podstawowej; Zarządzenie Ministra Oświaty z 25 II 1956 roku zmieniające Zarządzenie Ministra Oświaty z 7 II 1954 roku w sprawie egzaminu ukończenia szkoły podstawowej. Wspominają o nich na łamach *Kronik* kierownicy niektórych szkół, por. *Kronika SP nr 13...*, s. 115; *Kronika SP nr 17...*, s. 205.

Wskaźniki dotyczące promocji uległy niewielkiej poprawie w 1951 roku. Spośród wszystkich uczniów uczęszczających do szkół całego województwa katowickiego w roku szkolnym 1951/52, promocję do następnej klasy, w tym również do klasy VII a także świadectwo ukończenia 7-klasowej szkoły podstawowej, otrzymało 93,1% uczących się, spośród których było 54% chłopców<sup>615</sup>.

Problem promocji podnoszony był niejednokrotnie podczas posiedzeń rad pedagogicznych. Władze szkolne w poszczególnych powiatach organizowały też konferencje na temat *walki o wyniki nauczania*, a określone zalecenia z nich wypływające, kierownicy szkół zobowiązani zostali przekazywać nauczycielom. Co charakterystyczne potrzebę *walki o wyniki nauczania* dostrzegały polskie władze też przy ocenie organizowanych świąt i uroczystości szkolnych. Z konferencji zorganizowanej w Będzinie w styczniu 1952 roku, nauczycielom przedstawiono potrzebę realizacji aż 33 różnych kwestii w pracy dydaktyczno-wychowawczej. Z ich analizy wynika, że w swojej pracy powinni dążyć do usunięcia wszystkich niedomagań polskiego szkolnictwa powszechnego (np.: zaopatrzyć szkoły we wszystkie pomoce szkolne a uczniów w podręczniki, zmniejszyć liczebność klas, urządzać konkursy, zapoznawać dzieci i młodzież z aktualnymi problemami politycznymi Polski i z opracowywanym tekstem Konstytucji, a także zapewnić im udział w różnych akcjach, np. siewnej, dostaw żywca, walki ze stonką ziemniaczaną), aby kształtować naukowy światopogląd uczniów i w taki sposób problem promocji zostałby „rozwiązany” i nie pozostawałby przedmiotem wielorakich dyskusji<sup>616</sup>.

Pomimo zanotowanej w 1951 roku poprawy w zakresie zdawalności uczniów do kolejnej klasy i kończenia szkoły przez znaczący odsetek uczących się w klasach VII, analiza ocen uzyskanych przez uczniów województwa katowickiego przeprowadzona w I połowie lat 50., nie zadawała władz szkolnych, bo w pierwszym półroczu roku szkolnego 1955/1956, odsetek dzieci z trzema i więcej ocenami niedostatecznymi - w porównaniu do roku poprzedniego - wzrósł co prawda o 0,3% - ale dotyczył 8,8% ogółu uczących się, chociaż był niewiele niższy od przeciętnej krajowej wynoszącej 9, 4%, Najwięcej ocen niedostatecznych notowano w klasach: V- VII. I stan taki potwierdzają zapisy umieszczone w protokołach konferencji klasyfikacyjnych rad pedagogicznych, z jednoczesnym zaznaczeniem, że na taki stan miała

---

<sup>615</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 156, k. 12, Wykaz Wojewódzki czynnych szkół ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego i szkół ogólnokształcących stopnia i licealnego w r. szk. 1951/52. Ankieta. Głównego Urzędu Statystycznego (przedstawiona do wypełnienia Wydziałom Oświaty Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych na podstawie jednostkowych formularzy sprawozdawczo-statystycznych na r. szk. 1951/52).

<sup>616</sup> Arch. ZSP nr 5, Protokoły z posiedzeń rady Pedagogicznej Szkoły nr 1 w Strzemieszycach, bez pag., Protokół z posiedzenia RP z 1 III 1952

duży wpływ „tylko” 94%-95% frekwencja uczniów<sup>617</sup>. Niezależnie od powyższego podsumowując w 1956 roku klasyfikację w katowickich szkołach, pełen optymizmu ministerialny wizytator Józef Gołębiowski stwierdził, że zwłaszcza w klasach V-VII, faktyczne wyniki uległy nieznacznej poprawie<sup>618</sup>. Może dziwić fakt, że wyższą liczbę ocen niedostatecznych w klasach V-VII województwa katowickiego, a mniejszą w klasach I-IV, uznał za „pozytywne” postępowanie nauczycieli. Według niego stan taki świadczył o podjęciu przez nauczycieli zdecydowanej walki z liberalizmem w ocenianiu wiadomości uczniów klas V-VII. Zalecał jednak nadzorowi pedagogicznemu wzmożenie kontroli, by nie dopuścić do poprawiania statystyki przez ograniczenie liczby ocen niedostatecznych<sup>619</sup>, a także by zwrócić uwagę na pracę dzieci klas młodszych ze względu na jej podstawowe znaczenie w całym systemie nauczania<sup>620</sup>.

Archiwalna baza źródłowa na temat promocji uczniów województwa katowickiego, zwłaszcza dla lat 1957-1973 jest niepełna. Dlatego Autor dane liczbowe na ten temat pozyskał głównie z ogólnopolskich *Roczników statystycznych* i *Roczników statystycznych województwa katowickiego*.

W roku szkolnym 1957/1958 promowanych do klas wyższych było średnio 85,2% ogółu uczniów, przy czym najwięcej bo 91,4% z klas I i II, a najmniej bo tylko 77,8% i 79,4% z klas VI i V<sup>621</sup>. Wyraźną poprawę w tym zakresie dostrzeżono dopiero w następnych latach. Wtedy do kolejnej klasy zdawało (przechodziło) od 93,1% dzieci w roku 1960/1961 do 96,4% w roku 1972/1973. Jednak podany wskaźnik podlegał wahaniom, bowiem do roku 1964/1965 zanotowano niewielki wzrost, sięgający 95,1% uczniów otrzymujących promocję, a w następnych latach – spadek. I tak w roku 1965/1966 wynosił on 94,8%, a w roku 1967/68 osiągnął najniższy poziom dla tego okresu, bo do następnej klasy przeszło tylko 94% uczniów. W roku szkolnym 1968/1969 zdawalność wzrosła do 94,2% i dalej też w niewielkim stopniu wzrastała, aż do 96,4% we wskazanym roku 1972/1973<sup>622</sup>.

---

<sup>617</sup> Arch. ZSP nr 5 w DG z lat 1951-1953 i 1954-1967, bez pag., *Protokoły Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich*, *Protokoły Rady Pedagogicznej Szkoły w Strzemieszycach Małych* z lat 1971-1973.

<sup>618</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 118, Protokół z podsumowania wizytacji Oddziału Szkolnictwa Podstawowego Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinogrodzie, przeprowadzonej przez Wizytatora Ministerstwa Oświaty ob. Gołębiowskiego Józefa w dniach 8-17 V 1956 roku.

<sup>619</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 118, Protokół z podsumowania wizytacji Oddziału Szkolnictwa Podstawowego Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinogrodzie, przeprowadzonej przez Wizytatora Ministerstwa Oświaty ob. Gołębiowskiego Józefa w dniach 8-17 V 1956 roku.

<sup>620</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 119, Protokół z podsumowania wizytacji Oddziału Szkolnictwa Podstawowego Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinogrodzie, przeprowadzonej przez Wizytatora Ministerstwa Oświaty ob. Gołębiowskiego Józefa w dniach 8-17 V 1956 roku.

<sup>621</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 1082, k. 3, Promowani w szkołach podstawowych oraz w liceach ogólnokształcących w stosunku do liczby uczniów w końcu roku szkolnego 1957/1958.

<sup>622</sup> Obliczenia Autora na podstawie danych zamieszczonych w *Rocznikach statystycznych* z lat 1960-1971.

W województwie katowickim uczniami wyższych klas nie pozostawało około 7% - 5% ogółu uczących się dzieci, a zatem niewiele mniej niż w skali całego kraju, bo w całej Polsce promocji nie otrzymało w roku 1963/1964 94,9% uczniów, a w roku 1969/1970 -94,4%. W roku 1971/1972 wskaźnik zdawalności wynoszący 94,4% był jednakowy dla całej Polski i województwa, a dopiero w roku 1972/1973 w województwie więcej uczniów przechodziło do wyższej klasy bądź kończyło naukę w szkole podstawowej niż w całej Polsce. Na bazie wskaźników zdawalności uczniów z lat poprzednich oraz zestawienia absolwentów klas VIII szkół podstawowych planowano ile tych ostatnich rozpocznie naukę w różnego rodzaju szkołach średnich. W 1971 roku w województwie katowickim szkoły podstawowe ukończyło 62 538 uczniów, przy czym najwięcej z rejonów: katowickiego – 10 801 (17,2%), rybnickiego – 9 115 (14,5%) i częstochowskiego – 8 998 (14,3%), a najmniej z zawierciańskiego – bo 3 107 (4,9%) i tyskiego – bo 4123 (6,5%) uczniów<sup>623</sup>. Wskazana wyżej grupa absolwentów stanowiła w 1971 roku około 12% uczniów województwa uczęszczających do szkół podstawowych<sup>624</sup>.

Jednak liczba powtarzających naukę w tej samej klasie była zazwyczaj niższa z przyczyn, o których wspomniano prezentując realizację obowiązku szkolnego od tych którzy nie otrzymali promocji. W roku 1960/1961 w województwie tzw. repetentami pozostawało 6,9% ogółu uczniów, (w skali całego kraju 8,8%), przy czym najwięcej bo 10,3% w klasach piątych. W roku 1964/1965 repetentami w województwie było 4,1% uczniów, a w Polsce – 5,8%; w roku 1970/1971 odpowiednio – 4,5% i 5,2%, ale w roku 1972/1973 w województwie katowickim powtarzało klasę 4,9%, a w Polsce mniej bo 3,8%. Ten ostatni wskaźnik daje prawo do wysunięcia wniosku, że zapewne w województwie więcej uczniów „staralo się” nadrobić zaległości nie porzucało nauki i uczęszczało do szkoły, powtarzając drugi rok tę samą klasę. Natomiast w latach 1960/61 – 1972/1973 w województwie powtarzało klasę średnio 5% uczniów, a na terenie całej Polski - 5,8%<sup>625</sup>.

Nieco inaczej kształtowała się promocja uczniów województwa w szkołach wiejskich i miejskich. W tych pierwszych, w roku 1960/1961 zdawalność wynosiła 93,5%, a w tych drugich – 93% . Natomiast w roku 1972/1973 promowanych w szkołach wiejskich było 96,7% uczniów, a w miejskich 96,4%, zatem wskaźnik ten w ciągu wskazanych wyżej dwunastu lat,

---

<sup>623</sup> APK KOS Śl., sygn. 611, k. 22, Absolwenci klas VIII szkół podstawowych województwa katowickiego – przeciętnie rocznie w latach 1971-1975 oraz rozliczenie dalszej nauki w pierwszych klasach liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych.

<sup>624</sup> Wg M. Wierzbickiego (*Studia nauczycielskie...*, s. 18, 222) w roku szkolnym 1970/1971 uczęszczało do szkół podstawowych 519 252 uczniów.

<sup>625</sup> Obliczenia Autora na podstawie danych zamieszczonych w *Rocznikach statystycznych i Rocznikach statystycznych województwa katowickiego* z lat 1961, 1965, 1971, 1973, 1974 .



wzrósł o około 0,3%, a co charakterystyczne promocję do następnej klasy uzyskiwało nieco więcej uczęszczających do szkół wiejskich.

Analizując powyższy problem z uwzględnieniem płci uczniów można stwierdzić, że wśród tych z promocją było 97% dziewcząt i 96% chłopców, a zatem zapewne dziewczęta bardziej „przykładały się” do nauki szkolnej.

Z kolei rozpatrując liczbę zdających z poszczególnych klas (tabela 16) należy stwierdzić, że w roku 1960/1961 w województwie katowickim najwięcej, bo 95,9% uczniów kończyło klasę VII, a zatem otrzymywało świadectwa ukończenia 7-klasowej szkoły podstawowej, a najmniej uczących się kończyło klasę V. Również w następnych latach najwyższą zdawalność zanotowano wśród uczniów klas najwyższych czyli VII i VIII (te pojawiły się w roku 1967/1968), a najniższą w klasach V<sup>626</sup>. Jeden z kierowników szkoły śląskiej stwierdził, że władze szkolne i nauczyciele koncentrują uwagę na promocji i na procentowym wskaźniku ocen pozyskanych przez dzieci szkolne, *a zapominają o tych dobrze się uczących, a zwłaszcza o wyróżniających się uczniach, którym to na zakończenie roku w dniu 24 czerwca 1966 roku wręczono nagrody książkowe oraz „Dyplomy Wzorowego Ucznia”*<sup>627</sup>.

Dane procentowe ilustrujące zdawalność dzieci klas I-VIII szkół podstawowych województwa katowickiego w latach 1960- 1973, zestawiono w tabeli 14.

---

<sup>626</sup> Obliczenia Autora na podstawie danych zamieszczonych w *Rocznikach statystycznych i Rocznikach statystycznych województwa katowickiego* z lat 1961, 1965, 1971, 1973, 1974.

<sup>627</sup> Por. *Kronika SP nr 13* w Bogucicach..., s. 132.

**Tabela 11. Zdawalność uczniów (w %) w szkołach województwa katowickiego w latach 1960-1973**

			Klasa							
			Średnio	1	2	3	4	5	6	7
1960/61	razem	93,1	95,1	94,8	94,3	91,8	89,5	90,4	95,9	*
	miasto	93	94,9	94,3	94,3	91,9	89,3	90,1	95,6	*
	Wieś	93,5	95,4	94,9	94,4	91,7	90,1	91,4	96,9	*
1961/62	razem	93,8	95,3	95,2	94,9	92,9	91	91,1	96,5	*
	miasto	93,9	95,4	95,5	94,9	93,3	91	91,1	96,4	*
	Wieś	93,4	95	94,5	94,8	91,8	91	90,8	96,6	*
1962/63	razem	94,3	95,5	95,6	95,3	93,6	91,7	92,2	96,8	*
	miasto	94,3	95,5	95,7	95,4	93,7	91,5	92	96,8	*
	Wieś	94,3	95,5	95,4	95,1	93,2	92	92,6	96,8	*
1963/64	razem	94,9	95,8	95,9	95,9	94,4	91,9	93,6	97,2	*
	miasto	94,8	95,6	95,9	95,8	94,3	91,8	93,3	97	*
	Wieś	95,3	96,4	95,9	96,2	94,6	92,4	94,4	98	*
1964/65	razem	95,1	96,2	96	96	94,7	92,2	93	97,9	*
	miasto	95,1	96,1	96,1	96,1	94,8	92,3	92,8	97,8	*
	Wieś	95,2	96,5	95,7	95,9	94,2	92,2	93,5	98,4	*
1965/66	razem	94,8	96,3	96,1	96	94,7	92,1	92,3	96,1	*
	miasto	94,7	96,1	96,2	95,9	94,7	92,1	92	95,8	*
	Wieś	95,2	96,9	95,9	96,3	94,9	92,3	93,2	97	*
1967/68	razem	94	96	95,7	95,6	94,4	91,5	91,3	91,3	96,8
	miasto	93,7	95,7	95,7	95,4	94,2	90,2	90,8	90,8	96,4
	Wieś	95	96,9	96	96,1	95,5	92,2	92,8	93	98,1
1968/69	razem	94,2	96,2	95,1	95,5	94,5	91,7	91,7	91,8	91,2
	miasto	94,2	96,2	95,9	95,8	94,6	91,8	91,6	91,6	97,4
	Wieś	94	95,8	95,4	94,8	94	91,4	91,9	92,3	96,7
1969/70	razem	94,5	96	96	95,8	94,7	92,4	92,6	92,6	97
	miasto	94,3	95,8	96	95,8	94,6	92,2	92,3	92,2	96,8
	Wieś	95,1	96,6	95,9	95,7	95,1	93,1	93,5	93,7	97,7
1970/71	razem	95	96,2	96,2	95,8	94,7	92,8	93,3	93,6	97,9
	miasto	94,8	96	96,2	95,8	94,5	92,7	93,1	93,4	97,6
	Wieś	95,4	96,8	96,2	95,9	95,2	93,1	93,9	94,1	98,5
1971/72	razem	94,8	96,3	96,1	96,2	94,6	92,4	92,6	92,9	97,7
	miasto	94,6	96,1	96,2	96,2	94,5	92,4	92,5	92,7	97,5
	Wieś	95,1	96,8	95,7	96,2	94,9	92,5	92,9	93,6	98,4
1972/73	razem	96,4	97	97,4	97,5	96,8	94,6	94,6	94,7	98,8
	miasto	96,3	96,8	97,3	97,5	96,7	94,6	94,5	94,6	98,7
	Wieś	96,7	97,7	97,6	97,5	97,1	94,9	94,8	95,2	99,1

\*uczniów klas VIII jeszcze nie było

Źródło: *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1974*, tabl. 10 (185), Uczniowie promowani w szkołach podstawowych (z uwzględnieniem egzaminów poprawkowych), s. 408-409; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1971*, tabl. 8 (157), Uczniowie promowani (z uwzględnieniem egzaminów poprawkowych) w szkołach podstawowych. Stan z początku roku szkolnego, s. 425; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1968*, tabl. 6 (142) Uczniowie promowani w szkołach podstawowych, s. 264; *Rocznik statystyczny 1974*. Rok XXXIV, tabl. 6(673). Uczniowie powtarzający klasę w szkołach ogólnokształcących i zawodowych dla nie pracujących (bez specjalnych), s. 519; *Rocznik statystyczny 1971*. Rok XXXI, tabl. 16 (633). Uczniowie promowani w szkołach podstawowych, s. 477; *Rocznik statystyczny 1965*. Rok XXV, tabl. 17 (523). Uczniowie promowani w szkołach podstawowych, s. 402; *Rocznik statystyczny 1955*. Rok XV, tabl. 9 Wyniki klasyfikacji uczniów szkół podstawowych. Stan w ostatnim dniu zajęć szkolnych, s. 217.

Zawarte w tabeli 11 wskaźniki procentowe dają podstawę do wysunięcia wniosku, że od początku lat 60., do klas wyższych promocję otrzymywała coraz większa grupa uczących się, tak w szkołach miejskich jak i wiejskich, bo: w roku 1960/1961 średnio 93,1%, a w roku 1972/1973 już 99,1%. Stan taki wynikał z lepszych warunków nauki uczniów, z szerokiej ich dostępności do wielorakich pomocy naukowych i z pomocy otrzymywanej od właściwie przygotowanej do pracy kadry pedagogicznej, a także z dostrzeżenia przez społeczność województwa katowickiego potrzeby i znaczenia kończenia we właściwym czasie nauki na etapie szkoły podstawowej. Brak danych uniemożliwia z kolei porównać jak w w/w latach przekładały się wskaźniki procentowe uczniów bez promocji i tych, którzy powtarzali po raz kolejny naukę w tej samej klasie, a zatem ilu z nich właśnie z powodu braku promocji nie kontynuowało nauki w szkole podstawowej „zasilając” szeregi uczniów nie wypełniających założeń obowiązku szkolnego.

## 4.4. Liczba uczniów

### 4.4.1. W województwie śląskim

Rozpatrując liczbę uczniów szkół powszechnych województwa śląskiego w latach 1945/1946 – 1948/1949, należy zaznaczyć (o czym wspomniano we wstępie i w rozdziale przy prezentacji liczby szkół), że zarówno w źródłach jak i opracowaniach, podawane są odmienne dane liczbowe, o odmiennej proveniencji, a niektóre z nich są nieporównywalne.

Pierwsze informacje o liczbie uczniów pochodzą z 27 lutego 1945 roku. Wtedy to w 135 uruchomionych szkołach na obszarze przedwojennego województwa śląskiego uczyło się 39 959 uczniów<sup>1</sup>. Na początku kwietnia 1945 roku, ale też na tzw. ziemiach dawnych, a zatem i w szkołach zagłębiowskich, w 427 placówkach tego rodzaju uczyło się 126 692 dzieci<sup>2</sup>. Na początku maja 1945 roku tylko na Opolszczyźnie do zorganizowanych placówek 8-klasowych uczęszczało ich 17 102<sup>3</sup>. 30 czerwca 1945 roku, w chwili zakończenia skróconego powojennego roku szkolnego 1944/1945, z nauki szkolnej w 1055 szkołach powszechnych zlokalizowanych na terenie całego województwa skorzystało 276 771 uczniów, przy czym odpowiednio: 208 270 (75,2%) na Górnym Śląsku i 68 501 (24,8%) na Opolszczyźnie<sup>4</sup>.

1 października 1945 roku na obszarze całego województwa śląskiego, obowiązek szkolny realizowało 377 328 uczniów, przy czym 224 751 (60%) na Górnym Śląsku i w Zagłębiu oraz 152 577 (40%) na Opolszczyźnie<sup>5</sup>. Według informacji podanych przez Stanisława Papłę, było ich ogółem 335 840<sup>6</sup>, 20 czerwca 1946 roku (w końcu roku szkolnego 1945/1946) naukę pobierało 391 057 uczniów, z czego 161 460 (41,2%) na Śląsku Opolskim<sup>7</sup>. Natomiast z informacji podanych przez Ferdynanda Heroka wynika, że w roku 1945/1946 do szkół omawianego rodzaju uczęszczało tylko 167 973 dzieci z tego 143 707 do szkół pełnych<sup>8</sup>. Podane przez niego liczby uczniów jak i wskazane wcześniej informacje o liczbie szkół, znacznie różnią się od wskazanych przez innych badaczy, bo może dotyczą one tylko uczniów Śląska Opolskiego.

---

<sup>1</sup> O. Kotuła, *Szkolnictwo w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 14; B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 69.

<sup>2</sup> W. Jaworski, *Szkolnictwo i nauka...*, s. 212, przypis 7. Autor ten przytoczone dane opiera na archiwalnych zespołach, a także na pracach B. Snocha (*Szkolnictwo...*, s. 36-38, 41, 69), O. Kotuli (*Szkolnictwo...*, s. 14), S. Papli (*Rozwój szkolnictwa...*, s. 383) oraz starszych monografii miast: Bielska-Białej, Mysłowic, Mikołowa, Gliwic, Siemianowic, Chorzowa, Bytomia, Lublińca, Sosnowca, Zabrze, Zawiercia, Czeladzi, Tarnowskich Gór oraz Dąbrowy Górniczej (opracowanych przez różne osoby, na zlecenie Śląskiego Instytutu Historycznego).

<sup>3</sup> *Oświata na Opolszczyźnie...*, s. 59.

<sup>4</sup> O. Kotuła, *Szkolnictwo w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 14; B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 69.

<sup>5</sup> O. Kotuła, *Szkolnictwo w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 14; B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 69.

<sup>6</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 383

<sup>7</sup> O. Kotuła, *Szkolnictwo...* s. 16 (tabela).

<sup>8</sup> F. Herok, *Przebudowa i rozwój szkolnictwa...*, s. 134.

W roku 1946/1947 liczba uczących się dzieci w całym województwie zwiększyła się w stosunku do roku poprzedniego o 42 235 (11,6%). Wtedy to do placówek szczebla podstawowego uczęszczało 419 563 dzieci, w tym 233 176 (55,5%) na Górnym Śląsku i Zagłębiu oraz 186 387 (44,5%) na Śląsku Opolskim. W kolejnym roku, tj. 1947/1948 nastąpił wzrost ich liczby o dalsze 7,3%, czyli o 30 727 uczniów, bo do szkół uczęszczało 450 290 dzieci, przy czym: 248 899 (55%) na Górnym Śląsku i w Zagłębiu oraz 201 391 (45%) na Opolszczyźnie. Jednak w roku następnym 1948/1949 miał miejsce spadek ich liczby o 12 941, czyli o 2,9% w stosunku do roku poprzedniego, bowiem do analizowanego typu szkół uczęszczało 437 349 dzieci: na Górnym Śląsku i w Zagłębiu 236 943 (54%) i 200 406 (46%) Opolszczyźnie<sup>9</sup>.

Z przedstawionej powyżej liczby uczniów i wskaźników procentowych wynika, że w okresie funkcjonowania powojennego województwa śląskiego, więcej dzieci gromadziły szkoły Górnego Śląska i Zagłębia (uczyło się w nich odpowiednio: 60%, 55,5%, 55% i 54% ogółu dzieci województwa), a najwięcej z nich uczęszczało do szkół w roku 1947/1948, bo ponad 450 000. Dla porównania można dodać, że podobną wartość osiągnięto dopiero w województwie katowickim w roku 1961/62 (456 511 uczniów), pamiętając jednak że po reformie administracyjnej w 1950 roku z terenu województwa katowickiego odłączono dość liczną społeczność Opolszczyzny.

Wskazane wyżej niewielkie zmiany, tak wzrostu jak i spadku liczby uczących się, można różnie tłumaczyć. Na pewno wynikały z powojennych migracji, z przyrostu naturalnego mieszkańców województwa śląskiego (na co zwrócono uwagę w rozdziale 1), ale także z wprowadzania szkoły powszechnej 8-letniej, bowiem w latach 1946/1947 - 1947/1948 do ogólnej liczby uczących się włączono uczniów klas VIII<sup>10</sup>, a w roku 1948/1949 zaliczono ich już w poczet uczących się w szkołach stopnia średniego.

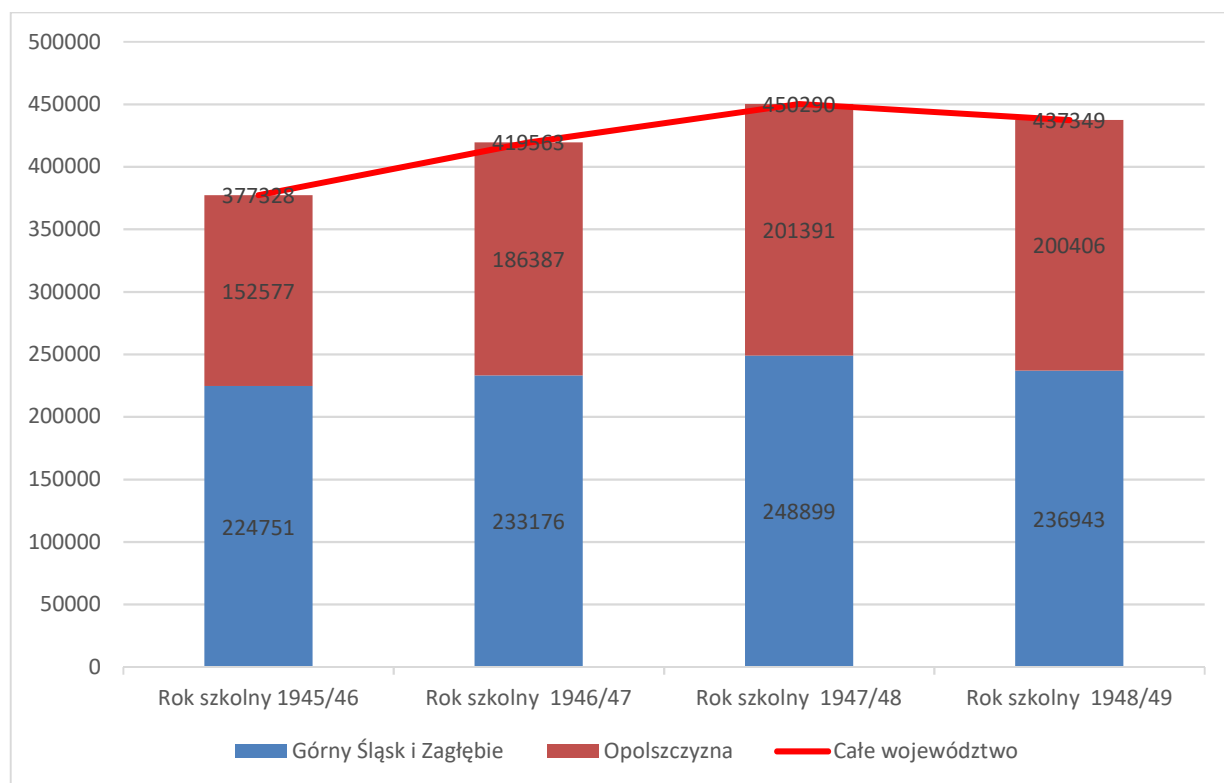
Szczegółowe dane dotyczące ogólnej liczby uczniów województwa uczęszczających do klas I-VIII w latach 1945/1946 - 1948/1949 zestawiono w tabeli w Aneksie 5 i zilustrowano za pomocą diagramów 2 i 3.

---

<sup>9</sup>APK KOS Śl. sygn. 186-188b, k. 1-4, (cały Okręg), k. 5-8 (Śląsk Opolski), k. 9-12 (Śląsk Górny i Zagłębie) w latach 1945-1949, Zestawienie uczniów według klas i roczników w poszczególnych latach szkolnych na wskazanych wyżej terenach. Pełne dane obrazują tabele tam zamieszczone, Zestawienie liczby uczniów w latach 1945/1946, 1946/1947, 1947/1948, 1948/1949, k. 1, 3 5, 7, 9, 11. jako *Załącznik nr 2*.

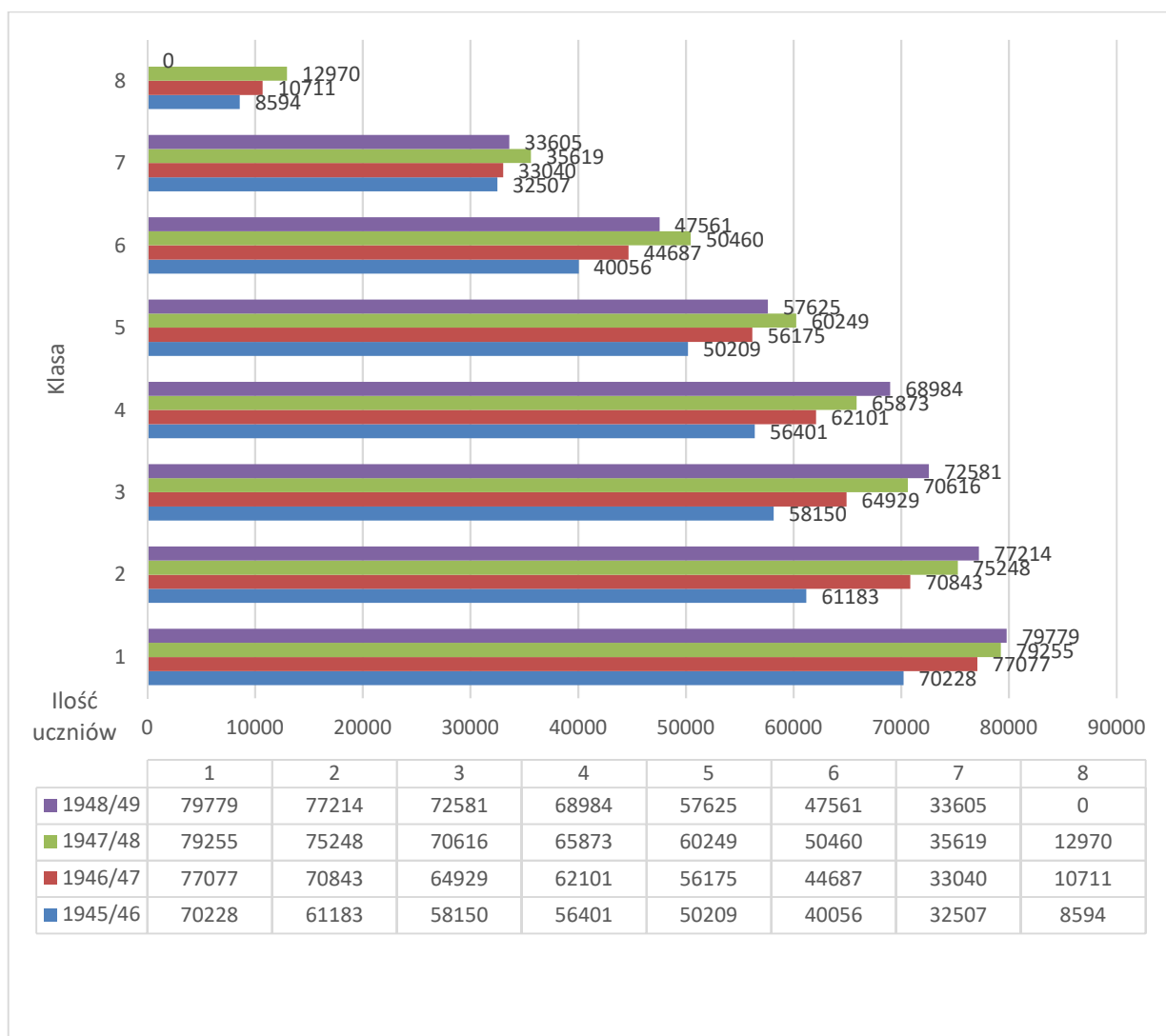
<sup>10</sup>Dz. Urz. KOS Śl., 1946, nr 7, poz. 278, Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 11 VI 1946 ; Dz. Urz. MO 1948, nr 5, poz. 86, Instrukcja z dnia 4 V 1948 w sprawie organizacji roku szkolnego 1948/49 w szkolnictwie ogólnokształcącym. Por. M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty...*, s. 219-223; *Historia wychowania. Wiek XX...*, s. 308-309.

**Diagram 2. Zestawienie liczby uczniów uczęszczających do szkół powszechnych na Śląsku Górnym i w Zagłębiu, na Opolszczyźnie oraz w całym województwie w latach 1945-1949**



Źródło: Diagram sporządzony przez Autora na podstawie jego obliczeń dokonanych na bazie: APK KOS Śl. 186/108b, Zestawienie uczniów według klas i roczników w poszczególnych latach szkolnych na Śląsku Górnym, Śląsku Opolskim i Całym Okręgu 1945-46, 1946-47, 1947-48, 1948-49, k. 1, 3 5, 7, 9, 11.

**Diagram 3. Zestawienie liczby uczniów uczęszczających do klas I-VIII szkół powszechnych województwa śląskiego w latach 1945-49**



Źródło: Diagram sporządzony przez autora na podstawie jego obliczeń dokonanych na bazie: APK, KOS Śl., sygn.186/108b, Zestawienie uczniów według klas i roczników w poszczególnych latach szkolnych na Śląsku Górnym, Śląsku Opolskim i Całym Okręgu 1945-46, 1946-47, 1947-48, 1948-49, k. 1, 3 5, 7, 9, 11.

Podjęcie problemu szkolnictwa powszechnego funkcjonującego na obszarze województwa śląskiego w latach 1945-1950, niezależnie od przedstawionych wyżej danych (w różnej formie graficznej) dotyczących liczby uczniów w różnych latach funkcjonowania województwa śląskiego, zobligowało Autora do zaprezentowania szczegółowej analizy danych liczbowych z tych lat (łącznie z graficznym zobrazowaniem niektórych kwestii), tym bardziej że takiej nie zamieszczono w żadnym opracowaniu podejmującym problem szkolnictwa tego terenu.

Analizę tę przeprowadzono w odniesieniu do:

- 1) całego obszaru Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego

- 2) Górnego Śląska, rozpatrywanego łącznie z Zagłębiem Dąbrowskim
- 3) Opolszczyzny.

Podając różne liczby, starano się wykazać zachodząc zmiany w zakresie:

- ogólnej liczby uczniów w poszczególnych klasach,
- liczby uczniów podejmujących naukę zgodnie z rokiem urodzenia i tzw. przerośniętych,
- liczby przedwcześnie przyjętych do szkoły na dzień 1 października wskazanego roku szkolnego<sup>11</sup>.

Ad. 1.

W roku szkolnym 1945/1946 do szkół powszechnych objętych zwierzchnictwem śląskiego Kuratorium, uczęszczało 377 328 uczniów. Najwięcej - bo 70 228 (18,6%) chodziło do klas pierwszych a najmniej czyli 32 507 (8,6%) do siódmych i ósmych – 8594 (2,2%).

Spośród uczniów szkół powszechnych całego województwa, zbliżone liczbowo były tzw. roczniki przerośnięte czyli roczniki dzieci urodzonych od 1937 do 1932 roku (od 10,59% do 13,76%), którym wojna nie dała szans na uczęszczanie do szkoły w wieku szkolnym), a mniej w 1940 roku, bo z tego właśnie większość dzieci przyjęto przedwcześnie: do klas pierwszych (poszło do nich aż 98,95% z nich) i do drugich (tylko 1,05%). Także większość uczniów z rocznika 1938 i jeszcze starszych znalazła się w klasach szóstych, siódmych i ósmych stanowiąc razem 87,13%, przy czym najwięcej z nich, bo 1751 (43,35%) umieszczono w klasach siódmych.

W roku szkolnym 1946/1947 do szkół wskazanego rodzaju uczęszczało 419 563 uczniów. Najwięcej dzieci uczyło się w klasach pierwszych bo 77 077 (18,3% ogółu), a najmniej w siódmych -33 040 (7,8%) i ósmych -10 711 (2,5%).

Więcej dzieci - w porównaniu z rokiem poprzednim- uczyło się zgodnie z właściwym rokiem urodzenia (był nim rok 1939), bo 53%, przy czym najwięcej w klasach pierwszych - 54 342 (70,5%) i ósmych -8 015 (74,8%), a najmniej w klasach piątych - 24 340 (43,3%). Przerastał wiek rocznikowy 170 342 (40,6%) ogółu uczniów z tego o 2 lata 144 532 (34,4% ) i 25 849 (6,2%) o ponad 2 lata. Prawie równomierne liczbowo były roczniki uczniów urodzonych od 1938 do 1934 roku, bo stanowiły one 12,40% do 13,85% ogółu uczących się.

---

<sup>11</sup> APK KOS Śl., sygn. 108b. Zestawienie uczniów według klas i roczników w poszczególnych latach szkolnych na dzień 1 X.. Cały Okręg (1945-1949), k. 1-4. Zestawienie uczniów według klas i roczników w poszczególnych latach szkolnych na Śląsku Górnym (1945-1949), k. 9-12. Zestawienie uczniów według klas i roczników w poszczególnych latach szkolnych. Cały Okręg (1945-1949), k. 1-4. Zestawienie uczniów według klas i roczników w poszczególnych latach szkolnych na Śląsku Opolskim (1945-1949), k. 5-8.



Mniej liczny był natomiast rocznik 1940, bo z niego jako tzw. przedwcześnie urodzonych przyjęto najwięcej (do klas pierwszych poszło aż 90,17%, a do klas drugich 9,70% ) oraz uczniowie z rocznika 1931 i starszych. Większość z tych ostatnich znalazła się w klasach od piątych do ósmych stanowiąc razem 93,70% z nich, przy czym najwięcej było ich w klasach siódmych bo 29,36%.

Istniała także grupa dzieci (6,4%), która naukę szkolną rozpoczęła wcześniej niż wynikało to z założeń prawa szkolnego.

W roku szkolnym 1947/1948 w województwie śląskim do szkół powszechnych uczęszczało 450 290 uczniów. Najliczniejsze były klasy pierwsze - 79 255 (17,6%) dzieci, najmniej liczne - siódme: z 35 619 uczniami (7,9%) i ósme gromadzące 12 970 (2,8%) dzieci.

Minimalnie mniej (o 1,7%) w porównaniu z poprzednim rokiem, uczyło się zgodnie z rocznikiem (czyli urodzonych w 1940 roku), bo 51,3% dzieci. Najmniej takich dzieci było też w klasach piątych 22 573 (37,4%), a najwięcej w klasach pierwszych - 57 096 (72%) i ósmych - 9 467 (72,9%). Jednak aż 196 484 (43,6%) uczniów przerastała wiek rocznikowy, z tego o 2 lata 169 424 (37,6%) i 27 060 (6%) o ponad 2 lata.

Przedwcześnie do szkoły przyjęto lub chodziło 22 713 (5,1%) dzieci, z tego najwięcej 3 060 (8,5%) do klas siódmych i 187 (14,4%) do ósmych. Najmniej przyjęto do pierwszych klas 2 238 (2,8% ).

Także dość równomiernie liczbowo były tzw. roczniki środkowe, czyli uczniowie urodzeni w latach 1940-1934 (od 11,6% do 13,3%). Najmniej liczny był natomiast przedwczesny rocznik 1941, liczący zaledwie 0,5% ogółu uczniów. Z niego do klas pierwszych przyjęto aż 99,7%, a do drugich 0,2%. Uczniowie urodzeni w 1932 bądź jeszcze wcześniej, uczęszczali od siódmych i ósmych klas, a było ich razem 65,10%, z tego najwięcej bo 2 224 (37,5) w klasach siódmych.

W roku szkolnym 1948/1949 do szkół powszechnych ale znów jako 7-klasowych uczęszczało 437 349 uczniów. Jak w poprzednich latach najliczniejsze były klasy pierwsze -79 779 (18,2%) dzieci. Z kolei najmniej było ich w klasach siódmych - 33 605 (7,6%). Zgodnie z rocznikiem uczyło się 55,2 % dzieci (wzrost o 3,9% w stosunku do roku 1947/1948). Nadal dzieci zgodnych rocznikowo było najmniej w klasach piątych - 223 851 (41,3%) a najwięcej w klasach pierwszych - 60 254 (75,3). Przerastało wiek rocznikowy 176 261 (40,3%) ogółu uczniów, z tego o 2 lata 154 281 (35,2%) i 21 980 (5%) o ponad 2 lata.

Przedwcześnie do szkoły przyjęto lub chodziło 4,5% (19 965) dzieci, z tego najwięcej -2 917 (8,6%) do klas siódmych i 6,68% 3 177 (6,6%) do szóstych. Najmniej takich trafiło do drugich klas bo 2 466 (3,1%).

Rozkład liczby uczniów według roku urodzenia był zbliżony do lat poprzednich, bo urodzeni w latach 1941 -1935 stanowili od 11,9% do 14,3% ogółu uczących się. Tak jak rok wcześniej, najmniej było urodzonych w 1942, a dzieci przedwcześnie przyjęte stanowiły 0,7% ogółu. Spośród tych ostatnich, do klas pierwszych trafiło 99,9%, a do drugich udało się 0,03%. Mniej liczny był także rocznik 1934 (4,6%) oraz 1933 i starsze. Do klas szóstych z rocznika 1936 i wcześniejszych uczęszczały 973 osoby (23,9%), a do siódmych 2306 (56,7%) dzieci.

## Ad. 2

W części górnośląskiej województwa i w Zagłębiu Dąbrowskim w roku szkolnym 1945/1946 do szkół powszechnych chodziło 224 751 uczniów, najwięcej do klas pierwszych - 38957 (17,3%), a najmniej do siódmych - 20 655 (9,1%) i ósmych - 4 662 (2,1%).

Zgodnie z wiekiem uczyło się 49,2% dzieci, ale najmniej tych właśnie było w klasach piątych - 11 447 (36,5%), a najwięcej w pierwszych - 26 961 (69,2%) i ósmych - 3845 (82,4%).

Jednak 100 440 (44,7%) uczniów była starsza rocznikowo, z tego o 2 lata - 87 202 (38,8%) i 13 238 (5,8%) o ponad 2 lata.

Przedwcześnie do szkoły przyjęto lub chodziło 13 715 (6,1%) dzieci, z tego najwięcej, bo 3 381 (10,7%) do klas piątych a najmniej do pierwszych klas – 863 (2,2%).

W roku szkolnym 1946/1947 do szkół uczęszczało 233 176 uczniów. Najliczniejsze były klasy pierwsze, gromadzące 38 454 (16,49%) uczniów, najmniej liczne siódme -20 686 (8,8%) i ósme - 7 037 (3,02%) dzieci.

Wzrosła natomiast liczba uczniów pobierających naukę zgodnie z rocznikiem o 5,83% bo takich było już 55% dzieci. Jednak tych najmniej było w klasach szóstych -11 053 (42%), a najwięcej w pierwszych - 29 630 (77%) i ósmych - 5 160 (73,3%). Pomimo tego 88 383 (37,9%) uczniów przerastała wiek rocznikowy, z tego o 2 lata 76 300 (32,7%) i 12 083 (5,1%) o ponad 2 lata. Zjawisko powyższe dotyczyło tylko klas: od pierwszej do szóstej.

Przedwcześnie do szkoły przyjęto lub chodziło 16 452 (7,1%) dzieci, z tego najwięcej 3 315 (16%) do klas siódmych i 707 (10%) do ósmych. Najmniejszą ich liczbę odnotowano w pierwszych klasach: było ich 1 087 (2,8%).

W roku szkolnym 1947/1948 do szkół powszechnych chodziło 248 899 uczniów. Najwięcej liczyły klasy pierwsze, bo 42 645 (17,1%), najmniej siódme - 22 008 (8,8%) i ósme - 9 244 (3,7%).

Zgodnie z rocznikiem do szkoły uczęszczało 54,9 % dzieci. Najmniej tych właśnie było w klasach piątych, bo 12 857 (38,5%), najwięcej w klasach pierwszych - 33 700 (79%) i ósmych - 6 691 (72,3%). Nadal duża grupa, bo 98 366 (39,5%) chłopców i dziewcząt przerastała wiek

rocznikowy, z tego o 2 lata 85 988 (34,5%) i 12 378 (4,9%) - ponad 2 lata. W szkołach znalazło się 13 758 (5,6%) dzieci, który wyprzedzały swój rocznik, z tego najwięcej z nich bo 1902 (8,6%) uczyło się w klasach siódmych i 1 364 (14,7%) w ósmych. Najmniej takich uczniów przyjęto do klas pierwszych klas 1162 (2,7%).

W roku szkolnym 1948/1949 szkoły powszechne gromadziły 236 943 uczniów. Tak jak poprzednio, najliczniejsze były klasy pierwsze - 44 219 (18,6%) dzieci, a najmniej dzieci gromadziły oddziały siódme - bo 19 783 (8,3%).

Zgodnie z rocznikiem uczyło się w nich co prawda 60 % dzieci (wzrost aż o 5,06 w stosunku do poprzedniego roku), ale najmniej dzieci uczących się zgodnie z rokiem urodzenia było w klasach piątych bo 14 538 (45,8%), a najwięcej w pierwszych - 35 458 (80,1%). Nadal 83 504 (35,3%) uczniów przerastała wiek rocznikowy, z tego o 2 lata -73 700 (31,1%) , a o ponad 2 lata 9 804 (4,1%)

Przedwcześnie do szkoły przyjęto i chodziło 11 250 dzieci (4,7%), z tego najwięcej bo 2 233 (8,4% ) do klas szóstych i 1 931 (9,7 % ) do siódmych. Najmniej 6-latków było w pierwszych klasach bo tylko 982 (2,2%) .

### Ad. 3

Na Opolszczyźnie w roku szkolnym 1945-1946 do szkół powszechnych uczęszczało 152 577 uczniów. Najwięcej z nich do klas pierwszych 31 271 (20,5% ), a najmniej do siódmych -11 852 (7,7%) i ósmych -3 932 (2,5%).

Zgodnie z rocznikiem uczyło się 54,1% dzieci, przy czym najwięcej w klasach pierwszych - 19 532 (62,4%) i ósmych 3 072 (78,1%), a najmniej czwartych -10 969 (46,6%).

Przerastało wiek rocznikowy 60 335 (39,6%) uczniów, z tego o 2 lata 51059 (33,4%), a ponad 2 lata 9 276 (6,1%)

Przedwcześnie do szkoły przyjęto 9 664 (6,3%) dzieci, z tego najwięcej bo 556 (14,3%) do klas ósmych, a najmniej do pierwszych – bo 1297 (15% ).

W kolejnym roku szkolnym czyli 1946/1947, uczyło się 186 387 uczniów, również najwięcej w klasach pierwszych - 38 623 (20,7%), a najmniej w siódmych - 12 354 ( 6,6%) i ósmych - 3 674 (1,9%).

Zgodnie z rocznikiem uczyło się 50,7% dzieci, przy czym najmniej z nich grupowały klasy piąte -10 144 (42,3%), a najwięcej- pierwsze - 24 712 (63,9%) i ósme - 2 855 (77,7%). Nadal 81 998 (43,9%) uczniów przerastało wiek rocznikowy, z tego o 2 lata - 68 232 (36,6%) i 13 766 (7,3%) o więcej niż o 2 lata.

10 152 (5,5%) dzieci wyprzedzało swój rocznik, z tego najwięcej, bo 963 (7,8%) pozostawało uczniami klas siódmych i 516 (14%) ósmych. Najmniej takowych przyjęto do pierwszych klas bo 1 134 (2,9%).

W roku szkolnym 1947/1948 naukę szkolną pobierało 201 391 uczniów. Najbardziej liczne były klasy drugie, bo grupowały 36 687 (18,2%) dzieci, najmniej z nich uczyło się w siódmych klasach -13 611 (6,7%) i ósmych - 3 726 (1,8%).

Zgodnie z rocznikiem uczyło się 46,8% dzieci, przy czym o 3,7 % mniej niż rok wcześniej. Najmniej liczne pod tym względem były piąte klasy, bo liczyły 9 716 dzieci (36,1%), najwięcej było ich w klasach pierwszych - 23 396 (63,9%) i ósmych - 2 776 (7,5%). Również duża grupa uczniów bo 98 118 (48,7%) przerastała swój wiek rocznikowy, z tego o 2 lata 83 436 (41,4% ), natomiast o ponad 2 lata aż 14 682 (7,2%).

Przedwcześnie do szkoły uczęszczało 8 955 (4,5%) dzieci, z tego najwięcej do klasy siódmej 1 158 (8,5%) i do ósmej 507 (13,6%). Najmniej było ich w klas pierwszych - 1 076 (2,9%).

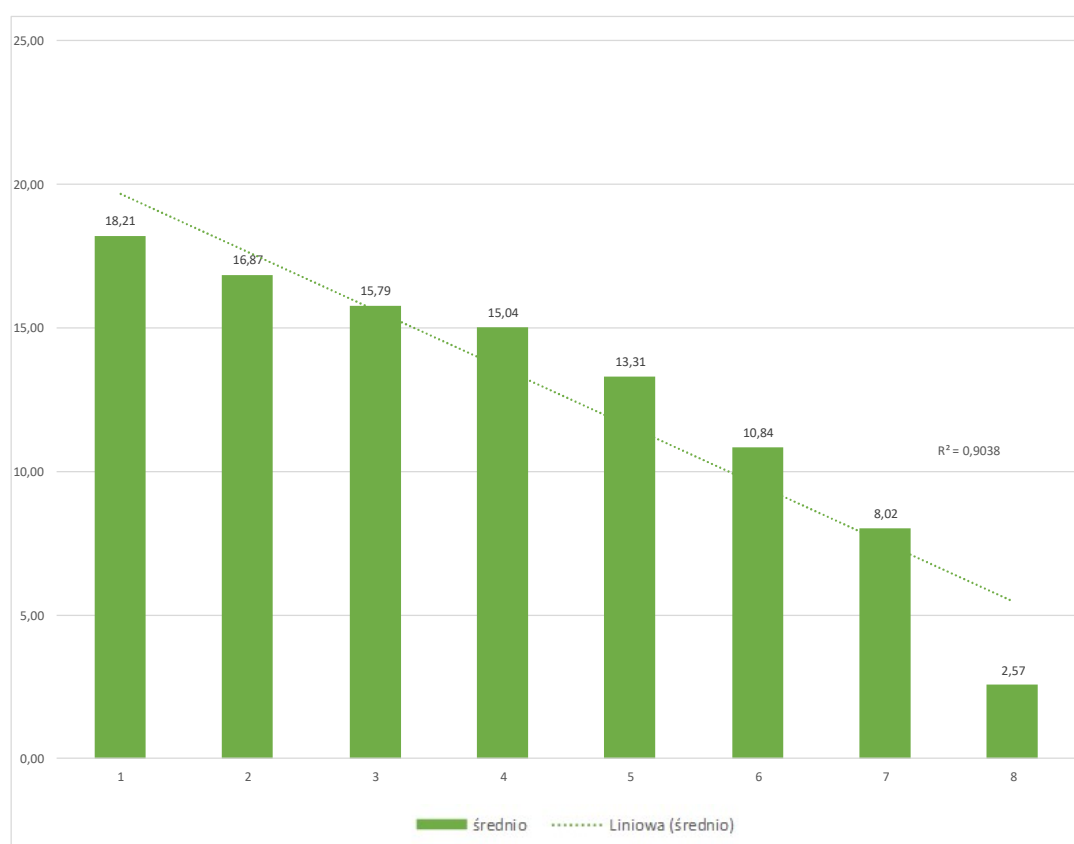
W roku szkolnym 1948/1949 do szkół powszechnych uczęszczało 200 406 uczniów. Tak jak wcześniej, najliczniejsze były klasy pierwsze – liczące 35 560 (17,7%) dzieci, a najmniej - gromadziły klasy siódme bo 13 822 (6,9%).

Zgodnie z rocznikiem uczyło się w nich 49,4% dzieci, czyli o 2,5 % więcej niż rok wcześniej. Najmniej dzieci zgodnych rocznikowo było nadal w klasach piątych - 9 313 (35,8%), a najwięcej w pierwszych - 24 796 (69,7%). 92 757 (46,2)% uczniów przerastało wiek rocznikowy, z tego o 2 lata - 80 581 (40,2%), a o ponad 2 lata - 12 176 (6%). Natomiast wyprzedzało swój rocznik ucząc się w klasach wyższych niż należało razem 8 715 (4,4%) dzieci, przy czym najwięcej bo 986 (7,13%) w klasach siódmych i 944 (4,4%) w szóstych. Najmniej przyjęto do trzecich klas – 921 (2,6%).

Ze wskaźników procentowych zestawionych w tabeli 11 i zilustrowanych graficznie na wykresie 8 wynika, że w całym okresie funkcjonowania województwa śląskiego, najliczniejsze były klasy pierwsze. Gromadziły one około 18 % ogólnego stanu uczących się w szkołach podstawowych. Ponadto naukę w klasie wyższej rozpoczynało co roku około 55-60% uczniów klasy niższej, a w oddziałach siódmych nawet tylko 50% ogółu klas szóstych. Stan taki wynikał po części i z tego, że niektóre dzieci z powodu nie otrzymania już po raz kolejny promocji, w tym również do klasy siódmej i jednocześnie ukończenia 16 roku życia, przerywało naukę i dalej jej nie kontynuowało (na co zwrócono uwagę prezentując kwestię realizacji obowiązku szkolnego i promocji). Natomiast najmniej liczne były klasy ósme, bo liczyły około 3% ogółu uczniów.

Analizując wskazane wyżej dane można dostrzec stały trend polegający na wyraźnym zmniejszaniu się liczby uczniów klas starszych szkół powszechnych (co ukazano też na wykresie 7). Postrzegany w klasach piątych spadek liczby uczniów, staje się bardzo wyraźny w oddziałach szóstych i siódmych. O ile pomiędzy klasami czwartymi i piątymi wynosi on 1,75%, to między klasami piątymi i szóstymi - 2,47%, szóstymi i siódmych - 2,82%, a pomiędzy klasami siódmych a ósmymi aż 5,45%. Obrazuje to wyraźnie linia trendu, sporządzona zgodnie z zaleceniami podstaw statystyki, umieszczona na wykresie 7<sup>12</sup>.

**Wykres 7. Średni procentowy wskaźnik liczby uczniów klas I-VIII szkół powszechnych województwa śląskiego w latach 1945-1949**



Źródło: Diagram sporządzony przez Autora na podstawie jego obliczeń na bazie - AP Kat., KOS Śl., 186 sygn. 108b, Zestawienie uczniów według klas i roczników w poszczególnych latach szkolnych. Cały Okręg, k. 1-4.

Tu należy dodać, że w Zagłębiu Dąbrowskim, należącym przed 1914 rokiem do monarchii Romanowych, nie wprowadzono obowiązku szkolnego. Z kolei większość uczniów górnośląskich 8-klasowych szkół powszechnych przedwojennego autonomicznego

<sup>12</sup> <https://support.office.com/pl-pl/article/Dodawanie-linii-trendu-i-linii-średniej-do-wykresu-fa59f86c5852-4b68-a6d4-901a745842ad> (dostęp: 2018.08.12). Por.: M. Kopczyński: *Podstawy statystyki. Podręcznik dla humanistów*, Warszawa 2005, s. 137. Na wykresie tym  $R^2$  jest bliski 1 ( $R^2 = 0,9038$ ) co oznacza dobre dopasowanie linii do danych.

województwa śląskiego, rozpoczynała naukę właśnie w wieku 6 lat, nawet po wprowadzeniu w 1932 roku obowiązku szkolnego rozpoczynającego wiek szkolny dziecka od lat siedmiu<sup>13</sup>. Również na podstawie *Dekretu Naczelnika Państwa z lutego 1919 roku* polskie dzieci rozpoczynały naukę od 7 roku życia. Dlatego łączne rozpatrywanie tej kwestii po 1945 roku na dwu odmiennych dla tej kwestii obszarach, nie odzwierciedla faktycznego stanu liczby młodszych uczniów, bo w zasadzie do pierwszych klas szkół zagłębiowskich trafiał minimalny odsetek tzw. sześciolatków, a tych było znacznie więcej na Górnym Śląsku.

Spoglądając na wskaźniki procentowe, zamieszczone w tabeli 12 i 13 można zauważyć, że do szkół powszechnych uczęszczało w roku 1948/1949 tylko około 55% uczniów rocznikowo zgodnych z wiekiem szkolnym, a grupa tzw. przerośniętych liczyła nieco ponad 40% uczących się. Zmniejszył się natomiast procentowy wskaźnik grupy dzieci, która rozpoczynała naukę w wieku 6 lat.

**Tabela 12. Zestawienie procentowe uczniów klas I-VIII uczących się zgodnie z rocznikiem w szkołach powszechnych w całym Śląskim Okręgu Szkolnym w latach 1945-1949**

Rok szkolny	1945-1946		1946-1947		1947-1948		1948-1949	
Klasa	Prawidłowy rocznik	% zgodności	Prawidłowy rocznik	% zgodności	Prawidłowy rocznik	% zgodności	Prawidłowy rocznik	% zgodności
1	1938	66,20	1939	70,50	1940	72,04	1941	75,53
2	1937	54,05	1938	56,79	1939	57,56	1940	63,12
3	1936	47,20	1937	48,61	1938	48,58	1939	52,47
4	1935	43,49	1936	45,84	1937	41,73	1938	44,36
5	1934	41,48	1935	43,33	1936	37,47	1937	41,39
6	1933	44,92	1934	44,48	1935	41,55	1936	44,47
7	1932	48,89	1933	47,65	1934	44,59	1935	54,91
8	1931	80,49	1932	74,83	1933	72,99	1934	0,00
<b>Średnia</b>	<b>51,20</b>		<b>53,05</b>		<b>51,32</b>		<b>55,13</b>	

Źródło: Tabela sporządzona przez Autora na podstawie: APK KOS Śl. 186 sygn. 108b, , k. 1-4, Zestawienie uczniów według klas i roczników w poszczególnych latach szkolnych. Cały Okręg.

<sup>13</sup> Problem 6-latków stanowił po 1922 roku przedmiot ożywionej dyskusji wśród społeczności województwa śląskiego. I chociaż w 1932 roku przyjęto w województwie ustawowy obowiązek nauki od 7 roku życia, to jednak nie zabroniono także 6-latkom rozpoczynać nauki szkolnej. Por. A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne...*, rozdz. IV.

**Tabela 13. Zestawienie procentowe liczby uczniów rocznikowo zgodnych z obowiązkiem szkolnym, tzw. przerośniętych i podejmujących naukę wcześniej w szkołach powszechnych różnych części Śląskiego Okręgu Szkolnego w latach 1945/1946-1948/1949**

Lp.	Rok szkolny	Procentowy wskaźnik uczniów szkół powszechnych Śląskiego Okręgu Szkolnego podejmujących naukę:			
		zgodnie z rocznikiem	jako roczniki przerośnięte	jako roczniki młodsze	Razem
Górny Śląsk wraz z Zagłębiem Dąbrowskim					
1.	1945/1946	49,2	44,7	6,1	100
2.	1946/1947	55	37,9	7,1	100
3.	1947/1948	54,9	39,5	5,6	100
4.	1948/1949	60	35,3	4,7	100
Śląsk Opolski					
1.	1945/1946	54,1	39,6	6,3	100
2.	1946/1947	50,6	43,9	5,5	100
3.	1947/1948	46,8	48,7	4,5	100
4.	1948/1949	49,4	46,2	4,4	100
Cały Śląski Okręg Szkolny					
1.	1945/1946	*	*	*	100
2.	1946/1947	53	40,6	6,4	100
3.	1947/1948	51,3	43,6	5,1	100
4.	1948/1949	55,2	40,3	4,5	100

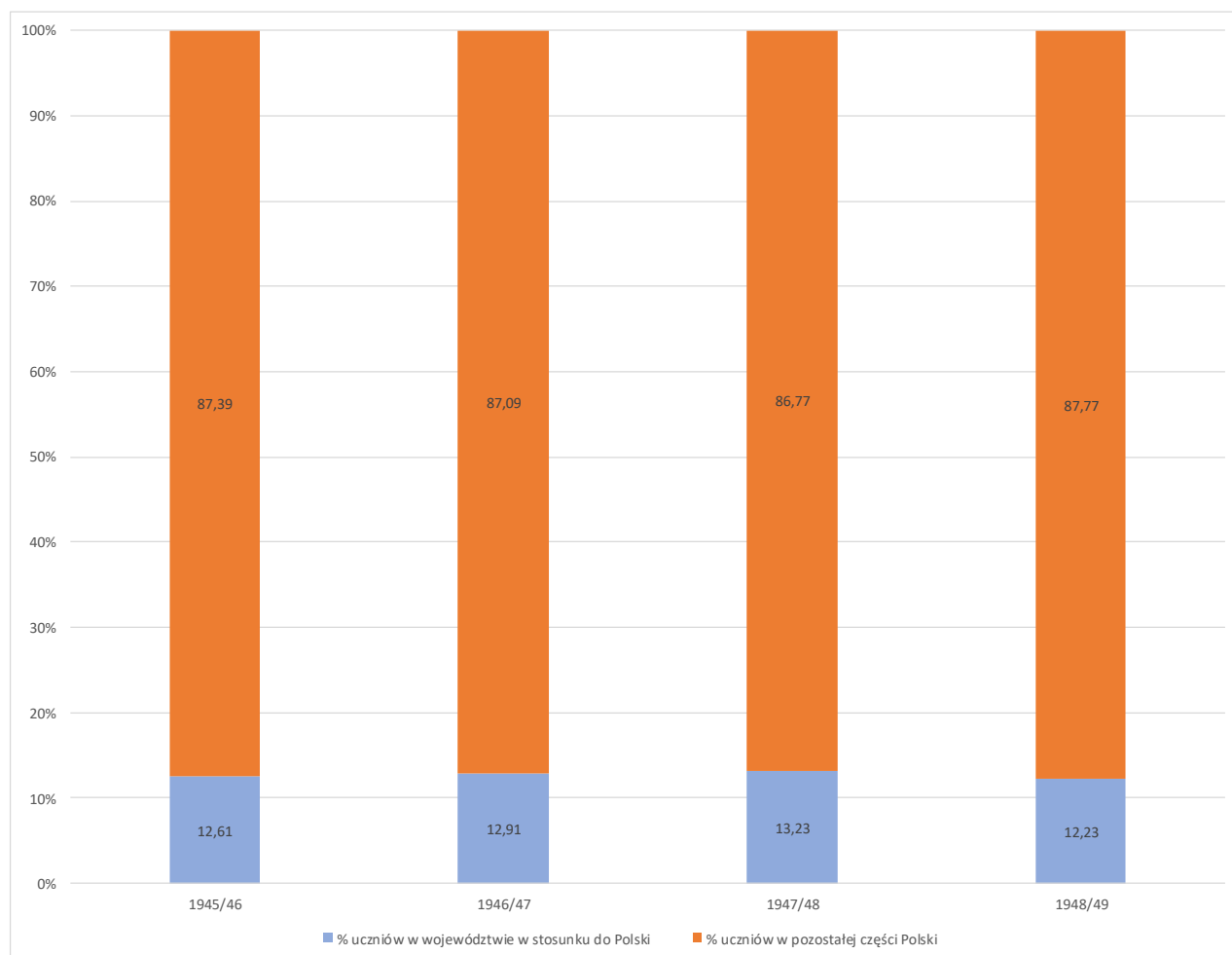
\* brak danych

Źródło: Tabela sporządzona przez Autora na podstawie: APK KOS Śl., sygn. 108b, k. 1-4, Zestawienie uczniów według klas i roczników w poszczególnych latach szkolnych. Cały Okręg.

Natomiast porównanie liczby uczniów uczęszczających do szkół województwa śląskiego i do szkół w całej Polsce, zilustrowano za pomocą diagramu 4.

Analizując dane na nim przedstawione można stwierdzić, że roku szkolnym 1945/46 w województwie śląskim do szkół powszechnych uczęszczało 12,61% ogółu uczniów Polski (czyli 3 004 000). W kolejnych latach szkolnych, liczby i wskaźniki procentowe tej kwestii dotyczące wynosiły odpowiednio: rok 1946/1947 - 424 000 i 12,91% (Polska – 3 284 000); rok 1947/1948 – 450 290 i 13,23% (Polska – 3 404 600) oraz rok 1948/1949 – 437 249 i 12,23% (Polska – 3 575 100). Średnio uczniowie śląskich szkół w tym czasie stanowili 12,74% uczniów wszystkich polskich szkół powszechnych, przy odchyleniu wynoszącym 1%.

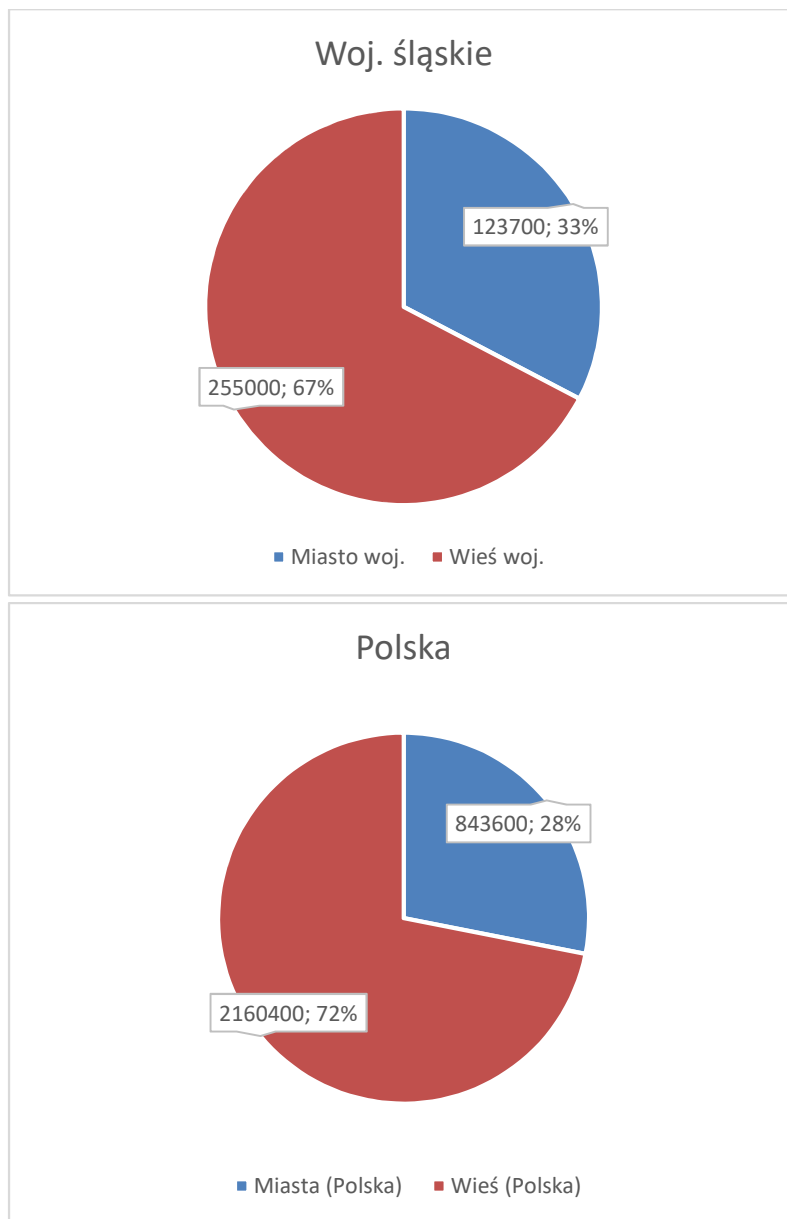
**Diagram 4. Procentowy wskaźnik liczby uczniów szkół powszechnych w województwie śląskim i w Polsce w latach 1945/1946- 1948/1949**



Źródło: Diagram sporządzony przez Autora na podstawie jego obliczeń na bazie: *Rocznik statystyczny 1950*. Rok XIV, tabl. 3. Szkoły i uczniowie, s. 134; *Rocznik statystyczny 1947*. Rok XI. Tabl. 8. Szkoły powszechne w roku szkolnym 1945/46, s. 158; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1956*, tabl. 101 Szkoły, s. 74, tabl.102. Uczniowie w liczbach bezwzględnych, s. 74; tabl. 103 Nauczyciele pełno-zatrudnieni s. 74, tabl. 104. Uczniowie szkół podstawowych według klas, s. 75.



**Diagram 5. Porównanie liczby (w %) uczniów szkół miejskich i wiejskich w województwie śląskim oraz Polsce w roku szkolnym 1945/1946**



Źródło: Diagram sporządzony przez Autora na podstawie jego obliczeń na bazie: Rocznik statystyczny 1950. Rok XIV, tabl. 3. Szkoły i uczniowie, s. 134; Rocznik statystyczny 1947. Rok XI. Tabl. 8. Szkoły powszechne w roku szkolnym 1945/46, s. 158; Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1956r., tabl. 101 Szkoły, s. 74, tabl. 102 Uczniowie w liczbach bezwzględnych, s. 74; tabl. 103 Nauczyciele pełno-zatrudnieni s. 74, tabl. 104. Uczniowie szkół podstawowych według klas, s. 75.

Natomiast liczbę uczniów szkół miejskich i wiejskich w województwie śląskim i w Polsce, ale tylko w odniesieniu do roku 1945, zilustrowano za pomocą diagramu 5. Z tego ostatniego wynika, że w skali całego kraju do tych pierwszych uczęszczało 2 160 400 (72%), a do drugich 843 600 (28%) uczniów szkół powszechnych. W województwie uczyło się w nich odpowiednio: 123 700 (33%) i 255 000 (67%) dzieci. Różnice te wynikały z poziomu

industrializacji regionu, który dynamicznie zmieniał się w kolejnych latach (na co zwrócono uwagę w rozdziale 1).

Analizując liczbę uczniów uczących się w poszczególnych powiatach<sup>14</sup> dwu części województwa śląskiego - zestawionych w tabeli Aneksu 1- stwierdzić można, że: na Śląsku Górnym i w Zagłębiu w latach 1945/1945 – 1948/1949 najwięcej uczniów uczęszczało do szkół czterech (spośród wszystkich 12) powiatów: Katowice – miasto, pow. Rybnik, pow. Pszczyna i pow. Będzin. Uczniowie w nich mieszkający stanowili w w/w latach odpowiednio: 55,7%, 56,6%, 54,5% i 50,8% uczniów całego Górnego Śląska i Zagłębia. Malejący wskaźnik procentowy wynikał z tego, że na tych terenach zanotowano zmniejszającą się liczbę ludności.

Na Śląsku Opolskim spośród 16 powiatów, najwięcej uczniów w w/w latach uczęszczało do szkół zlokalizowanych w pięciu powiatach: Opole-powiat, Bytom-powiat, Gliwice-powiat, Zabrze i Strzelce. Szkoły powszechne tych powiatów gromadziły odpowiednio: 51,5%, 49,6%, 45,4% i 47% uczniów całego Śląska Opolskiego. Tu z kolei malejący wskaźnik procentowy wynikał ze wzrostu liczby uczniów uczęszczających do szkół w innych powiatach.

---

<sup>14</sup> APK, KOS Śl., sygn. 108 b, k.13-43, Uczniowie szkół województwa śląskiego wg roczników i klas.

#### 4.3.2. W województwie katowickim

Również i dla lat 1950-1973 można dostrzec pewne różnice w określaniu liczby uczniów uczęszczających do szkół podstawowych województwa katowickiego.

W kuratorskim zestawieniu z 10 czerwca 1950 roku (a zatem na zakończenie roku szkolnego 1949/1950) podano, że do szkół województwa uczęszczało 401 434 uczniów<sup>15</sup>. Tu warto zaznaczyć, że w sporządzonym wykazie wskazano też 5 szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) z uczącymi się w nich 2 815 dziećmi, stanowiącymi 0,7% ogółu uczniów województwa i gromadzącymi średnio 563 dzieci w jednej takiej placówce<sup>16</sup>. Pozbawione były one nauki religii i *miały kreować wychowanie socjalistyczne, świeckość i kształtowanie naukowego światopoglądu*<sup>17</sup>. Nie cieszyły się one zainteresowaniem rodziców, zwłaszcza dzieci śląskich, o czym poinformowano w 1952 roku Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach, dostrzegając w tym *wrogą działalność kleru*. W niektórych sprawozdaniach podano m.in. że: 1/ *gdy na terenie Cieszyna ogłoszono zapisy do szkół TPD, to w nocy z 17 na 18 czerwca 1952 roku zostały pozrywane przez nieznanych osobników*; 2/ *w Nowym Bytomiu kler stara się prowadzić robotę przeciw zapisom do szkoły TPD. Przy spowiedziach księży mówią rodzicom, aby dzieci nie zapisywali do tej szkoły*; 3/ *gdy w Rakowie, dzielnicy Częstochowy w czerwcu 1952 roku ogłoszono, że od września mają być otwarte szkoły TPD nr 19 i 20, to kler rozwinął już swoją robotę wokół mieszkańców dzielnicy. Zauważono, że nawet członkowie Partii nie bardzo spieszą się z zapisywanie dzieci do szkół TPD, bo na 200 członków Partii, którzy mają dzieci w wielu szkolnym, zaledwie 15 zapisało je do tych szkół*<sup>18</sup>.

Z kolei w roku 1950/1951 Stanisław Papła i Mirosław Wierzbicki wykazali, że w województwie katowickim w szkołach omawianego rodzaju uczyło się 356 590 dzieci, w tym w miastach 212 957 (59,2%)<sup>19</sup>. Różnica w sygnalizowanej liczbie uczących się w stosunku do poprzedniego roku, wynikała zapewne ze zmian granic administracyjnych województwa.

Z danych pozyskanych z roczników statystycznych, innych źródeł i opracowań wynika, że w kolejnych latach dostrzegany jest początkowo spadek a następnie systematyczny wzrost liczby uczących się. W 1955 roku było ich 331 988<sup>20</sup>, a w roku 1956/1957 ich liczba wynosząca

<sup>15</sup> APK KOS Śl., 224 sygn. 113, k. 2, Wykaz szkół wg stanu z dnia 10 VI 1950r.

<sup>16</sup> APK KOS Śl., 224 sygn. 113, k. 2. Wykaz szkół wg stanu z dnia 10 VI 1950r.

<sup>17</sup> S. Ryba, *Szkoła w okowach...*, s. 69.

<sup>18</sup> APK, KW PZPR Wydział Organizacyjny (dalej: Wydz. Organ.), sygn. II/37, Pisma do towarzysza Olszewskiego i Gierka z czerwca 1952 roku.

<sup>19</sup> S. Papła, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 383 i 386; M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 18.

<sup>20</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 18, 222.

322 979 była niższa o prawie 10% (33 611) od takiej z roku 1950/1951 i tylko o niespełna 3 % (9009) mniejsza w porównaniu do roku poprzedniego.

Również podane przez Ferdynanda Heroka liczby uczniów dla: w/w roku 347 500 (w szkołach pełnych 333 400), a dla roku 1958/1959 - 383 582 (w szkołach pełnych 376 798) tylko nieznacznie różnią się od danych zapisanych przez innych badaczy<sup>21</sup>. W następnych latach do szkół uczęszczało: w roku 1959/1960 - 410 801 dzieci<sup>22</sup>, w roku 1960/1961 - 436 921<sup>23</sup>, 16 grudnia 1963 roku czyli w roku szkolnym 1963/1964 - 481 610 uczniów<sup>24</sup>, 26 lutego 1965 roku (rok 1964/1965) odnotowano ich 485 855 dzieci <sup>25</sup>, w roku 1965/1966 - 486 927 uczniów, w roku 1967/1968 - 547 175 dzieci - najwięcej w omawianym okresie; w roku 1970/1971 - 519 252, a w roku 1972/1973 - 490 386 uczniów<sup>26</sup>.

Natomiast z obliczonych przez Mirosława Wierzbickiego wskaźników procentowych ilustrujących dynamikę zmian w liczbie uczniów wynika, że były one w kolejnych latach w stosunku do 1950 roku następujące: tylko w latach 1950-1955 dostrzegany jest spadek do 93,1%, a następnie niewielki ale systematyczny wzrost wynoszący: w latach 1950-1960 - 122,5%, 1950-1965 – 136,5% oraz 1950-1970 – 145,6%<sup>27</sup>.

Dla porównania należy podać, że - wg Mieczysława Pęcherskiego - w roku 1950/1951 w całej Polsce do szkół podstawowych uczęszczało 4 865 300 dzieci, w roku 1960/1961 – 4 827 600, a w roku 1965/1966 – 5 176 600, a zatem uczniowie tego rodzaju placówek województwa katowickiego stanowili odpowiednio: 7,3%, 9% i 9,4% ogółu polskich uczniów szkół podstawowych<sup>28</sup>.

Mimo rozmachu budownictwa szkolnego, średnio do jednej placówki uczęszczała różna grupa uczniów: 274 – w roku 1945/1946; 250 w roku 1947/1948; 234 w roku 1949/1950; 296 w roku 1950/1951; 292 w roku 1951/1952; 276 w roku 1954/1955, 332 w roku 1960/1961; 360

---

<sup>21</sup> F. Herok, *Przebudowa i rozwój szkolnictwa...*, s. 134. Istotne różnice w podanej przez tegoż liczbie uczniów dostrzec można dla roku 1945/1946, na co wyżej zwrócono uwagę.

<sup>22</sup> AP KOS Śl., 108b, k. 8, Zestawienie liczbowe stanu szkolnictwa ogólnokształcącego w województwie katowickim w roku szkolnym 1963/64, według stanu na początku roku szkolnego

<sup>23</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 18, 222.

<sup>24</sup> AP KOS Śl., 108b, k. 8, Zestawienie liczbowe stanu szkolnictwa ogólnokształcącego w województwie katowickim w roku szkolnym 1963/64, według stanu na początku roku szkolnego.

<sup>25</sup> AP KOS Śl., 224 syg.123, k. 1-2, Zestawienie zbiorcze szkół podległych Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego w roku szkolnym 1964/65.

<sup>26</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 18. 222. Wykaz roczników statystycznych – jako źródło wskazanych przez niego danych, umieszczono pod tabelą 14.

<sup>27</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 20

<sup>28</sup> M. Pęcherski, *Reforma szkoły ogólnokształcącej...*, s. 251. Obliczenia procentowe dokonane przez Autora pracy.

w roku 1965/1966; 379 w roku 1970/1971 i 376 w roku 1972/1973<sup>29</sup>. Trudno dostrzec tu jakąś prawidłowość, ale wskazane wyżej liczby wskazują na większą bądź mniejszą liczbą uczących się.

Analizując liczbę uczniów w wybranych latach szkolnych w poszczególnych miastach i powiatach ukazanych w tabeli 13 można stwierdzić, że w roku szkolnym 1956/57 najwięcej uczniów gromadziły placówki funkcjonujące w: Katowicach (21 457), Bytomiu (17 792) oraz powiecie rybnickim (17 439). Najmniej - w Cieszynie (2 297), Czeladzi (2 539) i Rybniku (3 255). W roku szkolnym 1959/60 nadal na pierwszym miejscu były Katowice (25 231), na drugim- Częstochowa (23 949), a na trzecim - powiat rybnicki (19 983). Koniec zestawienia zajmował jak poprzednio: Cieszyn (2 903), Czeladź (4 031) i Rybnik (3 882). W roku 1965/66 nie nastąpiły żadne zmiany. Z największą liczbą uczniów pozostawały Katowice (33 410), Częstochowa (27 150) i powiat rybnicki (27 377), a najmniejszą Cieszyn (3 210), Czeladź (4 609) i Rybnik (4 768). Wyraźnie zmniejszała się też liczba uczniów w powiecie będzińskim się: z 15 941 w roku 1965/1966 do 13 002 w roku 1973/1974<sup>30</sup>.

W roku szkolnym 1970/71 nastąpiły zmiany. Co prawda nadal najwięcej uczniów posiadały Katowice (3 4149), ale po nich uplasowały się powiaty: rybnicki (33 796) i tarnogórski (29 029), a na końcu - nadal Cieszyn (2 938) i Czeladź (4 191).

Ostatni analizowany rok szkolny 1972/73 nie przyniósł radykalnych zmian. Górowały Katowice z 31 893 uczniami i kolejno powiat rybnicki (33 577) oraz Zabrze (25 577). Najmniej uczniów jak w poprzednich latach było w Cieszynie (2 773), Czeladzi (3 713) i Zawierciu (4 523). Pomimo tego, do szkół w każdym mieście i powiecie województwa katowickiego w roku 1972/1973 uczęszczało od 2% do około 13% uczniów mniej niż dwa lata wcześniej, przy średniej dla całego województwa wynoszącej około 6%.

---

<sup>29</sup> Obliczenia dokonane na podstawie danych liczbowych pozyskanych z „Roczników statystycznych” i pracy M. Wierzbickiego (*Studia nauczycielskie...*) s. 221.

<sup>30</sup> *Rozwój społeczno-gospodarczy powiatu będzińskiego ....* s. 34, 82

**Tabela 14. Liczba uczniów województwa katowickiego uczęszczających do szkół powszechnych poszczególnych powiatów (w wybranych latach okresu 1956-1973)**

Lp.	Nazwy miast/powiatów	Rok szkolny				
		1956/57	1959/60	1965/66	1970/71	1972/73
	Liczba uczniów w miastach					
1	Będzin	4505	5857	5594	5105	4533
2	Bielsko-Biała	8276	10728	11745	13257	12875
3	Bytom	17792	19474	23322	24211	22327
4	Chorzów	15168	17264	18732	18494	17030
5	Cieszyn	2297	2903	3210	2938	2773
6	Czeladź	2539	4031	4609	4191	3713
7	Częstochowa	15742	23949	27150	26264	23700
8	Dąbrowa Górnicza	4194	5814	8527	7772	6818
9	Gliwice	11913	14287	20361	21554	20442
10	Katowice	21457	25231	33410	34149	31893
11	Mysłowice	4398	4972	5602	6146	5864
12	Ruda Śląska	4129	14649	17988	19501	18460
13	Rybnik	3255	3882	4768	5517	5412
14	Siemianowice Śląskie	6228	7218	8565	8791	7877
15	Sosnowiec	13261	18209	17924	16628	14868
16	Szopienice	6266	6365	*	*	*
17	Świętochłowice	5855	6073	6878	7095	6367
18	Tychy	**	5959	11883	13392	12246
19	Zabrze	16559	18454	25216	27751	25577
20	Zawiercie	3595	5080	5003	4891	4523
Razem uczniowie w miastach		167429	220399	260487	267647	247298
Liczba uczniów w powiatach						
23	Powiat będziński	12698	17380	15941	15671	14146
24	Powiat bialsko-bialski	12511	15744	17023	16557	16044
25	Powiat cieszyński	10421	13004	15219	15590	14987
26	Powiat częstochowski	12755	17718	19826	19588	17803
27	Powiat gliwicki	8748	10366	13393	15267	14600
28	Powiat kłobucki	11131	13030	13782	14388	13262
29	Powiat lubliniecki	8471	9718	12187	14482	14185
30	Powiat myszkowski	*	9436	10424	10568	9594
31	Powiat pszczyński	6748	8146	10373	12523	12186
32	Powiat rybnicki	17439	19983	27377	33796	33577
33	Powiat tarnogórski	16303	19757	26292	29029	27196
34	Powiat tyski	15597	15083	18148	20659	19886
35	Powiat wodzisławski	9039	11246	16137	23589	26670
36	Powiat zawierciański	13689	9791	10318	9898	8952
Razem uczniowie w powiatach		155550	190402	226440	251605	243088
Razem uczniów w miastach i powiatach		322979	410801	486927	519252	490386

\* brak danych

\*\* powiat taki nie funkcjonował

Źródło: Tabela sporządzona przez Autora na podstawie - *Rocznik statystyczny 1947*. Rok XI. Dział XVI. Szkolnictwo. Tabl. 1. Szkoły i uczniowie, s. 153; Tabl. 8. Szkoły powszechne w roku szkolnym 1945/46, s. 158.; *Rocznik statystyczny 1950*. Rok XIV, tabl. 3. Szkoły i uczniowie, s. 134; *Rocznik statystyczny 1960*. Rok XX, tabl. 7 (442) Szkoły podstawowe i licea ogólnokształcące według województw, s. 327; *Rocznik statystyczny 1965*. Rok XXV, tabl. 1 (507) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 392-393; tabl. 8 (514) Szkoły podstawowe i licea ogólnokształcące, s. 398; *Rocznik statystyczny 1974*. Rok XXXIV, tabl. 12 (679) Szkoły podstawowe dla nie pracujących (bez specjalnych) według województw, s. 522; tabl. 1 (607) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 472-473; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1956*, tabl. 101. Szkoły, s. 74, tabl. 102 Uczniowie w liczbach bezwzględnych, s. 74; tabl. 103 Nauczyciele pełno-zatrudnieni s. 74, tabl. 104. Uczniowie szkół podstawowych według klas, s. 75; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1958*; tabl. 1 s. 191. Szkolnictwo ogólnokształcące liczba szkół, uczniów, nauczycieli, s. 253; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1959*, tabl. 1(173) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów, s. 256; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1960*, tabl. 1(190) . Uczniowie szkół podstawowych według płci i klas, s. 241, tabl. 2(191) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów. Stan w dniu 20 IX, s. 242; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1962*, tabl. 1 (199) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów, s. 254; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1963*, tabl. 3 (151) Uczniowie szkół ogólnokształcących, s. 206; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1964*, tabl. 3 (153) Uczniowie szkół ogólnokształcących, s. 250; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1965*, tabl. 3 (160) Uczniowie szkół ogólnokształcących według powiatów w roku szkolnym 1964/1965, s. 40; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1966*, tabl. 1 (162) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 424; tabl. 3 (164). Uczniowie szkół ogólnokształcących według powiatów w roku szkolnym 1965/1966, s. 427; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1971*, tabl. 3 (152) Uczniowie szkół ogólnokształcących według powiatów w roku szkolnym 1970/1971. Stan z początku roku szkolnego, s. 418; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1971*, tabl. 1 (150) Szkoły ogólnokształcące. Stan z początku roku szkolnego, s. 416; tabl. 2 (154) Szkolnictwo ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1972/73, s. 414; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1974*, tabl. 1 (176) Szkolnictwo ogólnokształcące, s. 399.

Porównanie liczby uczniów szkół powszechnych województwa katowickiego oraz całego kraju zamieszczono na wykresie Aneksu 6. Krzywa tego wykresu wskazuje na łagodny wzrost liczby uczniów w województwie przez kilka kolejnych lat, przy osiągnięciu apogeum w roku 1967/1968 i stopniowym jej zmniejszaniu się w następnych latach.

Analizując liczbę uczniów województwa rok do roku (przyjmując wartość 100 dla roku poprzedniego), największy spadek o 15 725 miał miejsce w roku szkolnym 1952/1953 (wartość 96), a największy wzrost o 36 723 w roku szkolnym 1966/1967 (wartość 108). Spadek liczby uczniów w stosunków do poprzedniego roku szkolnego miał miejsce w latach 1951-1954, następnie wystąpiły lata wzrostu (1955-1968), a potem kolejny spadek do roku 1973. Średnio w omawianym okresie liczba uczniów co roku wzrastała jednak w województwie o 2%.

Z kolei procent ludności województwa w stosunku do mieszkańców całej Polski wahał się od 10,88 % w roku 1951 do 11,52% w 1973. Wskaźnik procentowy liczby szkół zamykał się zatem w wartościach od 10,87% w 1951 roku do 10,13% w roku 1973. Są zatem zbliżone. Zależności występujące między udziałem procentowym liczby ludności, a liczbą szkół w województwie katowickim ilustrują dane ukazane na wykresie zawartym w Aneksie 7.

W konkluzji można więc stwierdzić, że w latach 1951-1973 średnia liczba ludności województwa katowickiego stanowiła 11% ludności Polski, a średnia liczba szkół - 10%. Występuje tu więc widoczna korelacja.

Natomiast z zachowanych planów z 1972 roku w zakresie zmian w sieci szkolnej szkolnictwa podstawowego na lata 1972-1975 wynika, że przewidywano: 1/ uruchomić 23 szkoły, przy czym najwięcej bo 7 (30%) w powiecie wodzisławskim, 2/ zlikwidować - 59 placówek, a najwięcej bo 7 (11,8%) w powiecie będzińskim, 3/ dokonać połączenia 36 niektórych z nich z jednoczesną zamianą na tzw. filie, a najwięcej bo 13(36,1%) w powiecie gliwickim, a 4/ 88 szkoły (o 4 i 5 nauczycielach) planowano uczynić pełnymi szkołami podstawowymi, przy czym najwięcej bo 29 (33%) szkół takimi miało zostać w Siemianowicach<sup>31</sup>.

---

<sup>31</sup> APK, KOS Śl., 224, sygn. 147, k. 60, Przewidywane zmiany w sieci szkolnej szkolnictwa podstawowego w latach 1972-1975.



## Rozdział 5. Kadra nauczycielska

### 5.1. Sytuacja nauczycieli po zakończeniu wojny i uwarunkowania podejmowania przez nich pracy w powojennej sytuacji politycznej

#### 5.1.1. Straty osobowe nauczycielstwa województwa śląskiego. Ich sytuacja materialna

Na obszarze utworzonego w 1945 roku województwa śląskiego, wśród prezentowanej grupy zawodowej zatrudnionej w szkolnictwie, zanotowano ogromne straty osobowe, bo okupant zastosował znacznie brutalniejszą niż na pozostałych terenach akcję eksterminacji, między innymi ze względu na masowy jej udział w ruchu oporu<sup>1</sup>. W czasie II wojny światowej zostało zamordowanych, zginęło bądź zaginęło ogółem blisko 17 000 polskich nauczycieli<sup>2</sup>.

Już w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu, rozpoczęto skrupulatną rejestrację wszystkich sił nauczycielskich<sup>3</sup> i służby szkolnej oraz osób pełniących funkcje w administracji szkolnej. Śląskie władze szkolne zadanie to scedowały na kierowników szkół, którzy stosowne arkusze rejestracyjne otrzymywali od organizowanych inspektoratów oświaty. Zaznaczano przy tym, że powyższe formalności nie mogły hamować prac związanych z uruchomieniem szkół, bo jak podano w jednym z wielu pism do nich skierowanych, *ambicją każdego z nas powinno być jak najszybsze rozpoczęcie normalnej nauki szkolnej*<sup>4</sup>.

W połowie 1945 roku, z częściowych danych zebranych przez KOS Śl. wynikało, że wskutek wojny miejscowe nauczycielstwo szkół powszechnych pomniejszyło się o prawie 300 osób, z czego m.in. zamordowano 247, z przyczyn naturalnych zmarło 50, a co najmniej 35 osoby uznawano za zaginione<sup>5</sup>. Dalsze ustalenia powiększyły straty osobowe wśród tej grupy zawodowej do 570 osób<sup>6</sup>. Są one różne w odniesieniu do poszczególnych miast czy powiatów, (jak i do strat osobowych nauczycielstwa polskiego w skali całego kraju<sup>7</sup>),

---

<sup>1</sup> APK KOS Śl. 186, sygn. 82, Wykaz nauczycieli, którzy zginęli w czasie wojny. Por. J. Molenda, *Organizacja szkolnictwa na terenie rejencji katowickiej w latach okupacji hitlerowskiej*, „Zaranie Śląskie” 1974, nr 1, s. 26-29; K. Popiołek, *Z dziejów tajnego nauczania na Śląsku pod okupacją hitlerowską...*, s. 42-53; S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego ...*, s. 377

<sup>2</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa...*, Warszawa 1974, s. 29.

<sup>3</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 22, k. 1, Okólnik nr 2 w sprawie dalszej rejestracji sił nauczycielskich i służby szkolnej.

<sup>4</sup> APK, KOS Śl., sygn. 22, k. 4.

<sup>5</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 82, Materiały na konferencję pokojową w Poczdamie. Dane na podstawie informacji przesłanych przez szkolne oddziały ZNP i inspektoraty odnośnie strat wojennych.

<sup>6</sup> O. Kotula, *Szkolnictwo w województwie śląskim...*, s. 13; J. Chodakowska, *Geneza Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, „Rozprawa z dziejów oświaty” 1974, t. XVII, s. 153.

<sup>7</sup> Por. m.in. M. Maciaszek, *Treść kształcenia...*, s. 9-10.

bo np. w 1945 roku na terenie byłego powiatu częstochowskiego i samej Częstochowy odnotowano „odejście” 84 polskich nauczycieli szkół powszechnych<sup>8</sup>.

Nauczyciele ponieśli też ogromne i wielorakie straty materialne. Po zakończeniu wojny pod względem swej sytuacji bytowej, znajdowali się w takim samym położeniu jak większość Polaków.

Z zachowanych kwestionariuszy dotyczących ustalenia szkód i strat wojennych nauczycieli tego rejonu, jawi się wręcz tragiczny obraz. Oprócz konieczności porzucenia mienia w czasie ucieczek i ewakuacji, a podczas przymusowego wysiedlenia zabrania tylko wskazanych rzeczy, respondenci zawiadamiali często o utracie mieszkań na rzecz Niemców w czasie wojny wraz z meblami, ubraniami, sprzętem gospodarstwa domowego, radioodbiornikami i zbiorami bibliotecznymi. Na wielu wypełnionych kwestionariuszach umieszczali dość często enigmatyczny zapis: *utraciłem wszystko na wojnie*<sup>9</sup>.

Straty i zniszczenia wojenne powiększano często o te, które były wynikiem grabieży i rozboju żołnierzy Armii Czerwonej oraz skutkami tzw. szabru. Z przedstawionego opisu rabunku dokonanego w mieszkaniu nauczyciela w Januszowicach w maju 1945r. przez osoby w mundurach żołnierzy radzieckich wynika, że utracił on swoje cenne rzeczy, a były to: *zegarek, noże i wieczne pióra. Innemu ukradziono szkolną maszynę do pisania, pióro, zegarek, rower i zapasy żywności dla repatriantów*. Zdesperowany pokrzywdzony podkreślał, że na wojnie utracił wszystko, jest schorowany i *ma dość pionierszczyzny*<sup>10</sup>. Inspektorat w Koźlu otrzymał podobną skargę ze Sławęcic, gdzie osoba ją składająca dokładnie wyliczyła utracony majątek, a były to: *3 koszule, 8 chustek do nosa, koc, poduszkę, pierzynę, buciki, scyzoryk, rączkę, 3 ołówki, paczkę sacharyny, 2 paczki zapalek, 3 świece, przybory do golenia i mycia, płaszcz i walizkę oraz komplet do szycia i nici*<sup>11</sup>.

Straty powiększał brak środków pieniężnych i możliwości ich uczciwego zdobywania. Tymi nie dysponowały też śląskie władze oświatowe by wspomagać poszkodowanych i potrzebujących. Nie dziwi więc fakt, że nauczyciel z Bielszowic w czerwcu 1945 r. zwrócił się o udzielenie zapomogi pieniężnej, którą chciał przeznaczyć na leczenie zębów. Swoją prośbę tłumaczył tym, że zarówno w czasie wojny jak i w wyzwolonym kraju, nie stać go było

---

<sup>8</sup> Z. Grządzielski, *Straty osobowe i materialne szkolnictwa w Częstochowie i powiecie częstochowskim w latach 1939-1945*, w: *Wybrane problemy polskiej oświaty i pedagogiki (w latach 1918-1992)*, red. Z. Jasiński, J. Mizgalski, Częstochowa 1992, s. 301.

<sup>9</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 59, k. 1, 122-123, Kwestionariusze odnośnie szkód i odszkodowań wojennych. Por. B. Snoch, *Szkolnictwo...*, rozdz. VII. 1.

<sup>10</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 41, k. 1-2, Kierownictwo Szkoły Powszechnej w Januszkowicach. Raport w sprawie najść rabunkowych osobników z bronią szturmową i w umundurowaniu wojsk radzieckich.

<sup>11</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 41, k. 3, Ograbienie domu pod nieobecność (z powodu wyjazdu służbowego do Inspektoratu i Starostwa w Koźlu) przez żołnierzy radzieckich ze wszystkich rzeczy.

na taki wydatek, a teraz prosi o pomoc w wysokości 400 zł, bo został zrujnowany w czasie okupacji a ma dwójkę nieletnich dzieci i zarabia 400 zł<sup>12</sup>. Dostrzegając zwyczajną biedę nauczycieli i brak środków do życia, w Szkole nr 17 w Wełnowcu, niedługo po wyzwoleniu otwarto stołówkę dla nauczycieli, gdzie prowadzono ich dożywianie. Wynagrodzenie nauczycieli było niewystarczające do potrzeb, nie uwzględniające cen podstawowych produktów żywnościowych, a ponadto wypłacane nieregularnie.

Według niektórych, jeszcze w jeszcze gorszej sytuacji niż polscy nauczyciele, znajdowali się nauczyciele repatrianci. Niejednokrotnie nie mieli nic, a ponadto odczuwali, że byli „obcymi” w zupełnie innym niż dotychczas, a ponadto wrogo do nich nastawionym środowisku. Kuratorium dokładało wiele starań, by ich bezzwłocznie zatrudnić na posadach odpowiadających ich kwalifikacjom, wysłudze lat, stosunkom rodzinnym i poprzedniemu zatrudnieniu, niezwłocznie wypłacać im zaległe pobory i udzielać zapomóg, które pomagały w podjęciu pracy w nowych miejscach i w osiedleniu się. Sporządzano też dla nich wykazy wolnych etatów w poszczególnych powiatach, które udostępniano wszystkim zainteresowanym osobom. Przyjmowano, że w przypadku braku dokumentów potwierdzających kwalifikacje i przebieg służby przybyszy, można było oprzeć się na zeznaniach dwóch świadków<sup>13</sup>.

Wśród nauczycieli rozpoczynających pracę w województwie śląskim, znaleźli się też przedstawiciele rodzimej kadry - tak polskiej (w tym również z Zagłębia i tzw. Kongresówki) jak i śląskiej - najbardziej rozumiejącej tzw. miejscowe stosunki - którzy przetrwali okupację w kraju, a także przybysze z Zachodu, nauczyciele-żołnierze z różnym багаżem doświadczeń w pracy na obczyźnie, a także w/w wielu polskich nauczycieli-repatriantów z przedwojennych tzw. Kresów Wschodnich. Dla tych ostatnich przerażający był obraz zniszczeń miejscowości, na które przybyli i podjęli pracę, pisząc m.in. w pamiętnikach: *Większość domów leżała w gruzach. Sterczały opalone kominy, zwisały kawały postrzępionych białych ścian a także zwalona do połowy wieża białego kościoła*<sup>14</sup>. Jednak dla wielu młodych kobiet, także wiejskich, podjęcie pracy w szkolnictwie na Ziemiach Zachodnich dawało podstawy do ich emancypacji i do zdobycia uznania w swym „dawnym” środowisku<sup>15</sup>.

Wielu nauczycieli-przybyszy, tak jak ich koledzy w okresie międzywojennym, nie rozumiało śląskiej specyfiki i wielu aspektów życia tutejszych mieszkańców. Część z nich

---

<sup>12</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 41, k. 4, Ograbienie domu pod nieobecność (z powodu wyjazdu służbowego do Inspektoratu i Starostwa w Koźlu) przez żołnierzy radzieckich ze wszystkich rzeczy.

<sup>13</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 7, k. 82, 87, Sprawa zatrudnienia nauczycieli repatriantów.

<sup>14</sup> S. Nabzdyk, *Początki administracji i szkolnictwa w powiecie prudnickim*, w: *Pierwsze lata władzy ludowej we wspomnieniach Opolan*, Katowice 1971, s. 230.

<sup>15</sup> *Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych...*, s. 112-113.

pracę wychowawczą w szkołę postrzegała z tzw. warszawskiej perspektywy czyli potrzeby prowadzenie działań zmierzających do integracji ludności, polonizacji i przekazywania uczniom i miejscowej społeczności zasad i założeń polskiego patriotyzmu. Nie szanowali często tradycji regionu oraz języka (gwary) Górnślązaków, nawet mimo oficjalnego wyjaśniania im przez miejscowych działaczy oświatowych faktu, że gwara śląska była dowodem ich przynależności po Polski; często wyśmiewali ją i tępili<sup>16</sup>. Takie były zresztą oficjalne, odgórnie płynące z Warszawy wytyczne, które zmierzały do usunięcia różnic regionalnych, rozumianych jako przejaw separatyzmu. Dlatego zalecano kształtować wśród dorosłych i dzieci nowe wartości i zapoznawać mieszkańców rejonu śląskiego z elementami odmiennymi od tych, jakie pielęgnowano od pokoleń w ich śląskich rodzinach<sup>17</sup>. Z kolei, niektórzy napływowi nauczyciele wręcz nie chcieli uczyć „miejscowych” dzieci i oczekiwali na przybycie jeszcze tych z terenów wschodnich, które miały zrównoważyć wpływy uczniów miejscowych<sup>18</sup>. Na całość tak skomplikowanej sytuacji, negatywnie wpływała weryfikacja polskiej kadry pedagogicznej.

Władze starały się w miarę możliwości pomagać nauczycielom, ale że braki dotyczyły właściwie wszystkiego, a pieniędzy nie było i „stale brakowało”, niewiele mogły pomóc, ale np. starały się przydzielić – ale tylko zasłużonym nauczycielom – to, czym dysponowały, np. materiały włókiennicze<sup>19</sup>. Z racji wykonywanego zawodu, otrzymywali też przydziały dodatkowych kart zaopatrzenia kategorii „C”, co wynikało z *Zarządzenia Ministra Aprowizacji z dnia 25 września 1945r.* Ponieważ takich uprawnień pozbawieni byli pracownicy administracji i obsługi szkół, prowadziło to do zadrażeń w wielu placówkach szkolnych oraz rodziło nieprawidłowości. I tak, w korespondencji skierowanej do Inspektoratu w Raciborzu, Ministerstwo Oświaty polecało przeprowadzić dochodzenie, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej i służbowej osób odpowiedzialnych za wydanie kart dla pracowników nie będących nauczycielami (m.in. woźnych, sprzątaczek). Stwierdzono bowiem, że w okresie od stycznia 1946 do kwietnia 1947 r. nieprawnie wydano tu aż 1056 kart. Taką sytuację tłumaczono błędami natury administracyjnej i bardzo trudną sytuacją aprowizacyjną niepedagogicznych pracowników szkół. Ten ostatni argument był chyba

---

<sup>16</sup> P. Madajczyk: op. cit., s. 197; B. Bobik: op. cit., s. 288; J. Hutyka, *Problem kulturowego związania Śląska z Polską*, „Zaranie Śląskie” 1945, s. 22.

<sup>17</sup> APK, KOS Śl., sygn. 119, k. 12; P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944-1989...*, s. 52; B. Potyrała, W. Szlufik, *Szkolnictwo ogólnokształcące na Ziemiach Zachodnich i Północnych...*, s. 337; M. Fic: *Wpływ ludności napływowej na funkcjonowanie szkolnictwa województwa śląskiego w latach 1945-1950...*, s. 140.

<sup>18</sup> B. Tracz, *Rok ostatni – rok pierwszy. Gliwice 1945*, Gliwice 2004, s. 191; S. Mazurek, *W służbie polskiego szkolnictwa na Śląsku*, w: *Wspomnienia nauczycieli śląskich*, red. K. Popiołek, Katowice 1970, s. 106.

<sup>19</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 7, k. 52-54, Przydział materiałów włókienniczych dla zasłużonych nauczycieli.

najbardziej rozumiały, ale nie zawsze odpowiednio przyjmowany<sup>20</sup>. Jeszcze w 1956 roku ministerialny wizytator Józef Gołębiowski, przeprowadzając wizytację szkół katowickich podkreślił *dużą ofiarność nauczycieli i zapał do pracy, mimo trudnych warunków pracy i ciężkich warunków materialnych*<sup>21</sup>.

Kuratorium też nie miało środków aby wesprzeć ich materialnie, bo mimo podjętych w lutym 1945 roku starań, nie otrzymało z Ministerstwa Oświaty wskazanych kredytów. Dlatego w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu, nawet tzw. dodatek wojenny nauczyciele w województwie śląskim otrzymywali z opóźnieniem, a określone prawem pobory nauczycielskie wypłacano im zaliczkowo<sup>22</sup>.

Dlatego Kuratorium zwróciło się do władz lokalnych o pomoc w przydziale artykułów żywnościowych i mieszkań. Władze niektórych miast pozytywnie ustosunkowały się tylko do kwestii przydziału mieszkań dla nauczycieli, bo w dziedzinie aprowizacji i zaopatrzenia w odzież, również nie dysponowały odpowiednimi środkami<sup>23</sup>. Z tych więc przyczyn zdarzało się, że bezpośrednio po objęciu posady, nauczyciele byli bardzo często uzależnieni od pomocy finansowej udzielanej im przez rodziców swych uczniów oraz władz lokalnych. Kurator Śląskiego Okręgu Szkolnego Jan Smoleń zapowiadał wprawdzie polepszenie strony materialnej tej grupy zawodowej, dodając jednak, że nigdy zawód ten nie będzie tak atrakcyjny, by garnęli się do niego ludzie bez powołania, bo według niego *zawód nauczycielski jest zawodem apostołskim, zawodem nigdy nie opłacanym, w tym sensie, że za żadne pieniądze nie da się kupić serdecznego ciepła, które nauczyciel daje dziecku*<sup>24</sup>.

Dużym problemem było też pozyskanie mieszkań dla nauczycieli. W lutym 1945 roku, wojewoda śląski w celu uregulowania spraw lokalowych wydał zarządzenie w tej sprawie.

---

<sup>20</sup>APK, KOS Śl. 186, sygn. 96, k. 3, Pismo z dnia 25 X 1947r. Ministerstwa Oświaty do Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach w sprawie: Inspektorat Szkolny w Raciborzu – nieprawne wydawanie dodatkowych kart zaopatrzenia kategorii „C”; sygn. 96, k. 3, Pismo po kontroli w sprawie nieprawnie wydawanych dodatkowych kart zaopatrzenia kategorii „C” do Ministerstwa z 10 XI 1947r. ; sygn. 96, k. 1-2, Pismo z dnia 4 VII 1947 Urzędu Miejskiego w Raciborzu Wydział Administracyjny do Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego Wydział Aprowizacji Oddział Planowania; sygn. 96, k. 5, Pismo z 18 VI 1947r. Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego Wydział Aprowizacji i Handlu, Wydziału Planowania do Zarządu Miejskiego Referat Aprowizacji w Raciborzu dot. bezprawnego przydzielania dodatku „C” dla pracowników administracyjnych szkół powszechnych; sygn. 96, k. 7-9, Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej na zasadzie delegacji służbowej z dnia 18 V 1947r. przez inspektora Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji Czesława Mączyńskiego w Zarządzie Miejskim Referacie Aprowizacji i Inspektoracie Szkolnym w Raciborzu.

<sup>21</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 125, Protokół z podsumowania wizytacji Oddziału Szkolnictwa Podstawowego Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinogrodzie, przeprowadzonej przez Wizytatora Ministerstwa Oświaty, ob. Gołębiowskiego Józefa w dniach od 8-17 V 1956.

<sup>22</sup> Por. *Kronika SP* nr 1..., s. 190

<sup>23</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 138.

<sup>24</sup>APK, KOS Śl. 186, sygn. 185, k.1-2, Protokół z Konferencji Inspektorów szkolnych odbytej w dniach 27 i 28 IV 1945 r.

Na jego podstawie wszystkie prywatne i służbowe mieszkania po niemieckich nauczycielach i pracownikach administracji szkolnej wraz ze sprzętem, miało przejąć i zabezpieczyć Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego. Tymczasowo takie działania wykonywali starostowie wraz z władzami miejskimi i gminnymi, które to miały dostarczyć spisy niemieckich nauczycieli i pracowników administracji szkolnej, z wyszczególnieniem mieszkań przez nich dotychczas zajmowanych. Dotyczyło to zarówno tych, co wyjechali, jak i pozostali na Śląsku. Mieszkania te mieli przejąć odpowiedni delegaci, tj. nauczyciele wyznaczeni przez Kuratorium, w porozumieniu ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego (ZNP). Wchodzili oni w skład miejscowych komisji mieszkaniowych i na danym terenie decydowali o przydziale tzw. ponemieckich lokali poszczególnym osobom<sup>25</sup>. „Przejmowanie” lokali odbywało się niekiedy w atmosferze płaczu i rozpaczę jego dotychczasowych właścicieli czy najemców, a „urzędnicy” wykonujący te zadania charakteryzowali się bezwzględnością nawet wobec dzieci tylko dlatego, że byli „Niemcami”. W omawianym okresie oprócz utraty majątku, braku mieszkań, złych warunków materialnych, nauczyciele otrzymywali wynagrodzenie, które nie było wystarczające nawet do zaspokojenia elementarnych potrzeb życiowych rodziny, ani satysfakcjonujące dla pracujących.

Problemy z pozyskaniem mieszkania mieli też nauczyciele szkół wiejskich na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, nawet 1953 roku. Nauczyciel Szkoły Powszechnej we wsi Zendek nie znalazł w niej miejsca do zamieszkania, bo jej społeczność była niechętnie ustosunkowana do nauczycieli i nie dbała aby ich dzieci uczęszczały do szkoły. Nie chciała nawet wynajmować im kwater, *stąd miały miejsce przypadki w których wprowadzano nauczycieli przy pomocy Milicji Obywatelskiej*<sup>26</sup>.

---

<sup>25</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 21, k. 1.

<sup>26</sup> J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 85. Opinia Autora sformułowana na podstawie zapisów *Kroniki Szkoły w Mierzęcicach*.

### 5.1.2. Przyczyny i zasady przeprowadzania akcji weryfikacyjnej

Nie wszyscy nauczyciele województwa śląskiego zgłaszający się do pracy z dziećmi i młodzieżą zostali dopuszczeni do wykonywania zawodu. Oprócz naganego zachowania się podczas okupacji, zatajenia podjęcia pracy w czasie II wojny światowej na rzecz okupanta i przynależności do Volkslisty<sup>27</sup>, za niewłaściwe uznano też: działalność na rzecz obozu sanacyjnego przed 1939 rokiem, posiadanie rodziny na Zachodzie Europy i w USA, a nawet otrzymanie przedwojennych odznaczeń.

Zgodnie z *Zarządzeniem Kuratorium z 22 maja 1945 roku*, polscy przedwojenni funkcjonariusze państwowi (a nauczyciele taki status posiadali), którzy byli wpisani na niemiecką listę narodowościową, niezależnie od posiadanej grupy, nie mogli być zatrudnieni jako polscy nauczyciele, a ci którzy już podjęli pracę – ze służby zwolnieni<sup>28</sup>. Ponadto, wielu nauczycieli z przedwojennym bagażem doświadczeń i poglądów, nie zawsze „przystawało” lub też wprost nie akceptowało stale zmieniającej się rzeczywistości politycznej, chociaż - jak podkreślano - wielu ofiarnie pracowało społecznie, ale nie brakowało wśród nich także tych - zwłaszcza w większych miastach – którzy się od niej uchylali. Według władz oświatowych do pracy w szkole funkcjonującej w odradzającej się Polsce Ludowej potrzebne były wykwalifikowane kadry pedagogiczne<sup>29</sup>, ale i *młode osoby nie związane bezpośrednio ze szkolnictwem, ale ideowo zaangażowane w realizację zadań wysuwanych przez partię i polskie władze*<sup>30</sup>. Za wskazane uznano więc powołanie specjalnych komisji weryfikacyjnych. Fakt ten a także wprowadzenie 6 marca 1945 roku zakazu nauczania w szkołach na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim języka niemieckiego, świadczyły o podjęciu przez nowe władze polskie działań antyniemieckich, chociaż niektórzy uznali je za *zrozumiałe* w ówczesnej sytuacji politycznej<sup>31</sup>.

Na czele Okręgowej Komisji Weryfikacyjnej powołanej w połowie 1945 roku przy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach, stanął Aleksander Twardowski, a jego zastępcami byli: wizytatorzy – Kazimierz Czyżyk i Wincenty Zembala oraz Tadeusz Furman - kierownik szkoły. Równocześnie rozpoczęło działalność 27 powiatowych komisji

---

<sup>27</sup> APK, KOS Śl., 186, sygn. 12, k. 73; sygn. 7, k. 111, Pisma w sprawie wydalenia ze służby.

<sup>28</sup> APK, KOS Śl., 186, sygn. 88, Wykaz osób, których nie należy przyjmować do pracy w szkolnictwie; W. Jaworski, *Szkolnictwo i nauka...*, s. 209.

<sup>29</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 120a, k. 67-73, Sprawozdanie roczne za rok 1947/1948. Referat: *Powszechność nauczania w Okręgu Szkolnym Śląskim* (autor Jerzy Berek).

<sup>30</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 137, k. 18, Sprawozdanie opisowe Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Oświaty w Gliwicach za rok 1949/50.

<sup>31</sup> W. Jaworski, *Nauka i szkolnictwo...*, s. 209-210.

weryfikacyjnych składających się z przewodniczącego i jego zastępcy wybranego spośród nauczycieli z danego terenu oraz delegata władz szkolnych, mianowanego przez Kuratorium<sup>32</sup>. Miały one rozpatrywać tylko sprawy nauczycieli etatowych wydając bezapelacyjne „wyroki” i składać co miesiąc Ministerstwu Oświaty odpowiednie sprawozdania z podaniem liczby: 1/ spraw załatwianych, 2/ spraw zalegających oraz 3/ przewidywanych spraw do załatwienia w tym miesiącu, w którym wysłano sprawozdania. Każda Komisja prowadziła dokładny wykaz swych prac w formie dzienniczka, w którym notowano daty wpływu i orzeczenia, sposób załatwiania sprawy, datę przesłania orzeczenia do władz szkolnych i zainteresowanemu oraz nazwiska kompletu orzekającego i sekretarza. Przez jej załatwienie rozumiano dokładne zbadanie sprawy petenta z jednoczesnym wydaniem orzeczenia rozstrzygającego<sup>33</sup>.

Określonym zasadom weryfikacyjnym poddanych zostało wielu nauczycieli, zwłaszcza tzw. starej generacji. Zastosowanie (od maja 1945 do października 1946 roku) jednolitych zasad weryfikacyjnych wobec wszystkich osób zgłaszających się do podjęcia obowiązków nauczycielskich, nie zawsze było możliwe, właściwe i celowe. Dlatego Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego skierowało do Ministerstwa w 1945 roku rodzaj *Memorandum*, w którym postulowało indywidualnie rozpatrywać wszystkie przypadki osób zgłaszanych do zweryfikowania. Zalecało, by przy ocenie przynależności mieszkańców województwa do III i IV grupy Volkslisty uwzględniać następujące kwestie:

1/ jaką narodowość podali oni przy pierwszym spisie czyli w tzw. palcówce; 2/ czy do tej grupy zgłosili się dobrowolnie czy pod przymusem, 3/ czy nie posiadając listy narodowościowej niemieckiej składali podanie o przynależność do narodowości niemieckiej, a podanie takie zostało odrzucone, 4/ jak długo wypełniali obowiązki zawodowe podczas okupacji, 5/ czy zgłosili swą przynależność narodową w obozie koncentracyjnym lub po zwolnieniu z niego, 6/ czy byli wrogo nastawieni do Polaków, 7/ czy byli obojętni dla spraw polskich, 8/ czy pomagali Polakom; 9/ czy uczyli dzieci polskie po polsku; 10/ czy należeli do tajnych organizacji polskich itp., 11/ jaką grupę narodowościową miały żony bądź ich mężowie.

Otrzymane od nauczycieli odpowiedzi miały ukazać mniejszy bądź większy „stopień ich winy”, a na ich bazie polskie władze oświatowe przewidywały stosowanie kar, w zależności od „stopnia przewinienia”. Mogły one: 1/ oddać sprawę do sądu, 2/ przyjąć nauczyciela do służby państwowej z jednoczesnym pozbawieniem go praw do nauczania i uprawnień

---

<sup>32</sup> „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego” w Katowicach 1945, nr 5, poz. 205 i 206; Pełny skład osobowy komisji powiatowych przedstawił: B. Snoch, *Szkice z dziejów oświaty...*, s. 61-62.

<sup>33</sup> APK, KOS Śl., sygn. 7, k. 116-117, Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 9 listopada 1945r. w sprawie wynagradzania przewodniczącego, sekretarza i członków Komisji Weryfikacyjnych



emerytalnych, 3/ przenieść bez zwrotu kosztów przeprowadzki na inne tereny państwa polskiego lub powiatu, 4/ zmniejszyć lata służby przynajmniej o okres czasu trwania okupacji oraz 5/ pozbawić stanowiska kierowniczego<sup>34</sup>.

Rygorystyczne podejście do powyższego problemu, zwłaszcza na terenach należących przed 1939 rokiem do Rzeczypospolitej, było nierealne, głównie z trzech powodów. Pierwszy wynikał z obowiązkowego wpisu mieszkańców przedwojennego województwa śląskiego na jedną z czterech grup Volkslisty, ale faktu „obowiązkowości” komisje nie respektowały ; drugi – z dramatycznych braków kadrowych, a trzeci - z powodu niskich bądź braku kwalifikacji do podjęcia pracy w zawodzie przez wielu nauczycieli-przybyszy, nie podlegających co prawda procesowi weryfikacji, ale nie znających specyfiki pracy na obszarze śląskim. Świadczą o tym pisma dyrektorów szkół w tej sprawie. Na przykład w maju 1945 roku dyrektor Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku zwrócił się o przesunięciu wykonania odnośnych zarządzeń w tej sprawie do 30 czerwca, w związku z brakiem nauczycieli mogących nauczać w miejsce zwolnionych. Podał przy tym imienną listę niezbędnych 7 nauczycieli i 3 pomocników szkolnych<sup>35</sup>. Zgodę na pracę nauczycieli bez weryfikacji aż do odwołania, szkoła otrzymała po oświadczeniu dyrektora, że nie ma zastępców na ich miejsce i że osoby te nie popełniły czynów haniebnych. Jednak bardziej rygorystycznie traktowano nauczycieli przy stwierdzeniu ich przynależności do I lub II grupy Volkslisty. Ich ze służby nauczycielskiej zwalniano<sup>36</sup>.

By stanąć przed komisją weryfikacyjną, należało poświęcić wiele czasu na wytężoną naukę języka polskiego. W pamiętnikach ów czas stawienia się przed obliczem takowej określono następująco: *Nadszedł ów sądny dzień. Komisja stwierdziła, że jesteśmy Polakami. [Gdy] wróciliśmy na nasze gospodarstwo, prawie wszystko było wykradzione*<sup>37</sup>.

29 października 1946 roku Ministerstwo Oświaty wydało nowe zarządzenia weryfikacyjne<sup>38</sup>. Ich postanowienia były odmienne a nawet sprzeczne z przyjętymi zasadami zawartymi we wspomnianym wyżej *Zarządzeniu Kuratorium z 22 maja 1945 roku*, a także z podjętymi na jego podstawie orzeczeniami weryfikacyjnymi<sup>39</sup>. W świetle przepisów z 1946 roku, nawet osoby z DVL mogły otrzymać zaliczenie czasu pracy w czasie wojny w połowie

<sup>34</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 86, k. 4-5. Zagadnienie Volkslisty (V 1945).

<sup>35</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 86, k.1-3, Pismo Szkoły do Komisji Weryfikacyjnej z maja 1945 r.

<sup>36</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 86, k.1-3, Pismo Komisji Weryfikacyjnej do Dyrekcji Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku z czerwca 1945 roku.

<sup>37</sup> B. Kubis, *Historia w pamiętnikach zapisana...*, s. 268

<sup>38</sup> B. Snoch, *Szkice z dziejów oświaty...*, s. 60 i 62.

<sup>39</sup> APK, KOS Śl., 186, sygn. 12, k. 73; sygn. 7, k. 111, Pisma w sprawie wydalenia ze służby.

wymiaru<sup>40</sup>. Dlatego uznano powołane wcześniej komisje weryfikacyjne za niekompetentne do wykonywania nałożonych na nie zadań i dlatego ich orzeczenia wydane przed tym dniem unieważniono i zalecono wydanie nowych postanowień<sup>41</sup>.

Przyjęcie nowych zasad umożliwiło komisjom weryfikacyjnym „łagodniej” rozliczyć nauczycieli z ich wojennej przeszłości, a uznanie lat wojny i okupacji za czas pracy zawodowej dało podstawy do podniesienia dotychczas przyznanych im stawek wynagrodzenia zasadniczego.

Okręgowa Komisja Weryfikacyjna zakończyła swą pracę w 1949 roku, a wiele powiatowych komisji - już jesienią 1948 roku<sup>42</sup>. Nie zaniechano natomiast obserwacji nauczycieli a także rozpatrywania donosów na nich, co umieszczano w tajnych aktach SB<sup>43</sup>.

---

<sup>40</sup> B. Snoch, *Szkice z dziejów oświaty...*, s. 60 i 62.

<sup>41</sup> Tamże, s. 60.

<sup>42</sup> Tamże, s. 62-63.

<sup>43</sup> AIPN Kat, Wojewódzki Urząd Sprawa Wewnętrznych w Katowicach [1945] 1983-1990, sygn. Ka 050/55, k. 20.

### 5.1.3. Postawa nauczycieli wobec powojennej polityki „nowych” władz. Początki indoktrynacji

Wielu nauczycieli polskich, po ciężkich przeżyciach i stratach poniesionych w czasie w czasie działań wojennych i okupacji, a także narażania życia swego i swojej rodziny z powodu pracy w Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON), politycznie związanej z Rządem w Londynie, nie wiedziało czy wobec zbliżającego się wyzwolenia ujawnić się i nawiązać współpracę z władzami w Lublinie.

10 stycznia 1945 roku TON opowiedziała się za współpracą z KRN i PKWN-em, a wkrótce po tym Departament Oświaty Delegatury Rządu Londyńskiego zalecił polskim jednostkom nie podejmować działań przeciwnych polityce oświatowej Rządu Tymczasowego, a nauczycielom pozostawił swobodę w decydowaniu o ich stosunku do „lubelskich” władz oświatowych<sup>44</sup>. Niezależnie od powyższego, rzeczywistość oświatowa jaka zaczęła kształtować się od 1944 roku w kraju, w którym nauczyciele przeżyli wojnę i zostali czy też do którego przybyli po jej zakończeniu, była odmienna od tej z poprzedniej epoki, a przede wszystkim od obrazu, jaki prezentowały im tzw. lubelskie władze polskie.

Ukształtowane przez lata kompleksy, uprzedzenia i stereotypy myślowe, już dezintegrowały tę grupę zawodową, a teraz wielu jej przedstawicieli nadal uznawało za legalną władzę tylko członków Rządu pozostającego w Londynie. Raził ją dostrzegany na wielu płaszczyznach radykalizm społeczny, odmienna niż przed 1939 rokiem interpretacja polskich tradycji oświatowych, a także lansowana przez „nową” władzę koncepcja demokratyzacji oświaty i szkolnictwa, przez co wielu nauczycieli nie wiedziało, czy przystąpić do pracy z dziećmi a zarazem do współpracy z nią. Niektórzy przyjęli pozycję wyczekującą, a jeszcze inni byli zdeorientowani, nawet jej „nieufni” i odnosili się do niej z rezerwą. Obawiali się nawrotu do przedwojennych praktyk *przenoszenia nauczycieli dla dobra służby*, a ich antyradzieckie nastroje pogłębiały informacje o licznych aresztowaniach i deportacji do ZSRR także nauczycieli, pozostających żołnierzami AK<sup>45</sup>.

Takie narastające uprzedzenia i wzajemną nieufność miało „rozładować” *Wezwanie do Nauczycielstwa Polskiego* wydane 1 sierpnia 1944 roku przez resort oświaty PKWN, w którym stwierdzono m.in.: *Dnia 1 września musimy uruchomić szkoły powszechne i średnie* i apelowano o ich udział w odbudowie polskiego szkolnictwa<sup>46</sup>. Zapowiadano też swobody

<sup>44</sup> B. Grześ, *ZNP w Polsce Ludowej*, w: *ZNP. Zarys dziejów 1905-1985...*, s. 387. B. Potyrała, *Środowisko nauczycielskie w Polsce po 1944 roku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 1334. Prace Pedagogiczne LXXXIX, Wrocław 1992, s. 73.

<sup>45</sup> Tamże, s. 74-75.

<sup>46</sup> B. Potyrała, *Szkoła podstawowa w Polsce...*, s. 16.

obywatelskie, a jednocześnie twierdzono, że *nie będzie się zmuszało nauczycieli do agitacji na rzecz jakiegokolwiek partii czy ugrupowania politycznego w toku wykonywania obowiązków związanych z realizacją procesu dydaktyczno-wychowawczego*.<sup>47</sup> Istotnym krokiem „nowych” władz w pozyskiwaniu nauczycieli, zwłaszcza pozostających na pozycji „wyczekiwania” bo PPR nie miała doświadczenia w pracy w tym środowisku i skupiała w swych szeregach bardzo niewielu z nich, było uznanie tajnego nauczania bez względu na jego polityczne powiązania<sup>48</sup>.

W dniu wyzwoleniu Warszawy, tj. 17 stycznia 1945 roku z podobnym apelem zawartym w *Wezwaniu do Nauczycielstwa Polskiego* opublikowanym też na łamach katowickiej prasy, zwrócił się minister oświaty Stanisław Skrzeszewski,<sup>49</sup>.

Pomimo tego nauczyciele wiedzieli, że inaczej niż przed 1939 rokiem sformułowane zostały zadania wychowawcze i edukacyjne i że codzienność szkolna daleka była od założeń urzędowych. Zmieniły się zadania i rola nauczyciela. Te jasno i wyraźnie określił Jan Smoleń -kurator Śląskiego Okręgu Szkolnego, a wypowiadając się m. in. o postawie kandydatów na nauczycieli, podkreślał konieczność wyrabiania u nich nawyku ciągłego doskonalenia się na drodze samokształcenia, systematycznej pracy i poczucia obowiązkowości<sup>50</sup> oraz uświadamiał społeczną rolę zawodu, wskazując jednocześnie na potrzebę rozwijania *osobistej godności uczucia przywiązania do środowiska, z którego pochodzi*<sup>51</sup>. Według tegoż, zadaniem nauczyciela było *pełnienie roli przodownika w dziedzinie poczynąń kulturowych i wpływanie na przebieg dokonujących się w regionie przemian. Miał on być wierny ideałom Polski Ludowej i gotowy do ich realizowania, miał propagować zasady spółdzielczości, posiadać zharmonizowane, oparte na ideach demokratycznych poglądy*. W związku z dostrzeganą feminizacją zawodu, akcentował też problemy wychowania kobiecego oraz kształcenie gospodarcze kandydatek do zawodu nauczycielskiego, a jednocześnie podkreślał, że *rolą szkoły jest podejmowanie całokształtu działań zmierzających do wychowanie młodego pokolenia, a nie propagandy wykorzystywanej jako narzędzie polityczne do osiągania jedynie doraźnych celów*<sup>52</sup>.

Wobec braku kadry nauczycielskiej – o czym wspominali kierownicy szkół na poszczególnych kartach pisanych przez siebie *Kronik* szkolnych - niedługo po wyzwoleniu

---

<sup>47</sup> B. Potyrała, *Środowisko nauczycielskie w Polsce po 1944 roku...*, s. 75.

<sup>48</sup> ZNP. *Zarys dziejów 1905-1985*, Warszawa 1986, s. 307.

<sup>49</sup> Por. *Kronika SP nr I...*, s. 194. Wycinek z prasy zawierające to Wezwanie umieszczono w *Kronice Szkoły*.

<sup>50</sup> APK, KOS Śl., sygn. 185, k. 1-16, Protokół z konferencji inspektorów szkolnych odbytej w dniach 27 -28 IV 1945r.

<sup>51</sup> Tamże, k. 13.

<sup>52</sup> Por.: B. Wagner: *Strategia wychowawcza...*; Z. Osiński: *Nauczanie historii...*.

kurator śląski zwrócił się też z apelem również do młodzieży o wstępowanie do zawodu nauczycielskiego i podejmowanie nauki w placówkach kształcenia zawodowego, a jednocześnie informował o organizacji kursów nauczycielskich w formie popołudniowych sekcji dla różnych przedmiotów, organizowanych w Katowicach, Sosnowcu i Chorzowie od stycznia 1946 roku<sup>53</sup>. Władze za najważniejsze uznawały prawomyślność i odpowiednie ideologiczne nastawienie nauczycieli, a że takich nie dostrzegały u osób pracujących już w okresie przedwojennym, stąd zaliczano ich do grona *trudniejszego do oddziaływania ideologicznego w znaczeniu przedmiotowym*<sup>54</sup>. Jednakże braki kadrowe uniemożliwiały zwolnienie „od razu” z pracy wszystkich „nieprawomyślnych” lub obojętnych wobec działań nowej władzy. Stopniowo zacieśniano jednak kontrolę zatrudnienia. Funkcjonowały imienne wykazy osób zdyskwalifikowanych do pracy w szkołach, których nie można było zatrudnić bez zgody Ministerstwa. Przyspieszano też proces usuwania ze stanowisk osób „niewłaściwych”, bo stwierdzono, że niedopatrzenia pod tym względem powodowały przenikanie w szeregi pracowników szkolnictwa i oświaty elementów nieodpowiednich i szkodliwych<sup>55</sup>. Stosowano też odpowiedzialność personalną względem osób winnych zatrudniania lub utrzymywania na stanowiskach „niewygodnych” nauczycieli. W opinii Ferdynanda Mielczarka, prowadzona w latach powojennych przez władze oświatowe *polityka kadrowa <z inspiracji i pod dyktando przewodniej siły czyli partii>, była narzędziem indoktrynowania nauczycieli*<sup>56</sup>.

W Kuratorium Śląskim, podejmując problem przebudowy oświaty i szkolnictwa tuż przed Zjazdem Oświatowym w Łodzi w czerwcu 1945 roku, zwrócono uwagę na potrzebę *zachowania zasady ewolucyjnego wprowadzania założeń przyszłej reformy ustroju szkolnego*, a jednocześnie podkreślano, że *właściwa realizacja szkoły jednolitej zależeć będzie od przygotowania jakościowego i ilościowego kadry nauczycielskiej oraz od gruntowego przepracowania sieci szkolnej*<sup>57</sup>, tym bardziej że sformułowania o *odhumanizowaniu programu* wywołało duży niepokój wśród nauczycieli<sup>58</sup>.

---

<sup>53</sup> Wydrukowano je nieprzypadkowo na łamach „Dziennika Zachodniego” (1945, nr 26, s. 2; nr 28, s. 2) oraz „Trybuny Robotniczej” (1945, nr 292, s. 5). Por. J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 78-79.

<sup>54</sup> APK, KOS Śl., sygn. 46, k. 2.

<sup>55</sup> APK, KOS Śl., sygn. 88, k. 1.

<sup>56</sup> F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja...*, s. 46-60.

<sup>57</sup> *Prace przygotowawcze w Kuratorium przed Kongresem*, w: *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi...*, s. 19-20. Por. M. Maciaszek, *Treść kształcenia...*, s. 19-22.

<sup>58</sup> Sformułowanie to starało się wytłumaczyć Ministerstwo m.in. poprzez szerokie tłumaczenia pojęcia wychowania humanistycznego. Por. M. Maciaszek, *Treść kształcenia...*, s. 27

Przejęcie w końcu czerwca 1945 roku w Rządzie Jedności Narodowej resortu oświaty przez ludowców, na krótki okres rozładowało napiętą sytuację, tym bardziej, że podjęcie ostatecznej decyzji w określeniu stosunku do zachodzących przemian i sytuacji politycznej utrudniała nauczycielstwu ich zła sytuacja materialna. Nieprzypadkowo więc stanowiła ona przedmiot wielu dyskusji, podjętych też w maju 1945 roku na Krajowej Naradzie Nauczycieli –członków PPR<sup>59</sup>. Pomimo tego, w wielu referatach tam wygłoszonych, w wychowaniu i w kształtowaniu człowieka potrafiącego żyć w społeczeństwie demokratycznym, kładziono nacisk na elementy demokratyczne. Unikano co prawda określeń bezpośrednio związanych z ideologią komunistyczną, chociaż podkreślano rolę Armii Radzieckiej w zwycięstwie nad faszyzmem i należną za to wdzięczność Związkowi Radzieckiemu. Propagowano pojęcie „demokratyczny”, ale z rzadka uzupełniane dodatkiem - „ludowy”. Obowiązywał też satelicki patriotyzm, ale jeszcze bez natrętnego podpierania się *bratnim Związkiem Radzieckim i Stalinem*<sup>60</sup>, pozostawiając kwestie bytowe jako drugorzędne. 3 września 1945 roku, otwierając nowy rok szkolny minister oświaty Czesław Wycech wydał odezwę, w której oddał hołd wszystkim poległym nauczycielom, powstańcom Warszawy, walczącym pod Narwikiem, Tobrukiem, Monte Cassino i Lenino. Jednocześnie stwierdził, że określone już zostały założenia budowy nowych stosunków społecznych, a *oświata ma dać rzeczywiste prawo do równego dla wszystkich startu w życiu*, nie oceniając podjętych już działań dotyczących reformy szkolnej<sup>61</sup>.

Dyskusję nad reformą oświaty podjęto również w grudniu 1945 roku w Bytomiu, podczas obrad Zjazdu Delegatów ZNP. Z referatu tam wygłoszonego nt. *Podstawy ideologiczne polityki oświatowej* wynikało, że istnieje potrzeba przeobrażeń w dziedzinie ekonomicznej, społecznej i oświatowej, a określając ideał wychowawczy wskazano, że jego realizacja *musi nastąpić łącznie z realizacją doktryny ustrojowo-ekonomicznej, społeczno-politycznej i kulturalnej*<sup>62</sup>. Jednak przebieg Zjazdu był wyjątkowo niekorzystny dla Ministerstwa, bowiem *zebrani nauczyciele bardzo niechętnie odnosili się do wystąpień przedstawicieli partii, niekiedy nawet ich wygwizdując*, a przewidywaną dyskusję na tematy ideologiczne, zdominowały głosy osób prezentujących problemy złego pod względem materialnym bytu nauczycielstwa<sup>63</sup>.

---

<sup>59</sup> B. Potyrała, *Przemiany oświaty w Polsce w latach 1944-1948...*, s. 42.

<sup>60</sup> L. Dziegiel, *Zmierzch o świcie, : Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej...*, s. 188.

<sup>61</sup> *Odezwa Ministra Oświaty z okazji otwarcia roku szkolnego 1945/1946*, „Nowa Szkoła” 1945, nr 6, s. 49.

<sup>62</sup> K. Maj, *Podstawy ideologiczne polityki oświatowej. Skróty referatu na Zjeździe Delegatów ZNP w Bytomiu*, „Głos Nauczycielski” 1946, nr 1.

<sup>63</sup> K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 144-145; M. Maciaszek, *Treść kształcenia...*, s. 25; M. Ryba, *Szkoła w okowach ideologii*, Lublin 2006, s. 36-37.

Nie znalazły na nim poklasku głosy podkreślające rolę pedagogów w przemianach społecznych, jakie padły na przykład w przemówieniu Bolesława Bieruta. Natomiast z żywym oddźwiękiem spotkały się wystąpienia delegatów o uwłaczających zarobkach i sytuacji materialnej nauczycieli, a tych nie poprawiał fakt, że kurator miał prawo w uzasadnionych przypadkach przyznawać wynagrodzenie umowne, według stawki grupy wyższej, także przy obliczaniu stawki godzinowej wybitnym fachowcom uczących w szkołach zawodowych - dodatku wynoszącego co najmniej 100% wynagrodzenia<sup>64</sup>.

Stosunek części nauczycieli do nowej rzeczywistości redakcja „Nowych Dróg” jeszcze w 1946 roku określiła jako *wewnętrzną emigrację* oraz *boczenie się*. Natomiast tak nazwaną postawę nauczycieli, inne czasopisma oceniały dwójako: *nie stoją w szeregach awangardy demokracji* i dlatego *są tylko statystami wobec zachodzących zmian*, a wielu z nich *rozgoryczonych trudnościami materialnymi ma określony dystans w stosunku do przemian politycznych [...] a w zasadzie w swej masie są demokratyczni*. Nieprzypadkowo więc na łamach prasy w końcu 1946 i nawet w 1947 roku rozpoczęto drukowanie szeregu rozpraw o zawodzie, postawach i powinnościach nauczyciela, łącznie z przywoływaniem określeń mówiących o *posłannictwie i misji tego zawodu*<sup>65</sup>. Pomimo tego Stefan Żółkiewski na łamach „Kuźnicy”, przypominając o systemie tajnego nauczania w latach II wojny światowej i jego podporządkowaniu Rządowi stwierdził, że *tradycje londyńskie w środowisku nauczycielskim są dosyć żywe*<sup>66</sup>, a w opinii niektórych, zawód nauczyciela nie cieszył się po wojnie zbyt dużą popularnością z powodu niskich zarobków i coraz większego uzależniania ich działań od decyzji władz partyjnych, dlatego stale ich brakowało<sup>67</sup>. Jednak we wspomnieniach, w zapisach kronik wielu szkół śląskich oraz w pamiętnikach, niektórzy nauczyciele wyrażają wielki zapał z powodu podjęcia pracy z dziećmi, mimo pokonywania wielu przeszkód i trudności a także ciężkich warunków materialnych. Stan taki potwierdził wizytator Oskar Schmidt w *Sprawozdaniu z wizytacji powiatu gliwickiego* pisząc m.in.: *Charakteryzując nauczyciela na tle piętrzących się przeciwności, widać u niego znaczne wyczerpanie, ale mimo to dużo entuzjazmu. Nierzadko słychać od nich słowa: mam korzystne propozycje przejścia do*

---

<sup>64</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 13, k. 3, Pismo Ministerstwa Oświaty z XI 1945 r. Taką liczbę grup zaszerogowania nauczycieli przy ustalaniu wynagrodzenia zasadniczego zawierało Rozporządzenie prezydenta RP z 28 X 1933 r, uzupełnione dekretem tegoż z 19 IX 1936 roku. Dz.U. 1933, nr 86, poz. 663; 1936, nr 75, poz. 5. Por. A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne...*, s. 165.

<sup>65</sup> B. Potyrała, *Przemiany oświaty w Polsce w latach 1944-1948...*, s. 82-83.

<sup>66</sup> K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 145.

<sup>67</sup> Tamże, s. 150.

pracy w przemyśle, lecz żal mi dzieci i włożonej pracy<sup>68</sup>. Tak oceniona ich praca, wynikała także z braku wykwalifikowanej na tym terenie kadry i wadliwej obsady nauczania poszczególnych przedmiotów przez nauczycieli bez kwalifikacji, a nawet *powierzeniu nauczania większości przedmiotów byłemu nauczycielowi niemieckiemu, dość słabo władającemu językiem polskim* (co miało miejsce w 1946 roku w SP nr 5 w Miechowicach)<sup>69</sup>. Natomiast w *Kronice Szkoły nr 2 w Nysie*, na zakończenie roku szkolnego zapisano: *Przepracowany rok szkolny 1949/1950 był [jednym z] najcięższych z dotychczasowych w tej Szkole, na skutek ciągłych zmian personalnych i przedmiotowych [nie precyzując na czym one polegały]*<sup>70</sup>. Zdarzało się, że od podjęcia pracy na niektórych terenach – np. położonych wśród lasów powiatu Olesno - *odstręczało nauczycieli bezpieczeństwo, pozostawiające w powiecie wiele do życzenia*<sup>71</sup>.

Wobec poniesionych strat osobowych i zajmowanej pozycji „wyczekiwania” przez wielu ocalałych z pożogi i wojennej okupacji, chęci niektórych – chociaż bez kwalifikacji - do podjęcia pracy z dziećmi, nauczycieli stale brakowało. Dlatego już w maju 1945 roku Żanna Kormanowa uznała, że *przy budowie szkoły masowej musimy zrezygnować z jakości; nie można bowiem od razu realizować w ilości i w jakości*<sup>72</sup>, a na Zjeździe Kuratorów w 1947 roku (jako dyrektor departamentu Ministerstwa Oświaty) wyraźnie stwierdziła, że nowa władza będzie musiała walczyć o *duszę nauczyciela, bo jest to droga do duszy młodzieży*<sup>73</sup>.

Problemy z jakimi spotkali się i jakie musieli podejmować i rozwiązywać m.in. nauczyciele na Śląsku Opolskim w latach 1945-1946, znajdują odzwierciedlenie w różnych pamiętnikach, w tym także w *Pamiętnikach trzech pokoleń*<sup>74</sup> i innych, ale wydanych już w nowej sytuacji politycznej, po upływie prawie pół wieku od zapamiętanych doznań, przeżyć a także i „razów”. Umieszczono w nich zapisy mówiące o napadach na nauczycieli przez bandy rabunkowe i tajne organizacje niemieckie, o rozkwicie tzw. szabru<sup>75</sup>; że na skutek radykalnych działań władz polskich, *rodzice musieli przyprowadzać dzieci do szkoły*;

---

<sup>68</sup> AANW, KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 1239 (1408/46), k. 85, Sprawozdanie z lustracji szkół pow. Gliwice z 29-31 X 1946 roku.

<sup>69</sup> AANW, KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 1239 (1408/46), k. 74, Sprawozdanie z lustracji szkół w obwodzie szkolnym Bytom z 25-37 IX 1946 roku.

<sup>70</sup> *Kronika* SP nr 2 w Nysie..., s. 88

<sup>71</sup> AANW, KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 1239 (1408/46), k. 121, Sprawozdanie z lustracji szkół pow. Olesno z 29-31 XI 1946 roku.

<sup>72</sup> K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 150; J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja...*, s. 103-104.

<sup>73</sup> K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 144.

<sup>74</sup> Były plonem konkursu ogłoszonego w 1985 roku przez Instytut Śląski w Opolu i Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa w Warszawie. Nie zostały wydane a przechowywane są w Archiwum Instytutu Śląskiego w Opolu. Por. B. Kubis, *Historia w pamiętnikach zapisana...*, s. 272; B. Kubis, *Powojenne szkolnictwo na Śląsku...*, s. 94-115.

<sup>75</sup> A. Kwilecki, *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich w świetle pamiętników nauczycieli osadników*, Poznań 1960, s. 60.



że nauczycielami zostawali często ludzie przypadkowi z podstawowym wykształceniem; że społeczeństwo rozumiało potrzebę wprowadzania zmian i upowszechniania nauki, ale że konieczność takich działań była paląca, a zaległości ogromne i dlatego *nauczyciele nie załamywali rąk, organizowali zajęcia, troszczyli się nie tylko o właściwy przebieg procesu nauczania, ale również dbali o wychowanie dzieci, niejednokrotnie pozbawionych rodziców i najbliższej rodziny*; że wykazywali wiele zapału i pracy w organizacji pracy szkół; że żywo uczestniczyli w budowaniu ruchu kulturalnego, w organizowaniu bibliotek, *tym bardziej że książka nieobecna w czasie wojny wracała*, a procesowi odbudowy i reformowania szkolnictwa towarzyszyła akcja samokształcenia i dokształcania<sup>76</sup>. Zapisano też w nich, że rozpoczęto akcję szykanowania miejscowej ludności nazywanej autochtonami i zacieranie śladów niemieckości. Obowiązkowo wszędzie wprowadzano język polski, polskie nazwy miejscowości, ulic, spolszczone imiona i nazwiska, a niemieckie napisy usuwano nawet z wielu grobów cmentarzy śląskich. Księżom zabroniono odprawiania mszy świętej w języku niemieckim, a tych którzy nie przestrzegali zarządzeń - aresztowano, a kościoły zmykano i plądrowano<sup>77</sup>. Równie tragicznie jawi się w nich sytuacja i obraz działań przybyszy z tzw. Kresów Wschodnich<sup>78</sup>. Odnotowano też sytuację i odczucia Polaków z kresów Wschodnich przybyłych na tereny nazywane przez nich samych niekiedy „eldoradem”<sup>79</sup>.

Dla porównania warto podać, że z podobnymi problemami borykali się nauczyciele-przybysze na obszar województwa szczecińskiego. Jeden z nich w pamiętniku wydanym w 1996 roku napisał: *Tych, którzy nadal pracowali w ukochanym zawodzie śmiało można było nazwać Judymami i Siłaczami, bo posiadali do swojej dyspozycji tylko słowa, przykłady z literatury, wizję silnej przyszłości i <szklane domy marzeń>. Jeśli zaś coś nie dopisywało, byli <tarczą zbierająca razy>” czyli jak się później mówiło chłopcami do bicia*<sup>80</sup>.

Tymczasem w propagandzie i działaniach obozu rządzącego najważniejsze były kwestie polityczne i ideologiczne, a wśród nich niezwykle ważna, kwestia przyłączenia do Polski Ziemi Zachodnich i wśród nich Śląska Opolskiego. Starano się jak najszybciej zintegrować ten obszar z resztą ziem polskich, a przede wszystkim z pozostałą częścią Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, nie zdając sobie sprawę z tego, że nie był to proces ani łatwy, ani możliwy do przeprowadzenia

<sup>76</sup> B. Kubis, *Powojenne szkolnictwo na Śląsku...*, s. 99, 102, 106, 110, 111, 114.

<sup>77</sup> B. Kubis, *Historia w pamiętnikach zapisana...*, s. 268-269.

<sup>78</sup> Tamże, s. 271-289.

<sup>79</sup> M. Majkut, *Blaski i cienie mego życia*, w: *Wypędzenie Polaków z Kresów Wschodnich (1944-1946)*, red. B. Kubis, Opole 2009, s. 90.

<sup>80</sup> W. Jedliński, *Myśmy tu nie przyszli, myśmy tu wrócili*, w: *Na przełomie. Antologia relacji nauczycieli i uczniów z lat 1944-1956*, cz. I, red. E. C. Król, M. Walczak, Warszawa 1996, s. 228 [za: D. Koźmian, *Przemiany ustrojowo-polityczne...*, s. 37.

w krótkim czasie, tym bardziej, że nienawiść przybyszy do Niemców wyniesiona z czasów wojny oraz autochtonów do Polaków jeszcze przez dłuższy czas przekładała się na powojenne stosunki<sup>81</sup>, a pamięć o czasach wojny była bardzo silna, o czym m.in. świadczył zapis umieszczony w *Kronice SP* nr 2 w Nysie na rozpoczęcie roku szkolnego 1946/1947. Piszący dzieje szkoły, jako motto przewodnie pracy dla tego roku przyjął: *Wychowywać człowieka nowego, wydobyć go ze zgliszczów wojny, uwolnić od wszelkich wojennych wpływów z czasów okupacji niemieckiej, doprowadzić go do odrodzenia, aby stał się prawym obywatelem, twórczym i odpowiedzialnym za swe czyny*<sup>82</sup>. Mimo zasadności celu wytyczonych działań, piszący te słowa nie przewidział, że wychowanie młodego pokolenia ulegnie istotnym zmianom.

Wyraźną zmianę w zadaniach stawianych nauczycielom, można dostrzec po referendum z czerwca 1946 roku, po wyborach do Sejmu Ustawodawczego, a zwłaszcza po zjednoczeniu partii w grudniu 1948 roku. Wtedy to pojawiały się wyraźnie sformułowane zadania o *potrzebie rozwijania założeń ideologii marksistowsko-leninowskiej prowadzącej do socjalizmu i współzawodnictwa*; zapisy mówiące o roli PZPR, Związku Młodzieży Polskiej (ZMP), Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR) i innych prorządowych organizacjach<sup>83</sup>, a także o *potrzebie rozwijania pracy kolektywnej, propagowania braterstwa ludów i zwalczania nawyków starego ustroju*<sup>84</sup>. Wtedy też wielu nauczycieli spotkały represje za „niewłaściwą” dawną przynależność polityczną. Dla komunistów *jedyną świetlaną nauką był materializm dialektyczny sprowadzający życie ludzkie do wymiaru doczesnego, a wszystko co przeczyło tej tezie pozostawało przejawem wsteczności i ciemnoty i było przez nich zwalczane*<sup>85</sup>. Przeciwn takim tezom i stanowisku władz polskich, a jednocześnie sprzeciwiając się mocno ateizacji szkół, 17 stycznia 1949 roku ostro wystąpił katowicki bp ks. Stanisław Adamski. W swym liście ukazał młodzieży *drogi męczeństwa jako słusznej postawy w nasilającej się walce z ateizmem*<sup>86</sup>.

Pomimo obaw i postaw nauczycieli wobec „nowej” władzy, która zamierzała ich „pozyskać” różnymi niespełnionymi gwarancjami czy obietnicami, a także poprzez

---

<sup>81</sup> Por. M. Kula, *Przemoc: zmienne zjawisko długiego trwania*, w: *Dramat przemocy w historycznej perspektywie*, red. J. Chrobaczyński, W. Wrzesiński, Kraków 2004, s. 47.

<sup>82</sup> *Kronika SP* nr 2 w Nysie..., s. 55. Nieprzypadkowo więc *Kronice* tej (s. 1) nadano tytuł: *Wychowywać człowieka nowego...*

<sup>83</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 108a, k.157-158, Komentarz do sprawozdania statystycznego wg stanu z dnia 20 VI 1950 r.

<sup>84</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 127, k. 5-8, Sprawozdanie roczne. Rok szkolny 1948/49. Szkoła Ogólnokształcąca Męska st. podstawowego i licealnego w Gliwicach.

<sup>85</sup> M. Ryba, *Szkoła w okowach...*, s. 63

<sup>86</sup> M. Ryba, *Szkoła w okowach...*, s. 63.

wyrażenie zgody na organizację różnych towarzystw, zespołów teatralnych, muzycznych czy chórów<sup>87</sup>- duże grupy pozostałych w kraju nauczycieli, podejmowały pracę zawodową w szkołach powszechnych wyrażając chęć powrotu do normalnego życia, a taką właśnie ich postawę - łącznie z poczynionymi ustępstwami na rzecz aktualnej sytuacji politycznej - władze przyjęły za prawie całkowitą aprobatę nowego polskiego porządku.

Wspominając trudne początki pracy w szkolnictwie, wielu nauczycieli w *Pamiętnikach trzech pokoleń* zapisało, że po okresie wahań i zastanawiania się *jedni mówili już czas zacząć i zabierali się rażno do działania*, a inni uważali *jeszcze czas, iż nie warto zaczynać*, w końcu dopiero *osiągnięcia przeważały szalę*<sup>88</sup>. Natomiast jedna z kobiet wspominając te trudne lata odbudowy kraju zapisała: *Wielka radość z doczekania wolności stawiała się często powierzchowną radością, gdyż pamięć wciąż ożywiała najpotworniejsze na własne oczy oglądane zbrodnie*<sup>89</sup>.

Na Śląsku Opolskim, nauczyciele którzy ukończyli szkoły niemieckie i zostali pomyślnie zweryfikowani, mogli po zdaniu egzaminów uzupełniających z języka polskiego, geografii i historii Polski, uzyskać świadectwa ukończenia odpowiedniego typu szkół polskich i zgłosić się do pracy w wyznaczonych szkołach w: Gliwicach, Opolu, Bytomiu i Raciborzu<sup>90</sup>. Jednak dużą grupę tych właśnie<sup>91</sup>, cechowała nie w pełni dostateczna znajomość polskiego języka literackiego, a ta z kolei utrudniała realizację zadań założonych przez polskie władze, tym bardziej że początkowo uznano, by w polskich szkołach w zasadzie nie zatrudniać niemieckich nauczycieli, którzy po zakończeniu wojny zostali na terenie województwa i pozytywnie zostali zweryfikowani. Jedynie w szczególnych wypadkach podpisywano z nimi angaż tymczasowy, lecz usuwano ich gdy nie potrafili uzupełnić braków w zakresie czynnego posługiwania się językiem polskim w mowie i piśmie<sup>92</sup>.

W wielu szkołach, głównie ze względów politycznych, dokonywano również wymiany kadr kierowniczych, zastępując przedwojennych kierowników oraz nauczycieli starszej

---

<sup>87</sup> Świadczyć o tym zapisy w *Pamiętnikach trzech pokoleń*. Por. B. Kubis, *Powojenne szkolnictwo...*, w: *Edukacja 2010...*, s.111.

<sup>88</sup> B. Kubis, *Powojenne szkolnictwo na Śląsku...*, s. 114.

<sup>89</sup> J. Apostoł-Staniszevska, *Echa okupacyjnych lat...*, s. 24. Cyt. za: B. Kubis, *Historia w pamiętnikach zapisana...*, s. 239.

<sup>90</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 97, k. 1, Ogłoszenie Kuratorium KOS Śl. do zweryfikowanych obywateli polskich mieszkających na terenie Śląska Opolskiego z 1946 roku.

<sup>91</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 84, k. 1-35. W 1946 roku spośród 39 nauczycieli czynnych pochodzących z Opolszczyzny, tylko część dobrze operowała językiem polskim.

<sup>92</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 97, k. 1, Wykaz nauczycieli autochtonów słabo władającym językiem polskim z 1946 roku. Spośród 62 nauczycieli - autochtonów, którzy znaleźli się na specjalnym wykazie, 7 ogólnie słabo władało językiem polskim.

generacji nowymi siłami pedagogicznymi, osłabiając jednocześnie pozycję tych pierwszych jako osób kierujących pracą szkół<sup>93</sup>. Dla władz najważniejsza była prawomyślność i odpowiednie ideologiczne nastawienie nauczycieli, a osoby z długoletnim stażem należały *do grona trudniejszego do oddziaływania ideologicznego w znaczeniu przedmiotowym*<sup>94</sup>. Jednakże braki kadrowe uniemożliwiały zwolnienie wszystkich nieprawomyślnych. Dlatego kontrolę zatrudnianych zacieśniano stopniowo. Władze szkolne dysponowały imiennymi wykazami zdyskwalifikowanych do pracy w szkołach<sup>95</sup>. Przyspieszały nie jeden raz proces usuwania ze stanowisk osób „niewłaściwych” a zatem elementów nieodpowiednich i szkodliwych. W 1949 roku ogólnie nakazano usuwanie osób *nie realizujących w swej pracy linii politycznej PZPR*, a na ich miejsce zatrudnianie ludzi z posiadanymi kwalifikacjami i co najważniejsze – należącymi do partii<sup>96</sup>.

Takie działania wynikały po części ze stosunkowo małego poparcia udzielanego „nowej władzy” przez nauczycieli oraz skutek zwolnień niektórych kierowników szkół za popieranie prokościelnych wystąpień uczniów i rodziców (np. wieszanie krzyży) oraz przeciwstawianie się laicyzacji szkolnictwa<sup>97</sup>. Następowало też zwiększanie zakresu obowiązków pozapedagogicznych nauczycieli, a te w połączeniu z niskimi zarobkami, powodowały „dobrowolne” przenoszenie się ich do pracy w innych miejscowościach oraz przechodzenie nauczycieli – mężczyzn do przemysłu, co w efekcie doprowadziło do feminizacji zawodu nauczycielskiego<sup>98</sup>.

Przy Kuratorium Śląskim powołano więc Okręgową Komisję Dyscyplinarną (kierowaną przez wizytatora Aleksandra Kwartowskiego)<sup>99</sup>, działającą na podstawie przepisów kuratorskiego *Okólnika nr 7 z 19 marca 1947 roku*, który dyscyplinarnie zabraniał nauczycielom samowolnego przemieszczania się, powołując się na postanowienia art. 61 obowiązującej pragmatyki nauczycielskiej. Komisję taką powołano jeszcze przed zakończeniem prac Okręgowej Komisji Weryfikacyjnej i miała ona przede wszystkim

---

<sup>93</sup> M.W. Wanatowicz, *Od indyferentnej ludności do śląskiej narodowości...*, s. 26; *Być Ślązakiem...*, s. 21. Informacje o tego rodzaju działaniach podejmowanych w okręgu warszawskim, podaje: K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 121-124.

<sup>94</sup> APK, KOS Śl., , sygn. 46,k.2, Sprawozdanie z osiągniętych wyników w zakresie szkolnictwa ogólnokształcącego w roku szkolnym 1948/1949.

<sup>95</sup> APK, KOS Śl., , sygn. 88, k. 1.

<sup>96</sup> APK, KOS Śl., , sygn. 18, k. 137, Pismo Ministerstwa Oświaty odnośnie kursów pedagogiczno-społecznych w Łodzi z 7 IV 1949 roku.; Archiwum IPN Kat., sygn. Ka 093/654, k. 8, Wnioski z narady z nauczycielami w celu pozyskania ich do szeregów partyjnych.

<sup>97</sup> APK, KOS Śl., sygn. 88, k.1; sygn. 120a, k. 62; *Protokół obrad KC PPR w maju 1945 roku*. Opr. A. Kochańska, Warszawa 1992, s. 25.

<sup>98</sup> Por. M. Fic, *Wpływ ludności napływowej na funkcjonowanie szkolnictwa województwa śląskiego w latach 1945-1950...*, s. 143; B. Snoch, *Szkice z dziejów...*, s. 63.

<sup>99</sup> Powołano ją w oparciu o *Rozporządzenie MWRiOP z 20 I 1933 r.* Por. B. Snoch, *Szkice z dziejów...*, s. 62.

zapobiegać fluktuacji kadr nauczycielskich, poszukujących lepszych warunków pracy. Dlatego, gdy rozwiązano problem weryfikacji, zaostrozono kontrolę ruchu służbowego nauczycieli. Od 1948 roku władze Śląskiego Kuratorium zaczęły ściśle przestrzegać przepisów prawa w tym zakresie. Ponadto na podstawie *Pisma Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego z 23 sierpnia 1948 roku skierowanego do nauczycieli*, dodatkowe zatrudnienie mogli oni podejmować tylko za zgodą Kuratorium, a kierownicy szkół zostali zobowiązani do prowadzenia ścisłej rejestracji zajęć dodatkowych nauczycieli w ich placówkach. Jednak i te przepisy nie zapobiegły rotacji nauczycieli, których niejednokrotnie złe warunki mieszkaniowe oraz „niewłaściwa atmosfera” w miejscach pracy skłaniały do odejścia z zawodu czy wykonywania obowiązków nauczycielskich w innym miejscu zamieszkania. Dlatego za pomocą stosownych zarządzeń, do podejmowania pracy w szkolnictwie zobowiązano absolwentów szkół pedagogicznych, przyjmowano osoby bez żadnych kwalifikacji, niekiedy nawet nie posiadające wiedzy oraz brak umiejętności pracy z dziećmi.

Według Bolesława Potyrały, na początku lat pięćdziesiątych, upolitycznienie szkoły przybrało prawie że monstrualne rozmiary. Przyjęto założenie, że nie *był kształtuje świadomość*, a *uświadomienie i wskazanie porywających perspektyw* [i one] *będą w stanie stępić materialne niedomagania rzeczywistości*. Ukazując błędy w pracy nauczycieli dowodzono, że wynikają one z braku ich świadomości politycznej i z *braku czujności klasowej*, a zatem z silnie podkreślanej potrzeby ich kształcenia polityczno-ideologicznego, nie ulegania wpływom zwolennikom odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego i burżuazyjnym teoriom pedagogicznym. Akcja takiego ideologicznego uświadamiania tej grupy zawodowej miała przygotować *rewolucję kadrową*, której ostrze skierowane było przeciwko doświadczonej kadrze, głównie z przedwojennym długoletnim stażem pracy. Nauczycielowi jako *inżynierowi dusz* wyznaczono kształtować postawy i poglądy młodego pokolenia oparte na założeniach ideologii marksistowskiej, a jego działania wspierała propaganda, mająca indoktrynować nastroje ludzi<sup>100</sup>. Na dalszy więc plan schodziły rzeczywiste kształcenie i doskonalenie zawodowe nauczycieli. W latach 1949-1955 nauczycieli zobowiązano do uczestniczenia w wielu ideologicznych odczytach pedagogicznych organizowanych przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych, a przede wszystkim w tzw. konferencjach sierpniowych. W tego rodzaju obowiązkowych szkoleniach i naradach – nazywanych też *postępem pedagogicznym* – uczestniczyli dlatego by móc dalej pracować<sup>101</sup>. Od 1951 roku zobowiązani

---

<sup>100</sup> B. Potyrała, *Środowisko nauczycielskie w Polsce po 1944 roku...*, s. 76.

<sup>101</sup> Tamże, s. 76-80. Por. K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 146-147.

byli do składania stosownych egzaminów państwowych z zakresu samokształcenia ideologicznego<sup>102</sup>. I dopiero w końcu 1953 roku udział w szkoleniach przyjęto na zasadach dobrowolnego w nich uczestnictwa<sup>103</sup>. Jako że dla partii kluczowe znaczenia *dla zdobycia szkoły* miała kadra nauczycielska, dlatego robiła wszystko, aby ukształtowana została w duchu materializmu dialektycznego, łącznie z „odsiewem nauczycieli reakcyjnych”, co niejednokrotnie znajduje potwierdzenie w dokumentach archiwalnych<sup>104</sup>.

O sile oddziaływania ideologicznego na nauczycieli świadczył zapis zawarty w jednej z *Kronik* z 1 września 1954 roku: *Nowy rok szkolny rozpoczął się pod znakiem dalszego nasilenia presji ideologicznej wobec nauczycieli i uczniów . Zaznaczono, że zwróci się baczniejszą uwagę na <zdobywaniu wiedzy opartej na światopoglądzie naukowym, moralności socjalistycznej, patriotyzmie ludowym i internacjonalizmie>. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty, nauka miała rozpoczynać się o godz. 7.50 apelem prowadzonym przez nauczycieli*<sup>105</sup>

W końcu lat 40., zaczęto dokonywać „oceny” nauczycieli, także pod względem jej przynależności do rządzącej partii, tym bardziej że wielu z nich jako osoby wierzące, było już inwigilowanych a nawet podejrzanych o poglądy antykomunistyczne<sup>106</sup>. W 1945 r. jedynie 30 śląskich nauczycieli należało do PPR, a tymczasem przynależność do niej rozumiano jako pełne poparcie „nowej” władzy<sup>107</sup>. Władze miały świadomość, że akcja upolitycznienia realizowana poprzez masowy werbunek do podstawowych kół organizacji partyjnych, przynosiła jedynie efekt ilościowy, a *jakość pozyskanych członków pozostawiała wiele do życzenia*. Zwracano więc uwagę na to, że *u ludzi zapisanych do partii należało dopiero ukształtować odpowiednią ideologiczną postawę i jak to określano <świadomość zadań nowego nauczyciela>*. Podkreślano jednocześnie, że „pozytywny” stosunek kandydatów do współczesnej rzeczywistości winien znajdować swój wyraz niekoniecznie w przynależności partyjnej, ale w *głębokim duchowym przeświadczeniu o słuszności drogi, po której kroczy Polska Ludowa*”<sup>108</sup>.

---

<sup>102</sup> Dz. Urz. MO 1951, nr 6. poz. 23.

<sup>103</sup> K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 149.

<sup>104</sup> M. Ryba, *Szkoła w okowach...*, s. 79.

<sup>105</sup> *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu...*, s. 59

<sup>106</sup> M. Fic, *Wpływ ludności napływowej na funkcjonowanie szkolnictwa województwa śląskiego w latach 1945-1959...*, s. 143; B. Burda, M. Szymczak, Zielona Góra 2009; D. Koźmian, *Przemiany polityczno-ustrojowe w Polsce i ich wpływ na formowanie się oblicza wychowawczego szkoły w latach 1949-1956*, w: *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii...*, s. 37; J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja...* s. 115-116.

<sup>107</sup> M. Fic: *Wpływ ludności napływowej na funkcjonowanie szkolnictwa województwa śląskiego w latach 1945-1950...*, s. 143.

<sup>108</sup> AP. Kat., KOS Śl. , sygn. 18, k. 137, *Pismo Ministerstwa Oświaty odnośnie kursów pedagogiczno-społecznych z 7 kwietnia 1949 r..*

W 1949 roku w województwie śląskim, spośród około 17 000 nauczycieli różnych szkół, do partii politycznych należało 6820 z nich, z czego 4850 czyli 71,1% do PZPR; 1570 czyli 23,1% do SL, 230 czyli 3,3% do SD, a do innych – 170 czyli 2,5%<sup>109</sup>. Natomiast z ustaleń Ferdynanda Mielczarka wynika, że od kwietnia 1947 do września 1948 roku w województwie śląskim nastąpił prawie 4-krotny wzrost liczby nauczycieli *peperowców*: z 406 do 1564<sup>110</sup>. Dla porównania warto podać, że dla województwa wrocławskiego wskaźnik przynależności kadry pedagogicznej do PZPR w 1948 roku wynosił 16%, przy średniej krajowej 8,6%<sup>111</sup>. Natomiast w województwie szczecińskim w 1948 roku do PPR należało 14% ogółu nauczycieli tego rejonu, ale do PZPR w końcu 1949 roku już 31,2% z nich. Jednak władze ubolewały nad tym, że jakość tej akcji *pozostawia wiele do życzenia* i również że wśród nowo zapisanych należało dopiero kształcić odpowiednią ideologiczną postawę i *świadomość zadań nowego nauczyciela*<sup>112</sup>.

Po wydarzeniach społeczno-politycznych 1956 roku, na mocy *Zarządzenia Ministra oświaty z 12 stycznia 1957 roku w sprawie organizacji i zakresu działania Komisji Rehabilitacyjnej*, dokonano co prawda rehabilitacji niesłusznie skrzywdzonych oraz osądzonych nauczycieli, a niektórym nawet pozwolono na powrót do pracy z dziećmi, ale w latach sześćdziesiątych po krótkotrwałej „odwilży” ponownie działalność szkoły skierowano na realizację tego, co nazwano *postępem pedagogicznym*, ale tym razem rozumianym jako realizację eksperymentów pedagogicznych<sup>113</sup>. Zwracano więc uwagę na potrzebę rozwoju szkół nowatorskich, łącznie z realizacją metod nauczania Henryka Moroza czy założeń systemu wychowawczego Heliodora Muszyńskiego<sup>114</sup> (co szerzej omówiono w rozdziale 6). Uwagę polskiego nauczycielstwa skierowano też na zainicjowaną akcję obchodów 1000-lecia polskiej państwowości, akcję budowy szkół-pomników 1000-lecia, a także celowość wprowadzanych reform szkolnych: z 15 lipca 1961 roku i 13 października 1973 roku.

---

<sup>109</sup> APK, KOS Śl., sygn. 45, k. 11; M. Szaniawski, *Ograniczenie wolności polskiego szkolnictwa powszechnego w latach 1948-1953. (Na przykładzie szkolnictwa województwa śląskiego)*, w: *Niewygodne dla władzy. Ograniczenie wolności słowa...*, s. 491.

<sup>110</sup> F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja...*, s. 66. Nauczyciele województwa katowickiego stanowili we wrześniu 1948 roku 19% ogółu nauczycieli polskich przynależących do PPR, a województwa wrocławskiego 16%, przy średniej wynoszącej 8,6% w skali całego kraju. Dane dotyczą nauczycieli różnego rodzaju szkół, a nie tylko szkół podstawowych

<sup>111</sup> F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja...*, s. 66.

<sup>112</sup> M. Pietrusiewicz, *Szkolnictwo podstawowe w województwie szczecińskim...*, s. 99.

<sup>113</sup> Por. J. Bartecki, *Łączenie teorii z praktyką w procesie nauczania*, Warszawa 1962; tegoż, *Aktywizacja procesu nauczania przez zespoły uczniowskie*, Warszawa 1964.

<sup>114</sup> Por. H. Muszyński, *Ideał i cele wychowania...*

26 lutego 1960 roku Minister Oświaty Wacław Tułodziecki w tzw. otwartym liście skierowanym do uczniów i nauczycieli m.in. podkreślił, że *najlepiej uczczą oni Tysiąclecie jeśli skupią wszystkie siły na wytrwałej codziennej pracy nad podniesieniem wyników nauczania i wychowania*. Wskazał w nim też, że *zadaniem szkół pozostaje wzmożenie pracy wychowawczej nad kształtowaniem świadomości, postawy ideowej, patriotyzmu młodzieży [...] i przekonania, że Polska Ludowa jest spadkobiercą wszystkich postępowych i twórczych dążeń naszej przeszłości i wynikiem zwycięskiej walki sił rewolucyjnych o wyzwolenie narodowe i społeczne*<sup>115</sup>. Natomiast w specjalnym ministerialnym *Okólniku* wydanym 1 marca 1960 roku, zalecano kuratoriom szkolnym i inspektoratom oświaty koordynację i wspieranie działań nauczycieli w zakresie *pomnożenia sił narodu dla budowy socjalizmu*, a w związku z przebiegającymi równolegle uroczystościami kościelnymi Wielkiej Nowenny zalecały, *aby przypominać nauczycielom o konieczności przeciwstawiania się <tendencjom klerykalnym i nacjonalistycznym>*<sup>116</sup>.

---

<sup>115</sup> Dz. Urz. MO 1960, nr 3, poz. 30, List Ministra Oświaty do nauczycieli w sprawie udziału szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego; A. Młynarczyk-Tomeczyk, *Obchody <Polskiego Tysiąclecia> ...*, s. 418.

<sup>116</sup> Tamże, s. 419.



## 5.2. Kwalifikacje, zasady zatrudniania i rozwiązywania stosunku służbowego

Po zakończeniu wojny w 1945 roku, od osób zgłaszających się do pracy w szkolnictwie powszechnym, dla potwierdzenia posiadanych kwalifikacji merytorycznych i pedagogicznych wymagano stosownych dokumentów określonych przepisami wydanymi przed 1939 rokiem, a w przypadku ich braku - opierano się na zeznaniach dwóch świadków. Uprawnienia do pracy z dziećmi potwierdzano niejako automatycznie tym wszystkim, którzy pozostawali wcześniej w służbie nauczycielskiej. Jednak z powodu dużych braków kadrowych, szczególnie na Śląsku Opolskim, w 1945 roku zatrudniano też osoby bez kwalifikacji, deklarujące chęć podjęcia pracy na tym terenie, zgodnie z postanowieniami *Dekretu Rady Ministrów z 23 listopada 1945 roku*<sup>117</sup>, a także – o czym wyżej wspomniano- osoby bez kwalifikacji, ale „prawomyślne” wobec zarządzeń i polityki „nowych” władz.

Na mocy w/w Dekretu, na tzw. okres przejściowy (trwający nie dłużej niż 6 lat), dopuszczono powoływanie na stanowiska nauczycielskie osoby nie posiadające kwalifikacji zawodowych<sup>118</sup>, jednocześnie obligując je do podjęcia doksztalcania na organizowanych kursach. Z pamiętników nauczycieli, którzy podjęli pracę zawodową na Ziemiach Zachodnich wynika, że jechali tam najczęściej z tzw. pobudek ideowych, by uczyć polskie dzieci, repolonizować młodzież autochtoniczną, przywracać te ziemie polskości, bo takie właśnie zadania przyświecały ich decyzjom<sup>119</sup>.

Zgodnie z przedwojennymi przepisami, na stanowiska kierowników szkół (nowe lub opróżnione) przeprowadzano konkursy. Na ich podstawie, na posady te mogli być mianowani tylko nauczyciele stali. Akt mianowania był równoznaczny z powierzeniem nauczycielom obowiązków służbowych. Kierownikiem szkoły można było zostać po dwóch latach pracy w charakterze nauczyciela. Warunkiem niezbędnym do objęcia posady nauczycielskiej było złożenie przysięgi służbowej, zwanej rotą lub przyrzeczeniem służbowym (przez osobę niewierzącą), a czas trwania służby nauczycielskiej liczono od pierwszego pisma nominacyjnego. Jednak w tym zakresie nie zawsze przestrzegano przepisów prawnych.

Władze szkolne starały się prowadzić rzetelny wykaz stanu służby każdego nauczyciela. Znajdowały się w nim wszystkie dane o jego pracy, czyli: dokładny przebieg służby, wysokość otrzymywanego uposażenia służbowego, wymiar uposażenia emerytalnego, pensji wdowiej

---

<sup>117</sup> Dz.U. 1946, nr 2, poz. 2.

<sup>118</sup> Dz.U. 1946, nr 2, poz. 9, art. 4 *Dekretu o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym*.

<sup>119</sup> Por. A. Kwilecki, *Rola społeczna...*, s. 120; *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. Pamiętniki. Nauczyciele i uczniowie*, red. B. Gołębiowski, Warszawa 1969.

lub sierocę a także tzw. wykaz kwalifikacyjny, w którym odnotowywano zdobywane przez nauczyciela uprawnienia i zakończone kursy. Wpisy do akt nauczycieli szkół powszechnych dokonywali inspektorzy szkolni.

Tu warto przypomnieć, że według przedwojennych przepisów prawnych, nauczycielem mianowanym mógł zostać obywatel polski o nieskazitelnej przeszłości, posiadający odpowiednie warunki fizyczne, zdolność do działań prawnych oraz kwalifikacje zawodowe dla danej kategorii szkół. Nie mogły podejmować pracy osoby *karane sądownie na szkodę Państwa, za przestępstwa, popełnione z chęci zysku lub przeciw obyczajności publicznej*. Ten ostatni zapis był dokładnie sprawdzany przez władze po 1945 roku w rejestrze karnym. Zwalnianie ze służby były osoby o tzw. wrogiej ideologii politycznej<sup>120</sup>, a także aresztowane przez SB<sup>121</sup>. Inspektorzy szkolni lub kierownicy szkół w każdej sytuacji aresztowania nauczyciela, zobowiązani zostali o zawiadomianiu o tym fakcie Kuratorium<sup>122</sup>. Natomiast dowodem nieskazitelnej przeszłości, pozostawało świadectwo ukończenia zakładu kształcenia nauczycieli (jeśli objęcie stanowisko nastąpiło nie później niż 6 miesięcy od jego wydania) lub tzw. świadectwo moralności, pozostające *dokumentem władzy administracyjnej ogólnej*, potwierdzające odpowiednią postawę i nieskazitelną przeszłość kandydata.

Polski nauczyciel musiał władać poprawnie językiem polskim w mowie i piśmie, co potwierdzał dyplom ukończenia szkoły średniej ogólnokształcącej czy seminarium nauczycielskiego, z co najmniej oceną dostateczną z języka polskiego. Osoby nie posiadające takowych, zdawały odpowiedni egzamin w państwowych zakładach kształcenia nauczycieli.

Kwalifikacje i warunki fizyczne kandydatów do zawodu określały odrębne przepisy, a przede wszystkim *Ustawa z dnia 26 września 1922 dotycząca kwalifikacji zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariów nauczycielskich*. Nauczyciele religii rzymskokatolickiej – tak jak przed 1939 rokiem - musieli ponadto posiadać misję kanoniczną, czyli zezwolenie swojej władzy duchownej (proboszcza parafii) do nauczania religii<sup>123</sup>.

---

<sup>120</sup> APK Prez. WRN KOS Śl., 224-2, sygn. 575, k. 1, 9-14, Pismo Prezydium WRN w Katowicach z 20 I 1951 na zarzuty stawiane wykładowcom na WKN w Częstochowie.

<sup>121</sup> APK Prez. WRN KOS Śl., 224-2, sygn. 575, k. 53 Wykaz aresztowanych nauczycieli 17 XI 1953 roku przez SB z Inspektoratu w Pszczynie.

<sup>122</sup> APK KOS Śl., 186, sygn. 15, k.63

<sup>123</sup> Dz.U. 1922, nr 90, poz. 828, Ustawa z 26 IX 1922 dotycząca kwalifikacji zawodowych do nauczania w szkołach średnich i seminariów nauczycielskich, państwowych i prywatnych wraz ze zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 16 VII 1924 (Dz.U. 1924, nr 75, poz. 740). Całkowity tekst tej ustawy zamieszczono w: Dz. Urz. MWRiOP 1924, nr 18, poz. 178; Dz.U. 1928 nr 28, poz. 258, Rozporządzenie Prezydenta z dnia 6 III 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych; Dz. Urz. MWRiOP 1928, nr 14 poz. 224, Rozrządzenie Ministra WRiOP z 23 II 1928 w sprawie wykonania niektórych postanowień Rozporządzenia Prezydenta dnia 6 III 1928 o kwalifikacjach zawodowych

W czerwcu 1946 roku unormowano sprawę stosunku służbowego nauczycielek zwolnionych z pracy w latach 1926-1938 na podstawie śląskiej *Ustawy w sprawie rozwiązania stosunku służby nauczycielskiej wskutek zawarcia przez nią związku małżeńskiego*, zwanej nieprzypadkowo ustawą „celibatową”<sup>124</sup>, przez przekazanie dotychczasowych uprawnień ministra w tym zakresie kuratorom okręgów szkolnych<sup>125</sup>.

Dotyczyło to uchylecia punktu 2, art. 97a *Ustawy z 1 lipca 1926*, (potwierdzonej *Rozporządzeniem prezydenta z 28 października 1933 roku*<sup>126</sup>), a odrzuconego 20 kwietnia 1938 roku przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej<sup>127</sup>. W 1945 roku większość kobiet zwolnionych w latach 1926-1938 z pracy w szkołach śląskich, na mocy powyższej ustawy Sejmu Śląskiego, ukończyła już 40 lat i bezpośrednio przedtem nie pracowała w szkolnictwie oraz nie pozostawała w innej służbie państwowej. Dlatego o przywróceniu im praw nabytych w czasie wcześniej wykonywanych obowiązków z dziećmi w szkołach (które zasadniczo nie przysługiwały nauczycielom stałym wracającym do służby), decydował Minister Oświaty. Do niego dotychczas nauczycielki zwracały się tzw. drogą służbową w sprawie zaliczenia lat pracy przed przerwą spowodowaną wejściem w życie tej *Ustawy z 1926 r.* Teraz, jak wyżej wskazano, przekazanie dotychczasowych uprawnień ministra w tym zakresie kuratorom okręgów szkolnych znacznie skrócił czas i drogę służbową na załatwienie tej sprawy.

Po podjęciu pracy w szkole, absolwent szkoły kształcącej nauczycieli pozostawał nauczycielem tymczasowym, a następnie stałym. Tym drugim stawał się dopiero po trzech latach nieprzerwanej pracy pedagogicznej, jeśli posiadał odpowiednie kwalifikacje dla danej kategorii szkół, w czasie służby nauczycielskiej wykazał się zadawalającą pracą i pomyślnie zdał tzw. drugi egzamin nauczycielski. Do lat nieprzerwanej pracy nie wliczano urlopów i chorób, jeśli zwolnienia lekarskie łącznie przekraczały 2 miesiące. W innym wypadku, 3-letni okres zatrudnienia nauczyciela tymczasowego wydłużano o czas jego nieobecności i niewykonywanie powierzonych mu obowiązków.

---

nauczycieli szkół powszechnych; Dz. Urz. MWRiOP1929, nr 1, poz. 3, Zarządzenie Ministra WRiOP z 14 XII 1928 zawierające przepisy o praktycznym egzaminie nauczyciela publicznych szkół powszechnych.

<sup>124</sup> „Dziennik Ustaw Śląskich” 1926, nr 23, poz. 39 (wraz późniejszymi poprawkami). Ustawa ta została przyjęta 29 III 1926 roku przez autonomiczny I Sejm Śląski.

<sup>125</sup> APK, KOS Śl., sygn. 13, k. 117, Pismo z czerwca 1946 roku w sprawie unormowania stosunku służbowego nauczycielek zwolnionych na podstawie śląskiej ustawy celibatowej.

<sup>126</sup> Dz.U. z 1932 nr 104, poz. 873, Obwieszczenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 9 XI 1932r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 1 VII 1926r. o stosunkach służbowych nauczycieli.

<sup>127</sup> Przestała ona obowiązywać dopiero na podstawie *Ustawy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 9 IV 1938 roku*, Dz.U. 1938, nr 27, poz. 243A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne...*, s. 185.

Kwalifikacje nauczyciela oceniano na podstawie przedwojennych i powojennych zapisów prawnych czyli *Rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych*<sup>128</sup>, ale z uwzględnieniem kwalifikacji uzyskanych: 1/ w trybie określonym w ust. 2 art. 4 *Dekretu z dnia 23 listopada 1945 roku o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym*<sup>129</sup>, 2/ w *Zarządzeniu Ministra Oświaty z dnia 14 stycznia 1949 roku w sprawie kwalifikacji zawodowych osób posiadających świadectwa radzieckich zakładów kształcenia nauczycieli*<sup>130</sup>, 3) poprzez ukończenie jednego z zakładów kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół podstawowych, określonych *Uchwałą nr 276 Prezydium Rządu z dnia 18 maja 1954r. w sprawie ulepszania systemu kształcenia nauczycieli szkół podstawowych*, 4) poprzez ukończenie zakładów i kursów lub po złożeniu egzaminów, które na podstawie zarządzeń lub instrukcji ministra oświaty, dawały kwalifikacje zawodowe do nauczania w szkołach podstawowych.

W pierwszych latach powojennych nie uległy zmianie przepisy dotyczące nawiązania stosunku pracy przez nauczyciela. Zgodnie z *Ustawą z dnia 1 lipca 1926 roku o stosunkach służbowych nauczycieli* (postanowienia w niej zawarte nazwano pragmatyka nauczycielską), uzupełnioną przepisami z roku 1928<sup>131</sup>, akt ten miał miejsce z chwilą doręczenia pisma nominacyjnego, zawierającego nazwę szkoły i miejscowość, w której się znajdowała, zajmowane stanowisko, tytuł urzędowy, wysokość uposażenia oraz nazwę przedstawiciela władzy, u którego nauczyciel zgłaszał się, by objąć obowiązki służbowe.

Zgodnie z przyjętymi w 1945 roku przepisami, do końca 1950 roku, kurator okręgu szkolnego miał prawo zwalniać od obowiązku składania praktycznego egzaminu tych nauczycieli, których praca zawodowa oceniona została wcześniej na ocenę co najmniej dostateczną<sup>132</sup>. W 1950 roku ważność tej zasady przedłużono do końca roku 1952, ale uprawnienia do wystawiania zwolnień sędowano na właściwe terytorialne prezydium wojewódzkich rad narodowych<sup>133</sup>, co wynikało z innej niż przed 1950 rokiem struktury i zadań administracji szkolnej (przedstawionej w drugim rozdziale pracy).

---

<sup>128</sup> Dz.U. 1928, nr 28, poz. 258.

<sup>129</sup> Dz.U. 1946, nr 2, poz. 9.

<sup>130</sup> Dz. Urz. MO 1949, nr 1, poz. 2.

<sup>131</sup> Dz.U. 1926, nr 92, poz. 530 z późniejszymi zmianami, *Rozporządzeniem prezydenta RP z dnia 15 VII 1927r.*, Dz.U. 1927, nr 67, poz. 592; *Instrukcja Ministra Wyznań i Oświecenia Publicznego z dnia 24 III 1928 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 1 VII 1926 r. w brzmieniu rozporządzenia z dnia 3 II 1928 r.*”, Dz.U. 1928, n. 47, poz. 462, Dz. Urz. MWRiOP 1928, nr 10 poz. 168.

<sup>132</sup> Dz.U. nr 19, poz. 132, *Dekret z dnia 9 IV 1946 o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych w okresie powojennym*. Ten właśnie akt zadecydował, że przerwy w pracy nauczycielskiej w czasie 1 XI 1939-31 VIII 1945 nie uwzględniono przy ustalaniu praktyki przedegzaminacyjnej.

<sup>133</sup> Dz.U. 1950, nr 44, poz. 404, 405 i 406, *Dekret z dnia 21 IX 1950 r. z zmianie dekretu o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych w okresie powojennym*.

Zgodnie z powyższą ustawą, obowiązkiem nauczyciela również po 1945 roku była wierna służba Polsce, wychowywanie dzieci dla dobra Ojczyzny, ściśle przestrzeganie prawa, gorliwe wypełnianie obowiązków zawodowych, dbanie o dobro publiczne, utrzymywanie łączności z rodzicami, dochowanie tajemnicy służbowej oraz strzeżenie powagi zawodu nauczycielskiego.

Podjmując określone zadania i realizując ściśle wytyczone cele dydaktyczno-wychowawcze, nauczyciel ponosił również odpowiedzialność służbową. W latach 1945-1956 obowiązywały w tej kwestii również przepisy przedwojenne. I tak zgodnie z *Dekretem o odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli*<sup>134</sup> z 1919 roku, nauczyciel stały za niewykonanie swoich obowiązków mógł otrzymać jedną karę porządkową, czyli upomnienie oraz pięć kar dyscyplinarnych: naganą, przeniesienie ze zwrotem lub bez zwrotu kosztów przeniesienia, wstrzymanie na trzy lata uprawnień do dodatków służbowych, przymusowe przeniesienie w stan spoczynku z zachowaniem praw do emerytury, a także *złożenie urzędu z pozbawieniem prawa nauczania w szkołach publicznych i prywatnych*. Z kolei nauczyciela tymczasowego można było ukarać tylko jedną karę porządkową, tj. upomnieniem oraz czterema rodzajami kar dyscyplinarnych: naganą, karą pieniężną, zwolnieniem ze służby oraz wydaleniem z niej<sup>135</sup>. Ze względu na to, że nauczycieli zgodnie z przepisami pragmatyki nauczycielskiej z 1926 roku, włączono do grupy urzędników państwowych, podczas pełnienia obowiązków służbowych przysługiwało im też prawo do ochrony, tak jak innym urzędnikom państwowym, wymienionych w artykułach: 127-135 Kodeksu Karnego<sup>136</sup>.

Tak jak w okresie przedwojennym, po 1945 roku, praca każdego nauczyciela stałego szkół powszechnych była raz na trzy lata oceniana według skali ocen: *bardzo dobra, zadawalająca, niezadawalająca*. Ocenę jego pracy ustalała władza szkolna na podstawie opinii kierownika szkoły i swojego przedstawiciela. Istniała możliwość odwołania się od niej (o ile nie została wydana przez władze naczelną) w terminie 14 dni od dnia powiadomienia do władzy bezpośrednio wyższej. Po otrzymaniu oceny niezadawalającej nauczyciel miał prawo w terminie 14 dni odwołać się do komisji kwalifikacyjnej. Nauczyciel, który dwukrotnie

---

<sup>134</sup> „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1919 nr 63 poz. 374, Ustawa z dnia 21 VII 1919 r. o odpowiedzialności dyscyplinarnej stałych nauczycieli publicznych szkół powszechnych i o postępowaniu dyscyplinarnym. Por. A. Smolański, *Postępowanie dyscyplinarne wobec nauczycieli. Z przeszłości zawodu nauczyciela*, „Dyrektor Szkoły” 1998, nr 12, s. 14.

<sup>135</sup> Dz.U. 1929 nr 8 poz. 70, Rozporządzenie MWRiOP z 13 XII 1928r. w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej tymczasowych nauczycieli.

<sup>136</sup> Dz.U. 1932, nr 60, poz. 571, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 VII 1932 r. - Kodeks karny. Został on zmieniony Ustawą z dnia 19 IV 1969 r. Por. Dz.U. 1969, nr 13, poz. 95, Przepisy wprowadzające Kodeks karny.

w odstępie nie krótszym niż jeden, a nie dłuższym niż półtora roku otrzymywał niedostateczną ocenę pracy zawodowej<sup>137</sup>, mógł być zwolniony ze służby z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Odstęp czasu między ocenami liczył się od dnia doręczenia pierwszej oceny. Również w przypadku wniesienia odwołania przez nauczyciela od drugiej oceny niedostatecznej, zwolnienie ze służby nie mogło nastąpić przed rozstrzygnięciem tego odwołania. Takiemu nauczycielowi mogła być wypłacona odprawa na ogólnych zasadach, a władza szkolna obowiązana była zawiadomić nauczyciela o niedostatecznej ocenie jego pracy, podając uzasadnienie z jednoczesnym ostrzeżeniem, że następna taka ocena może spowodować jego zwolnienie ze służby.

Podejmując pracę w szkole, nauczyciel miał wykonywać nałożone na niego zadania i obowiązki oraz przestrzegać ustalonego prawa. Pracując z dziećmi i młodzieżą miał też określone uprawnienia, trochę inne niż pozostali pracownicy służb państwowych. Przede wszystkim miał prawo do urlopu, a ten był dłuższy niż ogółu pracowników.

Tak jak w okresie międzywojennym, również po 1945r. władza szkolna mogła udzielić nauczycielowi płatnego urlopu dla poratowania zdrowia<sup>138</sup> w wymiarze do jednego roku, jak również urlopu płatnego lub bezpłatnego dla dalszego kształcenia się, dla celów naukowych, oświatowych i artystycznych<sup>139</sup>.

Od 1945 r. nauczycielowi zatrudnionemu po raz pierwszy przysługiwał tzw. zasiłek na zagospodarowanie<sup>140</sup> w wysokości dwumiesięcznych poborów, zwracanych w przypadku wystąpienia ze służby nauczycielskiej w ciągu trzech lat (chyba, że w uzasadnionych przypadkach władza szkolna zwolniła go z tego).

Wskazane wyżej przepisy prawa regulujące status prawny nauczyciela zmieniały się ze względu na wprowadzane w Polsce po 1945 r. przekształcenia ustrojowe oraz zmiany polityczno-społeczne. Dla zachowania ciągłości legislacyjnej, nowe siły polityczne oparły się co prawda na przepisach pragmatycznych wypracowanych przez II RP, ale ich wykładania prawną nie zawsze mogła być i w wielu przypadkach nie była respektowana ze względu na nowe realia polityczne, stopniowe wprowadzenie ustawodawstwa powstającego państwa socjalistycznego, nieco inaczej regulującego wiele aspektów pracy i życia społeczeństwa, w tym także funkcjonowania szkolnictwa (np. strukturę władz szkolnych). Nowy układ sił politycznych w Polsce po 1945 roku i jej nowe granice, brak kadry nauczającej i zniszczenia

---

<sup>137</sup> Dz.U. 1956, nr 12, poz. 36.

<sup>138</sup> Dz.U. 1956, nr 12, poz. 36.

<sup>139</sup> Dz.U. 1956, nr 12, poz. 36; Instrukcja Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 VI 1968 r. w sprawie zniżek godzin i urlopów nauczycieli, Dz. Urz. MO i SW 1968, nr B-9, poz. 76.

<sup>140</sup> Dz.U. 1956, nr 12, poz. 36.

wojenne spowodowały, że na wiele problemów związanych z pracą nauczycieli spoglądano inaczej niż w ustawodawstwie przedwojennym, przez co nie wszystkie założenia prawne wtedy przyjęte, można było w pełni zrealizować. Jednak nowe cele i zadania postawione nauczycielstwu – z racji przejęcia władzy w Polsce przez odmienne niż w 1939 roku siły polityczne – spowodowały, że całokształt pracy nauczyciela oceniano mając na uwadze wypełnianie przez niego ustalonych zadań, zgodnych z założeniami ideologicznymi państwa i rządzącej partii a nie zapisów przedwojennych a, a także lansowanego światopoglądu opartego na założeniach filozofii marksistowskiej<sup>141</sup>. Natomiast konsolidacja obozu rządzącego zakończona przyjęciem w 1952 r. *Konstytucji PRL* spowodowała, że po tym roku wprowadzono nowo opracowane i wydane przepisy dotyczące praw i obowiązków nauczycieli. Niektóre z nich obowiązywały przez ponad 30 lat, inne wyeliminowano głównie z powodów ekonomicznych, a nowe dostosowano do aktualnej sytuacji ekonomicznej Polski i potrzeb nauczycieli pracujących oraz podejmujących pracę w szkolnictwie podstawowym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zaliczyć do nich należy *Ustawę z 27 kwietnia 1956 roku o prawach i obowiązkach nauczycieli* z późniejszymi aktami ją uzupełniającymi<sup>142</sup>. Podlegali jej między innymi: pracownicy pedagogiczni szkół państwowych, zakładów: wychowawczych, szkoleniowych i leczniczych; internatów; ośrodków doskonalenia nauczycieli; świetlic i bibliotek. Precyzowała ona wiele kwestii prawnych, a zwłaszcza zadania i obowiązki nauczycieli, do których zaliczono: 1 / realizowanie programów nauczania i wychowania, 2/ stałe dążenie do osiągania jak najlepszych wyników w pracy i udoskonalanie metod nauczania i wychowania, 3/ troszczenie się o zdrowie i bezpieczeństwo młodzieży, 4/ systematycznie podnoszenie własnego poziomu ideologicznego, naukowego i zawodowego, 5/ współpracowanie z rodzicami uczniów i ze środowiskiem społecznym. Precyzowała też zadania kierownika szkoły w zakresie: kierowaniu szkołą, wykonywania zadań gospodarczych i administracyjnych, w sprawowaniu pieczy nad właściwą obsadą personalną szkół oraz w przestrzeganiu dyscypliny finansowej.

---

<sup>141</sup> Całość przepisów i zmian do nich wprowadzanych zawarto w: J. Buczkowski, J. Wójcik, *Stosunki służbowe pracowników szkolnictwa, nauczycieli i wychowawców. Zbiór obowiązujących przepisów z zakresu stosunków służbowych nauczycieli i pracowników administracyjnych szkolnictwa oraz postępowania administracyjnego wraz z komentarzem do przepisów o prawach i obowiązkach nauczycieli, orzecnictwem sądów, Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz wyjaśnieniami władz naczelnych. Stan na dzień 31 sierpnia 1963 roku*, Warszawa 1963; K. Kotarski, *Praca szkoły w świetle obowiązujących przepisów...*; *Szkoła podstawowa. Przepisy i komentarze...*

<sup>142</sup> Dz.U. 1956, nr 12, poz. 63; 1958, nr 21, poz. 93. Por. J. J. Buczkowski, J. Wójcik, *Stosunki służbowe pracowników szkolnictwa*, Warszawa 1963, s. 5-20.

Natomiast *Ustawę z 27 kwietnia 1972 roku zawierającą Kartę praw i obowiązków nauczycieli*<sup>143</sup>, oceniono jako *akt prawny dający nauczycielom nowy status*<sup>144</sup>. Na jej bazie, kierownicy szkół podstawowych otrzymali tytuły dyrektorów<sup>145</sup>, w oparciu o aktualne potrzeby opracowano też zasady funkcjonowania kolejno powoływanych instytutów kształcenia nauczycieli<sup>146</sup> oraz przepisy regulujące pracę organizacji szkolnych, komitetów rodzicielskich i różnych organizacji młodzieżowych<sup>147</sup>.

Aktem legislacyjnym z 1972 roku, objęto też nauczycieli - pracowników szkół wyższych, jednak jego przepisy – tak w odniesieniu do nauczycieli jak i pracowników szkół wyższych nie stanowią przedmiotu rozważań niniejszej dysertacji, ponieważ obowiązywały poza zakresem chronologicznym niniejszej pracy.

Jak wcześniej wspomniano, każdy kandydat na stanowisko nauczyciela przy mianowaniu składał określone ślubowanie. I ono też obowiązywało nauczycieli po zakończeniu II wojny.

Przed 1939 roku tekst przysięgi - dla osób wierzących, nieprzypadkowo nazwanej *Rotą*<sup>148</sup>, a dla niewierzących przyrzeczeniem - był następujący:

*Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że w wykonywaniu swych obowiązków służbowych, szczególnie w zakresie wychowania i nauczania powierzonej mi młodzieży, przyczyniać się będę ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wierne służyć będę. Wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec będę pilnie, obowiązki swego stanowiska spełniać gorliwie i sumiennie, polecenia moich przełożonych wykonywać dokładnie, a tajemnicy urzędowej dochowam. Tak mi Panie Boże dopomóż.*

Dokument złożenia przysięgi przez nauczyciela województwa śląskiego z 1932r. (łącznie z tekstem Roty przysięg zamieszczono w Aneksie 10).

---

<sup>143</sup> Dz.U. 1972, nr 16, poz. 114; 1973, nr 12, poz. 89, Por. J. Buczkowski, *Karta praw i obowiązków nauczyciela. Przepisy prawne i komentarze*, Warszawa 1974

<sup>144</sup> Por. J. Wołczyk, *Nowy status nauczyciela*, Warszawa 1972.

<sup>145</sup> Stan taki potwierdza zapis w jednej z kronik szkolnych. Por. *90 lat Szkoły Podstawowej w Nikiszowcu...*, s. 68.

<sup>146</sup> Por. S. Krawcewicz, *Kształcenie i doskonalenie nauczycieli. Problemy i tendencje*, Warszawa 1974.

<sup>147</sup> Por. *Regulamin Komitetu Rodzicielskiego. Zasady współdziałania rodziny i szkoły*. Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 24 X 1973 roku (Nr DW1-072/7/73) w sprawie komitetów rodzicielskich, Warszawa 1974. Wcześniej obowiązywały w tej kwestii: Zarządzenie Ministra Oświaty z 7 X 1954 (Dz. Urz.MO 1954, nr 14, poz. 115; Okólnik Ministerstwa nr 23 z 14 IX 1956 (Dz. Urz. MO 1956, nr 12, poz. 156; Zarządzenie Ministra Oświaty z 30 V 1960 r. Nr SO-2414/60).

<sup>148</sup> Kserokopię dokumentów o złożeniu takiej przysięgi przez nauczycieli autonomicznego województwa śląskiego zamieszczono w Aneksie 10.



Osoba niewierząca opuszczała początkowe i końcowe odwołanie do Boga, a na zakończenie stwierdzała: *Tak, przysięgam*<sup>149</sup>. O złożeniu takiego ślubowania w dniu 4 maja 1949 roku poinformował potomnych – pisząc *Kronikę* - kierownik Szkoły 17 w Wełnowcu<sup>150</sup>.

Natomiast na podstawie *Zarządzenie Ministra Oświaty z 26 sierpnia 1949 roku w sprawie ślubowania nauczycieli*, postanowiono, że wszyscy tzw. świeccy nauczyciele przed objęciem obowiązków służbowych, a także już zatrudnieni, składali następujące ślubowanie służbowe:

*Ślubuję uroczyście na powierzonym mi stanowisku urzędowym, szczególnie w zakresie wychowania i nauczania powierzonej mi młodzieży, przyczyniać się ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej, której wierności zawsze dochowam; umacniać w młodzieży poszanowanie prawa i wierności dla Ludowego Państwa Polskiego; obowiązki mojego urzędu wypełniać gorliwie i sumiennie, ściśle przestrzegać obowiązujących przepisów i stosować się do zarządzeń władz szkolnych; dochować tajemnicy służbowej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności, uczciwości i sprawiedliwości społecznej*<sup>151</sup>.

Nieco inny był natomiast tekst ślubowania nauczycieli religii, bo brzmiał on:

*Ślubuję uroczyście na powierzonym mi w szkole stanowisku strzec niezłomnie przepisów prawa, stosować się do zarządzeń władz szkolnych i obowiązujących; dochować tajemnicy służbowej, a w swej pracy zawodowej z dziatwą i młodzieżą – w nauczaniu i wychowaniu religijnym, wpajać wierność dla Rzeczypospolitej i poszanowanie jej praw, przyczyniać się ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Ludowego Państwa Polskiego.*

*Świadom jestem konsekwencji niedotrzymania niniejszego ślubowania*<sup>152</sup>.

Przytoczone powyżej teksty ślubowania różniły się między sobą (zwłaszcza ostatnim passusem, wprowadzonym do ślubowania uczących religii). Były też inaczej sformułowane niż rotły międzywojenne.

Niezależnie od powyższego, ślubowanie miało charakter uroczystego aktu, składane było w pozycji stojącej, a odbierali go od wszystkich nauczycieli, wychowawców i kierowników szkół powszechnych inspektorzy szkolni lub wyznaczone przez niego osoby. Z aktu ślubowania

---

<sup>149</sup> Por. *Stosunki służbowe nauczycieli. Zbiór przepisów obowiązujących w zakresie stosunków służbowych nauczycieli*, oprac. S. Marszałek, W. Wilanowski, J. Wójcik. Warszawa 1938 r. Tu warto podać, że od 1928 roku (Dz.U. 1928, nr 86, poz. 758) obowiązywała też „Rota ślubowania profesora”, uchylona *Ustawą z 5 XI 1958 roku o szkołach wyższych* (Dz.U. 1958, nr 68, poz. 336).

<sup>150</sup> Por. *Kronika SP* nr 17..., s. 204. Tekstu ślubowania nie zapisał.

<sup>151</sup> Dz. Urz. MO 1949, nr 14, poz. 239, s. 821.

<sup>152</sup> Tamże.

sporządzano *Protokół dopełnienia aktu ślubowania służbowego* podpisany przez składającego ślubowanie i inspektora odbierającego ślubowanie. Co charakterystyczne, w dokumencie tym, przy określeniu imienia i nazwiska ślubującego, zapisano: *złożył ślubowanie według następującej roty*<sup>153</sup>.

Formułę ślubowania nauczycieli z 1949 roku wprowadzoną przez władzę, która przystępowała do dalszego umacniania swej pozycji czyli do tzw. ofensywy ideologicznej, Krzysztof Kosiński określił jako *powściągliwą*, gdyż nie było w niej odniesień do *socjalistycznego wychowania* lecz tylko zapewnienie *wierności dla Ludowego Państwa Polskiego*, co wynikało z prowadzenia nadal *walki o duszę nauczyciela*<sup>154</sup>. Z kolei Józef Brynkus stwierdził ponadto, że miało tylko *pozornie ogólnikowy charakter*, bo nauczyciele zobowiązywali się nie tylko do *pełnego przestrzegania zaleceń oświatowych i kierowania się zasadami sprawiedliwości społecznej*, ale również nakładało na nich - *nie wyrażony expreis verbis w ślubowaniu, ale zawarty w innych dokumentach - obowiązek socjalistycznego wychowania młodzieży i kreowania komunistycznej mentalności uczniów*<sup>155</sup>.

Według ministerialnego Zarządzenia z 12 października 1972 roku, tekst składanego przez nauczycieli ślubowania, był już zupełnie inny. Brzmiał następująco:

*Przyjmując od Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej tytuł nauczyciela wychowawcy młodych pokoleń, uroczyste ślubuję najlepiej w miarę moich sił, zgodnie z sumieniem i etyką nauczycielską wypełniać powierzone mi obowiązki. Ślubuję:*

- *wychowywać młodzież w duchu socjalistycznej moralności i socjalistycznych zasad współżycia społecznego, umiłowania Ojczyzny, pokoju i sprawiedliwości społecznej, braterstwa z ludźmi pracy całego świata;*
- *przekazywać gruntowną wiedzę i dbać o wszechstronny rozwój osobowości wychowanków;*
- *współdziałać w kształtowaniu w zespole nauczycielskim właściwej, sprzyjającej realizacji naszych zadań atmosfery, kierować się względami dobra szkoły i powierzonej mi młodzieży;*
- *kształtować postawę czynnego współuczestnictwa w życiu kraju i narodu.*

*Ślubuję wzbogacać swoją wiedzę i umiejętności, a w swym postępowaniu w służbie i poza służbą dbać o wzorową postawę moralną wychowywanego młodego pokolenia i godność zawodu nauczycielskiego*<sup>156</sup>.

---

<sup>153</sup> Tamże.

<sup>154</sup> K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 144.

<sup>155</sup> J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja...*, s. 127-128.

<sup>156</sup> Dz. Urz. Ministerstwa Oświaty i Wychowania 1972, nr 5, poz. 46, Zarządzenia Ministra Oświaty i Wychowania z 12 października 1972 roku w sprawie zasad i trybu składania ślubowania przez nauczycieli. Wiele tak sformułowanych zadań umieszczonych w tym przyrzeczeniu umieszczono już w art. 3.1 wspomnianej wyżej

Tu należy zaznaczyć, że takiego ślubowania na podstawie paragrafu 5 *Zarządzenia z 12 października 1972 roku*, nie składali nauczyciele zatrudnieni na umowę o pracę oraz powracający do służby po przerwie spowodowanej wystąpieniem ze służby nauczycielskiej oraz rozwiązaniem stosunku pracy z innych przyczyn. Znacznie krótszą formę ślubowania wprowadziła *Karta Nauczyciela* z 1982 roku<sup>157</sup>.

Funkcje i zadania dydaktyczno-wychowawcze nauczycieli, ściśle łączyły się z zadaniami wychowawcy klasowego. Te określono już w zarządzeniu ministerialnym z 1953 roku stwierdzając, że głównym zadaniem wychowawcy klasowego pozostaje prowadzenie w powierzanej mu klasie planowej pracy, zmierzającej do pełnej realizacji wytyczonych celów wychowawczych szkoły, zgodnie z własnym planem swojej pracy. Obejmowała ona szeroko rozumiana opiekę i pomoc udzielaną uczniowi w szkole i poza nią, jak i współpracę z jego domem rodzinnym, środowiskiem oraz z różnorodnymi organizacjami<sup>158</sup>.

Pisząc o prawach i obowiązkach nauczycielskich, należy również zwrócić uwagę na obowiązujący tę grupę zawodową tygodniowy wymiar godzin, nazywany pensum dydaktycznym.

Zaraz po wyzwoleniu, nauczycieli oficjalnie (wg przepisów międzywojennych) obowiązywał 30-godzinny tygodniowy wymiar godzin. Jednak z zapisów zamieszczonych w *Kronikach* szkół wynika, iż było nieco inaczej. Niektórzy nauczyciele podają, że okresie odbudowy polskiego szkolnictwa w pierwszym skróconym 1945 roku nauki, uczyli 36 godzin tygodniowo, ale inni twierdzą, że w marcu 1945 roku nauczyciele wykwalifikowani otrzymali 30-godzinny przydział zajęć, a niewykwalifikowani – których zobowiązano do odbycia 18-godzinnego kursu dokształcającego – tylko 20 godzinny<sup>159</sup>. Taka sytuacja mogła mieć miejsce ze względu na dużą liczbę uczniów podejmujących naukę w szkołach i brak nauczycieli.

---

Ustawy z 27 IV 1956 o prawach i obowiązkach nauczycieli. Por. J. Buczkowski, J. Wójcik, *Stosunki służbowe pracowników szkolnictwa...*, s.11; J. Buczkowski, *Karta praw i obowiązków nauczyciela...*, s. 356-357; M. Kapuścińska, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 223-225.

<sup>157</sup> Dz.U. 1982, nr 3, poz. 19. Umieszczone w niej zapisy związane z PRL usunięto dopiero w *Ustawie o systemie oświaty* z początku lat 90. XX wieku (K. Dyszkiewicz, B. Piszczek, P. Piszczek, *Karta Nauczyciela. Ustawa o systemie oświaty. Teksty. Ewolucja. Orzecznictwo*, Warszawa 1995, s. 16). Wykreślono z niej też passus: *zgodnie z zasadami humanizmu, sprawiedliwości społecznej i wolności sumienia*. Por. S. Karpiński, *Nowelizacja Karty Nauczyciela*, Katowice 2000, s. 37, a w 1997 roku wprowadzono możliwość dodania na zakończenie składanego ślubowania słów: *Tak mi dopomóż Bóg* (Dz.U. 1997, nr 56, poz. 357).

<sup>158</sup> Dz. Urz. MO 1953, nr 5, poz. 35, Zarządzenie Ministra Oświaty z 7 OV 1953 w sprawie wytycznych do pracy wychowawcy klasowego. Przedstawiła je M. Kapuścińska (*Szkolnictwo podstawowe...*, s. 228-229).

<sup>159</sup> Por. *Szkoła z czerwonej cegły...*, s. 12, wspomnienia nauczycielki Szkoły na Nikiszowcu nr 53 Heleny Wilczyńskiej; I. Cichoń, J. Fertacz, *90 lat Szkoły Podstawowej nr 54 w Nikiszowcu...*, s. 50.

Dopiero na podstawie *Uchwały nr 137 Rady Ministrów z 6 maja 1958 roku* przyjęto 26 godzin tygodniowo dla każdego nauczyciela, co uczyniono w celu poprawienia warunków pracy i podniesienia wyników nauczania i wychowania<sup>160</sup>, a potwierdzono *Uchwałą nr 110 Rady Ministrów z 23 VII 1970 roku*, aczkolwiek owe 26 godzin dotyczyło nauczycieli z wyższym wykształceniem podejmujących od 1 września 1970 roku pracę w szkolnictwie podstawowym a także tych, którzy podejmą studia i je ukończą<sup>161</sup>.

Po wprowadzeniu *Karty praw i obowiązków z 1972 roku*, nauczyciela szkoły podstawowej obowiązywało jak poprzednio 26 godzinne tygodniowe pensum oraz jeszcze dodatkowo 2 godziny na prace zlecone, np. na opiekę nad kółkiem przedmiotowym<sup>162</sup>.

---

<sup>160</sup> „Monitor Polski” 1958, nr 37, poz. 211. Por. *Szkoła podstawowa. Przepisy i komentarze*, s. 526-527.

<sup>161</sup> „Monitor Polski” 1970, nr 25, poz. 215. Natomiast na podstawie *Okólnika nr 2/67 Ministra Oświaty i Wychowania z 9 marca 1967 roku* pensum nauczycieli ale pracujących w licach ogólnokształcących wynosiło od 26 do 18 godzin w zależności o kategorii nauczanego przedmiotu. Por. *Szkoła podstawowa. Przepisy i komentarze*, s. 685, 527.

<sup>162</sup> Arch. ZSP nr 5 w DG, *Protokoły Rady Pedagogicznej Szkoły w Strzemieszycach Małych z lat 1970-1972*, bez pag., Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 31 VIII 1971 r.

### 5.2.1. Wynagradzanie nauczycieli

Pierwsze powojenne prawne zasady wynagrodzenia nauczycieli zawierał dekret PKWN z 27 grudnia 1944 roku, który określał uposażenie zasadnicze oraz wysokość dodatku wojennego. Nauczycieli zaszeregowano do jedenastu grup płacowych urzędników państwowych<sup>163</sup>.

Stawki uposażenia zasadniczego dla poszczególnych grup były następujące: dla zaszeregowanego do grupy XI nauczyciela bez kwalifikacji – 455 zł, do grupy X -z pensją 510 zł - posiadającego właściwe kwalifikacje i rozpoczynającego pracę. Takiego nauczyciela, ale po przepracowaniu 3 lat i zdaniu egzaminu praktycznego, przeszerowywano do IX grupy z wynagrodzeniem 580 zł. Natomiast kolejne przeszerowanie do VIII grupy z wynagrodzeniem 650 zł następowało po 9 latach służby , a następne po 10 latach pracy do VII grupy, z wynagrodzeniem 735 zł, a osoba z 27-letnim stażem pracy otrzymywała pensję przyznaną grupie VI w wysokości 880 zł . W przypadku ukończenia studiów wyższych i co najmniej dwuletniego kursu zawodowego, nauczyciel mógł zostać przesunięty o jedną grupę płacową wyżej. Natomiast stawki płacowe dla grup od V do I w wysokości: 1190 zł, 1600 zł, 2100 zł, 2800 zł i 2900 zł, były przyznawane pracownikom centralnych i wojewódzkich władz oświatowych, przy czym I grupę uposażeniową posiadał zazwyczaj minister resortu.

Dodatek rodzinny w wysokości 100 zł przysługiwał nauczycielowi na żonę oraz dzieci do lat 14 lub do ukończenia przez nich szkoły średniej lub wyższej. Za godzinę nadliczbową w szkołach powszechnych nauczyciel otrzymywał początkowo 15 zł, a od 1 września 1945 r. 50 zł, a nauczyciel religii - 3 zł za każdą faktycznie przeprowadzoną lekcję<sup>164</sup>.

Nauczycielom podejmującym pracę zawodową, do stażu służby wliczano w całości udokumentowane lata pracy w szkolnictwie polskim jawnym na terenach okupowanych lub za granicą, ale jeśli zatrudniony pracował w wymiarze co najmniej 14 godzin tygodniowo. Przy mniejszym wymiarze godzin, staż służby zaliczano w połowie<sup>165</sup>. Podwójnie zaliczano

---

<sup>163</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 7, k. 39-40, Pismo w sprawie uposażenia pracowników państwowych; Dz.U. 1944, nr 16, poz. 88, 89, Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 27 grudnia 1944r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego i zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych. Por. G. Michalak, *Uposażenie nauczycieli szkół ogólnokształcących w Polsce w latach 1944-1992*, Poznań 2002.

<sup>164</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 7, k. 87, Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 19 IX 1945r. w sprawie wynagrodzenia nauczycieli.

<sup>165</sup> Dz.U. 1944, nr 21, poz. 126, Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 V 1945r. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 XII 1933r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych ora o umundurowaniu niższych funkcjonariuszów państwowych.

pracę w zorganizowanym tajnym nauczaniu i pobyt w więzieniu lub obozie koncentracyjnym. Pojedynczy wymiar stosowano za okres ukrywania się w związku z wcześniej wspomnianą działalnością, a przypadkach szczególnych, okres ten mógł być podwyższony nawet o połowę. Nauczycielom pozostającym w służbie w dniu 1 września 1939 r. i zwolnionym lub niezatrudnionym przez okupanta, okres wojny - nazwany czasem przymusowej bezczynności - zaliczano jako połowę stanu faktycznego. Pracę w niezorganizowanym tajnym nauczaniu, w zależności od okoliczności i niebezpieczeństwa, na które się narażał nauczyciel, zaliczano w połowie lub w wymiarze wyższym, przy czym uznanie wyższego wymiaru niż pojedynczy, wymagało zgody Ministerstwa Oświaty. Uprawnienia te dotyczyły tylko pedagogów czynnych w chwili wejścia rozporządzenia w tej sprawie. W przypadkach nasuwających się wątpliwości, decydujące zdanie miały komisje weryfikacyjne powoływane na szczeblu Ministerstwa, okręgów i powiatów<sup>166</sup>.

21 maja 1945 r. Rada Ministrów przyznała nauczycielom miesięczny dodatek w wysokości 300 zł oraz „w miarę możliwości” zwiększony dodatek żywnościowy. Ponieważ takich „możliwości” nie było, narastało olbrzymie rozgoryczenie wśród nauczycieli<sup>167</sup>. Na ręce wojewody Aleksandra Zawadzkiego wysyłano w tej sprawie pisma, petycji i zażalenia. W piśmie z 17 października 1945 roku w sprawie pomocy dla nauczycieli wojewoda stwierdził, że *w terenie nie docenia się problemu nauczycieli, a jednocześnie zobowiązał starostów i prezydentów miast do udzielania nauczycielom wszechstronnej pomocy i złożenia w tej sprawie szczegółowych raportów*. Podlegli wojewodzie starostowie i rezydenci różnie wywiązywali się z tego, polecenia, przy czym zazwyczaj przydzielili mieszkania, a tylko niektórzy z nich różne ilości opału, żywności, garderoby, bielizny pościelowej czy sprzętu gospodarstwa domowego. Konkretną pomoc w postaci opału i kart żywnościowych otrzymywali nauczyciele od niektórych śląskich i zagłębiowskich kopalń<sup>168</sup>.

Kolejny zasiłek pieniężny w wysokości dwumiesięcznych poborów, przyznano im 2 września 1945 roku. Były to jednak tylko tzw. półśrodki, nie mające nic wspólnego

---

<sup>166</sup> Dz.U. 1945, nr 24, poz. 140, Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 26 VI 1945r. w sprawie zaliczenia okresu wojennego do wymiaru uposażenia nauczycieli; APK, KOS Śl. 186, sygn. 7, k. 117, Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 9 XI 1945r. w sprawie wynagrodzenia przewodniczącego, sekretarza i członków Komisji Weryfikacyjnej. Przewodniczący otrzymywał 20 zł, członkowie i sekretarz 15 zł płatne z dołu za sprawy załatwiane w poprzednim miesiącu; APK, KOS Śl. 186, sygn. 234, k. 11-13, Pismo do Kuratora Okręgu Szkolnego Lubelskiego. Sprawy Komisji Weryfikacyjnej – zaliczenie okresu wojennego; APK, KOS Śl. 186, sygn. 234, k. 14, Pismo Ministerstwa Oświaty z dnia 9 III 1946r. w sprawie zaliczenia niezorganizowanego tajnego nauczania.

<sup>167</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 138.

<sup>168</sup> Tamże, s. 138-139

z rozwiązaniami systemowymi, a potrzeby tak materialne jak i aprowizacyjne były ogromne. Uposażenie nauczycieli należało do najniższych w kraju. W jednym z listów nauczyciel z za Buga, który objął posadę na Ziemiach Zachodnich napisał: *cenę jaj, tłuszczu, nabiału są horrendalnie wysokie. Za pensję którą otrzymujemy - 2000 zł, możemy kupić w Polsce 5 kg tłuszczu. Przydziały żywności to istny rabunek*<sup>169</sup>.

W trudnej sytuacji byli nauczyciele zatrudnieni w szkołach samorządowych i wiejskich na ziemiach Opolszczyzny, zwłaszcza gdy pozbawiono ich dodatkowych przydziałów żywności i żywności, np. na przejazdy koleją. Dlatego niejednokrotnie sami zwracali się o pomoc do rodziców swych uczniów<sup>170</sup>.

Nie ma się co dziwić, że w tej sytuacji sprawy bytowe zdominowały dyskusję na pierwszym powojennym Zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego w listopadzie 1945 roku w Bytomiu (o czym powyżej wspomniano)-

*Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 maja 1945 roku w sprawie zmiany Rozporządzenia Rady Ministrów z 19 grudnia 1933 roku o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszy państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych oraz o umundurowaniu niższych funkcjonariuszy państwowych*<sup>171</sup>, pozostawiało kwoty wynagrodzenia na dotychczasowym poziomie 12 grup uposażeniowych. Nauczyciel z kwalifikacjami do szkoły powszechnej otrzymywał przy mianowaniu grupę X (poprzednio XI), a przeszerogowanie następowało po 9, 18 i 27 latach służby. Nauczyciel mógł ostatecznie otrzymać uposażenie według VI grupy, a mając ukończone wskazane w *Rozporządzeniu Instytutu*<sup>172</sup> – V grupę.

Jesienią 1946 roku wprowadzono nową tabelę uposażeń nauczycielskich: od 3 480 zł dla zaszeregowanych do grupy X do 5 500 zł dla V grupy zaszeregowania płacowego. Przeciętna płaca nauczycielska wynosiła 2 500 zł. Najwyżej zaszeregowano - od IV do I grupy niektórych urzędników władz szkolnych szczebla centralnego i wojewódzkiego. Podwyższono natomiast do 200 zł dodatek na członka rodziny, płace za godziny nadwymiarowa do 660 zł, a dodatek

---

<sup>169</sup> B. Potyrała, *Przemiany oświaty w Polsce w latach 1944-1948...*, s. 81. Taką pomoc od rodziców swych uczniów otrzymywali też nauczycieli repatrianci, którzy rozpoczęli prace w nikiszowskiej szkole Katowicach. Por. *Szkola z czerwonej cegły...*, s. 10; wspomnienia Marii Łyczkowskiej

<sup>170</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 140.

<sup>171</sup> Dz.U. 1945, nr 21, poz. 126.

<sup>172</sup> Tamże, paragraf 16. Dokument ten wymieniał ukończenie: Państwowego Instytutu Nauczycielskiego, Państwowego Pedagogium, Państwowego Instytutu Robót Ręcznych, Instytutu Wychowania Fizycznego, Konserwatorium muzycznego, Instytutu Pedagogicznego w Katowicach, 4-letniego Instytutu Pedagogicznego ZNP lub zakładów równorzędnych.

na Ziemiach Odzyskanych wynosił od 1000-1600 zł. Specjalny dodatek przyznano nauczycielom pracującym w Warszawie. W 1947 r. inspektor szkolny otrzymywał 670 zł dodatku służbowego, podinspektor oraz inspektor oświaty dorosłych i inspektor przedszkolny po 370<sup>173</sup>. Z kolei wysokość dodatku mieszkaniowego przyznanego osobom pracującym w szkolnictwie<sup>174</sup> zróżnicowano w zależności od ich miejsca zamieszkania, a tu wyróżniono: ziemie zaboru rosyjskiego, pruskiego i austriackiego oraz miasto Warszawę. Przy jego przydzielaniu uwzględniano także miejsce pracy (miasto wydzielone, gmina wiejska), grupę uposażenia i sytuację rodzinną. Na terenie Górnego Śląska wynosił on w 1946 r od 20 do 90 zł. Najwyższy dodatek w sumie do 170 zł przyznano nauczycielom pracującym w Warszawie. Po przeliczeniu przyznanych w 1946 roku uposażeń, otrzymana kwota i tak nie była wysoka. W październiku 1946 r. średni zarobek nauczyciela – określono w jednej z *Kronik* jako *marny*, bo wynosił 2500 zł, gdy np. tona węgla z przywozem kosztowała 1000 zł., a litr mleka 30 zł, jedno jajko – 15 zł, a jedna para dziecięcych bucików 1000-1500 zł<sup>175</sup>. Z kolei w 1946 roku ceny podstawowych produktów żywnościowych były równie wysokie, bo jeden bochenek chleba kosztował 24-30 zł, 1 kg słoniny -250-260 zł, 1 kg masła – 300-320 zł, a 1 kg cukru – 180 zł<sup>176</sup>, tym bardziej, że wiele produktów nie było w sprzedaży, a ich tzw. ceny wolnorynkowe były jeszcze wyższe. Dlatego uposażenie nauczycieli z lat 1945-1946 określano jako „głodowe”. Choć podwyższane w następnych latach, nie zapewniało wystarczających podstaw do utrzymania, dlatego podejmowali dodatkowe zajęcia, bądź odchodzili z zawodu. Na to ostatnie wpływ miały też brak poczucia stabilizacji, różne napięcia i rozczarowania<sup>177</sup>.

Nauczyciele, pomimo niskich zarobków, tak jak wielu innych pracujących, byli obciążeni daniną narodową na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, którą potrącano im od wynagrodzeń w grudniu 1946 oraz styczniu i lutym 1947r. Wynosiła ona: 0,5% przy wynagrodzeniu do 3 000 zł, 1% przy poborach od 3000 do 6000 zł, 3% przy otrzymywaniu

---

<sup>173</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 189, k. 13, Wniosek Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego. Tabela etatów Cz. XV. Dz. III. Rodz. 2 § 1 Płace: Inspektoraty Szkolne. Materiał do preliminarza budżetowego na rok 1947; B. Snoch, *Szkice z dziejów oświaty na Górnym Śląsku (w pierwszym dziesięcioleciu powojennym)*, Częstochowa 1991, s. 56; B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 141. Nieco inne stawki, tak wynagrodzenia zasadniczego, jak i przyznanych nauczycielom dodatków obowiązywały jesienią 1946 roku w Krakowskim Okręgu Szkolnym. Por. M. Fortuna, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 67-68. Autor nie określił źródła podanych uposażeń, tylko powołał się na „Głos Nauczycielski” 1946, nr 17.

<sup>174</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 7, k. 119-120, Pismo Ministerstwa Oświaty w sprawie dodatku mieszkaniowego wraz z tabelą dodatku mieszkaniowego.

<sup>175</sup> B. Snoch, *Szkice z dziejów oświaty...*, s. 56; B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 141; *Kronika SP nr 17...*, s. 174.

<sup>176</sup> P. Noparlić, *Historia Szkoły w Mikołowie-Borowej Wsi...*, s. 58.

<sup>177</sup> K. Mrozowska, *Z dziejów odbudowy szkolnictwa...*, s. 489, 491



wynagrodzenia w wysokości od 6000-12 000 zł., a także w wysokości 5%, 8% i 15% przy zarobkach od 12 000 -50 000 zł, 20 000-50 000 i powyżej 50 000 zł<sup>178</sup>.

9 stycznia 1947 roku przyznano nauczycielom 3000 zł stałego miesięcznego dodatku, a 1 września tego roku zwiększono wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe w szkołach powszechnych do 200 zł<sup>179</sup>. Wpłacano też jeszcze inne dodatki, np.: 1/ za naukę w klasach I-V na Ziemiach Odzyskanych - 230 zł; 2/ za opiekę nad klasą, gabinetem jeśli był stosownie urządzony, nad organizacjami uczniowskimi, samorządem szkolnym oraz za prowadzenie biblioteki liczącej powyżej 100 tomów po 180 zł; 3/ za prowadzenie akcji dożywiania dzieci w przedszkolach oraz nadzór nad wypełnianiem obowiązku szkolnego – w zależności od liczby uczniów od 200 do 360 zł<sup>180</sup>. Nową formą pomocy socjalnej był przyznany w 1950 roku dodatek na wczasy w wysokości 2520 zł na osobę. Otrzymało go zaledwie 198 (2,2%) nauczycieli szkół powszechnych w województwie - na 9063 zatrudnionych<sup>181</sup>.

Mimo poprawy stawek wynagrodzenia zasadniczego i wprowadzonych okresowo dodatków, pobory nauczycielskie nie były wystarczające do potrzeb. Pod koniec 1947 roku nauczyciel w szkole powszechnej zarabiał z dodatkami 6 500 – 6 800 zł, a wydatki miesięczne rodziny składającej się z 4 osób na bardzo skromne wyżywienie wynosiły 12 500 zł<sup>182</sup>.

Miano jednak nadzieję na stałą, choć może rozciągniętą w czasie, poprawę uposażeń.

Nowe zasady wynagradzania zaczęły obowiązywać na mocy *Dekretu z 15 września 1948 roku o uposażeniu nauczycieli szkół państwowych i publicznych*<sup>183</sup>. Wprowadzał on tylko siedem grup uposażenia zasadniczego o zróżnicowanych stawkach wynagrodzenia miesięcznego wynoszących od 11 000 i dalej: 9 000, 7 800, 7 100, 6 600, 6 300, 6 000 zł dla grup od I do VII. Kierownik szkoły powszechnej otrzymywał 2400 zł. dodatku. Również i teraz wyróżniający się nauczyciele mogli liczyć na dodatkowe nagrody i zapomogi. Jednak od 1950 r. były one przeznaczone jedynie dla *jednostek, które wynikami pracy szkolnej*

---

<sup>178</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 13, k. 217, Ministerstwo Oświaty. Danina narodowa na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych od wynagrodzeń w XII 1946, I i II 1947. Wprowadzona została Dekretem z 13 XI 1946 roku O przekazywaniu 750 zł na ten cel przez uczniów, podano w *Kronice SP nr 2* w Nysie. Por. *Kronika SP nr 2...*, s. 58.

<sup>179</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 15, k. 90-91, Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 24 X 1947r. w sprawie wynagrodzenia pracowników kontraktowych w szkołach, zakładach i kursach podległych Ministerstwu Oświaty; APK, KOS Śl. 186, sygn. 7, k. 8, Okólnik z dnia 7 V 1945r. Podobne rozwiązanie wprowadzono już w 1945r., przewidując dla wybitnych fachowców w szkołach zawodowych podwyższenie stawki do 100%.

<sup>180</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 9, k. 41 i 52, Okólnik z dnia 25 X 1947r. w sprawie godzin nadliczbowych i czynności dodatkowych.

<sup>181</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 12, k. 73, Rozdzielnik kredytów na dopłaty pracodawcy do wczasów wychowawczyń przedszkoli i nauczycieli w szkołach podstawowych na I kwartał 1950r.

<sup>182</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 141; B. Snoch, *Szkice z dziejów oświaty na Górnym Śląsku (w pierwszym dziesięcioleciu powojennym)*, Częstochowa 1991, s. 58.

<sup>183</sup> Dz.U. 1948, nr 44, poz. 313.

oraz postawą społeczno-polityczną przyspieszały i pogłębiały proces włączenia się szkoły w nurt budowy podstaw socjalizmu w Polsce<sup>184</sup>, a przyznawały je specjalne komisje funkcjonujące w Kuratorium i przy prezydiach rad narodowych odpowiednich szczebli. Ze względu na szczupłość funduszy przeznaczonych na ten cel, otrzymywali je najbardziej potrzebujący w przypadkach: śmierci członka rodziny, nagłego wypadku pociągającego duże wydatki czy koszty leczenia, urodzenia dziecka czy zawarcia związku małżeńskiego. Pomoc zdrowotna obejmowała koszty leczenia sanatoryjnego, szpitalnego i klinicznego<sup>185</sup>.

Pomimo poczynionych w latach czterdziestych regulacji płacowych, sytuacja materialna nauczycieli nie została ustabilizowana zgodnie z ich życzeniami. Stan taki wywierał istotny wpływ na prestiż zawodu nauczyciela. Niejednokrotnie powodował niepodejmowanie pracy przez absolwentów szkół pedagogicznych, a czynnych zawodowo nauczycieli zmuszał do podejmowania dodatkowych zajęć (do czasu potrzeby zawiadamiania o ich podjęciu kierownika swej placówki), co ujemnie odbijało się na pracy dydaktyczno-wychowawczej. Z kolei nadmierne obciążenie nauczycieli obowiązkami pozazawodowymi, przy tzw. usztywnieniu siatki płac, wywierało demobilizujący wpływ na postawy nauczycielskie, zwłaszcza tych, którzy po okresie tzw. wyczekiwania podjęli pracę z dziećmi w szkołach, a teraz wykonywali ją w atmosferze zniechęcenia. Widząc jednak bezskuteczność podejmowanych zabiegów o poprawę sytuacji materialno-bytowej, wielu nauczycieli *biernie poddawało się schematycznym poczynaniom władz administracyjnych i politycznych*<sup>186</sup>.

Dodatkowe możliwości zarobkowania dawała czynna praca w organizowanych obozach i koloniach. Nauczycieli zatrudniano na nich na czas określony, nie dłużej niż na czas trwania wczasów letnich. Musieli oni posiadać zaświadczenie o ukończonym kursie, ewentualnie zaświadczenie Wydziału Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej o posiadaniu takich uprawnień. Otrzymywane pobory były zróżnicowane. Na przykład w 1950 r. kierownik takiej placówki mógł zarobić dodatkowo od 18 700 do 21 000 zł, wychowawca od 14 000 do 15 700, a jego pomoc (praktykant) od 6 000 do 8 000 zł. Wynagrodzenie w zbliżonej wysokości mogli otrzymać też nauczyciele pracujący na półkoloniach: od 6 700 do 18 100. Były one znaczące bo nauczyciel zatrudniany w takich formach dziecięcego wypoczynku otrzymywał za ten okres bezpłatne utrzymanie i zakwaterowanie oraz faktyczny zwrot kosztów przejazdu, chociaż

---

<sup>184</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 13, k. 64-65, Pismo Ministerstwa Oświaty z 1 III 1950r. Zasady przyznawania nagród i zapomóg.

<sup>185</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 13, k. 66, Pismo Ministerstwa Oświaty z 1 III 1950 r., Zasady przyznawania nagród i zapomóg.

<sup>186</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 143.

przyznawany jednorazowo za wykonaną pracę<sup>187</sup>. Ze względu na wymianę pieniędzy, która miała miejsce w październiku 1950 roku<sup>188</sup>, inne stawki wynagrodzenia na koloniach – obowiązywały od 1951 roku, które ustaliło Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego i Centralną Radą Związków Zawodowych. Pracownicy oświaty po podjęciu pracy na obozach i koloniach, otrzymywali również niektóre świadczenie w naturze, a to: utrzymanie i zakwaterowanie (bez prania bielizny), a na półkoloniach i dziecińcach - dwa lub trzy posiłki. Przysługiwał im również faktyczny zwrot kosztów przejazdu (z uwzględnieniem przysługujących im ulg). Za te świadczenia nie przysługiwał ekwiwalent w jakiegokolwiek formie<sup>189</sup>. Określone wynagrodzenie (wg stawek zaszerzegowania nauczycieli) otrzymywały też osoby sprawujące opiekę lekarską na koloniach czy półkoloniach<sup>190</sup>.

Wspomniana wyżej wymiana pieniędzy przeprowadzona 25 października 1950 r.<sup>191</sup> - miała zahamować rosnące ceny i przeciwdziałać inflacji, które miał spowodować wprowadzany w życie plan 6-letni. Reforma miała także uderzyć w „kapitalistów” i „spekulantów” oraz ściągnąć nadmiar pieniądza z rynku. Wymiana polegała na tym, że tzw. gotówka wymieniana była w stosunku 100 zł na 1 zł, a bankowe wkłady oszczędnościowe (ale tylko do 100 000 zł) oraz ceny produktów w stosunku 100 do 3 zł. Przy tej wymianie pieniędzy, obywatele polscy, w tym także nauczyciele stracili (podobnie jak w wyniku wymiany z lat 1944-1945) w dwójnasób: *utracili 2/3 swoich zasobów finansowych i stracili na takowym przeliczeniu*<sup>192</sup>.

W porównaniu do uposażania nauczycieli w II RP, zarobki nauczycielskie z lat 1945-1950 były drastycznie niskie. W 1934 roku za 139 zł, które otrzymywał nauczyciel XI (najniższej grupy zaszerzegowania zawodowego) mógł kupić: 37 kg masła lub: 100 kg mięsa wołowego czy 96 kg cukru. W 1944 roku za otrzymywane wynagrodzenie – tylko 0,3 kg masła,

---

<sup>187</sup>APK, KOS Śl. sygn. 12, k. 140-141, Instrukcja w sprawie zasad wynagradzania pracowników, zatrudnionych na placówkach akcji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży.

<sup>188</sup> B. Potyrała, *Szkoła podstawowa w Polsce...*, s. 44; A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX wieku...*, s. 297-298, 352-358.

<sup>189</sup>APK, KOS Śl. sygn. 1, k. 24-25, Pismo Pełnomocnika Rządu do Spraw Wczasów dla Dzieci i Młodzieży do Delegatów Prezydów Wojewódzkich i Powiatowych (Miejskich) Rad Narodowych do Spraw Wczasów dla Dzieci i Młodzieży z 15 V 1951 roku w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych na placówkach akcji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży.

<sup>190</sup> APK, KOS Śl. sygn. 1, k. 27, Wyciąg z pisma ókólnego Ministerstwa Zdrowia z dnia 6 III 1950r. Nr M.Dz.III.5 la/4/50 („Dziennik Urzędowy Ministerstwa Zdrowia” z dnia 15 III 1950 nr 6, poz. 45), Instrukcja w sprawie organizowania opieki lekarsko-higienicznej na placówkach akcji letniej 1950 r.

<sup>191</sup> Dz.U. 1950, nr 50, poz. 459.

<sup>192</sup> B. Dziewanowski-Stefańczyk, Wymiana pieniędzy w Polsce w latach 1944-1955 i na świecie, s. 82-84; [https://www.nbp.pl/edukacja/dodatki\\_edukacyjne/mowia\\_wieki\\_3/05\\_wymiana\\_pieniadza\\_w\\_polsce\\_1944-1950\\_francuska\\_denominacja\\_1960.pdf](https://www.nbp.pl/edukacja/dodatki_edukacyjne/mowia_wieki_3/05_wymiana_pieniadza_w_polsce_1944-1950_francuska_denominacja_1960.pdf) [dostęp 2019.06.16].

2,1 kg mięsa wołowego i 0,5 kg cukru; a w 1946 roku 20-24 kg mięsa wołowego. Również w 1934 roku nauczyciel zaszeregowany do VIII grupy mógł nabyć 130 kg masła lub 116 bochenków chleba; w 1944 roku zaledwie 0,6 kg masła lub 7,5 bochenków chleba, a w 1946 roku – także 116 bochenków chleba lub tylko 7,6 kg masła, czyli 17 razy mniej tego ostatniego niż przed 1939 rokiem.

Istniała także różnica między wynagrodzeniem zasadniczym nauczyciela rozpoczynającym pracę, a odchodzącym na emeryturę (z takim samym wykształceniem). W styczniu 1945 roku pensja tego pierwszego z X grupy uposażeniowej wynosiła 160 zł, a odchodzącego na emeryturę 450 zł (z grupy VI) lub 700 zł (z grupy V), czyli stanowiące 281% lub 437% tego pierwszego. Należy jednak pamiętać, że w 1938 roku pobory wypłacane nauczycielowi według najniższej bo XI grupy uposażenia (130zł), były mniejsze od pensji najniżej opłacanego policjanta (150 zł) czy kolejarza (175 zł)<sup>193</sup>. Podobnie było w powojennych warunkach, bo wynagrodzenie nauczyciela nawet z najwyższej grupy było niskie<sup>194</sup>, bo np. strażak zarabiał o 44% więcej od nauczyciela. W końcu 1946 roku ZNP pisząc o tym informował szeroką opinię publiczną, że dla poratowania swego budżetu 14, 3% nauczycieli uzupełniało go prywatnymi lekcjami; 28,6% korzystało z dopłat rodziców swoich uczniów w przeciętnej wysokości 1337 zł i aż 26 % dorabiało podejmując pracę w innych instytucjach, przez co ich obciążenie pracą zawodową wynosiło od 55-do 88 godzin tygodniowo, czyli przeciętnie 10 godzin dziennie. Pod koniec 1946 roku, nauczyciel wraz z żoną także nauczycielką zarabiali średnio łącznie 9 130 zł miesięcznie, a wydatki czteroosobowej rodziny wynosiły 12 600 zł. Niedobór w wysokości 3 370 zł uzupełniali więc pożyczkami i kredytami, ale przede wszystkim przez ograniczanie niektórych wydatków<sup>195</sup>. Pod koniec 1947 roku nauczyciel szkoły powszechnej zarabiał z dodatkami 6 500 – 6 800 zł<sup>196</sup>.

Nowe zasady zaszeregowania płacowego nauczycieli i stawki miesięcznego wynagrodzenia wprowadzono w 1954 roku, na podstawie *Rozporządzenia Rady Ministrów z 29 maja 1954 roku*<sup>197</sup>.

W nowej tabeli płac (krótkiej i przejrzystej) wynagrodzenie nauczycieli szkół podstawowych uzależniono od posiadanego wykształcenia (przyjmując możliwość posiadania

---

<sup>193</sup> A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne...*, s. 177; także, *Uposażenie nauczycieli szkół powszechnych województwa śląskiego (1922-1939)*, w: „Studia i materiały z dziejów Śląska”, t. 25, red. A. Barciak, Katowice 2001, s. 129-142; A. Smołalski, *Uposażenie nauczycieli w Polsce. Zarys historyczny do 1939 roku*, Opole 1990, s. 99-100.

<sup>194</sup> G. Michalak, *Uposażenie nauczycieli szkół ogólnokształcących w Polsce w latach 1944-1992...*, s. 12-13, 16-19.

<sup>195</sup> Tamże, s. 21-22.

<sup>196</sup> B. Snoch, *Szkice z dziejów oświaty na Górnym Śląsku...* s. 58.

<sup>197</sup> Dz.U. 1954, , nr 26, poz. 103; paragraf 2. Por. J. Buczkowski, J. Wójcik, *Stosunki służbowe pracowników szkolnictwa...*, s. 408-409.

wykształcenia: mniejszego niż średnie pedagogiczne, średniego pedagogicznego, po studium nauczycielskim i po studiach wyższych) i od stażu pracy (ten zróżnicowano na pięć grup: do 3 lat; od 3-9 lat, od 9-15 lat, od 15 do 25 lat i ponad 25 lat). I tak nauczyciel rozpoczynający pracę z dziećmi ze średnim wykształceniem otrzymywał 1000 zł miesięcznej pensji, a po ukończeniu studiów wyższych - 1200 zł. Natomiast po przepracowaniu 25 lat wynagrodzenie tego pierwszego ustalono na 1400 zł, a tego drugiego na 1800 zł. Co charakterystyczne dla osób zatrudnianych nawet bez wykształcenia średniego przewidziano jednakowo: na tzw. starcie a także i po 25 latach pracy tylko 800 złotych<sup>198</sup>.

Nauczyciel awansował przez cały okres pracy zawodowej, (poprzednio trzy razy, a ostatni raz po 15 latach służby) przy czym jego wynagrodzenie (ze średnim wykształceniem) było jedynie o 36 % większe od tego, które otrzymywała osoba rozpoczynająca pracę w zawodzie. Nauczyciel po ukończonym SN-ie zyskiwał na tak zaplanowanych przeszerzegowaniach jedynie 33% bo 240 zł (za co można było kupić 4,4 kg kielbasy myśliwskiej lub 18,5 kg cukru), a legitymujący się wyższym wykształceniem zyskiwał zaledwie 280 zł (czyli 34%). W 1954 roku za wynagrodzenie miesięczne otrzymywane w pierwszym roku pracy nauczyciel mógł kupić 15 kg kielbasy myśliwskiej, a jego kolega pracujący 16 lat, zaledwie 20 kg tej wędliny<sup>199</sup>. Dodatkowy awans po przepracowaniu 25 lat wprowadzono dopiero w 1956 roku.

Chociaż uposażenie zasadnicze kadry nauczycielskiej wynikało z posiadanego wykształcenie oraz z określonego stażu pracy, to jednak różnice w wynagradzaniu były nieduże, bo średnio 10%. Przeciętna płaca brutto w resorcie oświaty (wg zapisów *Rocznika Statystycznego*) wynosiła 905 zł i była o 13% niższa od średniego wynagrodzenia pracownika zatrudnionego w gospodarce społecznej (ta wynosiła 1037 zł).

Podwyżki uposażeń nauczycielskich z 1954 roku wprowadzano w dwuletnich odstępach, bo w 1956<sup>200</sup>, 1958<sup>201</sup> i 1960<sup>202</sup> roku. Ich wynagrodzenie zwiększyło się w latach 1953-1959 z 832 zł do 1462 zł. Jako że ceny artykułów żywnościowych i usług pozostawały prawie

---

<sup>198</sup> Dz.U. 1954, , nr 26, poz. 103, punkt 1, paragraf 2.

<sup>199</sup> G. Michalak, *Uposażenie nauczycieli szkół ogólnokształcących w Polsce w latach 1944-1992...*, s. 29-30. Tu można zastanawiać się dlaczego Autorka pracy nie podała cen podstawowych produktów żywnościowych jak w wyżej wspomnianych kronikach szkół.

<sup>200</sup> Dz.U. 1956, nr 137, poz. 168, Rozporządzenie Rady Ministrów z 31 VIII 1956 r. w sprawie uposażenia nauczycieli i wychowawców.

<sup>201</sup> Dz.U. 1958, nr 52, poz. 249, Rozporządzenie Rady Ministrów z 14 VIII 1958 r. sprawie uposażenia nauczycieli i wychowawców.

<sup>202</sup> Dz.U. 1960, nr 38, poz. 223, Rozporządzenie Rady Ministrów z 1 VIII 1960 r. sprawie uposażenia nauczycieli i wychowawców.

że niezmiennie, to dostrzegany był wzrost siły nabywczej pensji nauczycielskiej. Dla przykładu: w 1952 roku mógł kupić za swoją pensję prawie 26 kg masła (po 33 zł za kg), a w 1959 roku – już 44,3 kg czyli o 174% więcej.

Kolejną zmianę uposażenia nauczycieli wprowadziło *Rozporządzenie Rady Ministrów z 30 września 1963 roku*<sup>203</sup>. Bazując na *Ustawie z 4 lutego 1949 roku o uposażeniu pracowników państwowych* i *Rozporządzeniu Rady Ministrów z 29 maja 1954 roku z późniejszymi zmianami*,<sup>204</sup> zachowano tak samo zbudowaną jak w 1954 roku tabelę płac i przyjęto minimalne zmiany w wysokości miesięcznego wynagrodzenia wypłacanego nauczycielom w zależności od posiadanego wykształcenia i stażu pracy. Nie przewidziano natomiast wynagradzania nauczycieli bez średniego wykształcenia. I tak, osoba rozpoczynająca pracę z dziećmi ze średnim wykształceniem otrzymywała 1050 zł miesięcznej pensji, a po ukończeniu studiów wyższych - 1300 zł. Natomiast po przepracowaniu 25 lat, wynagrodzenie tej pierwszej ustalono na 1500 zł, a tej drugiej na 1950 zł<sup>205</sup>.

Mimo wskazanych wyżej podwyżek, siła nabywcza zarobków nauczycielskich, nie była wysoka. Nauczyciel w wykształceniu wyższym po 20 latach pracy za 1600 zł – czyli całą pensję mógł kupić teraz 36,6 kg schabu (bo ten podrożał do 44 zł za kg) lub prawie 9 żelazek (po 185 zł za każde z nich). Natomiast w 1966 roku (ze względu na spadek wartości pieniądza) mógł kupić tylko 43,8 kg schabu<sup>206</sup>.

Otrzymane podwyżki nie satysfakcjonowały nauczycieli także i z tego powodu, że zarobki osób pracujących w innych zawodach, posiadających tylko ukończoną szkołę średnią, były znacznie wyższe. W 1971 roku średnia płaca w gospodarce uspołecznionej wynosiła 2358 zł i była o 329 zł wyższa niż miesięczne wynagrodzenie nauczyciela (obliczone na 2029 zł). 10 % wzrost płac w zawodzie nauczycielskim, był znacząco niższy od krajowej wynoszącej 21%<sup>207</sup>. Wśród osób pracujących w zawodzie nauczycielskim brakowało więc bodźców do podnoszenia kwalifikacji, bo średnia różnica w uposażeniu posiadających jak i nieposiadających kwalifikacji wynosiła tylko 26%. Płace były niskie, a szczególnie dla tych co ją rozpoczynali, a dla młodych ludzi - zwyczajnie nieatrakcyjne.

Natomiast w *Rozporządzeniu Rady Ministrów z 27 kwietnia 1972 roku*<sup>208</sup>, stawki wynagradzania nauczycieli i wychowawców szkół podstawowych, zamieszczono w (bardzo

---

<sup>203</sup> Dz.U. 1963, nr 44, poz. 248.

<sup>204</sup> Dz.U. 1949, nr 7, poz. 39 oraz Dz.U. 1954, nr 26, poz. 103.

<sup>205</sup> Dz.U. 1963, , nr 44, poz. 248, paragraf 1, punkt 1.

<sup>206</sup> G. Michalak, *Uposażenie nauczycieli szkół ogólnokształcących w Polsce w latach 1944-1992...*, s. 45-46.

<sup>207</sup> Tamże, s. 45-46.

<sup>208</sup> Dz.U. 1972, nr 16, poz. 115; 1974, nr 30, poz. 176.

rozbudowanej) tabeli płac w pozycji 16. II. Przyjęto w niej pięć etapów (od 1 V 1972 do 1 IX 1976) zwiększania nauczycielskiego uposażenia zasadniczego (od stu do kilkaset złotych), ale każdorazowo po przepracowaniu kolejnych 4 lat (a dopiero po 24 latach zmian nie przewidziano). Jednocześnie ustanowiono 8 grup uposażenia zawodowego nauczycieli wg posiadanego wykształcenia, począwszy od tych (grupa 1 i 2), którzy posiadali stopień naukowy doktora (lub docenta), a kończąc na osobach zatrudnianych (grupa 7) z wykształceniem średnim ogólnokształcącym lub zawodowym i (grupa 8) posiadających „inne wykształcenie”.

Wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela z wykształceniem średnim pedagogicznym, a rozpoczynającego pracę od 1 maja 1972 roku ustalono na 1700 zł, po 24 latach pracy zawodowej - na 2600 zł; posiadającego ukończone studium nauczycielskie – 2000 zł, a po 24 latach pracy – 3000 zł. Po studiach wyższych magisterskich osoba rozpoczynająca „karierę” nauczycielską otrzymywała od 1972 roku 2300 zł, a po 24 lat służby - 3700 zł<sup>209</sup>.

Wprowadzono natomiast trzy stopnie tzw. specjalizacji zawodowej (łącznie z całą procedurą ich otrzymania), a za każdy z nich odpowiedni dodatek do wynagrodzenia zasadniczego (w wysokości stosownej do jego wykształcenia). Wskazano także na możliwość wynagradzania nauczycieli za nienaganną długoletnią pracę poprzez przyznanie im Krzyży Zasługi, a Dzień Nauczyciela objęto ustawą<sup>210</sup>. Wprowadzono też nowe oceny pracy nauczyciela (wyróżniająca, bardzo dobra, dobra, niezadawalająca i niedostateczna)<sup>211</sup>.

O powyższych zmianach w uposażeniu, informowano dokładnie nauczycieli na konferencjach rad pedagogicznych, podkreślając jednocześnie, że *jest to pierwsza realna podwyżka płac dla nauczycieli w PRL. Władze partyjne oczekują wykazania się nauczyciela w pracy społecznej w środowisku o postawie zaangażowanej, tym bardziej, że tow. Edward Gierek powiedział, że zawód nauczycielski będzie preferowany nadal w pierwszym rzędzie*<sup>212</sup>.

Jednak i te zmiany nie satysfakcjonowały nauczycieli, bo zarobki osób w innych zawodach już z wykształceniem średnim były znacznie wyższe.

W nowych stawkach uposażeniowych utrzymano powojenną tendencję małego zróżnicowania zarobków osób „u progu kariery” i tych karierę „kończących” często po

---

<sup>209</sup> Dz.U. 1972, nr 16, poz. 115, Rozporządzenie Rady Ministrów z 27 IV 1972 roku w sprawie uposażenia nauczycieli i nauczycieli akademickich. Por. J. Buczkowski, *Karta praw i obowiązków nauczyciela. Przepisy prawne i komentarze...*, s. 480-481.

<sup>210</sup> Arch. ZSP nr 5 w DG, *Protokoły Rady Pedagogicznej Szkoły w Strzemieszycach z lat 1970-1973*, bez pag., Protokół z konferencji RP Szkoły Podstawowej w Strzemieszycach Małych odbytej dnia 31 VIII 1972 roku.

<sup>211</sup> Tamże, Protokół z konferencji RP Szkoły Podstawowej w Strzemieszycach Małych odbytej dnia 30 VIII 1972 roku.

<sup>212</sup> Tamże., Protokół z konferencji RP Szkoły Podstawowej w Strzemieszycach Małych odbytej dnia 31 VIII 1972 roku

30 latach pracy. Osoba przechodząca na emeryturę z wykształceniem wyższym magisterskim, otrzymywała wynagrodzenie o 61% wyższe w porównaniu z pensją osoby z takim wykształceniem dopiero rozpoczynającą pracę, ale nauczyciel ze średnim wykształceniem po 30 latach pracy otrzymywał stawkę o 52 % większą od swego najmłodszego kolegi z takim też wykształceniem. Po wprowadzeniu I etapu podwyżek w 1972 roku, nauczyciel z wyższym wykształceniem za swoje miesięczne wynagrodzenie mógł nabyć 54 kg schabu lub: 16 żelazek elektrycznych, 750 bochenków chleba czy 286 kg cukru<sup>213</sup>. Porównując tzw. siłę nabywczą pensji nauczycielskiej należy pamiętać, że podawane ceny towarów pozostają cenami państwowymi, a ze względu na brak wielu z nich na rynku, nauczyciel zmuszony był też dokonywać zakupów po wyższych cenach bazarowych („czarnorynkowych”), co diametralnie zmieniało ilość kupionego towaru.

Szczegółowe omówienie uposażenia nauczycieli łącznie z przysługującymi im dodatkami (przejściowymi, funkcyjnymi, za godziny ponadwymiarowe, za zajęcia dodatkowe, jako nagrody, za mieszkanie, na zasiłek na zagospodarowanie oraz wynikające z tzw. uprawnień socjalnych) oraz oceną siły nabywczej wynagrodzeń nauczycielskich, zamieszczono w pracy Grażyny Michalak<sup>214</sup>.

Zestawienie miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli z lat : 1954, 1963 i 1972, zaszeregowanych do wybranych przez Autora trzech grup (wykształcenia, rozpoczynających pracę zawodową i z 24-letnim stażem zawodowym), zestawiono w tabeli 15.

---

<sup>213</sup> G. Michalak, *Uposażenie nauczycieli szkół ogólnokształcących w Polsce w latach 1944-1992...*, s. 37-42. Problem uposażeń nauczycielskich z 1972 roku został szeroko skomentowany w wielu *Kronikach* szkół katowickich.

<sup>214</sup> Tamże.



**Tabela 15. Zestawienie wysokości miesięcznego wynagradzania nauczycieli w latach: 1954, 1963 i 1972**

Lp.	Rok	Wysokość miesięcznego uposażenia nauczycielskiego (w zł) z:					
		wykształceniem średnim pedagogicznym		po Studium Nauczycielskim		wykształceniem wyższym	
		do 3 lat	po 24 latach	do 3 lat	po 24 latach	do 3 lat	po 24 latach
1.	1954	1000	1400	1100	1550	1200	1800
2.	1963	1050	1500	1200	1700	1300	1950
3.	1972	1700	2600	2000	3000	2300	3700

Źródło: Tabela stworzona przez Autora na podstawie - Dz. U. 1954, nr 26, poz. 103; 1963, nr 44, poz. 248; 1972, nr 16, poz. 115.

Z poszczególnych kwot w niej zamieszczonych wynika, że na przestrzeni prawie 20 lat (1954-1972) wynagrodzenie zasadnicze nauczycieli zmieniało się następująco:

1/ osoby rozpoczynającej pracę ze średnim wykształceniem pedagogicznym wzrosło o 70%, a pracującej w tym zawodzie ponad 24 lata – o 85%;

2/ nauczycieli po Studium Nauczycielskim rozpoczynających pracę wrosło o 80%, a po 24 latach pracy - o 93% ;

3/ osoby podejmującej bezpośrednio pracę po ukończeniu studiów wyższych wzrosło o 91%, a z 24 letnim stażem pracy – wrosło o 105%.

Porównując wykazane (w tzw. ujęciu pionowym) procentowe wskaźniki wzrostu wynagrodzenia można stwierdzić, że kwoty wynagrodzenia miesięcznego osób posiadających różne wykształcenie na tzw. starcie wzrastały każdorazowo o około 10% (z 70% w roku 1954, 80% w roku 1963 i 91% w roku 1972). Natomiast – co charakterystyczne – ten wzrost wynagrodzenia (także w tzw. ujęciu pionowym) nauczyciela z długoletnim stażem pracy był zróżnicowany, bo w roku 1963 był o 8% wyższy w stosunku do roku 1954, ale 1972 roku -wyższy o 12% w stosunku do roku 1963<sup>215</sup>.

Kończąc rozważania na temat wynagradzania nauczycieli można stwierdzić, że w latach 1945-1973 wrastała nominalna wartość pensji z dodatkami, co nie oznaczało wzrostu siły nabywczej otrzymanego wynagrodzenia po podwyżce (co szczególnie widoczne było na przykładzie podawanych tu cen schabu). Najtrudniejsze pod względem ekonomicznym dla tej grupy zawodowej była lata 1944-1949. Mimo różnych dodatków do uposażenia zasadniczego pensje nauczycielskie nie osiągnęły w tym okresie wartości ich satysfakcjonującej. Tu należy także zwrócić uwagę na fakt, że w żadnym roku nie wynikały

<sup>215</sup> Szczegółowe kwestie dotyczące dodatków przyznawanych nauczycielom do wynagrodzeń zasadniczych, wynagrodzenia w tzw. naturaliach oraz rodzaj i wysokość świadczeń socjalnych, zamieszczono w pracy: G. Michalak, *Uposażenie nauczycieli szkół ogólnokształcących w Polsce w latach 1944-1992...*, s. 29-30.

one z oceny ich pracy, zaangażowania czy innowacyjności. Zawsze „sztywno” uwzględniano tylko staż pracy i wykształcenie. Wyznaczając podwyżki nie brano pod rozwagę stosunku przeciętnej płacy nauczycielskiej do średniego wynagrodzenia ogółu osób zatrudnionych w gospodarce społecznej, a to ostatnie było zawsze wyższe. Stan taki prowadził m.in. do małej atrakcyjności zawodu pod względem finansowym. To z kolei rodziło problemy z pozyskaniem nowej, dobrze wykształconej kadry, a niekiedy nawet prowadziło do zasady doboru negatywnego. W powszechnej opinii krążyło znane zdanie: „jak się nie załapał na coś lepszego, to szedł na nauczyciela”. Było ono krzywdzące, przede wszystkim dlatego, że obniżało prestiż i pozycję zawodu nauczycielskiego.

### 5.3. Doksztalcanie, kształcenie i doskonalenie zawodowe nauczycieli

#### 5.3.1. Pozyskiwanie kadry nauczycielskiej do szkół podstawowych po zakończeniu II wojny światowej

Władze województwa śląskiego bezpośrednio po rozpoczęciu swej działalności podjęły również działania, których celem było „pozyskiwanie” kadry pedagogicznej, niezbędnej do rozpoczęcia funkcjonowania szkół powszechnych po zakończeniu wojny, a także i w latach następnych.

Mimo braków nauczycieli, Ministerstwo Oświaty w specjalnym piśmie wyjaśniło władzom szkolnym, że w przypadku aresztowań z różnych przyczyn czynnych pedagogów przez SB, mają oni zostać automatycznie zawieszeni w pełnieniu służby, a ich uposażenie należy ograniczyć maksymalnie do połowy. Mogło ono być wypłacane bez specjalnego upoważnienia jedynie małżonce. Jednak o każdym przypadku aresztowania nauczyciela, inspektorzy lub kierownicy szkół, mieli obowiązek zawiadamiać Kuratorium.

W szkolnictwie powszechnym, przede wszystkim zatrudniano tych, którzy zgłaszali się z posiadanymi uprawnieniami (w miarę możliwości je sprawdzając), ale zapotrzebowanie było znacznie wyższe niż liczba chętnych podjęcia obowiązków nauczycielskich. Dlatego w kwietniu 1945 roku, niezależnie od rozpoczęcia kształcenia kandydatów na nauczycieli w odpowiednio zorganizowanych placówkach, rozpoczęto również doksztalcanie osób bez żadnych kwalifikacji, (a na Śląsku Opolskim nawet osoby przypadkowe<sup>216</sup>), zgodnie z założeniami wspomnianego *Dekretu Rady Ministrów z 23 listopada 1945 roku*<sup>217</sup>. Dla nich organizowano kursy, a przede wszystkim wstępne kursy pedagogiczne, obejmujące trzy cykle kształcenia uzależnione od wykształcenia posiadanego przez zgłaszających się na nie kandydatów, trwające: 6 tygodni, 3 miesiące, 6 miesięcy oraz jeden rok. Organizowano je na podbudowie tak 7-klasowej szkoły powszechnej, 4-letnich gimnazjów i 2-letnich liceów ogólnokształcących, jak i dla absolwentów powojennych klas X i XI liceów ogólnokształcących. Niektóre z nich dawały określone uprawnienia do podjęcia pracy szkolnej z dziećmi już od września 1945 roku, co prawda jako sił z niepełnym wykształceniem, ale z możliwością nabycia pełnych praw nauczycielskich po odbyciu odpowiedniej praktyki<sup>218</sup>.

---

<sup>216</sup> B. Kubis, *Powojenne szkolnictwo na Śląsku...*, s. 99.

<sup>217</sup> Dz.U. 1946, nr 2, poz. 9, art. 4 *Dekretu o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym*.

<sup>218</sup> APK, KOS Śl., sygn. 22, k. 65, Wytyczne programu nauczania na Kursach Pedagogicznych stopnia niższego i wyższego. Por. B. Snoch, *Szkice z dziejów oświaty...*, s.67-68. O zatrudnianiu nauczycieli niewykwalifikowanych i ich uczestnictwie w zorganizowanym systemie doksztalcania, zwłaszcza w latach czterdziestych, wspominają kierownicy szkół katowickich na kartach pisanych przez nich *Kronik*.

Absolwenci kursów (niektórzy z nich musieli złożyć egzamin dojrzałości z przedmiotów pedagogicznych) uzyskiwali pełne kwalifikacje do nauczania w szkole powszechnej. Nie zawsze jednak zgłaszała się na nie odpowiednia liczba kandydatów, a celem każdego cyklu dokształcania było w przyspieszonym czasie uzupełnić wskazywane przez władze oświatowe braki kadrowe<sup>219</sup>. W niektórych miastach województwa otwierano też roczne kursy pedagogiczne, a nawet zatrudniano absolwentów niemieckich szkół średnich jako zastępcze siły pedagogiczne<sup>220</sup>.

Katowicki kurator Oskar Kotula zalecał nawet *przyjmowanie do zawodu zdemobilizowanych żołnierzy pod warunkiem zdobycia kwalifikacji*, a stosowne komisje weryfikacyjno-egzaminacyjne dopuszczały do pracy - po zaliczeniu wstępnych kursów pedagogicznych - w polskich placówkach osoby posiadające świadectwa ukończenia niemieckich zakładów kształcenia w Raciborzu, Gliwicach, Bytomiu i Opolu<sup>221</sup>.

Niezależnie od powyższego, na podstawie *Zarządzenia Ministra Oświaty z 14 września 1945 roku*, katowickie Kuratorium powołało Komisje Rejonowe dla kształcenia osób przyjętych do pracy bez przygotowania pedagogicznego, które swe siedziby miały przy otwartych już liceach pedagogicznych i Szkole Powszechnej w Rybniku<sup>222</sup>.

Odchodzenie nauczycieli do innych zawodów, także z powodu niskich zarobków, braku mieszkań, władze wojewódzkie uznały za zjawisko bardzo niewłaściwe, jako że z zawodu odchodziły najbardziej wartościowe osoby, a przyjmowanie do pracy ludzi bez kwalifikacji obniżało autorytet szkoły, ale było konieczne. W 1953 roku spośród 12 601 nauczycieli, aż 1 700 stanowili niewykwalifikowani. Natomiast w 1959 roku, spośród 18 000 zatrudnionych, bez kwalifikacji było 248 osób, ale pozostawali oni na etapie ich uzupełniania<sup>223</sup>.

Na przełomie lat 40. i 50., system uzupełniania braków kadrowych, łącznie z kształceniem nauczycieli w liceach pedagogicznych, spowodował poważne zastrzeżenia samego Ministerstwa Oświaty o „nadprodukcję” kadr. Takie przypuszczenia, nie poparte rzetelną analizą stanu kadry już pracującej i liczbą uczniów w zakładach kształcenia, nie sprawdziły się, a niewielki napływ kandydatów do zawodu nauczycielskiego bez

---

<sup>219</sup> B. Snoch, *Szkice z dziejów oświaty...*, s.67-68.

<sup>220</sup> APK, KOS Śl., sygn.22, k, 51-55, Wytoczne organizacji kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych, rok 1945.

<sup>221</sup> B. Snoch, *Szkice z dziejów oświaty...*, s. 73.

<sup>222</sup> Tamże s. 73.

<sup>223</sup> APK Prez. WRN KOS Śl, sygn. 608, , k. 26, Jerzy Ziętek, *Stan i perspektywy szkolnictwa w województwie katowickim*. Projekt referatu na sesję WRN z 13 II 1959,

kwalifikacji, przyczyniło się co prawda do naturalnej selekcji w doborze sił nauczycielskich, ale jednocześnie przyczynił się do zwiększenia grupy osób zatrudnianych bez przygotowania zawodowego<sup>224</sup>.

Rodzaj zorganizowanych kursów i ich lokalizację, łącznie z liczbą kursantów, szczegółowo przedstawił Bogdan Snoch. Stwierdził jednocześnie, że większość kursów nie—spełniło pokładanych w nich nadziei, także i z tego powodu, że z grona 71,6% ich absolwentów z lat 1945-1946, do pracy w szkolnictwie zgłosiło się 83,5% z nich<sup>225</sup>.

Kursy pedagogiczne, jako przejściowa forma kształcenia, dawały kandydatom na nauczycieli niezbędne przygotowanie do podjęcia pracy nauczycielskiej w szkołach powszechnych oraz umożliwiały rozpoczęcie samokształcenia w zakresie programu liceum pedagogicznego. Udział w nich polegał na powtarzaniu, uzupełnieniu i pogłębieniu zdobytych dotychczas wiadomości, z szczególnym podkreśleniem znajomości zakresu materiału nauki wchodzącego w skład programu nauczania w szkole powszechnej; na opanowaniu najważniejszych elementów techniki nauczania i wychowania, oraz ugruntowaniu postaw demokratycznych; na wytworzeniu w uczących się właściwego stosunku do pracy i odpowiedniej postawy wobec młodzieży i społeczeństwa, a także na uświadomieniu im państwowej i społecznej roli pracy oraz umiejętności współpracy ze środowiskiem lokalnym. Warunkiem przyjęcia na nie było posiadanie przez kandydatów narodowości polskiej, ukończony 18 rok życia i legitymowanie się co najmniej świadectwem ukończonych 7 klas szkoły powszechnej<sup>226</sup>.

Na Śląsku Opolskim ze względu na odmienne warunki uznano, że kształcenie nauczycieli winno przebiegać inaczej. W pierwszym etapie otwierano licea pedagogiczne na podbudowie gimnazjów ogólnokształcących oraz trzyletnie kursy liceum pedagogicznego. Do tych ostatnich przyjmowano osoby po ukończeniu 16 roku życia i 8 klas szkoły powszechnej, ale narodowości polskiej, posługujące się językiem polskim w mowie i piśmie. Absolwenci kursów mieli otrzymać płatne posady nauczycieli o niepełnych kwalifikacjach w szkołach powszechnych z obowiązkiem uzupełnienia kwalifikacji po upływie dwóch lat praktyki<sup>227</sup>. Za zasadne uznano też zatrudnianie w szkołach osób, które przed 1939 r. ukończyły jedną lub dwie klasy zreformowanego reformą jędrzejewiczowską 3-letniego Liceum Pedagogicznego

---

<sup>224</sup> B. Snoch, *Szkice z dziejów oświaty...*, s.67-68.

<sup>225</sup> Tamże, s. 73-76.

<sup>226</sup> APK, KOS Śl., sygn.22, k. 51-55, Wytyczne organizacji kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych, rok 1945.

<sup>227</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 22, k. 68, Pismo KOS Śl. z 27 IV 1945r.

z jednoczesnym umożliwieniem im kontynuowania dalszej nauki w godzinach popołudniowych.

W listopadzie 1945 roku przyjęto – niezależnie od prowadzonych i uruchamianych różnych form kształcenia i dokształcania zawodowego czynnych nauczycieli – że na bieżąco zadania takie będą wypełniać przede wszystkim nauczycielskie konferencje rejonowe, trwające maksimum 5 dni w roku, z obowiązkowym udziałem w nich wszystkich nauczycieli na ten czas zwalnianych z pracy (stąd cieszyły się one prawie 100% frekwencją), a których organizację przekazano ZNP<sup>228</sup>. W roku szkolnym 1946/47 odbywały się one w czterech sekcjach: pierwszych lat nauczania, humanistycznej, przyrodniczej i artystyczno-technicznej. W ich programie znajdowały się: referaty naukowe, lekcje praktyczne, recenzje szczególnie „ważnych” prac pedagogicznych, wycieczki oraz imprezy artystyczno-towarzyskie. Wiele uwagi poświęcano na nich realizacji treści programowych z języka polskiego, historii oraz nauki o Polsce.

Znacznie później, bo dopiero roku szkolnym 1947/1948 zwrócono uwagę na dokształcanie nauczycieli w zakresie wychowania fizycznego, chociaż stale, podobnie jak w okresie międzywojennym<sup>229</sup>, podnoszono potrzebę pełnej realizacji celów tego przedmiotu. Nauczycielom zaczęto udzielać płatnych urlopów na uproszczone studia wychowania fizycznego. Stosowano przy tym ogólnopolski rozdzielnik, z którego dla potrzeb województwa śląskiego na przykład w 1947 roku przeznaczono pięć miejsc dla szkolnictwa powszechnego, trzy dla średniego i jedno dla zakładu doskonalenia zawodowego<sup>230</sup>.

Nauczycielom w uzupełnianiu i pogłębianiu wiadomości z zakresu poszczególnych przedmiotów i wyrównywaniu braków (zwłaszcza tym bez dodatkowych kwalifikacji, a pracujących w wyższych klasach szkół powszechnych), pomagały ogniska metodyczne prowadzone we współpracy z nauczycielami szkół średnich. Te jednak nie wszędzie mogły być organizowane ze względu na brak specjalistów, pomocy naukowych i podręczników, a często

---

<sup>228</sup> APK, KOS Śl., sygn. 7, k. 112 i 113-115, Zarządzenie Ministra Oświaty z 9 XI 1945r. w sprawie przekazania organizacji nauczycielskich konferencji rejonowych Związku Nauczycielstwa Polskiemu; Instrukcja z 9 XI 1945 w sprawie nauczycielskich konferencji rejonowych Zarządu Głównego ZNP.

<sup>229</sup> Por. E. Małolepszy, *Kultura fizyczna i przysposobienie wojskowe w Częstochowie i w powiecie częstochowskim w latach 1918-1939*, Częstochowa 1996, rozdz. 4.1.

<sup>230</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 15, k. 81, Pismo Ministerstwa Oświaty z 16 X 1947r. w sprawie dokształcania się nauczycieli w zakresie wychowania fizycznego.

z powodu dużej odległości ich siedzib od szkół i nadmiernego obciążenia oraz zaabsorbowania nauczycieli codziennymi obowiązkami i pracą szkolną<sup>231</sup>.

Natomiast we wszystkich obwodach szkolnych odbywały się konferencje kierowników szkół. Na każdej z nich wygłaszano referaty o tematyce obejmującej różne problemy z zakresu funkcjonowania administracji szkolnej, nowych osiągnięć z pedagogiki i dydaktyki oraz organizacji pracy szkoły przez jej kierownika. Doksztalcenia kadry kierowniczej prowadziły też Państwowe Wyższe Kursy nauczycielskie w Katowicach i Bielsku. W roku 1946/1947 w dwutygodniowych kursach programowych organizowanych w ciągu roku szkolnego oraz w cieszących się dużą popularnością kursach wakacyjnych, uczestniczyło 890 osób<sup>232</sup>.

Podsumowując można stwierdzić, że w organizowanych różnych formach doksztalcania pedagogiczno-merytorycznego, uczestniczyła przede wszystkim czynna zawodowo niewykwalifikowana kadra zatrudniona w szkołach. W skali całego kraju, w latach 1944/1945 -1949/1950, w różnego rodzaju kursach dla nauczycieli niewykwalifikowanych, państwowych kursach nauczycielskich oraz kursach przygotowujących do zawodu, uczestniczyło 16 120 osób, a w kolejnych pięciu latach - 20 540<sup>233</sup>. Wśród tych byli również nauczyciele województwa śląskiego a zwłaszcza katowickiego, bowiem po akcji zwolnień i odejściu wielu mężczyzn z zawodu, zwłaszcza na początku lat pięćdziesiątych, wiele osób zatrudniono bez kwalifikacji, z natychmiastowym skierowaniem ich na 6-tygodniowe kursy (także wakacyjne) doksztalcające dla nauczycieli niewykwalifikowanych<sup>234</sup>. Całą akcją organizacji tych kursów wspierała od września 1945 roku Centralna Komisja Kształcenia Nauczycieli i podległe jej komisje rejonowe. W wielu opracowaniach zwrócono uwagę na fakt, że krótki czas ich trwania przeładowany był treściami ideologiczno-wychowawczymi. Od 1947 roku zaczęto też organizować dla tej grupy kadry pedagogicznej licea pedagogiczne dla dorosłych, a od roku 1951/1952 korespondencyjne licea pedagogiczne. Jednak kandydatów do nich dobierano już *spośród jednostek uspołecznionych ze środowiska robotniczego i chłopskiego*<sup>235</sup>.

---

<sup>231</sup> APK, KOS Śl., sygn. 7, k. 112 i 113-115, Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 9 XI 1945r. w sprawie przekazania organizacji nauczycielskich konferencji rejonowych Związku Nauczycielstwa Polskiemu oraz Instrukcja w sprawie nauczycielskich konferencji rejonowych Zarządu Głównego ZNP.

<sup>232</sup> APK, KOS Śl., sygn. 120a, k. 40-43, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa powszechnego i przedszkoli w okręgu szkolnym śląskim za rok 1946/49.

<sup>233</sup> *Kształcenie nauczycieli w Polsce Ludowej (1945-1975)*, red. J. Jarowiecki, B. Nowecki, Z. Ruta, Kraków 1983, s. 52, tab. 11; B. Ratuś, *Licea pedagogiczne...*, s. 32, tab.7..

<sup>234</sup> Organizowano je na podstawie Komunikatu z dnia 22 V 1945 roku w sprawie organizacji kursów wakacyjnych dla czynnych a nie wykwalifikowanych nauczycieli, Dz. Urz. MO 1945, nr 1, poz. 46.

<sup>235</sup> D. Koźmian, *Kształcenie i doksztalcanie nauczycieli...*, s. 100; A. Młynarczyk-Tomczyk, *Miedzy kontynuacją a zmianą ...*, s. 145, 150. Te ostatnie funkcjonowały do 1970 roku, a ich absolwentami w skali kraju było 16 496 osób.

### 5.3.2. Kształcenie nauczycieli i ich doksztalcanie zawodowe

Niezależnie od różnych sposobów „pozyskiwania” kadry nauczycielskiej i organizowanych form jej doksztalcenia pedagogicznego, polskie władze oświatowe uznały, że kształcenie nauczycieli szkół powszechnych winno zasadniczo odbywać się – tak jak przed 1939 rokiem - w pedagogiach i nowego typu liceach pedagogicznych<sup>236</sup>.

Nauczyciele województwa śląskiego i katowickiego, wiedzę merytoryczną i kwalifikacje pedagogiczne do pracy w szkolnictwie podstawowym nabywali jednak po ukończeniu różnych placówek kształcenia<sup>237</sup>. Najbardziej znanymi i przez wiele środowisk wysoko ocenianymi, pozostawały po zakończeniu II wojny światowej licea pedagogiczne. Taką nazwę otrzymały - na mocy *Ustawy z 11 marca 1932 roku* - średnie szkoły o trzyletnim kursie nauki, przyjmujące absolwentów gimnazjów z tzw. małą maturą<sup>238</sup>. Zastąpiły one wcześniej istniejące 5-letnie seminaria nauczycielskie, w których naukę kontynuowali absolwenci 7-letnich szkół powszechnych<sup>239</sup>. Pierwsze w Polsce powojenne licea pedagogiczne, o skróconym do dwóch lat czasie nauki, na podbudowie tzw. małej matury, zaczęły funkcjonować od 1 września 1944 roku<sup>240</sup>. Zazwyczaj podejmowały one pracę w dawnych lokalach przedwojennych seminariów nauczycielskich, a następnie liceów pedagogicznych<sup>241</sup>.

Na mocy *Zarządzenia Ministra Oświaty z 19 maja 1947 roku*, od początku roku szkolnego 1947/1948 stały się placówkami o 4-letnim cyklu nauczania dla absolwentów 7-letniej szkoły podstawowej<sup>242</sup>. Jednak wyraźne upolitycznianie edukacji oraz zmiany organizacyjno-programowe szkolnictwa powszechnego spowodowały, że funkcjonowanie wielu liceów wygaszano, a do niektórych przyjmowano tylko uczniów do jednego oddziału. Niewłaściwe obliczenia zapotrzebowania na kadry pedagogiczne do szkolnictwa powszechnego, łącznie ze zwolnieniami tzw. starszej jej generacji doprowadziły do tego, że na początku lat 50., w wielu szkołach polskich brakowało nawet kilku tysięcy nauczycieli. To dało władzom asumpt do otwarcia w 1953 roku, kolejnych nowych liceów pedagogicznych.

---

<sup>236</sup> APK, KOS Śl., sygn. 7, k. 112 i 113-115, Zarządzenie Ministra Oświaty z 9 XI 1945r. w sprawie przekazania organizacji nauczycielskich konferencji rejonowych Związku Nauczycielstwa Polskiemu; Instrukcja z 9 XI 1945 w sprawie nauczycielskich konferencji rejonowych Zarządu Głównego ZNP.

<sup>237</sup> Kwestia kształcenia nauczycieli pozostawała także przedmiotem obrad podczas Zjazdu Oświatowego w Łodzi w 1945 roku. Por. S. Mauersberg, *Przemiany w oświacie...*, s. 116-117, Katowice 1974.

<sup>238</sup> M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty...*, s. 190-205.

<sup>239</sup> Por. J. Kulpa, *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973.

<sup>240</sup> B. Ratuś, *Licea pedagogiczne...*, s. 25; A. Młynarczyk-Tomeczyk, *Edukacja historyczna...*, s. 16;

<sup>241</sup> Por. J. Doroszewski, *Seminaria nauczycielskie w Polsce w świetle polityki oświatowej państwa (1918-1937)*, Lublin 2002, s. 6; H. Wójcik-Łagan, *Nauczyciele historii...*, s. 262.

<sup>242</sup> Dz. Urz. MO 1947, nr 6, poz. 132, Instrukcja z dnia 19 V 1947 r o organizacji roku szkolnego w zakresie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych.



Jednak i w latach następnych na wielu forach i gremiach, dyskutowano nad wypracowaniem modelu kształcenia nauczycieli w tego rodzaju szkołach, łącznie z pojawiającymi się postulatami ich likwidacji. Po wydarzeniach i zmianach politycznych 1956 roku, wkraczające do szkół podstawowych kolejne roczniki powojennego wyżu demograficznego i planowana na początek lat 60. reforma szkolnictwa spowodowały, że placówki te stały się zakładami 5-letnimi, ale miały funkcjonować tylko do 1970 roku<sup>243</sup>. Licea pedagogiczne - tak jak i inne szkoły średnie ogólnokształcące, realizowały wyznaczone siatką i programem nauczania - treści poszczególnych przedmiotów ogólnokształcących, artystycznych (łącznie z grą na instrumencie) i pedagogicznych, zgodnych z założeniami ideologicznymi Polski Ludowej, a ich nauczyciele uczestniczyli w wielu konferencjach dokształcających o takim też obliczu.

W 1945 roku w województwie śląskim licea pedagogiczne, uwzględniając liczbę zgłoszeń, zamierzano otworzyć w 11 miastach: Chorzowie, Cieszynie, Gliwicach, Głogówku, Oleśnie, Opolu, Pszczynie, Raciborzu, Sosnowcu, Tarnowskich Górach i Zawierciu. Warunkiem przyjęcia do nich było ukończenie 16 roku życia i wykazanie się świadectwem ukończenia 4-letniego gimnazjum ogólnokształcącego lub zakładu o równorzędnym przygotowaniu naukowym. Ich ukończenie dawało absolwentom pełne kwalifikacje do nauczania w szkołach powszechnych. Natomiast 20 kwietnia 1945 roku funkcjonowały w województwie śląskim: katowickie Pedagogium i 3 licea pedagogiczne w: Katowicach, Tarnowskich Górach i Pszczynie<sup>244</sup>, ale już pod koniec pierwszego, skróconego roku szkolnego 1944/1945 na tym terenie działało 9 liceów pedagogicznych (spośród 11 planowanych do otwarcia) w: Chorzowie, Cieszynie, Gliwicach, Katowicach, Opolu, Pszczynie, Sosnowcu, Tarnowskich Górach i Zawierciu, gromadzących 1065 uczniów i uczennic oraz 143 nauczycieli, przy czym w siedmiu z nich prowadzono też naukę w szkołach ćwiczeń z 1294 uczniami<sup>245</sup>. Natomiast 29 września 1945 roku, czyli na początku nowego roku 1945/1946, naukę w 9 takich liceach (bo w Głogówku, Oleśnie i Raciborzu były one nadal w organizacji) rozpoczęło 247 uczniów i uczennic<sup>246</sup>. W roku szkolnym 1947/1948 liceów tego rodzaju było dwanaście (stanowiąc 9,6% ogółu polskich szkół tego rodzaju). Jednak od połowy lat pięćdziesiątych, w związku z planowaną reorganizacją szkolnictwa podstawowego, ich liczbę zmniejszano. W 1957 roku funkcjonowało ich dziesięć (7,5%): w Bielsku-Białej, Chorzowie,

---

<sup>243</sup> A. Młynarczyk-Tomczyk, *Edukacja historyczna...*, s. 24-30; Z. Osinski, *Nauczanie historii...*, s. 24.

<sup>244</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944-1948...*, s. 50; S. Mauersberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie po drugiej wojnie światowej...*, s. 35; M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 25-26.

<sup>245</sup> APK, KOS Śl., sygn. 22, 372, 440, 441; W. Jaworski, *Szkolnictwo i nauka...*, s. 216; M. Szymczak, *Rozwój zakładów kształcenia nauczycieli...*, s. 443; S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa...*, Warszawa 1974, s. 50.

<sup>246</sup> M. Szymczak, *Rozwój zakładów kształcenia...*, s. 443-445.

Cieszynie, Częstochowie, Gliwicach, Pszczynie, Sosnowcu, Tarnowskich Górach, Zabrze i Zawierciu<sup>247</sup>; w roku 1962/1963 – dziewięć, bo zlikwidowano placówkę w Gliwicach, a w roku 1963/1964 – osiem, bo zamknięto liceum w Cieszynie. W roku 1969/1970, funkcjonowały tylko cztery licea: w Chorzowie, Pszczynie, Tarnowskich Górach i Zawierciu, stanowiąc 7,5% takich szkół w skali całego kraju<sup>248</sup>. W latach 1945-1971, licea pedagogiczne województwa śląskiego i katowickiego ukończyło 14 322 absolwentów<sup>249</sup>.

Niezależnie od dwuletnich liceów pedagogicznych, w Katowicach (do roku 1946/1947) funkcjonowało też Pedagogium (wraz ze wspomnianym Liceum Pedagogicznym) dla 180 uczniów z 32 nauczycielami. Zanim jego ostatni absolwenci zakończyli w nim swą edukację, w 1946 roku szkołę tę (wraz z takimi placówkami zlokalizowanymi w Krakowie i Łodzi) przekształcono w Państwową Wyższą Szkołę Pedagogiczną, kształcącą nauczycieli dla potrzeb szkół średnich<sup>250</sup>.

W latach 1945-1950 również w Katowicach prowadził swoją działalność Instytut Pedagogiczny. Wykształcił on ponad 200 nauczycieli- specjalistów przedmiotowych dla klas wyższych szkół podstawowych, pedagogów oraz pracowników administracji szkolnej<sup>251</sup>, a Państwowy Instytut Robót Ręcznych funkcjonujący także w w/w latach w Bielsku-Białej - opuściło ponad 300 nauczycieli przygotowanych do nauczania prac ręcznych i rysunków w szkołach podstawowych<sup>252</sup>.

W 1945 roku reaktywowano przedwojenne Wyższe Kursy Nauczycielskie (WKN-y), prowadzące działalność do 1953 roku<sup>253</sup> oraz Państwowe Kursy Nauczycielskie (PKN-y), funkcjonujące w Polsce od 1920 roku<sup>254</sup> i przyjmujące osoby z wykształceniem średnim

---

<sup>247</sup> Wg M. Szymczaka (*Rozwój zakładów kształcenia...*, s. 443-445), liceum pedagogiczne funkcjonowało też w latach 1954-1961 w Rybniku, a tego miasta w zestawieniu B. Ratusia (*Licea pedagogiczne w Polsce Ludowej...*, s. 198-200) nie podano. Natomiast F. Herok pisząc swą rozprawę w 1960 roku (*Przebudowa i rozwój szkolnictwa...*, s. 138) podał, że było ich 12, nie wymieniając miejsca ich usytuowania.

<sup>248</sup> B. Ratuś, *Licea pedagogiczne...*, s. 198-200. W informacji podanej w tej pracy, w roku szkolnym 1969/1970 nie funkcjonowało już sosnowieckie LP, ale działalność prowadziło LP w Zawierciu, o czym autor nie wspominał. Informacje pozyskane przez Autora dysertacji od absolwentki sosnowieckiego LP z ostatniego jego rocznika czyli roku 1968/1969.

<sup>249</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 30.

<sup>250</sup> A. Młynarczyk-Tomczyk, *Między kontynuacją...*, s. 31. Dopiero od 1952 roku zaczęto je oficjalnie nazywać wyższymi szkołami pedagogicznymi. Wg M. Wierzbickiego (*Studia nauczycielskie...*, s. 28) katowicki Wyższa Szkoła Pedagogiczna powstała w 1950 roku na bazie zlikwidowanego Instytutu Pedagogicznego. Por. J. Pieter, *Powstanie i rozwój uczelni...*, s. 360-362,

<sup>251</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 28.

<sup>252</sup> Tamże; S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w latach 1944-1948...*, s. 123.

<sup>253</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 28. Por. W. Wojtyński, *Kształcenie nauczycieli w pierwszym ćwierćwieczu Polski Ludowej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1969, nr 3; A. Gofron, *Ewolucja koncepcji kształcenia pedagogów w Polsce od 1918 roku*, w: *Wybrane problemy polskiej oświaty i pedagogiki (w latach 1918-1992)*, red. Z. Jasiński, J. Mizgalski, Częstochowa 1992.

<sup>254</sup> Por. H. Wójcik-Łagan, *Nauczycieli historii szkół średnich...*, s. 247, 249; *Historia wychowania. Wiek XX...*, s. 43.

ogólnokształcącym. Także w ich strukturze organizacyjno-programowej wprowadzano stale różne zmiany, poprawki i różne formy kształcenia, w tym eksternistyczne i wieczorowe. Największą akcją rekrutacyjną do PKN-ów przeprowadzono w roku 1950, czyli w roku wzmożonej ideologizacji i związanej z nią akcją usuwania tzw. niewygodnych nauczycieli, zwłaszcza starszej generacji. W roku 1946/1947 kwalifikacje na dwutygodniowych kursach programowych oraz cieszących się dużą popularnością kursach wakacyjnych, zorganizowanych przez PKN-y w Katowicach i Bielsku, zdobyło 890 nauczycieli. Chociaż PKN-y wspierane przez władze oświatowe, nie cieszyły się popularnością wśród absolwentów szkół ogólnokształcących, to funkcjonowały do 1967 roku<sup>255</sup>. Władze szkolne udzielały zniżek godzin dla czynnych nauczycieli będących na III i IV roku kierunków pedagogicznych studiów akademickich oraz uczęszczających na Wyższe Kursy Nauczycielskie, w tym organizowane przez Instytut Nauczycielski ZNP<sup>256</sup>.

Natomiast organizacja klas pedagogicznych w liceach ogólnokształcących nie spotkała się z pozytywnym przyjęciem ze strony młodzieży, bo np. w Katowicach w 1953 roku na takie właśnie, zgłosiło się tylko 84 uczniów liceów ogólnokształcących, a przygotowano dla nich 300 miejsc<sup>257</sup>. Dlatego tego rodzaju sposobu kształcenia nauczycieli w latach następnych nie podjęto.

Kwalifikacje pedagogiczne do nauczania w szkołach powszechnych od 1954 roku otrzymywały również osoby kończące 2-letnie *Studia Nauczycielskie, nazywane popularnie SN-ami*, kształcące nauczycieli wielu przedmiotów dla wszystkich szczebli programowych szkolnictwa podstawowego, a oparte na programowej podbudowie szkoły średniej<sup>258</sup>. Pierwsze SN-y powołano w Olsztynie, Toruniu, Szczecinie, Poznaniu, Kielcach i w Katowicach, a w następnych latach w województwie katowickim także w: Częstochowie, Gliwicach, Cieszynie, Bielsku, Rybniku, Raciborzu<sup>259</sup> oraz Bytomiu. W całej Polsce do 1964 roku uruchomiono ich razem 59. Swą działalność w trybie stacjonarnym, eksternistycznym i zaocznym prowadziły do 1971 roku, a wypromowały łącznie około 90 000 absolwentów. SN-y funkcjonujące w województwie katowickim (o różnych kierunkach kształcenia) opuściło

---

<sup>255</sup> APK, KOS Śl., sygn. 120a, k. 40-43, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa powszechnego i przedszkoli w okręgu szkolnym śląskim za rok 1946/49.

<sup>256</sup> APK, KOS Śl., sygn. 9, k. 2, Okólnik Ministerstwa Oświaty z dnia 8 IX 1947r. w sprawie zniżki godzin dla nauczycieli.

<sup>257</sup> *Z działalności zakładów kształcenia nauczycieli w latach 1945-1971 w województwie katowickim*, red. K. Wygaś, Katowice 1972, s. 83; A. Młynarczyk-Tomeczyk, *Między kontynuacją...*, s. 121.

<sup>258</sup> Tamże, s. 11.

<sup>259</sup> Praca Studium Nauczycielskiego w Raciborzu i jego słuchacze oraz osób mieszkających w domu studentów pozostawała przedmiotem stałego zainteresowania SB o kryptonimie „Żacy”. Prowadzona do 1 VII 1975 pomimo zlikwidowania Studium 21 II 1970 roku. Por. IPN Kat., Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach [1945] 1983-1990, sygn. Ka 050/55, t. 1. k. 1-60.

9312 absolwentów a ponadto przygotowały do pracy pedagogicznej 18 238 osób z dodatkowymi kwalifikacjami. Spośród 8695 ich absolwentów kształconych w systemie stacjonarnym, pracę na terenie województwa katowickiego podjęło 6725 (77,3%) z nich, a ponadto 6973 czynnych nauczycieli uzupełniło w SN-ach swe kwalifikacje w systemie kształcenia zaocznego, wieczorowego i eksternistycznego. W porównaniu do liceów pedagogicznych ich pracę oceniano *raczej negatywnie*<sup>260</sup>.

W latach 1958-1965 funkcjonowały też dwa *Studia Nauczycielskie ZNP o kierunku społeczno-oświatowym i artystycznym*. Przeszło 300 ich absolwentów *poważnie zasiliło aktywność społeczno-oświatową na Śląsku*<sup>261</sup>.

Najczęściej na bazie zlikwidowanych SN-ów od roku szkolnego 1971/1972 funkcjonowały w województwie katowickim placówki o nazwie: Wyższe Studium Nauczycielskie czyli WSN-y z siedzibami w: Sosnowcu (jako jednostka organizacyjna Uniwersytetu Śląskiego), w Cieszynie i w Częstochowie<sup>262</sup>.

Od 1971 roku kształceniem nauczycieli szkół podstawowych zajmowały się różne typy szkół: wyższe szkoły nauczycielskie, wyższe szkoły pedagogiczne, uniwersytety oraz wyższe uczelnie techniczne (na tzw. specjalizacjach pedagogicznych), wyższe szkoły wychowania fizycznego (dla nauczycieli wychowania fizycznego) i technika przemysłowo-pedagogiczne (dla nauczycieli szkół zawodowych)<sup>263</sup>.

Wszystkie funkcjonujące w województwie śląskim i katowickim placówki kształcenia nauczycieli, tylko w latach 1944-1964 wykształciły 14 677 kandydatów do zawodu nauczycielskiego, wśród których: 10 667 (72,7%) było absolwentami liceów pedagogicznych, 1188 (8%) - PKN-ów oraz 2842 (19,3%) - SN-ów<sup>264</sup>.

Jednak nie wszyscy absolwenci tych placówek podejmowali pracę w szkole. I tak, w roku 1948/1949 spośród 727 absolwentów śląskich liceów pedagogicznych, pracę podjęło 705 z nich czyli 90,8%<sup>265</sup>. Dlatego na mocy *Zarządzenia Ministerstwa Oświaty z 16 lutego 1948 roku*, jeszcze jako ich uczniowie zostali zobowiązani do podpisywania oświadczeń o obowiązku podjęcia pracy w szkole lub zwrocie kosztów kształcenia<sup>266</sup>, a na mocy *Ustawy z 7 marca 1950*

---

<sup>260</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 30, 132-133; A. Młynarczyk-Tomczyk, *Miedzy kontynuacją...*, s. 71-72, 96. Por. R. Stankiewicz, *Kontrowersje wokół kształcenia nauczycieli...*, s. 223-233.

<sup>261</sup> Sz. Kędryna, *ZNP w Polsce Ludowej*, w: *50 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie katowickim 1922-1972*, red. Sz. Kędryna, Katowice 1972, s. 208.

<sup>262</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 176-177.

<sup>263</sup> Tamże.

<sup>264</sup> Obliczenia autora dysertacji na podstawie: M. Szymczak, *Rozwój zakładów kształcenia nauczycieli...*, s. 456.

<sup>265</sup> *Kształcenie nauczycieli w Polsce...*, s. 51, tab. 9

<sup>266</sup> Dz. Urz. MO 1948, nr 2, poz. 29.

roku – również o podjęciu pracy w szkolnictwie w ciągu trzech lat<sup>267</sup>. Dlatego wskaźnik absolwentów tych szkół (w skali całego kraju) nie podejmujących pracy w zawodzie nauczycielskim zmniejszył się: z 33% w roku 1945/1946 do 13% w roku 1948/1949. Przewidziano możliwość odraczania tegoż obowiązku na okres 3 lat dla celów dalszego kształcenia się<sup>268</sup>. Zupełnie inaczej było w latach sześćdziesiątych minionego wieku. Pracę w szkole podejmowało już znacznie więcej absolwentów liceów pedagogicznych (z wyraźną przewagą kobiet): w roku 1961 -87,4%, w 1964 roku – 92, 3%, w 1967 roku - 93,6%, a w roku 1966 - 86,1%<sup>269</sup>.

Swoje wykształcenie czynni kwalifikowani nauczyciele uzupełniali uczestnicząc także w różnych kursach pedagogicznych, trwających od kilkunastu dni do kilku miesięcy, podczas zajęć stacjonarnych, eksternistycznych, zaocznych czy wieczorowych (niejednokrotnie w czasie płatnych urlopów), a organizowanych przez: Wyższe Kursy Nauczycielskie, Instytuty Pedagogiczne (w Katowicach, Warszawie i Wrocławiu) oraz placówki uniwersyteckie. Organizowano je zwłaszcza po zakończeniu wojny, a ze względu na braki kadrowe, także na początku lat pięćdziesiątych. Jednak *wiedza na nich zdobywana była powierzchowna bo nastawiona na praktycyzm*, ale niejednokrotnie stanowiła podstawę do dalszego samokształcenia się nauczycieli<sup>270</sup>. W celu podniesienia przygotowania metodycznego i kierunkowego nowo zatrudnianych nauczycieli, Ministerstwo na podstawie *Zarządzenia z 25 kwietnia 1964 roku w sprawie egzaminu kwalifikacyjnego nauczycieli i wychowawców*, określiło zasady zdawania przez nauczycieli egzaminu kwalifikacyjnego po dwóch latach pracy przed komisją egzaminacyjną powołaną przez powiatowego inspektora. I dopiero po zdaniu egzaminu, nauczyciel otrzymywał nominację<sup>271</sup>. Natomiast w opinii Szymona Kędryny, *propaganda prowadzona na konferencjach rejonowych o zdobywaniu przez nauczycieli coraz wyższych kwalifikacji*, przyniosła wyraźne efekty, bo m.in. w 1969 roku 58% ogółu nauczycieli województwa posiadało dodatkowe kwalifikacje, a plan władz oświatowych przewidywał na ten rok 50% nauczycieli z dodatkowymi kwalifikacjami<sup>272</sup>.

---

<sup>267</sup> Dz.U 1950, nr 10, poz. 106.

<sup>268</sup> W. Wojtyński, *O kształceniu nauczyciela szkoły podstawowej w Polsce i w świecie*, Warszawa 1971, s. 112.

<sup>269</sup> *Kształcenie nauczycieli w Polsce...*, s. 52, tab. 10.

<sup>270</sup> A. Młynarczyk-Tomczyk, *Miedzy kontynuacją...*, s. 122; S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w latach 1944-1948...*, s. 123. Por. M. Hoszowska, *Praktyka nauczania...*, s. 68-85.

<sup>271</sup> Dz. Urz. MO 1964, nr 6, poz. 55 (z późniejszymi zmianami); *Szkoła podstawowa, przepisy i komentarze...*, s. 513-517; J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja...*, s. 155.

<sup>272</sup> Sz. Kędryna, *ZNK w Polsce Ludowej...*, s. 209.

### 5.3.3. Założenia, formy i sposoby realizacji doskonalenia zawodowego nauczycieli

Niezależnie od posiadanych kwalifikacji z racji: ukończenia szkoły pedagogicznej, czy uzupełnionych inaczej ale zgodnie z prawem oraz stażu pracy, nauczyciele zobowiązani byli uczestniczyć w różnego rodzaju formach doskonalenia zawodowego, aby *podnosić swą wiedzę specjalistyczną, zapoznawać się z najnowszymi osiągnięciami z zakresu pedagogiki, psychologii oraz z innych dyscyplin naukowych i ogólną kulturą*. Jednak już na początku 1948 roku zobowiązani byli uczestniczyć w 3-miesięcznych kursach szkolenia polityczno-ideologicznego zorganizowanych w Katowicach, Świętochłowicach i Rudzie Śląskiej<sup>273</sup>, a prowadzonych przez lektorów ZNP.

Organizacja doskonalenia zawodowego była powszechnie znana już w okresie międzywojennym i polegała w zasadzie na samokształceniowej pracy nauczycieli<sup>274</sup>. Po 1945 roku normowały ją: *Zarządzenia Ministra Oświaty* z: 26 lutego 1960 roku, z 19 czerwca 1965 roku i 2 marca 1965 roku (określające też statuty ośrodków metodycznych szczebla centralnego, okręgowego i powiatowego) oraz wytyczne i okólniki Ministra w sprawie organizacji i pracy zespołów samokształceniowych z 6 czerwca 1964 roku i 26 marca 1965 roku<sup>275</sup>.

Od 1945 roku do zorganizowanych jednostek prowadzących doskonalenie zawodowe, podległe Ministerstwu Oświaty, zaliczyć należy: 1/ ogniska metodyczne, organizowane zazwyczaj przy szkołach, w celu doskonalenia zawodowego nauczycieli różnych przedmiotów; 2/ ośrodki dydaktyczno-metodyczne, pozostające instytucjami organizującymi różne formy podnoszenia wiedzy merytorycznej i dydaktycznej nauczycieli wszystkich typów szkół, przez co spełniały funkcje centralnej pracowni i miały charakter nie tylko pokazowo-użyteczny, ale i naukowo-badawczy oraz 3/ pracownie dydaktyczno-naukowe, w działalności których zwłaszcza w latach 50. i 60. minionego wieku, nie pominięto kształcenia ideologicznego<sup>276</sup>. Wskazane wyżej instytucje doskonalenia zawodowego, jako placówki: centralne, okręgowe i rejonowe, realizowały ogólnopedagogiczne cele: inicjowały m.in. prace badawcze

---

<sup>273</sup> Informacje o ich organizacji drukowano m.in. na łamach „Dziennika Zachodniego”, 1949, nr 19, s. 4; za: J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 80.

<sup>274</sup> Por. F. Szafrński, *Przygotowanie zawodowe nauczycieli w czasach II Rzeczypospolitej w świetle ustaw i dekretów oraz aktów normatywnych MWRiOP*, Wrocław 1980; K. Trzebiatowski, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918-1932*, Wrocław 1970.

<sup>275</sup> *Szkoła podstawowa. Przepisy i komentarze...*, s. 87-94.

<sup>276</sup> A. Młynarczyk-Tomczyk, *Miedzy kontynuacją...*, s. 199. Por. J. Mazur, *Doskonalenie nauczycieli historii w okresie powojennym. Zarys problematyki badawczej*, w: *Edukacja historyczna a współczesność*, red. B. Kubis, Opole 2003, s. 360.

o charakterze dydaktyczno-naukowym, jak również organizowały doradztwo metodyczne w szkołach. We wrześniu 1948 roku zostały zlikwidowane, a na ich miejsce powołano ośrodki dydaktyczno-naukowe, które funkcjonowały do lipca 1951 roku. Kierownik Okręgowego Ośrodka w Katowicach znany był z tego, że pisał komentarze do filmów i przezroczy oraz recenzje podręczników<sup>277</sup>. W lipcu 1951 roku powstał Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych (CODKO) z siedzibą w Warszawie, z podległymi placówkami organizowanymi w każdym województwie. W województwie katowickim zorganizowano dwa takie ośrodki podległe katowickim władzom szkolnym: Okręgowy Ośrodek Metodyczny dla Szkolnictwa Zawodowego oraz Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych (WODKO). Ich priorytetowym zadaniem było podnoszenie poziomu ideowo-politycznego nauczycieli. W końcu 1959 roku zadania tych ośrodków przejęły przedmiotowe ogniska metodyczne, funkcjonujące bardzo krótko, bo tylko do lutego 1960 roku. Wtedy to utworzono w Warszawie Centralny Ośrodek Metodyczny (COM) dla potrzeb nauczycieli pracujących w całym kraju, a m.in. w Katowicach - Okręgowy Ośrodek Metodyczny (OOM), z różnymi sekcjami przedmiotowymi: dwoma centralnymi o zasięgu ogólnopolskim (górnictwem i hutnictwem) oraz 4 sekcjami międzyokręgowymi (ekonomiki przedsiębiorstw, ekonomii politycznej, odzieżowej i gastronomicznej). Funkcjonujące w województwie katowickim od 1961 roku Powiatowe i Miejskie Ośrodki Metodyczne, podejmowały działania zmierzające do podnoszenia poziomu pracy dydaktycznej oraz ideowo-wychowawczej nauczycieli. Zatrudniały łącznie 416 pracowników. Byli nimi nauczyciele pracujący w szkołach, ale przy obniżonym o 8 godzin wymiarze godzinowym<sup>278</sup>.

Niezależnie od nazwy zorganizowanej jednostki prowadzącej doskonalenie zawodowe, zazwyczaj powielają one te same formy pracy, którymi były: konferencje, konferencje z wykładem, kursokonferencje, specjalistyczne kursy, hospitacje lekcji oraz indywidualne i zbiorowe konsultacje<sup>279</sup>, przy czym od połowy lat pięćdziesiątych dominującą formą pracy ośrodków metodycznych stały się konferencje i kursokonferencje, organizowane przez międzyszkolne zespoły metodyczne. Zapoznawano na nich nauczycieli z różnymi problemami.

---

<sup>277</sup> Problem doskonalenia zawodowego nauczycieli historii szkół podstawowych przedstawiła w 2015 roku na bazie dokumentów zgromadzonych w prawie wszystkich polskich archiwach państwowych i kuratorskich Anita Młynarczyk-Tomczyk (*Miedzy kontynuacją...*, s. 199-201). Nie wskazała jednak ilu nauczycieli województwa śląskiego i katowickiego w nich uczestniczyło.

<sup>278</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 415.

<sup>279</sup> Por. *Półwiecze doskonalenia nauczycieli na Śląsku opolskim*, opr. G. Golonka, Opole 1998, s. 23; S. Krawcewicz, *Zawód nauczyciela. Z badań nad doskonaleniem i samokształceniem*, Warszawa 1970, s. 126-127; *Oświata i nauka na Śląsku Opolskim 1945-1995*, red. S. Gawlik, , Opole 1995, s. 255, 260.

Zapraszano na nie z wykładami wybitnych naukowców z różnych dyscyplin. W Katowicach dużym zainteresowaniem cieszyły się wykłady z historii Śląska<sup>280</sup>. Jednak wg opinii Danuty Konieczko-Śliwińskiej dopuszczenie w treściach nauczania historii możliwości wykorzystania przeszłości najbliższej okolicy i innych tzw. elementów regionalnych w projekcie programu nauczania historii już z 1949 roku, było celowym i świadomie wprowadzonym zabiegiem władz: *by poprzez pogładowe walory historii lokalnej pomagać uczniom w zgłębianiu bardzo trudnego materiału programowego*<sup>281</sup> (co szerzej omówiono w końcowej części rozdziału 6).

W 1956 roku, członkowie WODKO w Katowicach wchodził w skład 5 komisji dla szkół licealnych i 4 dla szkół podstawowych, badających w 12 szkołach stopnia podstawowego i 20 stopnia licealnego aktualny poziom realizacji treści programów nauczania wyznaczonych przedmiotów na podstawie wizytacji dwóch lekcji w każdej klasie. Przeprowadzali też instruktarz powizytacyjny z każdym wizytowanym nauczycielem oraz konferencje powizytacyjne. Zbadali 199 klas, w tym w 8 przypadkach realizację badanych przedmiotów oceniono na bardzo dobry, zaś 25 – na niedostateczny. Tu warto dodać, że obowiązującą już wcześniej skalę ocen rozszerzono o oceny nazwane następująco: *lepiej niż dostateczny* (3,3-3,5), *prawie dobry* (3,6-3,9), *pozostawiając dobry* (4-4,2). Władze oświatowe uznały, że komisje prawidłowo wywiązały się z powierzonych im zadań<sup>282</sup>.

WODKO funkcjonujące m. in. w Katowicach, Poznaniu czy Warszawie wydawały swe biuletyny o nazwie „Konferencje Rejonowe”, w których informowały nauczycieli o wynikach prowadzonych prac a także publikowały wzorcowe pod względem metodycznym konspekty jednostek lekcyjnych<sup>283</sup>. Propagowały też tematykę regionalną zwłaszcza w kontekście obchodów tysiąclecia państwa polskiego<sup>284</sup>. Podczas trzech rocznych kursów zorganizowanych przez WODKO w Katowicach, zaprezentowano różne okresy z dziejów Śląska, wykazując polskość tych ziem i ich związki polityczne, gospodarcze i kulturalne z macierzą. Zorganizowano łącznie 36 kursów śródrocznych oraz 1082 różnego rodzaju konferencji rejonowych<sup>285</sup>. W roku szkolnym 1962/1963 podczas konferencji wygłoszono w województwie

---

<sup>280</sup> A. Młynarczyk-Tomczyk, *Miedzy kontynuacją...*, s. 206.

<sup>281</sup> D. Konieczko-Śliwińska, *Edukacyjny nurt regionalizmu historycznego w Polsce po 1918 roku. Konteksty – koncepcje programowe – realia*, Poznań 2011, s. 290.

<sup>282</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 3-4, Podsumowanie badania poziomu szkół na podstawie wizytacji zespołowych.

<sup>283</sup> A. Młynarczyk-Tomczyk, *Miedzy kontynuacją...*, s. 208 ; P. Juśko, *Przegląd najważniejszych form doskonalenia zawodowego kadr nauczycielskich szkół podstawowych w latach 1945-1975. Praktyka szkół miasta Tarnowa i powiatu tarnowskiego*, w: *Studia nad problematyką doskonalenia zawodowego nauczycieli...*, s. 49.

<sup>284</sup> A. Młynarczyk-Tomczyk, *Miedzy kontynuacją...*, s. 219; W. Polkowski, *Problemy Tysiąclecia na konferencjach rejonowych*, „Konferencje Rejonowe” 1960, nr 2. s. 43-49

<sup>285</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego*, s. 416.



katowickim 118 odczytów pedagogicznych (27% w skali całego kraju), przy czym autorzy niektórych z nich otrzymali nagrody i wyróżnienia.

Niezależnie od instytucji organizujących różne formy doskonalenia zawodowego, funkcjonowało też samokształcenie zawodowe (jego początki sięgają 1918 roku<sup>286</sup>) organizowane też podczas konferencji rejonowych (ich organizację w latach 1945-1949 i od 1961 roku władze oświatowe powierzyły ZNP<sup>287</sup>, a wspomniano o nich już wcześniej) z referatami szkoleniowymi oraz lekcjami pokazowymi. Obowiązkowe w nich uczestnictwo nauczycieli powodowało, że zapoznawali się z problematyką z różnych dziedzin, tym bardziej że niejednokrotnie wygłaszali je prelegenci Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Tematyka konferencji koncentrowała się wokół zagadnień dydaktycznych, pedagogiczno-psychologicznych ale i też polityczno-ideologicznych, a otwarte lekcje pokazowe nauczycieli i dla nauczycieli, tak jednej jak i wielu szkół, miały miejsce w wybranej placówce na terenie miasta bądź powiatu. W roku 1962/1963 do programu konferencji rejonowych Zarząd Główny ZNP wprowadził na terenie całego kraju trzyletni program samokształcenia, zawierający trzy cykle programowe skoncentrowane wokół następujących kwestii: 1/ założeń ideowo-wychowawczych zreformowanej szkoły, 2/ wszechstronnego rozwoju osobowości ucznia, 3/ szkoły, jej pracy oraz samodzielności pracy ucznia. W ramach wspomnianych konferencji organizowano też wycieczki oraz spotkania towarzyskie z wystęпами szkolnych zespołów artystycznych. Rozpowszechniano też pozycje wydawane przez katowicki Zarząd Okręgu ZNP a także wydane drukiem *Wspomnienia nauczycieli* (będące wynikiem konkursu ogłoszonego w 1968 roku razem ze Śląskim Instytutem Naukowym i katowickim Kuratorium)<sup>288</sup>.

Na początku lat siedemdziesiątych na zebraniach rad pedagogicznych podejmowano różnorodne kwestie metodyczne, dotyczące wykorzystania najnowszej literatury pedagogicznej, a także zalecano: stosować nauczanie problemowe na lekcjach różnych przedmiotów oraz pracę w zespołach, także na lekcjach powtórzeniowych; zwracać uwagę na uczniów zdolnych i podejmować z nimi indywidualne zadania; uwzględniać

---

<sup>286</sup> H. Wójcik-Łagan, *Nauczyciele historii w szkołach średnich...*, s. 330; S. Krawcewicz, *Zawód nauczyciela...*, s. 215-216,

<sup>287</sup> Dz. Urz. MO 1945, nr 7, poz. 295, Zarządzenie ministra oświaty w sprawie organizacji nauczycielskich konferencji rejonowych ZNP. Por. A. Młynarczyk-Tomczyk, *Miedzy kontynuacją...*, s. 211-212; B. Grześ, *ZNP w Polsce Ludowej...*, s. 424; B. Grześ, *Związek Nauczycielstwa Polskiego od korzeni po współczesność...*, s. 94-95; P. Juśko, *Przegląd najważniejszych form doskonalenia zawodowego...*, s. 46-47.

<sup>288</sup> B. Grześ, *ZNP w Polsce Ludowej...*, s. 491; P. Juśko, *Przegląd najważniejszych form doskonalenia zawodowego...*, s. 50-52; Sz. Kędryna, *ZNP w Polsce Ludowej...*, s. 209 (zgłoszone na konkurs prace ogłoszono drukiem w: *Wspomnienia nauczycieli*, red. Sz. Kędryna, A. Szefer, Katowice 1969). Por. J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja ...*, s. 158-162.

wielopoziomowe uczenie się i nauczanie. Szeroko propagowano tzw. lekcje otwarte, które szczegółowo omawiano z jednoczesną dyskusją nad wieloma problemami. Przedmiotem dyskusji pozostawała stale aktualna kwestia zapobiegania niewłaściwemu zachowaniu się uczniów, stąd wygłaszano referaty typu: *Od jakich czynników zależy osiągnięcie przez uczniów dobrych wyników w nauce szkolnej?* W niektórych szkołach mając na uwadze trudności w pracy z niektórymi uczniami, powoływano nawet specjalne *Komisje do badania wpływu prac społecznie-użytecznych na kształtowanie postawy i charakteru uczniów*, a w pracy wychowawczej zalecano współpracować z Komitetami Rodzicielskimi<sup>289</sup>.

Organizowano też różne centralne kursy doskonalące (dwu i czterotygodniowe) organizowane przez Ministerstwo i krótsze, kuratorskie dla kierowników i nauczycieli, oraz dla naczelników wydziałów i wizytatorów szkolnych także w czasie wakacji letnich i ferii zimowych, ale te, mimo wielu monitów ministerialnych, nie cieszyły się popularnością. Stale jednak podkreślano konieczność prowadzenia szkoleń ideologicznych. Według założeń władz, kursy te miały „wydobyć z terenu” najbardziej wartościowe jednostki pod względem ideologicznym, zawodowym i organizacyjnym, a następnie „podnosić ich poziom ideologiczny”, a także kształcić na liderów pomagających w pracy partyjnej zakładowym organizacjom związkowym, pogłębiać znajomość nowych programów, zwłaszcza z pedagogiki socjalistycznej i z zagadnień nauki o Polsce i świecie współczesnym. Dodatkowym przeszkoleniem objęto wszystkich kandydatów na kierowników szkół powszechnych w miejscowościach, gdzie miały powstawać spółdzielnie produkcyjne i Państwowe Gospodarstwa Rolne. Również wychowawców internatów przygotowywano do realizacji socjalistycznego wychowania. Zakładano, że całość organizowanego doskonalenia zawodowego winna harmonizować z dokształcaniem ideologicznym, realizowanym także podczas konferencji i posiedzeń rad pedagogicznych, konferencji w ośrodkach metodycznych dla dyrektorów, specjalistów i nauczycieli oraz poprzez odprawy doraźne i pohospitacyjne. Realizowano na nich tematy z aktualnych zagadnień ideologicznych, uwzględniających problemy marksizmu-leninizmu w treściach poszczególnych przedmiotów nauczania jak i aktualne wydarzenia – np. Kongres Pokoju czy stosunek do ZSRR. Zajmowano się też interpretacją dzieł literackich w ujęciu marksistowskim, elementami wychowania socjalistycznego w nauczania języka polskiego, znaczeniem rewolucji francuskiej w świetle materializmu historycznego, imperializmem – szczytową formą kapitalizmu, powstaniem

---

<sup>289</sup> Arch. ZSP nr 5 w DG., Protokoły z posiedzeń Rad pedagogicznych Szkoły w Strzemieszycach Małych z lat 1970-1972, Protokoły z 15 XI 1970, 27 I, 7 III, 31 VIII i 10 XI 1971

marksizmu, zasadami materializmu dialektycznego, sposobami realizacji pedagogiki marksistowskiej, czy też zadaniami Polski na drodze do socjalizmu<sup>290</sup>. W wygłaszanych referatach obowiązywało selektywne podejście do faktów historycznych i polskiej tradycji narodowej, a nauczycieli objął nakaz poznawania historii ZSRR na podstawie *Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)*<sup>291</sup>. Nauczycieli zobowiązywano do bezpośredniego udziału w akcjach i imprezach, kampaniach o charakterze politycznym oraz do podejmowania różnych zobowiązań i czynów społecznych<sup>292</sup>, a także zaznajomienie się ze wskazaną lekturą, tj. pracami Józefa Stalina, Włodzimierza Lenina, Hilarego Minca i Bolesława Bieruta. W działaniach tych „pomocą” służył nauczycielom „Głos Nauczycielski”, drukując na swych łamach m. in. programy i rozkłady materiału do samokształcenia oraz listy obowiązujących lektur<sup>293</sup>.

Zadania z zakresu dokształcania zawodowego głównie o ideologicznym charakterze wypełniały również zazwyczaj 2-3 dniowe konferencje sierpniowe, organizowane od 1945 roku w końcu sierpnia, nazywane na początku lat pięćdziesiątych *naradami produkcyjnymi*, z jednolitym dla całego kraju porządkiem obrad. Obowiązkowy udział w nich wszystkich nauczycieli wprowadzono w 1948 roku, a zniesiono dopiero po 1956 roku. Zalecano także zapoznanie się z różnymi pracami, adekwatnymi do podejmowanej tematyki obrad<sup>294</sup>. W jednej z *Kronik* wyraźnie określono ich cel pisząc: *rozpoczęcie roku szkolnego 1950/1951 poprzedziły konferencje sierpniowe, na których rozpatrywane były zagadnienia wiążące się z wychowaniem socjalistycznym, nauczaniem marksistowsko-leninowskim i organizacją planów nauczania opartych na założeniach planu 6-letniego i walce o pokój*<sup>295</sup>.

---

<sup>290</sup> APK, KOS Śl., sygn. 12. k. 113, Pismo Ministerstwa Oświaty dotyczące kursów wakacyjnych z 12 IV 1950 roku; APK, KOS Śl., sygn. 128, k. 58-59, Plan pracy dyrektora szkoły na rok szkolny 1948/49 Ogólnokształcącej Szkoły Stopnia Podstawowego i Licealnego w Lublińcu. W tej placówce na rok szkolny 1948/1949 w szkole w Lublińcu dla formowania nowego typu nauczyciela zaplanowano następujące referaty: *Ideologiczne zagadnienia marksizmu, Kongres zjednoczeniowy partii robotniczych i zadanie nauczyciela w nowej rzeczywistości, Od demokracji burżuazyjnej poprzez demokrację ludową do socjalizmu, Historia międzynarodowego ruchu komunistycznego, Manifest Komunistyczny, Wstęp do teorii marksizmu (materializm dialektyczny), Wstęp do materializmu historycznego, WKPB*. Natomiast dla młodzieży, w celu jej ideologicznego wychowania, zaplanowano także referaty ideologiczno-wychowawcze, zebranie konstytucyjne ZMP, urządzenie świetlicy ZNP, ZHP i SU, zajęcia świetlicowe, przygotowanie akademii z okazji IV rocznicy powstanie MO oraz bitwy pod Lenino i rewolucji październikowej.

<sup>291</sup> F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja...*, s. 121-126.

<sup>292</sup> Tamże, s. 137-157; J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja...*, s. 127-141.

<sup>293</sup> M. Ryba, *Szkoła w okowach...*, s. 75-76.

<sup>294</sup> A. Smołalski, *Związek Nauczycielstwa Polskiego na Dolnym Śląsku w latach 1945-1970*, Wrocław 1976, s. 129; K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 146; F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja ...*, s. 25-45. Natomiast J. Brynkus stwierdził (*Komunistyczna ideologizacja...*, s. 130, 131), że od 1951 roku władze oświatowe wprowadziły obowiązkowy egzamin ze szkolenia ideologicznego nauczycieli, a od roku 1952/1953 odstąpiono od obowiązkowości kształcenia ideologicznego nauczycieli.

<sup>295</sup> *Kronika SP* nr 2 w Nysie..., s. 89.

Ich głównym celem było zaznajomienie nauczycieli z zagadnieniami szczególnie akcentowanymi przez władze szkolne i państwowe w pracy z dziećmi w kolejnym roku szkolnym. Referaty o wymiarze czasowym od 2,5 do 4 godzin, przygotowywano znacznie wcześniej, zgodnie z obowiązującym schematem, a których treść „przesiąknięta” była podstawowymi założeniami materializmu historycznego. Niezwykle ważną pozostawała też ich tzw. wizualna oprawa ideologiczna.

Na kartach wielu *Kronik* szkół katowickich zapisano, że dla nauczycieli ze szkół powiatu Katowice odbywały się one: 27-29 sierpnia w Wirku, pod hasłem: „Polska, socjalizm, plan 6-letni”; w 1951 i 1956 roku w jednej z sal katowickiej Filharmonii, a 28-30 sierpnia 1953 i 1954 roku w salach katowickiego Pałacu Młodzieży<sup>296</sup>.

Podczas takiej konferencji, która odbyła się 25-27 sierpnia 1952 roku w Bielsku-Białej, na czołowym miejscu sali obrad umieszczono portret Bolesława Bieruta oraz hasło: *Wykonując swe zaszczytne powołanie, nie powinniście zapomnieć o ciężkiej na was odpowiedzialności za patriotyczną postawę młodego pokolenia*, a nieco dalej inne hasła o ideologicznie zbliżonej treści widniały też: na stole prezydialnym, na ozdobionym flagami narodowymi budynku, w którym odbywała się konferencja, a na innych miejskich budynkach użyteczności publicznej transparenty z napisem: *Powołanie nauczyciela wychowawcy to odpowiedzialna, ale najpiękniejsza rola i misja społeczna*. Również w wystroju wewnętrznym sali umieszczono – zgodnie z zaleceniami – słynne cztery wykresy wzrostu czyli: *frekwencji, czytelnictwa, członkostwa uczniów w szeregach organizacji harcerskiej oraz pomocy materialnej udzielanej przez komitety rodzicielskie*<sup>297</sup>. Co charakterystyczne, w przeddzień jej rozpoczęcia, na łamach „Trybuny Robotniczej” oraz „Dziennika Zachodniego” z 14, 16 oraz 24-25 sierpnia zamieszczono informacje o niej, pisząc m.in. *Nauczyciele z Bielska-Białej przygotowują się do konferencji sierpniowej; Wybitny udział młodych sił nauczycielskich w konferencji sierpniowej w Bielsku-Białej; Jutro w Bielsku obrady nauczycieli nad nowymi metodami pracy w nowym roku szkolnym*<sup>298</sup>. Natomiast w zachowanym protokole z takiej konferencji odbytej 29 sierpnia w Chorzowie podano, że wygłoszono na niej referat pt. *Patriotyzm ludowy w nauczaniu historii*, że w dyskusji *podjęto tezy o roli historii i nauczania w walce o pokój, o socjalizm, plan 6-letni, front narodowy oraz o włączeniu zasad nowej Konstytucji do nauki historii*, a na jej zakończenie przyjęto rezolucję, w której m. in. zapisano: *Sekcja historii*

---

<sup>296</sup> Por. *Kronika SP* nr 17..., s. 212 i inne.

<sup>297</sup> APK Prez. WRN 12-224, sygn. 83, k. 37; Sprawozdanie z konferencji sierpniowych, rok 1952; Por. A. Młynarczyk-Tomczyk, *Miedzy kontynuacją...*, s. 232-233.

<sup>298</sup> APK Prez. WRN 12-224, sygn. 83, k. 39, 40, Sprawozdanie z konferencji sierpniowych, rok 1952.

stwierdza, że nauczyciele historii spełniają poważną rolę w wychowaniu ideologicznym, w kształtowaniu naukowego światopoglądu młodzieży, co w dobie budowy podstaw socjalizmu, realizowania Konstytucji, wytycznych Zlotu Młodzieży ma wyjątkową wagę<sup>299</sup>.

W czasie trwania konferencji po wygłoszonych referatach, najczęściej w drugim dniu pracy w sekcjach przedmiotowych, odbywały się długie dyskusje. W 1952 roku podczas takiej dyskusji w sekcji historycznej, odbywanej na konferencji w Nowym Bytomiu, referat dotyczył *walki o efekty kształcenia*. Dyskutanci dość dokładnie analizowali wyniki nauczania historii w minionym roku szkolnym, wskazując jednocześnie na trudności w nauczaniu tego przedmiotu i wskazując na możliwości ich przezwyciężania. W protokole natomiast zanotowano: *Budynek był zewnątrz słabo udekorowany. Korytarze i sale przygotowane odpowiednio do tematyki konferencji. Salę obrad pięknie udekorowano o głębokim wydźwięku politycznym. Hasła na ogół dobrze dobrane. Wykresy i plansze ilustrowały osiągnięcia szkół obwodu. Trzy skromne wystawy [a na nich] stoisko z podręcznikami szkolnymi, pomoce do fizyki wykonane przez uczniów, plansze o odbudowie Warszawy*<sup>300</sup>.

Na konferencjach sierpniowych podejmowano też problemy *upolitycznienia nauczania i wychowania* (np. w Bielsku-Białej w 1952 roku), czy *patriotyzmu ludowego w kontekście historii jako przedmiotu szkolnego* (w Chorzowie w 1952 roku). Organizowanym konferencjom towarzyszyły wystawy prac uczniowskich a także lektury pomocniczej, podręczników szkolnych oraz innych środków dydaktycznych, które uczestnicy zwiedzali podczas przerw w obradach<sup>301</sup>. Konferencje podsumowywano przyjęciem rezolucji. W podsumowaniu tej z Bielska-Białej w 1952 roku, przedstawiciel ministra oświaty podkreślił, że nauczyciele zdają sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nich ciąży za wychowanie i nauczanie nowego pokolenia budowniczych socjalizmu, dlatego w przyjętych rezolucjach postanowiono m.in.: *demaskować argumenty wysuwane przez imperialistycznych polityków, pogłębiać najgorętsze umiłowanie Polski Ludowej, zwalczać wszelkie próby wrogiej propagandy we wszystkich jej formach*<sup>302</sup>.

---

<sup>299</sup> APK Prez. WRN 12-224, sygn. 83, k. 221, 226, Sprawozdanie z konferencji sierpniowych, rok 1952.

<sup>300</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 85, k. 327, Sprawozdanie z konferencji sierpniowych, rok 1952. Por. A. Młynarczyk-Tomeczyk, *Miedzy kontynuacja...*, s. 232-233; P. Juśko, *Przegląd najważniejszych form doskonalenia zawodowego...*, s. 64-65.

<sup>301</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 83, k. 221, 226. Sprawozdanie z konferencji sierpniowych, rok 1952. Por. A. Młynarczyk-Tomeczyk, *Miedzy kontynuacja...*, s. 234-235.

<sup>302</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 83, k. 64-65, Przemówienie Czajkowskiego na konferencji sierpniowej w Bielsku w 1952 r. Por. A. Młynarczyk-Tomeczyk, *Miedzy kontynuacja...*, s.235.

Z archiwalnych zapisów kuratorskich wynika, że w 1952 roku zorganizowano też drugie z kolei kolokwium ze szkolenia ideologicznego z udziałem prawie 100% nauczycieli<sup>303</sup>. Natomiast władze oświatowe organizowały też dla nauczycieli egzaminy ideologiczne. Jako że nie było podstaw prawnych do egzaminowania, duża grupa kadry do nich się nie zgłaszała a władze szkolne nie wiedziały jakie zająć stanowisko względem takich ich postaw<sup>304</sup>.

Także z archiwalnych protokołów z posiedzeń rad pedagogicznych różnych szkół wynika, że tzw. żelaznym punktem konferencji dla kadry kierowniczej, było szkolenie ideologiczne z referatami wygłaszanymi przez nauczycieli m.in. na następujące tematy: „Kształtowanie naukowego poglądu na świat w nauczaniu języka polskiego”, „10-lecie PPR”, „Rola nauczyciela w procesie wychowania”, „Znaczenie <Poematu pedagogicznego> Makarenki” przy udziale przedstawicieli władz partyjnych różnego szczebla. W konkluzji niektórych spotkań postanawiano *przeprowadzić walkę o socjalistyczny stosunek do pracy*, podkreślając jednocześnie, że *niektóre kwestie wychowania politycznego z całą mocą górują nad wskazanymi zagadnieniami dydaktycznymi*. Polecano też nauczycielom *zwracać uwagę na wroga klasowego*, chociaż w konkluzji obrad zanotowano, że *wpływu takowego na dzieci nie zanotowano*<sup>305</sup>. Dając nauczycielom wskazówki do klasyfikacji półrocznej uczniów stwierdzono, że *w jej podsumowaniu nauczyciele i wychowawcy winni brać pod uwagę ich moralność socjalistyczną i naukowy pogląd na świat a w nowym roku szkolnym wzmóc walkę o naukowy światopogląd, gdyż jest zbyt dużo pozostałości z ideologii obcej, co udziela się dzieciom, stąd należy gruntować zasady moralności socjalistycznej*<sup>306</sup>. Jednocześnie władze szkolne instruowały nauczycieli, by wystawiane przez nich oceny uczniom były sprawiedliwe, bo *ocena wiedzy i pracy uczniów to też środek wychowawczy, a poranki organizowane dla uczczenia pamięci Wielkiego Wodza i nauczyciela i jego wiekopomnych zasług dla Polski, mobilizowały uczniów do podejmowania zobowiązań*. Dlatego zalecano szkolenia ideologiczne na temat: *Wpływ prac społecznie-użytecznych na kształtowanie postawy i charakteru uczniów; dzieciom szkół wiejskich zalecano udział w akcjach zbieraniu stoki ziemniaczanej*,

---

<sup>303</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 24-25, Sprawozdanie z wizytacji przeprowadzonej przez ministerialnego wizytatora Stanisława Gajowniczkę w dniach 20-30 V 1952 w województwie katowickim.

<sup>304</sup> APK, Prez WRN Kat KOS, sygn. 4, k. 45, Protokół nr 2 z narady Kierowników Oddziałów i Referatów w Wydziale Oświaty Prezydium WRN w Katowicach odbytej 26 I 1952 roku.

<sup>305</sup> Arch. ZSP nr 5 w DG, Protokoły z konferencji Rady Pedagogicznej Szkoły nr 1w Strzemieszycach Wielkich z lat 1951-1953 i 1963-1973, bez pag., Protokoły z: 19 IX 1951, 18 XII 1951, 12 XI 1952; tamże, Protokół 3 III i 27 VI 1971.

<sup>306</sup> Tamże Protokoły z: 23 III i 22 VI 1954.

a na egzaminie poprawkowym z języka polskiego uczniowie pisali wypracowanie pt. *Linia zetempowska w pracy szkoły*<sup>307</sup>.

Mimo określonej krytyki tej formy doskonalenia zawodowego, głównie przez samych nauczycieli, efekty podejmowanych na nich działań, oceniano za pomocą ankiet, a zawarte w nich opinie drukowano na łamach „Głosu Nauczycielskiego”<sup>308</sup>. Oceniający je zwracali przede wszystkim uwagę *na nadmierną ich ideologizację*, chociaż niektórzy przyznawali, że dla wielu z nich były one *okazją do pogłębiania wiedzy i kształtowania umiejętności*, zwłaszcza poprzez udział w pracach sekcji przedmiotowych<sup>309</sup>.

---

<sup>307</sup> Tamże, Protokoły z: 19 IX 1951, 28 VIII 1952, 17 III i 22 VI 1954; Protokoły z posiedzeń Rady Pedagogicznej Szkoły w Strzemieszycach Małych z lat 1970-1972, bez pag., Protokół z 13 XI 1970 r.

<sup>308</sup> Por. m.in. J. Szczurek, *Co powinny dać nauczycielstwu konferencje sierpniowe. Aby obrady były owocne...*, „Głos Nauczycielski” 1956, nr 7, s. 1.

<sup>309</sup> A. Młynarczyk-Tomczyk, *Miedzy kontynuacją.....*, s. 236.

## 5.4. Stan liczbowy kadry pedagogicznej

### 5.4.1. Uzupełnianie braków kadrowych. Zwalnianie nauczycieli. Opuszczanie posad

Powojenne braki kadrowe wśród nauczycieli województwa śląskiego były dość znaczne z przyczyn, na które już wcześniej zwrócono uwagę. Co charakterystyczne, na prezentowanym terenie, tak jak w okresie międzywojennym<sup>310</sup>, nauczyciele pochodzący ze Śląska, stanowili wyraźną mniejszość wśród podejmujących pracę z dziećmi w szkołach powszechnych. Większość zatrudnionych w śląskich szkołach stanowili przybysze z Zagłębia Dąbrowskiego, centralnej Polski, a przede wszystkim liczebnie dominujący repatrianci ze Wschodu<sup>311</sup>. Nie sposób określić jak duża była ta ostatnia grupa, tym bardziej, że zmieniali oni miejsce zamieszkania, a wielu przybyłych z Kresów nauczycieli- mężczyzn odeszło ze szkolnictwa do innych zawodów. Kuratorium dokładało więc starań, by przybywających do pracy w szkolnictwie bezzwłocznie zatrudniać na posadach odpowiadających ich kwalifikacjom, wysłudze lat, stosunkom rodzinnym i poprzedniemu zatrudnieniu, bez zmiany charakteru służbowego i wysokości zasadniczego uposażenia. Określono też, że pobory należało wypłacać im bezzwłocznie i przyznawać odpowiednie zapomogi, umożliwiające zainstalowanie się w miejscu pracy, a co niestety nie zawsze było realizowane (o czym wyżej wspomniano)<sup>312</sup>.

Na problem właściwego zatrudniania nauczycieli, zwracał też uwagę Minister Oświaty Czesław Wycech, apelując jednocześnie do kuratorów, aby w miarę możliwości nie stawiali przeszkód nauczycielom, którzy zgłoszą chęć przeniesienia się do pracy w szkole do okręgów szkolnych: śląskiego, wrocławskiego, poznańskiego, szczecińskiego, gdańskiego i olsztyńskiego<sup>313</sup>. Na okres przejściowy, trwający nie dłużej jednak niż 6 lat, dopuszczono powoływanie na te stanowiska osoby nie posiadające kwalifikacji zawodowych<sup>314</sup>. Zdarzało się, że na Ziemiach Odzyskanych w bardzo wielu powiatach zachowały się nie zniszczone

<sup>310</sup> L. Ręgorowicz, *Rozwój szkolnictwa*, w: *Województwo śląskie 1918-1928. Rozwój administracji samorządowej województwa śląskiego w zarysie*, red. L. Ręgorowicz, M. Dworżański, W. Tułacz, Katowice 1929, s. 26-46. M. W. Wanatowicz: *Ludność napływowa na Górnym Śląsku...*, s. 60-61, 71-72.

<sup>311</sup> APK, Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (WOPUR), sygn. 889, 721, bez paginacji.; APK, KOS Śl., sygn. 84, k. 13, 17, 19, 29. Por. J. Gołębiowski, *Pierwsze lata 1945-47*, Katowice 1974, s. 108; M. Rybarski, *Rozwój oświaty w Zabrzu w latach 1945-1974*, „Kroniki Miasta Zabrze” 1974, nr 7, s. 39; „Dziennik Zachodni” 1945, nr 141, nr 196; B. Bobik, *Odbudowa i kształtowanie szkolnictwa na Górnym Śląsku po zakończeniu II wojny światowej*, w: *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku*. Red. Z. Woźniczka, Katowice 2006, 291-292.

<sup>312</sup> APK, KOS Śl., sygn. 84, k. 13, 17, 19, 29. Por. M. Fic: *Wpływ ludności napływowej na funkcjonowanie szkolnictwa województwa śląskiego w latach 1945-1950...*, s. 139; APK, KOS Śl., sygn. 84, k. 13, 17, 19, 29; B. Bobik, *Odbudowa i kształtowanie szkolnictwa na Górnym Śląsku po zakończeniu II wojny światowej*, w: *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku...*, 291-292.

<sup>313</sup> KOS Śl. 186, sygn. 12, k. 79, Kierowanie nauczycieli na Ziemię Odzyskaną.

<sup>314</sup> Dz.U. 1946, nr 2, poz. 9, art. 4 *Dekretu o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym*.



budynki szkolne wraz z mieszkaniami dla nauczycieli. Jednak brak personelu pedagogicznego powodował, że nie otwierano tam nowych placówek. Ministerstwo stan taki uważało za „niedopuszczalny” i dlatego na kuratorów centralnej i południowej Polski scedowało skierowanie do nauczycieli apelu o przeniesienia służbowe na te tereny, jednocześnie zaznaczając, że po podjęciu przez nich takich decyzji, absolutnie nie można stawiać im żadnych przeszkód. Ministerstwo w wielu dokumentach podawało, że takie zapotrzebowanie było szczególnie widoczne w Okręgu Szkolnym Śląskim, a zwłaszcza na Śląsku Opolskim<sup>315</sup>.

Zainteresowanym podjęciem pracy w szkole nauczycielom-repatriantom, wojewódzkie władze szkolne II stopnia udostępniały przysyłane z Ministerstwa wykazy wolnych etatów w poszczególnych powiatach. W przypadku braku odpowiednich dokumentów poświadczających ich wykształcenie i status zawodowy, opierano się na zeznaniach dwóch świadków. Nie zwalniało to jednak zainteresowanych od obowiązku odtworzenia dokumentacji<sup>316</sup>. Uznawano także kwalifikacje osób posiadających rosyjskie, ukraińskie i białoruskie dyplomy nauczycielskie uzyskane w latach 1939-45<sup>317</sup>. Zdarzało się, że niekiedy nawet z naruszeniem prawa zatrudniano niektórych nauczycieli, by tylko rozwiązać problemy kadrowe<sup>318</sup>.

Władze kuratorskie szczególnie ubolewały nad brakami polonistów, zwłaszcza na Opolszczyźnie, gdzie lekcje języka polskiego miały najważniejsze znaczenie w szkołach, a także na kursach w repolonizacji młodego pokolenia.

Dobór kadry kierowniczej odbywać się miał według ściśle określonych zasad, ale już od 1945 roku nominacje w administracji szkolnej były zagwarantowane dla ludzi o „właściwej” postawie politycznej. Z zasady nie powoływano na stanowiska kierownicze osób z przedwojennym doświadczeniem, a każda nominacja kuratora oraz inspektorów była zatwierdzana przez Ministerstwo. Dlatego pewnego rodzaju „wyłomem” od tych zasad było powołanie Jana Smolenia na stanowisko śląskiego kuratora. Awansowali przed wszystkim ludzie lojalni wobec nowej władzy, zaangażowani ideowo, wywodzący się głównie z tzw. lewicy nauczycielskiej, ale niejedną raz bez kwalifikacji merytorycznych i uprawnień do sprawowania funkcji kierowniczych. Niejednokrotnie powierzone im zadania przerastały ich umiejętności i możliwości, co z czasem zaliczono do podstawowych przyczyn dysfunkcji

---

<sup>315</sup> APK, KOS Śl., sygn. 13, k. 79.

<sup>316</sup> APK, KOS Śl., sygn. 7, k. 82,87.

<sup>317</sup> APK, KOS Śl., sygn. 8.4, k. 17-19, 25, 29, 32, 36-38, Wykazy nauczycieli posiadających rosyjskie, ukraińskie i białoruskie dyplomy nauczycielskie uzyskane w latach 1939-1945.

<sup>318</sup> APK, KOS Śl., sygn. 83, k. 1-2, 11, sygn. 84, k. 5,8. Por. P. Madajczyk: *Przylączenie Śląska Opolskiego...*, s. 174; M. Fic: *Szkolna codzienność byłego pogranicza ...*, s. 209-210.

w systemie terenowego zarządzania oświatą<sup>319</sup>. Stan taki spowodował, że w roku szkolnym 1948/49 zapewniono obsadę pedagogiczną szkół jedynie w 89%<sup>320</sup>. To z kolei wpływało na to, że nie dało się w pełni zrealizować treści programów nauczania niektórych przedmiotów. Na przykład, w Opolu ograniczano w tym czasie realizację zajęć praktycznych, gimnastyki, rysunków i śpiewu. Właśnie z powodu braków kadrowych, niejako wymuszono w 1947 roku - mimo przyjęcia określonych zaleceń i odgórnych rozporządzeń - zgodę Kuratorium na reaktywowanie nauczycieli przeniesionych w stan spoczynku przed 1 września 1939 roku, którzy ukończyli 60 i więcej lat. Jednak aktem wiążącym w tym wypadku były opinie lekarzy powiatowych orzekających o ich stanie zdrowia oraz o możliwości podjęcia i wykonywania czynnych obowiązków zawodowych<sup>321</sup>, a niejednokrotnie na tym terenie nauczycieli zwalniano pod pozorem ratowania zdrowia czy realizacji zaległego urlopu wypoczynkowego, jak np., w Szkole Powszechnej nr 2 w Nysie. Tu na początku roku szkolnego długoletnia nauczycielka *otrzymała na początku roku szkolnego 1950/1951 3-miesięczny urlop, po czym przechodziła na emeryturę*<sup>322</sup>.

Pomimo braków kadry, na początku lat 50., nadal szczegółowej analizie poddawano akta osobowe zgłaszających się do pracy wielu nauczycieli, zasięgano opinii różnych jednostek, jak również przeprowadzano specjalne wywiady. Przykładem może tu być sprawa ze stycznia 1950 r. dotycząca rozpatrywania nominacji nauczycielki na podinspektora opieki nad dzieckiem na powiat Gliwice. W procesie tym zaangażowano szereg instytucji, w tym Milicję Obywatelską. Jej funkcjonariusze przeprowadzili stosowny „wywiad”, by m.in. stwierdzić, że w 1934 roku otrzymała ona Srebrny Krzyż Zasługi za działalność sanacyjną, czego nie ujawniła w ankiecie personalnej oraz że miała *wrogi stosunek do lewicowych działaczy ZNP*. Negatywną opinię wydał jej też Komitet Powiatowy PZPR z tzw. wewnętrznej oceny KW PZPR wynikało, że w pracy zawodowej wykazywała inteligencję i zdolności organizacyjne, sprytnie wykorzystywała znajomości z osobami stojącymi na wyższych stanowiskach dla własnych lub służbowych spraw. Uważano, że miała tendencje dyktatorskie, a pracę chętnie „zwaliała” na współpracowników. Po krytyce jej postępowania, dokonanej już przez Egzekutywę miejscowej komórki PZPR, wyraźnie się zdyscyplinowała i wykazała dobre chęci i starała się wywiązywać z obowiązków służbowych terminowo i starannie. I chociaż była członkiem PPR, a następnie PZPR – to jednak nie wykazała się aktywnością partyjną na terenie

---

<sup>319</sup> J. Pająk., *Organizacja terenowej administracji oświatowej...*, s. 14.

<sup>320</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 120a, k. 73, Referat wygłoszony przez kuratora śląskiego nt. *Powszechność nauczania w Okręgu Szkolnym Śląskim*.

<sup>321</sup> APK, KOS Śl., sygn. 9, k. 22.

<sup>322</sup> *Kronika SP nr 2 w Nysie...*, s. 89.

powiatu. Nie brała też aktywnego udziału w życiu politycznym, a sprawami Partii interesowała się tylko jako obserwator. Jednak najważniejszym „zarzutem” był fakt posiadania przez nią rodziny w USA i że swego czasu zdradzała chęć wyjazdu do tego kraju, *a wspominając przeszłe czasy podkreślała ich dobrą stronę*. W końcowej części opinii dodano, że moralnie prowadzi się bez zarzutu<sup>323</sup>. Brak pozostałych dokumentów uniemożliwia stwierdzić, jak tę sprawę zakończono.

W prezentowanym okresie Wydział Personalny KW PZPR, kierował bezpośrednio wskazane osoby do objęcia stanowisk lub odwoływał inne z pełnionych funkcji. Tak było na przykład w roku 1949 roku w przypadku powołania poszczególnych nauczycieli na stanowiska: inspektora szkolnego w Lublińcu, podinspektora szkolnego w Rybniku, a na początku 1950 roku - inspektora szkolnego w Katowicach czy dyrektora Gimnazjum Ogólnokształcącego w Kietrze<sup>324</sup>.

Należy zaznaczyć, że wszystkie osoby, które na mocy obowiązujących przepisów uzyskały kwalifikacje zawodowe do nauczania i pozostawały w służbie nauczycielskiej, uważano za posiadające wystarczające kwalifikacje naukowo-pedagogiczne i zawodowe do wykonywania zawodu nauczyciela w szkolnictwie powszechnym, chociaż niejednokrotnie objęcie stanowiska warunkowano posiadaniem „nienagannej przeszłości”<sup>325</sup>.

Gdy władzom województwa nie udało się zapełnić braków kadrowych osobami „pewnymi”, niejednokrotnie bez kwalifikacji zawodowych; osobami pozostającymi w wieku emerytalnym, a przywołanymi niejako do czynnych obowiązków oraz nauczycielami pomyślnie zweryfikowanymi, sięgnęły po tzw. metody administracyjne, za pomocą których najmłodszą kadrę niejako „zmuszały” do podjęcia pracy w szkolnictwie, zabraniały samowolnego przechodzenia do pracy w innych szkołach oraz dodatkowego podejmowania obowiązków w innych placówkach.

W maju 1950 r. w myśl ustawy o planowanym zatrudnieniu, absolwentów średnich szkół zawodowych (z zwłaszcza liceów pedagogicznych) oraz szkół wyższych zobowiązano do 3 letniej pracy w wyznaczonej placówce, na podstawie nakazów pracy, które wydawały specjalne Komisje Przydziału Pracy dla Absolwentów działające przy wszystkich szkołach kształcących nauczycieli. Zakres pracy oraz ich skład, regulowało zarządzenie ministra.

---

<sup>323</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 89, k. 1-5, Korespondencja dotyczące nauczycielki Ob. Kajman-Budańskiej w sprawie jej mianowania podinspektorem opieki nad dzieckiem na powiat Gliwice.

<sup>324</sup> KOS Śl. , sygn. 89, k. 8-11, Pisma z Wydziału Personalnego KW PZPR do Kuratora Okręgu Szkolnego Tow. Bachowskiego Władysław a z 17 XII 1949; 31 I 1950 i 15 IV 1950r.

<sup>325</sup> Dz.U. 1928, nr 28, poz. 258, Dz.U. 1946, nr 2, poz. 9, Dz. Urz. MO 1949, nr 1. poz. 2.

Najczęściej zasiadał w nich delegat Kuratorium jako przewodniczący oraz członkowie: dyrektor liceum, delegat koła ZMP, Zakładowej Organizacji ZNP i przedstawiciel szkolnego Komitetu Rodzicielskiego<sup>326</sup>. Absolwent musiał podjąć pracę w przeciągu 7 dni w wyznaczonej przez Komisję placówce, najczęściej dość odległej od miejsca zamieszkania (np. absolwentów LP z Sosnowca z 1968 i 1969 roku, mieszkających na obszarze Zagłębia Dąbrowskiego, kierowano zazwyczaj do szkół powiatu tyskiego i rybnickiego). Możliwości odroczenia podjęcia pracy były ograniczone (powołanie do służby wojskowej lub niezdolność do pracy potwierdzona zaświadczeniem lekarskim), a zwolnienie z obowiązku pracy udzielało jedynie Ministerstwo Oświaty<sup>327</sup>. Po 1950 roku kurator katowicki mógł zastosować dodatkowe zachęty ekonomiczne wobec nauczycieli podejmujących pracę na obszarze województwa, ale rzadko z takich uprawnień korzystał<sup>328</sup>.

Na podejmowanie pracy przez nauczycieli w wielu miejscowościach hamująco wpływały: błędne planowanie sieci szkolnej; wadliwa gospodarka kadrowa polegająca głównie na niewłaściwym rozmieszczeniu etatów i nauczycieli, a także nie obsadzanie wszystkich etatów przyznanych szkołom (uznanych przez same szkoły jako zbędne); duży odpływ nauczycieli - mężczyzn do innych zawodów, przeważnie przez jednostki energiczne i niejednokrotnie o ponad przeciętnych kwalifikacjach oraz niedostateczna kontrola realizacji wytyczonych planów<sup>329</sup>. Dlatego niejednokrotnie w szkołach pozostawali zazwyczaj młodzi niewykwalifikowani nauczyciele, którzy musieli borykać się z ogromnymi trudnościami metodycznymi, lokalowymi i organizacyjnymi (zwłaszcza podczas pracy w klasach łączonych)<sup>330</sup>.

Głównym powodem ucieczki z zawodu przez mężczyzn były złe warunki materialne. Z zawodu „uciekali”, bo w województwie znajdowali dużo lepiej płatną pracę w przemyśle, połączoną ponadto z wyższymi przydziałami w naturze, co było bardzo ważne przy ówczesnych brakach rynkowych. Jesienią 1946r. zjawisko odpływu nauczycieli przybrało tak duże rozmiary, że dochodziło nawet do zamykania szkół w niektórych wiejskich

---

<sup>326</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 12, k. 154, Zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie powołania Komisji Przydziału Pracy dla Absolwentów z 30 V 1950 r.

<sup>327</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 12, k. 148, Instrukcja w sprawie planowego rozmieszczenia kadr nauczycielskich w roku 1950; . Dz.U. 1950, nr 10, poz. 106, Ustawa z dnia 7 III 1950 r. o planowym zatrudnieniu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych.

<sup>328</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 13, k. 3.

<sup>329</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS sygn. 447, k. 8, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego w woj. katowickim dokonanej przez min. wizytatora Witolda Wieliczkę w dniach od 19 do 31 V 1951r.

<sup>330</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w latach 1945-1948...*, s. 9.

miejsowościach<sup>331</sup>, a konsekwencją tegoż „odpływu” mężczyzn, była dostrzegana coraz bardziej tzw. feminizacja zawodu.

Opuszczanie posad nauczycielskich, władze tłumaczyły między innymi: *słabym przeciwdziałaniem i niewłaściwym załatwianiem podań kandydatów ubiegających się o zwolnienie z pracy, brakiem należytej opieki nad młodymi nauczycielami, niewłaściwą rekrutacją do zawodu*, a nie dostrzegały „atrakcyjności” podejmowania pracy w różnych gałęziach rozwijającego się przemysłu, a przede wszystkim uzyskania tam wyższych zarobków<sup>332</sup>. Tymczasem w samych Katowicach, właśnie w 1950 r. władze zwolniły ze szkół wielu nauczycieli z długoletnim stażem zawodowym, bo *nie można było ich traktować jako w pełni realizujących zadania wychowania młodzieży w duchu Polski Ludowej*. Wiele osób z tej grupy zawodowej, uznało ich przez władze za bardzo krzywdzące, bo chcieli aby Katowice były miejscem zakończenia ich tzw. okresu produkcyjnego i przejścia na emeryturę, tym bardziej że tu mieszkali, a na etatach urzędników państwowych zatrudnieni byli ich mężowie lub żony<sup>333</sup>.

Zwalnianie „starych sił nauczycielskich” spowodowało, że od 1 lipca 1950 r. do 31 stycznia 1951 r. ze szkół podstawowych województwa katowickiego „odeszło” aż 741 doświadczonych nauczycieli. Szczególnie mocno zaznaczyło się to w powiatach: gliwickim, pszczyńskim, rybnickim, lublinieckim, w samych Katowicach i w Zabrze<sup>334</sup>.

Przyczynami zwolnień były też negatywne wyniki niektórych postępowań dyscyplinarnych wytaczanych nauczycielom z różnych przyczyn. Na przykład w 1947r. prowadzono takie w stosunku do jednego z naczelników wydziału KOS Śl. za próbę wręczenia łapówki, tj. złotej 20 dolarówki Dyrektorowi Departamentu Ministerstwa Oświaty w zamian za poparcie przyjęcia jego siostrzenicy na Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zostało ono umorzone we wrześniu 1947 r<sup>335</sup>.

Zdziwienie wśród samych oceniających budził na przykład donos napisany w 1950r. na dyrektora szkoły TPD w Katowicach znanego z tego, że ze względu na charakter placówki, doglądał bardzo starannie doboru kadry pedagogicznej. Tymczasem władze zostały poinformowane, że zarządzający szkołą był synem nie lubianego sanacyjnego wizytatora i był

---

<sup>331</sup> „Gazeta Robotnicza”, nr 248 z 4 X 1946r.; „Głos Nauczycielski” nr 1-2 z 1947r.; Kronika SP nr 1.... s. 205.

<sup>332</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS sygn. 447, k. 7, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego w woj. katowickim dokonanej przez min. wizytatora Witolda Wieliczkę w dniach od 19 do 31 V 1951r.

<sup>333</sup> APK, KOS Śl., sygn. 140, k. 8, Sprawozdanie z osiągnięć i braków w szkolnictwie podstawowym miasta Katowic w roku szkolnym 1950/51.

<sup>334</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS sygn. 447, k. 8, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego w woj. katowickim dokonanej przez min. wizytatora Witolda Wieliczkę w dniach od 19 do 31 V 1951r.

<sup>335</sup> APK, KOS Śl., sygn. 94, k. 1-6, Sprawa zawieszenia Naczelnika Wydziału w KOS Śl. z 9 XI 1947 r.

już zwalniany z innych szkół. W piśmie podawano też, że mimo sprzedaży samochodu za 0,5 mln zł., dyrektor ten jako „biedny” nauczyciel wystarał się o 8 000 zł zapomogi z Kuratorium i 15 000 zł z ZNP. Jeszcze ciekawszym był zarzut, że rościł sobie pretensję do kierowania finansami szkoły, a przecież należało to do jego obowiązków; że dyrektor ów *był warcholem i szkodnikiem społecznym*, wysłał syna do innej szkoły – *bo tu chodzi hołota* i tam przygotowywał go do I Komunii; że bił uczniów po twarzy, woźnego nazwał „bydlakiem” i nie pracował w szkole, zasłaniając się pracą w partii. Na zakończenie donosu, jego autor postulował, by usunąć go z służbowego mieszkania i wydalić z Katowic. Jednakże w aktach tej sprawy nie umieszczono żadnych dokumentów świadczących o nadaniu jej tzw. biegu służbowego<sup>336</sup>.

Natomiast postępowanie dyscyplinarne wszczęto wobec dyrektora szkoły ogólnokształcącej w Głogówku, po otrzymaniu w styczniu 1950 roku pisma z Milicji Obywatelskiej. Ta właśnie zarzucała mu m.in. zabranianie starszym uczniom utrzymywania kontaktów z Komitetem Miejskim PZPR oraz *wskazywanie na szkodliwość wygłaszania płatnego referatu o literaturze i religii o treściach opartych na założeniach idealistycznego światopoglądu*. Sprawę potraktowano bardzo poważnie, a po długim okresie jej rozpatrywania, w pracy dyrektora dostrzeżono nie tylko niedopatrzenia, ale przede wszystkim przekroczenia przepisów szkolnych i zgodnie z „życzeniem” Komitetu Miejskiego PZPR, dyrektor w końcu roku szkolnego został odwołany z zajmowanego stanowiska<sup>337</sup>. W przypadku innego nauczyciela, również z Głogówka, szczegółowo badano sprawę jego zachowania w stosunku do członków ZMP. Ten bowiem w trakcie śledztwa zaprzeczył, że nazwał ich „stadem baranów” i stwierdził iż *raczej powinniśmy patrzeć na kulturę Zachodu, a nie na Wschód*<sup>338</sup>. Wyników powyższego postępowania w aktach nie zamieszczono.

Tego typu „listów”, donosów, anonimów i „pokornych próśb” było znacznie więcej. Zdarzały się przypadki, że na podstawie fałszywych bądź złośliwych oskarżeń, wszczynane postępowanie prowadziło czasem nawet do dyscyplinarnych zwolnień nauczycieli z pracy. Również mimo permanentnego braku kadry, zatrudniani nauczyciele byli stale inwigilowani przez określone komórki PPR czy PZPR oraz SB.

---

<sup>336</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 94, k. 25-28, Pismo w sprawie usunięcia dyrektora szkoły TPD w Katowicach.

<sup>337</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 94, k. 11, Informacja z 6 II 1950 r. o przeprowadzonym dochodzeniu. Z umieszczonego w tym dokumencie zapisu wynika, że młodzież samodzielnie zebrała po 10-20 zł. od osoby i kwotę wynoszącą ponad 10 00 zł. wręczyła prelegentowi

<sup>338</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 94, k. 18-21, Wyjaśnienia w sprawie nauczyciela Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego i Licealnego w Głogówku w 1950 roku

#### 5.4.2. Liczba nauczycieli szkół powszechnych (podstawowych)

Wskazane w źródłach i opracowaniach liczby nauczycieli zatrudnionych w szkołach województwa śląskiego i katowickiego, są też (podobnie jak szkół i uczniów) dość zróżnicowane, odmienne, a nawet wydają się niekiedy nieprawdopodobne (co wynikało z wielu przyczyn wskazanych we wstępie pracy).

Na początku kwietnia 1945 roku w szkołach powszechnych, funkcjonujących tylko na obszarze przedwojennego województwa śląskiego pracowało 2945 nauczycieli<sup>339</sup>, a w maju 1945 roku zatrudnionych było ich już 3306<sup>340</sup>.

Dla roku 1945/1946 liczby są także dość odmienne. Wojciech Jaworski stan zatrudnionych na dzień 1 października 1945 roku - a zatem na początek drugiego miesiąca roku szkolnego 1945/46 – określił na 7074<sup>341</sup>. Według Bogdana Snocha w roku 1945/1946 pracowało ich 8 849, przy czym etatowych 7 279, a w ciągu roku przybyło jeszcze 1 922 osób, czyli łącznie zatrudnionych było 9201 nauczycieli. Ten również wskazał, że największy przyrost kadry (72%, 63%, 60%, 58%, 49%) zaobserwowano w powiatach: niemodlińskim, grodkowskim, głubczyckim, gliwickim i bytomskim. Pomimo tego, do pełnej obsady szkół w całym województwie brakowało jeszcze 2 537 nauczycieli, w tym 1546 (61%) na Śląsku Opolskim, a największe zapotrzebowanie w tym zakresie wykazywały nie tylko powiaty Opolszczyzny (opolski, kozielski, raciborski, prudnicki) ale też: śląski powiat rybnicki i zagłębiowski zawierciański<sup>342</sup>. W w/w roku zaobserwowano znaczną fluktuację kadr, wynikającą m. in z tego że np.: 1/ zgłosiły się do pracy 2 983 osoby, a obowiązki nauczycielskie podjęło tylko 2 012 (67%) z nich; 2/ w wszystkich szkołach pracowało tylko 3 283 nauczycieli-mężczyzn (39% ogółu zatrudnionych) i ich liczba stale zmniejszała się, a przewagę kobiet zajmujących po nich miejsca w szkołach, zanotowano już w powiatach: Sosnowiec, Zawiercie, Katowice powiat, Katowice-miasto i Głubczyce. Przewagę mężczyzn odnotowano jeszcze w roku 1945/1946 w powiatach: bielskim, cieszyńskim i nyskim<sup>343</sup>.

---

<sup>339</sup> W. Jaworski, *Szkolnictwo i nauka...*, s. 212, przypis 7. Autor ten przytoczone dane opiera na archiwalnych zespołach, a także na pracach B. Snocha (*Szkolnictwo...*, s. 36-38, 41, 69), O. Kotuli ( *Szkolnictwo...*, s. 14), S. Papli (*Rozwój szkolnictwa...*, s. 383) oraz starszych monografii miast: Bielska-Białej, Mysłowic, Mikołowa, Gliwic, Siemianowic, Chorzowa, Bytomia, Lublińca, Sosnowca, Zabrze, Zawiercia, Czeladzi, Tarnowskich Gór oraz Dąbrowy Górniczej (opracowanych przez różne osoby, na zlecenie Śląskiego Instytutu Historycznego).

<sup>340</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 25.

<sup>341</sup> W. Jaworski, *Nauka i szkolnictwo...*, s. 212.

<sup>342</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 74.

<sup>343</sup> Tamże, s. 74-75. Obliczenia B. Snocha są nieprecyzyjne, bo jeśli zatrudnieni mężczyźni stanowili w 1946 roku 39%, to ogólna liczba zatrudnionych nauczycieli winna wynosić 8418, a o takiej autor ten nie wspomina.

Według Mirosława Wierzbickiego, na skutek wielu działań podejmowanych przez różne instytucje oraz samych nauczycieli, 30 czerwca 1946 roku (czyli na zakończenie roku 1945/1946) pracowało w całym województwie 3768 nauczycieli<sup>344</sup>, a 1 grudnia 1946 roku czyli już w połowie roku 1946/1947, aż 8347<sup>345</sup>. Podana przez tegoż liczba zatrudnionych nauczycieli, dotyczyła być może wszystkich chętnych deklarujących podjęcie pracy, tym bardziej, że w innym opracowaniu zapisał, że w roku 1946/1947 liczba zatrudnionych nauczycieli w całym województwie *wzrosła do 4787 osób*<sup>346</sup>.

Dla porównania należy dodać, że według Stanisława Mauersberga, w grudniu 1945 roku na ziemiach samej Opolszczyzny pracowało 2771 nauczycieli, w tym 15% niewykwalifikowanych, a z powodu „nasycenia” w połowie 1945 roku tzw. polskiej części Górnego Śląska kadrą z Zagłębia Dąbrowskiego, Kuratorium przesunęło 160 pedagogów pochodzących z Zagłębia na teren Opolszczyzny<sup>347</sup>. Dlatego m.in. w grudniu 1946 roku na Opolszczyźnie zatrudniono już 3 636 osób, czyli o 31% więcej niż rok wcześniej. Z kolei, w roku 1947/1948 zatrudnionych było na tym terenie aż 4073 nauczycieli, przy czym 18% nie posiadało odpowiednich kwalifikacji<sup>348</sup>.

W dokumencie kuratorskim sporządzonym w 1947 roku (czyli w roku szkolnym 1947/1948), w szkołach powszechnych województwa, łącznie placówkami 8-letnimi, pracowało 9801 nauczycieli<sup>349</sup>, czyli aż o 104% więcej niż w roku 1946/1947, ale w kolejnym takim dokumencie z 10 czerwca 1950 roku (na zakończenie roku 1949/1950) ich liczbę określono na 9097<sup>350</sup>. Natomiast w 1950 roku, po zmianie granic administracyjnych województwa (i po zwolnieniach nauczycieli dokonanych w tym roku w Katowicach<sup>351</sup>) zanotowano na początku roku

---

<sup>344</sup> M. Wierzbicki, *Rozwój...*, s. 751, 757.

<sup>345</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 25. Podana przez niego na dzień 1 XII 1946 roku liczba 8347 zatrudnionych nauczycieli, dotyczy zapewne całego kraju, bo zdanie dotyczące te kwestii sformułowane jest dość niejednoznacznie, a w innym opracowaniu (*Rozwój szkolnictwa...* s. 738-739) tenże autor, wskazał, że w roku szkolnym 1946/1947 zatrudnionych było 4787 nauczycieli, a taki wzrost można rozpatrywać do liczby mniejszej a nie większej.

<sup>346</sup> M. Wierzbicki, *Rozwój szkolnictwa...*, s. 738-739. . Autor ten w swych rozważaniach powołuje się na dane przedstawione przez O. Kotulę (*Szkolnictwo w województwie śląsko-dąbrowskim...*, s. 13-14) i S. Papłę (*Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 380, 383, 396).

<sup>347</sup> W. Jaworski, *Nauka i szkolnictwo...*, s. 212

<sup>348</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w latach 1944-1948...*, s. 133-134, tab. 8 i 9.

<sup>349</sup> APK, KOS Śl. sygn. 50, k. 11-14, Stan liczbowy pracowników Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego z dnia 15 I 1949 roku.

<sup>350</sup> APK, KOS Śl. sygn. 12, k. 63, Liczbowy wykaz pracowników Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach i poszczególnych inspektoratów szkolnych w Okręgu Szkolnym Śląskim z 15 III 1950 r

<sup>351</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS sygn. 447, k. 8, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego w woj. katowickim dokonanej przez min. wizytatora Witolda Wieliczkę w dniach od 19 do 31 V 1951r.



szkolnego 1950/1951 mniej pełnozatrudnionych, bo 6562, czyli 72% stanu z roku poprzedniego<sup>352</sup>. Z kolei, z protokołu ministerialnego wizytatora z maja 1952 roku wynika, że w roku 1951/1952 zatrudnionych było w województwie 7003 nauczycieli<sup>353</sup>.

W 1950 roku kadra pedagogiczna szkół powszechnych województwa śląskiego stanowiła ponad 60% ogółu pracowników Kuratorium Śląskiego<sup>354</sup>, a jednocześnie największą liczebnie grupę pracowniczą opłacaną z jego z budżetu. W szkołach tego rodzaju pracowało ich bowiem ponad dwa razy więcej, niż łącznie: „innych nauczycieli i wychowawców” oraz „wychowawczyń przedszkoli”, bo tych było 4444, co łatwo dostrzec analizując dane zestawione w tabeli 16, prezentującej liczbę nauczycieli szkół powszechnych oraz innych pracowników zatrudnionych w placówkach podległych KOS Śl. w styczniu 1947 i w marcu 1950 roku.

Różna liczba dzieci zamieszkałych na obszarach śląskich inspektoratów i szkół tam funkcjonujących spowodowała, że zatrudnienie kadry pedagogicznej nie było nierównomierne. Zestawienie liczby zatrudnionych nauczycieli szkół powszechnych w marcu 1950 roku w poszczególnych inspektoratach, zamieszczono w tabeli 17.

Spośród 9097 nauczycieli - przy czym 2480 (27%) z nich wykonywało obowiązki służbowe na terenach Śląska Opolskiego - najczęściej pracowało w inspektoratach: Katowice – miasto i Katowice – powiat (po 14,6%) a także inspektoratach: rybnickim (7,5%), opolskim (6,3%), pszczyńskim (5,6%) i będzińskim (5%). Najmniej - w inspektoratach z siedzibą w Kluczborku (1,5%), Niemodlinie (1,4%) i Grodkowie (1,1%). Tak więc najczęściej nauczycieli zatrudnionych było na terenach najbardziej zaludnionych Górnego Śląska i Zagłębia, a zatem tam, gdzie mieszkała największa grupa dzieci objętych obowiązkiem szkolnym.

---

<sup>352</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS sygn. 447, k. 8, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego w woj. katowickim dokonanej przez min. wizytatora Witolda Wieliczkę w dniach od 19 do 31 V 1951r.; M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 25, 221.

<sup>353</sup> Obliczenia danych Autora pracy na podstawie: APK, Prez. WRN KOS sygn. 447, k. 26-27, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego przeprowadzonej przez ob. mgr Gajowniczkę Stanisława ministerialnego wizytatora szkół w dniach od 20 - 30 V 1952r. w województwie katowickim.

<sup>354</sup> APK, KOS Śl. sygn. 50, k. 11-14, Stan liczbowy pracowników Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego z dnia 15 I 1947 roku; sygn. 12, k. 63, Liczbowy wykaz pracowników Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach i poszczególnych inspektoratów szkolnych w Okręgu Szkolnym Śląskim z 15 III 1950 r.

**Tabela 16. Zestawienie liczby pracowników zatrudnionych w placówkach podległych KOS Śl. w styczniu 1947 r. i marcu 1950 r**

Lp.	Nazwa zatrudnionych pracowników	Liczba pracowników w roku:			
		1947	%	1950	%
1	administracja szkolna	492*	2,8	863	5,70
2	nauczyciele szkół podstawowych	9801	54,8	9097	60,08
3	wychowawczynie przedszkoli	1709	9,5	2087	13,78
4	nauczyciele szkół specjalnych	**	**	269	1,78
5	wychowawczynie opieki nad dzieckiem	171	0,9	201	1,33
6	nauczyciele oświaty dla dorosłych	489	2,8	177	1,17
7	pracownicy dziennej opieki nad dzieckiem	**	**	90	0,59
8	inni nauczyciele i wychowawcy	5211	29,2	2357	15,57
9	<b>Razem</b>	<b>17 873 ***</b>	<b>100</b>	<b>15 141</b>	<b>100</b>

\* w tej liczbie umieszczono tylko 220 pracowników kuratorium i 272 inspektorów

\*\* brak danych

\*\*\* pomimo braku danych w rubryce 4 i 7, podano ogólną liczbę 17 873 jako 100% zatrudnionych .

Źródło: APK, KOS Śl. sygn. 50, k. 11-14, Stan liczbowy pracowników Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego z dnia 15 I 1949 roku; sygn. 12, k. 63, Liczbowy wykaz pracowników Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach i poszczególnych inspektoratów szkolnych w Okręgu Szkolnym Śląskim z 15 III 1950 r

**Tabela 17. Zestawienie liczby nauczycieli szkół powszechnych zatrudnionych w poszczególnych inspektoratach KOS Śl. w marcu 1950r.**

Lp.	Siedziba inspektoratu	Nauczyciele szkół podstawowych			
		w liczbach		w %	
1.	Będzin	454		5,0	
2.	Bielsko	282		3,1	
3.	Chorzów	334		3,7	
4.	Cieszyn	287		3,2	
5.	Katowice Miasto	317	1330	3,5	14,6
6.	Katowice powiat	1013		11,1	
7.	Lubliniec	276		3,0	
8.	Pszczyna	514		5,7	
9.	Rybnik	684		7,5	
10.	Sosnowiec	168		1,8	
11.	Tarnowskie Góry	344		3,8	
12.	Zawiercie	371		4,1	
13.	Bytom Miasto	251		2,8	
14.	Bytom powiat	310		3,4	
15.	Gliwice Miasto	241		2,6	
16.	Gliwice powiat	323		3,6	
17.	Głubczyce	162		1,8	
18.	Grodków	97		1,1	
19.	Kluczbork	140		1,5	
20.	Koźle	275		3,0	
21.	Niemodlin	124		1,4	
22.	Nysa	203		2,2	
23.	Olesno	205		2,3	
24.	Opole	569		6,3	
25.	Prudnik	261		2,9	
26.	Racibórz	281		3,1	
27.	Strzelce	303		3,3	
28.	Zabrze	308		3,4	
Razem		9097		100,0	

Źródło: APK, KOS Śl. sygn. 12, k. 63, Liczbowy wykaz pracowników Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach i poszczególnym inspektorom szkolnym w Okręgu Szkolnym Śląskim wg stanu z 15 III 1950 r.

Stanisław Gajowniczek, ministerialny wizytator szkolny, w swym sprawozdaniu powizytacyjnym sporządzonym w maju 1952 roku podał, że (w roku 1951/1952) w województwie katowickim pracowało 958 nauczycieli niewykwalifikowanych, tj. 12,6% ogółu zatrudnionych<sup>355</sup> (z powyższego można zatem obliczyć że ogółem w szkołach podstawowych w roku 1951/1952 pracowało 7003 nauczycieli) i nadal różny procent z nich wykonywał swoje zadania w różnych powiatach, bo np. w powiecie lublinieckim stanowili oni 30% (96), zawierciańskim 20,8% (71), a częstochowskim 20,2% (71) ogólnego stanu nauczycieli szkół powszechnych. Ponadto stwierdził, że zdarzały się przypadki, że kadrę bez kwalifikacji zatrudniano też w szkołach o jednym nauczycielu, a w Krupskim Młynie nauczyciel niewykwalifikowany pełnił nawet funkcję kierownika szkoły. Natomiast w miastach tylko nieliczni nie posiadali odpowiedniego wykształcenia np.: w Częstochowie - 4 osoby, w Dąbrowie Górniczej - 1, w Sosnowcu - 11, a w Bielsku - 5. Zaznaczył też, że *w stosunku do roku szkolnego 1945/50, teraz - czyli w 1952 roku - w tym zakresie nastąpiła wyraźna poprawa*. Wtedy (tj. w roku 1945/1946), na ogólną liczbę 789 nauczycieli niewykwalifikowanych, w miastach pracowało ich 181 (23%), a na wsi 608 osób. W 1952 roku odpowiednio: 466 (48,6%) i 492 (51,4%), przy czym *wcale nie doksztalało się jeszcze 98 osób, bo swoją pracę traktowali jako tymczasową*<sup>356</sup>.

Należy też zaznaczyć, że liczba nauczycieli podejmujących pracę w określonym mieście czy powiecie wynikała z przyznanych szkołom etatów nauczycielskich, a taki przydział zależał nie tylko od liczby uczniów. Dlatego w 1955 roku na 1 nauczyciela przypadało średnio od 36,3 do 50 uczniów, np. w Cieszynie - 36,3; w Bytomiu - 38,8; w Stalinogrodzie - 42,3; w Częstochowie 45,2; w Będzinie - 50. Zaleceń władz szkolnych o likwidacji tych dysproporcji, nie udało się zrealizować, przez co placówki w pełni obsadzone kilkunastoosobową kadrą wykwalifikowaną, uważano za *szkoły uprzywilejowane*<sup>357</sup>.

Przedstawione w poprzednich rozdziałach informacje o liczbie szkół i uczniów oraz przytoczone powyżej dane liczbowe o zatrudnionych nauczycielach, pozwalają obliczyć

---

<sup>355</sup> APK, Prez. WRN KOS sygn. 447, k. 26-27, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego przeprowadzonej przez ob. mgr Gajowniczka Stanisława ministerialnego wizytatora szkół w dniach od 20 - 30 V 1952r. w województwie katowickim

<sup>356</sup> APK, Prez. WRN KOS sygn. 447, k. 26-27, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego przeprowadzonej przez ob. mgr Gajowniczka Stanisława ministerialnego wizytatora szkół w dniach od 20 - 30 V 1952r. w województwie katowickim.

<sup>357</sup> APK, Prez. WRN KOS sygn. 447, k. 112, Sprawozdanie z kontroli sieci szkolnej i z realizacji powszechności nauczania na terenie województwa stalinogrodzkiego, przeprowadzonego przez starszego radcę Gosia Stanisława w dniach 21-25 III 1955r.

średnią liczbę uczniów przypadających na jednego nauczyciela na obszarze całego województwa śląskiego. Zamieszczono je też w tabeli 18, łącznie z liczbę szkół, uczniów i nauczycieli.

Na początku kwietnia 1945 roku na jedną szkołę (ale tylko na tzw. obszarach dawnych) przypadało 296 uczniów, a na jednego nauczyciela 43 dzieci. W czerwcu 1945 roku na obszarze całego województwa na jedną szkołę przypadało nieco mniej bo 262 uczniów.

Dla kolejnych lat wskaźniki te były następujące: rok szkolny 1945/1946 – 274 na szkołę i 53 dzieci na nauczyciela; rok 1946/1947 – 237 i 87 uczniów , rok szkolny 1947/1948 – 250 i 46 uczących się; rok szkolny 1948/1949 - 250 uczniów na jedna placówkę; rok szkolny 1949/1950 – 234 i 44 uczniów.

Dla porównania warto podać, że w całej Polsce w roku szkolnym 1947/1948, 3 335 400 uczniów uczyło 74 402 nauczycieli, czyli na jednego nauczyciela przypadało średnio 45 uczniów, a w roku 1937/1938, blisko 5 mln dzieci uczyło około 76 000 nauczycieli, czyli statystycznie na jednego nauczyciela przypadało około 65 uczniów<sup>358</sup>.

Dane ukazujące liczbę zatrudnionych nauczycieli szkół powszechnych województwa katowickiego też są niepełne.

Według obliczeń Mirosława Wierzbickiego, w roku 1950/1951 pełnozatrudnionych nauczycieli pracowało 6562, pięć lat później (rok 1955/1956) już 8 943; w roku 1960/1961 – 11 914; a w roku 1962/1963 (ale według informacji Stanisława Papli) - 13 171 nauczycieli, stanowiącej 62% ogółu kadry nauczającej województwa. W roku następnym 1963/1964 (wg stanu z 16 XII 1963) ogólna liczba zatrudnionych w szkolnictwie powszechnym wzrosła do 13 645, stanowiąc nadal 62% ogółu kadry pedagogicznej tego terenu<sup>359</sup>. W roku 1964/1965 (wg danych z 26 lutego 1965r.) na prezentowanym terenie zatrudnionych było według Bolesława Ratusia 14 756 nauczycieli: najwięcej ze wszystkich ówczesnych polskich województw (bo tu pracowało 8,8% ogółu polskich nauczycieli), w tym ze studiami wyższymi - 717 (4,8%), po ukończeniu SN-ów (i placówek równorzędnych) - 5 993 (40,6%), po liceum pedagogicznym - 8034 (54,5%) i tylko 12 ((0,1%) osób bez kwalifikacji<sup>360</sup>. Rok później (1965/1966) - Mirosław Wierzbicki ich liczbę określił na 14 337 osób, a w roku 1970/1971- na 18 341. Jednak według Bolesława Ratusia, w tym ostatnim roku zatrudnionych było w województwie katowickim 19 480 nauczycieli, którzy stanowili 9,2% ogółu polskiej kadry pedagogicznej zatrudnionej w szkołach podstawowych. 1240 (6,4%) z nich legitymowało się wykształceniem wyższym,

<sup>358</sup> M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca w Polsce w okresie dwudziestolecia 1944-1964...*, s. 144

<sup>359</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 413.

<sup>360</sup> B. Ratuś, *Licea pedagogiczne ...*, s. 193, aneks III.

ukończonym SN-em (bądź placówką równorzędną) - 11 992 (61,4%), liceum pedagogicznym – 6248 (32,2%), a bez średniego wykształcenia nie zatrudniano żadnej siły nauczycielskiej (a w skali całego kraju takich pracowało 288 - 0,1%)<sup>361</sup>.

Zestawienia liczby szkół, oddziałów, uczniów, absolwentów i nauczycieli oraz uczniów przypadających na jedną: szkołę, oddział i nauczyciela oraz nauczyciela na jeden oddział w wybranych pięcioleciach okresu 1950/1951-1970/1971 tak w Polsce jak i województwie dokonane przez Mirosława Wierzbickiego, przedstawiono w tabelach: 18 i 19 (Tabela 18,19).

**Tabela 18. Zestawienie liczby szkół, oddziałów, uczniów, absolwentów i nauczycieli oraz uczniów przypadających na jedną: szkołę, oddział i nauczyciela oraz nauczyciela na jeden oddział w wybranych latach okresu 1950/1951-1970/1971**

Lp.	Liczba (procent)	Rok szkolny				
		1950/1951	1955/1956	1960/1961	1965/1966	1970/1971
1	Szkół ogółem	1 203	1 292	1 317	1 351	1 371
2	Oddziałów ogółem	10 452	10 875	13 194	15 092	17 761
3.	Uczniów ogółem	356 590	331 980	436 921	486 927	919 252
4.	Uczniów na jedną szkołę	296	257	332	360	379
5.	Uczniów na jeden oddział	34	31	33	32	29
6	Absolwentów	29 336	38 539	34 658	63 509	61 803
7.	Procent absolwentów szkół podstawowych w stosunku do liczby uczniów	8,2	11,6	7,9	13,0	6,7
8.	Nauczycieli pełnozatrudnionych ogółem	6 562	8 943	11 914	14 337	18 341
9.	Uczniów na jednego nauczyciela	54	37	37	34	28
10.	Nauczycieli na jeden oddział	0,63	0,82	0,90	0,95	1,03

Źródło: Tabela sporządzona w zmodyfikowanej wersji przez Autora na podstawie: M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 221, aneks : szkoły podstawowe w latach 1950/1951 -1970/1971.

Z analizy danych liczbowych zamieszczonych w tabeli 18 dostrzec można stopniowy wzrost liczby uczniów, a także szkół i oddziałów szkolnych oraz nauczycieli, co spowodowało

<sup>361</sup> B. Ratuś, *Licea pedagogiczne...*, s. 194, aneks IV.

zwiększającą się średnią liczbę uczniów przypadającą na jedną szkołę i oddział. Jednak coraz więcej zatrudnionych nauczycieli w szkołach, dawało uczniom lepsze warunki nauki, a ponadto na jednego nauczyciela przypadało coraz mniej uczniów.

W roku 1970/1971 w szkołach podstawowych województwa katowickiego zatrudniano o 32% więcej nauczycieli niż 5 lat wcześniej (rok 1965/1966); szkół funkcjonowało o 1,5% więcej; uczniów uczyło się tylko o 5% więcej, a zatem na jednego nauczyciela przypadało średnio o około 14% mniej uczniów). Z tabeli 18 wynika ponadto, że stopniowo zwiększała się liczba absolwentów tego typu szkół. W roku 1970/1971 uczęszczało do nich o 157% więcej dzieci niż dwadzieścia lat wcześniej, ale szkoły w tym właśnie roku opuściło tylko o 110% więcej absolwentów niż w roku 1950/1951. Tu warto zaznaczyć, że absolwentami w roku 1960/1961 byli uczniowie szkół 7-klasowych, a pięć lat później już 8-klasowych. Jednak wskaźniki procentowe absolwentów dla poszczególnych pięcioleci wskazanego okresu, są dość zróżnicowane: w jednym pięcioleciu liczba absolwentów wzrastała, a w kolejnym zmniejszała się. W roku 1955/1956 procent absolwentów w stosunku do liczby uczniów zwiększył się w porównaniu do roku 1950/1951 o 3,4 %; w roku 1960/1961 lat zmniejszył się (w odniesieniu do roku 1955/1956) o 3,7%, a w następnych pięcioleciach wskaźnik procentowy po raz kolejny był większy (także z powodu opuszczenia szkół przez uczniów klas ósmych). W ostatnim analizowanym okresie zmniejszył się aż o 5,1%. Stan taki wskazuje ponadto na wyższą promocję uczniów poszczególnych klas.

Podejmując te kwestie, Mieczysław Pęcherski stwierdził, że w roku 1950/1951 w całej Polsce pracowało 76 600 nauczycieli, dziesięć lat później (r. 1960/1961) – 145 700, a po upływie kolejnych pięciu lat (rok 1965/1966) ich liczba zwiększyła się do 171 700. Na jedną szkołę średnio przypadało (przyjmując wskazaną w rozdziale 3 i 4 liczbę szkół i uczniów): w roku 1950/1951 – 169 uczniów, a na jednego nauczyciela 63 uczących się; w roku 1960/1961 – odpowiednio: 184 i 33 uczniów i w roku 1965/1966 – 203 i 30 uczniów<sup>362</sup>. W skali całego kraju na jedną szkołę w tych w/w trzech latach, przypadała początkowo większa, a od lat sześćdziesiątych mniejsza liczba uczniów niż w województwie katowickim<sup>363</sup>. Z kolei na jednego nauczyciela przypadało w województwie w wymienionych latach prawie o 75% uczniów więcej niż na terenie całej Polski.

Mirosław Wierzbicki prezentując w odstępach pięcioletnich okresu 1950-1970 liczbę nauczycieli w całej Polsce i w województwie oraz wskaźniki wzrostu zarówno uczniów jak

---

<sup>362</sup> M. Pęcherski, *Reforma szkoły ogólnokształcącej...*, s. 251.

<sup>363</sup> Jako porównywalne wskaźniki, uwzględniono liczby podane przez M. Wierzbickiego, a zestawione w tabeli 18.

i nauczycieli ale tylko w skali województwa - zestawione w tabeli 19 - wskazał na pewne charakterystyczne tendencje.

**Tabela 19. Zestawienie liczby nauczycieli w Polsce i w województwie oraz wskaźników procentowych wzrostu uczniów i nauczycieli w województwie w poszczególnych pięcioleciach lat 1950-1970**

Lp.	Rok	Liczba nauczycieli w:		Procentowe wskaźniki wzrostu w szkołach podstawowych Województwa:	
		Polsce [%]	województwie [%]	uczniów	Nauczycieli
1.	1950	81 682 [100]	6 562 [8,0]	100	100
2.	1955	102 501[100]	8 943 [8,7]	93,1	136,3
3.	1960	145 743[100]	11 914 [8,2]	122,5	181,5
4.	1965	171 745[100]	14 337 [8,3]	136,5	218,8
5.	1970	211 473[100]	18 341 [8,6]	145,6	279,5

Źródło: Tabela sporządzona w zmodyfikowanej formie przez Autora na podstawie: M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 26, tabela 5.

Stwierdził, że w ciągu 20-lecia funkcjonowania województwa katowickiego, liczba nauczycieli szkół podstawowych w nich zatrudnionych (mimo iż wzrosła o 280%) stanowiła w każdym następnym pięcioleciu nieco ponad 8% ogółu nauczycieli pracujących w całej Polsce w tego rodzaju szkołach. Jednak procentowe wskaźniki wzrostu nauczycieli pracujących w województwie w tych okresach były odmienne i w stosunku do 1950r. wynosiły: 36,3%; 81,5%; 118,8%; 180%. Ponadto, liczba zatrudnionych stale zwiększała się, przy czym największy wzrost zatrudnienia - o ponad 60% - miał miejsce w ostatnim pięcioleciu obejmującym lata 1965-1970. Natomiast w pierwszym pięcioleciu (1950-1955) nastąpił 7% spadek liczby uczniów województwa, pomimo iż liczba nauczycieli w tych latach wrosła aż o ponad 36%. Jednak w kolejnych trzech pięcioleciach (1955-1970) wskaźnik procentowy uczących się wrosła o: 29,4%; 14% i 9,1%, ale z wyraźną tendencją malejącą.

W szkolnictwie podstawowym województwa katowickiego zatrudniana była coraz większa niż w poprzednim okresie grupa nauczycieli z dodatkowymi kwalifikacjami, ale także nierówno rozłożona na szkoły funkcjonujące w poszczególnych inspektoratach. W roku 1962/1963 w 26 inspektoratach województwa, takimi właśnie legitymowało się 27,9% nauczycieli (przy czym najwięcej bo 43,2% w inspektoracie Bielsko-Biała i 39,4%



w inspektoracie Katowice)<sup>364</sup>; w roku 1966/1967 – 52% najwięcej (bo 66%, 60%, 57%, 59%) nauczycieli z dodatkowymi kwalifikacjami pracowało łącznie w placówkach inspektoratów: Mysłowic, Bielska-Białej, Częstochowy miasto i Cieszyna, ale po 45%, 46% i 47% w placówkach inspektoratów: Będzin i Tarnowskie Góry, Zabrze i Gliwice powiat i Myszków, Kłobuck, Lubliniec i Gliwice. W roku 1971/1972 – takimi dodatkowymi kwalifikacjami legitymowało się już 71,9% ogółu kadry szkół podstawowych województwa, przy czym najwięcej bo 92,3% w inspektoracie Mysłowice, 85,6% w inspektoracie Będzin, 79,6% w inspektoracie Częstochowa- miasto, a 78,8% w inspektoracie Cieszyn. Najmniej bo po 63,9% w inspektoratach Sosnowiec i Tarnowskie Góry<sup>365</sup>.

Również liczba nauczycieli z wykształceniem wyższym zwiększała się, chociaż dość powoli. W roku szkolnym 1957/1958 w całej Polsce w szkolnictwie podstawowym pracowało takich zaledwie 3,6%<sup>366</sup>, a w roku 1959/1960 - 6,1% ; natomiast z wykształceniem zdobytym w SN-ach - 11,2%, ze średnim pedagogicznym (głównie po ukończonych liceach pedagogicznych) – 76,5 %, a nauczycieli niewykwalifikowanych było 6,2% <sup>367</sup>. W 1973 roku na studia skierowano 2320 nauczycieli<sup>368</sup>.

W 1971 roku w resorcie oświaty i szkolnictwa wyższego zatrudnionych było ogółem 3 362 000 nauczycieli i wychowawców. Studia wyższe posiadało 17,2% z nich; ukończone studium nauczycielskie 55,8% a średnie wykształcenie pedagogiczne - miało 25,6% nauczycieli <sup>369</sup>.

Dla porównania warto dodać, że w roku 1974/1975 we wszystkich szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych województwa, pracowało 33 159 nauczycieli, w tym pełne kwalifikacje, łącznie ze studiami wyższymi posiadało 26,1% (8655) z nich, po SN-ach było 44,2% (14 656), a średnie pedagogiczne i zawodowe posiadało 29,7% (9848)<sup>370</sup>. Taki wysoki wskaźnik nauczycieli z wyższym wykształceniem wynikał z tego, że w szkołach średnich pracowała prawie wyłącznie kadra z ukończonymi studiami wyższymi.

---

<sup>364</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 131.

<sup>365</sup> Tamże, s. 131.

<sup>366</sup> J. Woskowski, *Nauczyciele szkół podstawowych z wyższym wykształceniem w szkole i poza szkołą*, Warszawa 1963, s. 12

<sup>367</sup> *Kształcenie nauczycieli w Polsce...*, s. 52; C. Nowarski, *Akademickie kształcenie nauczycieli...*, s. 119, W. Wojtyński, *O kształceniu nauczyciela szkoły podstawowej...*, s. 112.

<sup>368</sup> M. Wierzbicki, *Rozwój szkolnictwa...*, s. 751, 757; B. Ratuś, *Licea pedagogiczne...* s. 192, 194, aneks I i IV

<sup>369</sup> J. Buczkowski, *Karta praw i obowiązków nauczyciela...*, s. 5. Pozostały 1,4% dotyczył osób bez wykształcenia pedagogicznego średniego .

<sup>370</sup> M. Wierzbicki, *Rozwój szkolnictwa...*, s. 751. Obliczenia liczbowe dokonane przez Autora dysertacji.

Na podstawie danych liczbowych i obliczeń Mirosława Wierzbickiego należy stwierdzić, że w kolejnych pięcioleciach: 1950/1951, 1955/1956, 1960/1961, 1965/1966, 1970/1971 na jednego nauczyciela przypadało średnio: 54, 37, 37, 34, 28 uczniów<sup>371</sup>, wobec 263, 315, 360, 378, 376 uczniów przypadających statystycznie na jedną szkołę (na co zwrócono uwagę w poprzednim rozdziale)<sup>372</sup>. Na jednego nauczyciela przypadało więc – o czym już wyżej wspomniano - coraz mniej uczniów, pomimo wyższej w roku 1959/1960 o 17 % w stosunku do roku 1950/1951 liczby uczących się. Zmniejszała się też liczba uczniów przypadająca na jeden oddział, tak w szkołach miejskich jak i wiejskich. Jednak liczba szkół w tym okresie zwiększyła się tylko o 8% (ze 1199 w roku 1950/1951 do 1304 w roku 1959/1960).

Prezentując stan kadry nauczycielskiej szkolnictwa podstawowego: ogólnopolskiego i województwa katowickiego należy dodać, że w niektórych opracowaniach zwracano tylko uwagę na: ogólną liczbę nauczycieli podejmującej pracę we wszystkich szkołach województwa bądź na wskaźniki procentowe nauczycieli niewykwalifikowanych (zatrudnianych zazwyczaj z powodu braku tych z kwalifikacjami) i z pełnymi kwalifikacjami.

W 1945 niewykwalifikowanych w województwie było 520 nauczycieli; w 1953 roku, spośród wszystkich 10 900 pełnozatrudnionych nauczycieli całego województwa, około 16% stanowiły osoby niewykwalifikowane, a w szkołach podstawowych było ich 845<sup>373</sup>; w roku 1955 spośród 13 676 zatrudnionych, bez kwalifikacji pozostawało 5,3%; w roku 1960 tylko niespełna 1% spośród 18 743 pełnozatrudnionych, a w roku 1962/1963 tych ostatnich pracujących na pełny etat było w województwie 0,25%. W wymienionych latach owe wskaźniki nauczycieli bez kwalifikacji dotyczyły głównie szkół podstawowych, a szczególnie nauczycieli świetlic i wychowawców internatów<sup>374</sup>.

Dla podsumowania powyższych rozważań, liczbę: funkcjonujących szkół, uczęszczających do nich uczniów (określonych w rozdziałach 3 i 4) oraz pracujących w nich nauczycieli w latach 1945-1973, podawaną przez autorów wielu opracowań oraz zamieszczaną w dokumentach kuratorskich i w rocznikach statystycznych, zestawiono w tabeli 20.

---

<sup>371</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. s, 221.

<sup>372</sup> Tamże, s. s, 221.

<sup>373</sup> Wskazane tu (S. Papła, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 411-412) 16% to 1744 osoby, a wg M. Wierzbickiego (*Studia nauczycielskie...*, s. 24) w szkołach podstawowych było ich 845.

<sup>374</sup> M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 24-25; S. Papła, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 411-412.

**Tabela 20. Zestawienie danych liczbowych o szkołach, uczniach i nauczycielach szkół powszechnych województwa śląskiego i katowickiego w latach 1945-1973/1974**

Lp.	Rok (rok szkolny)	Liczba				
		szkół	uczniów ogółem	uczniów na jedną szkołę	nauczycieli ogółem	uczniów na jednego nauczyciela
1.	IV1945 (1944/1945)**	427	126 692	296	2 945	43
2.	30 VI 1945 (1944-1945)	1 055	276 771	262	***	***
3.	IX (X) 1945 (1945/1946)	1 374	377 328	274	7 074	53
4.	VI 1946 (1945/1946)	1 642	391 057	238	3 768	103
5.	1946/1947	1 763	419 563	237	4 787	87
6.	1947/1948	1 794	450 290	250	9 801	46
7.	1948/1949	1 747	437 349	250	***	***
8.	10 VI 1950 (1949/1950)	1 713	401 434	234	9 097	44
9.	IX 1950 (1950/1951)	1 203	356 590	296	6 562	54
10.	1951/1952	1 199*	351 035*	292	7 003	***
11.	1952/1953	1 206*	335 308*	278	8356	40
12.	1953/1954	1 215	330 040*	271	8734	38
13.	1954/1955	1 192*	329 539*	276	8754	38
14.	1955/1956	1 201	331 988	276	8 943	37
15.	1956/1957	1 226	322 979	263	9264	35
16.	1957/1958	1 242*	363 956*	271	10015	36
17.	1958/1959	1276*	383 582*	300	10779	36
18.	1959/1960	1 304	410 801	315	11566	36
19.	1960/1961	1 317	436 921	332	11 914	37
20.	1961/1962	1 332*	456 511*	342	12357	37
21.	1962/1963	1 337*	471 567*	352	13 171	36
22.	1963/1964	1 344	481 610	358	13 645	35
23.	1964/1965	1 350	485 855	359	14 756	33
24.	1965/1966	1 351	486 927	360	14 337	34
25.	1966/1967	1 359*	523 650*	385	15942	***
26.	1967/1968	1 370	541 860	395	***	***
27.	1968/1969	1 378*	541 552*	392	***	***
28.	1969/1970	1 376*	531 544*	386	18341	29
29.	1970/1971	1 371	519 252	379	1 8341	28
30.	1971/1972	1 358*	506 023	372	19 845	25

31.	1972/1973	1 302	490 386	376	***	***
32.	1973/1974	1 158*	474 500	409	***	***

\* dane liczbowe podano na podstawie roczników statystycznych, gdyż nie umieszczono ich we wskazanych poniżej opracowaniach.

\*\* dane nie obejmują Śląska Opolskiego

\*\*\* brak danych

Źródło: M. Wierzbicki, *Rozwój...*, s.751, 757; M. Wierzbicki, *Studia nauczycielskie...*, s. 221-222; O. Kotula, *Szkolnictwo...*s. 14-16; S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 380, 383, 396, 413., tab. 6, s 48; B. Ratuś., *Licea pedagogiczne...*, s. 194, aneks IV; W. Jaworski, *Szkolnictwo i nauka ...*, s. 212, przypis 7; B. Snoch, *Szkolnictwo ...*, s. 69; Z. Rabicki, *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące...*, s. 227; AP KOS Śl. 224 sygn.123, k. 1-2, Zestawienie zbiorcze szkół podległych Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego w roku szkolnym 1964/65; APK KOS Śl. sygn. 108b, k. 8, Zestawienie liczbowe stanu szkolnictwa ogólnokształcącego w województwie katowickim w roku szkolnym 1963/64, według stanu na początku roku szkolnego; APK KOS Śl. 224 sygn. 147, k. 59, Liczba szkół o 1, 4 i 5 nauczycielach w 1970 i 1975r. ogółem w kraju i poszczególnych województwach; APK KOS Śl. sygn. 186-188b, k. 1-4, (cały Okręg), k. 5-8 (Śląsk Opolski), k. 9-12 (Śląsk Górny i Zagłębie), Zestawienie uczniów według klas i roczników w poszczególnych latach szkolnych na wskazanych wyżej terenach. Pełne dane obrazują tabele tam zamieszczone, Zestawienie liczby uczniów w latach 1945/1946, 1946/1947, 1947/1048, 1948/1949, k. 1, 3, 5, 7, 9, 11 jako Załącznik nr 2; *Rocznik Statystyczny i Rocznik Statystyczny województwa katowickiego*: 1951,1952,1953, 1954, 1957, 1958, 1961, 1962, 1966, 1968, 1969, 1971, 1972, 1972, 1973.

## 5. 5. Ocena nauczycieli i ich pracy

### 5.5.1. Ocena pracy nauczycieli i ich postaw przez ministerialnych i kuratorskich wizytatorów

Niezależnie od okresu historycznego, działalność oraz praca szkół i nauczycieli, pozostawały stale oceniane przez różne osoby jak i tzw. czynniki zwierzchnie, a przede wszystkim przez samych uczniów, ich rodziców, najbliższe środowiska współpracujące ze szkołą i takiej współpracy nie podejmującej, a także organy czy jednostki prawnie do takich działań uprawnione.

Ocenianie prowadzone przez te ostatnie, wynikało z zadań im przypisanych, dlatego w pisemnych sprawozdaniach wizytatorzy różnego szczebla zamieszczali uwagi, opinie, wnioski oraz zalecenia dotyczące całokształtu pracy szkół i nauczycieli.

W zachowanych materiałach archiwalnych znaleźć można wiele dokumentów na temat pracy szkolnictwa łącznie z jego oceną. Wielość i obszerność różnych sprawozdań, a także elementy stale w nich powtarzające się spowodowały, że Autor skoncentrował uwagę na sprawozdaniach wizytatorów z pierwszego dziesięciolecia funkcjonowania województwa katowickiego, zawierających ocenę pracy szkół, dyrektorów, nauczycieli, uczniów i rad pedagogicznych.

Kontrole przeprowadzano zgodnie z przyjętymi w planach ogólnymi założeniami prowadzonych działań na kolejny rok (czy dłuższy okres), a które wynikały z tzw. aktualnych potrzeb terenu i szkół. Przedmiotem kontroli, a zarazem oceny, pozostawały m.in. następujące kwestie: realizacja przez szkoły i nauczycieli celów wychowania i nauczania, zawartych przede wszystkim w treściach programowych poszczególnych przedmiotów; stosowanie najbardziej właściwych form i metod w pracy z uczniami; aktywizacja uczniów na lekcjach, podczas zajęć pozalekcyjnych i rozwijanie ich samodzielności w wykonywaniu różnych zadań; kształtowanie ideowych postaw dzieci i młodzieży; współdziałanie szkół i nauczycieli ze środowiskiem domowym uczniów oraz działania podejmowane w celu poprawy frekwencji i osiąganych wyników nauczania. Kontrolowano i oceniano także pod wieloma względami postawę ideologiczną nauczycieli.

W założeniach ogólnych przyjęto, że kontrole należy prowadzić systematycznie, a nie wyrywkowo, podczas dłuższego pobytu wizytatorów w placówkach szkolnych. Jednocześnie postulowano, by: 1/ podczas wizytacji osoby do takich działań uprawnione sprawdzały czy nauczyciele podczas pracy z dziećmi uwzględniają specyfikę powiatu i środowiska oraz czy cały proces wychowania i nauczania *łączy z realizacją narodowego*

*frontu walki o pokój oraz z realizacją założeń planu sześcioletniego, 2/ prowadzone wizytacje oprzeć na gruntownej analizie braków i błędów zauważonych w toku poprzednich kontroli, zapisanych w protokołach wizytacji, 3/ każdorazowo dokonywać kolektywnego omawiania przedstawionych protokołów pokontrolnych, łącznie z pracownikami pedagogicznymi ognisk metodycznych<sup>375</sup>.*

Jednak analiza treści zachowanych dokumentów z wizytacji, daje podstawę do wysunięcia wniosku, że tematyka i zakres dokonywanej przez wizytatorów ministerialnych kontroli, w bardzo dużej mierze zależały od priorytetów, przez nich przyjętych oraz zleconych im przez przełożonych, wyznaczających niejako cele wizytacji. W niektórych sprawozdaniach odnotowano bowiem faktycznie ważne uwagi dotyczące różnych aspektów pracy pedagogicznej, jak: realizacja treści programowych, ocena osiągniętych wyników nauczania, całokształt pracy dydaktycznej nauczyciela jak również jego zaangażowanie w pracy wychowawczej z uczniami. W innych natomiast, zwracano przede wszystkim uwagę na zaangażowanie polityczne, właściwe nastawienie ideologiczne nauczyciela i wykorzystywanie w pracy z uczniami założeń pedagogiki socjalistycznej, opartej na badaniach i doświadczeniach radzieckich uczonych, wtedy wprowadzanych do szkoły polskiej jako „niezwykle ważnych w realizacji budownictwa socjalistycznego” chociaż z punktu widzenia efektów edukacyjnych polskiej szkoły uznawanych za mało wartościowe, a nawet poboczne i niewłaściwe. Oceniano też, na ile zdobyte przez nauczycieli wiadomości ze szkoleń ideologicznych, wykorzystywali w praktyce pedagogicznej.

Wizytujący w obszernych protokołach i sprawozdaniach powizytacyjnych zwracali uwagę na wiele różnorodnych kwestii, w tym między innymi:

1/ realizację treści nauczania. W 1952 roku podkreślali, że na ogół w szkołach materiał przerabiano zgodnie z opracowanymi rozkładami nauczania, a nauczyciele starannie przygotowywali się do zajęć, chociaż nie wszyscy wywiązywali się z obowiązku przygotowywania konspektów do poszczególnych lekcji. Wartość tych ostatnich też różnie oceniano: od zbyt ogólnikowych do bardzo szczegółowych, ale jako *oddające bardzo duże usługi w ich pracy*. Podawali też przykłady świadczące o tym, że nawet przy dobrze sporządzonym konspekcie, nauczyciel do lekcji nie był przygotowany. Krytykowali niestarannie prowadzone i niesprawdzone przez nauczycieli uczniowskie zeszyty przedmiotowe oraz zadawanie prac domowych już po dzwonku na przerwę. Przedmiotem pochwały był m.in. jeden niewykwalifikowany nauczyciel z Zabrza, który dobrze

---

<sup>375</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS sygn. 447, k. 5, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego w woj. katowickim dokonanej przez min. wizytatora Witolda Wieliczkę w dniach od 19 - 31 V 1952 roku

przeprowadził lekcję o dżdżownicy i *uwzględnił w jej budowie zasady pedagogiki socjalistycznej*. W protokole autor nie wyjaśnił na czym owe „uwzględnienie zasad” polegało, jak również jak należy rozumieć wysunięty wobec innego nauczyciela zarzut o *spłycaniu i wulgaryzowaniu zasad dialektyki*. Wyniki nauczania różnych przedmiotów badanych podczas wizytacji oceniano z podaniem konkretnej nazwy oceny, przy czym dość często z języka polskiego jako *dostatecznej*, a z nauki o Polsce jako *dobrej*<sup>376</sup>.

Także w następnych latach we wszystkich kontrolowanych szkołach wizytatorzy stwierdzili, że treści programowe poszczególnych przedmiotów zostały wyczerpane, *a materiał wielokrotnie powtarzano w ciągu roku szkolnego*, ale zaznaczając, że w niektórych placówkach pomimo wielokrotnego powtarzania, *materiał nie został należycie ugruntowany*. Za przyczynę tego uznali przeładowanie materiału rzeczowego, skrócony okres realizacji zajęć szkolnych do 8 miesięcy, *bo w maju rozpoczęto już powtórki a zimowe mrozy [roku 1954], zwłaszcza na wsi zmniejszyły ilość dni nauki*. Jednocześnie podawali, że zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, nauczyciele powtarzali materiał zagadnieniami, a grupy pytań łączyli w pewne cykle. Były jednak *liczne przypadki powtórek mechanicznych, zgodnie z kolejnością podanych pytań w zestawie, a nawet doszło do drastycznie niepedagogicznego i niemethodycznego podyktowania w szkole w Lipinach odpowiedzi na poszczególne pytania*. W zakończeniu wystawianych opinii niejednokrotnie podkreślali, że materiał z przedmiotów egzaminacyjnych był lepiej opanowany przez uczniów niż tych nieobjętych egzaminem<sup>377</sup>.

Co charakterystyczne, w niektórych sprawozdaniach podały też opinie, że w wielu szkołach w toku realizacji treści poszczególnych przedmiotów *nadmiernie lukrowano rzeczywistość*, bo uczniowie w swych wypowiedziach potępiali zazwyczaj wszystko co dotyczyło Polski przedwrześniowej i krajów kapitalistycznych, wyrażali się w samych superlatywach o Polsce Ludowej, Krajach Demokracji Ludowej oraz ZSRR, *a nie dostrzegali trudności, na jakie napotykała budowa socjalizmu oraz nie potrafili wykazywać sposobów ich pokonywania*; nie dostrzegali też problemów politycznych i gospodarczych najbliższej okolicy (miasta, powiatu); słabo znali prasę i bieżące wydarzenia w Polsce i na świecie, a wypowiedzi ich o perspektywach dalszego rozwoju Polski Ludowej i walce klas cechowała

---

<sup>376</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 29, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego przeprowadzonej przez ob. Mgr Gajowniczkę Stanisławę, ministerialnego wizytatora szkół w dniach od 20 – 30 V 1952r. w województwie katowickim.

<sup>377</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS sygn. 447, k. 76, Sprawozdanie z kontroli egzaminów promocyjnych i końcowych w ogólnokształcących szkołach stopnia podstawowego w województwie stalinogrodzkim przeprowadzonej w czasie od 14-24 VI 1954r.

sloganowość, a w wielu wypadkach nie potrafili swoich wypowiedzi poprzeć właściwymi przykładami<sup>378</sup>.

Nie omieszkali wytknąć niektórym nauczycielom błędów różnego rodzaju, np. że nie realizowali wszystkich partii materiału wg rozkładów nauczania, lecz z podręcznika; nie porządkowali swoich gabinetów i pracowni; nie kontrolowali na bieżąco frekwencji uczniów; a tolerowali prowadzenie tzw. brudnopisów oraz że *uczniowie nie piszą odpowiedniej ilości klasówek*<sup>379</sup>. Dlatego zalecali, by po każdej wizytacji pracownicy pedagogiczni szkoły, zastanowili się na tym, *czy wizytacja była skuteczna, na podstawie jakich faktów to wnioskuje, a przede wszystkim czy wizytowana placówka w większym zakresie oddziałuje politycznie na środowisko celem pozyskania go w całej pełni do pracy nad budową socjalizmu*<sup>380</sup>.

W protokołach powizytacyjnych wskazywali ponadto na potrzebę realizacji przez nauczycieli podstawowych założeń wychowania moralnego uczniów czyli na: *kształtowanie pojęć i przekonań moralnych uczniów, kształtowanie nawyków i przyzwyczajęń socjalistycznego postępowania, rozwijania uczuć moralnych (miłości do Ojczyzny, Polski Ludowej, poczucia odpowiedzialności, honoru i obowiązku, własnej godności), kształtowanie cech woli i charakteru właściwych przodującym ludziom budującego się państwa socjalistycznego, świadomości celów aktywności, inicjatywy, wytrwałości, sprawności organizacyjnej, zdecydowania i umiejętności pokonywania przeszkód, zwalczania cech ujemnych w zachowaniu się uczniów, np. braku poczucia odpowiedzialności, zarozumialstwa, egoizmu, szorstkości, braku szacunku dla starszych, kłamstwa i obłudy*<sup>381</sup>. Pomimo tego podawali, że w wielu szkołach każda jednostka metodyczna *miała wysoki poziom ideowo-polityczny i wychowywała w duchu dialektyczno-materialistycznego poglądu na świat i moralności socjalistycznej*<sup>382</sup>, chociaż nie zawsze wystarczająco przeprowadzano na niektórych pojedynczych lekcjach, (np. z historii, biologii geografii, matematyki) *marksistowską analizę treści nauczania*<sup>383</sup>, a na lekcjach polskiego – nie dokonywano tego podczas analizy dzieł literackich<sup>384</sup>.

---

<sup>379</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 156, Podsumowanie inspekcji przeprowadzanych w liceach ogólnokształcących w roku szkolnym 1959/60.

<sup>380</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 173, Biuletyn dotyczący nadzoru pedagogicznego w roku 1955.

<sup>381</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 95, Sprawozdanie z 1956r.

<sup>382</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 96, Sprawozdanie z 1956r.

<sup>383</sup> Zawarto je w różnych sprawozdaniach powizytacyjnych. Por. APK, Prez. WRN Kat KOS sygn. 447, k. 87, 90, 93, 100-101 i inne.

<sup>384</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 101, Sprawozdanie 1956r.



W protokołach powizytacyjnych znaleźć też można informacje o poprawnej pracy i właściwie realizowanych treściach. Takim przykładem – podanym przez oceniającego - była lekcja języka polskiego, na której nauczycielka po omówieniu II części *Dziadów* Adama Mickiewicza doszła z uczniami do wniosku, że ciężka krzywda społeczna chłopów, nieznanostwo sposobów jej zniesienia oraz odwieczna tęsknota do ustroju sprawiedliwości społecznej, skłaniała go do wiary w życie pozagrobowe, w którym spodziewał się spełnienia swych marzeń o sprawiedliwości dziejowej<sup>385</sup>.

2/ pracę z młodzieżą oraz współpracę szkoły, młodzieży i nauczycieli z miejscowym środowiskiem. Tę ogólnie oceniali jako *bardzo dobrą*, bo we wszystkich szkołach województwa katowickiego o 4- lub więcej oddziałach zorganizowano drużyny harcerskie, a w Czeladzi na przykład *ich działalność była otoczona właściwą opieką przez Radę Pedagogiczną, której praca uwidaczniała się na odcinku walki o wyniki nauczania*<sup>386</sup> i ona to zorganizowała szereg kółek zainteresowań, propagowała akcję czytelniczą, za co Ministerstwo Oświaty nagrodziło jej pracę *akordeonem*. Podkreślali zasadność współpracy Szkoły Podstawowej nr 10 i 15 w Zabrze z jednostką wojskową w organizacji imprez artystycznych oraz wycieczek krajoznawczych, a szkół wiejskich - z Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi (PGR), a także w organizowaniu występów artystycznych dla pacjentów szpitala klinicznego i wspólnym udziale dzieci szkolnych z orkiestrą w pochodzie w dniu 1 Maja<sup>387</sup>. Tu warto zaznaczyć, że chociaż wizytujący docenił celowość takich działań i wskazywał na efekty takiej współpracy, to jednak krytykował *brak wyraźnego określenia zadań szkół na tym polu dla zabezpieczenia warunków pełnej realizacji programów nauczania i kształtowania naukowego poglądu na świat uczniów* oraz brak podejmowania przez szkoły konkretnych działań zmierzających do kształtowania właściwej postawy ideologicznej pracujących w nich nauczycieli<sup>388</sup>.

Oceniając pracę szkoły z młodzieżą a zwłaszcza z dwoma organizacjami: Związkiem Harcerstwa Polskiego (ZHP) i Związkiem Młodzieży Polskiej (ZMP), wizytatorzy szczególnie sprawdzali w jakim stopniu organizacje młodzieżowe są *kierownikiem pracy ideowo-politycznej wśród uczniów* oraz jak wpływają na moralne ich wychowanie,

---

<sup>385</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 67, Sprawozdanie z wizytacji Oddziału Szkolnictwa Podstawowego Wydziału Oświaty Prez. WRN w Stalinogrodzie przeprowadzonej przez wizytatora szkół Ministerstwa Oświaty w dniach od 13 - 23 X 1953 r.

<sup>386</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 31, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego przeprowadzonej przez ob. Mgr Gajowniczkę Stanisława ministerialnego wizytatora szkół w dniach od 20 - 30 V 1952r. w województwie katowickim.

<sup>387</sup> Tamże.

<sup>388</sup> Tamże.

które uznawano za jedno z najważniejszych zadań szkoły, bo zachodzi konieczność wzmocnionej walki z przeżytkami burżuazyjnej etyki, pamiętając jednocześnie o tym, że przeżytki te nie obumierają same przez się, są bardzo żywotne, mogą rozwijać się i należy je zdecydowanie zwalczać. Ich przykładami są: niesocjalistyczny stosunek do pracy i społecznej własności, indywidualizm i egoizm, przeżytki religijne i zabobony, nacjonalizm oraz brak dyscypliny<sup>389</sup>.

W celu potwierdzenia czy rzeczywiście i jak szkoła oddziałuje na środowisko, wizytatorzy przeprowadzali rozmowy z członkami komitetów powiatowych i miejskich PZPR i komitetów Frontu Jedności Narodu (FJN), a także z pracownikami wydziałów oświaty prezydiów powiatowych i miejskich rad narodowych oraz powiatowych i miejskich zarządów ZNP. Za dobrą metodę uznali przysłuchiwanie się sposobowi załatwiania przez dyrektora i personel szkoły różnych interesantów, bezpośrednie uczestnictwo w akademiach organizowanych dla zakładów pracy czy w imprezach szkolnych organizowanych przez uczniów dla rodziców. Analizowali też przekazane im przez wychowawców spostrzeżenia wyniesione z odwiedzin młodzieży w domach rodzinnych<sup>390</sup>.

W niektórych sprawozdaniach zwracali natomiast uwagę na to, że zdarzają się wypadki uzależnienia się materialnego nauczycieli od rodziców<sup>391</sup>, że pozwala się pracować niektórym z nich na dwa etaty, przez co są „uprzywilejowani”, bo daje się im możliwość zarobkowania; że jedni korzystają z wczasów dwa razy w roku, inni w ogóle<sup>392</sup> z jednoczesnym podkreśleniem, że szkoła nie może schlebiać mentalności środowiska, popierać obce jej postawy ideowo-polityczne, postawy niesocjalistyczne, które nie przyczyniają się do przekształcania środowiska w sensie budownictwa socjalistycznego. Zalecali więc doprowadzić do tego, by szkoła była popularna w środowisku właśnie dzięki pracy ideowo-politycznej, pracy związanej z budownictwem socjalistycznym; popularna dzięki temu, że wszczepia idee socjalizmu, dzięki właściwym metodom pracy i szczerzej postawie politycznej wszystkich nauczycieli<sup>393 394</sup>. Według władz, podejmowanie pracy ideowo politycznej przez nauczycieli - nawet gdy nie mieli dostatecznych warunków egzystencji do jej podejmowania - było najważniejsze.

---

<sup>389</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 95, Sprawozdanie z 1956r.

<sup>390</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 84, Analiza pracy rad pedagogicznych z 1956 roku.

<sup>391</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, sygn. 112, Podsumowanie wizytacji liceów ogólnokształcących w roku szkolnym 1958/59.

<sup>392</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 114, Podsumowanie wizytacji liceów ogólnokształcących w roku szkolnym 1958/59.

<sup>393</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 116, Podsumowanie wizytacji liceów ogólnokształcących w roku szkolnym 1958/59

3/ stosowanie zasad i metod nauczania. Według wizytatorów, nieprzestrzeganie zasady naukowości w procesie nauczania wynikało zazwyczaj ze słabego przygotowania rzeczowego nauczycieli. Przedstawiali więc przykłady błędnych informacji podawanych uczniom na lekcjach różnych przedmiotów, np. na lekcji o konstytucji podano że: *w czasie reformy rolnej w całym kraju rozdzielono 6 mln ha ziemi pomiędzy 1100 rodzin chłopskich, zamiast dla 1 100 000 rodzin i to tylko na Ziemiach Odzyskanych*; na lekcji historii stwierdzono: *kiedy zaczęli dzielić ludzi na klasy, powstał bogaci i biedni; w Polsce nie ma dziś bogaczy, wszyscy jesteśmy biedni*; na lekcji chemii przyjęto: *ciała które powstają w wyniku utleniania nazywają się syntezą, a złoto, srebro i platyna to metale właściwe*. Natomiast powszechnym błędem nauczycieli było podawanie materiału rzeczowego bez wyciągania wniosków światopoglądowych lub wyciąganie takich ale błędnych, bo np. na lekcji biologii o pięciu typach świata zwierzęcego *nie wyciągnięto ogólnego wniosku o zmianie gatunków i ich rozwoju od niżej do wyżej zorganizowanych*<sup>395</sup>. Niestosowanie zasady pogłębienia w nauczaniu tłumaczyli brakiem urządzeń i warunków do kształcenia politechnicznego oraz nie realizowaniem zarządzeń i wytycznych Ministerstwa Oświaty w tej kwestii, przy czym jednocześnie podkreślali, iż powyższe uchybienia *nie świadczyły o niedostrzeganiu problemów i całkowitej beczynności nauczycieli*<sup>396</sup>.

Natomiast błędy wynikające z nieuwzględniania zasady formalizmu dydaktycznego przez nauczycieli - według wizytujących - miały swoje źródło w ich słabej znajomości ogólnych zasad nauczania i dydaktyki poszczególnych przedmiotów, braku pomocy naukowych oraz nieumiejętności posługiwania się nimi przez co na lekcjach nauczyciele często ograniczali uwagę uczniów tylko do obserwacji i rejestracji pewnych zjawisk w czasie doświadczeń lub pokazu, bez jakiegokolwiek wyciągania przez nich odpowiednich wniosków. Dlatego zwracali uwagę na zasadność wypracowania przez uczących odpowiednich metod pracy dostosowanych do warunków, poziomu i zaangażowania uczniów oraz wykorzystanie pomocy dydaktycznych i dostępnych materiałów<sup>397</sup>.

---

<sup>395</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 66-68, Sprawozdanie z wizytacji Oddziału Szkolnictwa Podstawowego Wydziału Oświaty Prez. W.R.N. w Stalinogrodzie przeprowadzonej przez wizytatora szkół Min. Oświaty w dniach od 13 – 23 X 1953 r.

<sup>396</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 31, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego przeprowadzonej przez ob. Mgr Gajowniczkę Stanisława ministerialnego wizytatora szkół w dniach od 20 - 30 V 1952r. w województwie katowickim.

<sup>397</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS sygn. 447, k. 68, Sprawozdanie z wizytacji Oddziału Szkolnictwa Podstawowego Wydziału Oświaty Prez. W.R.N. w Stalinogrodzie przeprowadzonej przez wizytatora szkół Min. Oświaty w dniach od 13 - 23 X 1953 r.

Oceniając pracę uczniów i nauczycieli, wiele razy podkreślali nadmierne obciążenie uczniów zbyt dużą ilością zadawanych prac domowych a jednocześnie niepodjęmowanie przez nauczycieli czynności zmierzających do kształcenia umiejętności ich samodzielnego myślenia i pracy, a także werbalizm i dominowanie metod podających. Te ostatnie, wg wizytujących, okazywały się *oczywiście najwygodniejszymi i najszybszymi dla nauczycieli, bardzo często spieszącymi się z realizacją programu, co nie dawało jednak podstaw do kształtowania samodzielnego myślenia i rozumowania uczniów*. Pedagodzy, jak zapisano w protokołach, *kierowali nauką ale uczyli rodzice*, a zbyt często *udzielali korepetycji*<sup>398</sup>. Wizytujący niekiedy ubolewali nad szkodliwością filmu i telewizji – bazujących na wielu uproszeniach, bo uważali, że *dziecko pędzi za fabułą, a czasem ważniejsze jest to co poza fabułą*<sup>399</sup>. Niejednokrotnie zwracali uwagę na potrzebę udzielania przez nauczycieli pomocy uczniom w *samodzielnym podejmowaniu i realizacji zadań, poprzez wyjaśniania trudniejszych zagadnień*<sup>400</sup>. Podawali też przykłady zastosowania przez nich prawidłowych rozwiązań wielu problemów, pozyskanych na konferencjach sierpniowych<sup>401</sup>.

4/ postawę ideologiczną nauczycieli. Tę u części kadry pedagogicznej oceniono różnie, ale często jako *slabą*, ze względu na *małe wyczulenie na zagrożenia nauczania religii*. Pisząc takie słowa wizytator stwierdził, że w zabrzańskej szkole podstawowej podczas jego dwudniowej wizytacji w 1952r., *przez cały czas był obecny ks. prefekt Kruczkowski, który nie tylko prowadził lekcje religii, ale brał udział w posiedzeniu Rady Pedagogicznej podsumowującej kontrolę*, a w zakończeniu tej części protokołu napisał: *Nikt z kadry na to nie reagował, a co gorsza, uważano to za zupełnie normalne. Taka zaś postawa polityczna, nie mogła być tolerowana przez władze oświatowe, zwłaszcza, że w tej szkole ostatnie egzaminy państwowe pedagodzy zdali z wynikiem bardzo dobrym*<sup>402</sup>. Tu warto zwrócić uwagę na to, że opinie o takich postawach nauczycieli – nazywanych niekiedy wprost „dwulicowością” - znaleźć można w *Protokołach z posiedzeń rady pedagogicznej szkoły zagłębiowskiej*. W jednym z nich stwierdzono: *nauczyciel co innego mówi, a co innego robi. Wychowawcy*

---

<sup>398</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 4, k. 142, Protokół Nr (brak numeru) /61 z posiedzenie Kolegium KOSK odbytego dnia 30 X 1961r.

<sup>399</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 4, k. 142, Protokół Nr (brak numeru) /61 z posiedzenie Kolegium KOSK odbytego dnia 30 X 1961r.

<sup>400</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS 224, sygn. 473, k. 172, Biuletyn (dotyczący nadzoru pedagogicznego w roku 1955), k. 172.

<sup>401</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 171, Biuletyn (dotyczący nadzoru pedagogicznego w roku 1955).

<sup>402</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 30, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego przeprowadzonej przez ob. Mgr Gajowniczka Stanisław, ministerialnego wizytatora szkół w dniach od 20 -30 V 1952r. w województwie katowickim

*slabo spełniają swoje obowiązki, a dzieci spóźniają się do szkoły, bo przedtem idą do kościoła*<sup>403</sup>. Nie dziwi więc fakt, że wizytatorzy zobowiązani do walki z religią, w protokołach wskazywali wprost na to, by z pracy z dziećmi wydobyć wszystkie zagadnienia religioznawcze, *jakie nasuwają się w sposób naturalny w materiale nauczania, a następnie wskazywać na zagadnienia nieprzejdanej walki religii z nauką, problem wstecznego oblicza religii i kleru, zagadnienia zabobonów i przesądów oraz wyższość moralności socjalistycznej nad religijną*<sup>404</sup>.

Wizytujący za szczególnie naganne uznali postawy nauczycieli w szkole TPD w Częstochowie, bo jeden z nich *podkreślał osobisty stosunek do religii nosząc medalik*, a wielu innych, łącznie z radami pedagogicznymi *nie stawiało wyraźnie kwestii świeckiego wychowania wobec młodzieży i rodziców*. Pochwalony został nauczyciel biologii za to, że *uczniowie właściwie oceniali teorię Darwina, bo znając już wypowiedzi Lenina odnośnie zagadnienia pochodzenia człowieka, wskazywali na wpływ warunków na czynności życiowe i budowę organizmu zwierząt*, chociaż wizytujący nieco dalej zapisał: *ten sam nauczyciel uczący biologii i młodzież uprawiają praktyki religijne*<sup>405</sup>. Wypowiadając się o pracy nauczyciela w Zabrze, wizytator stwierdził, że *gdy omawiano rolę kościoła jako hamulca myśli postępowej, młodzież na lekcji podała wiele trafnych tego przykładów: hamowanie rozwoju języka polskiego, nietolerancję religijną, wychowanie w fanatyzmie religijnym, popieranie zabobonów, wypędzenie Arian, zdradę biskupa Kossakowskiego*. Jednak gdy z rozmowy z uczniami po lekcji dowiedział się o ich faktycznym stosunku do podjętej na lekcji kwestii, w końcowej części protokołu dopisał: *lekcja nie spełniła zadania, ponieważ przewodniczący koła ZMP po lekcji oświadczył, że na lekcji zgadzał się z wywodami nauczyciela, choć jest wierzący i chodzi do kościoła ewangelickiego, bo to nie dotyczyło religii, lecz ludzi na stanowiskach i dawnych czasów*. Dlatego dalej w sprawozdaniu uznał, że *nie wystarczą fakty ani metoda dyskusyjna jeśli młodzież nie przeżyje osobiście i nie zaznaczy swego stosunku do omawianych zagadnień*<sup>406</sup>.

Dostrzegając dwuznaczne postawy nauczycieli, w wielu protokołach wizytujący zamieścili swoje uwagi połączone bezpośrednio z zaleceniami. Były one następujące:

1/ pomimo otrzymania przez zespół teatralny Szkoły Podstawowej nr 1 i Liceum Ogólnokształcącego (LO) w Rybniku nagrody państwowej, w pracy z dziećmi i młodzieżą

---

<sup>403</sup> AZSP nr 5 w D G, Protokoły z posiedzeń Rady Pedagogicznej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego nr 1 w Strzemieszycach Wielkich z lat 1951-1953, bez paginacji, Protokół z 14 XI 1953 r.

<sup>404</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 98, Sprawozdanie z 1956r.

<sup>405</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 94, Sprawozdanie z wizytacji z 1956r.

<sup>406</sup> Tamże.

zapomniano w tej placówce o zasadniczej roli szkoły, czyli o *potrzebie przeciwstawiania się naciskowi kleru na wychowanie, bo nie przeanalizowano nawet ukazania się napisu w szkole <Precz z apelami>*<sup>407</sup>;

2/ w Szkole Podstawowej i I LO w Zabrze część młodzieży *nie rozumiała, że proces wychowania moralnego odbywa się na drodze tarć i konfliktów*. Jej przedstawiciele oświadczyli bowiem, że nie prowadzi się dyskusji na temat pochodzenia człowieka, *bo i tak doszliby do niczego, najwyżej do stwierdzenia, że życie powstało z białka, ale nie potrafiliby powiedzieć, kto stworzył białko. Nie prowadzili dyskusji, bo zakończyłaby się ona kłótnią. Dlatego uczniowie winni pamiętać o tym, że warunkiem powstania kolektywu jest zdrowa krytyka i samokrytyka, dlatego nie powinni się obawiać ścierania groźnych zdań*<sup>408</sup>;

3/ problem *stosunku Kościoła do Państwa nie można rozwiązać za pomocą wykładu, jak uczynił to nauczyciel w SP nr 8 i LO w Częstochowie, a po nim polecać uczniom przeczytania w domu przemówienia Przewodniczącego Rady Państwa na Plenum KC PZPR. To trzeba przedyskutować, opierając się na przemawiających do przekonania uczniów materiale. Dyskusją należy odpowiedni pokierować. Nie tak jak podczas dyskusji nad filmem „Szerszeń”, która nie spełniła swojego zadania, gdyż młodzież dyskutowała nie nad problemami ideowo-politycznymi, lecz nad grą aktorską. Do dyskutowanych problemów nauczyciel musi się osobiście ustosunkować, a nie zasłaniać tekstem autora. Celem jest likwidowanie wszelkich przesądów metafizyczno-idealistycznych i zastępowanie ich poglądami materialistycznymi. Nie można oddzielać świeckości od wychowania socjalistycznego. Stanowi to całość*<sup>409</sup>.

Podając takie przykłady, wizytatorzy wskazywali na potrzebę ideologicznego samokształcenia dyrektorów szkół i podejmowanie na posiedzeniach rad pedagogicznych wielu ideologicznych tematów na podstawie następujących prac: *<Etyka katolicka, a etyka marksistowska>*, *<Laicki charakter szkoły>*, *<Polityczne, społeczno-gospodarcze i kulturalne związki Śląska z Macierzą>*, *<Działalność i twórczość Józefa Lompy – pioniera polskiej oświaty i literatury na Śląsku w zakresie wychowania nowego – patriotycznego pokolenia>*. Podkreślali jednocześnie *potrzebę rozszerzania i pogłębiania prac nad utrzymaniem pełnego charakteru laickiego naszych szkół*<sup>410</sup> wskazując przy tym, że już w 1956 roku wzrosła liczba

---

<sup>407</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 96, Sprawozdanie z wizytacji z 1956r.

<sup>408</sup> Tamże.

<sup>409</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 96, Sprawozdanie 1956r.

<sup>410</sup> Tamże

*szkół bez religii do 10 pełnych jedenastolatek oraz jednej pełnej placówki stopnia podstawowego*<sup>411</sup>.

W innym dokumencie postawę ideowo-polityczną dyrektorów szkół i nauczycieli wizytujący uznali za *zadawalającą*, chociaż zwrócili uwagę na to, że *niektórzy zajmują niezdecydowane stanowisko w sprawach laicyzacji szkół bo zlekceważyli naradę dyrektorów i przewodniczących komitetów rodzicielskich w sprawie laicyzacji szkół; nie wzięli w niej udziału, bo odbyła się ona w niedzielę*<sup>412</sup>. *Nie angażując się osobiście, nie dają osobistego przykładu, przez co tacy nauczyciele nie mogą spełnić zasadniczego zadania postawionego przed nimi przez władze oświatowe, a na lekcjach języka polskiego, omawiając polemikę papieża z Kordianem, nie zaznaczają, że na przestrzeni dziesiątków lat stosunek papieża do Polski nie uległ zmianie. W niektórych zapisach stwierdzili, że w szkołach nie doceniano roli PZPR, a gdy odchodzili z niej nauczyciele pozostający jej członkami, dyrekcje szkół nie zrobiły nic aby pozyskać nowych, a w niektórych szkołach kierownicy nie wiedzieli jakim wpływom ulega młodzież ich szkół gdy bierze udział w zamkniętych rekolekcjach*<sup>413</sup>.

Wizytatorzy „badali” też współpracę szkół z komitetami rodzicielskimi i szkolnymi komitetami opiekuńczymi przez swoją obecność na zebraniach: prezydiów komitetów rodzicielskich, samych komitetów rodzicielskich, czy wszystkich rodziców; na zebraniach rodziców partyjnych oraz poprzez rozmowy z członkami tychże komitetów. Na jednym z takich w 1956 roku, wizytator usłyszał oświadczenie nauczycielki N. G.: *sama jestem niepraktykująca, ale córkę wychowuję w duchu katolickim <aż sama zrozumie>*. Dlatego w protokole zanotował, że wypowiedziane przez nią słowa potwierdzają, że nauczyciele *byli dwulicowi*<sup>414</sup>.

5/ przygotowanie, przeprowadzenie i ocena egzaminów końcowych i promocyjnych,

Badając poziom nauczania i wychowania w świetle egzaminów promocyjnych i końcowych, kontrolą objęto w 1954 roku wszystkie miejskie i powiatowe wydziały oświaty oraz podległe im 87 szkół podstawowych ze 161 klasami, ze szczególnym uwzględnieniem

---

<sup>411</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 108, Podsumowanie wizytacji liceów ogólnokształcących w roku szkolnym 1958/59.

<sup>412</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 109, Podsumowanie wizytacji liceów ogólnokształcących w roku szkolnym 1958/59.

<sup>413</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 110, Podsumowanie wizytacji liceów ogólnokształcących w roku szkolnym 1958/59.

<sup>414</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 102, Sprawozdanie z 1956r.

nauki języka polskiego w klasach IV- VII oraz matematyki we wszystkich oddziałach<sup>415</sup>. Sprawdzający stwierdzili, że dopuszczenie do egzaminów promocyjnych i końcowych odbywało się na ogół zgodnie z obowiązującymi instrukcjami i regulaminem<sup>416</sup>, ale z niedostateczną troską kierownicy szkół i nauczyciele otoczyli zagadnienie uzewnętrznienia w czasie ich trwania ideowej postawy młodzieży. Występowanie młodzieży w chustach harcerskich i mundurkach, zwłaszcza w czasie egzaminów ustnych było ledwie zadawalające<sup>417</sup>. Dla oceniających najważniejszy był bowiem wygląd zewnętrzny zdających. W protokołach pokontrolnych z przebiegu egzaminów końcowych i promocyjnych oraz oceny ich wyników wskazywano na to, że:

a/ tajność przed i w czasie egzaminów zachowano, chociaż w Jastrzębiu, *nauczycielka która otrzymała pytania w zastępstwie kierownika, otworzyła koperty lecz nie ujawniła treści zadań uczniom*. Pomimo tego egzamin unieważniono, zmieniono tematy i go powtórzono<sup>418</sup>;

b/ *atmosfera podczas egzaminów miła i serdeczna. Sale estetycznie udekorowane, młodzież na ogół odświętnie ubrana. Postawa kierowników i nauczycieli poważna, ale pełna życzliwości*. Komitety Rodzicielskie w wielu szkołach organizowały śniadanie i opiekę nad młodzieżą, a dla klas młodszych organizowały wycieczki. Jednak zauważyli, że tzw. *czynnik społeczno-polityczny w egzaminach brał udział tylko sporadycznie*<sup>419</sup>;

c/ na egzaminach w niektórych szkołach nie wykorzystano w odpowiedni sposób pomocy dydaktycznych, np. z biologii, historii (map) czy geografii (okazów skał ), a w szkołach o 4 nauczycielach wystąpiły duże trudności z zapewnieniem opieki uczniom klas młodszych<sup>420</sup>.

d/ harmonogramy prac przygotowawczych do egzaminów, terminarze i plany, omawiano na konferencjach z kierownikami szkół. Tylko Siemianowice nie opracowały szczegółowych planów egzaminów. Również podczas trzech konferencji z kierownikami i pracownikami pedagogicznymi terenowych wydziałów oświaty, przeanalizowano wytyczne instrukcji i regulaminów, omówiono organizację i technikę przeprowadzania egzaminów, przygotowanie kierowników szkół, nauczycieli i uczniów. Przekazano również wytyczne odnośnie kontroli egzaminów. Na szczeblu wojewódzkim kopertowanie i doręczanie tematów odbyło się właściwie i z pełną gwarancją zachowania tajności<sup>421</sup>.

---

<sup>415</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 74, Sprawozdanie z kontroli egzaminów promocyjnych i końcowych w ogólnokształcących szkołach stopnia podstawowego w woj. stalinogrodzkim przeprowadzonej w czasie od 14-24 VI 1954r

<sup>416</sup> Tamże, k. 77.

<sup>417</sup> Tamże, k.78

<sup>418</sup> Tamże, k.79 .

<sup>419</sup> Tamże, k.80.

<sup>420</sup> Tamże, k. 81.

<sup>421</sup> Tamże, k. 75,



W konkluzji wielu szczegółowych protokołów, sporządzający je wizytatorzy podali, że oceny z egzaminów promocyjnych wypadły lepiej od rocznych; oceny roczne były wystawiane obiektywnie, a ponadto wzrosły wymagania nauczycieli w stosunku do uczniów przy ustalaniu ocen, chociaż procent niedopuszczonych do egzaminów był różny w poszczególnych placówkach: w klasach V i VI wahał się od 25% do 56% , a w klasach VII od 0-5%. Zdarzało się jednak, że *niektórzy nauczyciele poprawiali prace w ten sposób by podciągnąć wyniki nauczania*. Niezależnie od powyższego uznali, że: *egzaminy mobilizują uczniów i nauczycieli oraz pozytywnie wpływają na osiągnane wyniki*<sup>422</sup>, a te świadczą o tym, że *nauczyciele lepiej realizują programy, umiejętnie kształtują podstawy naukowego poglądu na świat i-wychowania w duchu moralności socjalistycznej*<sup>423</sup>.

Zwracali też uwagę na szereg innych problemów dostrzeżonych podczas egzaminów zdawanych przez uczniów z prawie wszystkich przedmiotów. Krytykowali objęcie egzaminami uczniów klas IV, bo *dzieci jeszcze nie są fizycznie i psychicznie przygotowane do nich*, a jednocześnie postulowali ograniczenie liczby przedmiotów egzaminacyjnych w klasie VI i VII oraz dopracowanie regulaminu egzaminów z wielu przedmiotów<sup>424</sup>.

Według opinii ministerialnego wizytatora Józefa Gołębiowskiego *egzaminy w szkole socjalistycznej pozostawały środkiem, a nie celem w walce o wyniki nauczania*, a nauczyciele, *wyciągając słuszne wnioski dostrzegali też polityczne aspekty egzaminów i w pełni rozumieli pedagogiczne ich znaczenie*<sup>425</sup>. Dlatego uznał, że celem wizytacji, tak indywidualnej jak i zespołowej, organizowanej przez władze ministerialne, terenowe wydziały oświaty czy ODKO, pozostawała też ocena pracy ideowo-wychowawczej szkoły w zakresie kształtowania samodzielności i aktywności młodzieży, także w pracy drużyn harcerskich i innych organizacji młodzieżowych działających w szkole oraz kształcenie kulturalnych nawyków młodzieży<sup>426</sup>.

Natomiast z opinii większości nauczycieli na temat przeprowadzonych egzaminów wynikało że:

- 1/ tematy prac pisemnych w 1954 roku były lepiej przygotowane niż w roku 1953, pytania miały na ogół charakter zagadnieniowy i pozwalały głębiej i szerzej określić poziom wiadomości, umiejętności oraz wyrobienie ideowo-polityczne dzieci i młodzieży;
- 2/ wypracowania w klasach VI i VII były ściśle oparte na lekturach i *nie pozwalały*

---

<sup>422</sup> Tamże, k. 78,

<sup>423</sup> Tamże, k. 83.

<sup>424</sup> Tamże, k. 83, 84,

<sup>425</sup> Tamże, k. 89, 90

<sup>426</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 93, Sprawozdanie z wizytacji Oddziału Szkolnictwa Podstawowego Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinogrodzie przeprowadzonej przez wizytatora Szkół Ministerstwa Oświaty Ob. Józefa Gołębiowskiego w dniach od 23 I - 3 II 1955r.

*na bezcelowe fantazjowanie, jakie miało miejsce przy tematach wolnych w ubiegłym roku;* 3/ egzaminy mobilizowały uczniów do pracy w ciągu całego roku i wpływały dodatnio na uzyskane w ten sposób dobre końcowe wyniki nauki; 4/ centralne podanie tematów egzaminacyjnych, ułatwiało powtarzanie materiału, wykrywanie braków i niedociągnięć i pozwalało w sposób porównawczy ocenić własną pracę. Większość nauczycieli uznała jednak dyktando w klasie IV za zbyt trudne, a jeszcze trudniejsze w klasie V, a za *duże jego niedociągnięcia wskazała brak kwestii ideowo-politycznych w jego treści*<sup>427</sup>.

W podsumowaniach wizytacji przeprowadzonych w latach pięćdziesiątych zalecono ponadto: wykorzystanie radiowęzła, apeli porannych, propagowanie czytelnictwa, bardziej widoczną propagandę wizualną poprzez wywieszanie haseł, robienie gazetek i wystaw na korytarzach i w czytelnich bibliotek<sup>428</sup>. Jednocześnie uznano, że liczba wizytacji była niewystarczająca, co wynikało z niedocenienia planowania i organizacji pracy wizytacyjnej także przez szkoły oraz z *braku kolektywnej koordynacji i równomiernego przydziału pracy wizytatorom a także z braku należytej czujności nadzoru administracyjnego i pedagogicznego nad funkcjonowaniem szkół*<sup>429</sup>.

Wiele uwag i spostrzeżeń przedstawionych w analizowanych sprawozdaniach, wynikało z założeń prowadzonej ze szczególną mocą w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych ideologizacji polskiej szkoły, ale niektóre, o charakterze uniwersalnym, pozostają aktualne po dzień dzisiejszy.

Po zakończonych wizytacjach kierownikowi szkoły przysyłano odpis sprawozdania z przebiegu wizytacji, zawierający w podsumowaniu niekiedy nawet ponad dwadzieścia wniosków i spraw do załatwienia<sup>430</sup>.

Nie zawsze jednak szkoły jako wizytowane placówki, w stosownym czasie otrzymywały zarządzenia powizytacyjne, bo niekiedy przeprowadzający wizytację przekazywali tylko ustne uwagi i zalecenia do wydziałów oświaty z pominięciem sporządzania pisemnych „instrukcji” bądź „zarządzeń” powizytacyjnych. Wadliwie przechowywano też nadsyłane sprawozdania, umieszczając je w teczkach ogólnych danego powiatu, co utrudniało ich szybkie wyszukiwanie i kontrolowanie nadsyłanych uwag. Brakowało na nich adnotacji o przyjęciu do wiadomości

---

<sup>427</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 82, Sprawozdanie z kontroli egzaminów promocyjnych i końcowych w ogólnokształcących szkołach stopnia podstawowego w woj. stalinogrodzkim przeprowadzonej w czasie od 14-24 VI 1954r.

<sup>428</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 102, Sprawozdanie 1956r.

<sup>429</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS sygn. 447, k. 6, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego w woj. Katowickim dokonanej przez min. wizytatora Witolda Wieliczkę w dniach od 19 – 31 V 1951r.

<sup>430</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 105-107, Odpis wniosków sprawozdania z nadzoru pedagogicznego za II półrocze roku szkolnego 1956/57.

uwag i spostrzeżeń przez szkoły, co nasuwało wątpliwości czy w ogóle docierały one do szkół<sup>431</sup>. Obie strony ubolewały nad słabą znajomością w wydziałach oświaty i szkołach zarządzeń, wytycznych i instrukcji Ministerstwa Oświaty<sup>432</sup>. Pozytywnie natomiast oceniano pracę wojewódzkich i powiatowych ODKO, które przekazywały nauczycielom opracowywane rozkłady materiałów nauczania z niektórych przedmiotów, a ich wartości nie umniejszały zawarte w nich błędy metodyczne z zastrzeżeniem, że *takie wypadki miano wyeliminować w przyszłości*<sup>433</sup>.

W ogólnych wnioskach i zaleceniach postulowano dość często, by organizować kursokonferencje na temat kształtowania naukowego poglądu na świat, a w oparciu o przykłady zebrane podczas wizytacji, podkreślać osiągnięcia przodujących nauczycieli, a także wskazywać błędy z jednoczesnym podaniem środków zaradczych w celu ich usunięcia<sup>434</sup>.

Przyczyn niepowodzeń nauczycieli w uzyskiwaniu słabszych wyników nauczania i wychowania, dostrzegano często w tzw. czynnikach obiektywnych. Zaliczono do nich m.in.: przeładowanie programów, brak podręczników, trudne warunki bytowe nauczycieli i uczniów, zbyt duże ich obciążenie pracą zawodową (przy ówczesnym 30 godzinnym tygodniowym pensum), brak pomocy naukowych, zły stan budynków, niezadawalająca baza materialna szkół, ciasnota lokalowa, przeładowanie klas i oddziałów. Twierdzono też, że specyficzne trudności w klasach I-IV wynikały z faktu, że w szkołach niżej zorganizowanych oraz w niższych klasach (II-IV) szkół wyżej zorganizowanych uczyli tzw. słabsi nauczyciele, a w klasach I-III często wszystkich przedmiotów uczył jeden nauczycieli co *sprzyjało przejawom subiektywizmu i liberalizmu w ocenianiu*, a brak trwałych pomocy naukowych i szybkie zużywanie się niektórych z nich, zmuszało niejednokrotnie nauczycieli do ich corocznego wytwarzania, co zajmowało im wiele czasu. Natomiast do subiektywnych przyczyn uzyskiwania słabszych wyników, zaliczano przede wszystkim zbyt częste usprawiedliwienia przez nauczycieli swych błędów, braków i niedociągnięć tzw. przyczynami obiektywnymi. Takie ich zachowania wg władz szkolnych *hamowało wyzwalanie twórczej inicjatywy, zaradności i pomysłowości*.

---

<sup>431</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS 224, sygn. 447, k. 6, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego w województwie katowickim dokonanej przez min. wizytatora Witolda Wielickę w dniach od 19 -31 V 1951r

<sup>432</sup> APK Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 68, Sprawozdanie z wizytacji Oddziału Szkolnictwa Podstawowego Wydziału Oświaty Prez. W.R.N. w Stalinogrodzie przeprowadzonej przez wizytatora szkół Min. Oświaty w dniach od 13 - 23 X 1953 r.

<sup>433</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 29-31, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego przeprowadzonej przez ob. Mgr Gajowniczkę Stanisława ministerialnego wizytatora szkół w dniach od 20 - 30 V 1952r. w województwie katowickim.

<sup>434</sup>APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 73, Sprawozdanie z wizytacji Oddziału Szkolnictwa Podstawowego Wydziału Oświaty Prez. W.R.N. w Stalinogrodzie przeprowadzonej przez wizytatora szkół Min. Oświaty w dniach od 13 do 23 X 1953 r.

W zniszczonych szkołach, czekając na budowę nowych budynków, *nie przestrzegano zasad higieny, ładu i porządku, nie wyrabiano kulturalnych nawyków czy też nie szanowano własności społecznej, a nadzór pedagogiczny nie stosował różnych metod badania wyników nauczania*<sup>435</sup>.

Zapoznając się z nimi, nauczyciele niejednokrotnie skarżyli się, że hospitacje prowadzonych przez nich lekcji często ograniczały się do spraw związanych z ich strukturą i zgodnością tematu z rozkładem materiału nauczania, a rzadziej z interpretacją tematu programowego, stosowanymi metodami pracy, stopniem przyswojenia przez uczniów materiału rzeczowego, wydobywaniem elementów kształtujących postawę ideowo-moralną ucznia, itp. Nieprzypadkowo więc w uwagach Ministerstwa z 1968 roku podkreślono, że *sprawy przeprowadzania i omawiania hospitacji, organizacji pomocy nauczycielowi to nadal główny kierunek pracy administracji szkolnej i aparatu doskonalenia*<sup>436</sup>.

---

<sup>435</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 124, Protokół z podsumowania wizytacji Oddziału Szkolnictwa Podstawowego Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinogrodzie, przeprowadzonej przez Wizytatora Ministerstwa Oświaty, ob. Gołębiowskiego Józefa w dniach od 8-17 V 1956.

<sup>436</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 271, Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego: Uwagi i zalecenia w związku z inspekcjami przeprowadzonymi we wrześniu 1968 roku. Warszawa, dnia 20 XI 1968r.

### 5.5.2. Ocena pracy rad pedagogicznych

Przedmiotem wnikliwej oceny pozostawała również praca rad pedagogicznych poszczególnych placówek szkolnych. Ich organizację i uprawnienia określały postanowienia *Rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 25 czerwca 1923 roku*<sup>437</sup>, które z niewielkimi zmianami obowiązywały do 5 lutego 1958 roku.

Jednak po 1949 roku zakres uprawnień rad pedagogicznych, zwłaszcza w podejmowaniu decyzji w sprawie klasyfikowania i promowania uczniów, zmniejszył się z tego powodu, że wiele czasu na tych posiedzeniach przeznaczano na pogadanki ideologiczne, które zazwyczaj je rozpoczynały. Określone referaty przygotowywali wyznaczeni wcześniej nauczyciele, po otrzymaniu instrukcji jak mają być one przygotowywane. Nieprzypadkowo natomiast posiedzenia rad zaczęto od końca 1949 roku nazywać - podobnie jak nauczycielskie konferencje sierpniowe „naradami produkcyjnymi”, jako że pełniły funkcję konsultacyjną, agitacyjną oraz dyscyplinującą, a coraz częściej uczestniczyli w nich przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego, POP czy ZMP, a więc osoby zgodnie z zapisem prawnym nieupoważnione do udziału w nich. W taki sposób wgląd w codzienne życie szkoły mieli ludzie spoza grona nauczycielskiego, bo wg założeń ówczesnych władz, *szkoła miała kierować się założeniami dyscypliny socjalistycznej*<sup>438</sup>. Także na konferencjach kierowników szkół zawsze podnoszono sprawy związane ze szkoleniem ideologicznym. Nauczyciele zobowiązani zostali do studiowania literatury marksistowsko-leninowskiej oraz wygłaszania referatów ideologicznych na konferencjach rejonowych. Mieli też organizować lekcje pokazowe i specjalnie przygotowane zebrania organizacji uczniowskich. Pod tym właśnie kątem kuratorium sprawdzało pracę dydaktyczno-wychowawczą szkół powszechnych. Bardzo optymistycznie i sporo na wyrost wizytatorzy raportowali, że w protokołach posiedzeń szkolnych rad pedagogicznych poruszano wskazane kwestie, a *samokształcenie szło w kierunku doskonalenia treści nauczania w duchu socjalizmu naukowego*<sup>439</sup>. Wskazówką dla pracy kierowników szkół w realizacji tematyki odpowiednich szkoleń były zagadnienia przekazywane im przez kierujących placówkami zajmującymi się doszkąłaniem nauczycieli. Znalazły w nich miejsce m.in. następujące problemy: „marksizm jako filozofia naukowa”, „drogi rozwoju pedagogiki radzieckiej i jej osiągnięcia”, „marksizm a rewizjonizm”, „historyczne losy marksizmu”, „oceny stosowane w szkole radzieckiej”, „elementy marksizmu

<sup>437</sup> Dz. Urz. MWRiOP 1923, nr 13, poz. 109.

<sup>438</sup> K. Kosiński, *O nową mentalność ...*, s. 125-126.

<sup>439</sup> APK, KOS Śl., sygn. 44, k. 35.

na przedmiotach humanistycznych” czy „podstawowe zagadnieniami spółdzielczości”. Wskazywano też na zasadność dyskusji nad bieżącymi artykułami z prasy radzieckiej, np. „o potępieniu kosmopolityzmu” czy „przeciw marnotrawstwu majątku państwowego”<sup>440</sup>.

Pozycja rad pedagogicznych i jej zadania uległy zmianie po wydaniu 5 lutego 1958 roku *Zarządzenia Ministra Oświaty w sprawie organizacji i działalności rad pedagogicznych w szkołach podstawowych i liceach ogólnokształcących* zawierającego też *Regulamin Rady Pedagogicznej*. Zadania rad pedagogicznych sprecyzowano również w *Statucie Szkoły Podstawowej* z 1965 roku<sup>441</sup>. W wydanych aktach prawnych stanowiono, że Rady są *stałym organem wewnętrznym szkoły, powołanym do rozważania, opracowywania i rozstrzygania w granicach kompetencji spraw wychowania, nauczania i administracji szkoły (paragraf 1)*; że takowe istnieją we wszystkich placówkach zatrudniających co najmniej trzech nauczycieli, a w jej skład wchodzi: *kierownik jako jej przewodniczący, nauczyciele przedmiotów obowiązkowych jako jej członkowie oraz bibliotekarz z głosem doradczym, o ile nie uczy przedmiotów obowiązkowych (paragraf 2)*, niezależnie od jej stałego składu, w jej obradach mogły uczestniczyć – na zaproszenie kierownika placówki - inne osoby bądź nauczyciele, ale również z głosem doradczym. Określono od nowa też ich zadania, zakres pracy, przyznane uprawnienia i kompetencje oraz wskazano na konieczność sporządzania protokołów z jej obrad.

W archiwalnych dokumentach z lat 50. i 60. obrazujących pracę rad pedagogicznych szkół podstawowych województwa katowickiego a także ocenę ich działalności, zwracano uwagę na różne kwestie.

Niejednokrotnie podkreślano, że posiedzenia rad pedagogicznych miały być protokołowane, zgodnie z ich *Regulaminem* i z zaleceniami ministerialnymi<sup>442</sup>, a protokoły zawierać najistotniejsze momenty obrad czyli: główne tezy, wnioski, uchwały i informacje o ich wykonaniu<sup>443</sup>. Protokoły mieli sporządzać kolejno poszczególni członkowie rady lub też nauczyciel wyznaczony do tej pracy na jeden rok szkolny. Przede wszystkim podkreślano szeroki zakres ich uprawnień oraz potrzebę rzetelnej współpracy z dyrektorem, jako że *wyniki nauczania i wychowania tylko wtedy są należyte, jeśli cały kolektyw szkoły przyjmuje zalecenia i uchwały nie mechanicznie, ale twórczo z wkładem własnej inicjatywy i chęcią do dokończenia*

---

<sup>440</sup>APK, KOS Śl. , sygn. 46, k. 2, Informacja dotycząca konferencji dyrektorów szkół ogólnokształcących w listopadzie 1948r. w Zabrze i lutym 1949 w Katowicach.

<sup>441</sup> Dz. Urz. MO 1958, nr 2, poz. 15. Niektóre postanowienia Regulaminu Rady Pedagogicznej uległy pewnym zmianom po przyjęciu *Statutu szkoły podstawowej* wprowadzonego *Zarządzeniem Ministra Oświaty z 25 IX 1965* (Dz. Urz. MO 1965, nr 12, poz. 145). Por.: *Szkoła podstawowa. Przepisy i komentarze...*, s. 84-87.

<sup>442</sup>Dz. Urz. MO 1955, nr 5, Zarządzenie Ministerstwa Oświaty z dnia 21 V 1955r. o odciążeniu nauczycieli .

<sup>443</sup>APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 90, Analiza pracy rad pedagogicznych,

*tego, co się zaczęło a także w toku współpracy z miejscowym środowiskiem*<sup>444</sup> a także ich rolę jako wewnętrznego organu szkoły<sup>445</sup>. Uznano, że poziom pracy rad w znacznym stopniu zależy *od ogólnego, rzeczowego i pedagogicznego przygotowania oraz zdolności organizacyjnych dyrektora, którego autorytet winien być oparty nie na zarządzaniach władz szkolnych, ale na umiejętnościach kierowania i zarządzania całokształtem spraw szkolnych*<sup>446</sup>.

Wiele protokołów z tych posiedzeń, (spisywanych już w końcu lat pięćdziesiątych na maszynie), tak w całości jak i w postaci wypisów, umieszczano na kartach niektórych *Kronik szkolnych*<sup>447</sup>, a przebieg kolejnych ich posiedzeń zapisano w specjalnie na to przeznaczonych *Księżkach posiedzeń rad pedagogicznych*. Pozostawały one także przedmiotem wnikliwej analizy wizytatorów, a wnioski z takiej umieszczano także w protokołach powizytacyjnych. W tych ostatnich znaleźć można odnotowane przypadki niewłaściwej pracy rad niektórych szkół, np. w Szkole nr 5 w Bytomiu, w Szkole w Knurowie; w szkołach: w Nowej Rudzie (Wirku), nr 1 Dąbrowie Górniczej, nr 1 w Czechowicach i nr 3 Częstochowie<sup>448</sup>. Znalazły się tam też obszerne wskazówki na temat tego jak rady pedagogiczne winny działać i jak rozwiązywać różne problemy. Wskazywano w nich, że jeśli nie uda się im samym rozwiązać określonego problemu, to powinny przynajmniej określić *zasadnicze wytyczne czy też wysunąć konkretne wnioski do naprawy sytuacji na następne lata*, a także prowadzić obserwację pracy uczniów przez cały rok, a na konferencjach klasyfikacyjnych *podsumować spostrzeżenia i podać konkretne możliwe rozwiązania tego problemu*<sup>449</sup>. Z kolei władze kuratorskie sugerowały nawet radom pedagogicznym następujące etapy prac nad ich rozwiązaniem: 1/ zapoznać się z literaturą pedagogiczną dotyczącą tego zagadnienia; 2/ na początku roku zaplanować i przedyskutować metody i środki realizacji, a szczególnie samą istotę problemu; 3/ zorganizować wstępną kontrolę wyników i poddać je do dyskusji na radzie pedagogicznej oraz 4/ przedsięwziąć dalsze kroki, podsumować wyniki, zebrać doświadczenia i wnioski na przyszłość podkreślając jednocześnie, że *należy śledzić doświadczenia kolektywu i pojedynczych osób, selekcjonować doświadczenia skuteczne i wartościowe oraz błędne. Czuwać by raz wykryte błędy nie powtarzały się nigdy*<sup>450</sup>.

---

<sup>444</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 82-83, Analiza pracy rad pedagogicznych .

<sup>445</sup> Tamże.

<sup>446</sup> Tamże.

<sup>447</sup> Por. m.in. *Kronika SP nr1*..., rok 1959/1960 s. 415.

<sup>448</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 84, Analiza pracy rad pedagogicznych, rok 1956-1957.

<sup>449</sup> Tamże, k. 86.

<sup>450</sup> Tamże, k. 86.

Jednocześnie wizytujący wskazywali na to, że tematyka *narad produkcyjnych*, winna odzwierciedlać życie szkoły i aktualne zagadnienia polityczne<sup>451</sup>. Podawali też wzorcowe działania rad w kwestii klasyfikacji uczniów<sup>452</sup>, podkreślając jednocześnie szczególne znaczenie podejmowanie przez nich decyzji w sprawach: promowania uczniów i dopuszczenia ich do egzaminów, stosowania regulaminu uczniowskiego (zwłaszcza kar), zatwierdzanie ocen dostatecznych i niedostatecznych ze sprawowania, przenoszenia do równoległego oddziału lub innej szkoły czy zawieszania w prawach ucznia<sup>453</sup>. Wskazywali przy tym, że *uwadze rad pedagogicznych nie powinny uchodzić, zwłaszcza na konferencjach okresowych, zagadnienia dotyczące działalności samorządu uczniowskiego i drużyn ZHP*<sup>454</sup>. W trakcie kontroli dostrzegali, że wiele rad pedagogicznych, korzystając ze swoich uprawnień, *stosowało kary zapominając niejako o wyróżnieniach i nagrodach, które przecież często przynosiły lepsze rezultaty wychowawcze*<sup>455</sup>. Z kolei w ministerialnych protokołach powizytacyjnych podawano, iż szkoły niekiedy zrywały z tradycyjnym stylem pracy wychowawczej i coraz bardziej opierały się na regulaminach uczniowskich, co dotyczyło jedynie stosowania kar<sup>456</sup>. Uwagi te nie były bezpodstawne, bo wg opinii wizytatorów, protokoły z posiedzeń rad pedagogicznych niektórych szkół, były *powierzchowne, ogólnikowe, nie zaś skrótowe i rzetelne, a tym samym nie dawały pełnego obrazu pracy szkoły, co bardzo utrudniało kontrolę pracy szkoły przeprowadzaną przez władze oświatowe pełniące nadzór nad daną placówką*<sup>457</sup>.

W wielu wypadkach działalność rad pedagogicznych ograniczało się do biernego słuchania przez ich członków sprawozdań, bez podejmowania twórczej dyskusji. Nie wnikały one w przyczyny i źródła niepowodzeń oraz sukcesów swych wychowanków, a rzadko występowały z własną inicjatywą lub korektą planów i posunięć dyrektora szkoły, na co wskazywały pisemne zalecenia powizytacyjne.

W pracy szkół województwa nie obywało się także bez konfliktów wśród członków rad pedagogicznych. Taki spór – który podzielił nauczycieli na dwie zwalczające się grupy - odnotowano w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym w Wiśle. Podczas wykazywania sobie wzajemnych błędów przedstawiciele obu stron *posługiwali się opiniami*

---

<sup>451</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 11-13, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego w woj. katowickim dokonanej przez min. wizytatora Witolda Wielickę w dniach od 19- 31 V 1951 r.

<sup>452</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 86-88, Analiza pracy rad pedagogicznych, rok 1956-1957

<sup>453</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 86; Dz. Urz. Min. Oświaty 1951, nr 4, Komunikat Ministra Oświaty z roku 1951 dotyczący stosowania regulaminu uczniowskiego w szkołach.

<sup>454</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 89, Analiza pracy rad pedagogicznych.

<sup>455</sup> Tamże, k. 89.

<sup>456</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 28, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego przeprowadzonej przez ob. Mgr Gajowniczkę Stanisława ministerialnego wizytatora szkół w dniach od 20 - 30 V 1952r. w województwie katowickim.

<sup>457</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 90, Analiza pracy rad pedagogicznych.



*woźnych, sprzątaczek, rodziców dzieci, a nawet ludzi niemających nic wspólnego ze szkołą. Pojawiły się nawet imienne ulotki ukazujące nauczycieli jako złodziei i pijaków. Z problemem tym nie poradzono sobie nawet po utworzeniu przez POP komisji do jego zbadania i rozstrzygnięcia, bowiem do jej składu nie włączono żadnego nauczyciela – co wyraźnie podkreślił badający sprawę wizytator. W efekcie komisja rozwiązała się, a wzajemnego obzucania się obelgami zaprzestano dopiero po interwencji Wydziału Oświaty Prezydium WRN i Zarządu Powiatowego ZNP w Cieszynie. Z kolei, w Knurowie nauczyciel mający pretensje do dyrektora szukał „pomocy” wśród czynników środowiskowych „najmniej do tego powołanych”, a nie u władz szkolnych<sup>458</sup>.*

Słusznie konstатовano, że w takich warunkach autorytet szkół i rad pedagogicznych absolutnie nie wzrastał, a przeciwnie – upadał, a taki stan potęgował - występujący co prawda sporadycznie - brak zachowania tajemnicy służbowej przez nauczycieli, zwłaszcza z posiedzeń rad pedagogicznych<sup>459</sup>.

---

<sup>458</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 473, k. 84, Analiza pracy rad pedagogicznych.

<sup>459</sup> Tamże.

## Rozdział 6. Założenia i realizacja procesu nauczania i wychowania

Proces nauczania realizowany w szkołach podstawowych z lat 1944-1989, pozostawał przedmiotem rozpraw wielu autorów. Zamieszczono je w opracowaniach wydawanych w okresie wdrażania poszczególnych reform szkolnych, a zarazem i nowych treści programowych (tak przed oraz po 1989 roku<sup>1</sup> czy pisanych również z tzw. perspektywy lat) oraz publikowano na łamach czasopism metodycznych i ogólnopedagogicznych, także w tzw. trudnych latach przełomów. Autorzy tych prac niejednokrotnie przedstawiali oraz interpretowali treści programów nauczania oraz podręczników szkolnych w tym również historii<sup>2</sup>, łącznie z jej pozycją zajmowaną w polskim systemie edukacyjnym XX wieku<sup>3</sup>. Z tych to więc przyczyn, Autor zrezygnował z prezentacji treści programowych poszczególnych przedmiotów<sup>4</sup>. Rozważania rozpoczął od krótkiej analizy ministerialnych planów nauczania z lat 1945-1973, a dalej zasygnalizował najistotniejsze uwarunkowania opracowywanych w nowej wersji celów nauczania polskiej szkoły, zamieszczonych w programach i instrukcjach programowych; ich krytykę i wprowadzane zmiany, łącznie z ich oceną, a w podsumowaniu wskazał na ogólne idee przewodnie zawarte w treściach programowych. Mając na uwadze fakt, iż przedmiotem dysertacji pozostaje szkolnictwo podległe władzom Katowickiego Okręgu Szkolnego, na zakończenie rozdziału przedstawił odnotowane w dokumentach archiwalnych i w opracowaniach niewielkie odrębności występujące w procesie nauczania w szkołach

---

<sup>1</sup> Por. m.in. S. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej...*; K. Kosiński, *O nową mentalność...*; E. Kryńska, S. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945-1956*, Białystok 2003; S. Mauersberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie ...*; J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001; L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944-1956*, Lublin 2002.

<sup>2</sup> Programy nauczania w pełnym zakresie obowiązywały nauczycieli do realizacji do początku lat 70. Mając na uwadze różne możliwości szkół, na początku wprowadzania założeń szkoły 10-letniej przyjęto za zasadne ogłaszać „minimum programowe” jako w pełni obowiązujące nauczycieli. Natomiast od przyjęcia *Ustawy o systemie oświaty z 7 IX 1991 roku* (Dz.U. 1991, nr 95, poz. 425), zmieniono jego nazwę na „podstawę programową”. Por. W. Górczyński, *Podstawy programowe historii*, w: *Współczesna dydaktyka historii. Zarys encyklopedyczny*, Warszawa 2004, s. 273-274; W. Książek, *Rzecz o reformie edukacji*, Warszawa 2001; B. Jakubowska, *Przeobrażenia w edukacji historycznej...* . M. Hoszowska, *Praktyka nauczania...* .

<sup>3</sup> Por. m.in. M. Hoszowska, *Praktyka nauczania...*; Z. Osiński, *Nauczanie historii ...*, Toruń 2006; Por. E. Czubaszek, *Ewolucja programów historii w latach 1945-1970 w Polsce Ludowej*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły...*, Warszawa 1985, s. 135-142; A. Glimos-Nadgórska, *Miejsce nauczania historii w polskim systemie edukacyjnym XX wieku*, w: „Prace Historyczne” 142 (2015), z. 2. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego: *Konteksty historyczne edukacji gimnazjalnej. Tradycje i współczesność*, red. M. Stinia, Kraków 2015, s. 257-279; M. Dyś, *Siatka godzin nauczania historii w szkolnictwie ogólnokształcącym w Polsce w latach 1944-1989*, w: *Edukacja 2010*, red. G. Pańko, M. Skotnicka, B. Techmańska, Opole-Wrocław-Lubin 2011; A. Glimos-Nadgórska, *Programy nauczania historii...*, s. 33-44.

<sup>4</sup> Z każdego przedmiotu były one przedmiotem stałej krytyki, podnoszonej przede wszystkim na łamach wielu czasopism pedagogicznych oraz przedmiotowo-metodycznych, wydawanych przed i po 1973 roku.

podstawowych na obszarze jurysdykcji tegoż Kuratorium w realizacji zaleceń wytyczonych przez centralne polskie władze polityczne i oświatowe.

W podjętych rozważaniach odnosił się niejednokrotnie do przykładów z nauczania historii (nie tylko z racji ukończonych studiów historycznych i wykonywanych już od ponad 25 lat obowiązków nauczyciela również tego przedmiotu), a wiele problemów udokumentował wykorzystując w większym zakresie archiwalne źródła szkolne śląskie i zagłębiowskie, ze względu na wykonywanie obowiązków zawodowych w szkolnictwie Zagłębia Dąbrowskiego, a zatem na terenie wchodzącym od 1999 roku w skład (trzeciego z kolei) województwa śląskiego. Czynił to i z tego powodu, że w edukacji szkolnej XX wieku, treściom programowym z historii oraz realizowanym na innych lekcjach, zwłaszcza języka polskiego (gdzie nie tylko w klasach młodszych pozostawały podstawą do ćwiczeń w mówieniu i pisanii), przyznawano istotną rolę w procesie kształtowania postaw patriotycznych uczniów i wyrabianiu ich stosunku do ojczyzny oraz w zaznajamianiu z najwybitniejszymi osiągnięciami w dziedzinie nauki i kultury. Takie dla polskich władz politycznych i oświatowych stanowiły niejednokrotnie podstawę do realizacji zadań wytyczonych polskiej szkoły<sup>5</sup>, ale że historia była jednym z pierwszych przedmiotów, na potrzeby której już w marcu 1945 roku opracowano nowy program do nauki w liceum<sup>6</sup>.

Przeglądając treści programów nauczania i podręczników szkolnych, zapisy *Kronik, Protokoły* z posiedzeń Rad Pedagogicznych a także wiele innych archiwalnych źródeł, potwierdzających udział uczniów w różnego rodzaju „świętach” czy uroczystościach szkolnych, organizowanych przez szkoły na polecenie władz partyjnych i oświatowych, a zawartych w okólnikach czy instrukcjach, nie dziwi fakt, że Elwira J. Kryńska oraz Stanisław W. Mauersberg we wstępie jednej ze swoich prac (z 2002 roku) stwierdzili, iż *szkoły polskie w latach 1945-1961 były terenem permanentnej walki władz państwowych i partyjnych z katolickim wychowaniem dzieci i młodzieży*<sup>7</sup>. W wielu innych opracowaniach (o których Autor wspomniał w krytyce wykorzystanych źródeł i literatury we wstępie pracy) stwierdzono wprost, że polska szkoła i realizowany w niej proces nauczania pozostawały w latach 1944-1989 przedmiotem silnej indoktrynacji władz politycznych państwa polskiego.

„Nowe władze” już w 1944 roku stanęły przed problemem rozwiązania a raczej „rozbicia” silnego związku i łączności społeczeństwa polskiego z Kościołem rzymskokatolickim. Zdawały sobie sprawę z tego, jakie znaczenie miał Kościół dla polskiej

---

<sup>5</sup> Por. m.in. B. Jakubowska, *Przeobrażenia w edukacji historycznej...*; M. Hoszowska, *Praktyka nauczania...*, s. 85-98.

<sup>6</sup> M. Dyś, *Siatka godzin nauczania historii...*, s. 171.

<sup>7</sup> E. J. Kryńska. S. W. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej...*, s. 12.

społeczności przed 1918 roku, dla Polaków w latach II Rzeczypospolitej oraz w czasie okupacji hitlerowskiej. Dlatego wiedząc, że nie da się zbudować, ani wdrożyć w Polsce socjalizmu jawnie walcząc z Kościołem, oficjalnie z Kościołem nie walczyły, ale tę walkę podjęły w inny, dość specyficzny sposób<sup>8</sup>. Wiele jej aspektów z lat 1945-1961 dokumentują źródła, m.in. w wyborze wydanym przez Hannę Konopkę<sup>9</sup>.

Po zakończeniu wojny władze polskie nie sprzeciwiały się i akceptowały fakt, że wielu nauczycieli - szczególnie na terenach Śląska Opolskiego – po rozpoczęciu pracy z dziećmi, wobec powszechnego braku podręczników - posługiwało się tekstami zaczerpniętymi z książeczek do nabożeństwa, ucząc ich polskiego alfabetu i wielu słów polskich, a nie tylko podstawowych prawd wiary religii katolickiej, bo z tego rodzaju „pomocami” dzieci tego terenu miały cały czas stały kontakt, bo z nich się modliły, tak w domu jak i w kościele<sup>10</sup>. Również przez pierwsze lata po wojnie, przedstawiciele tak władz partyjnych jak i państwowych, uczestniczyli we wszystkich ważniejszych uroczystościach kościelnych, aby stworzyć pozory utożsamiania się z katolickim społeczeństwem, tym bardziej że msze św. rozpoczynały też wiele uroczystości szkolnych. W zapisach *Kronik* odnotowywano, że na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego: 1945/1946, 1946/1947 oraz 1947/1948 również dzieci i młodzież brały udział w odprawianych w kościołach mszach świętych, a od roku 1948/1949 już „tylko” w uroczystych akademiach, które rozpoczynały się od transmitowanego przez radio przemówienia ministra. Od roku szkolnego 1954/1955, obowiązkowe stały się apele szkolne w celu ujednolicenia rozpoczynania i kończenia zajęć we wszystkich szkołach, a faktycznym powodem ich wprowadzenia było wyparcie modlitwy uczniów przed rozpoczęciem nauki szkolnej. Niejednokrotnie uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego odbywało się w większych pomieszczeniach różnych zakładów pracy, np., w Klubie Górnika<sup>11</sup>; z budynków i sal szkolnych usuwano krzyże nazywane przez władze „emblemami religijnymi”, a z procesu nauczania – religię, co prowadziło do wielu napięć, demonstracji religijnych, wysyłania przez rodziców uczących się dzieci petycji do władz centralnych i częstego śpiewania pod gmachami szkół, z których usunięto nauczanie religii pieśni *My chcemy Boga*. Jednocześnie władze polskie podejmowały decyzje mające na celu pozbawienie Kościoła osobowości prawnej;

---

<sup>8</sup> H. Dominiczak, *Organy Bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem...*, s. 30. Por. J. R. Nowak, *Walka z Kościołem wczoraj i dziś...*; ks. P. Zwoliński, *Działania władz zmierzające do laicyzacji dzieci...*, s. 177-184.

<sup>9</sup> *17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej...*, s. 21-248. W pracy tej zamieszczono 82 dokumenty z lat 1945-1961.

<sup>10</sup> E. J. Kryńska. S. W. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej...*, s. 12.

<sup>11</sup> Por. m.in. *Dzieje Bogucic w kronice szkoły 1865-1975*, red. Z. Nowak, Katowice 2016, s. 236, 238, 241, 243, 269. Takiego zapisu w kronice dla roku 1948/1949 nie umieszczono.

przeciwdziałały organizacji kościelnych akcji letnich, upolityczniły działania organizacji młodzieżowych. Rozpoczęły też tworzenie świeckich świąt i uroczystości szkolnych (zawartych w 1973 roku w *Ceremoniale szkolnym*), a także świeckich obrzędów życia społecznego, opartych niejednokrotnie właśnie na ceremoniale kościelnym<sup>12</sup>. Z racji zainicjowanych przez prymasa Polski ks. kard. Stefana Wyszyńskiego obchodów milenijnych związanych z 1000 rocznicą chrztu Polski, przygotowały i rozpoczęły świecką akcję obchodów tej rocznicy rozpoczętą „akcją budowy 1000 szkół na tysiąclecie” (o czym więcej informacji podano w rozdziale trzecim). Z ustaleń Łucji Marek wynika, że w maju 1961 roku, spośród 1369 szkół podstawowych (łącznie z 52 placówkami specjalnymi) województwa katowickiego, z nauczaniem religii funkcjonowało 559 szkół (w tym 10 specjalnych) czyli 44% ogólnej ich liczby<sup>13</sup>. W działaniach usuwania religii ze szkół, po wydaniu *Ustawy z 15 lipca 1961 roku*, „niezwykłą pomoc” otrzymywały władze województwa od 21 002 członków Towarzystwa Szkoły Świeckiej (powstałego w 1957 roku), zgromadzonych w 796 szkolnych kołach. Należało do nich również 8528 nauczycieli czyli około 71% ich kadry<sup>14</sup>. Z zapisanych wspomnień działaczy tegoż wynika m.in., że komitety partyjne różnego szczebla intensywnie wspierały ich działalność, zwłaszcza w akcjach, które miały *na celu wpłynąć na oporne władze szkolne i rodziców w sprawie świeckości danej placówki* i dlatego organizacja ta nazywana była *drugim partyjnym ministerstwem oświaty*<sup>15</sup>.

Zwracając uwagę na problem indoktrynacji należy ponadto podkreślić – na co już w 2000 roku zwrócił uwagę Zbigniew Romek - że w latach PRL-u *sztaby specjalistów zabiegały o wypracowanie fałszywej wizji rzeczywistości, przez co celowo i umiejętnie zakłócały proces poznania* a także podawały, iż *poza metodologią marksistowską nie ma prawdziwej nauki*, a tymczasem marksistowska teoria poznania  *tłumaczyła prawdę jako wewnętrzną zgodność systemu twierdzeń*, tym bardziej że *prawdy nie rozumiała jako zgodności z rzeczywistością, ale jako zgodność badanej rzeczywistości z teorią materializmu historycznego*. Przyjęcie takich założeń powodowało, że *to, co nie mieściło się w schemacie marksistowskiego poglądu*,

---

<sup>12</sup> L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944-1956*, Lublin 2002, s. 225-227; ks. P. Zwoliński, *Działania władz zmierzające do laicyzacji dzieci...*, s. 184. Ł. Marek, <Kler to nasz wróg>..., s. 446-448, 494-495, 497-499.

<sup>13</sup> Ł. Marek, <Kler to nasz wróg>..., s. 437. Taką liczbę szkół wykazał też M. Wierzbicki (*Studia nauczycielskie...*, s. 221).

<sup>14</sup> Ł. Marek, <Kler to nasz wróg>..., s. 450. Wskaźnik procentowy obliczony przez Autora. Wg M. Wierzbickiego (*Studia Nauczycielskie...*, s. 222) zatrudnionych było we wskazanym roku 11 914 nauczycieli)

<sup>15</sup> H. Konopka, *Religia w szkołach...*, s. 191. Szerzej na temat TSS: M. Jezierska-Srokowa, *Powstanie Towarzystwa Szkoły Świeckiej*, w: *W walce o szkołę świecką. Wspomnienia działaczy TSS (1957-1967)*, red. S. Pieczkowski, Warszawa 1969.

*kwalifikowano jako fałsz*<sup>16</sup>. Dlatego autorzy – w tym również podręczników szkolnych - chcący opublikować swe prace musieli liczyć się z faktem, że właśnie założenia marksizmu będą podstawą ich badań, sądów czy ujęć określonych tematów, a zatem że również oni będą w pełni zaangażowani w kreowanie rzeczywistości zgodnej z bieżącymi ideologicznymi wytycznymi, lansowanymi przez władze oraz że rysowała się przed nimi konieczność wyboru tylko jednej określonej filozofii w prowadzeniu badań [...] nie będącej zbiorem logicznie spójnych ze sobą twierdzeń, lecz wizją otwartą na rzeczywistość, weryfikowaną bez rzeczowych argumentów<sup>17</sup>. Dlatego również i cały aparat cenzorski, realizując przypisane mu zdania, w określony sposób „pomagał” władzom w realizacji założeń marksizmu-leninizmu w procesie nauczania i wychowania w szkole podstawowej omawianego okresu<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> Z. Romek, *Kłopoty z cenzurą*, w: *Cenzura w PRL...*, s. 11, 15.

<sup>17</sup> Tamże, s.17. O funkcjonowaniu cenzury wypowiadało się na łamach w/w pracy (s. 43-266) wielu historyków, m.in. H. Batowski; M. Bogucka; M. M Drozdowski, W. Hass, M. Orzechowski, J. Serczyk, J. Tazbir, M. Turlejska.

<sup>18</sup> Por. A . Pawlicki, *Kompletna szarość...*, rozdz. 2; S. Cenckiewicz, *Oczami Bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2008, s. 279-310.

## 6.1. Plany nauczania

Plany godzin dla szkoły powszechnej (podstawowej), nazywane też rozkładami bądź siatkami nauczania, jako dokumenty ministerialne, wydawano ten drukiem zazwyczaj wraz z programami nauczania, bo określały w jakich wymiarze czasowym należy realizować treści poszczególnych przedmiotów, przedstawione w programach nauczania. Siatki godzin sprzed 1939 roku, jak i z lat 1945-1973, w przeciwieństwie do planów obowiązujących od 1999 roku, były dość rozbudowane, bo zawierały tygodniowy i roczny wykaz godzin do zrealizowania z każdego przedmiotu, a suma tych dwu wykazów obrazowała ogólną liczbę godzin obowiązkowej nauki uczniów w ciągu 7 bądź 8 lat nauki szkolnej<sup>19</sup>. Tu warto zaznaczyć, że do początku XXI wieku (oprócz krótkiego okresu wdrażania założeń programu szkoły 10-letniej w latach 1973-1981), treści nauczania niektórych przedmiotów (w tym m.in. historii) realizowano w układzie koncentrycznym, stąd materiał nauczania szkoły 7- czy 8-klasowej stanowił pewną zamkniętą całość i był podstawą do dalszej, rozszerzonej nauki w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym czy zawodowym.

Już w okresie międzywojennym, tak w okresie odbudowy polskiego szkolnictwa jak i w czasie zmian wynikających z założeń reformy jędrzejewiczowskiej z 1932 roku, ogólna liczba godzin zamieszczona w planach nauczania, pozostawała przedmiotem dyskusji podejmowanej przez wiele gremiów. Niejednokrotnie podkreślano potrzebę dostosowania, tak tygodniowego jak i rocznego przydziału godzin, do wypracowanych zasad higieny szkolnej, a głównie do możliwości poznawczych uczniów. W 1931 roku przyjęto jako *najbardziej racjonalny* 187 godzinny globalny wymiar nauki w szkolnictwie powszechnym 7-klasowym, a w 1934 roku - 183 godzinny<sup>20</sup>. Niekiedy dopuszczano do pewnych odstępstw w tym zakresie, a na terenach autonomicznego województwa śląskiego dążąc do unifikacji tegoż regionu z ogólnopolskim, założenia ogólnopolskich planów nauczania wdrażano stopniowo, przy respektowaniu tzw. śląskich odrębności<sup>21</sup>.

W odradzającym się szkolnictwie polskim po II wojnie światowej, jak wcześniej Autor zaznaczył, polskie władze oparły się na założeniach *Ustawy z 11 marca 1932 roku*

---

<sup>19</sup> Por. W. Okoń, *Słownik pedagogiczny...*, s. 219.

<sup>20</sup> *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych*, Lwów 1931, s. 134-143; *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych III stopnia z polskim językiem nauczania*, Warszawa 1934, s. 11-18. Por. A. Kulczykowska, *Programy nauczania historii w Polsce 1918-1932*, Warszawa 1972, wkładka- s. 64; J. Sadowska, *Ku szkole na miarę...*, s. 214.

<sup>21</sup> Por. A. Glimos-Nadgórska, *Rozkłady godzin i treści programowe realizowane w polskich szkolnictwie powszechnym województwa śląskiego w latach 1922-1939*, w: *Edukacja historyczna i współczesność*, red. B. Kubis, Opole 2003, s. 231-248; A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne...*, rozdz. 5.

z wyeliminowaniem jej artykułów: 11 i 12, stanowiących o podziale szkół powszechnych na trzy stopnie organizacyjno-programowe<sup>22</sup>.

W *Planie godzin na rok szkolny 1945/1946*, który wszedł w życie 18 sierpnia 1945 roku<sup>23</sup>, przewidziano na naukę 193 godziny czyli o 10 więcej niż w 1934 roku, przez co wzrosło tygodniowe obciążenie uczniów w poszczególnych klasach: w I z 18 do 21 godzin, II z 21 do 23 godzin, w klasie VI z 30 do 32 lekcji, a w klasie VII z 29 do 32 godzin. Natomiast w klasach III, IV i V pozostawiono przedwojenny tygodniowy wymiar godzin czyli 27, 28 i 30 jednostek lekcyjnych. Zwiększoną w siatkach ogólną liczbę godzin przeznaczono na naukę: języków obcych (po 4 godz. w klasach VI i VII), języka polskiego, historii, geografii, przyrody z fizyką, matematyki i rysunku. Dokonanie takich zmian było możliwe także ze względu na zmniejszenie godzin zajęć praktycznych oraz śpiewu. W powyższym *Planie*, w strukturze przydziału czasowego dominowały: język polski, na realizację treści którego przeznaczono 23,8% ogólnej puli czasowej oraz matematyka – 17,1% czasu; po 7,2% ogółu godzin zajmowały: religia, prace ręczne, rysunek i wychowanie fizyczne, a historia zaledwie -5,2%.

Najwyższe obciążenie tygodniową nauką szkolną obejmowało klasy: I, II, VI i VII. Tu warto dodać, że zgodnie z *Zarządzeniem Ministra Oświaty ze stycznia 1946 roku*, na lekcjach historii i języka polskiego w II półroczu roku szkolnego 1945/1946, uczniów klas trzecich i czwartych szkół powszechnych zapoznawano z 26 tematami tzw. pogadanek historycznych, przedstawianych w formie *podaj i obrazków historycznych*. Ponadto wprowadzono nowy przedmiot - jeszcze do wyboru - naukę jednego języka obcego: rosyjskiego (dotychczas nie uczonego), angielskiego i francuskiego, a ograniczono możliwość nauczania języka niemieckiego<sup>24</sup>.

W podstawowym *Planie godzin 8-klasowej szkoły podstawowej na rok szkolny 1946/1947* wprowadzonym na podstawie *Zarządzenia Ministra Oświaty z 24 czerwca 1946 roku*<sup>25</sup>, uwzględniono 16 przedmiotów, przy czym w klasie VIII przedmioty o nazwach: nauka o Polsce i świecie współczesnym, geologia i chemia. Na realizację treści ich wszystkich w klasach I-VIII przeznaczono łącznie 227 godzin. Odliczając 32 godziny nauki w klasie VIII, dla klas I-VII

---

<sup>22</sup> Dz.U 1946, nr 2, poz. 9, *Dekret z 23 XI 1945 o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym*.. Por. T. J. Wiloch, *System szkolny...*, s.35-36; M. Potyrała, *Szkoła podstawowa w Polsce 1944-1984*, Warszawa 1987; M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty...* s. 70. Fakt ten potwierdził wcześniej minister oświaty S. Skrzyszewski na Zjeździe Oświatowym w Łodzi w maju 1945 roku. Por. *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi...*, s. 54.

<sup>23</sup> Przedmiotem analizy pozostają tylko plany szkół pełnych, 7- bądź 8-klasowych.

<sup>24</sup> *Plan godzin i materiały programowe na rok szkolny 1945/1946 dla szkół powszechnych i I klas gimnazjów ogólnokształcących*, Warszawa 1945, s. 5; B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 82-83; B. Potyrała, *Przemiany oświaty...*, s. 60; S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w latach 1944-1948...*, s. 163-164.

<sup>25</sup> *Plany godzin i programy przejściowe na rok szkolny 1946/1947 dla szkół powszechnych*, Warszawa 1946, s.5-8. Por. B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 83.



przewidziano zatem 195 godzin, czyli o 2 godziny więcej niż rok wcześniej (choć o 12 godzin więcej niż w planie godzin z 1934 roku przedwojennej szkoły 7-klasowej<sup>26</sup>).

Tygodniowy wymiar nauki szkoły 8-klasowej w poszczególnych oddziałach zwiększono w klasach I, VII i VIII. Najwięcej czasu przeznaczono na realizację treści programowych z: języka polskiego - 46 godzin (20,3% ogólnej puli czasowej), nauki o przyrodzie – 44 godziny (19,3%) oraz matematyki -35 godzin (15,4%). Na treści z historii realizowane od II półrocza klasy III do klasy VIII włącznie, przeznaczono 15 godzin (6,6%), a z religii, rysunków, prac ręcznych i wychowania fizycznego – po 7% ogółu godzin w tygodniu. Zadaniem nowego przedmiotu czyli nauki o Polsce i świecie współczesnym<sup>27</sup>, było *uogólnienie i uzupełnienie zdobytych przez ucznia wiadomości na innych przedmiotach, umożliwienie zrozumienia problematyki współczesnego świata i czynnego zaangażowania się w nurt zachodzących przemian społeczno-politycznych*<sup>28</sup>. Celem natomiast odrębnego przedmiotu o nazwie pogadanki historyczne, realizowanego w wymiarze 2 godzin tygodniowo w drugim semestrze klasy III i obejmującego 26 tematów, było przedstawienie uczniom obrazów historycznych od czasów pojawienia się człowieka na ziemi do powstania państwa polskiego w X wieku. Co charakterystyczne, do realizacji tych treści, opracowano i wydano dwa podręczniki dla uczniów<sup>29</sup> oraz jeden podręcznik dla nauczyciela jako przewodnik metodyczny<sup>30</sup>.

Wprowadzenie prehistorii do nauki szkolnej wynikało z uwzględnienia przez władze ministerialne zasadności założeń memoriału, skierowanego 2 października 1945 roku przez grupę krakowskich archeologów do Ministerstwa Oświaty, w którym wskazali na potrzebę nauczania prehistorii w połączeniu z nauką o początkach kultury ludzkiej. Swoją wniosek motywowali tym, że *w taki oto sposób będzie można udowodnić społeczeństwu, że jesteśmy na tych ziemiach* – tzn. na Ziemiach Zachodnich – *autochtonami od epoki lodowej włącznie*<sup>31</sup>.

---

<sup>26</sup> M. Pecherski, *Szkoła ogólnokształcąca ...*, cz. 1, s. 151, B. Potyrała, *Przemiany oświaty...*, s. 62.

<sup>27</sup> Przedmiot ten o wyraźnie ideologicznym w charakterze, w przedwojennych planach nauczania nie był wykazywany, ale jego treści realizowane na lekcjach historii w II półroczu nauki klas VII. Natomiast w planach wydanych po 1945 roku miał on różne nazwy: nauka o Polsce i świecie współczesnym (1945-1952), nauka o Konstytucji (lata 1952-1956), wiadomości o Polsce i świecie współczesnym (1957-1962) oraz wychowanie obywatelskie (od 1963-1981), a jego treści programowe realizowano w wymiarze 2-3 godzin tygodniowo w klasach VII lub VII i VIII. Por. A. Glimos-Nadgórska, *Miejsce nauczania historii w polskim systemie edukacyjnym...*, s. 257-279; K. Stachura, *Wychowanie obywatelskie jako przedmiot nauczania w Polsce Ludowej*, Zielona Góra 1984.

<sup>28</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 393; S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w latach 1944-1948...*, s. 163-164.

<sup>29</sup> Były nimi prace: J. Przeworska, *Życie ludzi w dawnych wiekach*, Warszawa 1946; W. Sarnowska, W. Tropaczyńska-Ogarkowa, W. Podolak, *Ziemia opowiada*, Warszawa 1947.

<sup>30</sup> Była to praca: Z. Podkowińska, *Człowiek przedhistoryczny na ziemiach polskich (podręcznik dla nauczyciela)*, Kraków 1947.

<sup>31</sup> Z. Osiński, *Nauczanie historii...*, s. 133. Natomiast B. Jakubowska (*Przeobrażenia w edukacji historycznej...*, s. 135) podała nieco inną przyczynę wprowadzenia treści prehistorycznych do nauki w szkole podstawowej.

Nauczanie prehistorii w szkole powszechnej wywołało wiele krytycznych uwag, w których przede wszystkich podkreślano niedostosowanie trudnych treści i pojęć do możliwości poznawczych uczniów, brak korelacji z innymi przedmiotami, a także możliwość powodowania *konfliktów z przyjętą doktryną religijną*<sup>32</sup>.

Zmiany wprowadzono w *Planie godzin szkoły ośmioklasowej* na rok szkolny 1947/1948<sup>33</sup>. Przyjęto w nich 230 godzin tygodniowej nauki uczniów. W porównaniu do roku poprzedniego wydłużono o 3 godziny czas całej szkolnej nauki (i o tyle samo stał się on dłuższy dla klas I-VII, wynosząc teraz 198 godzin), bardziej wyeksponowano przedmioty grupy matematyczno-przyrodniczej, bo przeznaczono na nie 85 godzin (37% ogólnego budżetu czasowego), a na przedmioty humanistyczne tylko 70 godzin (30%); na przedmioty artystyczno-techniczne 19% czasu lekcyjnego, a na wychowanie fizyczne i religię po 7%<sup>34</sup>. Zwiększono natomiast pulę czasową na nauki przyrodnicze (obejmujące: geografę, biologię, geologię, fizykę i chemię) do 48 (20,8%) godzin, a zmniejszono do 43 godzin (18,6%) czas dla przedmiotów artystyczno-technicznych, co wynikało ze słabego wyposażenia szkół w pracownie i urządzenia techniczne, stąd *pozostawienie dawnej liczby godzin z zajęć praktycznych byłoby marnotrawieniem czasu lekcyjnego*<sup>35</sup>.

*Plan nauczania szkoły siedmioklasowej* na rok szkolny 1948/1949 różnił się nieznacznie od takiego dokumentu wydanego rok wcześniej dla szkoły ośmioklasowej. I chociaż nie było już klasy VIII, to zredukowano w prawie 80% przydział czasowy na realizację prac ręcznych, rysunków i śpiewu (bo nie uwzględniono *znaczenia wychowania estetycznego w lansowanym wszechstronnym rozwoju dziecka*). Działania takie władze tłumaczyły *koniecznością nieprzeciążania ucznia*, co rzeczywiście miało miejsce<sup>36</sup>.

Natomiast od początku roku szkolnego 1949/1950 wprowadzono do szkół obowiązkową naukę języka rosyjskiego. Uczyli go przede wszystkim nauczyciele-absolwenci 6-miesięcznego kursu języka rosyjskiego, prowadzonego przez Ośrodek Kształcenia Nauczycieli Języka Rosyjskiego w Tarnowskich Górach<sup>37</sup>.

---

<sup>32</sup> Por. m.in.: G. Leńczyk, *Prehistoria w szkole*, „Życie Szkoły” 1946, nr 8-9, s. 192; J. Jankowski, *Uwagi krytyczne o programie prehistorii*, „Życie Szkoły” 1946, nr 6, s. 177-180; J. Kamińska, *Uwagi nad programem nauczania prehistorii w klasie III szkoły podstawowej*, „Życie Szkoły” 1949, nr 2-3, s. 54-75.

<sup>33</sup> Dz. Urz. MO 1947, nr 4, poz. 90, s. 134, Zarządzenie Ministra Oświaty z 21 IV 1947 roku w sprawie przejściowego programu nauczania w szkołach powszechnych na rok szkolny 1947/1948. Zawarto w nim też kilka wariantów rozkładu godzin dla szkół różnie zorganizowanych, a przede wszystkim dla szkół pełnych ośmioklasowych.

<sup>34</sup> M. Pecherski, *Szkoła ogólnokształcąca ...*, cz. 1, s. 152.

<sup>35</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa ...*, Warszawa 1974, s. 200.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 82.

W roku 1951/1952 uczniów obowiązywały do zrealizowania 202 godziny nauki, ale w *Uwagach do siatki godzin na rok szkolny 1951/1952* zapisano, że ogółem *obowiązuje 197 godzin nauczycielskich przedmiotów świeckich, łącznie z chórem i przysposobieniem sportowym*. Stan taki wynikał także i z tego, że w siatce dla tego roku umieszczono na ostatnim miejscu przedmiot o nazwie *religia* w łącznym wymiarze 13 godzin dla uczniów klas I-VII<sup>38</sup>.

Tu warto dodać, że obowiązującą od roku 1951/1952 siatkę nauczania szkoły 7-klasowej po uchwaleniu w 1952 roku przez Sejm PRL *Konstytucji*, uzupełniono w roku 1952/1953 przedmiotem o nazwie nauka o konstytucji, (w miejsce nauki o Polsce i świecie współczesnym), którego treści realizowano w wymiarze 2 godzin tygodniowo, aby właściwie kształtować u uczniów ich postawy światopoglądowe, a jednocześnie zapoznać najmłodsze pokolenie PRL z zasadniczym aktem prawnym państwa polskiego czyli *Konstytucją PRL*<sup>39</sup>. Przedmiot ten usunięto z nauki szkolnej dopiero po 1956 roku, a treści o nowej *Konstytucji* umieszczono w materiale programowym historii klasy VII). Natomiast od klasy V wprowadzono tzw. godziny do dyspozycji wychowawcy klasowego, *mające koordynować i ukierunkowywać proces wychowawczy*<sup>40</sup>.

W końcu lat czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych liczbę godzin stopniowo zmniejszano: z 203 w roku 1949/1950 do 185 w roku 1955/1956 (w wyniku debat podjętych w 1954 roku podczas i po II Zjeździe PZPR<sup>41</sup>), co nie powodowało w zasadzie zmian w przydziale czasu dla potrzeb języka polskiego, matematyki, przedmiotów artystyczno-technicznych oraz wychowania fizycznego. Zmniejszano za to stopniowo czas nauki z historii.

W nowym, „zmodernizowanym” po fali krytyki *Planie nauczania szkoły 7-klasowej*<sup>42</sup>, obowiązującym od 1955 roku, przyjęto 185 ogólną liczbę godzin lekcyjnych, a uwzględniając po części normy higieny szkolnej, zmniejszono z 33 do 32 godzin tygodniowy wymiar nauki w klasach V, przy zachowaniu owych 33 godzin w klasach VI i VII. Jednak w siatkach dla szkół wiejskich niżej zorganizowanych (nawet o 5 nauczycielach) powiększono liczbę

---

<sup>38</sup> Dz. Urz. MO 1951, nr 7, poz. 78. Stan taki winien wynikać z tego, że w siatce dla tego roku umieszczono na ostatnim miejscu przedmiot o nazwie *religia* w łącznym wymiarze obejmującym 13 godzin nauki uczniów klas I-VII. Jednak ze zwykłego obliczenia rachunkowego winno tu być 201 a nie 197 *godzin nauczycielskich* (bo jeśli od ogólnej puli 202 godzin odliczono 13 godzin nauki religii, a doliczono 12 godzin na nadobowiązkowe zajęcia chóru i przysposobienia sportowego, to winno być godzin 201).

<sup>39</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, „Chowanna”..., s. 393-394

<sup>40</sup> Tamże, s. 394

<sup>41</sup> M. Kapuścińska (*Szkolnictwo podstawowe...*, s. 86) podaje, że w nowej siatce po 1954 roku, wymiar godzin zmniejszono z 204 do 184 godzin. Natomiast z obliczeń Autora wynika (z planów drukowanych na łamach „Dziennika Urzędowego”), że zmniejszono liczbę godzin z 203 do 185. Por. dane zawarte w tabeli 21.

<sup>42</sup> Zamieszczono go do *Instrukcji programowej i podręcznikowej na rok szkolny 1954/1955*, s. 4-5. Por. M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca...*, s. 160.

godzin zajęć uczniowskich, co uznano jako *ważny krok organizacyjny na drodze podnoszenia poziomu nauczania w szkołach wiejskich*<sup>43</sup>.

W zasadniczym *Planie godzin dla szkoły siedmioklasowej z 1959 roku*<sup>44</sup> zredukowano ogólną liczbę godzin do 179, czyli przyjęto w nim limit mniejszy od obowiązującego w latach 1953/1954- 1956/1957 (a nawet niższy od przedwojennego limitu wynoszącego 187 jednostek lekcyjnych). Zmniejszono w nim ogólny wymiar czasu nauki uczniów i liczbę przedmiotów, a zwiększono limit czasu na trzy przedmioty artystyczno-techniczne.

W kilku ostatnich latach funkcjonowania szkoły 7-klasowej uczniowie zgłębiali tajniki wiedzy z 12 przedmiotów w różnym wymiarze czasowym, a w klasach V-VII przeznaczono po jednej godzinie na lekcje z wychowawcą, popularnie nazywaną lekcją wychowawczą, przebywając w szkole: 18 godzin - w klasie I, 20-21 - w II, 22 – w III, 25- w IV, 30 – w V oraz po 32 – w klasach VI i VII. Na nauczanie języka polskiego przeznaczono w nim 55 (30,7%) godzin; na matematykę tylko 36 (20,1%); na naukę języka (bez zaznaczenia jaki to miał być język) – 9 (5%) godzin; na trzy przedmioty artystyczno-techniczne łącznie 21(11,7%) godzin, ale przy realizacji treści każdego z nich tylko w ciągu jednej godziny w każdej klasie; na zajęcia z wychowania fizycznego 17(9,6%) godzin; na historię oraz na wiedzę o Polsce łącznie 9,5 (5,3%) godziny; na biologię i geografę 20,5 (11,5%) godziny; m na lekcje fizyki – 6 (3,3%) Najmniej czasu zabierała uczniom nauka chemii bo tylko 2 (1,2%) godziny i spotkań z wychowawcą – 3 (1,6 %).

Po wprowadzeniu założeń *Ustawy z 15 lipca 1961 roku*, w zasadniczym *Planie nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej na rok szkolny 1963/1964*<sup>45</sup>, umieszczono 15 przedmiotów obowiązkowych i 4 nadobowiązkowe (chór szkolny, koła zainteresowań, język zachodnioeuropejski oraz przysposobienie sportowe) . Dla zrealizowania tych pierwszych w klasach I-VII – przeznaczono 180 godzin. Jednak pełną realizację 212 godzin według siatki szkoły 8-klasowej z 1962 roku rozpoczęto dopiero realizować od roku 1966/1967.

W porównaniu do roku 1946/1947, w „nowej” szkole 8-klasowej, uczniowie uczyli się o jeden przedmiot mniej (bo nie było religii) i o 14 godzin mniejszy był ogólny wymiar ich nauki szkolnej. Tygodniowo mieli do zrealizowania od 18 godzin w klasie I i po 33 godziny w klasach VII i VIII. Najwięcej czasu przeznaczono na realizację treści programowych z języka polskiego i matematyki, bo 60 (28%) i 45 (21%) godzin. Zmieniły się też nazwy przedmiotów,

---

<sup>43</sup> M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca...*, s. 161.; B. Wagner, *Strategia wychowawcza...*, s. 29.

<sup>44</sup> *Program nauczania 7-klasowej szkoły podstawowej*, Warszawa 1959, s. 5.

<sup>45</sup> *Program nauczania ośmio-klasowej szkoły podstawowej*, Warszawa 1963, s. 17.

bo w miejsce nauki o Polsce współczesnej wprowadzono wychowanie obywatelskie (choć w *Planie nauczania 8-klasowej szkoły podstawowej* z 1962 roku<sup>46</sup> figurują jeszcze wiadomości o społeczeństwie). W planie z 1963 roku wprowadzono też informację, że *zaleca się w klasach I-II łączenie jednej godziny z języka polskiego i matematyki z zajęciami praktyczno-technicznymi, wychowaniem plastycznym i muzycznym*.

Porównując plan nauczania z 1959 i 1967 roku, czyli sprzed reformy i w jej ostatecznym kształcie, dostrzec można istotne zmiany, nie tylko z powodu wydłużonej o rok nauki szkolnej i innego limitu godzin. W 1967 roku uczniowie uczyli się ponownie 15 przedmiotów i w klasach I-VII obowiązywało też 179 godzin jak w 1959 roku. Na realizację treści z języka polskiego (w klasach I-VII) przeznaczono tyle samo (55) godzin co w roku 1959, co jednak osiągnięto kosztem redukcji czasu z innych przedmiotów, m.in. przez włączenie treści historycznych klasy IV do programu języka polskiego (do ćwiczeń w mówieniu i pisaniu). Choć o 22% wzrósł globalny wymiar nauki języka rosyjskiego, a matematyki o 25%, to jednak w toku siedmiu lat nauki wymiar ten był dla języka rosyjskiego taki sam jak w 1959 roku (9 godzin) ale o 4 godzin wyższy dla matematyki (bo 40 godzin). Co charakterystyczne, dokonano zmiany w koncepcji nauczania 3 przedmiotów, łącznie ze zmianą ich nazwy i przydziałem godzin: prace ręczne zostały zajęciami praktyczno-technicznymi (prowadzonymi w klasach I-II razem z wychowaniem plastycznym), rysunki – wychowaniem plastycznym, a śpiew – wychowaniem muzycznym, a w szkołach z odpowiednimi pracownikami, ich limit czasowy zwiększono aż o 128%<sup>47</sup>.

Po kilku latach wdrażania założeń programowych szkoły 8-letniej, w roku szkolnym 1973/1974 dokonano niewielkich zmian, tak w planie jak i treściach nauczania poszczególnych przedmiotów. Od 1 września 1973 roku<sup>48</sup>, po raz kolejny zmniejszono ogólny wymiar godzin do 207, co dało podstawę do skrócenia – w porównaniu do roku 1966/1967 – o jedną godzinę tygodniowego czasu nauki uczniów klas I - VII, ale w VIII klasie zwiększono wymiar nauki z 32 do 33 godzin.

Zestawienia: ogólnej liczby godzin i z wybranych przedmiotów oraz rocznego i tygodniowego ich limitu, zawartych w planach nauczania szkół 7- i 8-klasowych<sup>49</sup> w różnych

---

<sup>46</sup> *Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej. Klasy I–IV*, Warszawa 1962, s. 5.

<sup>47</sup> S. Dobosiewicz, *Reforma szkoły podstawowej...*, s. 96-97; B. Wagner, *Strategia wychowawcza...*, s. 60.

<sup>48</sup> Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z 1 II 1973 w sprawie organizacji kształcenia i wychowania w roku szkolnym 1973/1974, Dz. Urz. Ministerstwa Oświaty i Wychowania 1973, nr 3, poz. 15.

<sup>49</sup> Zestawienie planu godzin z biologii łącznie z ogólnym limitem godzin dla lat 1945-1970 (na podstawie pracy: B. Chruszczewska, D. Cichy, E. Szylarska, *Ewolucja nauczania biologii*, „Z badań nad treściami i metodami nauczania ogólnego” 1974, nr 3/ 4) zamieszczono w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej* ..., s. 242 tab. 10. Jednak podane w nim ogólne limity godzin są błędne.

latach szkolnych okresu 1945-1973, zamieszczono w tabelach 21 i 22. Z zestawionego w nich rocznego limitu godzin obowiązującego uczniów szkół 7- i 8-klasowych w wybranych latach 1945-1973 wynika, że stopniowo zmniejszało się obciążenie uczniów nauką szkolną, przy czym najwyższe było ono: dla szkoły 8-klasowej w roku 1947/1948 – bo wynoszące 230 godzin, a 203 godziny dla szkoły 7-klasowej w roku 1949/1950; od połowy lat pięćdziesiątych aż do wprowadzenia kolejnej 8-latki oscylowało w granicach od 185 do 180 godzin. Różny był też limit godzin dla nauki poszczególnych przedmiotów. Na nauczanie języka polskiego w latach czterdziestych przeznaczono od 42-46 godzin, a na naukę matematyki 31-37 godzin, ale od roku 1949/1950 aż do początku lat sześćdziesiątych, wymiar czasu na naukę języka ojczystego zmniejszył się z 57 do 51 godzin, a na lekcje z matematyki z 40 do 45 godzin. Z kolei dla historii, przeznaczono więcej czasu aż do połowy lat pięćdziesiątych – 10-15 jednostek lekcyjnych, a 9-10 godzin w następnym dziesięcioleciu. Wymiar czasowy dla trzech przedmiotów artystyczno-technicznych od końca lat czterdziestych aż do początku 1960 roku nie zmieniał się i wynosił 21 godzin, a czas przeznaczony na zajęcia z wychowania fizycznego do roku 1953 był jednakowy (14 godzin), po czym na kilka lat zwiększono go do 17 godzin, a w następnych minimalnie zmniejszono, przy czym uczniowie każdej klasy na zajęciach z wychowania fizycznego spotykali się dwie godziny tygodniowo, a nauczyciele tego przedmiotu mieli przygotować specjalny zestaw ćwiczeń na tzw. gimnastykę śródlekcyjną<sup>50</sup>.

Nowego ujęcie czasu szkolnego dla przedmiotów przyrodniczych dokonywano poprzez: 1/wprowadzanie nowych nazw, 2/wyodrębnianie z tych „nowych” przedmiotów odrębnych, tak z nazwy jak i z treści oraz 3/ zamianę dotychczasowych określeń przedmiotów na zupełnie inne. Natomiast od roku 1956/1957 w klasach V-VII, a od roku 1962/1963 w klasach V-VIII umieszczono w siatkach po jednej godzinie dla potrzeb wychowawcy.

Zmiany w siatkach nauczania pojawiły się wraz z wprowadzaniem kolejnej 8-latki. Dla potrzeb zgłębiania tajników wiedzy z języka ojczystego, matematyki, a także i wychowania fizycznego, obowiązywał w zasadzie taki sam limit godzin; zwiększono go nieznacznie dla historii, a zmniejszono dla przedmiotów artystyczno-technicznych. Takie przydziały godzin przyjęto też w roku 1966/1967 czyli w pierwszym roku funkcjonowania pełnej szkoły 8-klasowej, chociaż jeszcze przy zmniejszonej liczbie uczniów klas ósmych (by za cztery lata mogła odbyć się matura, część tylko część uczniów została absolwentami szkoły 7-klasowej i rozpoczęła naukę w szkolnictwie średnim, głównie w szkołach zawodowych, a tzw. reszta

---

<sup>50</sup> Arch. ZSP nr 5 w DG, *Protokoły Rady Pedagogicznej Szkoły w Strzemieszycach z lat 1970-1973*, bez pag., Protokół z konferencji RP Szkoły Podstawowej w Strzemieszycach Małych odbytej dnia 32 VIII 1972 roku.

dopiero w następnym roku opuściła progi szkół 8-klasowych). Dla szkoły ośmioklasowej przewidziano 212 godzin czyli o 7% mniej niż w roku 1947/1948.

Kolejne zmiany w planie nauczania szkoły 8-klasowej wprowadzono w roku 1973/1974. Ogólny przydział godzin dla całego pobytu uczniów w szkole zmniejszono do 207 jednostek lekcyjnych, trwających po 45 minut, czyli o 9% mniej niż w roku 1946/1947, co ilustrują liczby zamieszczone w tabeli 21. Taka redukcja godzin nastąpiła między innymi na skutek zmniejszenia czasu (w porównaniu do roku 1966/1967) dla potrzeb języka polskiego (z 60 do 56 godzin), minimalnie matematyki (z 46 do 45 godzin), bloku przedmiotów artystyczno-technicznych (z 31 do 29 godzin), a także innych, tu nie rozpatrywanych.

Przedstawiane powyżej zmiany szczególnie są widoczne przy porównaniu przyjętego przez władze szkolne i zawartego w siatkach nauczania tygodniowego limitu godzin uczniów poszczególnych klas (tabela 22). Co charakterystyczne, do połowy lat pięćdziesiątych dla klas I-III wynosił od 27 do 23 godzin, a przez następne dziesięć lat od 23-18 godzin. Z kolei od roku 1958/1959 do roku 1973/1974 dla uczniów klas I przewidziano 18 godzin (co przy uwzględnieniu 6-dniowego tygodnia nauki powodowało, że najmłodsze dzieci (7-8-letnie) przebywały w szkole przeciętnie 3 godziny); uczące się w klasach drugich – od 20-21 jednostek lekcyjnych, a w klasach trzecich – 23 godziny. Również prawie że jednakowa - ale zwiększająca się o 2-10 godzin (po przejściu do kolejnej, wyższej klasy) - pula tygodniowego obciążenia obowiązywała uczniów klas III- VIII. Zmniejszenie w roku 1973/1974 ogólnego wymiaru czasu nauki uczniów – co prawda tylko o 5 jednostek lekcyjnych (w porównaniu do roku 1966/1967) – dało możliwość uczącym się w klasach I-VI realizować obowiązkowe przedmioty przy dziennym obciążeniu wynoszącym tylko od 3-5 godzin. Natomiast najstarszych uczących się w klasach VII i VIII obowiązywał tygodniowy 32 i 33 godzinny wymiar godzin, a zatem przebywali w szkole na zajęciach obowiązkowych 5-7 godzin, zgodnie z ustalonym dla nich rozkładem lekcji na poszczególne dni tygodnia.

Niezależnie od powyższego, uczniowie różnych klas szkół podstawowych uczestniczyli w dodatkowych zajęciach: chóru szkolnego, przysposobienia sportowego czy kółek przedmiotowych, co wydłużało czas ich pobytu w szkole o kilka godzin. Dlatego nadal na łamach prasy i czasopism przedmiotowo-metodycznych pojawiały się opinie o przeciążeniu uczniów nauką szkolną, tym bardziej, że polski system szkolny przewidywał realizację przez uczniów tzw. zadań domowych, pozostających niejako uzupełnieniem, rozszerzeniem bądź utrwaleniem treści zrealizowanych podczas nauki w szkole.

**Tabela 21. Zestawienie ogólnej liczby godzin i z niektórych przedmiotów, zawartych w siatkach nauczania szkół 7- i 8-klasowych z wybranych lat okresu 1945-1973**

Lp.	Rok szkolny	Roczny limit godzin:											
		ogółem w szkołach		dla wybranych przedmiotów (w szkołach 7- i 8-klasowych)									
		7-kl.	8-kl.	język polski		matematyka		Historia		przedmioty artyst.-tech.		Wychowanie fizyczne	
				7-kl.	8-kl.	7-kl.	8-kl.	7-kl.	8-kl.	7-kl.	8-kl.	7-kl.	8-kl.
1.	1945/1946*	193	-	46	-	33	-	10	-	14	-	14	-
2.	1946/1947**	195	227	42	46	31	35	13	15	40	44	14	16
3.	1947/1948**	197	230	40	44	33	37	13	15	27	30	14	16
4.	1949/1950*	203	-	57	-	40	-	14	-	21	-	14	-
5.	1950/1951*	202	-	57	-	40	-	13	-	21	-	14	-
6.	1951/1952*	202	-	57	-	40	-	13	-	21	-	14	-
7.	1952/1953*	195	-	57	-	40	-	13	-	21	-	14	-
8.	1953/1954*	193	-	57	-	41	-	10	-	21	-	14	-
9.	1955/1956*	185		56,5	-	40,5	-	10	-	21	-	17	-
10.	1956/1957*	184		56,5	-	40,5	-	10	-	21	-	17	-
11.	1958/1959*	179	-	55	-	36	-	9,5	-	21	-	17	-
12.	1959/1960*	179	-	55	-	36	-	9,5	-	21	-	17	-
13.	1961/1962***	180	-	51	-	37	-	9,5	-	30	-	14	-
14.	1962/1963***	180	-	55	-	40	-	6	-	28	-	14	-
15.	1963/1964***	181	-	55	-	40	-	5,5	-	28	-	14	-
16.	1964/1965***	180	-	56	-	40	-	5,5	-	26	-	14	-
17.	1965/1966***	180	-	55	-	40	-	6	-	27	-	14	-
17.	1966/1967***	180	212	55	60	40	46	6	8	27	31	14	16
18.	1973/1974***	174	207	51	56	40	45	6	8	25	29	14	16

\* w roku 1945/1946 oraz w latach 1949/1950-1959/1960 obowiązywała 7-klasowa szkoła podstawowa

\*\* w latach 1946/1947-1948/1949 obowiązywała szkoła 8-klasowa,

\*\*\* w latach 1961/1962 – 1973/1974 obowiązywała szkoła 8-klasowa (przy czym od roku 1961/1962 do roku 1965/1966 stopniowo wdrażano jej założenia do klas I-VII, a w roku 1966/1967 – w klasach I-VIII, ale ze względu na zmniejszoną liczebność klas VIII (z powodu odejścia części uczniów do klas I szkół średnich, podano tu wariant B planu dla szkół o 6 nauczycielach).

Źródło: *Plan godzin i materiały programowe na rok szkolny 1945/1946 dla szkół powszechnych i I klas gimnazjów ogólnokształcących*, Warszawa 1945, s. 5; *Plany godzin i programy przejściowe na rok szkolny 1946/1947 dla szkół powszechnych*, Warszawa 1946, s.5-8; Zarządzenie ministra Oświaty z 21 IV 1947 w sprawie przejściowego programu nauczania w szkołach powszechnych na rok szkolny 1947/1948, Dz. Urz. MO 1947, nr 4, poz. 90; Zarządzenie ministra



Oświaty z 2 VIII 1947 w sprawie przejściowego programu nauczania w 11-letniej szkole ogólnokształcącej na rok szkolny 1949/1950, Dz. Urz. MO 1949, nr 12, poz. 209; Instrukcja Ministra Oświaty z 12 IV 1950 w sprawie organizacji roku szkolnego 1950/1951 w szkołach ogólnokształcących stopnia podstawowego; Zarządzenie Ministra Oświaty z 29 IX 1950 roku w sprawie zmiany planu godzin w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym na rok szkolny 1950/1951, Dz. Urz. MO 1950, nr 18, poz. 235 (te dotyczyły tylko klasy VIII i XI); Zarządzenie Ministra Oświaty z 6 IX 1951 w sprawie organizacji roku szkolnego 1951/1952, Dz. Urz. MO 1951, nr 7, poz. 78; Zarządzenie Ministra Oświaty z 8 IV 1952 w sprawie organizacji roku szkolnego 1952/1953, Dz. Urz. MO 1952, nr 6, poz. 48; Zarządzenie Ministra Oświaty z 23 III 1953 w sprawie organizacji roku szkolnego 1953/1954, Dz. Urz. MO 1953, nr 4 poz. 30; Zarządzenie Ministra Oświaty z 19 V 1955 w sprawie organizacji roku szkolnego 1955/1956, Dz. Urz. MO 1955, nr 8, poz. 69; Okólnik nr 12 z 24 V 1956 w sprawie planów nauczania w szkołach podstawowych i liceach ogólnokształcących w roku szkolnym 1956/1957, Dz. Urz. MO 1956, nr 7, poz. 61; Zarządzenie Ministra Oświaty z 15 IV 1958 w sprawie planów nauczania w szkołach podstawowych (w roku szkolnym 1958/1959), Dz. Urz. MO 1958, nr 6, poz. 64; *Plan nauczania 7-klasowej szkoły podstawowej na rok szkolny 1959/1960 wprowadzony na podstawie zarządzenia Ministra Oświaty z 10 V 1959*, Warszawa 1959, s. 2-3; Zarządzenie Ministra Oświaty z 22 V 1961 w sprawie instrukcji programowej dla szkół ogólnokształcących i zawodowych na rok szkolny 1961/1962, Dz. Urz. MO 1961, nr 6, poz. 61; Zarządzenie Ministra Oświaty z 28 V 1962 w sprawie organizacji roku szkolnego 1962/1963, Dz. Urz. MO 1962, nr 5, poz. 64; Zarządzenie Ministra Oświaty z 3 VI 1962 w sprawie wprowadzenia programu nauczania klas I-IV w 8-klasowej szkole podstawowej, Dz. Urz. MO 1963, nr 8, poz. 9; Zarządzenie Ministra Oświaty z 16 marca 1963 w sprawie organizacji roku szkolnego 1964/1965, Dz. Urz. MO 1964, nr 3, poz. 21; Zarządzenie Ministra Oświaty z 25 II lutego 1965 w sprawie organizacji roku szkolnego 1965/1966, Dz. Urz. MO 1965, nr 4, poz. 30; Zarządzenie Ministra Oświaty z 26 III lutego 1966 w sprawie organizacji roku szkolnego 1966/1967, Dz. Urz. MO 1966, nr 4, poz. 42; Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z 1 II 1973 w sprawie organizacji kształcenia i wychowania w roku szkolnym 1973/1974, Dz. Urz. Ministerstwa Oświaty i Wychowania 1973, nr 3, poz. 15.

**Tabela 22. Zestawienie rocznych i tygodniowych limitów godzin zawartych w planach nauczania obowiązujących uczniów klas I-VII (szkół 7-klasowych) i I-VIII (szkół 8-klasowych) w wybranych latach okresu 1945/1946- 1973/1974**

Lp.	Rok szkolny	Obowiązujący tygodniowy limit godzin uczniów w poszczególnych klasach (szkół 7- i 8-klasowych)								
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	Razem
1.	1945/1946*	21	23	27	32	28	30	32	-	193
2.	1946/1947**	21	23	27	29	31	32	32	32	227
3.	1947/1948**	22	23	27	29	31	32	33	33	230
4.	1949/1950*	23	23	26	29	33	33	36	-	203
5.	1950/1951*	23	23	26	29	33	33	35	-	202
6.	1951/1952*	23	23	26	29	33	33	35	-	202
7.	1952/1953*	22	21	24	27	33	33	35	-	195
8.	1953/1954*	22	21	24	26	32	33	35	-	193
9.	1955/1956*	21	21	23	25	29	33	33	-	185
10.	1956/1957*	21	21	23	25	29	32	33	-	184
11.	1958/1959*	18	20	22	25	30	32	32	-	179
12.	1959/1960*	18	20	22	25	30	32	32	-	179
13.	1961/1962***	18	20	22	25	30	32	33	-	180
14.	1962/1963***	18	21	23	25	29	31	33	-	180
15.	1963/1964***	18	21	23	25	29	32	33	-	181
16.	1964/1965***	18	21	23	25	29	31	33	-	180
17.	1965/1966***	18	21	23	25	29	31	33	-	180
18.	1966/1967***	18	21	23	25	29	31	33	32	212
19.	1973/1974***	18	20	22	24	28	30	32	33	207

\* w roku 1945/1946 oraz w latach 1949/1950-1959/1960 obowiązywała 7-klasowa szkoła podstawowa;

\*\* w latach 1946/1947-1948/1949 obowiązywała szkoła 8-klasowa, \*\*\*w latach 1961/1962 – 1973/1974 obowiązywała szkoła 8-klasowa (przy czym od roku 1961/1962 do roku 1965/1966 stopniowo wdrażano jej założenia do klas I-VII, a w roku 1966/1967 – w klasach I-VIII, ale ze względu na zmniejszoną liczebność klas VIII (z powodu odejścia części uczniów do klas I szkół średnich, podano tu wariant B planu dla szkół o 6 nauczycielach).

**Źródło:** Umieszczone w tabeli dane liczbowe, zestawiono na podstawie materiału źródłowego podanego pod tabelą 21.

## 6.2. Podstawowe założenia celów programowych polskiej szkoły, ich krytyka i wprowadzane zmiany

Powojenny chaos i brak przygotowania do wznowienia nauki spowodował, że nowe władze polityczne i oświatowe dążąc do tego, by wszystkie szkoły realizowały treści jednolitego programu nauczania, bez względu na stopień organizacyjny szkoły „zmuszone” zostały do zaakceptowania przedwojennych planów i programów nauczania szkoły powszechnej III stopnia, ale według zasady szkół jednorocznych<sup>51</sup>. Jednak ze względu na fakt, że wielu uczniów miało kilkuletnią przerwę w nauce spowodowaną wojną i okupacją, nie zawsze możliwe było rozpoczynanie jak i kontynuowanie przez nich nauki dokładnie według wskazówek programowych. Dlatego nauczyciele otrzymywali od władz oświatowych określone zalecenia, które treści należy realizować, bo wiele z nich ze względów ideologicznych i politycznych, a w mniejszym zakresie dydaktycznych, nie odpowiadało nowej sytuacji politycznej Polski i zadaniom odbudowywanej po zakończeniu wojny polskiej szkoły powszechnej. Zezwalając na „chwilowe” korzystanie z programów przedwojennych, jednocześnie przystąpiono do opracowania nowych treści nauczania<sup>52</sup>.

Resort Oświaty PKWN już od połowy 1944 roku organizował komisje programowe, w pracach których uczestniczyło prawie pół tysiąca nauczycieli i pracowników szkół wyższych, a w 1945 roku Ministerstwo Oświaty powołało specjalną Komisję Programową, do opracowania propozycji programowych na szczeblu centralnym, z uwzględnieniem dyrektyw Ministerstwa zgłoszonych w tej kwestii na Zjeździe Oświatowym w Łodzi<sup>53</sup>. Podczas Zjazdu, mimo burzliwej dyskusji na temat zaproponowanych treści programów nauczania, Ministerstwa Oświaty przeforsowało w uchwalonej rezolucji zjazdowej *jednomyślne przyjęcie* w ogólnych założeniach programowych *tematyki antyfaszystowskiej, antyniemieckiej, chłopskiej, robotniczej, związanej z Ziemią Zachodnią i uwzględniającej elementy słowiańskie w naszej kulturze*<sup>54</sup>. Jednak najwięcej zmian wprowadzono do treści programowych z języka polskiego, historii i geografii.

W Zarządzeniu Ministra Oświaty z 16 lipca 1945 roku w sprawie organizacji roku szkolnego 1945/1946<sup>55</sup>, a także w Planach godzin i materiałach programowych na rok szkolny

---

<sup>51</sup> „Dziennik Urzędowy Resortu Oświaty PKWN”, 1944, nr 1-4, Wytoczne organizacji publicznych szkół powszechnych w roku szkolnym 1944/1945. Por. M. Pecherski, *Szkoła ogólnokształcąca...*, cz. 1, s. 148.

<sup>52</sup> Por. B. Jakubowska, *Przeobrażenia w edukacji historycznej...*, s. 23-27.

<sup>53</sup> W czasie obrad Zjazdu, tezy Ministerstwa w tym zakresie przedstawiła Żanna Kormanowa. Por. Z. Osiński, *Nauczanie historii...*, s. 128-129.

<sup>54</sup> *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi...*, s. 80.

<sup>55</sup> Dz. Urz. MO 1945, nr 2, poz. 62. Poszczególne zarządzenia ministerialne i instrukcje w sprawie organizacji kolejnego roku szkolnego w szkolnictwie ogólnokształcącym wraz z komentarzem w sprawie m.in.: organizacji

1945/1946<sup>56</sup>, potwierdzono poprzednie zalecenia o tymczasowości dotychczas obowiązujących przedwojennych programów i planów, do czasu opracowania i wydania nowych tego rodzaju dokumentów. Pomimo tego, w tych ostatnich, mających *charakter przejściowy, bo stanowiły one pomost pomiędzy programem przedwojennym a nowym programem*, zgodnym z założeniami nowego ustroju polskiego państwa<sup>57</sup>, dokładniej niż dotychczas zaakcentowano cele poznawcze oraz szerszej uwzględniono treści z nauk matematyczno-przyrodniczych z troską o zapewnienie uczniom podstaw rzetelnej wiedzy oraz *usunięto elementy antydemokratyczne, faszystowskie, idealistyczne na rzecz realizacji ogniskowego zagadnienia nowych programów: <Współczesna Polska demokratyczna i jej kształtowanie się w dziejowej walce i pracy na tle Europy i świata>*<sup>58</sup>. Natomiast nowy *Plan szkoły 8-klasowej oraz przejściowy program nauczania na rok 1946/1947* wydany wraz z *Instrukcją o organizacji 8-klasowej szkoły podstawowej*<sup>59</sup>, stanowił względnie usystematyzowany zestaw celów, zadań dydaktyczno-wychowawczych i treści, ujętych w dwa cykle nauczania: propedeutyczny - obejmujący klasy I-V oraz systematyczny dla klas VI–VIII. Oceniając go (po upływie prawie 15 lat) Stanisław Papla uznał, że *jakkolwiek jeszcze niedoskonały, to stanowił poważny krok naprzód w dziedzinie przeprowadzenia reformy i to zarówno pod względem zawartych w nim treści dydaktycznych jak i koncepcji wychowawczych*<sup>60</sup>. Nieprzypadkowo więc w *Zarządzeniu Ministra Oświaty z 14 marca 1946 roku o udziale młodzieży w obchodach i uroczystościach*, stwierdzono m.in., że udział młodzieży w nich *może mieć duże znaczenie dla jej podniesienia poziomu naukowego i dydaktycznego [...], ale gdy tych obchodów jest zbyt dużo, nie przedstawiają one istotnej wartości dla młodzieży*<sup>61</sup>.

Rozwinięcie wskazanych w 1946 roku celów i zadań szkoły, zamieszczono w kolejnym, *od nowa opracowanym* programie nauczania szkoły 8-klasowej na rok 1947/1948. Stwierdzono w nim między innymi, że zadaniem szkoły pozostaje *uzbrojenie absolwenta szkoły masowej w maksimum dostępnej dla jego wieku i rozwoju wiedzy, w znajomość techniki pracy umysłowej i w najogólniejsze podstawy myślenia naukowego, a w zakresie wychowania - ugruntowanie*

---

pracy dydaktyczno-wychowawczej, rekrutacji czy warunków funkcjonowania szkół. zamieszczono w: M. Kapuścińska, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 45-56.

<sup>56</sup> *Plany godzin i materiały programowe na rok szkolny 1945/1946 dla szkół powszechnych i I klas gimnazjów ogólnokształcących*, Warszawa 1945.

<sup>57</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...* s. 392.

<sup>58</sup> M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca...*, cz. 1, s. 150.

<sup>59</sup> *Plany godzin i programy przejściowe na rok szkolny 1946/1947...* .

<sup>60</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 393.

<sup>61</sup> B. Potyrała, *Przemiany oświaty...*, s. 72-73. Na podstawie okólnika Prezydium Rady Ministrów z 25 IX 1946 roku oraz okólnika Prezesa Rady Ministrów z 25 IX 1946, wśród 16 dni świątecznych i wolnych od pracy, tylko 4 miały charakter świecki (3 Maja, 9 Maja i 22 lipca oraz 1 maja).

*postawy humanitarnej i czynnej; gorące przywiązanie do państwa i kraju, narodu i kultury polskiej, rzetelny patriotyzm; ukochanie i wierność dla zasad demokracji ludowej i sprawiedliwości społecznej; poczucie solidarności międzyludzkiej*<sup>62</sup>. Piszac o tym Mieczysław Pęcherski zaznaczył, że wysunięto w nim na plan pierwszy cele poznawcze a także, że treści przeznaczone do nauczania z poszczególnych przedmiotów *były obszerne, nasycone bogatym materiałem rzeczowym; szerzej i bardziej systematycznie uwzględniono w nim nauki matematyczno-przyrodnicze. Pod względem rzeczowym i metodologicznym realizowały założenia ustalone na Zjeździe Łódzkim*. Natomiast z dydaktycznego punktu widzenia, zwłaszcza na etapie nauczania systematycznego, tenże uznał, że były *przeładowane nadmiarem szczegółów, zbyt obszerne i zbyt trudne jak na możliwości poznawcze uczniów*<sup>63</sup>.

Do 1947 roku wskazane w programach cele nauczania, „rozwijano” szerzej w ogłaszanych drukiem instrukcjach ministerialnych, a także zamieszczano na łamach metodycznych czasopism, często z odpowiednim komentarzem ministerialnej Komisji Programowej czy ówczesnych polskich dydaktyków. Rozpatrując ten problem, Anna Radziwiłł lata 1944-1947 nazwała *okresem wielonurtowym* przyznając zarazem, że chociaż niektóre zmiany zamieszczono już w programie z 1947 roku dla potrzeb szkoły 8-klasowej, to trudno w nich dostrzec *określony a zarazem spójny system zadań wyznaczonych w procesie nauczania poszczególnym przedmiotom i polskiej szkole, bo one <jeszcze> nie zawierały akcentów wynikających z nowej sytuacji społeczno-politycznej*<sup>64</sup>. Natomiast narastające tendencje do upolitycznienia pracy szkoły, znalazły odzwierciedlenie w referatach wygłoszonych podczas obrad II Zjazdu ZNP, odbytego w maju 1948 roku w Poznaniu. Nieprzypadkowo więc Zjazd ten uchwalił *Apel do młodzieży*, zawierający słowa zachęty do *poznawania historii narodu polskiego oraz ustroju Polski Ludowej, ukazujący młodym romantyzm czynu, romantyzm nowych czasów i nowej twórczej postawy*<sup>65</sup>.

Po wyborach do Sejmu Ustawodawczego z 1947 roku, a zwłaszcza po zjednoczeniu polskiego ruchu robotniczego w 1948 roku, zalecenia władz oświatowych w zakresie celów nauczania i wychowania wyraźnie zostały skonkretyzowane i pozostały praktycznie niezmienione aż do 1956 roku. Od 1948 roku bowiem rozpoczął się szczególnie widoczny

---

<sup>62</sup> Sformułowano je w uwagach wstępnych do treści programowych z języka polskiego. Por. *Program nauki w 8-letniej szkole podstawowej. Projekt. Język polski*, Warszawa 1947, s. 4.

<sup>63</sup> M. Pęcherski, *Szkola ogólnokształcąca...*, cz. 1, s. 151, 153.

<sup>64</sup> A. Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza w Polsce...*, s. 26. Por. A. Radziwiłł, *Model ideologii wychowawczej w latach 1948-1956. Próba rekonstrukcji i analizy*, w: *Polacy wobec przemocy 1944-1956...*; J. Żaryn, *Polityka oświatowa komunistów w latach 1944-1948*, w: *Polacy wobec...*, s. 307-314.

<sup>65</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w latach 1945-1948...*, s. 11. Por. C. Lewandowski, *Kierunki tak zwanej ofensywy ideologicznej w polskiej oświacie...*

na wielu płaszczyznach okres *przeobrażania polskiej szkoły w szkołę socjalistyczną*. Treści nauczania dostosowano do ideologicznych i politycznych wymogów nowego ustroju, a jednocześnie do koncepcji szkoły 11-letniej, w której 7-letnia szkoła podstawowa stanowiła podstawę całego kształcenia<sup>66</sup> (na co już wcześniej Autor zwrócił uwagę). Program ten *nie przewidywał zróżnicowania treści kształcenia, miał być programem uniformistycznym, jednakowym dla całej młodzieży, w imię ideału jednolitości szkoły ogólnokształcącej*. Natomiast uwzględnienie w nim w *szerokim zakresie nauk ścisłych obok nieznacznie zwężonej humanistyki*, przy 7 latach nauki *spowodowało przeładowanie treści programowych*<sup>67</sup>. Pomimo tego w wytycznych szczegółowych do programów nauczania z 1948 roku zawarto wskazania, by w nauce języka polskiego *sięgać do folkloru słowiańskiego, a szczególnie rosyjskiego; akcentować walkę i krzywdę społeczną, rozbudować wątki współdziałania sił postępu na świecie, ukazywać nową rzeczywistość polską i osiągnięcia innych krajów, a zwłaszcza Związku Radzieckiego*<sup>68</sup>.

Maksymilian Maciaszek uzasadniając w 1980 roku m.in. zmiany w treściach kształcenia w Polsce Ludowej stwierdził: *w każdej formacji ustrojowej kształcenie i wychowanie służy określonym celom społeczno-politycznym*, dlatego po zakończeniu II wojny w państwie polskim *zaistniała potrzeba wprowadzenia odpowiednich reform oświatowych*, bo m.in. *rewolucyjne przemiany ustroju politycznego wymagały silnego wsparcia ze strony kształcenia*<sup>69</sup>.

W 1945 roku, rozpoczęto akcję *walki z książkami o niedemokratycznym charakterze*, podobną do akcji nazwanej „walką z niemczyzną”<sup>70</sup> (na co zwrócono uwagę w końcowej części tego rozdziału). Na podstawie wykazu takich prac przygotowanego przez Ministerstwo Oświaty, powołane zespoły (na poziomie powiatu lub gminy), takie prace „izolowały”, a najczęściej niszczyły. Natomiast w 1947 roku zalecono niezwłocznie wycofać z bibliotek śpiewnik O.M. Łukowskiego *Czuwaj – pieśni harcerskie* wydany z funduszków Rady Polonii Amerykańskiej Polish War Relief of the States America – Milwaukee 1945<sup>71</sup>, a w 1950 r. – zalecono usunąć ze szkół zaledwie rok wcześniej wydaną książkę J. Skarżyskiej *Jak czytać*

---

<sup>66</sup> Dz. Urz. MO 1948, nr 7, s. 271; 1949, nr 12, poz. 209, Instrukcja programowa na rok szkolny 1948/1949 i Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 2 VIII 1949 roku w sprawie przejściowego programu nauczania dla 11-letniej szkoły ogólnokształcącej na rok szkolny 1949/1950. Por. *Program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej. Projekt...*

<sup>67</sup> M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca...*, cz. 1, s. 155.

<sup>68</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w latach 1944-1948...*, s.239.

<sup>69</sup> M. Maciaszek, *Treść kształcenia...*, Warszawa 1980, s. 11-12.

<sup>70</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 7, k. 49.

<sup>71</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 15, k. 45, Pismo Ministerstwa Oświaty z 28 sierpnia 1947r. w sprawie wycofania śpiewnika O.M. Łukowskiego „Czuwaj – pieśni harcerskie”.

książki i gazety<sup>72</sup>. Z kolei dla potrzeb liceów pedagogicznych i liceów dla wychowawczyń przedszkoli, Ministerstwo zakupiło *Pedagogikę* Kairowa i przekazało ją na własność wszystkim uczniom III i IV klas tych szkół<sup>73</sup>.

W celach nauczania szkoły jedenastoletniej, zgodnie z wytycznymi *Instrukcji programowej na rok szkolny 1949/1950*<sup>74</sup> przyjęto podstawy marksizmu i wymogi bieżącej polityki za *światopoglądowo-wychowawczą i metodologiczną podstawę nauczania*<sup>75</sup>.

W realizacji tego zadania niezwykle ważną rolę odegrały nauczycielskie konferencje sierpniowe (na które zwrócono uwagę w rozdziale piątym) oraz różnorodne artykuły, pisane przez przedstawicieli władz ministerialnych, ówczesnych dydaktyków, historyków oraz autorów opracowywanych pod tym kątem podręczników szkolnych, a drukowane też na łamach czasopism metodycznych. Krytykowano w nich lansowane treści *jako obciążone akcentami nacjonalistycznymi, nieśmiało podejmujące tematykę ZSRR i jego kluczową rolę dla nowej Polski*<sup>76</sup>, a jednocześnie uznające program z 1949 roku<sup>77</sup> *jako rozwinięcie, pogłębienie i konkretyzację celów i zadań nakreślonych w programie sprzed dwóch lat*. Jednocześnie podawano, iż *celem nauczania i wychowania szkoły jest przygotowanie dzieci i młodzieży do pełnienia roli budowniczych socjalizmu, wychowania ich w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu; ale że w zakresie zadań dydaktycznych cechuje go zbyt przeładunek treściami nauczania i niedostosowanie szeregu haseł programowych do chłonności umysłowej ucznia, a przedstawiona interpretacja wielu zjawisk społecznych nosi cechy dogmatyzmu, nie pozwalające na wyrobienie u uczniów samodzielności myślenia i sądów*<sup>78</sup>.

Nauczycielom zalecano do wykorzystania w pracy z dziećmi na lekcjach języka polskiego *gotową interpretację* dzieł literackich w ujęciu marksistowskim. Mieli oni bowiem *rozwijać patriotyzm ludowy* poprzez między innymi *dobór odpowiednich czytanek i lektury obrazujących walkę narodu o wolność, rewolucyjne i postępowe tradycje* oraz *życie i działalność bojowników o wyzwolenie społeczne i narodowe*, w tym m.in. Ludwika Waryńskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, Karola Świerczewskiego

---

<sup>72</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 12, k. 34, Pismo Ministerstwa Oświaty w sprawie natychmiastowego wycofania z bibliotek i użytku książki J. skarżyskiej.

<sup>73</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 12, k. 36, Pismo Ministerstwa Oświaty w sprawie książki *Pedagogika* Kairowa.

<sup>74</sup> Dz. Urz.MO 1949, nr 12, poz. 209.

<sup>75</sup> Por. A. Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza...*, s. 28; M. Pęcherski, *Nienaruszalne zasady szkoły socjalistycznej wobec zmieniającej się rzeczywistości*, w: *Ciągłość i zmiana w systemie edukacji Polski Ludowej*, red. M. Pęcherski, Warszawa 1985, s. 36

<sup>76</sup> Z. Osiński, *Nauczanie historii...*, s. 146.

<sup>77</sup> Por. *Program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej...*

<sup>78</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 393.

i Marcelego Nowotki<sup>79</sup>. W realizacji treści programowych z biologii wskazywano *na rolę nauczyciela w dobie marszu Polski do socjalizmu*, z geografii – *ukazywano nowości i zdobycze w zakresie konstrukcji siatek kartograficznych w ostatnim dziesięcioleciu*<sup>80</sup>. Podczas narad, szkoleń, dyskusji na treściach programowych oraz we wskazówkach do działań szkół, *dominował patos połączony ze specyficzną retoryką*. Zalecano organizację różnych uroczystości i obchodów ważnych rocznic urodzin czy śmierci polskich demokratów, a np. dzień 12 lutego 1946 roku - w 200-setną rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki - uczyniono dniem wolnym od nauki<sup>81</sup>. W *Protokołach* rad pedagogicznych umieszczano zapisy, że *przez świadomą dyscyplinę i wzmoczoną pracę przyczynimy się do realizacji Planu 6-letniego i utrwalimy pokój*, przyjmując jednocześnie w planach wychowawczych założenia wychowania *przez nauczanie*, wychowania politycznego i współpracę ze szkolnymi organizacjami młodzieżowymi<sup>82</sup>. Szczegółowo kontrolowano też program i przebieg uroczystości szkolnych<sup>83</sup>. W wielu protokołach zapisywano, że przy realizacji treści poszczególnych przedmiotów, *interpretacja zagadnień nie zawsze była na właściwym poziomie*, bo część nauczycieli *nie potrafiła wykorzystać metody dialektycznej i właściwie interpretować treści nauczania*<sup>84</sup>.

Wskazywano też na zasadność współpracy szkoły z: organizacjami ideowo-wychowawczymi, kółkami przedmiotowymi<sup>85</sup>, samorządem uczniowskim, komitetami rodzicielskimi<sup>86</sup> i komitetami opiekuńczymi. Podjętym działaniom służył opracowany już w 1950 roku *Regulamin uczniowski* (głównie z obowiązkami uczniów), a w 1951 roku *Regulamin Samorządu Szkolnego*. Komitety Rodzicielskie<sup>87</sup> moc prawną dla swoich działań (polegających głównie do pomocy materialnej dla szkół i opieki nad dziećmi biedniejszymi)

---

<sup>79</sup> Arch. ZSP nr 5 w D. G. *Protokołu z zebrań Rady Pedagogicznej z lat 1951-1953, bez pag., Protokół z 19 XII 1952.*

<sup>80</sup> APK, KOS Śl., , sygn. 18, k. 48.

<sup>81</sup> APK, KOS Śl., , sygn. 14, k. 12.

<sup>82</sup> Arch. ZSP nr 5. Protokoły z zebrań RP Szkoły nr 1 z lat 1951-1953, Protokół z 19 IX 1951 roku.

<sup>83</sup> Por. APK, KOS Śl., , sygn. 45, k. 58; sygn. 48, k. 12-13.

<sup>84</sup> APK, Prez. WRN KOS Śl., sygn. 447, k.14, Sprawozdanie z wizytacji szkolnictwa podstawowego w województwie katowickim dokonanej przez wizytatora Witolda Wieliczkę w dniach od 19-31 V 1951 r.

<sup>85</sup> Dz. Urz. MO i SW z 11 II 1970 roku w sprawie zasad współdziałania szkół z młodzieżowymi organizacjami ideowo-wychowawczymi oraz zasad działalności samorządu uczniowskiego. A. Radziwiłł (*Ideologia wychowawcza...*, s.32) podaje, iż w szkołach organizowano też *kółka techniczne, kółka młodych Miczurinowców a nawet kółka młodych traktorzystów*, tym bardziej że w niektórych czasopismach umieszczano kobiety na traktorze pracujące na polach PGR-ów.

<sup>86</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 407. Por. *Dzieje Bogucic ...* s. 240, 248.

<sup>87</sup> Komitety rodzicielskie funkcjonowały już w przedwojennym polskim szkolnictwie. Na obszar autonomicznego województwa śląskiego wprowadzono je po 1932 roku, gdzie niejako „konkurowały” do funkcjonujących tu od czasów pruskich opiekami czy komisjami szkolnymi. Por. A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego...*, rozdz. 6; K. Jakubiak, *Współdziałanie rodziny i szkoły...*; K. Jakubiak, *Realizacja ideologii wychowawczej sanacji w praktyce szkolnej*, w: *Wychowanie a polityka. Tradycje i współczesność*, red. W. Wojdyła, M. Strzelecki, Toruń 1997.



w nowej sytuacji politycznej uzyskały dopiero na podstawie *Zarządzenia Ministra Oświaty z 26 lutego 1949 roku*<sup>88</sup>. Natomiast niezwykle ważną pomoc w realizacji tych zadań, udzielały szkołom tzw. Komitety (Zakłady) Opiekuńcze - czyli różne zakłady przemysłowe - polegającą między innymi na pomocy finansowej w organizacji pracowni przedmiotowych (łącznie z zakupem do nich właściwego wyposażenia), w prowadzeniu zespołów artystycznych oraz poprzez współfinansowanie wycieczek szkolnych<sup>89</sup>. Ich powołanie i działalność w 1949 roku niektórzy łączą z powszechną krytyką pracy Komitetów Rodzicielskich<sup>90</sup>. Komitety Opiekuńcze - powoływane głównie, aby udzielały wsparcia szkołom w organizacji tzw. życia szkolnego - nie zawsze mogły wypełniać nałożone na nich zadania - aczkolwiek uczniowie szkół niejednokrotnie korzystali z ich pomieszczeń socjalnych do np. organizacji różnych uroczystości, a zwłaszcza podczas rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego, czy z dofinansowywania różnych imprez, jak świadczą zapisy w *Kronikach szkół*<sup>91</sup>. Ich znaczenie w latach pięćdziesiątych zmniejszyło się, ale współpracę z nimi oraz z Komitetami Rodzicielskimi propagowano podczas wykonywanych różnych prac społecznych<sup>92</sup>, a całokształt ich działań oceniano pod różnym względem. W 1952 roku stwierdzono, że w jednej z katowickich szkół przy współpracy z Komitetem Rodzicielskim *zorganizowano zabawę z amerykańskim tańcami, a głównie z zakazanym jazzem, a dodatkowo niektórzy członkowie Komitetu nadzorujące zabawę, byli nietrzeźwi*. Dlatego sprawę tę jako naganną nagłośniono w prasie. Natomiast jako właściwą i zasługującą na szczególną pochwałę, zasługiwała działalność katowickich Komitetów organizujących spotkania młodzieży z przodownikami pracy, działaczami robotniczymi i społecznymi<sup>93</sup>.

Na łamach czasopism drukowano też zobowiązania uczniów w sprawie podjętych czynów społecznych<sup>94</sup>, a w 1949 roku ogłoszono konkurs: *Jak osiągam dobre wyniki nauczania*

---

<sup>88</sup> Dz. Urz. MO 1949, nr 3, poz. 25, Zarządzeni MO z 26 II 1949 w sprawie organizacji i zakresie działania Komitetów Rodzicielskich w szkołach podległych Ministrowi Oświaty Nowy regulamin ich działalności wprowadziło rozporządzenie ministerialne wydane 7 X 1954 roku (Dz. Urz. MO 1954, nr 14). Por. *Regulamin Komitetu Rodzicielskiego, Zasady współdziałania rodziny i szkoły*, Warszawa 1974.

<sup>89</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 408-409

<sup>90</sup> K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 126-127.

<sup>91</sup> Por. *Kronika SP nr 2 w Nysie ...*, s. 76.

<sup>92</sup> APK, KOS Śl., , sygn. 45.k. 28; APK, KOS Śl., , sygn. 18, k. 94, Pismo Ministerstwa Oświaty z 26 II 1949 w sprawie Szkolnych komitetów opiekuńczych; Arch. ZSP nr 5 w DG, Protokoły z posiedzeń Rady Pedagogicznej z lat 1954-1967 Szkoły nr 1 w Strzemieszycach Wielkich, bez pag., Protokół z 22 VI 1954r.

<sup>93</sup> APK, Prez. WRN Kat. KOS., 224 -2, sygn. 4, k. 92-93, Protokół nr 7 z narady Kierowników Oddziałów w Wydziale Oświaty Prezydium WRN w Katowicach odbytej 29 II 1952 roku.

<sup>94</sup> Tu należy zaznaczyć, że „czyny społeczne” zostały oficjalnie przyjęte do polskiego życia społecznego w 1955 r. Por. „Monitor Polski” 1956, nr 4, poz. 31, Uchwała nr 1021 prezydium Rządu z 17 XII 1955 roku w sprawie czynów społecznych oraz pomocy Państwa w ich organizowaniu.

w mojej szkole?<sup>95</sup>. Dodatkowo szkolono kierowników szkół w miejscowościach gdzie miały powstać spółdzielnie produkcyjne lub działały PGR, by uczniowie i nauczyciele mogli wspomagać ich działalność wykonując podjęte zobowiązania<sup>96</sup>.

W ramach tzw. czynów społecznych (co szerzej podjął Autor w kolejnym rozdziale) i przybliżania dzieci do problemów, z którymi spotyka się społeczeństwo znacznie wcześniej, bo wiosną 1947 roku, zaznajamiano uczniów wszystkich szkół z *problemem stonki ziemniaczanej*. W przypadku jej pojawienia się w okolicy, miano do jej zbierania kierować starszą młodzież, ale *zajęcia miano przerywać wyłącznie w wyjątkowych wypadkach*<sup>97</sup>. Natomiast po pierwszej lustracji ogólnowojewódzkiej akcji poszukiwania stonki ziemniaczanej dokonanej w czerwcu 1952 roku w gminie Rudziniec, powiatu gliwickiego zanotowano, że *znaleziono 30 sztuk stonki i zarządzono natychmiastowe przeprowadzenie profilaktyki plantacji ziemniaczanych w obrębie 5 km wokół ogniska*, po czym władze uznały, że *zauważa się małe zainteresowanie tym problemem ludności starszej, a cały ciężar lustracji stonkowej zrzuca się dzieci i młodzież szkolną*<sup>98</sup>.

Stanisław Mauersberg podsumowując w 1974 roku zmiany wprowadzone do dokumentów programowych polskiej szkoły w latach 1948-1949 stwierdził, że: *1/ oparto je na rzetelnej wiedzy, akcentując równomiernie wartości poznawcze i wychowawcze każdego przedmiotu, 2/ uczniom dano podstawy do kształtowania nowoczesnego poglądu na świat oraz krytycznego i samodzielnego myślenia, 3/ charakter naukowy nadano tzw. dyscyplinom humanistycznym (historii i językowi polskiemu), 4/ w szerszym zakresie uwzględniono nauki matematyczne i przyrodnicze, 5/ zwrócono szczególną uwagę na dorobek demokracji polskiej, na tradycję walk chłopów i robotników oraz na zagadnienia odbudowy i przebudowy państwa polskiego, 6/ nasycono materiał nauczania wszystkich przedmiotów, a szczególnie języka polskiego, historii oraz nauki o Polsce i świecie współczesnym elementami nowego ideału wychowawczego*<sup>99</sup>. Uznał również, że wytyczne do prac programowych z 1948 roku zawierały

---

<sup>95</sup> B. Potyrała, *Przemiany oświaty...*, s. 122. Konkurs pod taką nazwą ogłosiła w styczniu 1949 roku Redakcja „Pracy Szkolnej”.

<sup>96</sup> APK, KOS Śl., , sygn. 12, k. 113, Pismo Ministerstwa Oświaty z 12 IV 1950 roku dotyczące kursów wakacyjnych.

<sup>97</sup> APK, KOS Śl., , sygn. 14, k. 101, Pismo Ministerstwa Oświaty z 17 kwietnia 1947 roku w sprawie zwalczania stonki ziemniaczanej. Z informacji pozyskanych przez Autora od osób, które uczestniczyły w latach pięćdziesiątych minionego wieku w tzw. gminnej akcji zwalczania stonki wynika, że zapoczątkowano je zanim owad ten stał się niebezpieczny dla uprawy ziemniaka. Dlatego dzieci niejednokrotnie wysyłane na pola jeszcze w końcu lat pięćdziesiątych zbierały do szklanych butelek różne chrząszcze mające być stonkami dla potwierdzenia że w takiej akcji uczestniczyły, bo nie widziały stonki i nie wiedziały jak ona wygląda. Por. A. Glimos-Nadgórska, *Strzemieszyce Wielkie...*, s. 397.

<sup>98</sup> APK, KW PZPR Wydz. Organ., sygn. II/37, l. 182.

<sup>99</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa ...*, s. 204.

wiele cennych myśli i zaleceń, aczkolwiek dzisiejszego czytelnika [tzw. z lat siedemdziesiątych XX wieku) razi schematyzm i jednostronność zawartych tam dyrektyw<sup>100</sup>. Maksymilian Maciaszek cytując tę opinię, a jednocześnie powołując się na wyniki badań Mariana Falskiego<sup>101</sup> stwierdził, że *rzeczywistość szkolna, jak to wykazano w badaniach przeprowadzonych w zakresie nauczania języka polskiego i matematyki w połowie 1948 roku, odbiegała znacznie od norm określonych w programach*<sup>102</sup>. Ze względu na zachodzące w Polsce zmiany, koncepcje programowe - wg Maksymiliana Maciaszka - *rodziły się z konieczności w tempie przyspieszonym i z reguły nie mogły być poddawane próbnej weryfikacji, stąd zmiany programowe następowały prawie co roku*. Były one też *konsekwencją nieustabilizowanej jeszcze struktury szkolnictwa, co stanowiło dodatkowy czynnik komplikujący prawidłowe programowanie pracy szkolnej*<sup>103</sup>. Dlatego m.in. od końca lat czterdziestych, treści nauczania poszczególnych przedmiotów realizowano na podstawie corocznie wydawanych zarządzeń bądź instrukcji ministerialnych (nazywanych niejednokrotnie programami nauczania, z racji wydawania ich też drukiem jako odrębne publikacje), zawierających ponadto wykazy obowiązujących podręczników szkolnych<sup>104</sup>. Natomiast w 2002 roku Stanisław Mauersberg stwierdził, że *podstawowe tezy komunistycznej propagandy były wbijanie do głów uczniowskich w toku nauczania wszystkich przedmiotów humanistycznych usuwając równocześnie wszelkie pozostałości ideologii antydemokratycznej*<sup>105</sup>.

---

<sup>100</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w latach 1944-1948...*, s.240.

<sup>101</sup> M. Falski, *Uwagi wstępne do badań wyników nauczania*, „Nowa Szkoła”1947, nr 7.

<sup>102</sup> M. Maciaszek, *Treść kształcenia...*, s. 33.

<sup>103</sup> Tamże, s. 30.

<sup>104</sup> Por. m.in. ; Dz. Urz. MO 1950, nr 13, poz. 173, Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 28 VII 1950 roku w sprawie programu nauczania dla 11-letniej szkoły ogólnokształcącej na rok szkolny 1950/1951; Dz. Urz. MO 1951, nr 11, poz. 135, Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 16 VI 1951 roku w sprawie instrukcji programowej i podręcznikowej dla 11-letniej szkoły ogólnokształcącej na rok szkolny 1951/1952; Dz. Urz. MO 1953, nr 11, poz. 92, Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 25 VIII 1953 roku w sprawie programu nauki historii w szkołach ogólnokształcących na rok szkolny 1953/1954; Dz. Urz. MO 1954, nr 7, poz. 53, Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 6 V 1954 roku w sprawie instrukcji programowej i podręcznikowej dla 11-letnich szkół ogólnokształcących na rok szkolny 1954/1955; Instrukcja programowa i podręcznikowa dla 11-letniej szkoły ogólnokształcącej na rok szkolny 1954/1955, Warszawa 1954, s. 5-37; Dz. Urz. MO 1955, nr 9, poz. 81, Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 5 VII 1955 roku w sprawie zmian w programach nauczania dla szkół ogólnokształcących na rok szkolny 1955/1956; Instrukcja programowa i podręcznikowa dla 11-letniej szkoły ogólnokształcącej na rok szkolny 1955/1956, Warszawa 1955.

<sup>105</sup> S. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej*, w: *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej w latach 1944-1956*, red. E. Walewander, Lublin 2002, s. 233-234.

Władze polskie podjęły też próbę określenia nowego ideału wychowawczego<sup>106</sup>. Pozostawał on już przedmiotem obrad Zjazdu ZNP w Bytomiu, który odbył się w listopadzie 1945 oraz Zjazdu Pedagogicznego ZNP w Łodzi, obradującego 14-16 lutego 1946 roku. Podczas tego ostatniego, określone propozycje na ten temat, przedstawili m.in.: Józef Chałaciński - podkreślając, że *system wychowawczy nie funkcjonuje w próżni społecznej, a o jego skuteczności decyduje powiązanie roli młodzieży w szkole z jej rolą w społeczeństwie*; Kazimierz Maj – uznający, że *wykształcony uczeń miał być człowiekiem i obywatelem, czyli osobą o bogatej, w pełni rozwiniętej osobowości, która stanowi najwyższą wartość ekonomiczną, polityczną, społeczną i kulturalną*<sup>107</sup> oraz Żanna Kormanowa<sup>108</sup>. Natomiast już jesienią 1945 roku potrzebę opracowania zasad *ideału człowieka uspołecznionego* wysunął i uzasadnił Józef Pieter, a także Maria Ossowska<sup>109</sup>. Założenia tegoż bardziej szczegółowo określił Minister w przemówieniu wygłoszonym z okazji rozpoczęcia roku szkolnego 1948/1949. Uznał on, że *winien wyrastać ze świadomości modelu obywatela w okresie budowy socjalizmu jako jednostki kierującej się naukowym światopoglądem, wyzwolonej z przesądów, działającej w grupie społecznej, przygotowanej do pracy i upatrującej w niej najwyższe wartości; czujnego na interesy klasy robotniczej, chłopą i pracującej inteligencji, zawsze gotowej do pracy dla dobra narodu*<sup>110</sup>. Józef Barbag wypowiadając się również na ten temat w 1949 roku stwierdził, że polskie władze formułując ideał wychowawczy, z pełną siłą *akcentowały rolę patriotyzmu i internacjonalizmu, socjalistycznego stosunku do człowieka, do pracy i własności społecznej i nieprzypadkowo szczególny nacisk położyły na tematykę ZSRR, jego przodującej roli w świecie i jego osiągnięć w dziedzinie nauki, techniki, kultury i sztuki*<sup>111</sup>. Na wiele aspektów kształtowania ideału człowieka socjalistycznego zwracano uwagę na łamach „Tygodnika Powszechnego” z lat 1953-1956<sup>112</sup>.

---

<sup>106</sup> Por. H. Muszyński, *System wychowawczy socjalistycznej szkoły podstawowej*, w: *System wychowawczy szkoły podstawowej...*, s. 17; W. Pomykało, *Kształtowanie ideału wychowawczego...*; H. Chylińska, *Ideał wychowawczy w okresie rewolucji społecznej w Polsce (1944-1948)*, Warszawa 1981.

<sup>107</sup> Por. K. Maj, *O reformę wychowania w Polsce*, „Głos Nauczycielski” 1946, nr 4 s. 3; J. Chałaciński, *Socjologiczne założenia reformy wychowania*, „Głos Nauczycielski” 1946, nr 4.

<sup>108</sup> B. Potyrała, *Przemiany oświaty...*, s. 149-150

<sup>109</sup> J. Pieter, *Ideał wychowawczy nowej szkoły...*, nr 4/5 i 7; M. Ossowska, *Wzór obywatela...*. Problem ten podniesiono także w: H. Muszyński, *Ideał i cele wychowania...*; *System wychowawczy szkoły...*; W. Pomykało, *Kształtowanie ideału wychowawczego...*; A. Radziwiłł, *Model ideologii wychowawczej...*; H. Chylińska, *Ideał wychowawczy...*, Warszawa 1981;

<sup>110</sup> S. Skrzyszewski, *Przemówienie do nauczycieli*, „Głos Nauczycielski” 1948, nr 14, s. 1.

<sup>111</sup> J. Barbag, *Zagadnienie programów szkolnych i wyników nauczania...*, s. 5-6; M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca...*, cz. 1, s. 157.

<sup>112</sup> Por. M. Strzelecka, *Trudne kompromisy. Środowisko „Tygodnika Powszechnego”...*, s. 103-119.

Według opinii Bolesława Potyrały z 1977 roku, zarysowany nowy ideał wychowawcy, odchodził od modelu *wychowania nauczającego* oraz od modelu *wychowania społecznego* i dlatego można go określić *mianem wychowania uczestniczącego*, w którym jako *najwyższe wartości przyjęto działalność społeczno-polityczną i pracę*<sup>113</sup>.

Anna Radziwiłł podejmując tę kwestię, wskazała między innymi na pewne błędy jak i niewłaściwie rozumiane pojęcia wprowadzane do procesu nauczania i wychowania w polskiej szkole w tym okresie. Uznała, że polskie władze przyjmowały określone założenia nie do końca wyjaśnione (np. że każdy element w poznawaniu świata można zrozumieć, a przez to ocenić); że wprowadzając nową koncepcję wychowania nie dostrzegały, iż wiąże się ona integralnie z koncepcją człowieka a także i tego, że zarówno treści jak i formy wychowania były uwarunkowane istniejącym systemem klasowym w tzw. znaczeniu podwójnym, a z kolei *przedstawiany uczniom obraz dziejów był uproszczony, a koncepcja wychowawcza odznaczała się skrajnym woluntaryzmem oraz optymizmem wychowawczym*<sup>114</sup>. Działania na polu kształcenia *socjalistycznego modelu Polaka*, podejmowano podczas cyklicznych zajęć na lekcjach wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, a następnie wychowania obywatelskiego, a dla potrzeb nauczycieli opracowano stosowne prace<sup>115</sup>.

Natomiast w 1970 roku Edmund Frycowski jako najbardziej właściwe do kształtowania naukowego światopoglądu uczniów, uznał treści historyczne, jako że *historia pełni wiodącą rolę w realizacji światopoglądowych zadań szkoły z racji tego, że należy do najbardziej ideologiczno-politycznych przedmiotów opierających się na założeniach filozofii marksistowskiej*<sup>116</sup>.

Prace programowe podjęte po Kongresie Zjednoczeniowym zmierzały do rozwinięcia przedstawionych wcześniej treści nauczania, a zwłaszcza dla szkoły jedenastoletniej. W *Programie* z 1950 roku (obowiązującym tylko z niewielkimi uzupełnieniami do 1954 roku), bardzo szczegółowo sformułowano treści nauczania i języka polskiego, ale *krepując tym samym* – według Mieczysława Pęcherskiego - *jakąkolwiek inicjatywę nauczyciela*, łącznie z *wulgaryzacją marksizmu w ujmowaniu zjawisk literackich*<sup>117</sup>. Chociaż dostrzegano w programach błędy, a uczniowie mieli trudności ze zrozumieniem przedstawianych im pojęć,

---

<sup>113</sup> B. Potyrała, *Przemiany...*, s. 125; B. Potyrała, *Kształtowanie się ideału wychowawczego w PRL w latach 1944-1956*, Warszawa 1977, s. 286. Por. D. Koźmian, *Przemiany polityczno-ustrojowe ...*, s. 32-41.

<sup>114</sup> A. Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza w Polsce...*, s. 9-10. Por. A. Radziwiłł, *Model ideologii wychowawczej w latach...*.

<sup>115</sup> Ł. Marek, M. Bortlik-Dźwirzyńska, *Za Marksem...*, 2210-221.

<sup>116</sup> J. Barbag, *Zagadnienie programów szkolnych i wyników nauczania...*, s. 5-6.

<sup>117</sup> *Program nauczania szkoły 11-letniej. Język polski*, Warszawa 1950, s. 86. Por. M. Pęcherski, *Szkola ogólnokształcąca...*, cz. 1, s. 159; S. Maciaszek, *Treści kształcenia...*, s. 37-38.

to swych *Sprawozdaniach* wizytatorzy podawali, że szkoła wychowuje w duchu socjalistycznym, zgodnie z ideologią marksistowsko-leninowską poprzez treści nauczania, w których podkreślano rolę pracy jako największe dobro człowieka oraz ustroju sprawiedliwości społecznej, w którym nie ma wyzysku człowieka przez człowieka<sup>118</sup>. Niekiedy ubolewali nad tym, że nie dostrzega się wpływu Samorządu Szkolnego na życie całej szkoły, a organizacje młodzieżowe wykazują mało samodzielności twórczej i inicjatywy<sup>119</sup>. Pomimo tego, program z 1950 roku, Mieczysław Pęcherski w 1965 roku uznał za pierwszy polski program oparty w pełni na ideologicznej i metodologicznej podstawie marksizmu-leninizmu<sup>120</sup>.

W roku 1952/1953, cele nauczania w szkole podstawowej, a zwłaszcza historii, sprecyzowano podczas obrad VI i VII Plenum KC PZPR, zalecając przy tym korzystanie zwłaszcza z prac Józefa Stalina: „W sprawie marksizmu w językoznawstwie” i „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”<sup>121</sup>. Nauczyciel miał do zrealizowania ściśle określone cele ideowo-polityczne, zaliczane do celów wychowawczych, z realizacji których był szczegółowo rozliczany, przy minimalnym zwracaniu uwagi na cele kształcące i poznawcze. Natomiast zasady ich realizacji w konkretnej rzeczywistości szkolnej, tłumaczyli nauczycielom szkół podstawowych Kinga Szymborska, a szkół średnich Jerzy Dowiat<sup>122</sup>. I chociaż historia należała do przedmiotów szczególnie przydatnych do realizacji wytyczonych zadań – ze względu na możliwość odpowiedniej i wskazanej przez władze interpretacji dziejów - to także na lekcjach innych przedmiotów ten proces „nasycania” wiedzy elementami ideologiczno-politycznymi miał miejsce. Wykorzystywano przy tym obchody aktualnych wydarzeń i rocznic wielu innych, tym bardziej, że ustalano je corocznie w tzw. kalendarzu imprez szkolnych i ściśle łączono z ceremoniałem szkolnym.

Pisząc o treściach programowych obowiązujących w szkolnictwie podstawowym z początku lat pięćdziesiątych, warto zwrócić też uwagę na przeładowanie podręczników szkolnych treściami merytorycznymi, a także *mitotwórstwo komunistyczne* zastosowane w ich budowie, prowadzące do *operowania okólnikami, półprawdami* i wyprowadzanymi z nich

---

<sup>118</sup> APK, KOS Śl., sygn. 127, k. 4-6; Sprawozdanie roczne z pracy Szkoły stopnia podstawowego i licealnego w Gliwicach. rok szkolny 1948/1948.

<sup>119</sup> APK, KOS Śl., sygn. 108a, k. 157; Komentarz do sprawozdania statystycznego rocznego z 20 VI 1950 r.

<sup>120</sup> M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca...*, cz. 1, s. 159.

<sup>121</sup> *Instrukcja programowa dla 11-letnich szkół ogólnokształcących na rok szkolny 1952/1953*, Warszawa 1952, s. 8-9

<sup>122</sup> K. Szymborska, *Uwagi o programie historii w roku szkolnym 1952/1953*, „Wiadomości Historyczne” 1952, nr 4, s. 221; J. Dowiat, *Nieśmiertelne nauki Stalina – wytyczną pracy nad kształtowaniem naukowego światopoglądu młodzieży*, „Historia i Nauka o Konstytucji” 1953, nr 1, s. 31-33.

niewłaściwymi wnioskami<sup>123</sup>. Od roku szkolnego 1949/1950 zapoczątkowano wprowadzać do polskich szkół podręczniki do historii wydane co prawda po polsku, ale napisane przez członków Akademii Nauk ZSRR, bo dotychczas obowiązującym pracom polskim zarzucono m.in.: brak znajomości podstaw marksizmu w prezentowanej przez nich wykładni dziejów; mylne, niejednokrotnie eklektyczne, ujmowanie procesu dziejowego oraz nieuwzględnienie osiągnięć radzieckiej nauki i badań naukowych<sup>124</sup>. Były to opracowania historii powszechnej napisane przez A. Miszulina, A. Jefimowa oraz I. Gałkina, L. Zuboka, F. Notowicza i F. Chwostowa<sup>125</sup>. Wprowadzono je, bo według opinii Stanisława Mauersberga z 1974 roku *zmiany w treściach podręczników nie nadążały za tempem życia i dokonującymi się przemianami społecznymi, dlatego zawierały nie dostrzegane dotąd czy tolerowane anachronizmy i błędy; sporo w nich było też wiadomości przestarzałych, a często nie odzwierciedlały stanu gospodarki i aktualnych osiągnięć Polski Ludowej*<sup>126</sup>.

Nauczyciele zdając sobie sprawę z tego, że nie mogą nic uczynić w sprawie przyjętej interpretacji procesu dziejowego, wiele razy zwracali uwagę na trudne pojęcia i treści zawarte w podręcznikach, a swe listy z uwagami kierowali bezpośrednio do Ministerstwa Oświaty. Gdy te pozostawały bez odpowiedzi, „posłużyli się uczniami”. W 1952 roku, w sfingowanych listach uczniów adresowanych bezpośrednio do Ministra Oświaty, czyli w *Liście Małgosi* (na który Ministerstwo nie zareagowało), a następnie w *Liście Miecia*, wydrukowanym na łamach „Nowej Kultury”<sup>127</sup>, językiem uczniów zapisali *swe żale na bardzo trudne i nieatrakcyjne podręczniki*. Uznali bowiem, że był to jedyny sposób przedstawienia szerokiemu ogółowi społeczeństwa olbrzymich trudności uczniów w poznawaniu i zgłębianiu tajników wiedzy historycznej.

W 1952 roku – wobec głosów krytyki - władze ministerialne zaleciły przegląd wszystkich programów nauczania pod względem wychwycenia tzw. uchybień wychowawczych. Nauczycieli poinformowano, skąd *winni czerpać lekturę ideologiczną, pomocną do zrozumienia ducha nowych programów*, a za „przysłowiowa zmorę” kłopotów uznały niedostateczne przygotowanie

---

<sup>123</sup> J. Ronikier, *Mit i historia. Mitotwórcze funkcje podręczników szkolnych*, Kraków 2002, s. 142-156.

<sup>124</sup> *W sprawie polskich podręczników historii powszechnej*, „Wiadomości Historyczne” 1949, nr 5, s. 40-42. Omówienie podręczników z lat 1945-1973 (łącznie z ich recenzjami) szeroko przedstawiono w: A. Glimos-Nadgórska, *Rola podręcznika do nauczania historii...*, s. 40-86.

<sup>125</sup> Por. m.in. Dz. Urz. MO 1949, nr 12, poz. 209 oraz 1952, nr 6, poz. 52.

<sup>126</sup> S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944-1948...* Przytoczył ją w swojej pracy S. Maciaszek (*Treści kształcenia...*, s. 31). Por. J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja...*, rozdz. V.

<sup>127</sup> *List Miecia*, „Nowa Kultura” 1972, nr 51-52, s. 22. Por. A. Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza...*, s. 37. Zwróciła na niego uwagę w 1982 roku A. Glimos-Nadgórska w pracy doktorskiej poświęconej podręcznikom do nauczania historii, rozdz. II. 3, a także Z. Osiński (*Nauczanie historii...*, s. 25). *List Miecia* przedrukowany został w całości w pracy: B. Urbanowicz, *Problematyka gospodarcza...*, s. 243.

ideologiczne nauczycieli i bezużyteczność – w ramach podjętych działań, dotychczas wykorzystywanych pomocy dydaktycznych<sup>128</sup>. Dlatego w 1952 roku po raz kolejny *nasycono treści nauczania poszczególnych przedmiotów elementami wychowawczymi w duchu socjalistycznym oraz oparcie procesu kształtowania naukowego poglądu na świat na fundamencie osiągnięć materializmu historycznego i dialektycznego*, a także zaleciły zachowanie czujności wobec wroga klasowego<sup>129</sup>. Te „nowe” treści opracowali członkowie marksistowskiego Zrzeszenia Historyków, powstałego w 1948 roku<sup>130</sup>.

Treściom nauczania w polskich szkołach poświęcono naradę zorganizowaną w październiku 1953 roku w KC PZPR<sup>131</sup>. Władze partyjne uznały bowiem, iż podejmowana przez różne gremia dyskusja została *<przejaskrawiona> i może doprowadzić do <dezorientacji ideologicznej> części nauczycieli oraz do wzrostu niezadowolenia części uczniów czyli do zjawisk <obiektywnie> szkodliwych, a jednocześnie że dyskutanci nie doceniali <przełomowego> charakteru nowych programów*. Pomimo tego przyznały, że treści niektórych programów wymagają modyfikacji ze względu na ich przeładowanie i poleciły podjąć stosowne kroki zmierzające do usunięcia powyższych usterek. Takie ich działania Anna Radziwiłł nazwała *<krytyką> z zewnątrz* i wskazała, że traktowana była przez władze *jako niepotrzebna i widziana niechętnie, bo instancje partyjne były w stanie same poprawić ówczesny stan*. Podała jednocześnie, że na naradzie pojawiły się dwa dość sprzeczne wątki; przy czym pierwszy sprowadzał się do stwierdzenia: *błędów właściwie nie było*, a drugi: *sami wszystko poprawimy*<sup>132</sup>.

Treści programowe pozostawały też przedmiotem obrad konferencji zorganizowanej w grudniu 1953 roku przez Komitet Nauk Pedagogicznych PAN<sup>133</sup>, a także podczas wielu

---

<sup>128</sup> APK, KOS Śl., sygn. 45, k. 49. Ruch śpiewaczy oraz ruch ludowo-muzyczny miał długoletnią tradycję na Górnym Śląsku. W prawie każdej miejscowości swoją działalność prowadziły chóry, które wykonywały swe utwory podczas różnych uroczystości śląskich i podczas nabożeństw w kościele. Przed 1914 krzewiły one również polskość. Niejednokrotnie w swym repertuarze miały pieśni i inne utwory typowo śląskie śpiewane gwarą. Z tych to więc przyczyn rozwój ruchu śpiewaczego stanowił „zagrożenie” dla realizacji wychowania socjalistycznego w szkołach śląskich. Por. m.in. J. Fojcik, *Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku*, Katowice 1961; G. Kempa, *Aktywność wychowawcza polskiego ruchu śpiewaczego na Górnym Śląsku w latach 1848-1939*, Katowice 1997.

<sup>129</sup> *Program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej. Projekt. Historia*, Warszawa 1952, s. 3-5. Por. J. Ronikier, *Mit i historia...*, s. 142-143; B. Jakubowska, *Przeobrażenia w edukacji historycznej...*, s. 133-189.

<sup>130</sup> Marksistowskie Zrzeszenie Historyków Polskich – kierowane przez S. Arnolda, H. Jabłońskiego i R. Werfla, a którego członkami byli również: Żanna Kormanowa, N. Gąsiorowska i M. H. Serejski - powstało jako pokłosie VII Zjazdu Historyków Polskich, który odbył się we wrześniu 1948 roku we Wrocławiu. Por. „Przegląd Historyczny” 1948, t. 57, nr 1, s. 202;

<sup>131</sup> Wyniki tej „narady” opublikowano na łamach: „Nowa Szkoła” 1954, nr 1.

<sup>132</sup> A. Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza...*, s. 37.

<sup>133</sup> Por. M. Pęcherski, R. Radziwiłowicz, *Dyskusja nad programami i podręcznikami do szkoły ogólnokształcącej*, „Nowa Szkoła” 1954, nr 1, s. 45.



innych narad i dyskusji różnych gremiów, niejednokrotnie prezentowanych na łamach czasopism, jak i wydawanych jako odrębne publikacje. Wskazywano w nich na potrzebę usunięcia niektórych tematów, a wprowadzenie nowych, najbardziej aktualnych, łącznie z oceną aktualnego stanu. Uznano, że polskie władze *nasyciły nowe programy szkolne elementami ideologicznymi i wychowawczymi, jakby nie uświadamiając sobie głównego założenia pedagogiki socjalistycznej, czyli wszechstronnego rozwijania osobowości dzięki nie tylko wychowaniu intelektualnemu, ale także stworzeniu warunków do wychowania społeczno-moralnego, estetycznego i fizycznego; do kształcenia politechnicznego i wychowania do pracy przez pracę*<sup>134</sup>. Natomiast nauczyciele na łamach drukowanych artykułów wyraźnie podkreślali, że programy zawierają wiele zbytecznych szczegółów i domagali się wprowadzania treści odpowiadających zapotrzebowaniu dzieci 7-14 letnich, uczących się w polskich szkołach.

Przed kolejnym, II Zjazdem PZPR, Ministerstwo podejmując problem planowanej przebudowy programów i podręczników szkolnych nakazało, by podstawą programu nauczania każdego przedmiotu były założenia marksizmu-leninizmu, *a partyjność i bojowość miały być ich charakterystyczną cechą*<sup>135</sup>. W marcu 1954 roku podczas obrad II Zjazdu PZPR po raz kolejny zwrócono uwagę na potrzebę zwiększania roli szkoły na wsiach, a w wytycznych Zjazdu znalazły się słowa pozostające „zachętą” do modyfikacji koncepcji kształcenia, co znalazło odzwierciedlenie w ministerialnych instrukcjach z 6 i 15 maja 1954 roku. Efektem debat zjazdowych II Zjazdu PZPR było opracowanie w 1954 roku nowych planów nauczania dla szkoły podstawowej, w którym zmniejszono liczbę godzin oraz dokonano redukcji treści programowych. Ku zaskoczeniu wielu osób w/w instrukcje wprowadzały też istotne zaostrożenia w systemie klasyfikowania i promowania uczniów. Jednocześnie podkreślono, że *w zakresie oświaty dostrzegalny jest ogromny postęp ale i są zasadnicze „niedomagania”*. Rozpoczął się okres poszukiwania błędów i samokrytyki, widoczny szczególnie w środowisku oświatowym, a władze zarzucały samokrytyce jednostronność i zazwyczaj odnosiły się do takich działań negatywnie. Swoistego rodzaju panaceum na takowy stan miało być: *pogłębienie pracy z kolektywem, wzmocnienie roli organizacji młodzieżowych, rozwijanie ideowo-politycznego oddziaływania na środowisko, ale też przyznano, iż należy walczyć z werbalizmem, dbać o autorytet nauczyciela, dążyć do stabilizacji kadry pedagogicznej i zdobywania przez nią*

---

<sup>134</sup> J. Barbag, *Zagadnienie programów szkolnych i wyników nauczania...*, s. 5-6; M. Pęcherski, *Szkola ogólnokształcąca...*, s. 157.

<sup>135</sup> B. Wagner, *Strategia wychowawcza...*, s. 29.

fachowych kwalifikacje a także nie przeciążać ani uczniów, ani nauczycieli pracą społeczną<sup>136</sup>. Natomiast „odповідzią” władz na falę krytyki było wydanie *Instrukcji programowej i podręcznikowej dla 11-letnich szkół ogólnokształcących na rok szkolny 1954/1955*. W niej to – mając na uwadze wytyczne II Zjazdu PZPR stanowiące o konieczności nasycenia naszej nauki, kultury, naszej twórczości literackiej – socjalistyczną treścią, która umożliwia wychowanie nowego człowieka – człowieka socjalizmu, dokonano jedynie rozładowania materiału nauczania, poprawiając jego dydaktyczną wartość<sup>137</sup>, ale kilka istotnych zmian wprowadzono do treści programowych z języka polskiego, najgwałtowniej krytykowanych. Dokonano nowego wyboru lektury, a problematykę polonistyczną przestano traktować jako dodatek do lekcji nauki o konstytucji<sup>138</sup>. Wprowadzane zmiany ściśle łączono z zapewnieniem szkole podstawowej pełnej świeckości. Na wprowadzonych od roku 1954/1955 obowiązkowych apelach szkolnych w celu ujednolicenia rozpoczynania i kończenia zajęć we wszystkich szkołach o charakterze poważnym, mobilizującym uczniów i oddziałyujących na nich wychowawczo<sup>139</sup>, podawano bieżące informacje. Kończyły się odśpiewaniem rewolucyjnej pieśni o podniosłym charakterze (i co charakterystyczne na pierwszym miejscu wyodrębniono „Międzynarodówkę”, a dopiero po niej – *Hymn państwowy*, a następnie *Hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej*), przebieg apeli i dobór pieśni zamieszczono w specjalnej instrukcji<sup>140</sup>. Również u uczniów pierwszej klasy kształtowano postawy szacunku do pracy i do świętowania w dniu 1 Maja, co wyraźnie obrazowały treści czytanek *Elementarza* Mariana Falskiego wydanego w 1957 roku<sup>141</sup>.

Powyżej wskazane działania a także ustalenia przyjęte na kolejnym zjeździe ZNP w 1955 roku, stanowiły dopiero zapowiedź zmian. Pomimo tego, gdy pojawiły się informacje o prowadzeniu przez nauczycieli bardziej atrakcyjnych form pracy z dziećmi i młodzieżą, władze partyjne wykazywały z jednej strony pewną dezorientację ale przede wszystkim

<sup>136</sup> A. Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza...*, s. 37; M. Kapuścińska, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 85-86.

<sup>137</sup> *Instrukcja programowa i podręcznikowa dla 11-letnich szkół ogólnokształcących na rok szkolny 1954/1955. Język polski. Klasy I-VII*, Warszawa 1954, s. 4-5

<sup>138</sup> M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca...*, s. 160.

<sup>139</sup> Z. Bereszeński, *Oświata i wychowanie jako obszar konfrontacji ideologicznej państwo-Kościół, na przykładzie terenów wchodzących w skład województwa opolskiego*, w: *Relacje Kościół-Państwo na Górnym Śląsku w latach 1945-1989. Konflikt ideologiczny*, red. A. Dziurok. Katowice 2019s. 192.

<sup>140</sup> Por. L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego...*, s. 206-207; M. Kapuścińska, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 87. Do pieśni tego rodzaju zaliczono ponadto; „Budujemy nową Polskę”, „Miliony rąk”, „Sportowy Marsz”, „Marsz Gwardii Ludowej”, „Pieśń Obrońców Pokoju”, „Piosenka o Planie 6-letnim”, „Pochód przyjaźni”, „Zdobyczym krokiem” a nawet „Pieśń traktorzystów”. Por. *Pieśni na apele szkolne*, red. F. Przyłubski, Warszawa 1954.

<sup>141</sup> M. Falski, *Elementarz*, Warszawa 1957, s. 160, 162.

wyjątkową czujność, by elementy krytyki nie wyszły poza dozwoloną granicę, bo według Anny Radziwiłł *beton nie chciał twardnieć szybciej*<sup>142</sup>.

Ocena treści programowych z początku lat pięćdziesiątych była różnorodna. W 1962 roku m.in. Bolesław Dunikowski stwierdził, że dzięki pracy Józefa Stalina <*W sprawie marksizmu*> w językoznawstwie oraz nowym pracom historyków radzieckich nad metodologią historii dokonał się zwrot historii polskiej ku materializmowi historycznemu, rozwinęła się nauka historyczna jako służba masom pracującym; powstała marksistowska periodyzacja dziejów<sup>143</sup>. Dlatego jeszcze na początku 1956 roku, w instrukcjach przysyłanych nauczycielom wskazywano, by w pracy z dziećmi stosowali *wychowujący charakter nauczania* i wyjaśniali uczniom tematy lekcji, a jako zły przykład podali przekazanie przez instruktorów z Zabrza nauczycielom geografii i matematyki gotowych rozkładów godzin do przepisania do dziennika lekcyjnego i wymagali ich realizacji bez jakichkolwiek zmian<sup>144</sup>. Być może wobec takich działań podejmowanych i w innych miastach, wizytator Michał Andrzejewski zaznaczył, że w Częstochowie w 1956 roku *postawa ideowo-polityczna grona nauczycielskiego słabo się uzewnętrznia*<sup>145</sup>. Natomiast w 1956 roku podczas badania wyników nauczania z przedmiotu nauka o Konstytucji stwierdzono, że w województwie stalinogrodzkim *uczniów oceniano zbyt pobłaźliwie*, a za przyczynę tego, że 32% z nich otrzymało oceny niedostateczne, uznano *nieróbstwo i brak kolektywnej pracy grona pedagogicznego oraz złą atmosferę w szkole*<sup>146</sup>.

Niezależnie od kwestii przeładowania treści programowych i ich krytyki, w latach 1950-1956 dokonując przebudowy polskiej szkoły na szkołę socjalistyczną, zwrócono uwagę na sprawy kształcenia politechnicznego. Taki postulat postawiły władze szkolne przed polskim nauczycielstwem już w 1951 roku, dodając swoje uzupełnienia do *podstawy czyli do wzorów radzieckich*<sup>147</sup>. Natomiast wprowadzanie do nauczania w szkolnictwie podstawowym, także do treści przedmiotów humanistycznych *coraz szerzej elementów politechnizacji w oparciu o określone minimum wyposażenia w określone pomoce naukowe, o własną produkcję pomocy szkolnych, o właściwą organizację pracowni szkolnych i działek szkolnych*, zamieszczono

---

<sup>142</sup> A. Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza...*, s. 37-38.

<sup>143</sup> B. Dunikowski, *Programy historii w Polsce burżuazyjnej i w Polsce Ludowej*, „Wiadomości Historyczne” 1962, nr 2, s. 231-232, za: Z. Osiński, *Nauczanie historii...*, s. 155. Wiele publikacji na temat programu historii drukowano też na łamach nowego czasopisma o nazwie „Historia i Nauka o Konstytucji” wydawanego w latach 1952-1957, głównie w celu zapoznania uczniów z Konstytucją PRL z 22 lipca 1952 roku.

<sup>144</sup> APK, Prez. WRN KOS ŚL. 224-2, sygn. 473, k. 99, Sprawozdanie z 1956 r.

<sup>145</sup> Tamże.

<sup>146</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS, sygn. 447, k. 116, Sprawozdanie z kontroli sieci szkolnej i realizacji powszechności nauczania przeprowadzonej na terenie województwa stalinogrodzkiego 19-31 V 1955 roku przez starszego radcę Stanisława Gosia.

<sup>147</sup> Por. *Politechnizacja. Żywy problem pedagogiki socjalistycznej*, red. R. Polny, Warszawa 1951;

w *Instrukcji w sprawie organizacji roku szkolnego 1953/1954*<sup>148</sup>. Nieprzypadkowo więc w programach fizyki, chemii, biologii i matematyki z tych lat położono nacisk na zapoznanie uczniów z technicznym zastosowaniem tych nauk w produkcji. Chociaż określone zadania w realizacji kształcenia politechnicznego przypisywano też pracy ręcznej, to jednak przedmiot o nazwie prace ręczne traktowano „po macoszemu”, m.in. obniżając wymiar godzin w siatce nauczania z 1955 roku i likwidując Państwowy Instytut Prac Ręcznych, kształcących nauczycieli tegoż przedmiotu<sup>149</sup>. Na lekcjach języka polskiego uczniowie mieli natomiast *wzbogacać swoje słownictwo fachowymi terminami, np. elektryczność, urządzenie mechaniczne; zapoznawać się z opisami przedsiębiorstw, urządzeń technicznych i z postaciami racjonalizatorów*, a na lekcjach historii *zdobywać wiadomości pozwalające zrozumieć rolę techniki i poznać historyczne etapy rozwoju stosunków produkcji*<sup>150</sup>. Wraz z akcją politechnizacji<sup>151</sup>, w szkołach zakładano pracownie robót ręcznych. W niektórych palcówkach, z powodu braku sal, taka „pracownia” służyła do nauki tak gotowania jak i szycia maszynowego, co ukazano na fotografii 1.

**Fotografia 1. Pracownia robót ręcznych w Szkole Podstawowej nr 2 w Strzemieszycach Wielkich (z około 1955 roku)**



Źródło: Archiwum Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Dąbrowie Górniczej, *Kronika Szkoły nr 2 w Strzemieszycach Wielkich*, bez pag.

<sup>148</sup> B. Wagner, *Strategia wychowawcza...* s., 31.

<sup>149</sup> M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca...*, s. 161-162.

<sup>150</sup> B. Wagner, *Strategia wychowawcza...* s., 31.

<sup>151</sup> Postulat kształcenia politechnicznego B. Snoch (*Koncepcja szkoły podstawowej w odrodzonej Polsce ...*, s. 143) uznał za „oderwany od rzeczywistości, ze względu na brak funduszy, bazy materialnej i przygotowanej kadry pedagogicznej”.

W latach 1954-1955 w szkołach zaczęto rozwijać tzw. ruch eksperymentalny, dla którego podstawą była *teoria i praktyka pedagogiczna Związku Radzieckiego. Bez znajomości tego dorobku, nie podjęto by w polskiej szkole kształcenia politechnicznego*<sup>152</sup>. Dlatego nie dziwiły nikogo organizowane nawet w szkołach podstawowych zajęcia prowadzone w ramach kółek młodych traktorzystów czy Miczurinowców, usiłujących dokonać zmian w rolnictwie, a nawet w genetyce roślin<sup>153</sup>, o czym wyżej wspomniano pisząc o zasadności współpracy szkół z różnego rodzaju organizacjami i kółkami przedmiotowymi.

Wcielanie ogólnych założeń w zakresie kształcenia politechnicznego do polskiej szkoły nie było łatwe i dlatego prezentując w 1955 roku osiągnięcia w tym zakresie, władze wykazały *umiarkowany optymizm*, a kierując się hasłem: *musimy pełniej wykorzystać proces dydaktyczny do produkcji rolnej*, zalecano zakładać ogródki, popularyzować nową wiedzę rolniczą, nawiązywać współpracę w powiatowych bądź gminnych ośrodkach maszynowych i organizować do nich wycieczki uczniów szkół miejskich. Zalecano również pisać wypracowania oraz listy kierowane do przodujących gospodarzy na temat: *Dlaczego oddajemy zboże na skup?*, walcząc jednocześnie z wrogami klasowymi na wsi, czyli kułakami. Z politechnizacją należy łączyć też organizowanie brygad rolnych, organizowanych przez Komendę Główną „Służba Polsce”. Całość tych działań, prowadzonych z młodzieżą strasząc ze szkół średnich, szeroko opisywano na łamach „Głosu Nauczycielskiego”, a wszelkie niedopatrzienia czy niedomagania kwitowano stwierdzeniem: *wyjazd na wieś nie jest wycieczką na wczasy*. Po 1955 roku działania takie kontynuowano z nieco mniejszym zaangażowaniem uczniów, tym bardziej, że w latach 1954- 1955 roku uroczyście obchodzono X-lecie Polski Ludowej<sup>154</sup>. Niezależnie od powyższego, przemiany polityczno-ustrojowe w Polsce z lat 1949 -1956 miały istotny wpływ na formowanie oblicza wychowawczego polskiej szkoły tego okresu<sup>155</sup>.

Po wydarzeniach 1956 roku i zmianach politycznych w latach następnych, w szkolnictwie dokonano wielu zmian. W 1980 roku Maksymilian Maciaszek lata 1956-1957 uznał za  *pewien*

---

<sup>152</sup> M. Pęcherski, *Szkola ogólnokształcąca...*, s. 162. Por. J. Bartecki, Cz. Fotyma, K. Lech, *Kształcenie politechniczne i problematyka Planu 6-letniego*, Warszawa 1952.

<sup>153</sup> O organizacji takich wspomnieli A. Radziwiłł. Iwan Miczurin (1855-1935) (*Encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1985, wyd. 3, t. 3, s. 86) był rosyjskim i radzieckim hodowcą i sadownikiem.. Dokonując niejednokrotnie krzyżowania i selekcji roślin, wielu drzew i krzewów, wyhodował nowe odmiany, m.in. aronię (poprzez skrzyżowanie porzeczek z jarzębiną). W mniejszym zakresie w nauczaniu biologii w szkolnictwie podstawowym stosowano założenia, teorie i poglądy Trofima D. Łysenko (1898-1976). Por. *Studia nad łysenkizmem w polskiej biologii*, red. P. Köhler, Kraków 2013; J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach...*, s. 89-102.

<sup>154</sup> B. Wagner, *Strategia wychowawcza...* s., 34-39. Por. *Polacy wobec przemocy 1944-1956...* ‘

<sup>155</sup> D. Koźmian, *Przemiany polityczno-ustrojowe...*, s. 29- 42.

*regres w kontynuowaniu procesu doskonalenia programów*, a jednocześnie stwierdził, że *dopiero program nauczania z 1958 roku przywrócił podważane po 1956 roku cele i założenia ideologiczne polskiej szkoły*<sup>156</sup>. Natomiast w opinii Bogdana Snocha z 1992 roku, po 1956 roku nastąpiło częściowe wycofanie się z dotychczasowych koncepcji „topornego” ideologizowania szkoły<sup>157</sup>. Dokonywano krytyki założeń minionego okresu i przedstawiano różne możliwości realizacji treści programowych wielu przedmiotów. Wiele „nowych” elementów znalazło miejsce w celach programów różnych przedmiotów wydanych w końcu lat pięćdziesiątych. Wraz z poszerzeniem kształcenia politechnicznego (m.in. poprzez wprowadzenie terminów technicznych do treści nauczania prawie wszystkich przedmiotów), organizowano też wycieczki do zakładów pracy, jako że *młode pokolenie poprzez swoją wydajną pracę miało realizować tak własne, jak i ogólnospołeczne cele* oraz podkreślano znaczenie prowadzenia działań w tym kierunku przez różne organizacje młodzieżowe, jak i szkolne kółka zainteresowań. Wprowadzenie *nowych podręczników i treści nauczania przeładowanych propagandą*, odnotowano też w protokołach rad pedagogicznych. O dążeniu do zmian świadczy zapis jednej z *Kronik*, dokonany na rozpoczęcie roku szkolnego 1956/1957: *Nauczyciele winni rugować z treści nauczania wszystko co pachnie stalinizmem, zakłamaniem, obłudą i wszystko co jest wsteczne*<sup>158</sup>.

Adela Bornholtzowa podsumowując w 1957 roku dotychczasowe wyniki nauczania historii – jednego z przedmiotów, którego treści programowe zostały najbardziej „nasiąknięte owymi poprawkami” - uznała je za katastrofalne, a jednocześnie stwierdziła, że *dotychczasowe programy wyrastały z urojeń i złudzeń dydaktycznych, mitów dalekich od wymogów naukowych, z propagandowych sloganów*<sup>159</sup>. Do odwołania zawieszono realizację treści nauki o konstytucji, ale oprócz krytyki treści programowych, pojawiły się też propozycje zmian. Te szczególnie widoczne były podczas obrad kolejnego Zjazdu Oświatowego, jaki odbył się 2-5 maja 1957 roku w Warszawie. Dokonując podsumowania krytycznych głosów w sprawie programów nauczania, ówczesny prezes ZNP Tadeusz Wojeński stwierdził wprost, że były one przeładowane nadmiarem treści merytorycznych, a przez to niedostosowane do możliwości poznawczych uczniów; że autorzy programów realizując zadania państwa i rządzącej partii posługiwali się elementami propagandy, przez co w treściach nauczania wielu przedmiotów umieszczono zdezaktualizowane hasła a nawet slogany; że proces kształtowania naukowego

---

<sup>156</sup> M. Maciaszek, *Treści kształcenia...*, s. 39.

<sup>157</sup> B. Snoch, *Koncepcja szkoły podstawowej w odrodzonej Polsce ...*, s. 143.

<sup>158</sup> *90 lat Szkoły Podstawowej w Nikiszowcu...*, s. 60. Zapis z września 1956 roku.

<sup>159</sup> A. Bornholtzowa, *Z problematyki teorii programu nauczania historii w szkole*, „Historia i Nauka o Konstytucji” 1957, nr 1, s. 60-61; Z. Osiński, *Nauczanie historii...*, s. 159.

światopoglądu realizowany był poprzez narzucanie uczniom niezrozumiałych przestarzałych poglądów, a powinien uwzględniać takie metody pracy, które pozwoliłyby uczniom wraz ze zdobywaniem wiedzy kształtować określone pojęcia stanowiące podstawę ich światopoglądu<sup>160</sup>.

Ostre słowa krytyki, które padły podczas Zjazdu, jak i zalecenia Komisji Programów i Metod Nauczania tegoż Zjazdu, by w *doborze treści nauczania przestrzegać założeń psychologii rozwojowej i umieszczać hasła bezsporne naukowo i co charakterystyczne, aby w realizacji treści programowych pozostawić nauczycielom pewien margines swobody*<sup>161</sup>, zaowocowały tym, że w nowo opracowanych programach nauczania a także w nowo wydanych podręcznikach, wprowadzono zmiany. Polegały one głównie na usunięciu najbardziej krytykowanych elementów, dostosowaniu treści programowych do nowej sytuacji społeczno-politycznej, ale w znacznie mniejszym stopniu do możliwości poznawczych uczniów. Jednakże już w 1957 roku niejako na gruzach TPD utworzono Towarzystwo Szkoły Świeckiej (TSS), a w szkołach objętych patronatem tegoż, zezwolono bardzo krótko na nadobowiązkowe nauczanie religii<sup>162</sup>. Z kolei, na III Zjeździe PZPR w 1959 roku nie odstępiono od wcześniej przyjętych ogólnych założeń twierdząc, że *wychowanie młodego pokolenia w duchu ideałów socjalizmu, umiłowania ojczyzny i ofiarności w pracy dla jej dobra oraz rozwijanie wśród młodzieży aktywności społecznej ma prowadzić do wychowania socjalistycznego, [...] do kształtowania wśród młodzieży przywiązania do socjalizmu, socjalistycznej postawy społecznej i socjalistycznej moralności*<sup>163</sup>. „Odwilż” w procesie nauczania w polskim szkolnictwie, nie trwała zbyt długo, bo już w 1960 roku w rozporządzeniu ministerialnym niejako „przypomniano” nauczycielom, że najważniejszym zadaniem szkół w roku szkolnym 1960/1961 jest *dalsze umacnianie socjalistycznego kierunku wychowania, przede wszystkim przez zacieśnianie więzi szkoły z życiem i budownictwem socjalistycznym naszego kraju oraz pogłębianie oddziaływania wychowawczego na młodzież w duchu moralności socjalistycznej*, a treści programowe –zwłaszcza przedmiotów humanistycznych – miały być wykorzystane *do kształtowania u młodzieży podstaw naukowego poglądu na świat; ich interpretacja zgodna z zasadami materializmu historycznego*. Stwierdzono ponadto, że celem nauczania i wychowania polskiej szkoły jest *wpajanie zasady internacjonalizmu, uczucia braterstwa i solidarności wszystkich ludzi, którzy pragną pokoju i walczą o postęp społeczny oraz*

<sup>160</sup> Zjazd Oświatowy 2-5 maja 1957 roku, Warszawa, b.d.w., [r. 1957] s. 23; Z. Osiński, *Nauczanie historii...*, s. 160.

<sup>161</sup> Zjazd Oświatowy 2-5 maja 1957 roku..., s. 23.

<sup>162</sup> B. Wagner, *Strategia wychowawcza...*s. 50-52.

<sup>163</sup> Tamże, s. 56-57.

podkreślanie roli ZSRR, Polski i innych krajów socjalistycznych w walce o utrwalenie pokoju i umacnianie zasady zgodnego współżycia między narodami<sup>164</sup>. Takie też zadania przypisano polskiemu szkolnictwu podstawowemu w *Ustawie z 15 lipca 1961 roku* oraz w zarządzeniu ministerialnym o organizacji roku szkolnego 1963/1964<sup>165</sup>, jak również w tego rodzaju dokumentach wydawanych w następnych latach, aż do początku lat 70<sup>166</sup>.

W realizacji treści programowych wielu przedmiotów przez katowickie szkolnictwo podstawowe, a zwłaszcza z historii i języka polskiego, szczególnie ważne były lata 1959-1966 w związku – z państwowymi jak i organizowanymi przez Kościół rzymskokatolicki w Polsce - obchodami 1000-lecia państwa polskiego (o czym szerzej już wspomniano w trzecim rozdziale). W nauczaniu historii przyjęto kilka tzw. węzłowych punktów obchodów tej rocznicy. Zwrócono szczególną uwagę na materiał nauczania związany z: początkami państwa polskiego, konfliktem z zakonem krzyżackim, początkami pierwszego polskiego uniwersytetu, powstaniem styczniowym i jego bohaterami a także z dziejami Polski Ludowej jako *ukoronowaniem tysiącletniej historii państwa polskiego*<sup>167</sup>, odpowiednio go rozbudowując w nowo wydanych podręcznikach, napisanych zgodnie z przyjętym trendem w historiografii polskiej. Dla nauczycieli przygotowano specjalne opracowane materiały dydaktyczne, do których m.in. zaliczyć należy pracę pt. *Tysiąclecie Państwa Polskiego w pracy dydaktycznej i wychowawczej w szkole*<sup>168</sup>, a dla uczniów szkół podstawowych – opracowano 42 niewielkie prace, wydane w latach 1959-1967 przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych (PZWS), popularyzujące dzieje ojczyzny, wydarzenia i postacie historyczne (omówione w podręcznikach w lakoniczny sposób) w ramach „Biblioteczki Historycznej”<sup>169</sup>. Natomiast Zarząd Okręgu ZNP w Katowicach wydał pracę *pozostającą cenną pomocą metodyczną, ale w pracy placówek oświatowych*<sup>170</sup>.

Według Krzysztofa Kosińskiego, mimo wielu prób stalinizacji polskiej szkoły, zwalczane przez władze stare książki a także i „starzy nauczyciele” łącznie z kanonem tradycyjnych

---

<sup>164</sup> Dz. Urz. MO, 1960, nr 6, poz. 97, Zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie organizacji roku szkolnego 1960/1961, za: Z. Osiński, *Nauczanie historii...*, s. 92.

<sup>165</sup> Dz.U. 1961, nr 32, poz. 160.

<sup>166</sup> Z. Osiński, *Nauczanie historii...*, s. 92-99, M. Kapuścińska, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 94-95

<sup>167</sup> Kwestie te zostały szeroko zaprezentowane w: A. Młynarczyk-Tomczyk, *Obchody <Polskiego Tysiąclecia>...*, rozdz. V, s. 373-417.

<sup>168</sup> *Tysiąclecie Państwa Polskiego w pracy dydaktycznej i wychowawczej w szkole*, Warszawa 1961, za: A. Młynarczyk-Tomczyk, *Obchody <Polskiego Tysiąclecia>...*, s. 378

<sup>169</sup> Tamże, s.382. Por. E. Gajda, *Biblioteczka Historyczna sojusznikiem nauczyciela historii w realizacji celów wychowawczych*, „Wiomości Historyczne” 1967, nr 5-6.

<sup>170</sup> Tytułu pracy nie określono. Por. A. Młynarczyk-Tomczyk, *Obchody <Polskiego Tysiąclecia>...*, s. 383. Por. B. Chmielewska, *Tematyka tysiąclecia w pracy placówek wychowania pozaszkolnego*, „Chowanna” 1966, nr 2.



polskich wartości uzewnętrznianych w codziennym życiu, ostawały się bo *władze nie miały poczucia że kontrolują w pełni szkolną rzeczywistość*<sup>171</sup>, chociaż w niektórych dokumentach, np. z 1953 roku zapisano: *praca nauczyciela jest dwulicowa - co innego mówi, a co innego robi. Wychowawcy słabo wypełniają swoje obowiązki; dzieci spóźniają się do szkoły, bo wcześniej idą do kościoła*<sup>172</sup>.

Natomiast rewizja dokonana w treściach programów nauczania w latach 1956-1959, w opinii Stanisława Papli z 1964 roku, usunęła szereg niewłaściwości w ujęciu i interpretacji niektórych haseł, a dokonując redukcji wielu partii materiału w programach poszczególnych przedmiotach, dostosowała je do poziomu umysłowego dzieci<sup>173</sup>. Analizując treści nauczania historii z tego okresu, z powyższą opinią nie do końca zgodził się w 2006 roku Zbigniew Osiński<sup>174</sup>.

Dla wielu przedmiotów, nowe programy opracowane już dla potrzeb 7-klasowej szkoły podstawowej (także z racji odchodzenia od funkcjonujących jeszcze 11-latek, o czym wcześniej wspomniano) wydano w 1959 roku. Ukazały się też podręczniki, napisane na podstawie nowych zaleceń programowych. Natomiast poważnym osiągnięciem końca lat pięćdziesiątych było wprowadzenie do treści nauczania wielu przedmiotów - w szerszym niż dotychczas zakresie - problematyki tzw. Ziem Odzyskanych i co charakterystyczne - tematyki związanej z historią regionalną. Uczyniono to jednak dla ściśle określonych potrzeb politycznych (na co szerzej zwrócono uwagę w ostatniej części tego rozdziału).

Przygotowania do reformy szkolnictwa polegającej na wprowadzeniu 8-klasowej szkoły podstawowej, zapoczątkowano między innymi od próby wysondowania opinii nauczycieli w ankiecie nazwanej *Co zmienić w programie nauczania?*<sup>175</sup>. Nauczyciele poszczególnych przedmiotów mieli odpowiedzieć na szereg pytań natury merytorycznej i metodologicznej, a dotyczących następujących kwestii: które treści są dla uczniów najtrudniejsze, a które najbardziej lubiane; czy można pominąć niektóre wiadomości jako nieprzydatne w życiu, a niektóre tematy odpowiednio skomasować; czy obecne programy zawierają treści niezbędne i przydatne dla życia, a jeśli nie, to jakich w nich brakowało; czy programy pozostają w zgodzie z założeniami i ustaleniami naukowymi oraz czy można uznać, że ich realizacja daje podstawy do wiązania teorii z praktyką. Natomiast ostatnie pytanie dotyczyło wskazania określonych

---

<sup>171</sup> K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 153.

<sup>172</sup> Arch. ZSP nr 5 w D G, Protokoły z konferencji rady pedagogicznej Szkoły nr 1 w Strzemieszycach, bez pag., Protokół z konferencji z dnia 14 XI 1953 roku

<sup>173</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 394.

<sup>174</sup> Z. Osiński, *Nauczanie historii...*, s. 160-164.

<sup>175</sup> *Co zmienić w programie nauczania?* „Nowa Szkoła” 1960, nr 5.

zagadnień wychowawczych, które należałoby zaakcentować w nowo opracowanych treściach programowych. Podsumowanie wypowiedzi ankietowych nauczycieli opublikowano w 1961 roku. Mimo wprowadzenia wielu „zmian” w 1959 roku, nauczyciele wykazywali nadal przeładowanie programów wieloma niepotrzebnymi treściami, co ich zdaniem uniemożliwiało utrwalanie wiadomości. Wysuwali też postulaty, by treści realizowane zwłaszcza na lekcjach historii czy języka polskiego wskazywały na postawy godne do naśladowania, a także by dawały uczniom właściwe podstawy do przeżyć emocjonalnych<sup>176</sup>.

Kwestia nowych programów nauczania stała się przedmiotem obrad VII Plenum KC PZPR w 1961 roku. Postulowano na nich m.in. *potrzebę zbliżenia do współczesności programów nauczania przedmiotów humanistycznych, a zwłaszcza historii*. Jednak zaproponowane metody do realizacji tego celu, niewiele różniły się od tych z poprzedniego okresu<sup>177</sup>. Proponowane treści nauczania analizowano w toku badań i studiów oraz podczas obrad wielu komisji powołanych nie tylko na szczeblu centralnym. Analizowano przede wszystkim: dobór oraz ich układ i strukturę, funkcje podręczników i innych pomocy naukowych w realizacji programów różnych przedmiotów, organizację i metody nauczania, a także aspekty wychowawcze procesu nauczania<sup>178</sup>.

Problem nowych programów nauczania pozostawał też przedmiotem dyskusji różnych gremiów nauczycielskich; dyskutowano na ten temat na łamach prasy oraz podczas narad w Departamencie Programów Nauczania Ministerstwa Oświaty. W styczniu 1961 roku podczas obrad VII Plenum KC PZPR, Władysław Gomułka domagał się polskiej szkoły *uwzględniającej potrzeby kraju, a według zaleceń tego gremium: programy nauczania miano wdrażać do współczesności; przedmioty humanistyczne miały zostać wzbogacone o treści pozwalające lepiej zrozumieć procesy rozwoju społecznego oraz kształtujące ideowo-polityczne postawy młodzieży*<sup>179</sup>.

W grudniu 1961 roku - czyli po wydaniu *Ustawy z 15 lipca 1961 roku* - podstawowe założenia projektowanych programów poddano pod publiczną dyskusję, po opublikowaniu ich na łamach „Nowej Szkoły”<sup>180</sup>. One to wywołały nową, kolejną falę dyskusji i różnych opinii, publikowanych na łamach czasopism, a także przedstawiano je na organizowanych konferencjach, między innymi na konferencji zorganizowanej 29 listopada 1962 roku

---

<sup>176</sup> *Próbna sonda „Co zmienić w programie nauczania?”*, Nowa Szkoła” 1961, nr 3, s. 26.

<sup>177</sup> VII Plenum KC PZPR, Warszawa 1961, za: Z. Osiński, *Nauczanie historii...*, s. 93, 164-165.

<sup>178</sup> M. Maciaszek, *Treści kształcenia...*, s. 70-79.

<sup>179</sup> *Oświata, wychowanie i nauka na III Zjeździe PZPR*, Warszawa 1959, s. 76-78. Za: B. Wagner, *Strategia wychowawcza...*, s. 57.

<sup>180</sup> *Plan i zakres materiału nauczania w 8-klasowej szkole podstawowej*, „Nowa Szkoła” 1961, nr 12, s. 3-4.

w Warszawie przez Polskie Towarzystwo Historyczne z udziałem władz ministerialnych. Profesor Jerzy Bardach wypowiadając się na temat „nowych” treści programowych nie wskazał w zasadzie na jakiegokolwiek zmiany, postulując jednocześnie, by uczniowie szkół podstawowych nadal uczyli się m.in. *o rozwoju sił wytwórczych jako siły motorycznej rozwoju dziejowego, o roli mas w dziejach i o założeniach i znaczeniu internacjonalizmu w walce z elementami nacjonalistycznymi*<sup>181</sup>. Natomiast dyskutując nad realizacją treści nauczania z historii wskazywano także jak wykorzystać treści historyczne programu nauczania klasy V do walki z religią (temat ten był aktualny ze względu na wprowadzenie w *Ustawie z 15 lipca 1961 roku* zapisu o świeckości polskiej szkoły)<sup>182</sup>.

W programach szkoły 8-letniej, zwrócono też uwagę na właściwe współdziałanie szkoły z najbliższym środowiskiem domowym dziecka, między innymi – tak jak w okresie poprzednim - poprzez rozwój współpracy z Komitetami Opiekuńczymi, organizacjami młodzieżowymi i Komitetami Rodzicielskimi (funkcjonującymi na podstawie nowego *Regulaminu* z 1960 roku<sup>183</sup>)

Komitety Rodzicielskie szkół podstawowych województwa katowickiego, przy pomocy członków TSS, zorganizowały dla rodziców ponad 150 uniwersytetów, na których wygłaszano prelekcje zapoznające ich z założeniami reformy z 1961 roku, na temat wychowania dzieci i młodzieży a także popularyzowały prenumeratę miesięcznika o nazwie *Rodzina i szkoła*. Razem z Komitetami Opiekuńczymi współfinansowały wycieczki szkolne uczniów oraz spotkania uczniów z przodownikami pracy, z pisarzami oraz powstańcami śląskimi. Kontrolowały też zachowanie się młodzieży w miejscach publicznych, organizowały pomoc dla uczniów mających trudności w nauce jak i organizowały akcję dożywiania. Swą gospodarkę finansową prowadziły zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Nadal jednak pracę Komitetów Opiekuńczych, sprawujących „opiekę” jak w minionym okresie nad wyznaczonymi im szkołami, prawnie nie uregulowano, ale tylko takowe współdziałanie oparto na wytycznych Związków Zawodowych<sup>184</sup>. Według Stanisława Papli, opiekę nad 1 512 szkołami sprawowało w 1964 roku 845 różnych zakładów pracy, a wartość ich świadczeń materialnych na rzecz szkół, wynosiła przeciętnie około 22 mln zł rocznie<sup>185</sup>, a według Barbary Wagner, opiekę nad 17 000

---

<sup>181</sup> K. Szymborska, *Z dyskusji nad nowym programem historii*, „Wiadomości Historyczne” 1963, nr 2, s. 68.

<sup>182</sup> E. Szeplińska, *Jak wykorzystałam podręcznik Gustawa Markowskiego w nauczaniu historii w klasie V*, „Wiadomości Historyczne” 1963, nr 4,

<sup>183</sup> Dz. Urz. MO 1960, nr 8, Zarządzenia Ministra Oświaty z 30 V 1960 roku .

<sup>184</sup> Dz. Urz. 1961, nr 10.

<sup>185</sup> S. Papla, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 409; APK Prez. WRN Kat. sygn. 608,k. 14, Jerzy Ziętek, *Stan i perspektywy szkolnictwa województwa katowickiego*. Projekt referatu na sesję WRN 13 II 1959 roku.

polskimi szkołami (bez placówek oświatowych i drużyn harcerskich) w 1967 roku sprawowało 12 000 zakładów opiekuńczych<sup>186</sup>.

Nastąpiło też „odrodzenie” na początku lat 60. kształcenia politechnicznego, tak usilnie lansowane na początku lat pięćdziesiątych, nastąpiło, teraz pod nazwą „wychowania do pracy”. Pracownie szkolne a także różne zakłady pracy *miały być miejscem konfrontacji zdobywanej przez uczniów wiedzy teoretycznej z praktyką*, na co zwracała też uwagę *Instrukcja w sprawie organizacji roku szkolnego 1960/1961*. W realizacji tego zadania odwoływano się do przykładów takiej współpracy organizowanej w szkolnictwie radzieckim i m.in. odnowiono akcję opieki zakładów pracy nad szkołami.

Natomiast samorządy szkolne współuczestniczyły razem z kółkami zainteresowań w organizacji: zaplanowanych w kalendarzu szkolnym poszczególnych imprez, uroczystości i świąt, w tym prawie corocznie organizowanego „Święta Pieśni”, różnych konkursów (np. na najwięcej przeczytanych książek, na estetyczny wygląd klasy szkolnej i innych typu: „Czy znasz Kraj Rad”) i akcji (np. „Oszczędzamy w zimie, wędrujemy w lecie”, „Choinka noworoczna dla dzieci z Antoniewa”); powitania dostojnych gości odwiedzających szkołę zazwyczaj przed wyborami czy dekoracji szkoły; współpracowały z radami pedagogicznymi i komitetami rodzicielskimi w opracowywaniu niektórych regulaminów (np. zasad zachowania się w szkole i na podwórzu szkolnym) oraz wykonywania czynów społecznych na rzecz szkoły (w tym pomocy uczniom słabszym w nauce); organizowały loterie fantowe i zbiórki surowców wtórnych, przekazując uzyskane fundusze m.in. na nową dekorację szkoły, na kwiaty na mogiły żołnierzy i partyzantów zwłaszcza przed dniem 1 listopada, na zakup narzędzi do pracy na działkach szkolnych, na fundusz budowy szkół. Przyłączały się też do akcji przeciwdziałania kradzieży (np. przez specjalne oznakowanie kałamarzy z atramentem umieszczanych we wgłębieniach ławek szkolnych w poszczególnych klasach), a jednocześnie poszanowania mienia społecznego, pomocy biednym uczniom oraz zwierzętom w okresie zimowym, na uczęszczanie do szkoły w tzw. stroju szkolnym łącznie z białymi kołnierzykami i na noszenie tarcz<sup>187</sup>

Zwrócono też uwagę na nowe środki dydaktyczne. Niezwykle pomocnymi w realizacji wytyczonych założeń wychowania i nauczania stały się telewizja, film, radio i magnetofon. W 1961 roku eksperymentalne audycje telewizyjne odbierano również w Katowicach<sup>188</sup>.

---

<sup>186</sup> M. Rataj, *Zakłady pracy szkołom*, „Głos Nauczycielski” 1968, nr 35, s. 1; B. Wagner, *Strategia wychowawcza...*, s. 73.

<sup>187</sup> AZSP nr 5 w DG., Protokoły z zebrań Samorządu Szkolnego Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich z lat 1959-1964, bez pag.

<sup>188</sup> M. Żeńczewski, *Telewizja w szkołach*, „Głos Nauczycielski” 1961, nr 39, s. 3.

Wydawano drukiem nowe opracowania, ukazujące zasadność pracy z tymi środkami dydaktycznymi w nauczaniu różnych przedmiotów. Od 1968 roku Naczelna Redakcja Programów Oświatowych nadawała programy z zakresu wychowania obywatelskiego klas VII i VIII, od 1965 kursy języka rosyjskiego angielskiego, a system dokształcania nauczycieli wspierał Nauczycielski Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny (NURT)<sup>189</sup>.

Kolejna modyfikacja programów szkolnych nastąpiła w roku szkolnym 1971/1972. Władze ministerialne wprowadzane poprawki motywowały tym, że po nabyciu przez nauczycieli odpowiednich doświadczeń w realizacji programu w 1963 roku, *przyszedł czas na ich poprawę, zgodnie z wynikami badań i opiniami wielu komisji programowych*. Polegały one głównie na przesunięciu niektórych zagadnień zazwyczaj do wyższych klas, a w przypadku treści historycznych, *na usunięciu zewnętrznych objawów uzależnienia nauczania historii od ideologii i polityki marksistowskiej*<sup>190</sup>.

W 1971 roku minister oświaty Henryk Jabłoński<sup>191</sup> podjął decyzję o zasadniczej reformie systemu szkolnictwa i oświaty. Mając na uwadze nieudane próby reform z lat poprzednich i zmierzając do właściwego ukierunkowania procesu przemian na następne lata, powołał Komitet Ekspertów pod przewodnictwem profesora Jana Szczepańskiego, dla opracowania raportu o stanie oświaty w PRL<sup>192</sup>.

15 czerwca 1972 roku utworzono wyspecjalizowane placówki naukowo-badawcze do podejmowania decyzji o rozwiązywaniu problemów treści kształcenia, w tym między innymi (*Uchwałą Rządu nr 161 z 15 czerwca 1972 roku*) Instytut Programów Szkolnych, który w wydawanym w latach 1974-1976 biuletynie pod nazwą „*Z badań nad treściami i metodami kształcenia ogólnego*” przedstawiał wyniki badań na ten temat<sup>193</sup>. Dyskutując

---

<sup>189</sup> B. Wagner, *Strategia wychowawcza...*, s. 67-70. Do tego rodzaju prac należały: E. Fleming, *Przeźrocza, film i telewizja w szkole*, Warszawa 1961; tegoż *Środki audiowizualne w nauczaniu*, Warszawa 1965; K. Greb, *Pomoce naukowe, ich istota i stosowanie*, Warszawa 1959; K. Szymborska, *Środki poglądowe w nauczaniu historii*, Warszawa 1963.

<sup>190</sup> Z. Osiński, *Nauczanie historii...*, s. 174-175; E. Frycowski, *Problematyka i kształtowanie światopoglądu naukowego na lekcjach historii i wychowania obywatelskiego w szkole podstawowej i średniej*, „Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego” 1970, seria A, nr 9, s. 63-91. Jego wywody zostały szeroko skomentowane w pracy: Z. Osiński, *Nauczanie historii...*, s. 99-101. Por. M. Maciaszek, *Treści kształcenia...* s. 86-104 (tu też zamieszczono wykaz publikacji na ten temat).

<sup>191</sup> 11 XI 1966 roku w celu doprowadzenia do jednolitości organizacyjnej i programowej całego polskiego systemu oświaty i szkolnictwa, nastąpiło połączenie Ministerstwa Oświaty z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego w jedno Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego po kierownictwem Henryka Jabłońskiego (Dz.U. 1966, nr 47, poz. 293).

<sup>192</sup> Dz. Urz. MOiSW 1971, nr B-1, poz. 4, Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, z dnia 30 I 1971 w sprawie powołania Komitetu Ekspertów dla opracowania raportu o stanie oświaty w PRL.

nad wprowadzeniem nowej oceny z zachowania, powołana do tego celu Komisja (m.in. z udziałem pracowników Uniwersytetu Warszawskiego: prof. dr Wincentego Okonia, doc. dr hab. Aleksandra Lewina i doc. dr hab. Heliodora Muszyńskiego) uznała, że *dotychczasową ocenę należy zastąpić dwiema ocenami dotyczącymi stosunku ucznia do pracy i jego postawy społecznej; skala powinna być pięciostopniowa (wzorowa, dobra, poprawna, dostateczna i nieodpowiednia)* oraz że *do procesu oceniania należy włączyć wszystkich uczniów, przy czym opinia klasy i opinia ucznia o sobie powinny wpływać na ocenę ustaloną przez nauczycieli*. Jej członkowie podali też, że nowe przepisy w tej kwestii winny być wprowadzone od 12 września 1972 roku<sup>194</sup>.

We wrześniu 1972 roku Ministerstwo zaakceptowało system wychowawczy Heliodora Muszyńskiego, określany jako *całokształt rozwiązań organizacyjnych i metodycznych dotyczących działania szkoły jako całości*, [...] łącznie z *wszystkimi odcinkami życia szkolnego i osobami to życie organizującymi*, który zyskał też pełną aprobatę Zarządu Okręgu ZNP w Katowicach<sup>195</sup>. Na jego podstawie opracowano zasady tzw. świeckiego katalogu, w tym m.in. *Dziesięć obowiązków Pacholęcia*<sup>196</sup>, tezę o *przejęciu przez szkołę socjalistyczną funkcji opiekuńczych i wychowawczych*<sup>197</sup> oraz wprowadzenie „jednolitego systemu socjalistycznego wychowania” (JSW) od wieku przedszkolnego, aż do wejścia w czynne życie zawodowe i społeczne. Realizację tego ostatniego, 18 grudnia 1973 roku premier polskiego rządu powierzył Radzie do Spraw Wychowania<sup>198</sup>. Podejmowane w ramach JSW działania miały w szczególności zapewnić *wyrobienie u uczniów wartościowych postaw ideowo-moralnych*,

---

<sup>194</sup> AANW, KC PZPR, Wydział Oświaty, sygn. LVIII/387, k. 1, Opinia z 1972 roku w sprawie zróżnicowanej oceny uczniów z zachowania.

<sup>195</sup> M. Kapuścińska, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 96-97. Z przedstawionego przez nią schematu organizacyjnego szkoły wyraźnie wynika wpływ PZPR, ZNP, Komitetu Rodzicielskiego i Opiekuńczego na decyzje i działania podejmowane przez dyrektora placówki oraz jej rady pedagogicznej. Por. J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja...*, s. 162-164; Dokument ZNP pt. *Socjalistyczny ideał wychowawczy i jego związek z teorią i praktyką budownictwa socjalistycznego*, w: Pracownia Śląska Biblioteki Śląskiej w Katowicach, sygn. 11545/65.

<sup>196</sup> Dotyczyły one uczniów przystępujących do świeckiego obrzędu pasowania na młodzika. Słowa ślubowania z 1984 roku były następujące: *Ja, młody Polak, ślubuję Tobie Ojczyzno: oddać swe serce i myśli, uczyć się ze wszystkich sił, szanować ludzi w całym świecie, w przyszłości pracować dla Ciebie o bronić Twych granic, być dobrym obywatelem Polski Ludowej*. Por. Ł. Marek, M. Bortlik-Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga...*, s. 169; H. Muszyński, *Teoretyczne podstawy systemu wychowawczego szkoły*, w: *System wychowawczy szkoły podstawowej*, z.1, red. H. Muszyński, Warszawa-Poznań 1972, s. 77-90. Całość działań podejmowanych w tym zakresie w Wielkopolsce, zamieszczono w: *Szkolnictwo Wielkopolski na drodze unowocześnienia. Realizacja programu unowocześnienia pracy szkół w Wielkopolsce w latach 1966-1970*, red. H. Muszyński, Poznań 1970.

<sup>197</sup> H. Muszyński, *System wychowawczy szkoły podstawowej...*, s. 75-84. Por. *Szkoła z czerwonej cegły...*, s. 20, 117, wspomnienia Marii Stoleckiej i Zdzisława Majerczyka.

<sup>198</sup> M. Kapuścińska, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 104; Z. Bereszyński, *Oświata i wychowanie jako obszar...*, w: *Relacje Kościół – Państwo na Górnym Śląsku w latach 1945-1989. Konflikt ideologiczny*, red. A. Dziurok, Katowice-Warszawa 2019, s. 245; J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja...*, s. 163..

a do głównych jego elementów należało: rozpoczęcie w dwóch ostatnich klasach licealnych nauki nowego przedmiotu o nazwie wychowanie w rodzinie socjalistycznej oraz pełne wdrażanie przyjętego w 1973 roku ceremoniału szkolnego<sup>199</sup>, a z kolei zapisy założenia „wychowania do pracy” oraz „dobra praca rozumiana jako obowiązek obywatela PRL”, umieszczono w *Kodeksie ucznia* wydany w 1975 roku<sup>200</sup>.

Ważną rolę w działaniach władz zmierzających do pełnej realizacji programu JSW odgrywało, wspomiane już wcześniej TSŚ (utworzone 28 kwietnia 1969 roku, w wyniku połączenia Towarzystwa Szkoły Świeckiej oraz Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli). Patronowało ono także podejmowanym działaniom na rzecz pełnego upowszechnienia w szkołach podstawowych obrzędowości świeckiej<sup>201</sup>. Natomiast utworzone już w 1949 roku Towarzystwo Przyjaciół Dzieci TPD (w wyniku połączenia Robotniczego i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci) wspomagało władze w zakładaniu i funkcjonowaniu szkół bez nauki religii, ale lepiej wyposażonych m. in. w nowoczesne pracownie przedmiotowe, z pełną opieką lekarską, z przekazywaniem uczniom podarków rzeczowych podczas tzw. choinki noworocznej<sup>202</sup>, a uczniom klas pierwszych (m.in. w roku 1951/1952 w Szkole TPD w Raciborzu) tzw. wyprawki, co wtedy było bardzo ważne, ze względu na brak na polskim rynku wielu towarów i przedmiotów<sup>203</sup>.

W wydany na początku 1973 roku zarządzeniu ministerialnym, po raz kolejny przypomniano nauczycielom, że podstawowym zadaniem ich pracy z dziećmi jest *pogłębianie pracy ideowo-wychowawczej, rozwijanie aktywności społecznej oraz kształtowanie socjalistycznych postaw ideowo-moralnych i obywatelskich dzieci i młodzieży*<sup>204</sup>, pomimo wcześniejszego (z 27 kwietnia 1972 roku) określenia ich praw i obowiązków<sup>205</sup>. Z kolei 17 marca 1973 roku dokonano przebudowy sieci szkolnej na wsi w celu *usprawnienia systemu*

---

<sup>199</sup> Z. Bereszyński, *Oświata i wychowanie jako obszar...*, s. 245.

<sup>200</sup> B. Potyrała, *Szkoła podstawowa w Polsce...*, s. 88; M. Kapuścińska, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 88-89; *Kodeks ucznia wprowadzony zarządzeniem Ministra Oświaty i Wychowania z 8 sierpnia 1975 roku. Regulaminy odznak*, Koszalin 1975.

<sup>201</sup> Z. Bereszyński, *Oświata i wychowanie jako obszar...*, w: *Relacje Kościół – Państwo na Górnym Śląsku w latach 1945-1989. Konflikt ideologiczny*, red. A. Dziurok, Katowice-Warszawa 2019, s. 247.

<sup>202</sup> *Kronika Szkoły nr 2 w Nysie...*, s. 92.

<sup>203</sup> Z. Bereszyński, *Oświata i wychowanie jako obszar konfrontacji...*, w: *Relacje Kościół – Państwo na Górnym Śląsku w latach 1945-1989. Konflikt ideologiczny*, red. A. Dziurok, Katowice-Warszawa 2019, s. 188-190. Por. A. Kołakowski, *Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci/Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jako elementy ateizacyjnej polityki komunistycznego państwa*, w: *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii*, red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski, Kraków 2010, s. 169-179.

<sup>204</sup> Dz. Urz. MO 1973, nr 3, poz. 15, Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z 1 II 1973 roku w sprawie organizacji kształcenia i wychowania w roku szkolnym 1973/1974.

<sup>205</sup> Dz.U. 1972, nr 16, poz. 113, Ustawa z 27 IV 1972. Karta praw i obowiązków nauczycieli i nauczycieli akademickich. Por. J. Buczkowski, *Karta praw i obowiązków nauczyciela...*

polskiego szkolnictwa wprowadzając zbiorcze szkoły gminne<sup>206</sup> (jej koncepcję przyjęto w Ministerstwie w czerwcu 1972 roku i wydano w postaci broszury). Natomiast w przedstawionym *Raporcie o stanie oświaty w PRL*<sup>207</sup> wykazano, że *stan polskiej oświaty jest rzeczywiście daleki od zadawalającego*<sup>208</sup>. Pomimo tego, Ministerstwo opracowało projekt reformy polskiego systemu edukacji narodowej z podstawową jednostką organizacyjną, czyli 10-letnią ogólnokształcącą powszechną szkołą średnią, który to we wrześniu 1973 roku zaakceptowało Biuro Polityczne KC PZPR. Nieco wcześniej, *Uchwałą Sejmu z 12 kwietnia 1973 roku* określono zadania państwa i narodu wobec wychowania młodzieży i jej udziału w budowie socjalistycznej Polski<sup>209</sup>. Założenia reformy polskiego szkolnictwa zaczęto stopniowo wdrażać po przyjęciu 13 października 1973 roku *Uchwały Sejmu PRL o systemie edukacji narodowej*<sup>210</sup>. Wcześniej, bo w 1969 roku przyjęto nowe zasady funkcjonowania ZHP<sup>211</sup>. 6 października 1973 roku Wydział Propagandy KC PZPR opracował *Program działania w zakresie upowszechniania obyczajowości socjalistycznej*, dający podstawy do przyjęcia *Ceremoniału szkolnego*, który obejmował m.in. rozpoczynanie i kończenie tygodnia pracy na poniedziałkowym apelu, podsumowywującym miniony tydzień, łącznie z przydzieleniem zadań na kolejne dni nowego tygodnia, co uznano za uderzenie w chrześcijański kalendarz rozpoczynający się w niedzielę, a kończący w sobotę<sup>212</sup>. Z zapisów dokumentacji szkolnej i wpisów zawartych w analizowanych *Kronikach* szkolnych wynika, że szkoły podstawowe dostosowały się do tych zaleceń, łącznie z *wdrażaniem systemu wychowawczego Heliodora Muszyńskiego, z rozbudowanym sztafażem świeckich zachowań, a aktywne uczestnictwo w nich uczniów wpływało na ich ocenę z zachowania, której kryteria znacznie rozszerzono*<sup>213</sup>. Tu należy zaznaczyć, że programy nauczania z wielu przedmiotów, zmodyfikowane w 1971 roku, obowiązywały aż do roku szkolnego 1980/1981.

---

<sup>206</sup> „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Wychowania (dalej: Dz.Urz MOiW) 1973, nr 5, poz. 28, Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z 17 III 1973 w sprawie organizacji zbiorczej szkoły gminnej. Por. Z. Osiński, *Nauczanie historii...*, s. 65; M. Maciaszek, *Treści kształcenia...*, s. 108-109. Por. M. Rataj, *Przebudowa szkolnictwa na wsi (stan, potrzeby, zadania)*, „Ruch Pedagogiczny” 1976, nr 3.

<sup>207</sup> Por. *Raport o stanie oświaty w PRL*, red. Komitet Ekspertów dla opracowania raportu o stanie oświaty w PRL, Warszawa 1973.

<sup>208</sup> M. Kapuścińska, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 55.

<sup>209</sup> „Monitor Polski” (MP) 1973, nr 18, poz. 110.

<sup>210</sup> MP 1973, nr 44, poz. 260.

<sup>211</sup> Por. *Zasady organizowania ważniejszych uroczystości i obrzędów w ZHP. Regulamin musztry i służby wartowniczej ZHP*. Przyjęte przez Prezydium Rady Naczelnej ZHP 6 X 1969, Warszawa 1972; *Harcerze. Informacje, materiały dokumenty*, Warszawa 1979.

<sup>212</sup> J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja ...*, s. 166.

<sup>213</sup> Tamże.



Rozpoczęty od lat siedemdziesiątych a kontynuowany po 1981 rok (po odstąpieniu polskich władz od wprowadzania założeń szkoły 10-letniej), proces modernizacji treści kształcenia 8-klasowej szkoły podstawowej, zakończono wydaniem w 1985 roku założeń programowo-organizacyjnych kształcenia i wychowania w szkole podstawowej, łącznie z nowymi, zmodernizowanymi treściami programów do nauczania wszystkich przedmiotów, obowiązującymi od roku szkolnego 1986/1987<sup>214</sup>. Te jednak kwestie, pozostają już poza zasięgiem chronologicznym niniejszej rozprawy

Bogdan Snoch oceniając w 1992 roku koncepcje szkoły podstawowej w odrodzonej Polsce w zakresie *programów nauczania i wartości ideowo-wychowawczych*, uznał je za zmienne, mające w zasadzie charakter progresywny<sup>215</sup>.

W swych wspomnieniach jeden z nauczycieli zapisał, że lata 70. to *czas wprowadzania kolejnych reform i nasilenia oddziaływań ideologicznych, bo [...] problem kształcenia i wychowania urastał do problemu najważniejszego. [...] celem kształcenia i wychowania socjalistycznego jest wskazanie każdemu człowiekowi miejsca w socjalistycznej rzeczywistości, [...] a jedyną wartością oceny człowieka jest jego praca i głębokie zaangażowanie ideowe. [...] Uczniowie przestrzegają regulaminu szkolnego, ale mamy kłopot z nawiązaniem szerszego kontaktu ze środowiskiem. Rodzice nieczęsto przychodzą do szkoły. W imprezach, które szkoła organizuje dla społeczeństwa bierze udział niewielka grupa rodziców. Społeczeństwo tłumaczy ten fakt nawalem pracy domowej i polowej, bo społeczeństwo Sączowa jest nadal przychylnie szkole, rodzice bardzo chętnie biorą udział we wszystkich pracach na rzecz placówki, ale w większości zachowują dystans do działań propagandowych. [...] W Sączowie [pozostającą jedną ze wsi powiatu będzińskiego] nie powiodły się na szerszą skalę próby uroczystego nadawania imienia dzieciom w USC; dalej chrzci się dzieci, posyła do komunii, z rzadka poddając się pomysłom <pasowania na młodzika><sup>216</sup>.*

---

<sup>214</sup> Por. *Założenia programowo-organizacyjne wychowania i kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Dokumenty i materiały*, red. S. Frycie, Warszawa 1984; *Programy szkoły podstawowej. Zbiór dokumentów*, red. S. Frycie, cz. 1 i 2, Warszawa 1985.

<sup>215</sup> B. Snoch, *Koncepcja szkoły podstawowej w odrodzonej Polsce ...*, s. 145.

<sup>216</sup> *Na ścieżkach pamięci...* s. 23, informacje zapisane w *Protokołach Rady Pedagogicznej szkoły sączowskiej z lat 1971-1974*.

### 6.3. Idee przewodnie treści programowych obowiązujących w szkole podstawowej

Zadaniem szkoły podstawowej w latach PRL było: 1/ *przekształcenie społeczeństwa polskiego*, między innymi poprzez socjalistyczne wychowanie dzieci i młodzieży, rozumiane jako kształcenie przygotowujące do podjęcia pracy zawodowej oraz 2/ *kształtowanie ich świadomości społeczno-politycznej*, tzn. przygotowania do aktywnego życia społecznego oraz do twórczego uczestnictwa w kulturze na bazie wykształcenia ogólnego. Szkoła zadania powyższe miała spełniać poprzez realizację tzw. osi programowej zawartej w sformułowaniu: *Polska Ludowa na tle współczesnego świata oraz kształtowanie się jej w dziejowej walce i pracy*<sup>217</sup>.

Zadanie pierwsze realizowano między innymi poprzez wprowadzenie tzw. idei politechnizacji (o czym już wyżej wspomniano), przy czym jej realizacja przeszła określoną ewolucję, bo rozpoczęto ją wdrażać początkowo do treści programowych przedmiotu prace ręczne, a następnie połączono z niektórymi treściami przedmiotów matematyczno-przyrodniczych i techniki, ukazując w ten sposób rozwój nauki i postęp techniczny<sup>218</sup>.

Więcej trudności napotkano przy realizacji tego drugiego zadania, czyli wszechstronnego rozwoju osobowości dzieci i młodzieży, ze względu na intensywne upolitycznianie szkoły, a jednocześnie *jednostronne traktowanie przedmiotów humanistycznych oraz niedocenywanie znaczenia wiedzy naukowej dla budowy socjalizmu* (o czym wspomniał minister Skrzyszewski na Kongresie Zjednoczeniowym Partii w grudniu 1948 roku<sup>219</sup>). Dlatego w realizacji tegoż, szczególną uwagę zwrócono na treści z historii, nauki o Polsce i oraz nauki o konstytucji, *jako najbardziej upolitycznione o wielkim znaczeniu światopoglądowym, odgrywające dominującą rolę w kształtowaniu młodzieży na świadomych i aktywnych budowniczych socjalizmu w Polsce*, przy jednoczesnym uznaniu treści przedmiotów humanistycznych za *narzędzie dogmatycznych interpretacji ideologicznych, tym bardziej, że pozbawione elementów ogólnopoznawczych*, nie przyczyniały się do wszechstronnego rozwoju człowieka<sup>220</sup>. Jak wcześniej zaznaczono, kilkakrotnie sygnalizowane błędy i „wypaczenia” spowodowały, że w latach pięćdziesiątych dokonywano różnych korekt w treściach programowych, podkreślając w procesie wychowania znaczenie internacjonalizmu z pominięciem patriotyzmu i w małym zakresie wykorzystywaną

---

<sup>217</sup> A. Lipowska, H. Żuchowicz, *Główne idee przewodnie w programach nauczania szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1975*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły...*, s. 52; D. Koźmian, *Przemiany polityczno-ustrojowe...*, s. 31-32, w: *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii...*

<sup>218</sup> A. Lipowska, H. Żuchowicz, *Główne idee przewodnie w programach nauczania szkoły ogólnokształcącej...*, s. 54-55.

<sup>219</sup> W. Pomykało, *Kształtowanie ideału wychowawczego...*, s. 18.

<sup>220</sup> *Program nauki 11-letniej szkoły ogólnokształcącej. Nauka o Polsce i świecie współczesnym*. Warszawa 1950, s. 3. Por. J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja...*, rozdz. V.

wiedzę naukową. Dlatego nie dawały podstaw do kształtowania naukowego poglądu na świat. Dopiero w końcu lat pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych, inne ujęcie celów poznawczych, łącznie z podkreśleniem harmonijnego i wszechstronnego rozwoju intelektualnego uczniów i ich samodzielności, rozwijania umiejętności rozumnego przekształcania świata przyrodniczego i społecznego, nazywane niekiedy *ewolucją w wychowaniu*, zmierzały do przygotowania wychowanków do twórczej pracy na rzecz socjalistycznego państwa<sup>221</sup>. Według opinii Ferdynanda Mielczarka z 1997 roku, realizowane w latach 1945- 1956 treści nauczania prawie wszystkich przedmiotów cechowała między innymi *obligatoryjna i przesadna aktualizacja*<sup>222</sup>. Maksymilian Maciaszek oceniając w 1980 roku elementy programowe wprowadzone do szkoły podstawowej w 1961 roku stwierdził, że modyfikacja treści kształcenia dotyczyła zmian w programach poszczególnych przedmiotów w klasach V-VIII, po nieznaczących korektach dokonanych już wcześniej w nauczaniu początkowym. Zaznaczył jednocześnie, że owe zmiany w klasach V-VIII miały na celu m.in.: 1/*podniesienia poziomu ideowo-wychowawczego pracy szkoły*, 2/*wzbogacenie treści programowych wszystkich przedmiotów informacjami o dniu dzisiejszym i o osiągnięciach współczesnej nauki i techniki*, 3 / *dokonanie zmian w przydziale czasowym zwłaszcza przedmiotów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych, na korzyść tych ostatnich*, 4/*rozszerzenie zakresu nauczanych przedmiotów z równoczesną zmianą ich nazw (np. śpiewu na wychowanie muzyczne)*, 5/*szersze uwzględnienie problematyki wychowania technicznego*, a także 6/*wprowadzenie do siatek nauczania limitu czasowego dla przedmiotów nadobowiązkowych, tj. dla chóru szkolnego, zespołu muzycznego, przysposobienia sportowego i jednego języka zachodnioeuropejskiego*<sup>223</sup>.

Można stwierdzić, iż idee przewodnie treści programowych realizowanych także w szkolnictwie podstawowym województwa śląskiego i katowickiego ulegały zmianom, w zależności od lansowanych przez władze polskie założeń ideologicznych wprowadzanych do procesu nauczania i wychowania, a w minimalnym stopniu z zastosowania nowych tendencji oraz poglądów pedagogicznych i psychologicznych na cele nauczania wielu przedmiotów.

---

<sup>221</sup> A. Lipowska, H. Żuchowicz, *Główne idee przewodnie w programach nauczania szkoły ogólnokształcącej...*, s. 55-57. Realizację treści programowych z wielu przedmiotów – ale na przykładzie szkół warszawskiego kuratorium przedstawił: K. Kosiński, *O nowa mentalność ...*, s.160-195.

<sup>222</sup> F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945-1956*, Opole 1997, s. 74-85

<sup>223</sup> M. Maciaszek, *Treści kształcenia...*, s. 42-45.

Potwierdzają to też badania Joanny Wojdon, która dokonała analizy treści podręczników szkolnych wielu przedmiotów, pod kątem zamieszczonej w nich propagandy politycznej<sup>224</sup>.

Dla porównania warto podać, że we wspomnieniach nauczycieli z innych terenów, np. z województwa białostockiego zapisano, że w realizacji programów nauczania *największą uwagę zwracano na upolitycznienie uczniów i kształtowanie ich naukowego poglądu na świat*, że zobowiązywano nauczycieli *do zachwycań uczniów tym, co działo się w Związku Radzieckim, a na jednej z konferencji metodycznych wizytator krzychała: Nie czytajcie dzieciom <W pustyni i w puszczy>, czytajcie <Drewniany różaniec>*<sup>225</sup>.

Podejmując bardziej szczegółowo problem wskazany w tytule, dostrzec można, że w treściach nauczania początkowego z lat czterdziestych, w porównaniu z okresem międzywojennym, dokonano redukcji godzin przeznaczonych na: zajęcia praktyczne, śpiew, rysunek i wychowanie fizyczne na rzecz języka polskiego i matematyki. Wskazywano ponadto na zasadność i potrzebę bardziej uczuciowego związania dzieci klas I-IV ze szkołą i rozwijania ich społecznych postaw. I w tym miejscu należy dodać, że niektórych wytycznych, np. rozwijania rozwoju artystycznego uczniów najmłodszych klas (m.in. poprzez różne formy zajęć plastycznych czy technicznych) nie realizowano z powodu istotnego zmniejszenia ich szkolnego wymiaru czasowego. Według opinii Hanny Balińskiej (z połowy lat 80.) korekty treści programowych nauczania początkowego z lat 50., *dokonywane były z ideologicznego punktu widzenia stosowanych metod pracy*, niż mając na uwadze możliwości psychiczne uczniów czy zmiany w strukturze nauczania<sup>226</sup>. Dopiero podjęta dyskusja na temat koncepcji nauczania początkowego<sup>227</sup> spowodowała, że już programie z 1959 roku po raz pierwszy oficjalnie zastosowano *nauczanie łączne treści z różnych przedmiotów na jednej jednostce lekcyjnej*. Nawet po reformie z 1961 roku – pomimo większej integracji procesu nauczania i wychowania i zwiększenia wymiaru godzin na realizację treści tzw. przedmiotów artystyczno-technicznych<sup>228</sup> – uczniowie nadal przeciążeni byli pracą umysłową z powodu zbyt dużego uszczegółowienia haseł programowych, bo większość wprowadzonych zmian dotyczyło

---

<sup>224</sup> J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach...*, s. 50-261. Ze względu na obszerność tych rozważań, Autor zwrócił uwagę tylko na niektóre kwestie.

<sup>225</sup> D. Koźmian, *Przemiany polityczno-ustrojowe...*, s. 37.

<sup>226</sup> H. Balińska, *Idee przewodnie w programach nauczania początkowego*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej...*, s. 70.

<sup>227</sup> Por m.in. S. Dobosiewicz, *Stare i nowe problemy klas I-IV*, „Głos Nauczycielski” 1964, nr 3-4; M. Falski, *Reforma nauczania w klasach I-IV*, Warszawa 1963; T. Wróbel, *O reformie w nauczaniu początkowym*, „Życie Szkoły” 1964, nr 7.

<sup>228</sup> Podobne uwagi wysunął Andrzej Pełzowski w odniesieniu do programu nauczania z rysunków: *Program przedmiotu – rysunku, wychowania plastycznego w latach 1918-1978*, : *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej...*, s. 156-162.

w zasadzie zastosowania nowych metod w nauczaniu klas I-IV<sup>229</sup>. Lansowane w tym czasie różne koncepcje nauczania początkowego (eksponujące inne czynniki<sup>230</sup>), cechowała jednostronność w doborze treści nauczania, co z kolei uniemożliwiało zdobycie przez najmłodszych uczniów rzetelnej wiedzy i rozwoju pożądanych dla ich wieku cech osobowości<sup>231</sup>.

W kształceniu literackim w szkołach podstawowych przedmiotem poznania uczniów były fragmenty utworów lub całe utwory podporządkowane odpowiedniej tematyce, a te zmieniały się w zależności od prowadzonej polityki państwa polskiego (także zagranicznej). Niektórzy uważali, że programy z języka polskiego przeładowane były *historią literatury podawaną wg marksistowskiej interpretacji, zamiast uczyć po prostu czytania książek, rozumienia tekstów, nowych idei i problemów*<sup>232</sup>. Z kolei zwolennicy zapoznawania uczniów z literaturą polską i obcą uważali takie działania za pożądane, bo pobudzały uczniów *do samodzielnych refleksji i pogłębionej wrażliwości intelektualnej i do wytwarzania trwałych zamiłowań do czytania*<sup>233</sup>. Z analizy wykazów lektur zamieszczanych w programach nauczania języka polskiego wynika przyjęcie tzw. tradycyjnego ich kanonu oraz pozycji tzw. otwarcia na współczesność. Owe „otwarcie” powodowało, że niektóre pozycje pojawiały się i znikwały po kilku latach, co także wynikało z polityki PRL-u. Ponadto wielu decydentów tego okresu, było niechętnych wprowadzaniu do nauczania w szkole podstawowej literatury współczesnej, bo utwory te uznawało za *jeszcze nie sprawdzone, a nauczyciel może przejawiać postawę bezradności wobec tekstów nie zweryfikowanych przez czas*<sup>234</sup>. Dlatego na listach lektur uzupełniających dla starszych klas szkoły podstawowej więcej dzieł z literatury powszechnej o tzw. wartościach uniwersalnych, pojawiło się dopiero po 1956 roku (m.in. od 1957 roku utwory: Jana Chrystiana Andersena, Edmunda Amicisa, Marka Twaina, Juliusza Verne’a czy Jacka Londona)<sup>235</sup>.

---

<sup>229</sup> H. Balińska, *Idee przewodnie w programach nauczania początkowego...*, s. 71.

<sup>230</sup> Por. m.in. S. Nowaczyk, *Aktualny stan oraz warunki rozwoju teorii i praktyki nauczania początkowego*, „Ruch Pedagogiczny” 1963, nr 4.

<sup>231</sup> H. Balińska, *Idee przewodnie w programach nauczania początkowego...*, s. 74.

<sup>232</sup> S. Żółkiewski, *Szkoła i literatura*, „Polityka” m197, nr 13.

<sup>233</sup> J. Solak, *Główne idee programów szkolnych w zakresie kształcenia literackiego w szkołach podstawowych w latach 1918-1978*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej ...*, s. 95. Do zwolenników ograniczenia materiału historycznego na rzecz współczesności oraz do zwolenników położenia nacisku na omawianie w toku nauki szkolnej współczesnych wierszy, utworów dramatycznych oraz innych dzieł literackich, należał m.in. Jan Zygmunt Jakubowski, który swoje poglądy na ten temat przedstawił m.in. w pracy: *W kręgu żywych dyskusji*, „Polonistyka” 1961, nr 3.

<sup>234</sup> J. Solak, *Główne idee programów szkolnych w zakresie kształcenia literackiego...*, s. 96.

<sup>235</sup> Na listach literatury obowiązkowej w programach szkół podstawowych 20-lecia międzywojennego nie umieszczono żadnej pozycji z literatury powszechnej. Por. *tamże*, s. 97.

Po wprowadzeniu do programów szkolnych analizy dzieł literackich, ścierały się różne tendencje zmierzające do poszukiwania w takich działaniach wartości wychowawczych: od tej przeciwstawiającej się wulgarnej socjologicznej interpretacji treści utworów do innych, akcentujących w pełni cele ideologiczne, czyli zmierzających do wychowywania młodego pokolenia na budowniczych socjalizmu w duchu patriotyzmu, proletariackiego internacjonalizmu i moralności socjalistycznej<sup>236</sup>.

Warto zaznaczyć, że w treściach programowych nauczania języka polskiego klas V-VIII z 1970 roku, uwzględniono 4 działy: 1/ tematykę lektury oraz ćwiczeń w mówieniu i pisaniu, 2/ lekturę (materiał i ich opracowanie), 3/ ćwiczenia w mówieniu i pisaniu oraz 4/ naukę o języku, ortografię i przestankowanie<sup>237</sup>. Według Joanny Wojdon, *podręczniki do gramatyki stwarzały nieograniczone niemal możliwości indoktrynacji politycznej*. Nie bez takich elementów pozostawały też czytanki o treściach historycznych, a także o obchodzonych świętach, a zwłaszcza o najszerzej przez cały okres PRL-u traktowanym święcie 1 Maja, łącznie z szerokim repertuarem (ponad trzydzieści) wierszy pierwszomajowych<sup>238</sup>. Brak „poprawności politycznej” zarzucano też poszczególnym wydaniom *Elementarza* Mariana Falskiego<sup>239</sup>. (Pracy tej poświęcono nieco uwagi w kolejnym podrozdziale.)

Z analizy planów nauczania z lat 1945-1973 wynika, że na nauczanie matematyki<sup>240</sup> przeznaczano – po języku polskim – najwięcej godzin. Natomiast w treściach programowych wyodrębniano różne zagadnienia z algebry, geometrii i trygonometrii, niekiedy znacznie rozbudowane, przez co oceniane m.in. jako zbyt trudne. Dlatego w nauczaniu tego przedmiotu (nazywanego stale matematyką) w różnych latach, podkreślano co prawda, iż programy opracowywane zostały na bazie założeń materializmu dialektycznego, a niewielkie zmiany polegały na usuwaniu treści uznanych za zbyt skomplikowane (np. tematy o funkcjach, a także z trygonometrii) lub na przesuwaniu do programu klas wyższych, a nie umieszczano ich z „potrzeby chwili” o charakterze wychowawczym<sup>241</sup>.

---

<sup>236</sup> Tamże, s. 98, S. Mauersberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie...*, s. 207-216,

<sup>237</sup> *Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej. Język polski. Klasy V–VIII*, Warszawa 1970.

<sup>238</sup> J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach...*, s. 134-135, 138-152, 177, 178-181

<sup>239</sup> Tamże, s. 274-276.

<sup>240</sup> Wacław Wierzbicki (*O programach matematyki w Polsce w latach 1918-1980*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły...*, s. 267) stwierdził, że przedmiot szkolny o nazwie „matematyka” w okresie międzywojennym nosił różne nazwy: do początku lat trzydziestych były to „rachunki z geometrią” a potem „arytmetyka z geometrią”, a po II wojnie „matematyka”. Stan ten potwierdzają plany nauki 7-klasowej szkoły powszechnej z lat 20. (Por. W. Garbowska, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1932-1939*, Wrocław 1976, s. 94) oraz plany godzin z lat 30., obowiązujące po wprowadzeniu założeń ustawy jędrzejewiczowskiej z 1932 roku. (Por. J. Sadowska, *Ku szkole na miarę...*, s. 214). W tych pierwszych figuruje nazwa „rachunki z geometrią”, w tych drugich „arytmetyka z geometrią”, a wydawanych od 1944 roku – „matematyka”.

<sup>241</sup> W. Wierzbicki. *O programach matematyki w Polsce...*, s. 268-273.

Wprowadzenie nauki języka rosyjskiego w 1944 roku do szkoły średniej, uzasadniono następująco: *ze względu na zacieśniające się stosunki między Polską a ZSRR, pożyteczną i pożądaną rzeczą jest, aby młodzież zwłaszcza wschodnich dzielnic Polski mogła poznać język rosyjski jako język największego z narodów słowiańskich i narodów ZSRR*<sup>242</sup>. Natomiast od roku szkolnego 1945/1946 zaczęto go uczyć w klasach V- VII szkoły podstawowej (choć jego program opracowano i wydano dopiero 21 kwietnia 1947 roku<sup>243</sup> (wraz z takimi dla trzech języków zachodnioeuropejskich).

Trudno w treściach programowych języka rosyjskiego dostrzec jakieś idee przewodnie, skoro podstawowym celem nauczania w szkole podstawowej było *wyrobienie umiejętności czynnego komunikowania się dzieci w tym języku*. W następnych latach opracowano i wydano – tak jak i do innych przedmiotów - kilka nowych programów, zwracając w nich uwagę przede wszystkim na cele poznawcze. Choć pierwszy program z 1947 roku uznano *za bardzo przeładowany*, przez co przedstawionych w nim treści nie można było zrealizować, tym bardziej, że *cały materiał tematyczny w nim zawarty obejmował elementy teraźniejszości i historii narodów Związku Radzieckiego*<sup>244</sup>, to jednak takie treści dominowały też w kolejnych jego wydaniach, a materiał do zrealizowania ujmowano każdorazowo w trzech działach: 1/ tematyka, 2/ gramatyka i ortografia oraz 3/ ćwiczenia w mówieniu, czytaniu i pisaniu<sup>245</sup>.

Języków zachodnioeuropejskich (angielskiego, francuskiego i niemieckiego) oraz łaciny – w przeciwieństwie do języka rosyjskiego – w polskich szkołach uczono już w okresie międzywojennym (przy czym tej ostatniej tylko w szkołach typu średniego<sup>246</sup>). Po II wojnie światowej rozpoczęto nauczanie tylko jednego języka zachodnioeuropejskiego w szkołach średnich, a potem w szkołach podstawowych, niezależnie od obowiązkowej nauki języka rosyjskiego. W treściach programowych, każdego z nich, z 1949 roku dostrzec można *supremację celów wychowawczych, a materiał przeznaczony do zrealizowania – także bardzo obszerny*. I w tym przypadku nie sposób odnaleźć jakiś idei przewodnich, tym bardziej, że w celach wychowawczych podkreślono *potrzebę kształtowania naukowego poglądu na świat*

---

<sup>242</sup> Dz. Urz. MO 1945, nr 3, poz. 97, Zarządzenie Ministra Oświaty z 12 VI 1945 roku.

<sup>243</sup> W. Wierzbicki. *O programach matematyki w Polsce w latach 1918-1980*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985, s. 268-273.

<sup>244</sup> M. Kwiatkowski, *Analiza programów nauczania języka rosyjskiego w polskich szkołach ogólnokształcących (1918-1978)*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły...*, s. 164.

<sup>245</sup> Por. m.in. Z. Garbowski, *Główne kierunki rozwoju programów nauczania języka rosyjskiego w Polsce Ludowej*, „Język rosyjski” 1966, nr 2; *Z problematyki nauczania języka rosyjskiego*, red. B. Wieczorkiewicz, Warszawa 1966.

<sup>246</sup> Por. W. Poplak, *Programy szkolne języka łacińskiego w latach 1918-1979*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły...*, s. 199-217.

*opartego na fundamencie materializmu dialektycznego i historycznego oraz kształtowanie moralności socjalistycznej; w celach kształcących - potrzebę praktycznego opanowania języka, a cele poznawcze ograniczono do zagadnień kulturoznawczych. Redukcję treści programowych wprowadzono dopiero na początku lat pięćdziesiątych, ale od 1959 roku w szkole 7-letniej obowiązkowym językiem obcym został tylko język rosyjski<sup>247</sup>.*

Przeglądając treści programowe geografii należy stwierdzić, iż przedmiot ten odgrywał ważną rolę w kształceniu patriotycznym młodego pokolenia. W okresie międzywojennym realizowano je początkowo na odrębnych lekcjach, ale po reformie 1932 roku połączono z nauką o przyrodzie. Również w końcu lat 40. geografii łączono z przyrodą<sup>248</sup>, a niektóre zagadnienia geograficzne włączono do treści programowych nauczania początkowego. Po wyodrębnieniu dwóch samodzielnych przedmiotów, czyli geografii i biologii, przyjęto koncentryczny układ materiału nauczania geografii (podobnie jak i historii), stąd uczniowie niektóre zagadnienia poznawali już na poziomie propedeutycznym, zazwyczaj je rozszerzali na lekcjach geografii w klasach V-VIII i w licealnym kursie nauczania. Chociaż w opracowanych treściach programowych dominowała geografia poszczególnych regionów, to przedmiotem poznania były też niektóre elementy geografii politycznej i gospodarczej Polski oraz częściowo świata, a także podstawowe założenia geografii ogólnej (np., mapa, skala, skały). Ogólne cele nauczania tego przedmiotu, jako *typowe dla państwa budującego socjalizm*, sformułowano następująco: *zapoznanie uczniów z rozmieszczeniem sił wytwórczych, z socjalistycznymi przekształceniami polskiej gospodarki i jej planowego rozwoju; a założenia marksizmu leninizmu miały pomóc zrozumieć, że żywiołowość i związana z nią koniunkturalność procesów gospodarczych charakteryzuje kraje kapitalistyczne, a planowanie w państwie socjalistycznym wprowadza elementy stałego rozwoju życia gospodarczego i że pełne wykorzystanie przyrodzonych warunków naszego kraju jest możliwe tylko w ustroju socjalistycznym<sup>249</sup>*. Natomiast celem nauczania geografii regionalnej i gospodarczej Polski i świata było *zaznajomienie uczniów z pięknem i bogactwem Polski, z jej osiągnięciami*

---

<sup>247</sup> J. Dobrowolska, *Analiza programów nauczania języków zachodnioeuropejskich w polskich szkołach ogólnokształcących w latach 1918-1979*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985, s. 191

<sup>248</sup> Por. *Plan godzin 7-klasowej szkoły powszechnej*, w: A. Kulczykowska, *Programy nauczania historii w Polsce 1918-1932*, Kraków 1972, s. 64 (wklejka); *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania (tymczasowy)*, Lwów 1934, s. 3, *Plany godzin i programy przejściowe na rok szkolny 1946/1947 dla szkół powszechnych*, Warszawa 1946, s. 5.

<sup>249</sup> W. Kakietek, *Idee przewodnie w nauczaniu geografii w latach 1918-1975*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985, s. 261.



*gospodarczymi i kulturalnymi, z warunkami życia w Polsce*<sup>250</sup>. One to jako idee przewodnie przyświecały autorom przy doborze treści w kolejnych wydaniach programów geografii.

Natomiast w treściach nauczania historii, zawartych w kilki opracowywanych i zatwierdzonych programach nauczania, dostrzec należy dużą dynamikę. Po zakończeniu wojny znacznie rozszerzono zakres merytoryczny historii powszechnej, a zwłaszcza dziejów społeczno-gospodarczych i dziejów kultury. Historia ojczysta pozostawała jednym z elementów dziejów powszechnych; treści programowe z 1949 roku, ze szczególnie rozbudowanym celem poznawczym, w pełni oparto na założeniach materializmu historycznego. Uczniowie mieli bowiem poznać *pamięciowo wiedzę, fakty i procesy historyczne w takim zakresie, by zrozumieć strukturę gospodarczą poszczególnych epok i zrozumieć na tej podstawie ustrój społeczno-polityczny, formy życia kulturalnego i ich wzajemną współzależność*<sup>251</sup>. Ich zapis jeszcze bardziej rozszerzono w programie z 1951 roku stwierdzając, że podstawowym celem nauczania historii jest *możliwe pełne i naukowe poznanie przez uczniów przeszłości świata i Polski, przede wszystkim od strony poznania pracy ludzkiej, życia mas ludowych, klas pracujących i ich walki o postęp i sprawiedliwość społeczną w oparciu o metodę materializmu historycznego i dialektycznego*<sup>252</sup>. Nie dziwiły więc protesty, petycje i listy wysyłane do władz – pozostające bez odpowiedzi - mówiące o tym, że historia jest za trudna i uczniowie nie rozumieją przekazywanych im treści oraz że dzieje ojczyste prawie że zostały wyeliminowane z nauki szkolnej.

Elżbieta Czubaszek oceniając w 1985 roku cele nauczania historii oraz treści programowe opracowane w połowie XX wieku uznała, że były to *programy ambitne na miarę dokonującej się w Polsce rewolucji socjalistycznej, zrywające z europocentryzmem, ale wymagające doskonalenia podstaw metodologicznych i dydaktycznych*<sup>253</sup>. Niezależnie od powyższego stwierdziła, że były za trudne i dlatego pozostawały przedmiotem krytyki w dyskusjach prowadzonych przez różne gremia; niezrozumiałe dla uczniów, a nadmierna ilość treści przeznaczonych do realizacji na poszczególnych jednostkach lekcyjnych, nie dawała nauczycielom możliwości ich realizacji. Istotne zmiany, tak w celach jak i w treściach nauczania historii wprowadzono dopiero w 1959 roku, przyjmując za cel poznawczy *zaznajomienie uczniów z dziejami Polski, najwybitniejszymi dziejami naszego narodu*

---

<sup>250</sup> Tamże, s. 264.

<sup>251</sup> *Program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej. Projekt. Historia*, Warszawa 1949, s. 3.

<sup>252</sup> Tamże.

<sup>253</sup> E. Czubaszek, *Ewolucja programów...*, s. 138-139.

*i ludzkości w dziedzinie nauki i kultury i z wybranymi elementami*<sup>254</sup> i do tegoż dostosowano treści nauczania realizowane w poszczególnych latach nauki. I taki zapis „przetrwiał” przez prawie piętnaście lat, bo umieszczono go jeszcze w celach programowych historii na początku lat 70., ale zmniejszono liczbą godzin przeznaczonych na realizację wytyczonych wcześniej treści<sup>255</sup>.

Przedmiotem w pełni realizującym wytyczne ideologiczne władz polskich była od 1944 roku nauka o Polsce i świecie współczesnym. Przedmiot o podobnej nazwie obowiązywał w szkolnictwie powszechnym w okresie międzywojennym, a jego zadania i zakres treści programowych po lata osiemdziesiąte, zostały szczegółowo opracowane przez Kazimierza Stachurę i wydane w 1984 roku<sup>256</sup>. Nadawano mu różną nazwę w zależności od rozwoju sytuacji politycznej w Polsce i wynikającego tzw. zapotrzebowania społecznego: początkowo po 1945 roku były to wiadomości o Polsce; w latach 1952-1956 - nauka i Konstytucji, w latach 1957 -1964 wiadomości o Polsce i świecie współczesnym, a po reformie 1961 roku wychowanie obywatelskie, realizowane w klasie VII i VIII w łącznym wymiarze 3 godzin tygodniowo. Idee przewodnie jak i zmiany wprowadzane co kilka lat do treści przedmiotu o różnym nazewnictwie, wynikały głównie z „meandrów” dziejów Polski i prowadzonej przez nią polityki, bo te właśnie, odpowiednio zinterpretowane, były zalecane do realizacji w nauczaniu i wychowaniu młodego pokolenia przez ówczesne siły polityczne<sup>257</sup>.

Próbując usystematyzować idee przewodnie treści tzw. nauk przyrodniczych, należy zwrócić uwagę na fakt różnego nazewnictwa przedmiotów wchodzących w skład takiego „bloku” oraz odmienną liczbę godzin przeznaczanych na realizację ich treści, co wynikało też z podkreślania jak i pomniejszania ich znaczenia – z różnych przyczyn - w latach PRL-u.

Z przeprowadzonych badań dziejami nauczania biologii wynika<sup>258</sup>, że chociaż cele jej nauczania koncentrowały się w latach 1944-1973 wokół siedmiu podstawowych zagadnień dotyczących świata roślinnego i zwierzęcego, w tym także budowy i rozwoju człowieka, to jednak kierunek przekształceń wprowadzany w treściach programowych już od 1945 roku polegał – podobnie jak w przypadku innych przedmiotów – *na nasyceniu ich współczesnymi*

---

<sup>254</sup> Program nauczania w 11-letniej szkole podstawowej. Historia. Warszawa 1959, s. 124-125.

<sup>255</sup> Por. A. Glimos-Nadgórska, *Miejsce nauczania historii w polskim systemie edukacyjnym...*, s. 264-272,

<sup>256</sup> Por. K. Stachura, *Wychowanie obywatelskie jako przedmiot nauczania...*

<sup>257</sup> Por. B. Jagiełło, *Podstawowe założenia programów nauki o Polsce i wychowania obywatelskiego*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej...*, s. 142-162. Autorowi nie była znana opublikowana rok wcześniej praca Kazimiera Stachury (*Wychowanie obywatelskie jako przedmiot nauczania w Polsce Ludowej*, Zielona Góra 1984); S. Mauersberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie...*, s. 216-229.

<sup>258</sup> B. Chruszczewska, D. Cichy, E. Szylarska, *Ewolucja nauczania biologii*, „Z badań nad treściami i metodami nauczania ogólnego” 1974, nr 3/4, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej...*, s. 239.

problemami społeczno-gospodarczymi oraz wprowadzaniu współczesnych kierunków rozwoju biologii<sup>259</sup>, zwłaszcza poglądów i teorii Iwana Miczurina, Trofima D. Łysenki oraz Iwana Pawłowa<sup>260</sup>. Jednak w obowiązujących planach nauczania dostrzec można zmniejszającą się liczbę godzin na realizację ściśle określonych treści nauczania<sup>261</sup>.

Również w procesie nauczania fizyki dostrzec można pewne zmiany, przy czym – w zakresie doboru i układu treści – zmierzały one do powiększania roli i miejsca fizyki jako przedmiotu nauczania w kształceniu ogólnym. Jednak „wygórowane” zadania przypisane fizyce i zawarte w programach, zwłaszcza z końca lat 40. i 50., w wielu szkołach nie były realizowane ze względu na słabe ich wyposażenie w pomoce naukowe, a przede wszystkim z powodu braku nauczycieli- specjalistów mogących sprostać tym zadaniom.

W pierwszych programach łączących treści fizyki i chemii, w klasie V wprowadzono elementarne wiadomości z przyrodoznawstwa i chemii, a dopiero w klasach VII-VIII na lekcjach już fizyki, podkreślono dynamiczny jej rozwój jako odrębnej dyscypliny naukowej, dokonujące się w niej „przewroty” i ich wpływ na rozwój innych nauk: chemii, astronomii i biologii<sup>262</sup>. Natomiast od 1949 roku w treściach programowych dostrzec można szereg nowych zagadnień, z wyraźnym wyodrębnieniem celów poznawczych, kształcących i wychowawczych, a w *Instrukcji programowej* z 1954 roku podkreślono potrzebę pogłębiania utrwalania zdobytych już wiadomości, zaakcentowano potrzebę realizacji wartości wychowawczych, powiązanie nauczania z kształceniem politechnicznym oraz oparcie nauczania na samodzielnej pracy laboratoryjnej uczniów, przy pełnym zastosowaniu zasady pogładowości. Ze względu na brak pracowni i słabe wyposażenia już funkcjonujących, te ostatnie zadania pozostawały w sferze „marzeń” władz szkolnych. Pomimo wielu zmian typowo merytorycznych (wynikających z rozwoju tej dyscypliny naukowej po II wojnie światowej) wprowadzonych do treści programowych fizyki w latach 60. i w następnym dziesięcioleciu, nie zabrakło obok nich zapisów o *potrzebie podniesienia wysokiej wartości wychowawczej fizyki jako szkoły myślenia i charakteru, bo chodzi tu przede wszystkim o obiektywne konstatowanie faktów, bez względu na to, czy potwierdzają nasze przypuszczenia*

---

<sup>259</sup> B. Chruszczewska, D. Cichy, E. Szylarska, *Ewolucja nauczania biologii...*, s. 241; *Tymczasowy program nauki o przyrodzie w publicznych szkołach powszechnych III stopnia*, Łódź 1945.

<sup>260</sup> S. Mauersberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie po drugiej wojnie światowej...*, s. 33. Por. *Studia nad łysenkizmem w polskiej biologii*, red. P. Köhler, Kraków 2013 (większość tych teorii wprowadzano do licealnych treści programowych z biologii, a w pracy tej zawarto bardzo obszerny wykaz literatury na temat łysenkizmu i wpływu jego teorii na rozwój biologii w Polsce); J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach...*, s. s. 90-94.

<sup>261</sup> B. Chruszczewska, D. Cichy, E. Szylarska, *Ewolucja nauczania biologii...*, s. 243, tab. 10.

<sup>262</sup> H. Bonecki, *Nauczanie fizyki w polskim szkolnictwie ogólnokształcącym w latach 1944-1979*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły...*, s. 294-296.

czy nie - wyjaśniając jednocześnie - że *badaniom fizycznym wraz z astronomią zawdzięczamy wyrobienie się przeświadczenia o niezmiennej prawidłowości, która tu najjaśniej występuje, wyrzucenie fetyszyzmu, zabobonów i cudów z nauki*<sup>263</sup>. W 1985 roku Henryk Bonecki, program fizyki realizowany w 8-letniej szkole podstawowej w latach 60. uznał za *niewątpliwie wyraźny krok naprzód w kierunku jego uwspółcześnienia, ściślejszego powiązanie treści nauczania z celami przedmiotu i z potrzebami następnych etapów kształcenia oraz z działalnością praktyczną uczniów*<sup>264</sup>.

W treściach programowych z chemii z 1948 roku, przedstawionych już dla potrzeb odrębnego przedmiotu obowiązującego w szkole 11-letniej podkreślono, że naukę chemii cechuje *bezpośredni związek z życiem gospodarczym, a uwzględniając walory ogólnokształcące przedmiotu przygotowuje on do precyzyjnego planowania i organizowania pracy, a na bogatym materiale doświadczalnym uzasadnia prawa dialektyki i z tych względów zajmuje jedno z pierwszych miejsc wśród przedmiotów kształtujących pogląd na świat*. Takie przesłanki stanowiły podstawę przyjęcia założeń materializmu dialektycznego i historycznego w wytyczonych celach poznawczych i kształcących jej nauczania<sup>265</sup>. W kolejnych latach podstawowe założenia nauczania tego przedmiotu w szkole podstawowej nie uległy zmianie, chociaż dokonywano niewielkich modyfikacji treści, głównie z powodu rozwoju nauki i techniki.

Wiele natomiast zmian wprowadzono w nauczaniu wychowania fizycznego. Tu warto zaznaczyć, że na problem znaczenia przedmiotu tak nazwanego po 1945 roku, zwrócono uwagę już w okresie międzywojennym. Mimo jasno wytyczonych wtedy zadań *wychowaniu fizycznemu* przez władze ministerialne, a także przedstawicieli Kościoła rzymskokatolickiego, m.in. papieża Piusa XI (w encyklice *Divini illius magistri*), ks. Waleriana Adamskiego, ks. Stanisława Adamskiego i ks. Teodora Kubinę, przedmiot ten w przedwojennych siatkach nauczania, miał dość specyficzne nazwy: w latach 20. – „gry i gimnastyka” bądź „gimnastyka”, a po 1932 roku – „ćwiczenia cielesne”<sup>266</sup>. Po 1945 roku, na realizację zadań i potrzeby już

---

<sup>263</sup> H. Bonecki, *Nauczanie fizyki w polskim szkolnictwie ogólnokształcącym...*, s. 313. Por. M. Halaunbrenner, *O programie nauczania fizyki w 8-letniej szkole podstawowej*, „Fizyka w szkole” 1962, nr 2.

<sup>264</sup> H. Bonecki, *Nauczanie fizyki w polskim szkolnictwie ogólnokształcącym ...*, s. 314.

<sup>265</sup> A. Szymański, *Idee przewodnie programów chemii szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły...*, s.328.

<sup>266</sup> Por. M. Krawczyk, *Ćwiczenia cielesne w szkole powszechnej. Realizacja nowego programu*, Warszawa 1934; M. Ponczek, *O księdzu Walerianie Adamskim – teoretyku wychowania fizycznego w Polsce (1885-1965)*, Poznań 2006; M. Ponczek, *Kultura fizyczna a Kościół rzymskokatolicki. Antyk – XX wiek*, Częstochowa 2004; A. Glimos-Nadgórska, *Miejsce wychowania fizycznego w planach nauczania szkół funkcjonujących w województwie śląskim i w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie międzywojennym*, w: *Z dziejów kultury fizycznej...*,

wychowania fizycznego, przeznaczano różny wymiar godzin<sup>267</sup>, a cele nauczania przedmiotu, przejęte z powojennych programów nauczania, ulegały pewnym zmianom w zależności od ogólnych trendów oświatowych, przy czym w każdej edycji programowej uwzględniono określone założenia wywodzące się z wychowania ogólnego<sup>268</sup>. Za główny cel tego przedmiotu w programach szkolnych uznano *przygotowanie do życia zdrowego, aktywnego i użytecznego pod względem społecznym obywatela zdolnego do wydajnej pracy w państwie budujących socjalizm czy też użytecznego pod względem społecznym, zdolnego do pracy obywatela*. Natomiast w 1974 roku uwzględniając specyfikę przedmiotu wyróżniono cele: swoiste, półswoiste oraz nieswoiste<sup>269</sup>, a przede wszystkim rozszerzono (w porównaniu do okresu międzywojennego) formy organizacyjne nauczania wychowania fizycznego, przy jednoczesnym przyjęciu zajęć lekcyjnych (i różnej liczby godzin) jako podstawowej formy realizacji tych celów a także stosowania na nich różnych metod nauczania<sup>270</sup>. Takie działania były podejmowane także ze względu na fakt, iż do 1960 roku przybywało w szkołach województwa corocznie 10-15 sal gimnastycznych i boisk oraz zwiększała się liczba uczniów uczestniczących w różnego rodzaju zajęciach sportowych<sup>271</sup>.

Niezależnie od przedstawionych powyżej najważniejszych kwestii dotyczących idei programowych poszczególnych przedmiotów, lansowana przez polskie władze *nienawiść do imperializmu jako głównego wroga Polski Ludowej* powodowała, że na lekcjach wielu przedmiotów, a zwłaszcza języka polskiego i historii – niekiedy niezgodnie z założeniami programowymi – zapoznawano dzieci z odpowiednio do tego celu dobranymi fragmentami opowiadań, aby *wytwarzać atmosferę nienawiści do imperialistów* (którymi byli Amerykanie), *którzy chcą dzieciom odebrać radość zabawy i nauki*. Działania takie wspierały – mające zupełnie inny charakter łącznie ze sztabową formą - artykuły „Głosu Nauczycielskiego” dotyczące przyjaźni polsko-radzieckiej, podkreślające jednocześnie *wielkie zasługi i znaczenia dla Polski pracy i walki Józefa Stalina*<sup>272</sup>. Drukowane na łamach w/w pisma fragmenty listów

---

s. 91-99; *Oświata, wychowanie i kultura fizyczna w rzeczywistości społeczno-politycznej Polski Ludowej (1945-1989)*, red. R. Grzybowski, Toruń 2005.

<sup>267</sup> Por. : Tamże; A. Glimos-Nadgórska, *Miejsce wychowania fizycznego w planach nauczania...*, s. 93-99.

<sup>268</sup> Por. Z. Gilewicz, *Teoria wychowania fizycznego*, Warszawa 1964; R. Wroczyński, M. Demel, *Tendencje rozwojowe wychowania fizycznego w Polsce na tle założeń reformy szkolnej*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1961, nr 4.

<sup>269</sup> Por. M. Demel, A. Skład, *Teoria wychowania fizycznego*, Warszawa 1974.

<sup>270</sup> G. Badora, *Poszukiwania trwałych osiągnięć polskiej dydaktyki w latach 1918-1978 w zakresie wychowania fizycznego (analiza programów)*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły...*, s. 339, 334.

<sup>271</sup> F. Herok, *Przebudowa i rozwój ...*, s. 146-147.

<sup>272</sup> Por. A. Zawada (*Szkoła TPD w Gliwicach, Uczymy młodzież nienawiści do wroga klasowego*, „Głos Nauczycielski” 1952, nr 4, s. 2. W prawie każdym numerze tego pisma umieszczano podobne teksty pod tytułem: *W cieniu dolara*, a jeden z artykułów nosił tytuł: *Amerykańskie gestapo J. E. Hoovera*. Por. M. Ryba, *Szkoła w okowach...*, s. 89-90, 96-98

pisanych przez polskie dzieci po śmierci tegoż, świadczyły wg Mieczysława Ryby o *paranoidalnej sytuacji panującej w polskich szkołach* a także i o tym, że *skala zideologizowania polskiej szkoły lat pięćdziesiątych jest trudna do zrozumienia przez dzisiejszego czytelnika*<sup>273</sup>. Podejmując natomiast problem treści zawartych w obowiązujących programach nauczania z historii i języka polskiego z lat 1945-1973, autorzy niektórych opracowań ukazali nie tylko zjawisko ich ideologizacji i przyjęte w nich wartości, zastosowane manipulacje a także mechanizmy ich wprowadzania. Do tych ostatnich zaliczono między innymi: sposób zadawania pytań, tzw. nieostre formułowanie różnych definicji oraz specyficzne porównywanie przedstawianych uczniom definicji<sup>274</sup>.

Na bazie konkretnych zapisów wydarzeń historycznych zaczerpniętych z uczniowskich podręczników do języka polskiego i historii, przedstawili *jak historia stawiała się dziejami kłamstwa* i przez trzy następne dziesięciolecia - pomimo zwrotu dokonanego w polskiej historiografii po 1956 roku - w edukacji szkolnej przetrwało wiele uproszczonych, a przede wszystkim zwulgaryzowanych ocen, upowszechnionych w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, właśnie w szczegółowych zapisach treści programów nauczania ze względu na skoncentrowanie w nich uwagi prawie że wyłącznie na problemach ideowo-politycznych<sup>275</sup>.

Nieco inną opinię na temat ideologizacji treści programowych i polskiego szkolnictwa wyraziła w 1996 roku Danuta Koźmian. Uznała ona, że od czasu przyjęcia marksizmu - leninizmu za podstawę programów szkolnych w polskiej szkole, w latach 1949-1956 *skończyła się tolerancja dla wielowiekowych wartości religijnych*, które to „nowe” polskie władze *uznały za największe zagrożenie dla planowanego procesu ateizacji i laicyzacji*. Zaczęły w zdecydowany sposób *eliminować z codziennej działalności szkoły wpływy duchowieństwa katolickiego*, łącznie z usuwaniem religii ze szkół, a to doprowadziło do otwartej walki między Państwem a Kościołem. Przyznała jednak, że *z perspektywy czasu trudno jednoznacznie ocenić proces nauczania i wychowania polskiej szkoły tego okresu*. Chociaż stwierdziła, że poważnym uchybieniem były *autokratycznie wprowadzane treści nauczania do programów i podręczników szkolnych oraz stresujące metody wychowawcze*, to jednocześnie uznała, że polskie szkolnictwo tego okresu – *niejednokrotnie upolitycznione, integrowało społeczność*

---

<sup>273</sup> Tamże, s. 97.

<sup>274</sup> I. Trzcieniecka-Schneider, *Wychowanie dla manipulacji, w: Wartości i manipulacje....*, s. 89- 92.

<sup>275</sup> M. Śliwa, *Jak historia stawiała się dziejami kłamstwa....*, s. 62-63.

*lokalną, umacniało więzi z miejscowym środowiskiem, a zatem wносиło istotny wkład w podnoszenie poziomu cywilizacyjnego, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich*<sup>276</sup>.

---

<sup>276</sup> D. Koźmian, *Przemiany polityczno-ustrojowe...*, s. 32, 41. S. Gawlik, *Ideologiczna uniformizacja szkolnictwa w dobie stalinizmu*, w: *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii...*, s. 46-53.

#### 6.4. Realizacja ministerialnych zaleceń i treści programowych w szkolnictwie podstawowym województwa śląskiego i katowickiego.

Uczniowie szkół powszechnych (podstawowych) Katowickiego Okręgu Szkolnego, od 1945 roku realizowali takie same treści programowe, jakie polityczne i szkolne (wojewódzkie i centralne) władze wyznaczyły szkołom stopnia podstawowego na obszarze całej Polski. Nie dostrzegały zasadności uwzględniania żadnych elementów regionalnych, co wynikało po części z niechęci do autonomii przyznanej ziemiom śląskim w 1922 roku, a przede wszystkim z lansowanej przez tzw. nowe siły polityczne koncepcji zwartego, jednolitego, odrodzonego ludowego państwa polskiego. Również z oficjalnych wypowiedzi, a także z działań wojewody śląskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego wynikało, że polskie władze przeciwnie były, by polskie dzieci posługiwały się gwarą śląską. Dlatego w *Wytężnych* do planu pracy inspektora na Opolszczyźnie z 1945 roku zanotowano m.in.: *gwarę śląską będziemy stopniowo rugować i zastępować mową warstw wykształconych*. I tu powoływano się na zapis dotyczący tej kwestii, a umieszczony w ministerialnym *Programie nauczania* z 1934 roku<sup>277</sup>. Również w wydanych 6 marca 1945 roku w Katowicach *Wskazaniach do programu nauki w szkołach powszechnych na rok szkolny 1944/1945*, zawierających także ogólny zarys programu wychowania stwierdzono między innymi: *celem zabiegów wychowawczych podejmowanych też przez władze województwa śląskiego, jest wykształcona, uspołeczniona i moralna osobowość ucznia, a [...] kształtowaniu miłości do Polski i do wewnętrznej spójności narodowej towarzyszyć miało przygotowanie do braterskiej współpracy z innymi narodami słowiańskimi*<sup>278</sup>.

Na konferencjach rad pedagogicznych odbywanych w marcu 1945 roku, w wielu szkołach rozdzielano nauczycielom materiały piśmienne, papier kancelaryjny i ołówki, a kierownicy szkół apelowali, aby *szczególną uwagę zwrócić na nauczanie języka polskiego, którego wymiar zwłaszcza w klasach młodszych podwyższono, tępić germanizmy ale nie onieśmielać dzieci walką z wyrażeniami gwarowymi*. Zalecali też, by ze szkół *eliminować kary cielesne i wychowywać dzieci poprzez harcerstwo, samorząd szkolny i współpracę z domem*<sup>279</sup>.

Z kolei w *Sprawozdaniu za rok 1946/1947* zapisano, że najważniejszym osiągnięciem szkoły pozostaje *podniesienie umiejętności uczniów w zakresie mówienia i pisania, bo dzieci*

---

<sup>277</sup> APK, KOS Śl., 12-186, sygn. 378, k. 11, Plan pracy inspektora na rok 1946/1947; Por. *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych III stopnia z polskim językiem nauczania*, Lwów 1934, s. 255-256.

<sup>278</sup> *Wskazania do programu nauki w szkołach powszechnych na rok szkolny 1944/1945*, Katowice 1945, s. 4. Por. S. Mauersber, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie po drugiej wojnie światowej...*, s. 32.

<sup>279</sup> I. Cichoń, J. Fertacz, *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu...*, s. 50. Zapis z marca 1945 r.



*z Ziemi Odzyskanych pod względem tych umiejętności teraz już nie odróżniały się od kolegów przybyłych z centralnej Polski. Niezależnie od powyższego podano, że język gwary śląskiej w nieprawdopodobnie krótkim czasie zmienił swe archaiczne formy na współczesny język literacki, co uważać należy za największe zwycięstwo nie tylko kultury polskiej, lecz przede wszystkim szkoły polskiej*<sup>280</sup>. Sformułowanie takie nie było zgodne z prawdą. W wielu dokumentach jeszcze w latach pięćdziesiątych pisano o braku znajomości i umiejętności posługiwania się przez uczniów województwa śląskiego oraz katowickiego literackim językiem polskim, dalszym używaniu przez nich gwary w toku nauki szkolnej oraz o podejmowanych próbach walki z nią.

Jednak podczas pokonywania wielu powojennych trudności, w procesie uruchamiania polskiego szkolnictwa oraz organizacji placówek na terenach z ludnością autochtoniczną, nieprzychylną Polsce i Polakom i nie znającą języka polskiego, na które stale napływały „fale” ludności polskiej z Kongresówki oraz tzw. Kresów Wschodnich, nauczyciele rozpoczynający pracę, niejednokrotnie jako pionierzy polskości, wbrew zaleceniom płynącym z Warszawy, prawie że ad hoc podejmowali decyzje - niezgodne z oficjalnymi zaleceniami władz - i dostosowywali przedstawione im w oficjalnych dokumentach treści nauczania do specyfiki obszaru, a przede wszystkim do różnych sytuacji i warunków, w których szkoły funkcjonowały (np. ucząc języka polskiego z książeczek do nabożeństwa -o czym już wspomniano), niejednokrotnie też do miejscowego „zapotrzebowania” oraz do możliwości poznawczych uczniów, dość zróżnicowanych ze względu na wiek i dotychczasowy brak kontaktu z polską książką. Dlatego w latach 1945-1947 owo podporządkowanie wymogom i zaleceniom płynącym z Warszawy do Katowic, było bezpośrednio mniej widoczne, właśnie z powodu owej specyfiki (na co zwrócono uwagę w pierwszym rozdziale) województwa śląskiego. Działania nauczycieli podejmowane były przez nich „na własną rękę”, bo tego wymagała „potrzeba chwili”. Chociaż nie zostały one zapisane, to jednak przynosiły rezultaty, gdyż coraz więcej dzieci uczęszczając na naukę szkolną oraz na kursy repolonizacyjne, osiągało w miarę dobre wyniki w posługiwaniu się językiem polskim. Dzięki temu mogły one zacząć „normalnie” uczęszczać do szkoły oraz nawiązywać stosunki i współpracę z gronem rówieśników.

W 1946 roku na zlecenie Ministerstwa Oświaty, pracownicy Wydziału Oświaty i Kultury Dorosłych śląskiego Kuratorium opracowali podręcznik do użytku na kursach i w szkołach powszechnych dla dorosłych pt. *Nie rzucim ziemi. Czytanki do użytku kursów dla dorosłych*

---

<sup>280</sup> APK, KOS Śl., sygn. 120a, k. 47, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa n powszechnego i przedszkoli w okręgu szkolnym śląskim za rok 1946/1947.

na Ziemiach Odzyskanych, wydany w Warszawie przez PZWS w 1946 roku. Według informacji podanych dwadzieścia lat później (tj. w 1964 roku) przez Szymona Kędrynę, autorami w/w pracy byli: *Hasiński, Kalabińska i Szymon Kędryna*<sup>281</sup>.

*Czytanki* „otwierał” wiersz Leopolda Staffa pt. *Mowa ojczysta*, a w końcowej części umieszczono wiersz Alojzego Felińskiego, bardziej znany jako tekst pieśni pt. *Boże, coś Polskę* (przed 1918 rokiem pretendującej też do roli polskiego hymnu) ze słowami refrenu: *Przed Twe ołtarze zanosim błaganie: Ojczyznę, wolność pobłogosław Panie!*

Chociaż była to praca zalecana głównie do nauki z dorosłymi analfabetami, to jednak wykorzystywano ją również w pracy z dziećmi w wieku szkolnym w szkole powszechnej. Nieprzypadkowo nadano jej tytuł *Nie rzucim ziemi* i „nasycono” utworami o szczególnej wymowie patriotycznej i religijnej. Mając na uwadze przedwojenne odrębności polskiego Górnego Śląska (z racji autonomii województwa w latach 1922-1939) oraz odmienne zwyczaje i tradycje społeczności górnośląskiej, „nowe” polskie władze dążąc do zachowania jedności wszystkich ziem odradzającego się państwa polskiego i bazując na polskich elementach patriotyczno-religijnych, wystąpiły z taką „pomocą” nauczycielom tego terenu w likwidacji analfabetyzmu i jednocześnie odrębności tego obszaru.

W latach 40., w szkołach powszechnych podległych katowickiemu Kuratorium, zasady organizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego oraz wykorzystywane pomoce, zwłaszcza do nauki języka polskiego, różniły się więc nieco od tych, które zalecano i stosowano w placówkach funkcjonujących na pozostałych ziemiach polskich, a pewne odrębności w doborze lektur, czy treści programowych (np. z historii czy języka polskiego) można było spotkać nawet w szkołach funkcjonujących w sąsiadujących ze sobą powiatach górnośląskich czy Opolszczyzny.

Należy więc podkreślić, że w latach 1945 -1946/1947 w planach i programach nauki ustalanych w Warszawie, a obowiązujących również w województwie śląskim, wprowadzano niewielkie zmiany w zakresie obowiązującego wymiaru godzin i treści programowych, zwłaszcza przedmiotów humanistycznych. Kwerenda archiwalnego materiału nie wykazała na jakich terenach wprowadzono te zmiany i co zmieniano. Być może z obawy o utratę posady, nauczyciele nie dokumentowali tego co zrobili, tym bardziej że czynili to wbrew zaleceniom swych zwierzchników, chociaż „dla dobra sprawy polskiej”. Co prawda, zmiany te były niewielkie, ale je wprowadzano, bo przynosiły pożądane i dostrzegane efekty.

---

<sup>281</sup> S. Kędryna, *Rozwój oświaty dorosłych...*, s. 469. Z informacji zamieszczonej w tabeli 3 wynika, iż w 1946 roku pracował on w Wydziale V Śląskiego Kuratorium i sprawował też nadzór nad szkolnictwem dla dorosłych.

Warto wskazać jeszcze inne, najbardziej charakterystyczne, a przede wszystkim udokumentowane. I tak, np. w programie nauczania języka polskiego w roku 1945/1946 w szkołach powszechnych województwa śląskiego nieco inaczej uwzględniono – niż zalecano w programie ministerialnym - realizację *przeżyć wojennych i okupacyjnych* – tematów dla części miejscowej ludności prawie że tragicznych i stale „aktualnych”, bo wielu z nich nadal żyło w przeświadczeniu, że *wojna się jeszcze nie skończyła*, a *siedząc na walizkach* często nie dostrzegało zachodzących tzw. dobrych również dla nich zmian<sup>282</sup>. Ich nastroje, a zwłaszcza niechęć do polskich władz, niejednokrotnie podsycali różne artykuły prasowe o dość charakterystycznych tytułach, np. *Ziemia tonąca we łzach i krwi*<sup>283</sup>. Ponadto w wykazie lektur szkolnych, np. w utworze *Wieczór Sylwestrowy na Twardej* lansowano treści niezrozumiałe dla uczniów tego terenu. Przekazywano też im zupełnie inne, niemal fałszywe informacje o wydarzeniach, których sami byli świadkami czy dowiedzeli się od swych najbliższych (np. o bitwie pod Monte Cassino)<sup>284</sup>. Również wprowadzenie *Pana Tadeusza* do zestawu lektur klasy VI, a do klasy - VII *Chudego literata* Adama Naruszewicza, w województwie śląskim, i nie tylko, uznano za niewłaściwe ze względu na niedostosowanie treści tych utworów do możliwości poznawczych uczniów śląskich i nieznajomości przez nich realiów polskich w nich zawartych<sup>285</sup>. Górnolązacy mieli „własną” epopeję narodową czyli *Stary kościół miechowski* pióra Norberta Bończyka i już w latach trzydziestych domagali się by z nią właśnie w pierwszej kolejności, a nie z narodową epopeją Mickiewicza zapoznawali się dzieci śląskich szkół powszechnych<sup>286</sup>. Natomiast prymitywizm polskiej szlachty ukazany w *Chudym literacie*, był społeczności górnoląskiej zupełnie nieznany, z racji kilkunastowiecznej przynależności do państwa pruskiego<sup>287</sup>. Dlatego w roku szkolnym 1946/1947 lekturę *Pana Tadeusza* przeniesiono do materiału programowego klasy VII i VIII a *Chudego literata* usunięto w ogóle z listy lektur szkolnych. Dokonano też niewielkich korekt w realizacji treści programowych z historii, przenosząc niektóre partie materiału do wyższych klas<sup>288</sup>. Kładziono

<sup>282</sup> *Ziemia Zachodnie w granicach Macierzy*, Poznań 1966, s. 35.

<sup>283</sup> B. Potyrała, *Przemiany oświaty...*, s. 88. Artykuł taki ukazał się w 1946 roku na łamach „Polski Zachodniej”

<sup>284</sup> B. Potyrała, *Przemiany oświaty...*, s. 102-103, 109; S. Mauersber, *Reforma szkolnictwa...*, s. 163, 165.

<sup>285</sup> S. Mauersber, *Reforma szkolnictwa...*, s. 163, Por. M. Maciaszek, *Treści kształcenia...*, s. 29.

<sup>286</sup> W szkolnictwie powszechnym autonomicznego województwa śląskiego po 1932 roku „stoczono” niemalże bój o wprowadzenie na listę lektur szkolnych polskiej epopei narodowej jaką był *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza. Górnolązacy przywiązani byli bowiem do swojej, czyli śląskiej epopei jakim był dla nich *Stary kościół miechowski* Norberta Bończyka (1837-1893) oraz napisanej też przez niego *Góry Chełmskiej*. W tych dwu śląskich pracach dostrzec można silny wpływ „Pana Tadeusza” i obie prezentują barwny i bogaty obraz życia ludu śląskiego. Por. A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne ...*, s. 103.

<sup>287</sup> Wiersz *Chudy literat*, to satyra napisana przez A. Naruszewicza w 1793. Władze szkolne realizując określone zadania ideologiczne polskiej szkoły, chciały ukazać prymitywizm polskiej szlachty.

<sup>288</sup> B. Snoch, *Szkolnictwo...*, s. 82-83.

natomiast szczególny nacisk (tak jak w szkołach całego kraju) - w realizowanych treściach programowych prawie wszystkich przedmiotów - na *momenty marksistowsko-leninowskie*, a nauczycielom podawano *lekturę ideologiczną pomocną do zrozumienia ducha nowych programów*, a przede wszystkim postulowano ograniczyć naukę śpiewu, dostrzegając w nich dużą rolę wychowawczą i polityczną<sup>289</sup>, co nie spotkało się z pozytywnym oddźwiękiem ze względu na znaczenie ruchu śpiewaczego dla społeczności tego terenu w latach przynależności do państwa pruskiego.

Należy również zwrócić uwagę na pracę, napisaną przede wszystkim dla potrzeb repolonizacji ludności autochtonicznej, tak dzieci i młodzieży, wykorzystywaną głównie do nauki języka polskiego w szkołach śląskich. Było nią opracowanie pióra Stanisława Kasztelowicza i Józefa Madei<sup>290</sup> pt. *Mówimy po polsku*, wydane przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych w Warszawie w 1945 roku<sup>291</sup>. Już w podtytule zaznaczono, iż jest to: *Podręcznik do nauki języka polskiego*, a zgodnie z zapisem umieszczonym na drugiej stronie karty tytułowej, poinformowano że *pismem Ministerstwa Oświaty z 21 września 1945 roku został zatwierdzony jako podręcznik pomocniczy do nauki języka polskiego na Ziemiach Odzyskanych*. Natomiast w odrębnym opracowaniu, tj. w *Uwagach metodycznych do podręcznika <Mówimy po polsku>*, wydanym jako bezpłatny dodatek, jego autorzy określili m.in. 1/ cel jego napisania i wydania, 2/ układ pracy, 3/ zagadnienia metodyczne oraz 4/ zasady budowy słownika.

Wskazany wyżej „elementarz” o tytule *Mówimy po polsku*, składał się z trzech części: 1/ nauki polskich głosek i liter, 2/ czytanek i 3/ gramatyki wraz z pisownią. Wg jego autorów, *celem jego opracowania i wydania było nauczenie mowy polskiej młodzieży, która nie włada językiem polskim w takim zakresie, by mogła się nim porozumiewać i dlatego ma nauczyć po polsku mówić a jednocześnie doprowadzić ją do wprawy w czytaniu i w piśmiennym wyrażaniu treści*. Z racji możliwości wykorzystywania go też na różnych kursach dla dorosłych, *uznano go za rodzaj samouczka do nauki języka polskiego*. Z tej więc przyczyny *ulożono go jakby według pewnej linii poziomu, po której postępuje w nauce uczeń lat około 12 [mający], nie umiejący po polsku*. *Od tej linii możemy uczynić odchylenie w dół lub w górę*<sup>292</sup>.

<sup>289</sup> APK, KOS Śl., sygn. 45, k. 45, 49. Por. M. Szaniawski, *Ograniczenie wolności...*, s. 503

<sup>290</sup> Choć pochodził z tzw. mieszanej rodziny, to już 1922 roku zamieszkał w przyznanej Polsce części Górnego Śląska i był nauczycielem w polskich szkołach. Po II wojnie światowej uzyskał doktorat i został pierwszym profesorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, a pochodzącym ze Śląska Opolskiego.

<sup>291</sup> Po raz pierwszy wydano ją w 1945 roku, a w 1946 roku ukazało się jej II wydanie. Autorem ilustracji w niej zamieszczonych był J. Mroszczak. Por. B. Potyrała, *Przemiany oświaty...*, s. 87.

<sup>292</sup> S. Kasztelanowicz, J. Madeja, *Uwagi metodyczne do podręcznika <Mówimy po polsku>*, Warszawa 1946, 3-4.

Przeglądając się niektórym stronom tej pracy z nauką polskich liter i głosek, z fragmentami tekstów do czytania, można twierdzić, że nie był to „łatwy podręcznik”. Jednocześnie rodzi się pytanie, na które Autor nie znalazł odpowiedzi: czy jego autorzy korzystali z uwag i sugestii Mariana Falskiego, tym bardziej, że jedna z bohaterek tegoż *Mówimy po polsku*, tak jak w *Elementarzu* Mariana Falskiego, też miała na imię Ola? Może dlatego że „miała lepsze pochodzenie” niż jej koleżanka Ala<sup>293</sup>?

Podejmując rozprawę o szkolnictwie podstawowym objętych jurysdykcją katowickiego Kuratorium, warto spojrzeć na okładki tych dwu, jakże różnych (zwłaszcza w budowie) podręczników: mniej znanego o nazwie *Mówimy po polsku* Stanisława Kasztelowicza i Józefa Madei oraz *Elementarza* Mariana Falskiego, wykorzystywanego także po 1945 roku na Ziemiach Zachodnich. Jak zapisano w pamiętnikach, już posiadanie jednego egzemplarza pracy M. Falskiego, dawało możliwość nauki z niego, bowiem na jego podstawie *nauczyciele przygotowywali specjalne „tablice” dla uczniów na arkuszach papieru pakunkowego i te wśród nich „kolportowali”*<sup>294</sup>.

Józef Madeja znany był części społeczności śląskiej z racji przybliżenia problematyki elementarzy i nauki elementarnej na Śląsku w XVIII i XIX wieku<sup>295</sup>, a Marian Falski z różnych wydań *Elementarza* przed 1939 rokiem, w latach wojny i po 1945 roku. To właśnie z jego *Elementarzy* aż po II połowę lat 70., tajniki nauki pisania i czytania w języku polskim zgłębiali uczniowie trzech pokoleń PRL-u, w tym także szkół śląskich i zagłębiowskich. Skany okładek tych dwóch prac zamieszczono w Aneksie 13 i 14.

Wskazaną wyżej pracę *Mówimy po polsku* napisaną dla potrzeb dzieci i dorosłych uczących się w szkołach powszechnych województwa śląskiego, a następnie katowickiego oraz języka polskiego na różnych kursach, wydano specjalnie, niejako na „zamówienie” różnych działaczy i władz oświatowych dostrzegających potrzebę wykorzystywania i stosowania w nauce języka polskiego również innych podręczników, odpowiednich na tym terenie do pracy z dziećmi w wieku szkolnym i z dorosłymi, którzy wcale lub słabo posługiwali się w mowie i w piśmie językiem polskim. Nie zawsze jednak śląskie władze szkolne były w stanie przekonać przedstawicieli Ministerstwa o potrzebie zastosowania tu właśnie takich „odrębności”, ale je niejednokrotnie bez dokumentowania tego faktu je stosowali. Natomiast

---

<sup>293</sup> *Elementarz* M. Falskiego chociaż jest pozytywnie wspominany, to jednak i on był krytykowany za „brak poprawności politycznej”, bo główna postać tego opracowania czyli Ala, *nie była ani córką chłopca, ani robotnika*. Por. J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach...*, s. 274.

<sup>294</sup> B. Kubis, *Powojenne szkolnictwo na...*

<sup>295</sup> Por. J. Madeja, *Elementarze i nauka elementarna czytani i pisania na Śląsku w wiekach XVIII i XIX*, Katowice 1962.

od 1948 roku wskazane wyżej „odstępstwa” od przyjętych programowych „warszawskich” założeń, były prawie że niemożliwe, tym bardziej, że już w 1947 roku władze ministerialne zaleciły niezwłocznie wycofać ze szkolnych bibliotek śpiewnik O.M. Łukowskiego *Czuwaj – pieśni harcerskie*<sup>296</sup>, a przecież pieśni harcerskie i ruch śpiewaczy miał na Górnym Śląsku długoletnie tradycje i uznawany był za czynnik podnoszący ducha polskiego wśród Górnolązaków, przyznających się w latach przynależności do państwa pruskiego do polskiej grupy narodowościowej.

Władze polskie, tak partyjne, administracyjne jak i szkolne, po 1948 roku zobowiązały wszystkie osoby zatrudnione w szkolnictwie i oświacie, do pełnej realizacji w pracy szkolnictwa śląskiego, wytyczonych założeń ideologicznych, zawartych w celach i treściach programowych poszczególnych przedmiotów, a realizowanych zgodnie z przyjętymi wcześniej planami nauczania szkół 7- czy 8-klasowych<sup>297</sup>.

Dopuszczenie w treściach nauczania historii możliwości wykorzystania przeszłości najbliższej okolicy w projekcie programu nauczania historii już z 1949 roku, było wg Danuty Konieczko-Śliwińskiej celowym i świadomie wprowadzonym zabiegiem władz: by *poprzez poglądowe walory historii lokalnej pomagać uczniom w zgłębianiu bardzo trudnego materiału programowego*<sup>298</sup>. Natomiast by w pełni włączyć dzieci do realizacji określonych zadań wytyczonych przez władze w Warszawie, jesienią 1947 roku młodzież szkół województwa śląskiego zobowiązano do wzięcia udziału w *ogólnopolskiej akcji zbierania siana*<sup>299</sup>.

Wprowadzając zalecenia programowe z 1948, 1949 i z początku lat pięćdziesiątych, centralne władze szkolne dostrzegały, że na terenie Śląska zalecane do wykonania tzw. zadania ogólnopolskie były trudniejsze do wyegzekwowania ze względu na propagandę adenaurowską. Była ona tutaj szczególnie widoczna z powodu stałego kontaktu Ślązaków ze swoimi rodzinami mieszkającymi w RFN i przybierała ostrzejsze formy niż w innych regionach. Dlatego m.in. nauczycielom zalecano *zastosowanie szczególnej czujności wobec klasowego wroga*<sup>300</sup>.

W 1952 roku – wobec głosów krytyki płynących z różnych środowisk (o czym wyżej wspomniano) - władze ministerialne zaleciły przegląd wszystkich programów nauczania pod względem wychwycenia tzw. uchybień wychowawczych. Nauczycieli informowano, skąd

---

<sup>296</sup> APK, KOS Śl. 186, sygn. 15, k. 45, Pismo Ministerstwa Oświaty z 28 sierpnia 1947r. w sprawie wycofania śpiewnika O.M. Łukowskiego „Czuwaj – pieśni harcerskie”.

<sup>297</sup> B. Potyrała, *Przemiany oświaty...*, s.87.

<sup>298</sup> D. Konieczka-Śliwińska, *Edukacyjny nurt regionalizmu...*, s. 290.

<sup>299</sup> APK, KOS Śl., , sygn. 15, k. 68 Pismo Ministerstwa Oświaty z 11 września 1947 roku w sprawie udziału młodzieży szkolnej w akcji sprzątania pokosów siana.

<sup>300</sup> APK, Prez. WRN KOS Śl., 224-2, sygn. 473, k. 1-2; Podsumowanie badania poziomu szkół na podstawie wizytacji zespołowych, Rok 1952.

winni czerpać lekturę ideologiczną, pomocną do zrozumienia ducha nowych programów, przyznając jednocześnie, że przysłowiową zmorą okazało się: niedostateczne przygotowanie ideologiczne nauczycieli i bezużyteczność dotychczas wykorzystywanych pomocy dydaktycznych. Co charakterystyczne, w przypadku Śląska postulowano ograniczyć naukę śpiewu, który spełniał tu ważną rolę w procesie wychowania młodego pokolenia i podtrzymywania ducha polskości<sup>301</sup>. Uznano bowiem, że treści zawarte w wielu starych śląskich i polskich pieśniach dość często związanych z religią i Kościołem rzymskokatolickim, nie odpowiadały wymogom ideologicznym państwa polskiego. Takie decyzje władz nie były pozytywnie oceniane przez mieszkańców jak i nauczycieli, tym bardziej, że ci ostatni znali lub zdążyli już poznać specyfikę środowiska Górnoszlązaków.

Po wydaniu w 1959 roku programu dla szkół 7-klasowych a wcześniej - po ukazaniu się „nowych” podręczników, władze również nie dopuściły do „pewnych odstępstw programowych”, nawet w szerszym zakresie niż dotychczas, ale do treści programowych wielu przedmiotów wprowadzono problematykę tzw. Ziemi Odzyskanych i co charakterystyczne – niektóre tematy związane z literaturą i historią regionalną. Z informacji podanych przez Stanisława Papłę wynika, że w województwie katowickim, dla realizacji wyżej wspomnianej tematyki, opracowano specjalne wkładki programowe do języka polskiego i historii, zawierające bogaty wybór materiałów do wykorzystania, tak przez nauczycieli jak i przez młodzież szkolną<sup>302</sup>.

Były nimi także wydane w 1959 roku przez wydawnictwo „Śląsk” *Czytanki śląskie dla klasy VII*. W podtytule zaznaczono, że są to *Materiały regionalne dla szkół ogólnokształcących województwa katowickiego, opolskiego i wrocławskiego*. Zawarto w nich m.in. fragmenty utworów: Karola Bunscha, Zofii Kossak, Gustawa Morcinka, Wilhelma Szewczyka, Moniki Warneńskiej, Arki Bożka, Norberta Bończyka oraz Kazimierza Gołby, przedstawiające ważne wydarzenia historyczne z dziejów Śląska, a napisane przez osoby będące Ślązakami bądź ze Śląskiem ściśle związanych. W opracowaniu tym, obok portretu i informacji o Norbercie Bończyku umieszczono fragment jego epopei *Stary kościół*

---

<sup>301</sup> APK, KOS Śl., sygn. 45, k. 49. Ruch śpiewaczy oraz ruch ludowo-muzyczny miał długoletnią tradycję na Górnym Śląsku. W prawie każdej miejscowości swoją działalność prowadziły chóry, które wykonywały swe utwory podczas różnych uroczystości śląskich i podczas nabożeństw w kościele. Przed 1914 krzewiły one również polskość. Niejednokrotnie w swym repertuarze miały pieśni i inne utwory typowo śląskie śpiewane gwarą. Z tych to więc przyczyn rozwój ruchu śpiewaczego stanowił „zagrożenie” dla realizacji wychowania socjalistycznego w szkołach śląskich.

<sup>302</sup> S. Papła, *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego...*, s. 394. Autor nie określił tytułu tej publikacji.

*miechowski*, łącznie z fotografią strony tytułowej tej pracy<sup>303</sup>. Był to swoistego rodzaju „ukłon” do Ślązaków i śląskiej literatury, mający określone uzasadnienie. Nie był to przejaw szerszej koncepcji edukacyjnej i świadomego nawiązywania do idei regionalistycznej, lecz wykorzystanie przez władze niektórych zasad psychologiczno-pedagogicznego kształcenia dzieci i młodzieży, jak stopniowania trudności czy wiązania edukacji z życiem codziennym. Wprowadzone w 1959 roku elementy historii regionalnej i lokalnej do treści programowych<sup>304</sup>, tak jak dziesięć lat wcześniej, *nie pozostawały środkiem kształcenia tożsamości regionalnej ucznia*, ale według Danuty Konieczko-Śliwińskiej *stanowiły jeden z elementów opisujących jego środowisko, natomiast poznanie tego środowiska było traktowane jako niezbędny etap w realizacji celów nadrzędnych, jakim było kształcenie postaw ogólnych wynikających z założeń wychowania socjalistycznego*<sup>305</sup>.

Skan okładki *Czytanek śląskich dla klasy VII*, zamieszczono w Aneksie 15.

Takie działania władz zapisano też we wspomnieniach uczniów z lat szkolnych i na kartach *Kronik* szkolnych. W nich to podano, że uczniowie śląscy od końca lat pięćdziesiątych uczestniczyli w zajęciach miejscowych klubów, *w których kultywowano śląską gwarę i gdzie spotykali się malarze amatorzy*<sup>306</sup>. Rozpoczęto więc organizować spotkania z tzw. ciekawymi przedstawicielami miejscowej czyli śląskiej społeczności, a dzieci i młodzież np. Szkoły w Nikiszowcu w 1959 roku uczestniczyła w konkursie ogłoszonym przez Inspektorat Oświaty pt. *Czy znasz Śląsk, jego dzieję i kulturę?* W tej szkole ożywioną działalność prowadziło też *kółko żywego słowa* i *Kółko Przyjaciół Katowic*, a społeczność tej placówki w dniu 13 października 1961 roku spotkała się w Skoczowie z Gustawem Morcinkiem<sup>307</sup>.

Również w programie nauczania historii z 1963 roku zwrócono uwagę na zasadność podejmowania tematyki regionalnej w szkołach na tzw. Ziemiach Zachodnich pisząc, *by specjalną uwagę zwrócić na te wydarzenia, które wiążą się z walką Polaków o wyzwolenie społeczne i narodowe i które mają duże znaczenie wychowawcze*, a jako optymalną formę nauczania zalecano wycieczki<sup>308</sup>. Te organizowano do dalszych i bliżej oddalonych miejscowości, poczynawszy od lat czterdziestych (o czym szerzej w dalszej części rozprawy), a *folklor traktowano jako ciekawy wizualnie element charakterystyczny dla danego regionu*,

<sup>303</sup> *Czytanki śląskie dla klasy VII. Materiały regionalne dla szkół ogólnokształcących województwa katowickiego, opolskiego i wrocławskiego*, Katowice 1959, s. 63-67.

<sup>304</sup> Por. E. Czubaszek, *Ewolucja programów ...*, s. 135-142.

<sup>305</sup> D. Konieczka-Śliwińska, *Edukacyjny nurt regionalizmu...*, s. 291.

<sup>306</sup> Por. *Szkoła z czerwonej cegły...*, s. 112, wspomnienia Jadwigi Gajdas z nauki w szkole z lat 1954-1961.

<sup>307</sup> Por. *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu...*, s. 64.

<sup>308</sup> *Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej. Historia, Klasy V-VIII*, Warszawa 1963, s. 28-29.



*bo szkoła nadal miała ukształtować aktywnych i zaangażowanych obywateli państwa polskiego, co nie było równoznaczne ze zgodą władz na posługiwanie się uczniów gwarą śląską, zwłaszcza w toku nauki szkolnej. Ponieważ realizowany na początku lat pięćdziesiątych „sztywny” kurs wychowania socjalistycznego okazał się mało skuteczny, władze niejako zmieniały strategię: w realizacji celu nadrzędnego dopuściły wykorzystanie niektórych elementów folkloru regionalnego jako materiału niezwykle atrakcyjnego dla uczniów. Tak więc ponownie historię regionalną „wykorzystywano” do pełnienia roli służebnej w osiągnięciu nadrzędnego celu, wysuniętego i akceptowanego przez polskie władze<sup>309</sup>.*

Od lat 70. minionego wieku, dopuszczenie folkloru do świadomości społeczeństwa, było widoczne podczas organizowanych „dni” poszczególnych miast i regionów a także „świąt” niektórych dzienników prasowych, np. „Dni Zagłębia Dąbrowskiego” w Dąbrowie Górniczej, „Dni Gwarków” w Tarnowskich Górach, „Tyskie Spotkania Młodości” w Tychach czy „Święto Trybuny Robotniczej”. To ostatnie, zorganizowane zostało po raz pierwszy 10-11 września 1966 roku w wielu miastach województwa oraz w samych Katowicach jako impreza konkurencyjna wobec obchodzonego przez Kościół Millenium chrztu Polski<sup>310</sup>. Lokalne imprezy odwoływały się nie tylko do tradycji czy miejscowego folkloru, ale też do ważnych dat związanych z historią danej miejscowości czy regionu. Były one imprezami barwnymi i widowiskowymi, a w swych programach ukazywały też różne osiągnięcia dzieci i młodzieży szkolnej (bo brało w nich udział wiele tanecznych zespołów uczniowskich z różnych miast), przyciągały lokalną społeczność i integrowały ją wokół przekazywanych treści i haseł wskazujących na „osiągnięcia i wielkość” Polski Ludowej. Co charakterystyczne, wiele zainicjowanych wtedy imprez i przedsięwzięć, kontynuowanych jest do dnia dzisiejszego<sup>311</sup>.

O powyższym dopuszczeniu folkloru do pracy szkół, świadczą odnotowane w katowickiej *Kronice* Szkoły nr 13 spotkanie w dniu 18 maja 1973 roku z poetką śląską Amalią Ireną Hanzlówną i zorganizowanym tam poranku poetyckim po nazwą: *Znasz li ten kraj*<sup>312</sup>. Dzieci i młodzież szkolna województwa katowickiego uczestniczyły już wcześniej, bo w 1969 roku w V Alercie ZHP przebiegającym pod hasłem: *Harcerstwo- ludziom 25-lecia*,

---

<sup>309</sup> D. Konieczka-Śliwińska, *Edukacyjny nurt regionalizmu historycznego...*, s. 294, 296..

<sup>310</sup> Piszac o tego rodzaju imprezach organizowanych w Tychach od 1964 roku J. Kurek stwierdził, że wydarzenia te były organicznie powiązane z propagandą systemu socjalistycznego, tym bardziej, że niejednokrotnie zaczynało je uroczystym korowodem urządzanym podczas kościelnych uroczystości Bożego Ciała. Por. J. Kurek, *Życie kulturalne miasta, w: Tychy, monografia historyczna*, red. R. Kaczmarek, Tychy 2011, s. 545-546; Z. Dziubek, *Funkcje Świąta „Trybuny Robotniczej” w skupianiu społeczeństwa wokół partii i jej programu*, Katowice 1980; Ł. Marek, M. Bortlik-Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga...*, s. 322, 313-315

<sup>311</sup> ; Ł. Marek, M. Bortlik-Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga...*, s., 319-320.

<sup>312</sup> Por. *Kronika SP* nr 13..., s. 209, 210.

a w 1971 roku podczas kampanii *Polska Azymut 1980* w realizacji zadania pod nazwą *Harcerska Służba Ziemi Śląskiej*<sup>313</sup>. Na historię regionalną zaczęto też zwracać uwagę poprzez organizację w szkołach izb pamięci. Ich otwarcie rozpoczynano – jak np. 13 czerwca 1973 roku w katowickiej Szkole nr 13 – od uroczystego ślubowania uczniów<sup>314</sup>.

Podjmując powyższą kwestię warto zwrócić uwagę na prezentację Śląska w podręcznikach do geografii. W nich to - wg badań Joanny Woldon - Dolny Śląsk pozostawał zazwyczaj w cieniu Górnego Śląska. Prezentowano w nich zwłaszcza osiągnięcia gospodarcze Górnego Śląska, a zwłaszcza jego górników i hutników pisząc: *Górnicy i hutnicy wykonują najważniejszą i najbardziej niebezpieczną pracę, z której wszyscy korzystamy, a także że rytm pracy Śląska wzmacnia bogactwo i potęgę naszej Ojczyzny*<sup>315</sup>.

Natomiast pewne odmienności należy dostrzec w szkolnictwie śląskim i zagłębiowskim w sposobie obchodzenia zalecanych przez władze szkolne uroczystości, a zwłaszcza rozpoczęcia roku szkolnego. Uczniowie rozpoczynający naukę w pierwszych klasach w szkołach śląskich otrzymywali po oficjalnej części uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego (niekiedy też na zakończenie roku szkolnego) „prezent” w postaci rogu czyli śląskiej „tytki”, o kształcie trójkąta równoramiennego o długości około 50 cm, wypełnionej słodyczami<sup>316</sup>, spotykali się w szkole na wspólnym „śniadaniu” by zjeść nieduży kawałek śląskiego kołocza (taką nazwę ma na Śląsku ciasto drożdżowe z posypką) oraz wypić kubek kakao. Społeczność śląska uczestniczyła w różny sposób w życiu szkoły od końca XVIII wieku, stąd wypracowano tu wiele elementów w podkreślaniu znaczenia szkoły, nazywanych z czasem „tradycją”.

Takiego obchodzenia rozpoczęcia nauki przez najmłodsze dzieci w szkolnictwie zagłębiowskim po lata siedemdziesiąte XX wieku nie było. Ponadto, w niektórych latach rozpoczęcie roku szkolnego w szkołach śląskich łączono z uroczystością *powitania żołnierzy LWP wracających z ćwiczeń polowych w terenie*. Tego również w szkołach Zagłębia nie było, bo stacjonujący kiedyś w Będzinie 56. Pułk Artylerii Przeciwlotniczej, należący do systemu obrony powietrznej Śląsko-Dąbrowskiego Okręgu Przemysłowego z powodu szkód górniczych i dekapitalizacji budynków będzińskich koszar (zbudowanych w czasach carskich), w 1957 roku został przeniesiony do Bytomia<sup>317</sup>. W maju 1961 roku obchodzono w niektórych

---

<sup>313</sup> 90 lat Szkoły Podstawowej nr 5 w Nikiszowcu..., s. 67; Arch. ZSP nr 5 w DG., Protokoły z posiedzeń Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej w Strzemieszycach Małych z lat 19071-1973, bez pag., Protokół z 23 VI 1971 r.

<sup>314</sup> Por. *Kronika SP* nr 13..., s. 209, 210.

<sup>315</sup> J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach...*, s. 110-111.

<sup>316</sup> Por. *Kronika SP* nr 1, s. 415, zdjęcie ucznia z września 1959 roku.

<sup>317</sup> Z. Fuiński, *Będziński garnizon i udział jego żołnierzy w wojnie 1920 roku i w kampanii wrześniowej 1939 roku*, w: *Będzin 1358-2008*, t. III, red. A. Glimos-Nadgórska, Będzin 2008, s. 508.

placówkach „Tydzień Ziemi Zachodnich”, a także w maju w różnych latach, „świętowano” kolejną rocznicę wybuchu III powstania śląskiego, a na zakończeniu roku szkolnego dość często gościł w szkołach były powstaniec śląski<sup>318</sup>. Co charakterystyczne, 18 marca 1945 roku, tylko w katowickiej Szkole Powszechnej nr 17 zorganizowano uroczystość z okazji *połączenia Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska Opolskiego*<sup>319</sup>. Takich uroczystości w szkolnictwie zagłębiowskim nie organizowano, bo jak wynika ze wspomnień najstarszych mieszkańców i uczniów, nie było tu szkolnej tradycji „świętowania” z racji zasiedlenia Zagłębia przez przybyszy z różnych stron dopiero od początków XIX wieku, którzy różnie postrzegali - nawet po 1945 roku - rolę szkoły. Teren ten, zaczęto postrzegać jako specyficzny obszar monarchii rosyjskiej dopiero od II połowie XIX wieku, a osoby go zasiedlające głównie tzw. napływowego pochodzenia, w dużej mierze analfabeci, przybywały tu głównie do pracy w rozwijającym się przemyśle wydobywczym i hutniczym. Niektórzy pisząc o celebrowanych „obchodach” rocznic różnych wydarzeń z dziejów państwa polskiego - powołują się na tzw. zagłębiowską tradycję. Jednak takie ich stanowisko nie do końca ma swe uzasadnienie.

Ponadto społeczność Zagłębia Dąbrowskiego po 1945 roku była nadal - jak przed 1918 rokiem i w okresie międzywojennym - „źle” postrzegana przez Ślązaków, co wynikało z dawnych ich uprzedzeń do mieszkańców Zagłębia, przede wszystkim z racji ich odmiennej postawy i stosunku do Kościoła rzymskokatolickiego oraz do praktyk religijnych, a także z lansowanych po 1945 roku opinii o rozwoju w Zagłębiu - nieprzypadkowo nazywanym Czerwonym Zagłębiem - wyłącznie ruchu robotniczego, o jednolitym komunistycznym charakterze<sup>320</sup> (na co szerzej Autor zwrócił uwagę w pierwszym rozdziale).

Z zapisów niektórych *Kronik* i *Protokołów* z posiedzeń rad pedagogicznych wynika, że w szkolnictwie podstawowym Zagłębia Dąbrowskiego przestrzegano oficjalnego kalendarza imprez i uroczystości szkolnych (przedstawianego w ministerialnym rozporządzeniach), organizowano apele i poranki z okazji rocznic urodzin a także po śmierci „wielkich postaci zasłużonych dla sprawy polskiej” (m.in. Józefa Stalina i Bolesława Bieruta) oraz kolejnych rocznic wyzwolenia Śląska i Zagłębia w dniu 27 stycznia prawie każdego roku, a także spotkaniach z tzw. ciekawymi ludźmi. Tymi byli zazwyczaj miejscowi członkowie partii rządzącej, przedstawiciele Milicji Obywatelskiej, żołnierze miejscowych oddziałów dawnej

---

<sup>318</sup> Por. *Kronika SP* nr 48 ..., s. 63 i inne.

<sup>319</sup> Por. *Kronika SP* nr 17, s. 166.

<sup>320</sup> Problem ten niejednokrotnie podnoszono na łamach różnych periodyków, opracowań czy artykułów. Fakt ten potwierdzały różne publikacje wydawane też przez Śląski Instytut Naukowy, w tym także monografie niektórych miast zagłębiowskich: Dąbrowy Górniczej, Czeladzi i Sosnowca. Por. m.in. M. Cetwiński, *Sosnowiec – Zagłębie – Polska. Geneza <Czerwonego Zagłębia> w historiografii*, w: *Sosnowiec. Obraz miasta i jego dzieje*, t. 1, red. A. Barciak, A. T. Jankowski, Sosnowiec 2016, s. 27-36.

Gwardii Ludowej czy innych jednostek Ludowego Wojska Polskiego. Nie organizowano – tak jak w szkołach śląskich – powitania żołnierzy LWP wracających we wrześniu z ćwiczeń polowych (z racji nie stacjonowania na tym obszarze od połowy XX wieku jednostek LWP).

Podjmując kwestię tzw. odrębności, warto zwrócić uwagę na stosunek polskich władz do nauki języka niemieckiego na obszarze podległym jurysdykcji katowickich władz szkolnych. Już w końcu roku szkolnego 1944/1945, Ministerstwo Oświaty wydało nowy program nauki tego języka, z jednoczesnym zastrzeżeniem o ograniczonym zasięgu jego nauczania. Natomiast w następnym roku 1945/1946 w klasie I i II gimnazjum wprowadziło w siatkach nauczania do wyboru obok języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego, również język rosyjski, dotychczas w polskim szkolnictwie nienauczany<sup>321</sup>.

Pomimo powyższego, w *Okólniku nr 7 z 6 marca 1945 roku*<sup>322</sup> wydanym przez katowickie Kuratorium, wstrzymano aż do odwołania nauczanie języka niemieckiego we wszystkich szkołach mu podległych, przeznaczając jednocześnie jego czas nauki na potrzeby języka rosyjskiego, francuskiego czy angielskiego; w przypadku braku stosownej kadry – czas ten zalecano wykorzystać przy nauce języka polskiego i historii, bowiem *funkcjonować mogły tylko szkoły ze słowiańskim językiem nauczania, a ponadto w wielu regionach województwa śląskiego dzieci szkolne miały problemy w nauce języka ojczystego*. Wstrzymano też do odwołania otwieranie szkół prywatnych. Ponadto, w nauce szkolnej jakiegokolwiek przedmiotu zabroniono korzystać z podręczników niemieckich, a nauczyciele zobowiązani zostali do tego, by przekazując uczniom niezbędne programowe informacje dotyczące stosunków polsko-niemieckich jednocześnie wskazywali *na bezwzględne dążenie Niemców do zniemczenia narodu polskiego, naświatlając środki i metody jakimi w tej walce się posługiwali oraz podkreślali postawę tych Polaków Ziemi Zachodnich, którzy mimo terroru zachowali polskość*<sup>323</sup>. W tym więc przypadku katowickie władze szkolne – za zgodą Ministerstwa – usunęły ze szkół naukę języka niemieckiego.

Co charakterystyczne, na naradzie inspektorów i dyrektorów, odbytej w 1947 roku w Katowicach pod znamienym hasłem *Do walki z niemczyzną* zauważano, że *z terenu województwa napływało zbyt mało meldunków na ten temat*. Dlatego uznano, że należy powiadomić nauczycieli *o potrzebie zwiększenia czujności w tym zakresie*. Zalecano wzywać rodziców dzieci posiadających nazwiska lub imiona niemieckie i pouczać o konieczności

---

<sup>321</sup> M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca...*, cz. 1, s. 148.

<sup>322</sup> APK, KOS Śl., 186, sygn. 22, k. 6. Natomiast 3 VII 1945 roku władze Ministerstwa Oświaty zalecały usunięcie napisów niemieckich (APK, KOS Śl., 186, sygn. 7, k. 66).

<sup>323</sup> APK, KOS Śl., 186, sygn. 104, k. 3-4, Wytyczne organizacyjne, programowe i wychowawcze w szkołach powszechnych na rok szkolny 1944/45. APK, KOS Śl., sygn. 104, k. 3-4.

ich zmiany, a opornym zagrozić pozbawieniem praw obywatelskich. Młodzież autochtonów zachęcano do likwidacji pamiątek panowania niemieckiego, takich jak: niemieckie obrazy, druki, rysunki i książki. Przedmioty te zobowiązani byli dostarczać do szkoły, bo tu je sortowano, a „mało cenne rzeczy” przeznaczono na makulaturę lub zwyczajnie palono. Całej akcji towarzyszyły pogadanki, które wskazywały na potrzebę usuwania języka niemieckiego i wszelkich elementów niemieckości, zarówno z domu, jak i z ulicy, a także na likwidację niemczyzny występującej jeszcze na napisach na domach, na ulicach, gmachach i urzędach publicznych. Postulowano jednocześnie, by tego rodzaju akcje stale powtarzać podczas cyklicznych zebrań z rodzicami w szkołach, świetlicach szkolnych i pozaszkolnych oraz innych tego typu miejscach<sup>324</sup>. I taką akcję „walki z niemczyzną”, chociaż na mniejszą skalę prowadzono jeszcze w latach 60., przez co aż do początku lat siedemdziesiątych nie uczono w wielu szkołach średnich także Zagłębia Dąbrowskiego języka niemieckiego, a w szkolnictwie podstawowym jedynym obcym nauczany językiem pozostawał język rosyjski.

Wskazane powyżej wprowadzane zmiany treści programowych, obchodzenie zaplanowanych świąt i uroczystości szkolnych, ta obcych polskiej tradycji i nieznanymi śląskiej jak i zagłębiowskiej, a ujętych w tzw. ceremoniale szkolnym, miały specyficzny wydźwięk w szerokich kręgach społeczności województwa katowickiego, a zwłaszcza wśród Ślązaków, tym bardziej że w miejsce zlikwidowanych śląskich dozorów szkolnych wprowadzono upolitycznione komitety rodzicielskie, które pozostawały współwykonawcami zarządzeń polskich władz.

---

<sup>324</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 40, k. 5.

## Rozdział 7. Udział uczniów w realizacji zadań dydaktyczno-wychowawczych szkoły

### 7.1. Strój szkolny. Akty ślubowania (przysiężenia)

Zadania, obowiązki i uprawnienia oraz udział uczniów w tzw. całokształcie życia szkoły, określały poszczególne paragrafy statutów szkół, a bliższą wykładnię wielu kwestii zawierały regulaminy uczniowskie, opracowane przez szkołę na podstawie przepisów ministerialnych<sup>1</sup>. Wiele placówek wracało do kultywowania w szkołach podstawowych przedwojennych tradycji i imprez szkolnych. Jednak władze odrodzonej Polski, całemu społeczeństwu i szkołom *zaczęły narzucać własny <rewolucyjny> kalendarz, z zapisanymi w nim dużymi cyframi daty ważnych dni dla nowego systemu. Ich wybór i sposób celebrowania, pozostawały kolejnym narzędziem w indoktrynacji młodego pokolenia*<sup>2</sup>.

Uczęszczając do szkoły i realizując przewidziany prawem obowiązek szkolny, dzieci i młodzież województwa śląskiego i katowickiego – tak jak i ich rówieśnicy z całej Polski - realizowali ustalone przez polskie władze partyjne i ministerialne treści programowe różnych przedmiotów, w wymiarze zgodnym z obowiązującymi planami nauki (co wcześniej szerzej zaprezentowano). Przebywali w szkole na lekcjach codziennie od poniedziałku do soboty od trzech do siedmiu, a nawet ośmiu godzin lekcyjnych (na co Autor zwrócił już uwagę przy prezentacji planów nauczania), trwających po 45 minut, a po wliczeniu czasu przerw, budynek szkolny opuszczali niejednokrotnie (zwłaszcza uczniowie klas VII i VIII), dopiero po godzinie piętnastej (gdy uczęszczali na tzw. pierwszą zmianę). W wielu szkołach klasy młodsze chodziły na drugą (na godz. 10.00), a nawet trzecią zmianę (w szkołach śląskich na godz. 11.30 a w Zagłębiu, np. w Szkole Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich w końcu lata pięćdziesiątych na godzinę 14.00), ze względu na niewielką liczbę izb lekcyjnych i pomieszczeń szkolnych, a dużą liczbę uczniów tzw. wyżu demograficznego do nich uczęszczających<sup>3</sup>.

Jednolity ubiór młodzieży szkolnej wprowadzono do szkół państwowych już w okresie międzywojennym przy czym zaznaczono, że stosowne rozporządzenia w tej kwestii

---

<sup>1</sup> Takowy obowiązywał na podstawie wydanego Zarządzenia Ministra Oświaty z 28 XI 1964 roku (Dz. Urz. MO 1964, , nr 13. poz. 147). Obowiązywał on na podstawie art. 37 Ustawy z 15 VII 1961 r. (Dz. Urz. 1961, nr 32, poz. 160). Por. *Szkola podstawowa. Przepisy i komentarze...*, s. 100-105. Szerzej ten problem podniesiono w podrozdziale 4.3.

<sup>2</sup> Ł. Marek, M. Bortlik-Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga...*, s.207.

<sup>3</sup> Por. Kronika SP nr 1..., s. 396, 450. Na trzecią zmianę w w/w Szkole uczęszczały m.in. dzieci klas II i III w latach 1958/1959- 1959/1960, a większość z nich miała do pokonania w drodze powrotnej do domu około 2,5 km.

nie dotyczyło uczniów szkół powszechnych. Co charakterystyczne, *zabroniono władzom szkolnym i kierownikom szkół powszechnych wywierania jakiegokolwiek nacisku na dzieci i młodzież [...] traktując tę sprawę jako należącą wyłącznie do rodziców*<sup>4</sup>. Pomimo tego na fotografiach wykonanych przed 1939 rokiem<sup>5</sup>, dostrzec można, że uczniowie są ubrani w jednolite stroje. W różnego rodzaju (aktualne do pory roku i obowiązującej mody) sukienki i fartuszki, bluzki czy chłopięce spodnie, a wiele dziewcząt miało we włosach wplecione duże kokardy. Także na niektórych z nich, tak z przedwojennego autonomicznego województwa śląskiego<sup>6</sup> jak i z terenu Zagłębia Dąbrowskiego (wchodzącego w skład województwa kieleckiego), chłopcy i rzadziej dziewczęta, nie mieli na nogach żadnego obuwia (por. fot. 2, 3). Stan ten potwierdził jeden z przedwojennych uczniów szkoły w Nikiszowcu pisząc we wspomnieniach: *często do szkoły wiosną i jesienią chodziliśmy boso. W zimie zakładaliśmy drewniaki. Pierwsze prawdziwe buty otrzymałem dopiero z racji I Komunii św., które kupione były na wyrost*<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> Dz. Urz. MWRiOP 1933, nr 3. poz. 50-51, Rozporządzenie Ministra z 27 III 1933; Dz. Urz. MWRiOP 1937, nr 4, poz. 99, Okólnik z 31 III 1937.

<sup>5</sup> Według J. Malikowskiego (*Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 94), już przed 1939 roku przyjął się zwyczaj robienia zbiorowych zdjęć uczniów z wychowawcą (przez zawodowych fotografów) zazwyczaj na zakończenie roku szkolnego. Zwyczaj ten przyjął się też w szkolnictwie funkcjonującym po 1945 roku. Uzupełniając tę informację należy dodać, że przed 1939 rokiem, zachowały się też zbiorowe fotografie dzieci po przyjęciu I Komunii św., należących do Krucjaty Eucharystycznej czy do określonej drużyny ZHP, czy grupy „Sokoła”.

<sup>6</sup> Por.m.in. *Szkoła z czerwonej cegły...*, s. 64, fot. 22 uczniów klasy II z 1936 roku

<sup>7</sup> *Tamże*, s. 45, 49, wspomnienia Alojzego Buli i Gertrudy Kaczmarek.

**Fotografia 2. Uczniowie Szkoły Powszechnej nr 1 Męskiej w Strzemieszycach Wielkich, rok 1936**



Źródło: Archiwum prywatne B. K. - jednej z uczennic Szkoły.

**Fotografia 3. Uczniowie szkoły powszechnej w Nowej Wsi z r. szk. 1933/1934.**



Źródło: J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 70. Zdjęcie ze zbiorów Edwarda Szydło.



Natomiast po 1945 roku na fotografiach szkolnych rzadziej dostrzec można brak obuwia na nogach uczniach, ale takie sytuacje jeszcze miały niekiedy miejsce, co ukazuje fotografia uczniów Szkoły w Nikiszowcu, wykonana w 1956 roku<sup>8</sup>. Problem odbudowy i prawidłowego funkcjonowania szkolnictwa był bowiem po zakończeniu wojny jednym z priorytetowych zadań władzy ludowej, a z zapisów niektórych *Kronik* szkolnych wynika, że już początku tzw. skróconego roku szkolnego 1945 i w kolejnych latach, *biedni uczniowie* otrzymali ubrania (głównie płaszcze) i buty (np. z Inspektoratu Szkolnego w Zawierciu), oraz że rozpoczęto szeroką akcję dożywiania z funduszy społecznych, Komitetów Rodzicielskich, z Inspektoratów Szkolnych, z darów UNICEF-u<sup>9</sup> i paczek z UNRRA, nie tylko uczniów z najuboższych rodzin (na co Autor zwrócił uwagę na początku rozdziału czwartego).

Podobne stanowisko jak przed 1939 rokiem w sprawie ubioru uczniów, zajęły władze szkolne bezpośrednio po wojnie, a także w następnych latach. O ubiorze dzieci posyłanych do szkoły mieli decydować ich rodzice. Zapisy takie umieszczono w *Statutach Szkół*<sup>10</sup>. Również noszenie tarcz oficjalnie nie obowiązywało. Jednak z inicjatywy terenowych władz administracyjnych, a przede wszystkim samych szkół, wprowadzano obowiązek noszenia tzw. strojów szkolnych oraz tarcz, a tych ostatnich zwłaszcza w miejscowościach, w których funkcjonowało więcej placówek stopnia podstawowego<sup>11</sup>.

Spoglądając na ten problem w 2012 roku, Józef Brynkus przyznał, że proces *uniformizowania się* już w 1950 roku polskiej szkoły, m.in. poprzez *przyjęcie jednolitego umundurowania oraz identyfikacji do przynależności szkolnej w postaci noszenia tarczy placówki oświatowej*, dotyczył szkolnictwa średniego i uniwersytetów, a fakt noszenia jednakowych mundurków i tarcz szkolnych uznał za jeden z wielu elementów ideologizacji polskiej szkoły<sup>12</sup>. Takiemu stwierdzeniu przeczą fotografie uczniów szkół powszechnych/podstawowych, zachowane tak w szkolnych *Kronikach* oraz w rodzinnych albumach.

Z okresu powojennego charakterystyczne są zdjęcia uczennic w granatowych (bądź czarnych) fartuszkach i uczniów w bluzach, w takim również kolorze, obowiązkowo z białymi kołnierzykami oraz z tarczami przyszytymi na lewe rękawy stroju szkolnego (fot. 4, 5). Zdjęcia wyraźnie ukazują, że choć oficjalnie nie obowiązywał jednolity ubiór w szkolnictwie

<sup>8</sup> Por. m.in. *Szkoła z czerwonej cegły...*, s.114, fot. 54 uczniów szkoły w Nikiszowcu w 1956 roku.

<sup>9</sup> *Kronika Szkoły w Mierzęcicach...*, s. 7; za: J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 80; *Dzieje Bogucic...* s. 240, 246, 262, 259; *Szkoła z czerwonej cegły...*, s. 93, wspomnienia Ireny Palasz.

<sup>10</sup> Dz. Urz. MO 1955, nr 11, poz. 100; 1959, nr 9, poz. 115; Zarządzenie z 21 VII 1955 w sprawie czapki szkolnej oraz okólnik z 13 V 1959 w sprawie odzieży dla uczniów szkół podstawowych. Por. *Szkoła podstawowa. Przepisy i komentarze...*, s. 94-95.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja...*, s. 119

podstawowym (w tym krój „mundurka”), to jednak występował fartuszek dla dziewcząt i bluza dla chłopców, łącznie z tarczą. Jeden z uczniów szkoły śląskiej z lat pięćdziesiątych stwierdził: *Do szkoły należało mieć mundurek z kołnierzykiem i tarczą na rękawie. Białe wykrochmalone kołnierzyki były początkowo przyfastrygowane, potem zapinane na guziki. Nosiliśmy je zamknięte w książce lub w zeszyte i dopiero przed szkołą były zakładane dlatego, że z kominów sypały się sadze i po kilku minutach kołnierzyk <był fest zamazany>*<sup>13</sup>. Również na zachowanych niektórych fotografiach uczniów np. Szkoły w Bogucicach z lat pięćdziesiątych widać, że jej wychowankowie ubrani byli w dostosowane do wzrostu ciemnego koloru marynarki<sup>14</sup>, a nie bluzy szkolne z białymi kołnierzykami. Natomiast właśnie w owe bluzy szkolne łącznie z tarczą, ubrani byli uczniowie tej bogucickiej placówki (późniejszej Szkoły Podstawowej nr 12) w roku 1971/1972 i 1972/1973<sup>15</sup>.

Przeglądając karty *Kronik* szkolnych szkół katowickich z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, dostrzec można, że na wielu z nich – obok słownych informacji o uroczystym zakończeniu roku, umieszczono także zdjęcia uczniów z poszczególnych klas, zgodnie z *przyjętą tradycję fotografowania się na koniec nauki* (o czym wspominał powyżej Jacek Malikowski). Dziewczęta i chłopcy ubrani byli na nich nadal we wspomniane wyżej fartuchy i bluzki z białymi kołnierzykami<sup>16</sup>.

Taki też „szkolny” ubiór, łącznie z tarczami na lewych rękawach, nosili uczniowie szkół podstawowych całego województwa także w końcu lat 70. i później<sup>17</sup> (fot. 7). W opinii Krzysztofa Kosińskiego, w wymienionych latach, strój uczniów został uznany jako jeden z elementów *etykiety szkolnej*<sup>18</sup>.

---

<sup>13</sup> *Szkoła z czerwonej cegły...*, s. 116, wspomnienia Zdzisława Majerczyka.

<sup>14</sup> *Dzieje Bogucic ...*, s. 255, 264, 265, 266

<sup>15</sup> Tamże, s. 349

<sup>16</sup> *Kronika SP nr 13...*, rok szkolny 1955/1956, 1967/1968, 1968/1969.

<sup>17</sup> Por. *Szkoła z czerwonej cegły 1911-2011...*, s. 33-37.

<sup>18</sup> K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 195-199.

**Fotografia 4. Uczniowie klasy II Szkoły Podstawowej w Zendku, r. szk. 1965/1966**



Źródło: J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 152.

**Fotografia 5. Uczniowie klasy VII a (rocznik 1949) i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich z roku szkolnego 1963/1964**



Źródło: Archiwum Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 5 w Dąbrowie Górniczej.

Uczniowie - nie przestrzegający przyjętych zasad ubioru szkolnego - nie ponosili za to żadnych kar; zazwyczaj tylko upominano ich o takiej potrzebie, a zwłaszcza o noszeniu tarcz, bo one sygnalizowały, której szkoły pozostają uczniami, zwłaszcza gdy niewłaściwie się

zachowywali. Z tych to przyczyn używali „różnych sposobów” pozbywania się tarczy, czy też noszenia jej tylko podczas pobytu w szkole.

Należy podkreślić, że uczniowie chodzili do szkoły jednakowo ubrani, bo na to zgadzali się ich rodzice uważający niejednokrotnie, że jednolity strój szkolny „zakrywał” różnice wynikające ze stanu zamożności, co niejednokrotnie łączono z tzw. pochodzeniem społecznym. Nieudaną próbę wprowadzenia jednolitego stroju szkolnego zanotowano również na początku XXI wieku, gdy ministrem odpowiedzialnym za szkolnictwo pozostawał Roman Giertych.

Przeglądając się zdjęciom uczniów Szkoły nr 2 w Nysie, wykonanym w latach 1945-1950, a zamieszczonych w *Kronice* tej placówki można stwierdzić, że na wielu z nich jeszcze nie wszystkie dzieci ubrane są w jednakowe stroje szkolne, ale wszyscy uczniowie mają na nogach obuwie. Na podstawie zamieszczonych tam też fotografii dzieci po przystąpieniu do I Komunii św. (jako że tę uroczystość w latach 1945-1947 włączono do kalendarza imprez szkolnych), można dostrzec różnorodny krój dziewczęcych białych sukienek (w roku 1946 krótkich) oraz welony na głowach niektórych z nich, „przyciśnięte” wianuszkami z mirtu. Natomiast od roku 1947 dziewczęta ubrane były już przeważnie w długie białe sukienki. Natomiast odświętnym na ten czas ubiorem chłopców, były granatowe „marynarki” z wyłożonymi nań dużymi kołnierzykami białych koszulek i krótkie (zazwyczaj sięgające kolan) spodnie takiegoż koloru, a na nogach różnego kroju chłopięce buciki<sup>19</sup>. Dzieci na tę okazję ubrane były „godnie i właściwie”, chociaż taki strój był dość kosztowny, ale potrzebny na tego rodzaju uroczystość.

Podsumowując, w szkolnictwie podstawowym Katowickiego Okręgu Szkolnego, strój szkolny nie wynikał z przestrzegania zapisu prawa, a pomimo tego był w szkołach uznawany za „obowiązkowy”. Na potrzebę zachowania takiego ubioru u swych wychowanków, niejednokrotnie zwracali uwagę sami nauczyciele, także z potrzeby wykonania przyjętych zobowiązań, a zapisanych w *Protokołach* z posiedzeń rad pedagogicznych, np. z okazji święta 1 Maja zapisano: *dbając o estetykę szkoły będą zwracać uwagę na zewnętrzny wygląd ucznia*<sup>20</sup>.

Problem umundurowania ucznia, noszenia czapek szkolnych i tarcz w szkolnictwie podstawowym, ale wyłącznie w Stalowej Woli, inaczej przedstawiła Monika Kapuścińska. Powołując się na dokumenty źródłowe, ale pochodzące dopiero z drugiej połowy lat 70.

---

<sup>19</sup> *Kronika* SP nr 2 w Nysie..., s. 48-52, 60-64.

<sup>20</sup> Arch. ZSP nr 5, w DG., Protokoły z zebrań Rady Pedagogicznej szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego nr 1 w Strzemieszycach z lat 1951- 1952, bez pag., Protokół z informacyjnej konferencji Rady Pedagogicznej z 27 XI 1952 r.

i lat następnych uznała, iż *każda szkoła posiadała swój mundurek, czapkę i tarczę i one to pozostawały istotnym elementem obrzędowości i symboliki szkolnej*<sup>21</sup>.

Problemy uczniowskiego stroju, fryzury, stosowanych formuł grzecznościowych oraz codziennej modlitwy odmawianej przez uczniów przed lekcjami jako *etykiety szkolnej*, podniósł także Krzysztof Kosiński, ale w odniesieniu głównie do szkolnictwa średniego Warszawskiego Okręgu Szkolnego. Podkreślił że i tam zwracano uwagę na potrzebę noszenia przez uczniów w/w strojów i tarcz szkolnych<sup>22</sup> oraz że uczniowie tego Okręgu modlili się przed rozpoczęciem zajęć do roku 1953/1954 roku, a już w roku 1954/1955 władze wprowadziły codzienne apele<sup>23</sup>. Natomiast w zapisach śląskich jak i zagłębiowskich *Kronik* szkolnych po 1948 roku, nie wspominano już o codziennej modlitwie uczniów, ale podawano informacje o udziale uczniów w porannych apelach, które - zdaniem Marka Wierzbickiego ją „zastąpiły”, ale obowiązkowe stały się - jak wcześniej wspomniano - od roku szkolnego 1954/1955 roku<sup>24</sup>.

Uczniowie w niektóre dni, np. w dniu rozpoczęcia roku szkolnego i jego zakończenia, a także na różnych porankach i akademiach szkolnych<sup>25</sup>, czy też podczas powitania „gościa” szkoły bądź wysokiej rangi przedstawiciela polskich władz partyjnych, państwowych czy szkolnych, ubrani byli tzw. stroje galowe (fot. 7). Niekiedy – dla podkreślenia znaczenia regionu, w którym szkoła funkcjonowała, występowali wtedy w ludowych strojach: śląskich lub krakowskich. W te ostatnie ubierano uczniów szkół Zagłębia Dąbrowskiego, jako że nie było stroju zagłębiowskiego. Również z fotografii ilustrujących udział uczniów w zabawach noworocznych wynika, że dziewczynki niekiedy występowały w takich właśnie ludowych strojach krakowskich, ale chłopcy mieli na głowach górnicze czapki z białymi pióropuszcami (fot. 8).

Podnosząc ten problem, warto zwrócić uwagę na pewne elementy związane z rozpoczynaniem nauki szkolnej przez pierwszoklasistów i na „wystrój” niektórych pomieszczeń, a zwłaszcza sal szkolnych w latach pięćdziesiątych. Kilku śląskich uczniów we wspomnieniach napisało: *uczyliśmy się pisać ołówkiem literki w trzech liniach, a potem dopiero było pierwsze pisanie stalówką [osadzoną] na obsadce. Stalówkę maczało się w kałamarzu. Pisaliśmy na zeszytach „bezdrzewnych” droższych i „drzewnych”, przy czym na tych drugich niekiedy atrament się rozlewał bądź przeciekał na drugą stronę zeszytu. W salach lekcyjnych były duże ciężkie, zazwyczaj dwuosobowe ławki z pochylonym blatem,*

---

<sup>21</sup> M. Kapuścińska, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 216.

<sup>22</sup> K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 195-199.

<sup>23</sup> Czynili tak wg K. Kosińskiego (*O nową mentalność...*, s. 201) na podstawie porozumienia między Rządem a Episkopatem Polski z kwietnia 1950 r. (Dz. Urz. MO, 1950, nr 4, poz. 33).

<sup>24</sup> M. Wierzbicki, *Młodzież w PRL...*, s. 105. Nie wspominają o nim wskazane *Kroniki szkół*.

<sup>25</sup> Por. *Szkoła z czerwonej cegły...*, s. 114, fot. 55.

w którym było wyżłobienie na obsadkę, ołówek i oczywiście na kałamarz. Pod blatem ławki znajdowało się miejsce na teczkę lub worek. [...] Szatni nie było, płaszcze wieszaliśmy na wieszakach w klasie. Obuwia nie zmienialiśmy, Drewniane podłogi klas szkolnych były natłuszczone olejem, ubikacje znajdowały się na podwórku, a ręce można było umyć na korytarzu. W salach- obok godła -wisały portrety Władysława Gomułki i Konstantego Rokosowskiego. [...]. W tamtych czasach nauczyciele na równi z rodzicami kształtowali nas na przyszłość. Oj, niejeden masywny piórnik na tym ucierpiał, ale nikt im tego nie ma za złe, wręcz odwrotnie<sup>26</sup>. Ta ostatnia informacja dotyczyła wymierzania uczniom kary polegającej na kilkakrotnym uderzeniu w dłoń uczniów wspomnianymi tu najczęściej drewnianymi piórniki, stąd nazwa: „łapa”. Na problem ten w zapisach kronikarskich zazwyczaj nie zwracano uwagi, jako że zgodnie z przepisami prawnymi przyjętymi w 1932 i po 1945 roku, kary cielesne oficjalnie w polskiej szkole zostały zniesione a zatem „nie obowiązywały”, ale były przez nauczycieli stosowane.

**Fotografia 6. Uczniowie klasy I a Szkoły Podstawowej nr 5 w Dąbrowie Górniczej - Strzemieszyczach (koniec lat 80.)**



Źródło: Archiwum Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 5 w Dąbrowie Górniczej.

---

<sup>26</sup> *Szkoła z czerwonej cegły...*, s. 101, 103, 112, 115, 121, wspomnienia Krystyny Wróbel, Jadwigi Gajda i Zdzisława Majerczyka. Tu warto dodać, że piórniki uczniowskie niejednokrotnie służyły nauczycielom do stosowania kar cielesnych czyli tzw. łap.



**Fotografia 7. Uczennica witająca Aleksandra Zawadzkiego w Szkole Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich (rok szkolny 1960/1961)**



Źródło: Archiwum Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 5 w Dąbrowie Górniczej, *Kronika Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich z roku 1960/1961*

**Fotografia 8. Najmłodszy uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Strzemieszycach Wielkich podczas zabawy noworocznej (koniec lat 50. XX wieku)**



Źródło: Archiwum ZSP nr 2 w Dąbrowie Górniczej, *Kronika Szkoły Podstawowej nr 2 w Strzemieszycach Wielkich*, bez pag.

Odświętny, czyli galowy strój obowiązywał uczniów podczas składania ślubowania ojczyźnie. Informacje o takich uroczystościach umieszczono tylko w niektórych zapisach szkolnych *Kronik*, co daje podstawy do stwierdzenia, że nie było podstaw prawnych do ich organizowania. Można natomiast uznać, że takie *ślubowanie* bądź *przysiężenie* było zalecane przez władze szkolne, dlatego łączono je niekiedy z innymi uroczystościami, mającymi miejsce na terenie miasta czy szkoły z okazji np. obchodzonych jubileuszy bądź rocznic ważnych wydarzeń.

W *Kronice Szkoły Podstawowej nr 13* podano, że uroczyste ślubowanie złożyli uczniowie tej szkoły 18 maja 1965 roku, bez określenia „przyczyny” jego złożenia, chociaż wcześniej poinformowano o *uroczystych obchodach XX rocznicy rozgromienia hitlerowskiego faszysty*. Jego tekst brzmiał następująco:

*My, młodzi Polacy i Polki, synowie i córki województwa katowickiego, z gorącym sercem i głęboką wiarą w moc naszych czynów i wagę naszych słów,*

*Ślubujemy Tobie Ojczyzno!*

*Stać wiernie na straży zdobyczy i wzbogacać osiągnięcia jakich dokonuje nasz naród pod przewodnictwem partii i władzy ludowej; pracą i nauką umacniać to wszystko czym dzisiaj szcycimy się przed światem,*

*Ślubujemy Tobie Ojczyzno!*

*Kochać Cię i czynem udowadniać naszą miłość; strzec Ciebie jako największego dobra, szczyć się Tobą przed całym światem,*

*Ślubujemy Tobie Ojczyzno!*<sup>27</sup>.

W/w tekst – według zapisu *Kroniki Szkoły w Sączowie*– *uczniowie przed rozpoczęciem lekcji jak modlitwę recytowali, który odzwierciedlał idee <patriotyzmu socjalistycznego>*<sup>28</sup>. Pozostawał więc tekstem przysiężenia wypowiedzanym przez uczniów podczas rozpoczęcia codziennych porannych apeli (wprowadzonych zamiast modlitwy).

O ślubowaniu uczniów także Szkoły Podstawowej nr 13, ale w dniu 9 kwietnia 1968 roku w obecności powstańców śląskich, podano informację na kartach jej *Kroniki*. Określając przyczyny zorganizowania takiej uroczystości stwierdzono: [...] *mając na uwadze chlubną*

---

<sup>27</sup> *Kronika SP* nr 17..., s. 122. Taki fragment „przysiężenia” podano też w pracy: Ł. Marek, M. Bortlik-Dźwierzynska, *Za Marksem...*, s. 220.

<sup>28</sup> Ł. Marek, M. Bortlik-Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga...*, s. 220. Nie określono jednak kto był autorem tegoż tekstu, Por. *Na ścieżkach pamięci. Opowieść o szkole i ludziach...*, s. 23.



przeszłość Śląska i Katowic oraz zbliżającą się kolejną rocznicę wyzwolenia<sup>29</sup>. Tekst tego ślubowania był inny niż wyżej zacytowany (z 1965 roku) i brzmiał następująco:

*Ojczyzno nasza – Polsko Ludowa, tyś owocem walki i pracy pokoleń najlepszych twych córek i synów. Przyrzekamy ci stać wiernie na staży zdobyczy ustroju socjalistycznego, w szacunku wobec rodziców naszych i wychowawców, we wdzięczności za trud och wyrastać na obywateli godnych twego imienia. Każdym dniem i każdą godziną pracy i nauki pragniemy budować Twą wielkość i siłę<sup>30</sup>.*

Kolejna, podobnego typu uroczystość w Szkole nr 13, odbyła się 3 września 1973 roku. Tym razem uczniowie składali uroczyste przyrzeczenie z okazji nadania tej placówce imienia Walerego Wróblewskiego, a na zakończenie, wszyscy zebrani na uroczystości odśpiewali <Hymn państwowy><sup>31</sup>. Tekst przyrzeczenia brzmiał następująco:

*My, Młodzież Szkoły Podstawowej nr 13, przyrzekamy Tobie Ojczyzno, że swoim postępowaniem będziemy wzorować się na naszym imienniku Walerym Wróblewskim – bohaterze narodowym.*

*Chcemy jak On, serdecznie miłować naszą Ojczyznę, rozślawiać Jej imię poza granicami kraju, strzec ustroju socjalistycznego, o który tak wiernie walczył już w Komunie Paryskiej. On będzie wzorem jak w życiu codziennym zawsze należy poświęcać się słusznej sprawie, a swoją nauką, pracą i postawą jak walczyć o sprawiedliwość i postęp<sup>32</sup>.*

O składaniu ślubowania przez uczniów, zapisano też w *Kronikach*: Szkoły bogucickiej oraz Szkoły w Sączowie.

W *Kronice* Szkoły w Sączowie podano informację o ślubowaniu uczniów zaczynającym się od słów: *Ojczyzno nasza, Polsko Ludowa...* (którego tekst był taki sam, jaki złożyli 9 kwietnia 1968 roku uczniowie Szkoły nr 13), zaznaczając jednocześnie, że *takie ślubowanie uczniowie ojczyźnie składali od początku lat 70., pozostając w pozycji stojącej, ale codziennie przed lekcjami*. Powyższy zapis daje podstawy do wyciągnięcia wniosku, że nie był to akt jednorazowy, ale że uczniowie tej wiejskiej placówki czynili to na wprowadzonych przed lekcjami apelach szkolnych<sup>33</sup>, przyrzekając Ojczyźnie – tak jak to czynili ich koledzy ze Szkoły w Zendku, używając innych słów.

Natomiast z zapisu *Kroniki* Szkoły nr 12 w Bogucicach, dokonanego przez jej kierownika wynika, że 18 maja 1965 roku wszystkie dzieci od klas najmłodszych do klas najstarszych

---

<sup>29</sup> *Kronika SP nr 13...*, s. 146.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> *Kronika SP nr 13...*, s. 217.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> *Na ścieżkach pamięci...*, s. 23.

zebrały się na podwórku szkolnym i złożyły uroczyste ślubowanie Polsce Ludowej. Nie podał on przyczyny zorganizowania tegoż, ale z niektórych wcześniejszych informacji wynika, że w taki oto sposób uczczono XX rocznicę zakończenia II wojny światowej (tak jak w Szkole nr 13). Tekst ślubowania był inaczej sformułowany, niż wyżej cytowane i brzmiał następująco:

*Ślubujemy Tobie Ojczyzno! Na szczytne tradycje klasy robotniczej Śląska i Zagłębia, na pamięć bojowników o wyzwolenie społeczne, na pamięć czynów rewolucyjnych patriotów i bojowników PPR i ZWM ofiarnie walczyć o piękną Twoją teraźniejszość i piękniejszą przyszłość, o socjalizm!*

*Ślubujemy Tobie Ojczyzno! Kochać Cię czynem i udowadniać naszą miłość i strzec Ciebie jak największego dobra, szczyć się Tobą przed całym światem!*<sup>34</sup>

O kolejnym akcie ślubowania młodzieży bogucickiej Szkoły nr 12, zapisał jej kierownik w *Kronice* pod datą 18 maja 1968 roku. Podał on, że uczniowie jego placówki ślubowanie złożyli najpierw pod pomnikiem poległych bohaterów na placu Wajdy w Katowicach, a następnie na terenie Szkoły. Jego tekst był taki sam jaki zanotowano w *Kronice* SP nr 13 pod dniem 9 kwietnia 1968 roku, a rozpoczynający się od słów *Ojczyzno nasza – Polsko Ludowa, tyś owocem walki...*,<sup>35</sup>.

Na podstawie wcześniej dokonanych zapisów tego dokumentu oraz z odniesienia się w nim do „tradycji Śląska i Zagłębia) można przyjąć, że taką uroczystość szkolną zorganizowano z okazji: 1/ odsłonięcia na katowickim Rondzie 1 września 1967 roku (w 28 rocznicę wybuchu II wojny światowej) *Pomnika Czynu Powstańczego w postaci trzech wielkich skrzydeł rozpostartych do lotu, a symbolizujących trzykrotny zryw Ślązaków do walki o wolność narodową w 1919, 1920 i 1921 roku*, 2/ wizyty prezydenta Francji gen. Charles’a de Gaulle’a na Śląsku i w Zagłębiu w dniu 6 września 1967 roku, który jasno i wyraźnie podkreślił polskość i przynależność Zabrza i Górnego Śląska do Polski, a także z racji 3/ odsłonięcia 7 listopada również 1967 roku w Sosnowcu Pomnika Czynu Rewolucyjnego, wzniesionego w 50 rocznicę wybuchu rewolucji październikowej *dla upamiętnienia walk proletariatu Śląska i Zagłębia o lepszą świetlaną przyszłość naszego narodu*<sup>36</sup>.

Jednakowo brzmiące teksty *ślubowań* (nazwane też *przysiężeniami* – rozpoczynające się od słów „*Ojczyzno nasza, Polsko Ludowa...*” wypowiadali uczniowie szkół katowickich tj. Szkoły Podstawowej nr 13 w dniu 9 kwietnia 1968r. i Szkoły w Bogucicach w dniu 18 maja 1968r. oraz Szkoły w Sączowie, ale na rozpoczęcie apeli (od 1954r.)

---

<sup>34</sup> *Dzieje Bogucic...*, s. 310.

<sup>35</sup> Tamże, s. 325; *Kronika* SP nr 13..., s. 146.

<sup>36</sup> *Dzieje Bogucic...*, s. 322-323. Por. *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu...*, s. 67/

Co charakterystyczne, tylko w jednym w przyrzeczeniu uczniów Szkoły śląskiej z 18 maja 1965 roku, zamieszczono słowa o *szczytnych ideałach klasy robotniczej Śląska i Zagłębia*, co zapewne uczyniono z racji określonych rocznic i uroczystości obchodzonych na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim (przed głównymi obchodami 1000-lecia państwa polskiego). Niezależnie od przytoczonych sformułowań, uczniowie ślubowanie składali każdorazowo - zgodnie z założeniami polityki polskich władz - *swojej ojczyźnie czyli Polsce Ludowej*.

Znacznie później, bo w latach 80., wprowadzono uroczystość *pasowania na ucznia* - polegającą na dotknięciu przez dyrektora szkoły ramienia każdego 7-latka rozpoczynającego naukę w I klasie, specjalnie do tego przeznaczonym długim kolorowym ołówkiem, którą połączono ze ślubowaniem (fot. 9). Zaczęli je ponadto składać uczniowie klas VIII kończących szkołę. Te uroczystości już od 1973 roku stanowiły jeden z elementów tzw. ceremoniału szkolnego .

Akty ślubowania najmłodszych – w porównaniu z przytoczonymi powyżej słowami przyrzeczeń czy ślubowań uczniów szkół podstawowych - zawierały proste słowa, ale też ze wskazaniem, że ich ojczyzną pozostaje Polska Ludowa.

Podczas pasowania na uczniów *grupy pacholąt Szkoły nr 53* w dniu 22 września 1973 roku, zgodnie z zasadami świeckiego katalogu, zapisano w *Kronice Szkoły Podstawowej nr 53* w Nikiszowcu, że wypowiadali oni następujące słowa:

*Ja, młody Polak, ślubuję Tobie Ojczyzno: oddać swe serce i myśli, uczyć się ze wszystkich sił, szanować ludzi w całym świecie , w przyszłości pracować dla Ciebie i bronić twych granic, być dobrym obywatelem Polski Ludowej*<sup>37</sup>.

Natomiast uczniowie pierwszych klas Szkoły Podstawowej nr 15 w Tychach, podczas takiej uroczystości na początku lat 80., stwierdzali:

*Będziemy starali się mądrze uczyć, uczciwie i rzetelnie pracować, być dobrymi i zgodnymi kolegami i dobrymi dziećmi w rodzinie. Chcemy wyrosnąć na obywateli godnych naszej Ojczyzny – Polski Ludowej*<sup>38</sup>.

W środowisku rodzin wojskowych, ślubowanie pierwszoklasistów brzmiało nieco inaczej niż podano powyżej:

*Ja, uczeń polskiej szkoły, przyrzekam mamie i tacie, dyrekcji szkoły i nauczycielom, że będę pilnie się uczył, wypełniał obowiązki i zadania szkolne tak, aby przynieść zadowolenie*

---

<sup>37</sup> Ł. Marek, M. Bortlik- Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga...*, s. 205.

<sup>38</sup> Tamże, s. 205, 206. Tam też zamieszczono fotografie pasowania i ślubowania uczniów Szkoły Podstawowej w Chwałowicach z 1 IX 1984 roku .

*sobie, rodzicom i wychowawcom, a w przyszłości stać się wartościowym obywatelem mojej Ojczyzny – Polski Ludowej*<sup>39</sup>.

**Fotografia 9. Akt ślubowania uczennicy Szkoły nr 2 w Dąbrowie Górniczej (r. 1993), połączony z aktem pasowania na ucznia**



Źródło: Archiwum Szkoły Podstawowej nr 2 w Dąbrowie Górniczej, Księga Pamiątkowa Szkoły Powszechnej nr 2 im. J. Piłsudskiego w Strzemieszycach Wielkich, bez pag.

---

<sup>39</sup> Tamże, s. 205.

## 7.2. Udział uczniów w zajęciach nadobowiązkowych

Uczniowie szkół podstawowych, niezależnie od obowiązków szkolnych, zobowiązani zostali również do uczestniczenia w różnego rodzaju zajęciach nadobowiązkowych. W planach nauczania do takich zaliczono chór i zajęcia z przysposobienia sportowego<sup>40</sup>, przeznaczając po 2 godziny tygodniowo dla każdego z nich, nie wspominając o innego rodzaju kółkach przedmiotowych (nazywanych też kołami zainteresowań). Te ostatnie organizowano według zarządzeń Ministra Oświaty jako *zajęcia pozalekcyjne, stanowiące organiczną część całej dydaktyczno-wychowawczej pracy szkoły*<sup>41</sup>. Na cotygodniowe zajęcia każdego kółka, przeznaczano po 2-4 godziny tygodniowo, łącznie z przydziałem ich „opiekuna” na konferencjach rady pedagogicznej przed rozpoczęciem roku szkolnego spośród nauczycieli pracujących w szkole.

Zajęcia z przysposobienia sportowego realizowano w ramach szkolnych kółek sportowych czyli tzw. SKS-ów<sup>42</sup>. One to ze względu na brak stosownych pomieszczeń i nauczycieli z odpowiednim przygotowaniem merytorycznym do ich prowadzenia – zaczęły systematyczną pracę z uczniami, dopiero w latach pięćdziesiątych, przy czym władze szkolne wyraźnie podkreślały zasadność ich organizowania z *racji potrzeby umasowienia sportu, zdobywania przez młodzież oznak sportowych i właściwego kierunku politycznego*<sup>43</sup>. Wielu chłopców z racji wieku i zafascynowania osiągnięciami sportowymi wielu sportowców także śląskich, z pełnym zapałem uczestniczyło w zajęciach SKS-ów. Niekiedy reprezentowali szkołę w różnych zawodach czy turniejach powiatowych a nawet wojewódzkich. Jednak brak odpowiednich sal i innych pomieszczeń do uprawiania sportu (a zwłaszcza boisk sportowych) powodował, że niekiedy zawieszano ich działalność. Według Ferdynanda Heroła w 1953 roku w szkołach podstawowych województwa pracę prowadziło 170 SKS-ów z 16 549 uczniami,

---

<sup>40</sup> Zajęcia z „przysposobienia sportowego” w wymiarze dwóch godzin tygodniowo oraz o potrzebie organizacji chóru jako zajęć nadobowiązkowych w wymiarze 2 godz. tygodniowo dla uczniów klas V-VII umieszczono po raz pierwszy w *Siatce godzin na rok szkolny 1951/1952*. Dz. Urz. MO 1951, nr 7, poz. 78. Ponowiono je w siatce szkoły 8-letniej z 1963 roku.

<sup>41</sup> Por. Dz. Urz. MO 1952, nr 12, poz. 95, Zarządzenie Ministra Oświaty z 12 VII 1952 w sprawie instrukcji o zajęciach pozalekcyjnych.; Dz. Urz. MO i W 1967, Okólnik nr 7 z 24 VI 1967 w sprawie wynagradzania za prowadzenie kół, zainteresowań w szkołach.

<sup>42</sup> Ich organizację i działalność regulowały zarządzenia ministerialne z różnych lat w sprawie instrukcji o zajęciach pozalekcyjnych oraz w sprawie szkolnych kół sportowych z lat: 1952. 1965-1966.. Por. *Szkoła podstawowa. Przepisy i komentarze...*, s. 251-257, 577-578.

<sup>43</sup> Arch. ZSP nr 5, Protokoły z posiedzeń RP szkoły stopnia podstawowego nr 1 w Strzemieszycach 1951-1953, bez pag., Protokół posiedzeń RP z 19IX 1951 r.

a w 1959 roku liczba tego rodzaju kół zwiększyła się do 475 (wzrost o 279%), a w zajęciach brało udział 31 946 (wzrost o 193%) dzieci i młodzieży<sup>44</sup>.

Chóry szkolne prowadzili zazwyczaj nauczyciele wychowania muzycznego, (rzadziej osoby niezatrudnione przez szkoły), a ich występy z repertuarem dostosowanym do organizowanej imprezy, uświetniały nie tylko szkolne uroczystości. W latach 1945-1947 chóry szkolne (zwłaszcza placówek śląskich i Śląska Opolskiego) rozpoczynały uroczystości odśpiewaniem „Hymnu”, „Roty” czy pieśni „Boże, coś Polskę”<sup>45</sup>. Od 1948 roku, w tzw. żelaznym ich repertuarze znajdowały się m.in. następujące utwory: *Międzynarodówka* (tę więcej razy niż *Mazurka Dąbrowskiego* śpiewano na początku każdej uroczystości szkolnej, zwłaszcza o tzw. ideologicznym charakterze), *Oka*, *Marsz I Korpusu*, *Ukochany kraj*, *Piosenka o Nowej Hucie*, *Upływa szybko życie* oraz *Morze nasze morze* (te dwa ostatnie wykonywano zazwyczaj na zakończenie akademii kończącej rok szkolny)<sup>46</sup>. Często w szkołach występom chóru towarzyszyła uczniowska orkiestra szkolna. W szkołach śląskich takowe rozpoczęły swą działalność już w 1945 roku, także z racji pielęgnowania śląskich tradycji śpiewaczych (przed 1922 rokiem i w latach II Rzeczypospolitej), o czym już wcześniej wspomniano<sup>47</sup>. Niekiedy jednak brak nauczyciela bądź osoby z wykształceniem muzycznym powodował, że chóry w szkołach przez pewien czas nie funkcjonowały.

Kółka zainteresowań organizowano przeznaczając na nie zazwyczaj po dwie godziny tygodniowo. Uczniowie (głównie klas V-VIII) poprzez „dobrowolne” w nich uczestnictwo, mieli przede wszystkim rozwijać swoje zainteresowania i umiejętności, a nawet pasje. Jednak „dobrowolność” udziału w pracy wielu z nich, była często zapisana tylko „na papierze”, bo np. w 1954 roku do drużyn Organizacji Harcerskiej (OH)<sup>48</sup> zobowiązani byli należeć wszyscy uczniowie klas III-VII (bo *przedwojenny program ZHP miał reakcyjny charakter a swe źródła w założeniach anglosaskiego imperializmu*<sup>49</sup>), a do koła Przyjaciół Związku Radzieckiego

---

<sup>44</sup> F. Herok, *Przebudowa i rozwój ...*, s. 146.

<sup>45</sup> Por. *Kronika SP* nr 2 w Nysie..., s.56, 65, 68.

<sup>46</sup> Archiwum ZSP nr 5 w DG, Księga protokołów RP SP nr 1z lat 1951-1953, bez pag., Protokół posiedzenia RP z 15 VI 1951 roku, pkt. 7; *Szkoła z czerwonej cegły...*, s. 112, wspomnienia Jadwigi Gajda.

<sup>47</sup> *Kronika SP* nr 17..., s. 176. Por. m.in. J. Fojcik, *Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku*, Katowice 1961; G. Kempa, *Aktywność wychowawcza polskiego ruchu śpiewaczego ...*.

<sup>48</sup> ZHP przestał istnieć samodzielnie w 1950 roku i został włączony w struktury Związku Młodzieży Polskiej, realizując w pełni założenia polityczne PZPR. Po 1956 roku przywrócił do swej pierwotnej formy czyli do ZHP. Problem zmian w działalności ZHP przedstawiono m.in. w: J. Kwiek, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944-1950...*; K. Persak, *Odrodzenie harcerstwa w 1956 roku*, Warszawa 1956; K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w PRL*, Warszawa 2006; M. Wierzbicki, *Młodzież w PRL...*, s. 17-18; A. Młynarczyk-Tomczyk, *Obchody <Polskiego Tysiąclecia>...*, s. 422-423; S. Mauersber, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie po drugiej wojnie...*, s. 240-244.

<sup>49</sup> M. Ryba, *Szkoła w okowach...*, s. 67.

– wszyscy uczniowie szkoły.<sup>50</sup> Zasadność ich organizacji określono w założeniach programowych szkoły podstawowej tak 7- jak i 8-klasowej. Przez wiele lat, uczniowie w różny sposób niejednokrotnie byli zmuszani do brania udziału w pracy niektórych z nich, (a zachętą do zapisania się, było m.in. podwyższanie oceny końcowej z określonego przedmiotu), zwłaszcza tych o wyraźnym obliczu ideowo-politycznym, bo również szkoła – szczególnie w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych - była niejednokrotnie skrupulatnie „rozliczana” z ich organizacji i pracy, o czym kierownik szkoły informował swych nauczycieli na posiedzeniu rady pedagogicznej<sup>51</sup>.

Funkcjonujące w szkołach kółka, można podzielić na: 1/ kółka przedmiotowe (nazywane też kółkami zainteresowań)<sup>52</sup> oraz 2/ szkolne kółka różnych organizacji społeczno-politycznych, prowadzących w Polsce statutową działalność.

Te pierwsze organizowano aby uczniowie mogli poszerzać i uzupełniać wiedzę zdobytą na lekcjach a także rozwijać swoje zainteresowania. Należy zaznaczyć, że osiągnięte „wyniki” pracy tych kół zależały w dużej mierze od inicjatywy, pasji i działań nauczycieli, pozostających ich opiekunami oraz od regularnego i aktywnego uczestnictwa w nich uczniów.

Do najbardziej znanych, a funkcjonujących w latach 1945-1973 (a także w latach następnych), zaliczyć należy kółka: biologiczne, polonistyczne, recytatorskie, matematyczne, historyczne, plastyczne, przyjaciół biblioteki, krajoznawczo-turystyczne, prac ręcznych, techniczne oraz wspomniane wyżej SKS-y. I rzeczywiście, biorąc w nich udział, uczniowie rozszerzali swą wiedzę i zainteresowania, a także mieli okazję zapoznać się z różnego rodzaju pozaszkolnymi źródłami wiedzy. Zdarzały się też przypadki, że w ramach ich działalności miało miejsce tzw. koleżeńskie udzielanie pomocy uczniom słabszym, np. z matematyki czy języka polskiego.

Wykaz funkcjonujących w poszczególnych placówkach organizacji i kółek zainteresowań wraz z nazwiskami nauczycieli jako ich opiekunów, zamieszczano na początku każdego roku szkolnego w protokołach rad pedagogicznych i w *Kronikach* niektórych szkół<sup>53</sup>.

---

<sup>50</sup> Archiwum ZSP nr 5 w DG, Księga protokołów RP SP nr 1 z lat 1954-1965, bez pag., Protokół posiedzenia RP z 2 II 1953, 27 I i 18 XII 1954 roku. Pisząc o udziale uczniów w pracach OH, 18 XII 1954 roku nauczyciele skarżyli się, że napotykają na *brak zdyscyplinowania chłopców, tym bardziej że dzieci nie umieją jeszcze szanować własności socjalistycznej*.

<sup>51</sup> Archiwum ZSP nr 5 w DG, Księga protokołów RP SP nr 1 z lat 1951-1953, bez pag., Protokół z posiedzenia RP z 18 XII 1951 roku.

<sup>52</sup> Por. m.in. przepisy ogłaszane w tej kwestii: Dz. Urz. MO 1950, nr 19, poz. 254, Zarządzenie MO z 11 X 1950 w sprawie wytycznych organizacyjnych do pracy kółek przedmiotowych; Dz. Urz. MO 1952, nr 2, poz. 17, Zarządzenie MO z 5 II 1952 w sprawie wytycznych organizacyjnych do pracy kółek technicznych.

<sup>53</sup> Por. m.in. *Kronika SP* nr 2 w Czeladzi...; *Kronika SP* nr 13 ...; *Kronika SP* nr 2 w Nysie.. s. 77-78.

Na takich listach wymieniano corocznie od kilku do kilkunastu kółek zainteresowań i organizacji.

Kółka przedmiotowe prowadziły różne formy zajęć, przy pomocy swych nauczycieli -opiekunów zgodnie ze swymi nazwami. Tak więc członkowie:

1/ kółek historycznych, m.in.: zapraszali do szkoły tzw. ciekawych ludzi na spotkania z w szkole, gdzie prezentowali swój udział w wyzwoleniu kraju walcząc w szeregach Gwardii Ludowej, a następnie w oddziałach Ludowego Wojska Polskiego, czy też relacjonowali swoje przeżycia, np. z okresu walk powstańczych o Górny Śląsk po I wojnie światowej, pobytu w niemieckich obozach, w walkach różnych oddziałów, także partyzanckie, w czasie II wojny światowej, zwłaszcza biorących udział w bitwie pod Lenino w 1943 roku<sup>54</sup>; organizowali konkursy i brali w nich udział, np. z okazji tysiąclecia państwa polskiego, 600-lecia założenia Uniwersytetu w Krakowie, z wiedzy o określonych postaciach (np. w ramach obchodzenia Roku Kopernikowskiego), na najlepszy rysunek poświęcony np. tematyce zabaw dziecięcych, czy rocznicy ważnego wydarzenia historycznego. Niezależnie od powyższego, pozostawali współorganizatorami wielu innych szkolnych uroczystości;

2/ kółek polonistycznych urządzali m.in. : szkolne poranki poświęcone kolejnym rocznicom urodzin czy śmierci poetów i pisarzy polskich (np. Marii Konopnickiej – „pieśniarki ludu”)<sup>55</sup>; konkursy czytelnicze, np. „kto zna lepiej <Krzyżaków> Henryka Sienkiewicza”; spotkania z pisarzami książek dla dzieci (np. Alfredem Szklarskim);

3/ kółek recytatorskich ogłaszali m.in.: konkursy recytatorskie, „pięknego czytania”

4/ kółek przyjaciół biblioteki (prowadzonych najczęściej przez nauczyciela sprawującego opiekę nad bibliotekę szkolną<sup>56</sup>) - ogłaszali konkursy czytelnicze np. z okazji 1000-lecia państwa polskiego<sup>57</sup>, a także stałe współzawodnictwo klasowe na najwięcej przeczytanych

---

<sup>54</sup> *Kronika SP* nr 2 w Nysie..., s.57, 69, 70, 74,75. W szkołach nyskich często gościli na akademiach zorganizowanych z okazji kolejnej rocznicy bitwy pod Lenino żołnierze 33 pp. 7 Łużyckiej Dywizji Piechoty stacjonującej nieopodal Nysy, uczestniczący w tej bitwie. Akademia te łączono z obchodami kolejnych rocznic z okazji zakończenia II wojny czy przyłączenia Śląska Opolskiego do Polski. Co charakterystyczne, 17 IV 1948 roku uczniowie brali udział w uroczystej żałobnej mszy św. odprawionej w nyskim kościele za śp. gen .Karola Świerczewskiego, podczas której chór śpiewał <Srebrne dzwony>. Problem kółek historycznych omówił m.in. J. Maternicki, *Szkolne kółka historyczne*, Warszawa 1966.

<sup>55</sup> Co charakterystyczne, w *Kronikach szkół* brak szerszych informacji o spotkaniach z pisarzami ziemi śląskiej. Taki zapis o spotkaniu młodzieży szkolnej z G. Morcinkiem w 1961 roku umieszczono w *Kronice SP* nr 53 w Nikiszowcu. Por. *90 lat Szkoły Podstawowej nr 55 w Nikiszowcu...*, s.64,

<sup>56</sup> Biblioteki w szkołach powstawały wraz z organizacją poszczególnych palcówek, bo miały one przede wszystkim za zadanie przygotować uczniów do korzystania z dóbr kulturalnych zawartych w księgozbiorach szkolnych i pozaszkolnych. Prowadzący je nauczyciele również składali właściwe sprawozdania z ich pracy na posiedzeniach rad pedagogicznych.

<sup>57</sup> Por. *Kronika Szkoły w Świerczyńcu...*, s. 55; *Kronika SP* nr 2 w Czeladzi..., s. 65



książek; odgadnięcie właściwej postaci z bajek i baśni podczas szkolnych zabaw przebierańców;

5/ kółek chemicznych urządzali m.in: akademie i poranki, np. z okazji 100 rocznicy urodzin Marii Curie-Skłodowskiej, a ich członkowie brali udział w wielu konkursach organizowanych w skali powiatu czy województwa;

6/ kółek krajoznawczo-turystycznych (nazywanych niekiedy kółkami geograficznymi bądź krajoznawczymi) – poprzez organizację różnorodnych wycieczek, konkursów i wystaw plakatów, starali się ukazać piękno najbliższej okolicy, jak i wielu innych regionów polskich<sup>58</sup>;

7/ kółek teatralnych (noszących też nazwy taneczno-śpiewaczych, dramatycznych, czy recytatorsko –tanecznych) przygotowywali okolicznościowe akademie i przedstawienia, np. *Zemsty* Aleksandra Fredry; inscenizację *Pani Twardowskiej* Adama Mickiewicza, *Kota w butach* Jana Brzechwy, *Księżniczki na ziarnku grochu* braci Grimm, imprezy z okazji św. Mikołaja a także *Dziadka Mroza*<sup>59</sup> oraz występowali z repertuarem ludowych polskich pieśni i tańców<sup>60</sup>. Niejednokrotnie organizowane przez nich imprezy, wspomagały szkolne zespoły muzyczne, tym bardziej, że ze wspólnym repertuarem występowali na wielu uroczystościach organizowanych w miejscowych domach kultury<sup>61</sup>. Dla porównania warto podać, że kółka zainteresowań podobnego rodzaju prowadziły działalność w 1962 roku w szkołach podstawowych Szczecińskiego Okręgu Szkolnego<sup>62</sup>.

Z zapisów umieszczonych w archiwalnych *Protokołach* z posiedzeń rad pedagogicznych oraz w *Kronikach* wynika, że szkolnym kółkom różnych organizacji społeczno-politycznych i młodzieżowych, nadawano odpowiednie nazwy, oraz że funkcjonowały wg opracowanych planów działania, zgodnych z założeniami kursu politycznego polskiego państwa<sup>63</sup>.

Do najwcześniej organizowanych tego drugiego rodzaju kółek, zaliczyć należy Szkolne Kółka Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK) oraz Szkolne Kółka Spółdzielni Uczniowskich, Te pierwsze zakładano w szkołach już od 1946 roku, by m.in. pomagać uczniom w ich codziennym życiu, wspomagać nauczycieli zwłaszcza w latach 40. w walce z wszawicą i świerzmem<sup>64</sup>. W następnych latach, w planach ich pracy uwzględniono zwracanie uwagi na higienę, wygląd zewnątrz uczniów oraz czystość i porządek w klasach szkolnych

---

<sup>58</sup> Np. kółko krajoznawcze SP w Nikiszowcu zorganizowało np. w 1950 roku wieczorek pod hasłem „Z biegiem Wisły”. Por. 90 lat SP nr 53 w Nikiszowcu..., s. 56.

<sup>59</sup> *Kronika SP nr 1* w Katowicach..., s. 219; *Kronika Szkoły w Mikołowie-Brzozowej Wsi...*, s.64.

<sup>60</sup> Por. *Kronika SP nr 13* w Bogucicach..., s. 208; *Kronika SP nr 1* w Katowicach..., s. 396.

<sup>61</sup> *Na ścieżkach pamięci ...* s. 18-19; *Dzieje Bogucic...*, s. 292; *Szkoła z czerwonej cegły...*, s. 64, 102, wspomnienia Henryka Matuszek, Krystyny Wróbel.

<sup>62</sup> M. Pietrusiewicz, *Szkolnictwo podstawowe w województwie szczecińskim...*, s. 90-91.

<sup>63</sup> Por. S. Mauersberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie...*, s. 230-240

<sup>64</sup> Por. *Kronika SP nr 2* w Nysie..., s. 47.

i organizowanie klubów o nazwie „Wiewiórka” - propagujących dbałość o zdrowe zęby - a także konkursów na wystrój zewnętrzny i porządek w klasach. Z kolei drugie w/w kółka pojawiły się w szkołach już w 1948 roku, zwłaszcza w placówkach wiejskich np. w Szkole w Zendku, organizowanych pod nadzorem Powiatowego Inspektora Spółdzielni Szkolnych. One to przez kolejne 25 lat prowadziły w szkołach sklepiki, organizowały dalsze i bliższe wycieczki krajoznawcze dla swych członków, a także wyjazdy, np. na przedstawienia teatru kukielkowego<sup>65</sup>. Akcję oszczędzania popierały też Szkolne Kasy Oszczędności (SKO), wspierane przez miejscowe Banki Spółdzielcze<sup>66</sup>. Natomiast w 1948 roku w SP nr 48 w Katowicach założono Szkolną Kasę Przeworności<sup>67</sup>.

Do innych tego rodzaju zaliczyć należy kółka: Ligi Przyjaciół Żołnierzy (LPŻ), Ligi Obrony Kraju, propagujące obronność kraju, m. in. poprzez odczyty wygłaszane nt. *Sprawy wojny i pokoju w obliczu doniosłych wydarzeń politycznych* oraz prenumeratę pism, m.in. „Czasy” i „Żołnierza Polskiego” a także Ligi Ochrony Przyrody (LOP) czy Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów.

Do szczególnie ważnych, zalecanych przez władze, a przez to aktywnych, należały kółka Przyjaciół Związku Radzieckiego, zwane niekiedy kółkami TPPR-u. Funkcjonowały one w każdej szkole, a ich działalnością szczególnie interesowali się inspektorzy szkolni w czasie wizytacji szkoły. Propagowały przede wszystkim przyjaźń polsko-radziecką, a ich członkowie brali udział w organizacji: 1/ wielu akademii szkolnych połączonych z występami uczniów prezentujących pieśni i tańce z Kraju Rad oraz z wygłaszaniem na nich referatów, zwłaszcza z okazji: miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej<sup>68</sup>, kolejnych rocznic wybuchu rewolucji październikowej, powstania Armii Czerwonej czy rocznicy zakończenia II wojny; 2/ poranków dla uczczenia *pamięci Wielkiego Wodza i nauczyciela i jego wiekopomnych zasług dla Polski*, zazwyczaj z referatem kierownika szkoły, *mobilizującym uczniów do podejmowania zobowiązań i czynów społecznych*<sup>69</sup>, a uczniów zachęcano do pisania listów do prezydenta

---

<sup>65</sup> J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 80, 100.

<sup>66</sup> Arch. ZSP nr 5 w DG, *Protokoły Rady Pedagogicznej Szkoły w Strzemieszycach Małych* z lat 1970-1973, bez pag., Protokół z zebrania Rady z dnia 23 VI 1971, 16 VI 1972; Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej Szkoły nr 1 w Strzemieszycach Wielkich, bez pag., Protokół z 1 IX 1951; *Na ścieżkach pamięci...*, s. 14; J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 94. Niektóre z w/w kół (Przyjaciół Związku Radzieckiego. PCK. LOK, LOP, SFBSiL, a także Koła Turystyczno-Krajoznawcze) pracowały na bazie określonych przepisów z lat: 1957, 1959, 1962, 1964. Por. *Szkoła podstawowa. Przepisy i komentarze...*, s. 267-305.

<sup>67</sup> Por. *Kronika SP* nr 48..., s. 43.

<sup>68</sup> Por. m. in. *Dzieje Bogucic...*, s. 262,

<sup>69</sup> Arch. ZSP nr 5 w DG, *Protokoły konferencji Rady Pedagogicznej Szkoły nr 1 w Strzemieszycach* z lat 1951-1953, bez pag., Protokół z zebrania Rady z dnia 27 I i 23 VI 1971; z 16 VI 1971.

Bolesława Bieruta z okazji rocznicy jego urodzin (często drukowanych na łamach „Płomyczka”)<sup>70</sup>; 3/ szkolnych wystaw książek i prasy radzieckiej (łącznie z zachętą do prenumeraty tzw. młodzieżowych pism typu „Iskierka”), 4/ konkursów wiedzy o ZSRR (np. *Czy znasz Związek Radziecki?*), połączonych z popularyzacją nowych osiągnięć tego kraju w dziedzinie botaniki, genetyki rolnictwa, przemysłu i kultury; 5/ dni pisania w języku rosyjskim listów do swych kolegów mieszkających w odległych azjatyckich republikach ZSRR; 6/ seansach filmów radzieckich (ze szczegółowym planem) oraz 7/ imprez noworocznych z udziałem Dziadka Mroza<sup>71</sup>.

Należy podkreślić, mając na uwadze zalecenia polskich władz na temat charakteru ideowego polskiej szkoły, że na początku lat pięćdziesiątych, nawet w szkołach podstawowych prowadzono zajęcia pozalekcyjne w ramach „kółek młodych traktorzystów” czy „kółek Miczurinowców”, a ich członkom zalecano m.in. w ogródkach szkolnych urządzać tzw. uchwytnę poletka *celem badania obecności stonki na wczesnych odmianach ziemniaków* i uczestnicząc w akcji o nazwie *Walka z ziemniakami samosiewnymi*<sup>72</sup>. Określone działania podejmowały też drużyny OH, których członkowie włączali się do działań kolegów - członków innych kółek – i współuczestniczyli w organizacji niektórych akademii (np. z okazji rocznicy wybuchu rewolucji, obchodów rocznicy powstania wojska polskiego, czy święta 1 Maja), a w latach siedemdziesiątych - w prowadzonej przez ZHP akcji „Polska Azymut 1980”, uczestnicząc jednocześnie w wielu konkursach, np. *Dziś uczeń – jutro specjalista*, *Moja miejscowość za dziesięć lat*, *Nasze jutro zaczyna się dziś*, a w 1971 roku w realizowanej kampanii „Polska Azymut 1980”, łącznie z realizacją zadania *Harcerska służba ziemi śląskiej*<sup>73</sup> (na co już wcześniej zwrócono).

Członkowie szkolnych kół zainteresowań, różnych organizacji oraz samorządów szkolnych i klasowych, uczestniczyli w różnych imprezach i uroczystościach szkolnych,

---

<sup>70</sup> Ł. Marek, M. Bortlik-Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga...*, s. 28.

<sup>71</sup> Wprowadzony w ZSRR „Dziadek Mróz” został odpowiednikiem polskiego św. Mikołaja. Aby ominąć nazwy: *Święta Bożego Narodzenia z Mikołajem* oraz *Nowy rok*, wprowadzono na wzór radziecki *zabawę noworoczną z Dziadkiem Mrozem*. Por. J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 83; Arch. ZSP nr 5 w DG, Protokoły konferencji Rady Pedagogicznej Szkoły nr 1 w Strzemieszycach z lat 1951-1953, bez pag., Protokół z zebrania Rady z dnia 19 IX 1951, z 1 X 1951, z 28 I 1953; 14 XI 1953, bez pag.; *Kronika Szkoły w Mikołowie-Brzozowej Wsi...*, s.64. W tej ostatniej zapisano, że 14 I 1955 roku podczas noworocznej choinki od lampki karbidowej zapalił się uczeń występujący jako *Dziadek Mróz*, któremu na szczęście nic się nie stało.

<sup>72</sup> O organizacji takich w polskich szkołach wspomniała : A. Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza...*, s. 37. Nie określiła ona jednak w jaiego rodzaju szkołach je prowadzono stąd należy przypuszczać, że w szkołach średnich. Por. Arch. ZSP nr 5 w DG, Protokoły konferencji Rady Pedagogicznej SP nr 1 w Strzemieszycach Wielkich z lat 1951-1954, bez pag. ., Protokół z zebrania Rady z dnia 17 III 1953.

<sup>73</sup> Arch. ZSP nr 5 w DG, *Protokoły Rady Pedagogicznej Szkoły w Strzemieszycach Małych z lat 1970-1973*, bez pag., Protokół z zebrania Rady z dnia 27 I, 23 VI 1971, 16 VI 1972.

pozostając wielu z nich współorganizatorami<sup>74</sup>. Z zapisów w *Kronikach* wynika, że wspólnie *organizowano i uroczystie obchodzono*: kolejne rocznice urodzin, czy śmierci osób „szczególnie zasłużonych dla dziejów polskich”, np. Włodzimierza Lenina, Bolesława Bieruta i Józefa Stalina (uczniowie nyskich szkół powszechnych 21 grudnia 1950 roku – w 71 rocznicę urodzin Józefa Stalina złożyli uroczyste przyrzeczenie wstępując w szeregi ZHP<sup>75</sup>); 50 rocznicę wybuchu rewolucji październikowej oraz kolejne rocznice wyzwolenia Śląska i Zagłębia. Byli też członkami grup szkolnych składających kwiaty na grobach żołnierzy radzieckich, poległych w 1945 roku, a w ramach zajęć świetlicowych brali udział razem z swoimi kolegami z kółek polonistycznych w wystawianiu niewielkich utworów, a przede wszystkim fragmentów *Matki* Maksyma Gorkiego”.

Pracę uczniów w niektórych kółkach zainteresowań łączono niejednokrotnie z zadaniami Młodych Przetwórców Nauki i Pracy, którzy podczas swego Zlotu w dniu 22 lipca 1952 roku w Warszawie złożyli uroczyste ślubowanie<sup>76</sup>.

Niezwykle ważnym elementem programu pracy poszczególnych kółek, były wycieczki szkolne, o różnym charakterze i czasie trwania (co w swoim programie miały zwłaszcza wspomniane wyżej Kółka Turystyczno-Krajoznawcze). Organizowano je do wielu miejscowości regionu czy miast polskich, przy istotnym wsparciu finansowym Komitetów Rodzicielskich, czy Zakładów Opiekuńczych, a jako że dawały możliwość ukazania potęgi rozwoju gospodarczego Polski socjalistycznej i jej zróżnicowania krajobrazowego (przy czym władze regulowały co można zwiedzać w określonych obiektach poszczególnych miast<sup>77</sup>), pozostawały istotnym elementem oddziaływania ideologicznego na uczniów. Do tzw. żelaznego kanonu miejscowości pozostających miejscem docelowym wycieczek szkolnych, były: Warszawa, Kraków, Zakopane (z Poroninem), Wieliczka, Gdańsk z Gdynią i Sopotem; a ponadto Szczyrk, Brenna, Góra św. Anny, Wisła, Opole, Skoczów, Ogrodzieniec i Będzin<sup>78</sup>. Natomiast w 1948 roku uczniowie wielu szkół udali na wycieczkę do Wrocławia w celu zwiedzenia „Wystawy Ziem Odzyskanych”<sup>79</sup>. Z kolei tylko w niektórych *Kronikach* (np. *SP*

<sup>74</sup> Por. A. Glimos-Nadgórka, *Dzieje Szkoły nr 1* ..., s. 132-133.

<sup>75</sup> *Kronika SP nr 2* w Nysie..., s. 92.

<sup>76</sup> Ł. Marek. M. Bortlik-Dźwirzyńska, *Za Marksem...* s.226; Arch. ZSP nr 5 w DG, Księga protokołów Rady Pedagogicznej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego nr 1 w Strzemieszycach z lat 1951-1953, bez pag. Protokół z 18 VI 1952 roku.

<sup>77</sup> Por. m.in. Dz. Urz. MO 1951, nr 4, poz. 39, Komunikat w sprawie wytyczonych do zwiedzania obiektów przez wycieczki szkolne.

<sup>78</sup> Arch. ZS nr 5 w DG, *Kronika Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich (1957/1958- 1959/1960.) bez pag.*; J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 93; *Szkoła z czerwonej cegły...*, s. 96, 110, 120; *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu...*, s. 5, 59, 61

<sup>79</sup> Por. *Kronika SP nr 2* w Nysie..., s. 73.

nr 13 i 53 w Katowicach) podano, że uczniowie 20 maja 1965 roku byli na wycieczce w Oświęcimiu<sup>80</sup>. Dzieci z Nikiszowca odwiedzały też z racji poznania swej okolicy miejsca ciekawe pod względem geograficznym, a niedaleko oddalone, udając się do Muchowca, Giszowca, do Planetarium w Chorzowie, Gliwic, Skoczowa, a nawet do leżącego za rzeką Sosnowca<sup>81</sup>. Uczniowie nyskiej szkoły w roku szkolnym 1948/1949 zwiedzili ponadto różne obiekty usytuowane na terenie miasta, tj. elektrownię, wielki młyn, gazownię, zakłady wodociągowe, muzeum oraz bibliotekę<sup>82</sup>. Niekiedy wycieczki organizowano w terminach kolidujących z rekolekcjami wielkopostnymi. Taka sytuacja miała miejsce w 1952 roku w Kłobucku i w Katowicach, gdy wycieczki uczniów do miejscowych zakładów pracy, czy pobliskich terenów zorganizowano w kwietniu w czasie rekolekcji wielkopostnych. Dlatego w sprawozdaniach z ich wykonania zapisano: *wycieczki zostały dobrze przygotowane przez szkoły do odciągnięcia uczniów od rekolekcji wielkopostnych*<sup>83</sup>.

---

<sup>80</sup> Por. *Kronika SP* nr 1 w Katowicach..., s. 229; *Kronika SP* nr 13 w Bogucicach..., s. 125, Arch. ZS nr 5 w DG, *Kronika Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich (1957/1958- 1959/1960,) bez pag.*; J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 93; *Szkoła z czerwonej cegły...*, s. 96, 110, 120; *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu...*, s. 65.

<sup>81</sup> *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu...*, s. 55, 56, 61, 64.

<sup>82</sup> *Kronika SP* nr 2 w Nysie..., s. 73.

<sup>83</sup> APK, KW PZPR Wydz. Organ. sygn. II/37, k. 225, Działalność kleru w 1952 roku.

### 7.3. Udział uczniów w uroczystościach i imprezach szkolnych

W szkołach podstawowych organizowano uroczystości i imprezy oraz obchody również świąt państwowych, przekształcane niejednokrotnie w *odgórnie sterowane przedsięwzięcia propagandowe, służące do indoktrynacji politycznej*, tak nauczycieli jak i uczniów, bo władzom w latach pięćdziesiątych, a także w następnych dziesięcioleciach *chodziło o rząd dusz, o panowanie religijne wręcz zdefiniowanej doktryny marksistowskiej*<sup>84</sup>.

Wykaz oficjalnych uroczystości, które winny szkoły organizować, współorganizować, a uczniowie w nich uczestniczyć - zawierał tzw. kalendarz imprez szkolnych<sup>85</sup>. Taki obowiązywał już w polskich szkołach w okresie międzywojennym<sup>86</sup>. Po zakończeniu wojny i w latach następnych, ze względu na zmiany ustrojowe i przyjęte odmienne założenia w wychowaniu młodego pokolenia, „lista” takowych uroczystości uległa istotnemu przewartościowaniu. Corocznie drukowano ją w instrukcji o organizacji roku szkolnego (na łamach „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Oświaty”). Po 1973 roku niejednokrotnie zalecano, by podczas ich organizacji, zachować właściwą symbolikę, założenia tradycji oraz świecką obrzędowość<sup>87</sup>.

W oficjalnym, ogólnokrajowym kalendarzu imprez i uroczystości obowiązującym w polskich szkołach w latach 1945-1989 (zestawionym przez Marka Wierzbickiego w 2009 roku), ujęto 32 tego rodzaju „święta”<sup>88</sup>, przy czym tylko jedno z nich (urodziny J. Stalina) obchodzono wyłącznie w latach 1948-1952, a święto 3 Maja, odzyskania niepodległości 11 listopada i wigilię Bożego Narodzenia - w latach 1945-1948. Natomiast Dzień Matki - obchodzono w latach czterdziestych, Dzień Babci oraz Dzień Ojca - od końca lat 60., obchody wielu innych „święt”, niekiedy w nieco zmienionej wersji i oprawie, kontynuowano aż po 1989 rok. Uroczyste ślubowanie połączone z pasowaniem pierwszoklasistów na uczniów wprowadzono w 1973 roku jako element świeckiej obrzędowości.

---

<sup>84</sup> M. Ryba, *Szkola w okowach...*, s. 75.

<sup>85</sup> Por. A. Glimos-Nadgórka, *Dzieje Szkoły nr 1 ...*, s. 132-133.

<sup>86</sup> Por. A. Glimos-Nadgórka, *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego...*, s. 74, rozdz. 7.1.

<sup>87</sup> M. Kapuścińska, *Szkolnictwo podstawowe...*, s. 263.

<sup>88</sup> M. Wierzbicki, *Młodzież w PRL...*, s. 106-107. Ich organizację i przebieg w szkołach średnich kuratorium warszawskiego przedstawił w oparciu o pracę: K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL...*, s. 163-165. Z podanych przez K. Kosińskiego informacji wynika, że wiele uroczystości szkolnych w placówkach podległych Katowickiemu Kuratorium, miało podobny przebieg jak w szkołach Kuratorium Warszawskiego. Wspomina też o nich: K. Kosiński, *O nową mentalność...*, s. 233-262. Co ciekawe, w Uchwale Rady Ministrów z 24 IV 1973 roku, wykazano 27 dni branżowych, obchodzonych w różne dni różnych miesięcy całego roku. Por. Ł. Marek, Monika Bortlik-Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga...*, s.324.

W szkołach funkcjonujących w różnych regionach Polski, a także w szkołach w województwie, „świętowano” doniosłe rocznice” polskich wydarzeń w odmiennych terminach, np. rocznicę wyzwolenia danej miejscowości w 1945 roku, rocznicę wybuchu powstań śląskich, dzień patrona czy też ustalone przez Ministerstwo w poszczególnych latach szkolnych obchody, np.: Roku Mickiewiczowskiego (1945), Roku Kopernikowskiego (1953), Roku Darwinowskiego (1959), Tysiąclecia Państwa Polskiego (1960-1966), 20-lecia PRL (1964), 25-lecia PRL jako „Karnawał Młodości” (1969) oraz 30-lecia i 40-lecia PRL (1974 i 1984), Dzień Czynu Partyjnego (lata 1972-1980).

O ich organizacji i obchodach informują wpisy zamieszczone na kartach powojennych *Kronik* szkolnych<sup>89</sup> oraz dokumenty archiwalne pozostające sprawozdaniami, (łącznie z ocenami) z ich przebiegu. Z nich to wynika, że do tzw. żelaznego repertuaru imprez i uroczystości szkolnych organizowanych w latach 1945-1973 w szkołach podstawowych funkcjonujących tak na obszarze Śląska jak i Zagłębia Dąbrowskiego należały: poranki, akademie oraz apele, organizowane w każdym miesiącu roku szkolnego przez samorządy uczniowskie oraz członków wielu szkolnych kółek<sup>90</sup> z następujących okazji:

a/ we wrześniu – rozpoczęcia roku szkolnego; miesiąca odbudowy (budowy) Warszawy, a w niektóre lata także Dnia Kolejarza oraz kolejnej rocznicy wybuchu II wojny światowej (te organizowano nieco później, bo w niektórych szkołach dopiero od lat 60.); b/ 12 października – dnia Ludowego Wojska Polskiego (często z udziałem żołnierzy – członków ZBOWiD-u) połączonego z dniem Milicji Obywatelskiej<sup>91</sup> oraz dnia nauczyciela; c/ w listopadzie - rzadziej z okazji Dnia Zmarłych, a corocznie z przypadającej kolejnej rocznicy wybuchu rewolucji październikowej<sup>92</sup>; d/ 4 grudnia – Dnia Górnika, a 6 grudnia – św. Mikołaja; e/ na początku nowego roku kalendarzowego – zabawy noworocznej, niekiedy organizowanej jako bal przebierańców, połączonej początkowo z udziałem św. Mikołaja, zastąpionym po 1948 roku na kilka lat Dziadkiem Mrozem<sup>93</sup>; f/ 17 i 27 stycznia – kolejnej

---

<sup>89</sup> Arch. ZSP nr 5 w Dąbrowie Górniczej, m. in. *Kronika Szkoły Podstawowej w Strzemieszycach Małych* (lata 1960/1961- 1972/1973), bez pag.; *Kronika Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich z lat: 1957/1958-1959/1960, 1960/1961- 1972/1973*; *Kronika historii Szkoły w Mierzęcicach 1946-1986*, s. 8-9, za: J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy....*, s. 80-81; *Szkoła z czerwonej cegły...*, m.in. s. 28, 89, 102, 120.

<sup>90</sup> W *Kronice SP* nr 53 co roku odnotowywano działalność różnych kółek i organizowanych przez nie świąt i uroczystości. Por. *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu...*, s. 57, 58, 60 i in.

<sup>91</sup> Por. *Kronika SP* nr 13..., s. 124.

<sup>92</sup> Por. m.in. *Dzieje Bogucic...*, s. 259, 263,

<sup>93</sup> Por. Arch. ZSP nr 5 w DG, Księga protokołów Rady Pedagogicznej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego nr 1 w Strzemieszycach z lat 1951-1953, bez pag. Protokół z 18 XII 1951 roku.

rocznicy wyzwolenia Warszawy oraz Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego<sup>94</sup>; g/ w końcu lutego – rocznicy powstania Armii Czerwonej; h/ 8 marca – Międzynarodowego Dnia Kobiet; i/ w kwietniu z okazji Dni Oszczędności, a w końcu tego miesiąca oraz w dniu 1 maja - Święta Pracy wraz z podejmowaniem wcześniej przez uczniów zobowiązań pierwszomajowych, tym bardziej że ich udział w pierwszych kolumnach pochodów pierwszomajowych ukazywano na zdjęciach w wielu gazetach<sup>95</sup>; j/ w maju – z racji Dni Oświaty, Książki i Prasy, k/ na początku czerwca – z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka połączonego często ze Świętem Pieśni<sup>96</sup>. Natomiast tylko w niektórych szkołach obchodzono imieniny kierowników szkół, przy czym ich organizację zazwyczaj łączono z obchodami innych „świąt”, czy uroczystościami wcześniej przedstawionymi.

Po 1948 roku, w organizacji świąt i uroczystości szkolnych, dostrzec można „nowy kurs” polityki PRL prowadzony w celu ideologizacji polskiego szkolnictwa, bo:

1/ zaprzestano rozpoczynania i kończenia roku szkolnego od udziału uczniów we mszach św. odprowadzanych w miejscowym kościele parafialnym oraz w uroczystościach Bożego Narodzenia i Wielkanocy<sup>97</sup>;

2/ od 1949 roku dzieci i młodzież szkolna bezpośrednio na rozpoczęcie kolejnego roku nauki (najczęściej 1 września) gromadziła się w budynkach szkolnych lub na boiskach usytuowanych tuż przed nimi, by wysłuchać transmitowanego przez radio przemówienia Ministra Oświaty do nich skierowanego<sup>98</sup>;

3/ wyrzucono ze „świadomości” Polaków znaczenie świętowania rocznicy Konstytucji 3 Maja, a także obchodów 11 Listopada<sup>99</sup>, szczególnie uroczystości zaczęto obchodzić tylko 1 Maja jako Święto Pracy. Już w ostatniej dekadzie kwietnia na lekcjach historii, nauki o Polsce oraz języka polskiego, podnoszono wiele tematów, w tym dotyczących m.in.: *tradycji walki i manifestacji pierwszomajowych, osiągnięć pokojowej polityki ZSRR, walki z awanturniczą polityką imperialistów, umocnienia bratniego sojuszu robotniczo-chłopskiego na drodze*

---

<sup>94</sup> Por. m.in. *Dzieje Bogucic...*, s. 259 ( w r. 1953/1954 zapis w *Kronice* mówił o wyzwoleniu miasta Stalinogród)

<sup>95</sup> 1 Maja ustanowiono świętem państwowym Ustawą Sejmu z 18 stycznia 1951 roku, a jednocześnie tym samym aktem wykreślono święto Konstytucji 3 Maja. Por. Ł. Marek. M. Bortlik-Dźwirzyńska, *Za Marksem...*, s. 210- 211, 280.

<sup>96</sup> Por. m.in. *Dzieje Bogucic...*, s. 260; *90 lat Szkoły Podstawowej w Nikiszowcu...*, s. 62.

<sup>97</sup> O organizacji różnych uroczystości i o udziale w nich uczniów w szkole w Nikiszowcu zapisano we wspomnieniach różnych nauczycieli i uczniów. Por. *Szkola z czerwonej cegły...*, s.28, 102 , 120, wspomnienia m.in. Krystyny Kłosek i Jadwigi Gajda.



wszechstronnej pomocy udzielanej przez klasę robotniczą chłopstwu w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi, osiągnąć gospodarczych, socjalnych i kulturalnych Polski Ludowej oraz wielkich zamierzeń planu 6-letniego. Drużyny OH organizowały konkursy pieśni robotniczych. W przeddzień tego dnia odbywały się najczęściej szkolne akademie pierwszomajowe z okolicznościowymi przemówieniami kierowników szkół i ewentualnie zaproszonych gości, uzupełniane występami literacko-muzyczno-wokalnymi młodzieży<sup>100</sup>;

4/ w niektórych szkołach w dni przedwojennych polskich świąt kościelnych, a zwłaszcza narodowych (Bożego Narodzenie, 3 Maja i 11 listopada) organizowano różne tzw. atrakcyjne i ponadto bezpłatne imprezy o charakterze przede wszystkim rozrywkowym, w celu odciążenia uczniów od uroczystości kościelnych w tych dniach organizowanych. Na przykład w Szkole Powszechnej w Mierzęcicach w dniu 11 listopada 1951 roku urządzono uroczystą akademię z okazji zakończenia <Tygodnia pogłębiania przyjaźni polsko radzieckiej>, podczas której zamiast tradycyjnych jaselek urządzono poranek z okazji rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, a polskie dzieci prezentami obdarowywał tuż po Nowym Roku nie przez świętego Mikołaja, ale Dziadka Mroza<sup>101</sup>;

4/ uroczystość przystępowania uczniów do I Komunii świętej wyłączono ze świąt szkolnych,

5/ w szkołach zaczęto upowszechniać zwyczaje obce polskiej kulturze, tradycji i polskiemu społeczeństwu, np. choinkę noworoczną z prezentami rozdawanymi przez uznawanego tylko w Związku Radzieckim wspomnianego wyżej Dziadka Mroza.

Zapisy o szkolnych uroczystościach z poszczególnych lat, zawarte w *Kronikach*, otwierały informacje o corocznych spotkaniach uczniów z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, niejednokrotnie z imiennym wykazem: nauczycieli podejmujących pracę w poszczególnych placówkach i sprawujących opiekę na kołami zainteresowań i różnych organizacji oraz 2/ uczniów wchodzących w skład samorządów szkolnych. Zamykały te, które organizowano z okazji zakończenia kolejnego roku szkolnego, a kilka dni wcześniej - pożegnania uczniów klas VIII (zorganizowanego po raz pierwszy od roku 1966/1967). W tych ostatnich imprezach brali udział także rodzice, przedstawiciele miejscowych władz partyjnych, administracyjnych i szkolnych, Komitetów Opiekuńczych, a także inne osoby jako „zasłużone

---

<sup>100</sup> APK KOS Śl., sygn. 12, k. 107-112, Instrukcja w sprawie organizacji Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w dniach 1-7 maja 1950 r.; M. Szaniawski, *Ograniczenie wolności...*, s. 497.

<sup>101</sup> J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 85-86; *Kronika SP* nr 2 w Czeladzi...; *Kronika SP* nr 13 w Bogucicach..., s. 42; *Kronika SP* nr 17..., s. 223.

dla Polski”<sup>102</sup>. Dzieci starszych klas szkół podstawowych uczestniczyły w niektórych uroczystościach, np. 16 września 1967 roku podczas odsłonięcia Pomnika Czynu Rewolucyjnego w Sosnowcu czy podczas wmurowania aktu erekcyjnego, a następnie odsłonięcia Pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach<sup>103</sup>.

W szkołach uroczysty charakter - z możliwością zwiedzania przez rodziców budynków szkolnych, a zwłaszcza nowych pracowni przedmiotowych, pokazem dokonań uczniów połączony z wystawami ich prac i popisami artystycznymi - miały dni, w których kończono naukę mijającego roku szkolnego. Urozmaicały je również inne atrakcje, np. zabawy taneczne. Odbywały się one pod naczelnymi hasłami *zbliżenia szkoły do społeczeństwa i do nowej rzeczywistości Polski demokratycznej*<sup>104</sup>. O randze, jaką przykładano do organizacji tych uroczystości, świadczył fakt omawiania ich programu, przebiegu i oceny, na specjalnych konferencjach kuratorów, inspektorów i kierowników szkół, z udziałem władz państwowych i samorządowych, rad narodowych, partii politycznych, związków zawodowych, komitetów rodzicielskich i organizacji młodzieżowych. W tym powojennym szkolnym panteonie świąt, nie zapominano o 22 lipca – Świącie Odrodzenia Polski. Mimo wakacji, brały w nich udział dzieci i młodzież przebywająca na różnych formach letniego wypoczynku, głównie na koloniach i obozach, tym bardziej, że na organizatorów tych obchodów, nałożono obowiązek *wytwarzania atmosfery sprzyjającej oddziaływaniu po linii założeń Polski Ludowej w pochodzie do socjalizmu*<sup>105</sup>.

W kwietniu 1950 r. w związku z organizowanym przez gazety „Trybunę Ludu” i „Rude Prawo” Międzynarodowym Wyścigiem Kolarskim Warszawa-Praga, Ministerstwo Oświaty zalecało wysłanie pod opieką nauczycieli jak największej grupy młodzieży dla powitania przejeżdżających zawodników. Nie było to jednak równoznaczne ze zwalnianiem uczniów od nauki, ale *miarę możliwości miano zaopatrzyć dzieci w chorągiewki o barwach państw biorących udział w wyścigu*. Wszystko to wynikało z uwagi na *znaczenie sportowe i publiczne tej imprezy*” oraz *udział około 280 zawodników, reprezentujących kraje Demokracji Ludowej i Organizacji Robotniczych Zespołów Sportowych państw kapitalistycznych*<sup>106</sup>.

---

<sup>102</sup> Por. *Szkoła z czerwonej cegły...*, s. 28, 102, 120, wspomnienia m. in. Krystyny Kłosek i Jadwigi Gajda.

<sup>103</sup> Ł. Marek, Monika Bortlik-Dźwierzyńska, *Za Marksem bez Boga...*, s. 56.

<sup>104</sup> APK, KOS Śl., sygn. 13, k. 137–138. Por. M. Szaniawski, *Ograniczenie wolności...*, s. 494.

<sup>105</sup> APK, KOS Śl., sygn. 1, k. 7–8, Okólnik nr 22 Ministerstwa Oświaty z dnia 2 lipca 1948 r. w sprawie obchodów święta Odrodzenia Polski na placówkach wczasów letnich dla dzieci i młodzieży.

<sup>106</sup> APK, KOS Śl., sygn. 12, k. 124, Pismo Ministerstwa Oświaty z dnia 13 kwietnia 1950 r. w sprawie międzynarodowego wyścigu Warszawa-Praga.

Zgodnie z zaleceniami władz, zamieszczonymi we wspomnianym wcześniej liście Ministra Oświaty z 1960 roku, nauczyciele, dzieci i młodzież zostali zobligowani do udziału w celebrowaniu świeckich obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego a ich tematyka została włączona do planów pracy szkolnej i pozaszkolnej, którą wspierano szerokim wykorzystaniem różnych środków audiowizualnych<sup>107</sup>. Dla uczniów organizowano ciekawe spotkania z idolami młodzieżowych zespołów oraz występy tych właśnie (np. na chorzowskim stadionie i w Parku Kultury miały miejsce: spotkanie z aktorami filmu „Czterej pancerni i pies” oraz występ znanego wówczas zespołu „Czerwone Gitary”. Dzieci szkolne całymi klasami oglądały w kinach ekranizację powieści *Krzyżacy* (nakręconą z okazji 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem) oraz film *Barwy walki*, prezentujący czyn zbrojny LWP. W obchody rocznicowe 1000-lecia włączono też organizacje młodzieżowe, a zwłaszcza ZHP, który m.in. organizował swoje alerty oraz „Harcerskie Rajdy Tysiąclecia”. Uroczystości takie organizowano też w 1966 roku w związku z ostatnim rokiem obchodów Tysiąclecia, zazwyczaj łącząc je z podsumowaniem osiągnięć 20-lecia PRL<sup>108</sup>. Nauczycielom zalecano zaznajomienie się z odpowiednimi artykułami jak efektywnie wykorzystać obchody do realizacji ideowych celów edukacji szkolnej, drukowanymi na łamach „Głosu Nauczycielskiego”, a zwłaszcza z pracą Włodzimierza Goriszowskiego pt. *Dydaktyczno-wychowawcze znaczenie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w szkole*<sup>109</sup>. Z kolei biblioteki szkolne i związane z nimi koła zainteresowań organizowały konkursy czytelnicze. Ogólnopolski konkurs, zorganizowano w szkołach zgodnie z *Okólnikiem Ministra Oświaty z 17 stycznia 1961 roku*, a poprzedzonego ogólnopolskim konkursem czytelniczym dla miłośników książki historycznej i wieloma innymi, o tzw. powiatowym zasięgu, włączając do nich pisemne prace i plakaty przygotowane przez uczniów.

Dla realizacji wytyczonych celów wychowawczych w czasie obchodów szkolnych świąt i uroczystości, władze w Warszawie przygotowały specjalne materiały do wykorzystania przez szkoły, wyraźnie w nich zalecając, by obchody były *bardzo urozmaicone i nieschematyczne*. W Kuratoriach przygotowano wystawy ilustrujące osiągnięcia planu 6-letniego, dokonane zmiany oblicza ideologicznego szkół, np. wzrost liczby uczniów uczących się języka rosyjskiego, wysyłane listy i podarki dzieci oraz młodzieży do Stalina, ich masowy udział w obchodach

---

<sup>107</sup> A. Młynarczyk-Tomczyk, *Obchody <Polskiego Tysiąclecia>...*, s. 420-421.

<sup>108</sup> Tamże, s. 422-423, 425.

<sup>109</sup> Por. „Chowanna” 1966, nr 2, s. 149-155.

rocznic wybuchu rewolucji i powstania Armii Czerwonej<sup>110</sup>, czy znaczenia wykorzystywanie w polskiej szkole podręczników radzieckich, zwłaszcza w nauczaniu historii). W szkołach, przy ścisłej współpracy ze ZMP i OH, organizowano wystawki szkolnych gazetek i zeszytów uczniowskich ilustrujących najlepsze prace i wyniki nauczania.

We wszystkich dokumentach przygotowywanych na potrzeby właściwej realizacji zaplanowanych uroczystości i świąt szkolnych podkreślano *potrzebę walki o lepsze wyniki nauczania*. Uznawano, że należy nagłaśniać osiągnięcia najlepiej pracujących nauczycieli i pracowników pedagogicznych, organizować występy młodzieży w świetlicach fabrycznych i wojskowych, wieczory dyskusyjne, wieczornice, spotkania młodzieży z racjonalizatorami i przodownikami pracy, wycieczki do bibliotek i wreszcie zakładać miczurinowskie poletka doświadczalne.

O dobrze zrealizowanych wytycznych władz, donosił Inspektorat Szkolny w Nysie, podkreślając ścisłą współpracę szkół z Komitetem Powiatowym PZPR, chociaż dostrzegał on też pewne potknięcia – *na szczęście wynikające z przyczyn obiektywnych – bowiem z powodu braku czerwonego materiału- nie wypełniono planów dekoracyjnych, które nie zmniejszały znaczenia wykonywanych działań*<sup>111</sup>.

O zasadności organizacji i sposobach obchodów niektórych świąt (zgodnie z okólnikami władz szkolnych, zawierającymi stosowne instrukcje), a przede wszystkim uroczystości pierwszomajowych - organizowanych w przeddzień święta i w dniu 1 maja – dyskutowano też podczas posiedzeń rad pedagogicznych i zgodnie z wytycznymi władz partyjnych ustalano porządek udziału uczniów, tak w akademiach szkolnych jak i miejskich pochodach. W instrukcjach władz zalecano też: 1/ dekorację budynku szkolnego, tj.: *tła dekoracji o barwach narodowych, [...] emblematy i hasła wybrane z okólnika władz szkolnych - przybrane symbolami pokoju – gołębiami, a klas i korytarzy – udekorowane świeżymi kwiatami*; 2/ udział starszych dzieci szkolnych w tzw. czołówkach pochodów w mieście czy na wsi, łącznie ze skandowaniem przez nich ustalonych haseł, np. w 1945 roku uczniowie Szkoły Podstawowej nr 48 w Katowicach skandowali: *Niech żyje polska szkoła! Myśmy przyszłością narodu!* a także *Mowa ojczysta – duszą narodu*<sup>112</sup>; w 1952 roku podczas pochodu pierwszomajowego, młodzież Szkoły nr 1 w Strzemieszycach Wielkich idąca w pochodzie

---

<sup>110</sup> O organizacji tego rodzaju uroczystości zapisano w kronikach szkolnych, por. *Kronika SP nr 2 w Nysie...*, s. 70, 75, 83, 85. Podczas jednej takiej uroczystości (połączonej z rocznicą śmierci W. Lenina), *dzieci deklamowały wiersze rosyjskich poetów, m.in. Chlebnikowa. Briusowa i Majakowskiego*.

<sup>111</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 48, k. 53-54, Lustracja uroczystości w Nysie.

<sup>112</sup> *Kronika SP nr 48...*, s. 29.

– na czele z harcerzami i przodownikami nauki – skandowała hasło: *My jesteśmy armią pracy; my jesteśmy armią zwycięstwa; my jesteśmy armią pokoju*<sup>113</sup>; także w 1952 roku, uczniowie katowickiej Szkoły Podstawowej nr 13 - *Bądź sprawny do pracy i obrony*<sup>114</sup>. Do udziału w pierwszomajowych uroczystościach zachęcały także dziecięce pisma i różne plakaty, odezwy, zaproszenia oraz kartki malowane przez samych uczniów szkół śląskich<sup>115</sup>.

Nauczyciele mieli obowiązek odświętnie udekorować swe miejsca pracy, sporządzić odpowiednie transparenty i hasła. Zakładano, że dzieci powinny mieć czerwone kokardki lub chorągiewki z napisem „1 Maj”. Stwierdzano bowiem, że *pochód pierwszomajowy nie jest defiladą, jest manifestacją. Młodzież powinna zmanifestować swą bojową postawę i wiarę w zwycięstwo idei pierwszomajowej, zwycięstwo sił pokoju, postępu, sprawiedliwości społecznej, dając temu wyraz przez odpowiednie elementy dekoracyjne, okrzyki, pieśni, a nawet korowody taneczne*<sup>116</sup>.

W programie szkolnych poranków czy akademii, organizowanych zazwyczaj w gmachach szkolnych w przeddzień 1 maja, czyli w dniu 30 kwietnia, przewidywano w latach czterdziestych *niewielkie śniadania i poczęstunki* (czyli kakao i ciasto) dla uczniów wszystkich klas<sup>117</sup>. W 1945 i 1946 roku w Szkole Podstawowej nr 48 w Katowicach uroczystości z okazji 1 Maja połączono z kolejną rocznicą wybuchu w dniu 2 maja 1921 roku III powstania śląskiego i ustanowienia w 1791 roku Konstytucji 3 Maja<sup>118</sup> a w 1949 roku w Szkole Podstawowej nr 1 w Katowicach *te obchody rozpoczęto od odśpiewania Hymnu Związku Radzieckiego*<sup>119</sup>. W drugiej połowie lat 50. młodzież z klas starszych uczestniczyła zwykle 30 kwietnia w capstrzykach, organizowanych na boiskach szkolnych bądź w salach miejscowych kin.

W pochodach pierwszomajowych organizowanych w miastach powiatowych uczestniczyła młodzież od klas VI, a na wsiach od klas V. Dzieci młodsze niekiedy brały udział w manifestacjach, ale pod opieką nauczycieli, mając zapewniony transport, czyli odpowiednio udekorowane samochody lub wozy. Wskazując na ich udział, szczególnie podkreślano potrzebę

---

<sup>113</sup> Arch. ZSP nr 5 w DG, Księga protokołów Rady Pedagogicznej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego nr 1 w Strzemieszycach z lat 1951-1953, bez pag. Protokół z 23 IV 1952 roku.

<sup>114</sup> *Kronika SP nr 13*..., s. 47.

<sup>115</sup> Por. „Płomyczek”, nr 9 z 1-15 V 1971 roku; Ł. Marek, Monika Bortlik-Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga*..., s. 211-213, 282-285.

<sup>116</sup> APK, KOS Śl., sygn. 14, k. 102-104, Szczegółowa instrukcja dotycząca 1 maja i uroczystości przed nim z 7 IV 1950 r. Por.: P. Piecek, *Szkolne obchody święta 1 Maja w Polsce Ludowej na przykładzie Lwówka Śląskiego (1950-1989)*, w: *Edukacja-Kultura-Społeczeństwo*. red. G. Pańko, B. Techmańska, Marek Zawadka, t. III, Wrocław-Lubin 2011, s. 133-155.

<sup>117</sup> Arch. ZSP nr 5 w DG, Księga protokołów Rady Pedagogicznej (RP) Szkoły nr 1 w Strzemieszycach z lat 1951-1953; 1954-1957, bez pag., Protokoły RP z :18 i 25 IV 1951; z 23 IV 1952 r; z 25 IV 1957 roku.

<sup>118</sup> Por. *Kronika SP nr 48*..., s. 29, 35.

<sup>119</sup> Por. *Kronika SP nr 1* w Katowicach..., s. 240

zapewnienia im warunków bezpieczeństwa. Uczniowie mieli z góry ustalone miejsca w pochodzie (wg przyjętego porządku pochodu), przy czym w oddzielnych kolumnach maszerowali sportowcy i harcerze. Na czele pochodu każdej szkoły niesiono transparent z nazwą szkoły i odpowiednim hasłem.

Po zakończeniu pochodów czy manifestacji, dzieci ze szkół śląskich obdarowano niekiedy słodyczami stanowiącymi „dar robotników dla dzieci” czy też organizowano w szkołach bądź w innych miejscach tzw. poczęstunek dla wszystkich uczniów, jako że fundatorem darów i środków pieniężnych na nie przeznaczonych były Zakłady Opiekuńcze. W szkołach Opolszczyzny uroczystości 1 Maja niekiedy łączono z kolejną rocznicę zakończenia II wojny i z apelem poległych<sup>120</sup>.

Niejednokrotnie pierwszomajowy program artystyczny, szkoły łączyły z realizacją zadań akcji „Tygodnia Oświaty, Książki i Filmu”, organizując występy w świetlicach fabrycznych, wojskowych i wiejskich klubach, zawsze po uzgodnieniu z miejscowymi Komitetami „Tygodnia Oświaty”, bo wg ich zaleceń w pogadankach należało *wyjaśnić dzisiejsze znaczenie święta 1 Maja, święta Ludu Polskiego podejmującego wielkie dzieło odbudowy i demokratycznej przebudowy Polski*<sup>121</sup>.

Podobny scenariusz jak w przypadku święta 1 Maja, miały obchody rocznicy zakończenia II wojny światowej.

Realizacja zaplanowanych obchodów Święta Pracy, znajdowała odzwierciedlenie w zachowanych sprawozdaniach, kierowanych do władz partyjnych szczebla wojewódzkiego. W 1949 roku w jednym z nich zapisano: *W całym powiecie będzińskim nastrój podczas uroczystości był uroczysty i manifestacyjny. Zakłóceń publicznych nie zanotowano*<sup>122</sup>.

W latach 50. i 60. podczas wielorakich a niejednokrotnie kontrolowanych przez władze partyjne przygotowań obchodów 1 Maja, zwracano szczególną uwagę na podejmowanie przez uczniów i nauczycieli czynów pierwszomajowych. Z zapisów w *Protokołach* Rad Pedagogicznych wynika, że do takich czynów, tak uczniów jak i nauczycieli zaliczano: porządkowanie podwórka szkolnego; bielenie drzewek w ogrodzie szkolnym; zbiórkę złomu, makulatury i butelek; poprawieniu ocen z niektórych przedmiotów i oceny z zachowania; naprawę płotu szkolnego; zbieranie ziół leczniczych i wrywanie ostów na polach; założenie

---

<sup>120</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 14, k. 100, Zarządzenie Ministerstwa Oświaty z dnia 16 IV 1947 r. Por. *Kronika Szkoły nr 2* w Nysie...s. 59, 71, 76, 86, 92. W Nysie uroczystości z okazji rocznicy zakończenia II wojny (w latach 1945-1947) rozpoczynano też od mszy św., a akademie rozpoczynano od odśpiewania Polskiego *Hymnu*, a kończono uroczystym śpiewem *Roty* lub *Boże coś Polskę*.

<sup>121</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 14, k. 100, Zarządzenie Ministerstwa Oświaty z dnia 16 IV 1947 r.

<sup>122</sup> APK, zespół: Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1793 (KW PZPR), Wydział Organizacyjny (Wydz. Org.), sygn. II/37, Sprawozdanie z obchodów 1 Maja w powiecie będzińskim.

kwietników; usunięcie gruzu po remoncie niektórych pomieszczeń szkolnych; pełne włączenie się do likwidowania analfabetyzmu (w jednej ze szkół każdy z 40 nauczycieli zobowiązał się nauczyć czytać i pisać jednego analfabetę); nieodpłatne przeprowadzenie dodatkowych lekcji; wykonanie mapy; przestudiowanie wskazanej lektury z zakresu marksizmu-leninizmu i wychowania młodzieży w duchu socjalistycznym; wzmożenie pracy ideologicznej, udzielenie pomocy słabym uczniom, zwalczania absencji i spóźnień oraz organizowania pracy społecznej<sup>123</sup>.

Meldunki od młodzieży i nauczycieli z wykonania podjętych zobowiązań, przyjmowali przedstawiciele władz partyjnych w czasie trwania pochodów pierwszomajowych<sup>124</sup>. Czy wszystkie z nich (np. zlikwidowanie w 100% ocen niedostatecznych lub analfabetyzmu) można było wykonać i czy je wykonywano, skoro niektóre czynności-zobowiązania należały do podstawowych obowiązków nauczycieli, np. organizowanie pomocy uczniom w nauce „Meldunki” o ich wykonaniu składano, ale wykonania zapisanych zobowiązań nie sprawdzano. Władze oświatowe cieszyły się, że podejmowano konkretne prace, bo szkoły nie posiadały stosownych funduszy. Nawet „niepełne” wykonanie tzw. prac porządkowych miało swoją wartość, a co istotne, można było je „dokończyć” w toku realizacji kolejnego zobowiązania. Do podejmowanych czynów zaliczyć należy: porządkowanie grobów (także przed 1 listopada jako Dniem Zmarłych, bo tak nazywano uroczystość Wszystkich Świętych), zwłaszcza żołnierzy i osób cywilnych poległych w czasie II wojny światowej; kolportaż prasy i książek radzieckich autorów, organizowanie loterii fantowej z przeznaczeniem pozyskanego dochodu na ściśle określone cele, np. na Fundusz Odbudowy Stolicy<sup>125</sup>.

Warto zaznaczyć, że w różnych latach do niektórych akcji - realizowanych w ramach pierwszomajowych czynów społecznych, a szczególnie do zbiórki złomu i makulatury - włączały się redakcje katowickich dzienników, tj. „Wieczoru” i „Dziennika Zachodniego”. Organizowano także „niedziele czynów”, bo władza postrzegała udział młodzieży w pracach społecznych jako *odpowiednią metodę wychowawczą*<sup>126</sup>. Do takich, nazywanych też „zielonymi niedzielami” włączały się często zagłębiowskie „Wiadomości Zagłębia” pisząc

---

<sup>123</sup> Arch. ZSP nr 5 w DG, Księga protokołów Rady Pedagogicznej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego nr 1 w Strzemieszycach z lat 1951-1953, bez pag., Protokół z 18 IV 1951 roku; Kronika szkolna w Mierzęcicach..., s. 8-9; za: J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 81

<sup>124</sup> W Szkole Powszechnej Nr 2 w Nysie w latach 1945-1949 składano różne zobowiązania do wykonania tak przez nauczycieli jak i przez uczniów. W zapisie *Kroniki* z 1950 roku (s. 86) przedstawiono aż 12 różnych zadań, a jednocześnie stwierdzono: *wszystkie zostały wykonane*.

<sup>125</sup> Arch. ZSP nr 5 w Dąbrowie Górniczej, Protokoły z posiedzenia Rady Pedagogicznej SP nr 1 w Strzemieszycach Wielkich z lat 1951-1953, bez pag., Protokół z 9 VI 1951.

<sup>126</sup> Por. F. W. Araszkiewicz, *Rola socjalistycznej obyczajowości i obrzędowości*, Warszawa 1974, s. 38.

na swych łamach o znaczeniu udziału młodzieży (głównie szkół średnich) z Dąbrowy Górniczej w „akcji sadzenia drzew w maju 1965 roku”<sup>127</sup>.

Oprócz wyżej wskazanych uroczystości, w szkołach województwa śląskiego i katowickiego, organizowano też inne uroczystości (zapisane w kalendarzu imprez szkolnych), także zgodnie z zarządzeniami ministerialnymi i kuratorskimi, prezentowane w archiwalnych sprawozdaniach o ich organizacji, łącznie z oceną.

Dla polskich władz szczególne znaczenie miały coroczne obchody Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej niejednokrotnie łączone z akademiami organizowanymi z okazji rocznicy wybuchu rewolucji październikowej czy rocznicami urodzin „wielkich przywódców”.

Inspektorzy szkolni kontrolując w Zawierciu w 1949 roku ich obchody i organizację akademii, w swych sprawozdaniach chwalili szkoły za wykorzystanie filmów radzieckich, organizację na wsiach wystaw książek i pism radzieckich, za udekorowanie szkół hasłami (w jednej z nich brzmiało ono: *Pomoc, przyjaźń - przykład ZSRR*) oraz za ścisłą współpracę placówek szkolnych z powiatowym kołem TPPR. Sprawdzali też czy uczniowie znają historię rewolucji w ZSRR<sup>128</sup>.

Natomiast w Lublińcu, na specjalnej naradzie kierowników szkół odbytej w dniu 12 grudnia 1949 roku z przewodniczącymi Komitetów Rodzicielskich, zwołanej przez miejscowy inspektorat szkolny i powiatowe komitety PZPR, przedstawiono co, jak i kiedy należy wykonać oraz jak winny przebiegać uroczystości ku czci 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Podjęto też *zobowiązania z racji tego wydarzenia*: uporządkowanie obejść szkolnych i wysypanie ich żwirem, zbiórkę złomu, podniesienie frekwencji, podjęcie walki z drugorocznością, a w Inspektoracie – przepracowanie czterech kolejnych niedziel. Niestety, mimo że akademie odbyły się we wszystkich gminach, z powodu złej pogody zanotowano na nich słabą frekwencję<sup>129</sup>.

Również w sprawozdaniu z 19 grudnia 1949 roku pochwalono szkoły powiatu lublinieckiego *za wybitny udział w tych uroczystościach*, a także za akademie dla rodziców przygotowane przez uczniów, na których *niektórzy wykonawcy mówili z głębokim*

---

<sup>127</sup> Ł. Marek, M. Bortlik-Dźwierzyska, *Za Marksem bez Boga ...*, s. 218.

<sup>128</sup> APK KOS Śl., sygn. 48, k. 9-10, Lustracja uroczystości w Zawierciu. Por. m.in. *Kronika SP* nr 2 w Nysie..., s.74, 83, 90.

<sup>129</sup> APK KOS Śl., sygn. 48, k. 12-13, Wizytacja Inspektoratu Szkolnego i szkół w Lublińcu celem skontrolowania organizacji i przebiegu uroczystości dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina odbytej 19 XII 1949 r.



wzruszeniem<sup>130</sup>. Podkreślano, że szkoły w organizacji tych uroczystości zadbały, by korytarze i klasy estetycznie udekorowano okolicznościowymi gazetkami ściennymi. Uznano jednak, że *pieśni wykonywał tylko chór, niektórzy tylko nucili - a przecież - jak konstatowano z ubolewaniem - śpiewać powinni wszyscy*. Dodatkowo inspektorzy przeprowadzili rozmowy, aby sprawdzić czy temat urodzin Stalina był odpowiednio omówiony i utrwalony<sup>131</sup>. W innym sprawozdaniu z pracy tej placówki zanotowano, że *szkoła stoi na należytych poziomach ideologicznym i dobrze przygotowuje uczniów do życia politycznego*<sup>132</sup>. Zaznaczono też, że uczniowie klas starszych dodatkowo pisali wypracowanie do konkursu ogłoszonego przez Redakcję „Trybuny Robotniczej” pt. *Co wiemy o Marszałku Stalinie i za co winniśmy Mu swą wdzięczność?*, nie podając jednak żadnych informacji o jego rozstrzygnięciu. Jak można zauważyć, jego organizatorzy już przy samym konstruowaniu tematu nie zostawili wątpliwości jaki charakter mają mieć nadsyłane prace<sup>133</sup>.

Władze wskazywały ponadto, że uczniowie i nauczyciele podejmowali „spontaniczne” akcje czynów społecznych. Z podjęcia niektórych z nich były bardzo zadowolone, np. z sadzenia drzewek morwy do planowanej hodowli jedwabników, wyczyszczenia czy pogłębienia rowów, a w szkołach wiejskich - z urządzania wzorcowej plantacji buraka. W ramach podjętych zobowiązań z racji w/w rocznicy urodzin Józefa Stalina, Komitety Rodzicielskie fundowały pomoc w radiofonizowaniu placówek, a w akcji *Robotnicy dzieciom* rozdawano uczniom wiejskim cukierki, co uzasadniano następująco: *akcja obdarowywania dzieci słodyczami przyczyniała się w wielkiej mierze do wywołania nastroju radosnego podniecenia, [...] miała głęboki sens wychowawczy i należy uważać ją za wielki krok do serdecznego wiązania szkoły ze środowiskiem uczniów*<sup>134</sup>. Przeprowadzane pogadanki zaznajamiały młodzież z życiorysem Generalissimusa, jego historycznymi zasługami jako *genialnego myśliciela i nieustraszonego rewolucjonisty walczącego z wyzyskiem społecznym i uciskiem narodowym*. W szkołach pojawiały się hasła: *Niech żyje wielki przyjaciel Polski - Józef Stalin, Niech żyje wódz światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, wielki Stalin*<sup>135</sup>.

---

<sup>130</sup> APK KOS Śl. , sygn. 48, k. 12-13, Wizytacja Inspektoratu Szkolnego i szkół w Lublińcu celem skontrolowania organizacji i przebiegu uroczystości dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina odbytej 19 XII 1949 r.

<sup>131</sup> Tamże.

<sup>132</sup> Tamże.

<sup>133</sup> APK KOS Śl. , sygn. 45, k. 58, Przebieg uroczystości 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina w szkołach. Por. M. Szaniawski, *Ograniczenie wolności ...*, s. 499.

<sup>134</sup> APK KOS Śl. , sygn. 45, k. 28.

<sup>135</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 189, k. 21, Sprawozdanie z przeprowadzonej lustracji obwodu szkolnego chorzowskiego przez Więckowskiego Mieczysława, Naczelnika Wydziału VI Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach w dniu 20. grudnia 1949 r., przy udziale podinspektora szkolnego Łosia Józefa odnośnie

W niektórych sprawozdaniach – chociaż stosunkowo rzadko - znaleźć można informacje odmiennego rodzaju, np.: w jednej ze szkół w Gliwicach nie udekorowano odpowiednio budynku z okazji rocznicy rewolucji październikowej *przez co szkoła nie przedstawiała rewolucyjnego oblicza*, a w innej - rozprzestrzeniano pogłoski *nie chcę Marszałkiem Polski Moskale*<sup>136</sup> przez „kogoś” wypowiedziane. W przypadkach gdy do władzy docierały zawiadomienia odmienne o tych, jakich by sobie życzyła, „rzetelne” wyjaśnienia składali zazwyczaj w siedzibie miejscowego Komitetu PZPR kierownicy szkół, tym bardziej gdy na nich wpłynęły donosy o nieprawidłowym wykonywaniu obowiązków służbowych. Władze uznały takie działania za *przejawy oddziaływania elementów reakcyjnych na młodzież*<sup>137</sup>. Szczególny napływ donosów, miał miejsce w okresie tzw. walki z odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym.

W kwietniu 1945 roku, w niektórych dopiero co otwartych polskich placówkach, obchodzono „Święto Odrodzonej Szkoły Polskiej”. Podczas tych uroczystości odprawiano uroczyste nabożeństwa, były pochody ze śpiewami, muzyką i transparentami oraz złożenie na ręce komendantów wojennych podziękowań Armii Czerwonej za wyzwolenie kraju, a kwiatów na grobach żołnierzy radzieckich. Przeprowadzano też pogadanki na temat znaczenia zawarcia traktatu o wzajemnej pomocy Polski i Związku Radzieckiego oraz znaczenia odzyskania Gdańska i Gdyni<sup>138</sup>.

W związku z ogłoszeniem Roku Kościuszkowskiego, w szkołach zaczęto prowadzić zbiórkę na rzecz krakowskiego kopca Kościuszki, odrestaurowania pomnika i Panoramy Racławickiej. Kuratorzy i inspektorzy mieli zadbać o to, by uroczystości te wypadły jak najlepiej. Uroczyscie obchodzono też 200-lecie urodzin Tadeusza Kościuszki. W szkołach omawiano jego pionierską działalność jako demokracji, z uwzględnieniem stylu życia, idei zawartych w manifestie połanieckim, sympatii do narodu (wyrażonym w rozkazie do jeńców rosyjskich) *i wrogości względem imperializmu rosyjskiego*. Podkreślano jego zasługi jako bohatera w walce o wolność narodu amerykańskiego, a szkoły w 1947 roku zobowiązano do organizowania wystaw „Od Wyzwolenia do Planu Odbudowy Gospodarczej”, ukazujące dorobek planu 3-letniego<sup>139</sup>.

---

przygotowań i przebiegu uroczystości związanych z uczczeniem 70- rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Por. S. Ryba, *Szkoła w okowach...*, s. 72-75/

<sup>136</sup> APK KOS Śl. , sygn. 45, k.51.

<sup>137</sup> APK KOS Śl., sygn. 94, k. 10-13, 30-45, Sprawy dochodzeniowe prowadzone przeciwko pracownikom szkolnictwa (1945-1950

<sup>138</sup>APK, KOS Śl. , sygn. 22, k. 16, Okólnik nr 12 KOS Śl. z 23 III 1945 r.

<sup>139</sup> APK, KOS Śl. , sygn. 14, k. 12.

Uruchamianie polskich szkół i brak w nich książek oraz podręczników spowodowało m.in. że, zaczęto ze szczególną siłą propagować dni oświaty, książki i prasy. Od 1946 roku organizowano Święto Oświaty<sup>140</sup>, do którego włączano też uczniów. Na przykład w Będzinie, Chorzowie, powiecie bielskim, w Bytomiu, w Nysie oraz w powiecie strzeleckim, powoływano komitety obywatelskie, które organizowały pochody młodzieży szkolnej idącej ulicami wraz z transparentami, różne przedstawienia teatralne i zabawy ludowe według specjalnych instrukcji otrzymanych z poszczególnych starostw. Na nich to zbierano tak datki pieniężne na zakup książek, jak i same książki. To święto łączono z obchodami święta 3 Maja<sup>140</sup>. W podsumowaniu podjętych działań podawano sumy zebrane w poszczególnych powiatach oraz w całym województwie śląskim. W nim to w 1946 roku zebrano 2 784 875 zł oraz 15 303 książek, z czego 1/3 przeznaczono do bibliotek szkolnych<sup>141</sup>.

Natomiast od początku lat pięćdziesiątych, znaczenie książek podkreślano podczas uroczystych obchodów „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”. W 1950 roku całość działań podejmowanych w tym „Tygodniu”, prowadzono pod hasłem: *Oświata, Książka i prasa w walce o trwały pokój i socjalizm*. W zaleceniach ministerialnych stwierdzono m.in.: *Wzywając najszerwsze masy narodu do czynnej walki o pokój, do pomnożenia pokojowych wysiłków pracy i w nauce, będziemy je mobilizować wokół sztokholmskiego apelu w imię obrony kultury zagrożonej*<sup>142</sup>. W organizowanych imprezach uwypuklano również wszechstronny rozwój oświaty, nauki i kultury socjalistycznej w ZSRR, stały rozwój kulturalny Polski i innych krajów demokracji ludowej, tworzenie kultury socjalistycznej w treściach narodowych, a jednocześnie *przeciwstawiano ludobójczą naukę amerykańską połączoną z rozkładem kultury burżuazyjnej – rozkwitowi pokojowej i humanitarnej kultury socjalistycznej*. Podkreślano umocnienie bratniej współpracy kulturalnej ze Związkiem Radzieckim przez *szerokie spopularyzowanie i przyswojenie zdobyczy oświaty przodującej w świecie literatury i prasy radzieckiej oraz krajów demokracji ludowej*, znaczenie solidarności z walczącymi ludami krajów kapitalistycznych przez popularyzowanie ich postępowej literatury i pracy. Nie zapomniano o upowszechnianiu założeń rozpoczętego planu 6-letniego, a „Tydzień Oświaty...” uznano za szczególnie pomocny w walce z analfabetyzmem i ciemnotą; *przyczyniający się do wychowania kadr spośród mas ludowych, ale także wysuwania*

---

<sup>140</sup> AANW, zespół KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 1239 (653/46) k. 2; sygn. 7036, k. 2-4, 9, 18-19, 22, 26-28, 85; *Kronika Szkoły* nr 2 w Nysie..., s. 75, 86, 93.

<sup>141</sup> AANW, zespół KC PZPR Ministerstwo Oświaty, sygn. 7036, k. 55-56.

<sup>142</sup> APK KOS Śl., sygn. 12, k. 107-112, Instrukcja w sprawie organizacji Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w dniach 1-7 maja 1950 r.; M. Szaniawski, *Ograniczenie wolności* ..., s. 497.

*przodujących robotników, pracujących chłopów i kobiet na stanowiska kierownicze, w upowszechnianiu czytelnictwa na wsi, zniszczonego wskutek atomowych barbarzyńców*”<sup>143</sup>. Za realizację instrukcji dotyczących obchodów w szkołach tego „Tygodnia”, bezpośrednio odpowiadali kuratorzy i inspektorzy, którzy dokonywali specjalnych kontroli w podległych im placówkach.

W 1950 roku także w szkołach organizowano masówki, łącznie z podejmowanymi zobowiązaniami, wskazanymi w instrukcjach Wojewódzkich Komitetów Obrońców Pokoju<sup>144</sup>, z okazji odbywającego się w dniach 16-22 listopada 1950 roku w Warszawie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, z udziałem przedstawicieli partii komunistycznych z całego świata. W szkolnych uroczystościach szczególnie podkreślano znaczenie *Apelu Sztokholmskiego* przyjętego przez Kongres wzywającego do zaprzestania używania i rozprzestrzeniania broni nuklearnej.

W archiwalnych dokumentach odnaleźć można informacje o tzw. zakłócaniu przebiegu szczególnie ważnych uroczystości. I tak, kiedy w Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego i Licealnego w Lublińcu 22 października 1949 roku zginął portret Stalina i wycięte z gazet podobizny Karola Marksa, Fryderyka Engelsa, Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina, sprawę przekazano do Kuratorium, które zaleciło w placówce przeprowadzić zebrania członków ZMP i uczniów poszczególnych klas, poświęcone doniosłości przyjaźni z ZSRR, poszanowaniu emblematów i portretów wybitnych przedstawicieli i wodzów klasy robotniczej oraz *wzmocnienia czujności wobec wroga klasowego*. Nauczyciele w pogadankach skierowanych do uczniów ukazywali *olbrzymią rolę ZSRR w budowie socjalizmu – szczęśliwej przyszłości młodzieży całego świata*, tym bardziej, że władze szkolne stale podkreślały, by członkowie Rady Pedagogicznej w okresie *wzrastającej walki klasowej zbankrutowanych klas kapitalistyczno-obszarniczych i wszelkich wyzyskiwaczy, wzmocnili jeszcze czujność i demaskowali z całą bezwzględnością szczególnie wobec młodzieży metody walki reakcji, która chciałaby podważyć podstawy naszej Polski Ludowej i jej sojuszu z ZSRR, któremu zawdzięczamy dwukrotne wyzwolenie*”<sup>145</sup>.

---

<sup>143</sup> M. Szaniawski, *Ograniczenie wolności ...*, s. 497.

<sup>144</sup> AANW, KC PZPR, Wydział Organizacyjny –Polski Komitet Obrońców Pokoju, sygn. 237/VII 2659, k. 4, 44, 50, 80-85. Tu warto dodać, że w województwie śląskim w połowie 1950 roku funkcjonowało 1000 takich komitetów, różnego rodzaju i szczebla organizacyjnego, a całość działań zamieszczono w *Biuletynie Informacyjnym Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju* wydanym 5 V 1950 roku.

<sup>145</sup> APK, KOS Śl., sygn. 128, k. 131-132, Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej przy Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego i Licealnego w Lublińcu z 22 X 1949 roku. W dokumencie nie odnotowano czy odnaleziono skradzione podobizny wodzów

Natomiast w 1952 roku zanotowano, że w jednej z cieszyńskiej szkół młodzież miała uprawiać partyzantkę i „chuligaństwo”, a działające tam nielegalnie stowarzyszenie pod nazwą „Bongo” pod pretekstem studiów astronomicznych, robiło *szkice ważnych obiektów*. Jej członkowie na terenie placówki *dewastowali sprzęt, wykradali śniadania kolegom dojeżdżającym do szkoły, aby osłabić w ten sposób wyniki nauczania; zdarzały się nawet próby gwałtu, siania nienawiści do ZSRR, kradzieży czapek kolegom, itp., bójki w pociągu dla wywołania zamieszania i kradzieże*. Mimo wysuniętych poważnych zarzutów, podjęto w tej sprawie stosunkowo niewielkie środki zaradcze. Brak aresztowań i kar więzienia, może co prawda świadczyć że cała „afera” nie miała udowodnionych podstaw, ale *trzech uczniów wydano ze szkoły z brakiem prawa pobierania nauki na terenie całej Polski, sześciu innych wydano z ZMP, trzem udzielono ostrej nagany, a jednemu tylko upomnienia*<sup>146</sup>.

W wielu dokumentach szkolnych z tamtych lat można znaleźć szersze bądź węższe informacje o obchodach w/w uroczystości i świąt, ale w większości z nich zapisy te pozbawione są zachwyty i euforii piszącego o nich. Można więc sądzić, że osoby (najczęściej kierownicy szkół z wieloletnim stażem pedagogicznym) utrwalające dla potomnych dzieje szkoły, nie były ani zachwycone, ani tym bardziej w pełni przekonane o zasadności organizowania wielu z nich w polskich szkołach, dlatego niejednokrotnie przekazywały „suche” fakty o nich i udziale w nich dzieci. Natomiast wspominając lata szkolne, jedna z uczennic Szkoły Podstawowej w Sączowie stwierdziła: *Kiedy byłam uczennicą I klasy, w zimie zmarł prezydent Polski Bolesław Bierut. Każdy z uczniów w dniu jego pogrzebu musiał wysłuchać z głośnika wiszącego na ścianie w klasach <Marszu Pogrzebowego> i mowy pożegnalnej na cmentarzu. Nikt z klasy nie wiedział kto to był Bolesław Bierut i dlaczego musimy siedzieć z wyprostowanymi rękami na ławie oraz zachować wielką powagę*<sup>147</sup>.

Do szczególnie ważnych uroczystości szkolnych, należało nadawanie szkole imienia<sup>148</sup>, co miało miejsce nie tylko podczas oddawania do użytku szkół pomników 1000-lecia, o czym wyżej wspomniano, a także sztandaru. Od 1973 roku tego rodzaju uroczystość należała do jedenastu elementów *Ceremoniału szkolnego*, do którego zaliczono też *uroczyste ślubowanie*

---

<sup>146</sup> APK, Prez. WRN Kat KOS sygn. 4, k. 72 . Protokół nr 5 z narady tygodniowej Kierowników Oddziałów i Referatów w Wydziale Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbytej w dniu 15 II 1952 r. Nie odnotowano w nim przed jakim ważnym świętem wydarzenie to miało miejsce.

<sup>147</sup> *Na ścieżkach pamięci...*, s. 16, wspomnienia uczennicy Stanisławy Kałuża. *Kronika SP* nr 17..., s. 223.

<sup>148</sup> Por. *90 lat szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu...*, s. 63. Ze względu na zmiany organizacyjne w sieci szkół, placówka ta co trochę miała inną numerację, a szkołom nadawano imiona innych patronów, m.in. M. Kopernika i S. Żeromskiego.

uczniów klas pierwszych<sup>149</sup>. Kurator śląski Tadeusz Pałys uznał, że *ceremoniał pogłębia u młodzieży emocjonalny stosunek do najcenniejszych wartości społecznych i narodowych symbolicznie wyrażonych w godle, sztandarze i hymnie narodowym.[...], przyczynia się do tworzenia socjalistycznej tradycji w życiu szkoły oraz świeckiej obrzędowości*<sup>150</sup>. Określone zadania w realizacji zadań szkoły socjalistycznej pełniło do 1957 roku wspomniane wcześniej TSS, a od 1969 roku Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej.

Warto podkreślić, że nadawanie placówkom szkolnym imion patronów, podjęto już w okresie międzywojennym. Na podstawie postanowień *Okólnika Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 czerwca 1920 roku* a także *Okólnika ministra K. Bartla z 27 grudnia 1927 roku w sprawie nomenklatury szkół*, władze szkolne zezwalały na umieszczanie m.in. na szyldach i pieczęciach szkół także nazwisk ich patronów, tj. *wybitnych i zasłużonych ludzi-Polaków*<sup>151</sup>. Władze szkolne zawiadamiały pisemnie podległe sobie placówki jak należy obchodzić różne uroczystości i święta, np. z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, rocznicy Konstytucji 3 Maja oraz odzyskania niepodległości w dniu 11 listopada<sup>152</sup>. Taki zwyczaj przejęto po 1945 roku, chociaż rodzaj uroczystości, świąt i obchodzonych rocznic ważnych wydarzeń, ze względu na przyjęcie przez polskie państwo

---

<sup>149</sup> Nadawanie placówkom szkolnym imion patronów podjęto już w okresie międzywojennym. Na podstawie postanowień *Okólnika Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 czerwca 1920 roku* a także *Okólnika ministra K. Bartla z 27 grudnia 1927 roku w sprawie nomenklatury szkół*, władze szkolne zezwalały na umieszczanie m.in. na szyldach i pieczęciach szkół także nazwisk ich patronów, tj. *wybitnych i zasłużonych ludzi-Polaków*. Por. *Statut szkoły podstawowej* (Zarządzenie Ministra Oświaty z 25 września 1965 roku), w: *Szkoła podstawowa. Przepisy i komentarze...*, s. 49-54; *Szkoła podstawowa - przepisy i komentarze...*, s. 74-75; *Ceremoniał szkolny* wprowadzony na podstawie Zarządzenia Ministra Oświaty i Wychowania z 18 czerwca 1973 roku. Por. *Ceremoniał szkolny*, Warszawa 1973, s. 14; Ł. Marek, Monika Bortlik-Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga...*, s. 202; H. Piestrak-Górka, *Rozwój uroczystości, obrzędów i symboliki szkolnej w Polsce po roku 1970. Studia etnoreligioznawcze* II/87. Materiały konferencji obrzędoznawczej Mierki 27-29 X 1986, red. L. Pełka, w: *Ideologia i polityka Kościoła katolickiego w Polsce –ciągłość i zmiany*, Warszawa 1988, t. 8, s. 331-372; S. Kryśków, *Z doświadczeń rozwoju i upowszechniania obrzędowości socjalistycznej w województwie katowickim. Studia etnoreligioznawcze* II/87. Materiały konferencji obrzędoznawczej Mierki 27-29 X 1986, red. L. Pełka, w: *Ideologia i polityka Kościoła katolickiego w Polsce –ciągłość i zmiany*, Warszawa 1988, t. 8, s. 373-376; A. Niedojadło, *Uroczystości państwowe ważnym i praktycznym komponentem realizacji podstawowych założeń i teleologii wychowania narodowego w szkołach powszechnych Okręgu Szkolnego Krakowskiego II Rzeczypospolitej*, w: *Studia problemowe z historii wychowania na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. E. Juśko, J. Kamińska-Kwak, R. Pelczar, Tarnów-Stalowa Wola –Łapczyca 2015, s. 112-135. Jednakże autorzy dwóch ostatnich prac pominęli w swych badaniach obszar Zagłębia Dąbrowskiego, stanowiący przed 1939 rokiem integralną część Krakowskiego Okręgu Szkolnego, o czym wspomniano w rozdziale 1; E. Juśko, A. Niedojadło, *Uroczystości w szkołach Okręgu Szkolnego Krakowskiego jako element kształtowania świadomości narodowej, patriotycznej, moralno-religijnej i obywatelskiej w II Rzeczypospolitej*, Toruń 2018, ss. 330.

<sup>150</sup> T. Pałys, *Socjalistyczne wychowanie młodzieży w procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego*, w: *Socjalistyczne wychowanie młodzieży*, red. J. Kantyka, Katowice 1979, s. 124.

<sup>151</sup> Por. K. Kotarski, *Praca szkoły w świetle obowiązujących przepisów...*, s. 505; A. Glimos-Nadgórska, *Dzieje Szkoły nr 1 w Strzemieszycach Wielkich 1806-1939...*, s. 27-28;

<sup>152</sup> Por. Archiwum Państwowe (obecnie: Archiwum Narodowe) w Krakowie, zespół Krakowskiego Okręgu Szkolnego, nr 29/1342/122. Zamieszczono w nim różnorodne informacje o obchodach w szkołach wskazanych wyżej świąt i rocznic.

założeń marksizmu –leninizmu, uległ zupełnemu przewartościowaniu. Inne również osoby zostawały patronami szkół.

Wyżej wymienione uroczystości – wg zapisów *Kronik szkolnych*, do których Autor dotarł - miały miejsce: 23 maja 1979 roku w Sączowie: tu Maria Konopnicka została patronem miejscowej Szkoły; 4 października 1964 roku - Szkole w Zendku jako wybudowanej tysiąclatce zaczął patronować Janek Krasicki, a 3 września 1973 roku imię Walerego Wróblewskiego otrzymała Szkoła Podstawowa nr 13 w Katowicach. Natomiast tylko wspomniano o takim wydarzeniu w *Kronice* Szkoły nr 53 w Nikiszowcu. Podniosły akcent miały też uroczystości - połączono ze ślubowaniem uczniów -związane z nadaniem tym dwu ostatnim sztandaru<sup>153</sup>.

W zapisach *Kronik szkolnych* widnieją też informacje o różnych wydarzeniach nie związanych z bezpośrednią pracą szkoły, a mających miejsce w poszczególnych miejscowościach, w Polsce a nawet na świecie. Pozostają nimi zapisy m.in. o:

1/ spotkaniach społeczności szkolnej z przedstawicielami władz partyjnych i państwowych, tak szczebla centralnego (np. z gen. Aleksandrem Zawadzkim, który z racji urodzenia w Dąbrowie Górniczej), często był gościem różnych szkół zagłębiowskich, a także i z Władysławem Gomułą, jak i wojewódzkiego, łącznie i informacjami o składanych im przez uczniów prośbach, np. o poparcie idei budowy nowej szkoły czy sali gimnastycznej<sup>154</sup>;  
2/ powitaniu uczniów bezpośrednio w szkole lub na terenie gminy czy miasta, ważnych gości przybywających do Polski, w tym: w 1955 roku premiera Indii Nehru, w 1967 roku prezydenta Francji gen, Charles'a de Gaulle'a, o wizycie w Polsce kosmonautów radzieckich - Walentyny Tierieszkowej i Walerego Bykowskiego 3/ locie Jurija Gagarina oraz startach innych Rosjan i Amerykanów w Kosmos i na Księżyc oraz lądowaniu tych ostatnich na Srebrnym Globie<sup>155</sup>;  
4/ wystawianych przez uczniów przedstawieniach poza szkołą oraz o ich udziale w konkursach (na szczeblu powiatu czy województwa), łącznie z informacjami o zajętych miejscach i pozyskanych dość skromnych nagrodach (były to np. medale z wizerunkiem Mikołaja Kopernika, okolicznościowe dyplomy i przede wszystkim książki, niejednokrotnie będące lekturami szkolnymi); 5/ zimowych kuligach i zabawach noworocznych; 6/ wyjazdowych konferencjach nauczycieli do ciekawych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej; 7/ obchodzonych poza szkołą lokalnych uroczystościach z udziałem uczniów, związanych

---

<sup>153</sup> *Na ścieżkach pamięci...*, s. 26-29 J. Malikowski, *Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy...*, s. 96-97, Kronika SP nr 13 w Katowicach..., s. 188; 90 lat Szkoły Podstawowej w Nikiszowcu..., s. 63. Jednak w wykazie K. Wałaszewskiego, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie...*, s.327-330, Szkoły w Zendku nie wymieniono..

<sup>154</sup> Por.m.in. Arch. ZSP nr 5 w DG, *Kronika Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich (1957/1958 - 1959/1960.) bez pag.*, Spotkanie z A. Zawadzkim i Władysławem Gomułą

<sup>155</sup> *Dzieje Bogucic...*, s. 267,323, 330; 90 lat Szkoły Podstawowej w Nikiszowcu..., s. 64,65

np. ze spotkaniami z kandydatami na posłów przed wyborami do Sejmu PRL; 8/ organizowanych przez różne instytucje spotkaniach z tzw. ciekawymi ludźmi; 9/ występach w szkołach artystów teatrów z różnych miast polskich; 10/ organizowanych zawodach gimnastycznych; 11/ udziale uczniów w seansach filmowych (zwłaszcza po sfilmowaniu „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza); 12/ wynikach prawie corocznej akcji zbierania makulatury i złomu.

Na polecenie Kuratorium<sup>156</sup> szkoły organizowały też tzw. lokalne imprezy poza szkołą, tj. na terenach miejskich boisk, parków, pobliskich wzgórzach i wyznaczonych dla celów rekreacyjnych obiektach leśnych. Do tych właśnie należały między innymi zapamiętane np. przez wielu mieszkańców (w tym także Dąbrowy Górniczej): ogniska połączone z pieczeniem ziemniaków oraz *Święta wychowania fizycznego* organizowane już w latach czterdziestych, a od końca pięćdziesiątych do końca lat sześćdziesiątych pod nazwą *Święta Pieśni, Tańca i Ćwiczeń Gimnastycznych*, połączone w niektórych latach z obchodami Dnia Dziecka. Takowe o nazwie *Święto Pieśni i Święto Sportowe* z udziałem uczniów Szkoły w Nikiszowcu oraz w Bogucicach, organizowano w Parku Kościuszki. Uroczystości z udziałem miejscowej społeczności i zaproszonych gości, pozostały w ich pamięci przez wiele lat<sup>157</sup>. Dla polskich władz ich organizowanie było uzasadnieniem realizacji zadań wytyczonych szkole przez władze Polski Ludowej, a jednocześnie wskazywała na współdziałanie szkoły z miejscową społecznością, nie tylko poprzez pomoc finansową przekazywaną przez tzw. Zakłady Opiekuńcze. W prezentowanym programie dostrzec można również tzw. akcent ideologiczny. Ponadto z przebiegu tych imprez wynikało, że mimo wielu trudności gospodarczych lat 40. i 50., zwracano uwagę na rozwój sprawności i kultury fizycznej dzieci, nie tylko poprzez realizację założeń programowych szkolnego przedmiotu - wychowania fizycznego (którego cele z powodu braku sal gimnastycznych nie do końca mogły być realizowane), ale że miały one tzw. masowy charakter. Na wielu zdjęciach dokumentujących udział uczniów szkół (tak zagłębiowskich jak i śląskich) w powitaniach oraz w akademiach podczas „odwiedzin” szkół przez tzw. znakomitych gości, uczennice ubrane były w białe bluzki

---

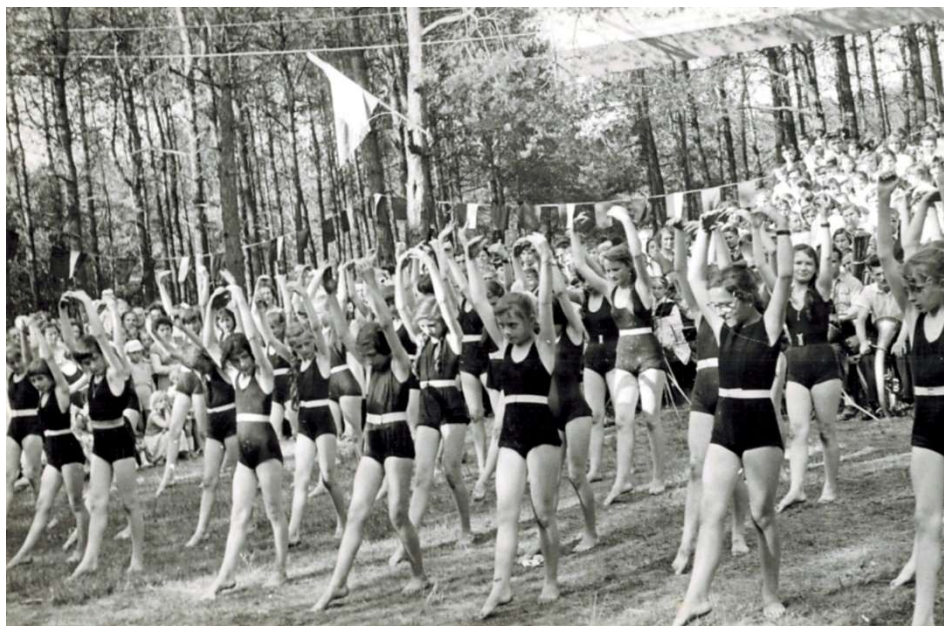
<sup>156</sup> Dz. Urz. MO 1965, nr 1, poz. 1. Por. *Szkoła podstawowa. Przepisy i komentarze...* s. 257-258.

<sup>157</sup> Archiwum Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 5 w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach, *Kronika Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach* Wielkich z lat; 1957/1958- 1959/1960; 1960/1961- 1967/1968, bez pag. O udziale w tych ostatnich wspominało wielu mieszkańców Dąbrowy Górniczej – Strzemieszyc także we wrześniu 2018 roku podczas kolejnego Zjazdu Absolwentów Szkoły z dwu powodów, bo: 1/organizowano je przez wiele lat z udziałem uczniów różnych szkół z Dąbrowy Górniczej na tzw. terenie leśnym Anioła – zabranym w latach 70. pod budowę Huty „Katowice”, 2/ pokazy gimnastyczne rozszerzono o tańce, a m.in. „Zbójnickiego” wykonywali uczniowie Zespołu Tanecznego Szkoły nr 1 w Strzemieszycach, kierowanego przez Leszka Kolonko, wieloletniego kierownika tej placówki; *Dzieje Bogucic w kronice szkoły*, s. 292; *90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu...*, s. 64.



(często z tarczami na lewych rękawach – fot. 7) oraz jednakowej długości i kroju zazwyczaj granatowe spódniczki, a niekiedy w stroje ludowe. Natomiast podczas „świąt pieśni i tańca”, pozostając uczestnikami zespołowych popisów gimnastycznych bądź tańców, dziewczęta wielu szkół zagłębiowskich występowały w jednolitych gimnastycznych czarno-białych kostiumach bądź długich jasnych sukienkach (fot. 10 i 11), a chłopcy w zależności od wykonywanego tańca, w regionalne stroje krakowskie czy góralskie (w tym spodnie, serdaki, a nawet kierpce). Warto dodać, że te ostatnie zakupywano m.in. z tzw. dochodów pozyskiwanych przez samych uczniów z organizacji przedstawień szkolnych, z ich pracy w spółdzielni uczniowskich a rzadziej z dotacji zakładów opiekuńczych.

**Fotografia 10. Dziewczęta strzemieszyckich szkół podstawowych uczestniczące w „Święcie Pieśni” na obszarze leśnym w Strzemieszycach Wielkich (tzw. Lasu Anioła) w 1962 roku**



Źródło: AZSP nr 5 w Dąbrowie Górniczej

**Fotografia 11. Dziewczeta strzemieszyckich szkół podstawowych podczas występu w „Święcie Pieśni” zorganizowanym pod hasłem „Leć pieśni w dal” w 1963 roku na obszarze leśnym Strzemieszyc Wielkich (tzw. Lasu Anioła\*\*)**



\*\* obszar tzw. Lasu Anioła stanowi obecnie teren, na którym zbudowano d. Hutę „Katowice”

Źródło: AZSP nr 5 w Dąbrowie Górniczej

Dość charakterystyczne, zapisy znaleźć można w *Kronikach* szkół-tysiąclatek. Egzemplarz jednej z takich, tj. *Kroniki Budowy Szkoły nr 3 w Strzemieszycach Wielkich*<sup>158</sup>, posiada specjalną oprawę, połączoną z przyłączoną doń woskową pieczęcią. Umieszczono w niej krótki, historyczny przegląd rozwoju szkolnictwa na ziemiach polskich, zakończony zapisem następującego cytatu z jednej prac Włodzimierza Lenina poświadczającego rolę i zadania szkoły: *Nasza szkoła natomiast powinna dawać młodzieży podstawy wiedzy, umiejętność samodzielnego wypracowywania poglądów komunistycznych, powinna czynić z młodzieży ludzi wykształconych*, a także z fragmentem *Manifestu PKWN* z 22 lipca 1944 roku o potrzebie odbudowy polskiego szkolnictwa<sup>159</sup>. Nie omieszkano w niej przedstawić 13-miesięcznych dziejów budowy placówki oraz wymienić nazwisk osób pełniących określone funkcje we władzach szkolnych szczebla wojewódzkiego i powiatowego oraz fundatorów, obecnych na uroczystości oddania jej do użytku, a także zamieścić okolicznościowych wpisów

<sup>158</sup> Archiwum Szkoły Podstawowej nr 17 w Dąbrowie Górniczej (dalej: ASP17), Kronika tysiąclatki- Szkoły nr 3 w Strzemieszycach Wielkich, bez pag.

<sup>159</sup> ASP17, *Kronika Budowy Szkoły 1000-lecia nr 3 w Strzemieszycach*, s. 26. Zapis stron posiada tylko załączona do niej wkładka o dziejach szkolnictwa. Natomiast pozostała jej część nie ma paginacji. Placówka ta była wg K. Wałaszewskiego (*Tysiąc szkół na Tysiąclecie...*, s.327) polską tysiąclatką o nr 99, oddaną do użytku 5 X 1960 roku. Wiele myśli W. Lenina o szkole znaleźć można w rozdziale pt. *Myśli Lenina o szkole i wychowaniu komunistycznym*. Por. Ł. Kurdybacha, *Pisma wybrane*, wybór J. Miąso, t. III, Warszawa 1976, s.287—292. k

dokonanych z okazji jej otwarcia, łącznie z późniejszym zapisem *Na wieczną rzecz pamiątkę poczynionym przez ofiarodawcę działki ziemi na jej budowę, otrzymania 3 czerwca 1976 roku sztandaru przez Szkołę, spotkań z absolwentami podczas kolejnych jubileuszy jej funkcjonowania*<sup>160</sup>.

Kończąc rozważania, należy podkreślić, że zmiany wprowadzane w dokładnie zaplanowanych obchodach świąt i uroczystości w szkołach podstawowych województwa, stale uzupełnianych nowymi „rozwiązaniami”, a nazwanych ceremoniałem szkolnym, pozostawały specyficznymi formami indoktrynacji nie tylko uczniów i nauczycieli, ale i miejscowych społeczności w nich uczestniczących<sup>161</sup>. Tzw. atrakcyjność, siła i rozmach w organizacji wielu z nich powodowały, że niejednokrotnie „przyciągały” uczniów i ich rodziców i były przez nich akceptowane, bo nie zdawali sobie sprawy z celu organizacji wielu przedsięwzięć oraz znaczenia ich udziału dla ówczesnych władz. Nie zawsze jednak przynosiły pożądane efekty, bo dzieci, młodzież i społeczeństwo Górnego Śląska a także i Zagłębia, nie zawsze chciały odstępować od pielęgnowanych tu od lat wzorców, tradycji (np. uroczystości św. Mikołaja, Barbórki czy Dnia Górnika<sup>162</sup>); porzucania gwary śląskiej oraz dokonywanie zmian w tradycyjnych obrzędach przy przystępowaniu do Sakramentu chrztu, I komunii i ślubu oraz świąt kościelnych. Nie dostrzegały też zasadności kształtowania u uczniów m.in. *pojęć i przekonań moralnych, nawyków i przyzwyczajęń socjalistycznego postępowania, rozwijanie uczuć moralnych a także cech woli i charakteru właściwych ludziom budującym państwo socjalistyczne* i wykonywania zarządzeń komitetów rodzicielskich współpracujących w pełni z władzami<sup>163</sup>, ani potrzeby uczestniczenia w zajęciach „świeckiego” Uniwersytetu dla Rodziców, funkcjonującego od 1 kwietnia 1956 roku w Pałacu Młodzieży w Stalinogrodzie<sup>164</sup>. Nie zawsze jednak informacje o takich ich postawach czy zachowaniu przekazywano władzom w sprawozdaniach, stąd niejednokrotnie są one zapisane tylko „w pamięci” uczniów dawnych 7- bądź 8-klasowych szkół podstawowych.

---

<sup>160</sup> ASP17, *Kronika Budowy Szkoły 1000-lecia nr 3 w Strzemieszycach, bez pag.*

<sup>161</sup> Por. m.in. Z. Woźniczka, *Indoktrynacja szkolnictwa w Katowicach w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX wieku*; w: *W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2009; *Oblicze ideologiczne polskiej szkoły*, red. E. Walewander, Lublin 2002; F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja...*, s. 151-159.

<sup>162</sup> Por. M. Bortlik-Dźwierzynska, *<Barbórka> czy <Dzień Górnika>? Czyli słowo o tym, jak partia ze świętą Barbarą konkurowała*, w: *„Przewodnia siła Narodu”. Z dziejów partii komunistycznej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1945-1990*, red. T. Kurpierz, Katowice 2010.

<sup>163</sup> APK WRN KOS, sygn. 473, k. 95, Sprawozdanie z wizytacji z 1956 roku.

<sup>164</sup> APK WRN KOS, sygn. 447, k. 129, Protokół z przeprowadzonej w dniach 8-17 V 1956 roku wizytacji przez wizytatora Józefa Gołębiowskiego

## **Zakończenie**

Szkolnictwo podstawowe funkcjonujące w latach 1945 -1973 na obszarze dwu różnych województw, przez cały okres pozostawało w jurysdykcji władz Katowickiego Okręgu Szkolnego. Podczas powojennej organizacji i odbudowy szkolnictwa, a także późniejszej rozbudowy (zwłaszcza w latach sześćdziesiątych), „nowe” władze Polski napotykały na szereg różnorodnych przeszkód i trudności, pomimo priorytetowego potraktowania wyzwania, jakim było zbudowanie na niektórych terenach prawie od podstaw sprawnie funkcjonującego systemu szkół zapewniających naukę wszystkim polskim dzieciom i młodzieży, zgodnie z założeniami obowiązku szkolnego. Przede wszystkim dokonywały odbudowy polskich szkół, zniszczonych w toku działań wojennych i powojennych grabieży; organizowały je też na tzw. terenach poniemieckich, włączonych do państwa polskiego na mocy międzynarodowych postanowień w Jałcie i Poczdamie; na terenach dawnych, czyli na ziemiach polskich przedwojennego województwa śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego. Odbudowę i budowę tegoż, prowadziły równocześnie ze zmianą założeń ideologicznych, przyjętych tak w strukturze samego szkolnictwa jak i w zarządzających nimi władzach szkolnych; w celach nauczania i wychowania znajdujących bezpośrednie odzwierciedlenie w nowo opracowanych planach nauczania, w treściach programów i podręczników szkolnych; w systemie kształcenia i doksztalcania zawodowego kadry nauczycielskiej, w procesie nauczania, a także w opracowanych założeniach funkcjonowania różnych innych, nowych „ciał” i organizacji społeczno-politycznych, służących im pomocą w realizacji wytyczonych zadań. Działania takie podejmowały przy stale zwiększającej się liczbie uczniów, niejako „falami” wkraczających do szkolnictwa podstawowego; przy permanentnym braku funduszy, przede wszystkim z budżetu Ministerstwa na zwiększające się potrzeby szkół; przy różnej postawie polskiego społeczeństwa, w tym części nauczycieli i rodziców (zwłaszcza na terenie śląskich), nie zawsze akceptujących wprowadzane zmiany w treściach nauczania oraz odmienne od polskich tradycji uroczystości szkolne.

Zmiany te wynikały przede wszystkim z przyjętych przez władze odradzającej się Polski Ludowej założeń marksizmu-leninizmu jako podstawy ideologicznej funkcjonowania państwa polskiego i życia społeczeństwa. To z kolei wymagało odejście Polski i Polaków od religii i zasad wiary Kościoła rzymskokatolickiego. W przypadku szkolnictwa oznaczało to potrzebę wprowadzenia świeckości wychowania i nauczania dzieci i młodzieży szkolnej, przede wszystkim poprzez usunięcie nauki religii i krzyży jako symboli wiary z polskich szkół, placówek oświatowych oraz opiekuńczo-wychowawczych.

„Nowe” polskie władze miały świadomość silnej łączności Polaków z religią i rzymskokatolickim Kościołem, łącznie z „wypracowanymi” przez lata i w pełni akcentowanymi – także w tzw. życiu szkolnym - obrzędami i obchodami niektórych świąt kościelnych [łączonych po 1918 roku z tzw. świętami państwowymi], tak przed 1918 rokiem, w okresie międzywojennym, w czasie II wojny światowej oraz po jej zakończeniu. Dlatego w latach 1944-1947 nie występowały otwarcie przeciwko Kościołowi i religii w szkole, stwarzając niejako „pozory” wspólnie organizowanych i obchodzonych wielu uroczystości. Po 1948 roku nastąpiła istotna zmiana: na polu szkolnictwa podjęły otwartą walkę z Kościołem, religią i z tym wszystkim co miało z nimi związek. Szczególnie była ona widoczna w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Polską szkołę usiłowano prowadzić wg wzorców i założeń pedagogiki radzieckiej i jej „naukowych” osiągnięć, a także upowszechniać wśród najmłodszych Polaków m. in. Dziadka Mroza zamiast św. Mikołaja a na wsiach organizować spółdzielnie produkcyjne, pozbawiając chłopów ziemi otrzymanej w 1944r.

W celach nauczania i w treściach programowych zwracano szczególną uwagę na kształtowania naukowego światopoglądu uczniów opartego na dialektyce marksistowskiej; na zasady socjalistycznego wychowania i moralności socjalistycznej oraz na potrzebę wzmożenia czujności wobec wszechobecnego wroga klasowego, zagrażającego stale i wszędzie nie tylko uczniom.

Meandry polskich dziejów spowodowały, że władze niejednokrotnie odstępowały, zazwyczaj na krótki okres (stąd nieprzypadkowo nazywany odwilżą) od wcześniejszego, ostrego kursu ideologizacji polskiego szkolnictwa i wychowania uczniów, co nie oznaczało ich rezygnacji z dalszych działań na tym polu. Prawne usankcjonowanie świeckości polskiej szkoły w 1961 roku, dało im w końcu lat sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych podstawy do przyjęcia m. in. świeckiego ceremoniału szkolnego i zasad socjalistycznego wychowania opracowanego przez Heliodora Muszyńskiego, a których zwieńczeniem było rozpoczęcie wdrażania założeń dziesięcioletniej ogólnokształcącej powszechnej szkoły średniej, na podstawie radzieckich wzorców organizacyjnych.

Zmiany tzw. oblicza ideowego polskiej szkoły wprowadzane były równolegle z innymi, szczególnie ważnymi, a zwłaszcza z budową nowych obiektów szkolnych, modernizacją i remontami generalnymi starszych budynków i urządzaniem pracowni przedmiotowych. Wkroczenie w wiek obowiązków szkolnego kolejnych roczników wyżu demograficznego zbiegło się z zapoczątkowanymi przez Episkopat Polski obchodami milenium chrztu Polski. Rocznicę tę polskie władze polityczne wykorzystały w swej polityce podejmując własne, tzw. świeckie obchody rocznicy 1000-lecia państwa polskiego, rozpoczęte już w 1959 roku

akcją budowy „1000 szkół na 1000-lecie państwa polskiego”. Działania tej akcji w okresie jej podjęte prowadzenia, jak i obecnie, po upływie ponad 60 lat, różnie są oceniane, ale ze względu na brak wystarczającej liczby szkół i środków pieniężnych na budownictwo szkolne w tamtym okresie, wykorzystanie tzw. społecznej inicjatywy polskiego społeczeństwa w zbieraniu funduszy i społecznie podejmowanych pracach przy ich budowie, było specyficznym zabiegiem władz w wykonaniu tego niezwykle ważnego zadania.

Przyjmując problemowo-chronologiczny układ prezentacji tematu pracy, Autor w poszczególnych jej rozdziałach przedstawił przede wszystkim trzy najważniejsze „elementy” związane nierozdzielnie z funkcjonowaniem szkolnictwa podstawowego w Katowickim Okręgu Szkolnym, tj. szkół (rozumianych jako miejsce nauki), uczniów i nauczycieli, łącznie ze wskazaniem liczby tych właśnie (poprzedzone informacjami o specyfice dwu województw, w których prowadziły działalność dydaktyczno-wychowawczą i o strukturze władz szkolnych). Prezentując wskazane wyżej „elementy”, szczególnie istotne w realizacji wytyczonych celów dysertacji, starał się ukazać określone zależności między nimi występujące, między innymi poprzez uwypuklenie problemów najważniejszych dla każdego z nich.

Przy prezentacji szkół, podjął kwestie odbudowy obiektów szkolnych, ich rozbudowy i modernizacji, łącznie z w/w sposobem ich budowy w okresie największego na nie zapotrzebowania (z wyłączeniem problemu pracowni specjalistycznych, bo rozwój nauki i techniki oraz przyjęte założenia ideologiczne, które realizowała polska szkoła, niejako „wymuszały” potrzebę ich permanentnej modernizacji, a to z kolei łączyło się z pozyskaniem środków finansowych, których stale brakowało). Dobrze wyposażone szkoły, z odpowiednią do liczby uczniów ilością sal i innych pomieszczeń szkolnych, miały istotny wpływ na jakość kształcenia, a zwłaszcza na liczbę uczniów kończących naukę czy promowanych do następnej klasy. Autor nie podjął kwestii frekwencji uczniów ze względu na brak źródeł, a z tych zachowanych wynikało, że frekwencja nie miała znaczącego wpływu na promocję uczniów tego terenu i pełną realizację obowiązku szkolnego, realizowanego w 7- bądź 8-letniej szkole podstawowej; ponadto w województwie nie odnotowano masowej – większej od średniej krajowej - zachorowalności uczniów na tzw. choroby zakaźne wieku dziecięcego czy z powodu okresowych epidemii np. grypy. W kolejnym rozdziale podjął kwestię kadry nauczycielskiej, jako tej, która w nowych oraz w starych budynkach szkolnych podejmowała pracę ze stale zwiększającą się liczbą uczniów, początkowo w różnym wieku, z ich „bagażem” przeszłości wojennej okresu przesiedleń wielu z nich. Zwrócił też uwagę na niewystarczającą do potrzeb grupę polskich nauczycieli; na przyczyny różnej ich postawy wobec „nowych” władz, a także na prowadzoną przez te władze politykę kadrową: pomimo braku polskich nauczycieli,

zwalniały kwalifikowane siły nauczycielskie bo były obciążone „obcą ideologią”, a przyjmowały młode osoby, niejednokrotnie bez kwalifikacji, ale pełne zapału i sił do podejmowania nowych wyzwań ściśle realizujących zadania ideologiczne, które postawiono przed polską szkołą, przyjmując jednocześnie wypracowany program ich dokształcania i kształcenia zawodowego, a przede wszystkim ideologicznego. Na bazie powyższych informacji, w dwu ostatnich rozdziałach przedstawił niektóre elementy realizowanego w procesie dydaktycznego.

Prezentując w/w problemy, czyli: szkół, uczniów i nauczycieli, Autor ukazywał zachodzące zmiany w szkolnictwie podstawowym Katowickiego Okręgu Szkolnego, niekiedy wynikające ze specyfiki terenu, na którym szkolnictwo podejmowało i prowadziło działalność, zgodnie z przyjętymi założeniami polskiego prawa. Tych „odrębności” nie było zbyt wiele, także z racji przyjęcia już w 1944 roku przez władze odradzającej się Polski idei jednolitości prawno-organizacyjno-programowej w odbudowywanym polskim szkolnictwie podstawowym. Oznaczało to całkowity odwrót od odrębności wprowadzonej już 1920 roku w szkolnictwie autonomicznego województwa śląskiego i funkcjonującego w latach 1922-1939. Starał się porównywać wskaźniki (liczbowe i procentowe) cytowane przez autorów niektórych prac jak i przez Niego obliczone, z takimi ogólnopolskimi, np. dzieci nie realizujących obowiązku szkolnego, uczniów przypadających na jedną placówkę szkolną, czy na jednego nauczyciela, a także nauczycieli województwa bez kwalifikacji z ich liczbą w całym kraju. Z podjętego porównania wynikało, że te, dotyczące szkolnictwa województwa śląskiego czy katowickiego nie różniły się specjalnie od takich krajowych, chociaż niektóre z nich były inne ze względu na rozwój gospodarczy tego rejonu i liczbę jego mieszkańców.

Z dokumentów źródłowych, a szczególnie z zapisów wykorzystanych przez Autora *Kronik* szkolnych wynikało także, że szkolnictwo województwa śląskiego realizowało jednolite programy nauczania z przedmiotów ujętych w ministerialnych planach nauczania; uczniowie w pełni uczestniczyli w pracach kół zainteresowań i różnych organizacji; borykali się z podobnymi trudnościami jak ich koledzy z innych rejonów polskich, a także byli organizatorami i uczestnikami wielu świąt oraz uroczystości szkolnych ustalonych przez Ministerstwo. Tak oni jak i ich rodzice, zdawali sobie sprawę z faktu, że ich organizacja łącznie z udziałem w nich szerokiej rzeszy miejscowego społeczeństwa wynikała z realizowania przez szkołę ściśle ideologicznych zadań.

Ze względu na objętość dysertacji, Autor nie podjął niektórych w/w kwestii i tych wskazanych we wstępie. Jednak dokonując kwerendy różnych źródeł dostrzegł, że wiele innych jeszcze problemów należałoby zobrazować, niekoniecznie przez pryzmat ideologizacji.



Dostrzegł jako „kopalnię” wiedzy dotychczas nie wykorzystanej w badaniach naukowych na temat pracy szkół, zachowują oraz zawierają *Kroniki* szkół, zazwyczaj w ich archiwach przechowywane. Przy tym szczególnie cenne wydają się pisane przez kierowników. Nawet porównując tzw. lakoniczne zapisy o przebiegu wydarzeń mających miejsce w różnych placówkach szkolnych, dostrzec można jaki charakter one miały, czym się różniły, a jednocześnie jaki był w nich udział całej społeczności szkolnej.

W wielu opracowaniach, zwłaszcza autorów młodszego pokolenia, znaleźć można informacje, że wszystko co zrobiły „nowe władze” (nawet łącznie z wprowadzanymi tzw. obwodami szkolnymi czy jednolitym ubiorem szkolnym) służyło wyłącznie ideologizacji polskiego szkolnictwa. Autor podziela więc opinię Danuty Koźmian (cytowaną przez Niego na zakończenie jednego z podrozdziałów), że z perspektywy czasu trudno jednoznacznie ocenić realizowany w polskim szkolnictwie podstawowym proces nauczania i wychowania. Należy bowiem dostrzec i to, że:

1/ w takiej upolitycznionej polskiej szkole podstawowej mogły uczyć się i rozwijać swoje zainteresowania wszystkie dzieci pozostające w wieku obowiązku szkolnego;

2/ właśnie szkoła podstawowa poprzez podejmowaną (zgodnie z prawem) działalność, w latach 1945-1973 integrowała społeczność lokalną i umacniała wzajemne więzi poszczególnych środowisk.

Nie należy też zapominać o jej osiągnięciach (na te zwrócili uwagę w 2003 Elwira Kryńska i Stanisław Mauersberg). W nich to edukację na podstawowym poziomie zdobywało wielu obecnie wykształconych, podejmujących badania naukowe jak i zajmujących odpowiedzialne stanowiska Polaków. Wracając do okresu szkolnego, tak oni, jak i inni przedstawiciele różnych grup (nie tylko zawodowych) polskiego społeczeństwa podają, że będąc uczniami wielu z lansowanych wtedy haseł czy zasadności udziału w niektórych uroczystościach zwyczajnie nie rozumieli; niekiedy nie brali w nich udziału (bo z nich uciekali), ale czasy młodości i jednocześnie nauki szkolnej wspominają jako miły okres zdobywania wiedzy i umiejętności, nawiązywania serdecznych kontaktów z rówieśnikami a także z miejscowym społeczeństwem (tym bardziej społeczność nie wyrażała zgody na likwidację szkół z obawy powstanie tzw. pustyni kulturalnej).

W przedstawionej pracy o szkolnictwie podstawowym, Autor wykorzystując różnorodne źródła, zgromadzone w wielu instytucjonalnych jak i szkolnych archiwach oraz opracowania o polskim szkolnictwie, wydane prawie 50 lat temu (przez niektórych zaliczane do tzw. klasyki literatury z dziejów oświaty), po 1989 roku i już XXI wieku, objął swoimi rozważaniami wiele problemów. Nie wszystkie jednak mógł jeszcze szerzej zaprezentować jak i przedstawić inne,



świadomie przez niego nie podjęte, z racji potrzeby zapisania kwestii objętych tematem na tylu stronach, by był on czytelny i nie odbiegał od przyjętych norm w zakresie. Może po upływie kolejnych lat, temat ten zostanie ponownie podjęty, a przedmiotem rozważań będzie także wiele kwestii dotychczas nie podjętych bądź inaczej ujętych.

## Wykaz wykorzystanych źródeł i literatury

### 1. Źródła archiwalne:

- \* *Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AANW)*
  - Zespół:
    - KC PZPR Aleksander Zawadzki
    - KC PZPR Wydział Organizacyjny
    - KC PZPR Wydział Oświaty
- \* *Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (AIPN Kat)*
  - Zespół:
    - Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1948-1990
    - Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach [1945] 1983-1990
- \* *Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK)*
  - Zespół:
    - Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego.
- \* *Archiwum Państwowe w Katowicach (APK)*
  - Zespół:
    - Prez. WRN Kat
    - KOS Śl.
    - KW PZPR Wydział Organizacyjny
    - Urząd Wojewódzki Śląski – Wydział Oświecenia Publicznego
- \* *Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Główny w Warszawie (AZNP)*
  - Zespół:
    - Biuro Historii
- \* *Archiwa szkół (gmin)*
  - Gimnazjum nr 22 w Katowicach:
    - *Kronika Szkoły Powszechnej nr 9 w Katowicach 1939-1951*
  - Gminy Bojszowy:
    - *Kronika Szkoły Podstawowej w Świerczyńcu 1965-1991*
  - Szkoły Podstawowej nr 9 im. J. Brzechwy w Katowicach:
    - *Kronika Szkoły Powszechnej nr 9 i gminy Panewnik 1860-1970*
  - Szkoły Podstawowej nr 13 w Katowicach

- *Kronika Szkoły Podstawowej nr 13 w Katowicach-Bogucicach 1950-1970*
- Szkoły Podstawowej nr 17 w Katowicach:
  - *Kronika Szkoły Podstawowej nr 17 w Katowicach w Wełnowcu 1924-1965*
- Szkoły Podstawowej nr 1 w Katowicach:
  - *Kronika Szkoły Podstawowej nr 1 w Katowicach 1924-1965*
- Szkoły Podstawowej nr 2 w Czeladzi:
  - *Kronika Szkoły Podstawowej nr 2 w Czeladzi 1916-1949*
- Szkoły Podstawowej nr 48 w Katowicach:
  - *Kronika Szkoły Podstawowej nr 48 w Katowicach 1950-1965*
- Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Dąbrowie Górniczej:
  - *Kronika Szkoły Podstawowej nr 2 w Strzemieszycach Wielkich*
  - *Księga Pamiątkowa Szkoły Powszechnej II Stopnia imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Strzemieszycach Wielkich*
- Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Dąbrowie Górniczej:
  - *1000 lecie Państwa Polskiego. Kronika Budowy Szkoły (Szkoły Podstawowej nr 3 im. Adam Mickiewicza w Strzemieszycach Wielkich).*
- Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 5 w Dąbrowie Górniczej:
  - *Kroniki szkolne Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich z lat 1951-1953, 1954-1957, 1971-1973*
  - *Kronika Szkoły Podstawowej w Strzemieszycach Małych z lat 1960-1973*
  - *Protokoły Rad Pedagogicznych Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich z lat 1959-1964*
  - *Protokoły Rady Pedagogicznej Szkoły w Strzemieszycach Małych z lat 1970-1973*
  - *Protokoły Samorządu Szkolnego Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich z lat 1959-1964*
- Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 12 w Sosnowcu
  - *Protokoły z konferencji Grona Nauczycielskiego Szkoły Powszechnej w Kazimierzu od 18 marca 1943 do 8 września 1944 roku*

## 2. Źródła drukowane

### \* Źródła normatywne:

- „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1919
- „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach” 1945, 1946, 1947
- „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” 1947, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1955, 1956, 1958, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1969, 1973
- „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” 1919
- „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Zdrowia” 1950
- „Dziennik Urzędowy Resortu Oświaty PKWN” 1944
- „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1920, 1922, 1924, 1927, 1928, 1929, 1932, 1933, 1934, 1938, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1952, 1970, 1973
- „Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” 1952, 1953, 1954, 1956, 1958, 1960, 1961, 1963, 1969, 1972, 1982, 1991, 1997
- „Dziennik Ustaw Śląskich” 1926
- „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego” 1945
- „Monitor Polski” 1952, 1955, 1970, 1973
- „Śląsko-Dąbrowski Przegląd Administracyjny” 1946

### \* *Instrukcje programowe, plany nauczania, programy nauczania (w ujęciu alfabetycznym):*

- *Instrukcja programowa dla 11-letnich szkół ogólnokształcących na rok szkolny 1952/1953*, Warszawa 1952
- *Instrukcja programowa i podręcznikowa dla 11-letnich szkół ogólnokształcących na rok szkolny 1954/1955. Język polski. Klasy I-VII*, Warszawa 1954
- *Instrukcja programowa i podręcznikowa dla 11-letniej szkoły ogólnokształcącej na rok szkolny 1955/1956*, Warszawa 1955
- *Plan godzin i materiały programowe na rok szkolny 1945/1946 dla szkół powszechnych i I klas gimnazjów ogólnokształcących*, Warszawa 1945
- *Plan godzin szkoły powszechnej wszystkich stopni organizacyjnych* [b.r. w. ok. 1926], w: A. Kulczykowska, *Programy nauczania historii w Polsce 1918-1932*, Kraków 1972, s. 64 (wklejka)

- *Plan i zakres materiału nauczania w 8-klasowej szkole podstawowej*, „Nowa Szkoła” 1961, nr 12.
- *Plany godzin i programy przejściowe na rok szkolny 1946/1947 dla szkół powszechnych*, Warszawa 1946
- *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych*, Lwów 1931
- *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych III stopnia z polskim językiem nauczania (tymczasowy)*, Warszawa 193
- *Program nauki w 8-letniej szkole podstawowej. Projekt. Język polski*, Warszawa 1947
- *Program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej. Projekt*, Warszawa 1949
- *Program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej. Projekt. Historia*, Warszawa 1949
- *Program nauki 11-letniej szkoły ogólnokształcącej. Nauka o Polsce i świecie współczesnym*, Warszawa 1950.
- *Program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej. Projekt. Język polski*, Warszawa 1950
- *Program nauczania w 7-letniej szkole podstawowej. Historia*, Warszawa 1959
- *Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej. Klasy I–IV*, Warszawa 1962
- *Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej*, Warszawa 1963
- *Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej. Historia. Klasy V–VIII*, Warszawa 1963
- *Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej. Język polski. Klasy V–VIII*, Warszawa 1970
- *Programy szkoły podstawowej. Zbiór dokumentów*, red. S. Frycie, cz. 1 i 2, Warszawa 1985
- *Wskazania do programu nauki w szkołach powszechnych na rok szkolny 1944/1945*, Katowice 1945
- *Założenia programowo-organizacyjne wychowania i kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Dokumenty i materiały*, red. S. Frycie, Warszawa 1984

\* **Roczniki statystyczne:**

- *Rocznik statystyczny* 1947, 1948, 1949, 1950, 1955, 1960, 1964, 1965, 1971, 1973, 1974, 1995

- *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1956, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1966, 1967, 1968, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974*

\* ***Kroniki szkolne (wydane jako odrębne prace lub łącznie z dziejami miast, w księgach jubileuszowych, w księgach pamiątkowych, w monografiach szkół):***

- *Cichoń, I. Fertacz J., 90 lat Szkoły Podstawowej nr 53 w Nikiszowcu 1911-2001, Katowice 2001*
- *Dzieje Bogucic w kronice Szkoły 1865-1975 red. Z. Nowak, Katowice 2016*
- *Malikowski J., Skąd pochodzimy, dokąd zmierzamy. Z dziejów oświaty we wsi Zendek, Mierzecice-Zendek 2016*
- *Na ścieżkach pamięci. Opowieść o szkole i o ludziach. 100-lecie Szkoły Podstawowej w Sączowie, b.r. i m. w. (Sączów, 2016)*
- *Noparlik P., Historia Szkoły w Mikołowie-Borowej Wsi na tle dziejów miejscowości, Mikołów 2009*
- *Szkoła z czerwonej cegły 1911-2011. W pamięci nauczycieli, absolwentów i pracowników, red. I. Cichoń, J. Fertacz, Katowice 2011*
- *Wychować człowieka nowego. Kronika Szkoły Powszechnej nr 2 w Nysie z lat 1945-1951. Materiały źródłowe z zasobów Archiwum Państwowego w Opolu, red. J. Sowińska, B. Sypko, Opole 2015*

\* ***Pamiętniki, wspomnienia, zapiski:***

- *Apostoł-Staniszevska J., Echa okupacyjnych lat, Warszawa 1970*
- *Gołdyn P., Blaski i cienie pracy pedagogicznej w pierwszych miesiącach po zakończeniu II wojny światowej w świetle kronik szkolnych. Casus Wielkopolski*
- *Wschodniej, w: Studia problemowe z historii wychowania na ziemiach polskich w XIX i XX wieku, red. E. Juśko, J. Kamińska-Kwak, R. Pelczar, Tarnów-Stalowa Wola -Łapczyca 2015*
- *Korzenie współczesności. Wspomnienia mieszkańców Opolszczyzny, red. J. Leoński, Opole 1987*
- *Ludwińska J., Zawsze z ludźmi. Wspomnienia o Aleksandrze Zawadzki, red. H. Rechowicz, Katowice 1971*

- Majkut M., *Blaski i cienie mego życia*, w: *Wypędzenie Polaków z Kresów Wschodnich (1944-1946)*, red. B. Kubis, Opole 2009
- Mazurek S., *W służbie polskiego szkolnictwa na Śląsku*, w: *Wspomnienia nauczycieli śląskich*, red. K. Popiołek, Katowice 1970
- *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. Pamiętniki. Nauczyciele i uczniowie*, red. B. Gołębiowski, Warszawa 1969
- *Pierwsze lata władzy ludowej we wspomnieniach Opolan*, Katowice 1971.
- *Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych*, red. Z. Dulczewski, A. Kwilecki, Poznań 1963
- *Pamiętniki Polaków 1918-1978*, t. 2, Warszawa 1982
- *W walce o szkołę świecką. Wspomnienia działaczy TŚŚ (1957-1967)*, red. S. Pieczkowski, Warszawa 1969
- *Wypędzenie Polaków z Kresów Wschodnich (1944-1946)*, red. B. Kubis, Opole 2009
- *Wspomnienia nauczycieli śląskich*, red. K. Popiołek, Katowice 1970

\* ***Dokumenty publikowane, katalogi, poradniki, materiały, raporty, regulaminy, statuty, wywiady, przemówienia, sprawozdania, odezwy, statuty, wykazy władz, zestawienia statystyczne:***

- Buczkowski J., *Karta praw i obowiązków nauczyciela. Przepisy prawne i komentarze*, Warszawa 1964
- Buczkowski J., *Karta praw i obowiązków nauczyciela. Przepisy prawne i komentarze*, wyd. II, Warszawa 1974
- Buczkowski J., Wójcik J., *Stosunki służbowe pracowników szkolnictwa, nauczycieli i wychowawców. Zbiór obowiązujących przepisów z zakresu stosunków służbowych nauczycieli i pracowników administracyjnych szkolnictwa oraz postępowania administracyjnego wraz z komentarzem do przepisów o prawach i obowiązkach nauczycieli, orzecznictwem sądów, Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz wyjaśnieniami władz naczelných. Stan na dzień 31 sierpnia 1963 roku*, Warszawa 1963.
- Buczkowski J., Wójcik J., *Stosunki służbowe pracowników szkolnictwa*, Warszawa 1963
- *Być Ślązakiem. Z Adamem Dziurokiem, Ryszardem Kaczmarkiem i ks. Jerzym Myszołem rozmawia Barbara Polak*, w: „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*” 2004, nr 6-7

- *Ceremoniał szkolny*, Warszawa 1973
- *Dyskusja poselska nad budżetem oświaty na X Sesji Krajowej Rady Narodowej*, „Głos Nauczycielski” 1946, nr 9-10
- Dyszkiewicz K., Piszczek B., Piszczek P., *Karta Nauczyciela. Ustawa o systemie oświaty. Teksty. Ewolucja. Orzecznictwo*, Warszawa 1995
- Gomułka W., *Przemówienie na ogólnopolskich dożynkach wygłoszone 7 września 1958*, w: *Przemówienia: wrzesień 1957-grudzień 1958*, Warszawa 1959
- *Kodeks ucznia wprowadzony zarządzeniem Ministra Oświaty i Wychowania z 8 sierpnia 1975 roku. Regulaminy odznak*, Koszalin 1975
- Kotarski K., *Praca szkoły w świetle obowiązujących przepisów*, wyd. 2. uzupełnione wg stanu z 30 VI 1968, Warszawa 1968
- Kotuła O., Weinert W., *Poradnik dla nauczycieli, kierowników, dyrektorów szkół oraz pracowników administracji szkolnej*, Warszawa 1946
- *List Miecia*, „Nowa Kultura” 1972, nr 51-52
- Maj K., *Podstawy ideologiczne polityki oświatowej. Skróć referatu na Zjeździe Delegatów ZNP w Bytomiu*, „Głos Nauczycielski” 1946, nr 1
- *Mądrość zbudowała dom... Uniwersytet Śląski 1968-2008. Dzieje, dokumenty, źródła*, red. A. Barciak, Katowice 2008
- Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944-1991. Władze państwowe i polityczne Polski wg stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991
- *Odezwa Ministra Oświaty z okazji otwarcia roku szkolnego 1945/1946*, „Nowa Szkoła” 1945, nr 6
- *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi 18-22 czerwca 1945 roku*, Warszawa 1945
- Pawlas J., *Od Katowic do Stalinogrodu. Katalog wystawy*, Katowice 2006
- Pecherski M., Świątek M., *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917-1969. Podstawowe akty prawne*, Warszawa 1972
- *Pieśni na apele szkolne*, red. F. Przyłubski, Warszawa 1954
- *Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z 29 XI 1958*, Warszawa 1958
- *Polskie Tysiąclecie. Uchwała Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego akceptowana na posiedzeniu Rady Państwa w dniu 12 lutego 1960 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 1960, nr 1



- *Prace przygotowawcze w Kuratorium przed Kongresem*, w: *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi 18-22 czerwca 1945 roku*, Warszawa 1945
- *Przemówienia: wrzesień 1957-grudzień 1958*, Warszawa 1959
- *Regulamin Komitetu Rodzicielskiego, Zasady współdziałania rodziny i szkoły*, Warszawa 1974
- *Rozwój społeczno-gospodarczy powiatu będzińskiego w okresie kadencji rad narodowych w latach 1969-1973* (na podstawie materiałów statystycznych GUS), red. R. Ujma, Będzin 1973
- Ręgorowicz L., *Rozwój szkolnictwa*, w: *Województwo śląskie 1918-1928. Rozwój administracji samorządowej województwa śląskiego w zarysie*, red. L. Ręgorowicz,
- M. Dworzański, W. Tułacz, Katowice 1929
- *17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej*,. Wybór dokumentów, opr. H. Konopka, Białystok 1998
- Serafin F., *Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Odbudowy Szkół za okres I IV 1947-31 III 1952*, w: „*Materiały z dziejów województwa katowickiego w Polsce Ludowej*”, t. VI, red. H. Rechowicz, Katowice 1972
- Skrzyszewski, S. *Przemówienie do nauczycieli*, „*Głos Nauczycielski*” 1948, nr 14
- *Stosunki służbowe nauczycieli. Zbiór przepisów obowiązujących w zakresie stosunków służbowych nauczycieli*, oprac. S. Marszałek, W. Wilanowski, J. Wójcik, Warszawa 1938
- Szramek E., *Śląsk jako problem socjologiczny*, w: „*Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku*”, t. 4, Katowice 1934
- *Uniwersytet Śląski 1968-2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*, Katowice 2008
- *Szkoła podstawowa - przepisy i komentarze*, red. J. Buczkowski, Warszawa 1970.
- *Władze szkolne w latach 1917/1918 – 1937/1938. Zbiór ustaw, dekretów i okólników*, opracował T. Serafin, Warszawa 1938
- *Wyrósł z dobrego drzewa... Uniwersytet Śląski 1968-1998. Fakty, dokumenty, relacje*, Katowice 1998
- *Województwo śląskie 1918-1928. Rozwój administracji samorządowej województwa śląskiego w zarysie*, red. L. Ręgorowicz, M. Dworzański, W. Tułacz, Katowice 1929
- *Wspólnymi siłami – X lat Funduszu Odbudowy Szkół*, Katowice 1957

- *Zasady organizowania ważniejszych uroczystości i obrzędów w ZHP. Regulamin musztry i służby wartowniczej ZHP*. Przyjęte przez Prezydium Rady Naczelnej ZHP 6 X 1969, Warszawa 1972
- Ziętek J., *Zagadnienia niemieckiej listy narodowościowej*, „Śląsko-Dąbrowski Przegląd Administracyjny” 1946, nr 10
- *Zjazd Oświatowy 2-5 maja 1957 roku*, Warszawa, b.d.w., [r. 1957].

\* ***Materiały regionalne, podręczniki, przewodniki metodyczne***

- *Czytanki śląskie dla klasy VII. Materiały regionalne dla szkół ogólnokształcących województwa katowickiego, opolskiego i wrocławskiego*, Katowice 1959
- Falski M., *Elementarz*, Warszawa 1959
- Kasztelanowicz S., Madeja J., *<Mówimy po polsku>. Podręcznik do nauki języka polskiego*, wyd. II, Warszawa 1946
- Kasztelanowicz S., Madeja J., *Uwagi metodyczne do podręcznika <Mówimy po polsku>*, Warszawa 1946
- Landy –Brzezińska J., *<Start>. Nauka czytania i pisania dla dorosłych*, Warszawa 1948
- Landy –Brzezińska J., *Uczymy czytać! Jak należy uczyć czytać dorosłych czytania i pisania*, wyd. 3, Warszawa 1950
- Landy-Tołwińska J., *Przewodnik metodyczny do elementarza dla dorosłych „Nowy Tor”*, Warszawa 1963
- Podkowińska Z., *Człowiek przedhistoryczny na ziemiach polskich (podręcznik dla nauczyciela)*, Kraków 1947
- Przeworska J., *Życie ludzi w dawnych wiekach*, Warszawa 1946
- Sarnowska W., Tropaczyńska-Ogarkowa W., Podolak W., *Ziemia opowiada*, Warszawa 1947

**3. Źródła internetowe:**

- Dziewanowski-Stefańczyk B., *Wymiana pieniędzy w Polsce w latach 1944-1955*, w: *Reformy Pieniądza w Polsce i na świecie*, s. 82-84:
- [https://www.nbp.pl/edukacja/dodatki\\_educacyjne/mowia\\_wieki\\_3/05\\_wymiana\\_pieniadza\\_w\\_polsce\\_19441950\\_francuska\\_denominacja\\_190.pdf](https://www.nbp.pl/edukacja/dodatki_educacyjne/mowia_wieki_3/05_wymiana_pieniadza_w_polsce_19441950_francuska_denominacja_190.pdf) (dostęp 2019.06.16).
- <http://1lo.bytom.pl/patron-szkoly/> (dostęp 2019-03-30)

- <https://support.office.com/pl-pl/article/Dodawanie-linii-trendu-i-linii-średniej-do-wykresu-fa59f86c-5852-4b68-a6d4-901a745842ad> (dostęp: 2018.08.12).

#### 4. Czasopisma i prasa:

##### \* *Czasopisma*

„Acta Universitatis Wratislaviensis” 1992  
„Chowanna” 1945, 1963, 1964, 1965, 1964, 1972  
„Dyrektor Szkoły” 1998  
„Edukacja Dorosłych” 2010  
„Fizyka w szkole” 1962  
„Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1969  
„Historia i Nauka o Konstytucji” 1953, 1957  
„Język rosyjski w szkole” 1966  
„Klio” 2012  
„Konferencje Rejonowe” 1960  
„Kultura i Edukacja” 1995  
„Kwartalnik Historyczny” 1960  
„Kwartalnik Pedagogiczny” 1960, 1965, 1969, 1995  
„Mówią Wieki” 1974  
„Nauczyciel i Wychowanie” 1980  
„Nowa Kultura” 1952  
„Nowa Szkoła” 1945, 1947, 1954, 1956, 1957, 1959, 1960, 1961, 1969, 1972, 1979  
„Oświata i Wychowanie” 1929  
„Państwo i Prawo” 1978  
„Polonistyka” 1961  
„Polska Zachodnia” 1946  
„Prace Historyczne” 1997, 2015  
„Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1969, 1974, 1981  
„Przegląd Historyczny” 1948  
„Przegląd Katolicki” 1885  
„Przegląd Pedagogiczny” 1971  
„Rocznik Lubuski” 2009  
„Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1972

„Ruch Pedagogiczny” 1947/1948, 1963, 1975  
 „Studia Pedagogiczne” 1976, 1980  
 „Studia Śląskie” 1980  
 „Studia Teologiczne” 1976  
 „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2000  
 „Śląski Kwartalnik Historyczny <Sobótka> 1989  
 „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1975  
 „Wiadomości Historyczne” 1949, 1952, 1962, 1963, 2001, 2011  
 „Wieki Stare i Nowe” 2001, 2007, 2009, 2013  
 „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1961  
 „Z pola walki” 1970  
 „Zaranie Śląskie” 1945, 1946, 1947, 1952, 1957/1958, 1960, 1962, 1963, 1968, 1969, 1974  
 „Zeszyty Towarzystwa Kursów Naukowych” 1981  
 „Życie Szkoły” 1946, 1949, 1964, 1970

**\* prasa:**

- „Dziennik Zachodni” 1945
- „Gazeta Robotnicza” 1946.
- „Głos Nauczycielski” 1946, 1948, 1947, 1956, 1961, 1964, 1968, 2014.
- „Polityka” 1973
- „Tak i Nie” 1986
- „Trybuna Ludu” 1958.
- „Trybuna Robotnicza” 1946, 1948.

**4. Opracowania:**

- *Autonomia województwa śląskiego w pracach Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w I Sejmie Śląskim*, Katowice 2003
- Adamski S., *Poglądy na rozwój sprawy narodowościowej w województwie śląskim w czasie okupacji niemieckiej*, Katowice 1946
- Apanel D., *Rola instytucji pozarządowych w opiece nad dzieckiem w latach 1945-1950 – zarys problemu*, Słupsk 2000

- Araszkiewicz F. W., *Rola socjalistycznej obyczajowości i obrzędowości*, Warszawa 1974
- *Architektura i budownictwo szkolne PRL*, red. J. Dobek, Warszawa 1976
- Baczeńska N., *Domy dziecka w województwie śląskim w latach 1945-1950*, Katowice 2017. Praca doktorska napisana w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego pod kierunkiem dr hab. Anny Glimos-Nadgórskiej
- Balicki M., *Zarządzanie szkolnictwem w Polsce*, Białystok 1978
- Balicki W. M., *Zarządzanie szkolnictwem w Polsce*, Białystok 1978
- Barbag J., *Zagadnienie programów szkolnych i wyników nauczania*, Warszawa 1949
- Bartecki J., *Aktywizacja procesu nauczania przez zespoły uczniowskie*, Warszawa 1964
- Bartecki J., Fotyma C., Lech K., *Kształcenie politechniczne i problematyka Planu 6-letniego*, Warszawa 1952
- Bartecki J., *Łączenie teorii z praktyką w procesie nauczania*, Warszawa 1962
- *Będzin 1358-2008*, t. III, red. A. Glimos-Nadgórska, Będzin 2008
- Bieniasz S., *Losy Górnolęzaków w dwudziestym wieku*, Gliwice 1998
- Bobik B., *Szkolnictwo w Bytomiu 1945-1961*, Kraków 2005. Praca doktorska napisana na Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie pod kierunkiem dr hab. Z. Woźniczki.
- Boda-Krażel Z., *Sprawa Volkslisty na Górnym Śląsku. Koncepcje likwidacji problemu ich realizacja*, Opole 1978.
- Brynkus J., *Bohaterowie dziejów Polski w podręcznikach szkolnych XIX wieku*, Kraków 1998.
- Brynkus J., *Komunistyczna ideologizacja a szkolna edukacja historyczna w Polsce (1944-1989)*, Kraków 2013
- Ceglarek R., *Katechizacja w diecezji częstochowskiej w okresie pasterskiej posługi biskupa Teodora Kubiny (1926-1951)*, Częstochowa 2008
- Cenckiewicz S., *Oczami Bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2008
- Chylińska H., *Ideal wychowawczy w okresie rewolucji społecznej w Polsce (1944-1948)*, Warszawa 1981
- *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, opr. Z. Romek, Warszawa 2000
- Ciesielski S., *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski w latach 1944-1947*, Warszawa 1999.

- Czapliński W., Galos A., Korta W., *Historia Niemiec*, wydanie II, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999
- Czembor H., *Ewangelicki Kościół Unijny na polskim Górnym Śląsku (1922-1939)*, Katowice, 1993
- Czubiński A., *Polska i Polacy po II wojnie światowej 1945-1989*, Poznań 1998.
- *Dąbrowa Górnicza. Monografia*, t. II, *Dzieje miasta*, red. A. Rybak, A. J. Wójcik, Z. Woźniczka, Dąbrowa Górnicza 2016.
- Demel M., Skład A., *Teoria wychowania fizycznego*, Warszawa 1974
- Dobosiewicz S., *Reforma szkoły podstawowej*, Warszawa 1971
- Dobrowolski T., *Geneza i początki Instytutu Pedagogicznego w Katowicach*, Katowice 1961
- Dominiczak H., *Organy Bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990*, Warszawa 2000
- Doroszewski J., *Seminaria nauczycielskie w Polsce w świetle polityki oświatowej państwa (1918-1937)*, Lublin 2002
- *Dramat przemocy w historycznej perspektywie*, red. J. Chrobaczyński, W. Wrzesiński, Kraków 2004
- Drogoń A., *Autonomia województwa śląskiego w pracach Klubu Chrześcijańskiej*
- Drynda D., *Ewolucja nadzoru pedagogicznego w województwie śląskim i katowickim w latach 1922-1973*, Katowice 1980
- Dudek A., *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995
- *Dwa dwudziestolecia Rzeczypospolitej. Oświata – religia – kultura i społeczeństwo. Próba bilansu*, red. M. Fic, L. Krzyżanowski, M. Skrzypek, Katowice 2010
- *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*, red. S. Mauersberg, Warszawa 1990
- Dziubek Z., *Funkcje Święta „Trybuny Robotniczej” w skupianiu społeczeństwa wokół partii i jej programu*, Katowice 1980
- Dziurok A., *Krucytoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945-1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012
- *Edukacja 2010. Edukacja Kultura – Społeczeństwo*, t. 1, *Edukacja*, red. G. Pańko, M. Skotnicka, B. Techmańska, Opole-Wrocław-Lubin 2011
- *Edukacja 2010. Edukacja–Kultura–Społeczeństwo*, t. 3. *Społeczeństwo*, red. G. Pańko, M. Skotnicka Palka, B. Techmańska, Wrocław 2014
- *Edukacja historyczna a współczesność*, red. B. Kubis, Opole 2003

- *Edukacja osób niepełnosprawnych*, red. A. Hulek, Warszawa 1993
- *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii*, red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski, Kraków 2010
- Falski M., *Reforma nauczania w klasach I-IV*, Warszawa 1963
- Fleming E., *Przeźrocza, film i telewizja w szkole*, Warszawa 1961
- Fleming E., *Środki audiowizualne w nauczaniu*, Warszawa 1965
- Fic M., *Miedzy nauką a propagandą. Śląski Instytut Naukowy im. Jacka Koraszewskiego w Katowicach (1957-1992)*, Katowice 2014.
- Fic M., *Pięćdziesiąt lat od pierwszej matury (1951—2001). Z dziejów dzisiejszego IV Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Stanisława Maczka w Katowicach*, Katowice 2001.
- Fojcik J., *Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku*, Katowice 1961.
- Fortuna M., *Szkolnictwo podstawowe w Okręgu Szkolnym Krakowskim 1945-1961*, Kraków 1987.
- Garbowska W., *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1932-1939*, Wrocław 1976.
- Gilewicz Z., *Teoria wychowania fizycznego*, Warszawa 1964
- Glimos-Nadgórska A., *Dzieje Szkoły nr 1 w Strzemieszycach Wielkich 1806-1939 wraz z tekstami źródłowymi*, Bielsko Biała 2018
- Glimos-Nadgórska A., *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922-1939)*, Katowice 2000.
- Glimos-Nadgórska A., *Rola podręcznika do nauczania historii w szkole podstawowej w latach 1945-1973*, Katowice 1982. Praca doktorska napisana w Uniwersytecie Śląskim pod kierunkiem doc. dr Bolesława Szczepańskiego z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
- Glimos-Nadgórska A., *Zarys monograficzny chorzowskich szkół powszechnych (1922-1939)*, Toruń 2006
- Gołębiowski J., *Pierwsze lata 1945-1947*, Katowice 1974
- Górski J., *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące w województwie katowickim w latach 1950-1975*, Katowice 2012. Praca doktorska napisana w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, pod kierunkiem dr hab. prof. prof. UŚ A. Glimos-Nadgórskiej
- Greb K., *Pomoce naukowe, ich istota i stosowanie*, Warszawa 1959
- Grześ B., *Związek Nauczycielstwa Polskiego: od korzeni po współczesność*, Warszawa 2000

- Grzywina J., *Szkolnictwo powszechne i oświata w województwie kieleckim w latach 1918-1939*, Kielce 1983
- Hanich A., *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945-1946*, Opole 2008]
- Hellwig J., *Wkład Związku Nauczycielstwa Polskiego w kształcenie i dokształcanie nauczycieli w Polsce (1918-1968)*, Poznań 1973
- *Historia Czeladzi*, t. 1, red. J. Drabina, Czeladź 2012
- *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002
- *Historia wychowania. Wiek XX*, red. J. Miąso, Warszawa 1981
- Homplewicz J., *Polskie prawo szkolne*, Warszawa 1984
- Hoszowska M., *Praktyka nauczania historii w Polsce*, Rzeszów 2002
- Hoszowska M., *Sila tradycji, presja życia. Kobiety w dawnych podręcznikach dziejów Polski (1795-1918)*, Rzeszów 2005
- J. Hutyka, *Problem kulturowego związania Śląska z Polską*, „Zaranie Śląskie” 1945
- *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985
- *Ideologia i polityka Kościoła katolickiego w Polsce – ciągłość i zmiany*, t. 8, Warszawa 1988
- *Ideologia i polityka Kościoła katolickiego w Polsce – ciągłość i zmiany*, Warszawa 1988
- Izdebski Z., *Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku*, Wrocław 1948
- Jabłoński H., *Uwagi o polskim systemie szkolnictwa podstawowego i średniego*, Warszawa 1970
- Jabłoński H., *Założenia planu rozbudowy szkolnictwa podstawowego na wsi*, Warszawa 1950
- Jakubiak K., *Współdziałanie rodziny i szkoły w pedagogice II Rzeczypospolitej*, Bydgoszcz 1997
- Jakubowska B., *Przeobrażenia polskiej edukacji historycznej w latach 1944-1956*, Warszawa 1986
- Juśko E., Niedojadło A., *Uroczystości w szkołach Okręgu Szkolnego Krakowskiego jako element kształtowania świadomości narodowej, patriotycznej, moralno-religijnej i obywatelskiej w II Rzeczypospolitej*, Toruń 2018
- Juśko E., *Szkolnictwo powszechne w powiecie tarnowskim w latach 1918-1939*, Lublin 2003



- Kaczmarek R., *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006
- Kantor-Mirski J., *Historia Zagłębia Dąbrowskiego*, Sosnowiec 1931
- Kapuścińska M., *Szkolnictwo podstawowe na terenie Stalowej Woli w latach 1945-1989*, Lublin 2017
- Karpiński S., *Nowelizacja Karty Nauczyciela*, Katowice 2000
- *Katowickie. Rozwój województwa w Polsce Ludowej*, red. H. Rechowicz, Warszawa 1960
- Kempa G., *Aktywność wychowawcza polskiego ruchu śpiewaczego na Górnym Śląsku w latach 1848-1939*, Katowice 1997
- Kłosek E., „Swoi” i „obcy” na Górnym Śląsku od 1945 roku, Wrocław 1994
- Kolbuszewski J., *Literatura wobec historii*, Wrocław 1997
- Kołodziej W., *Szkolnictwo w województwie krakowskim w latach 1939-1948*, Toruń 1995
- *Komuniści wobec harcerstwa 1944-1950*, red. K. Persak, Warszawa 1998
- Konieczka-Śliwińska D., *Edukacyjny nurt regionalizmu historycznego w Polsce po 1918 roku. Konteksty – koncepcje programowe – realia*, Poznań 2011.
- Konieczka-Śliwińska D., *Retoryka we współczesnych szkolnych podręcznikach historii*, Poznań 2001
- Konopka H., *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok 1997
- Kopczyński M., *Podstawy statystyki. Podręcznik dla humanistów*, Warszawa 2005
- Kosiński K., *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w PRL*, Warszawa 2006
- Kosiński K., *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000
- Kowolik P., *Organizacja administracji szkolnej i nadzoru pedagogicznego na Śląsku w latach 1918-1939*, Kielce 1992
- Koza W., *Liceum Pedagogiczne w Opolu 1945-1960*, Opole 1963
- Koźmian D., *Kształcenie i dokształcanie nauczycieli szkół podstawowych w województwie szczecińskim w latach 1945–1970*
- Krawcewicz S., *Kształcenie i doskonalenie nauczycieli. Problemy i tendencje*, Warszawa 1974

- Krawcewicz S., *Zawód nauczyciela. Z badań nad doskonaleniem i samokształceniem*, Warszawa 1970
- Krawczyk M., *Ćwiczenia cielesne w szkole powszechnej. Realizacja nowego programu*, Warszawa 1934
- *Kronikarz a historyk. Atuty i słabości regionalnej historiografii*, red. J. Spyra, Cieszyn 2007
- Królikowski B., *Czas wzrastania*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976.
- Kryńska E., Mauersberg S., *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945-1956*, Białystok 2003
- Krzysztoszek Z., *Ideowo-wychowawcza praca szkoły*, Warszawa 1973
- Książek W., *Rzecz o reformie edukacji*, Warszawa 2001
- *Kształcenie nauczycieli w Polsce Ludowej (1945-1975)*, red. J. Jarowiecki, B. Nowecki, Z. Ruta, Kraków 1983
- Kuberski J., *Aktualne problemy polityki oświatowej*, Warszawa 1973
- Kubis B., *Historia w pamiętnikach zapisana. Wybrane zagadnienia*, Opole 2003
- Kubis B., *Poznawcze i kształcące walory literatury dokumentu osobistego (na przykładzie relacji Polaków wysiedlonych z Kresów Wschodnich oraz Niemców wysiedlonych ze Śląska w latach 1944-1946)*, Opole 2007
- Kukiewicz W., Tatomir A., Żurawski A., *1000 lat dziejów Polski*, wyd. IV, Warszawa 1967
- Kulczykowska A., *Programy nauczania historii w Polsce 1918-1932*, Warszawa 1972
- Kulpa J., *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918-1939*, Wrocław 1965
- Kulpa J., *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918-1939* Wrocław-Warszawa-Kraków 1973
- Kumor B., *Ustrój i organizacja Kościoła katolickiego w okresie niewoli narodowej 1772-1918*, Warszawa 1980
- Kurdybacha Ł., *Pisma wybrane*, wybór J. Miąso, t .III, Warszawa 1976
- Kwiek J., *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944-1950, Powstanie, rozwój i likwidacja*, Toruń 1995
- Kwilecki A., *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich w świetle pamiętników nauczycieli osadników*, Poznań 1960

- Lewandowski C., *Kierunki tzw. ofensywy ideologicznej w polskiej oświacie, nauce i w szkołach wyższych w latach 1944-1948*, Wrocław 1993;
- Linek B., *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945-1950*, Opole 2000.
- Lis M., *Ludność rodzima na Górnym Śląsku po drugiej wojnie światowej (1945-1993)*, Opole 1993
- Madajczyk P., *Niemcy polscy 1944-1989*, Warszawa 2001
- Madajczyk P., *Przylączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945-1948*, Warszawa 1996
- Kurdybacha Ł., *Pisma wybrane*, wybór J. Miąso, t .III, Warszawa 1976
- Madeja J., *Elementarze i nauka elementarna czytani i pisania na Śląsku w wiekach XVIII i XIX*, Katowice 1962
- Małolepszy E., *Kultura fizyczna i przysposobienie wojskowe w Częstochowie i w powiecie częstochowskim w latach 1918-1939*, Częstochowa 1996
- Marek Ł., <Kler to nasz wróg>. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009
- Marek Ł., Bortlik-Dźwierzynska M., *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce w latach 1945-1989*; Katowice 2014
- Maternicki J., *Szkolne kółka historyczne*, Warszawa 1966.
- Mauersberg S., *Reforma szkolnictwa w latach 1944-1948*, Warszawa 1974
- Mauersberg S., *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944-1948*, Warszawa 1967
- Mauersberg S., Walczak M., *Szkolnictwo polskie po drugiej wojnie światowej (1944-1956)*, Warszawa 2005
- Michalak G., *Uposażenie nauczycieli szkół ogólnokształcących w Polsce w latach 1944-1992*, Poznań 2002
- Mielczarek F., *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945-1956*, Opole 1997
- *Milenium chrztu Polski prymasa Stefana Wyszyńskiego. Perspektywa teologiczno-społeczna*, red. E. K. Czackowska, Warszawa 1966
- *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Radom 2006
- *Milenium kontra Tysiąclecie -1966*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2007
- Miroszewski K., *Obozy pracy przymusowej na terenie Katowickiego i Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego 1945-1950*, Katowice 2002;

- Młynarczyk-Tomczyk A., *Edukacja historyczna w liceach pedagogicznych (1944-1970). Teoria i praktyka*, Kielce 2009
- Młynarczyk-Tomczyk A., *Miedzy kontynuacją a zmianą. Kształcenie, doksztalcanie i doskonalenie nauczycieli historii szkół podstawowych w latach 1944-1961*, Kielce 2015
- Młynarczyk-Tomczyk A., *Obchody <Polskiego Tysiąclecia> (1957-1966/1967)*, Kielce 2019
- *Moja mała ojczyzna*, red. S. W. Gajda, B. Kąsielewska, Strzelce Opolskie-Gliwice 2003.
- Moraczewska B., *Szkolnictwo polskie w latach 1945-1975 z uwzględnieniem miasta Włocławka*, Włocławek 2010
- Muszyński H., *Ideał i cele wychowania*, Warszawa 1974
- Myszor J., *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999
- Myszor J., *Kościół na Górnym Śląsku. Od diecezji wrocławskiej do archidiecezji katowickiej*, Katowice 2008
- *Niewygodne dla władzy. Ograniczenie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. D. Degen i J. Gzella, Toruń 2010
- Noszczak B., *Sacrum czy profanum? – spór o istotę obchodów Milenium polskiego (1949-1966)*, Warszawa 2002
- Nowak J. R., *Walka z Kościołem wczoraj i dziś*, Szczecinek 1999
- Nowarski C., *Akademickie kształcenie nauczycieli historii w Polsce (1945-1980)*, Kraków 1999
- *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej 1945-1956*, red. E. Walenwander, Lublin 2002
- *Odniemczanie województwa śląskiego w latach 1945-1950 (w świetle materiałów wojewódzkich)*, Opole 1997
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1975
- Olszewski D., *Kultura i życie religijne społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, Lublin 2014
- Osękowski C., *Ziemie odzyskane w latach 1945-2005: społeczeństwo, władza, gospodarka*, Zielona Góra 2006
- *Osiągnięcia i problemy rozwoju oświaty i wychowania w XX-leciu Polski Ludowej*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1966
- Osiński Z., *Nauczanie historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944-1989: uwarunkowania organizacyjne oraz ideologiczno-polityczne*, Toruń 2006

- *Oświata i nauka na Śląsku Opolskim (1945-1995)*, red. S. Gawlik, Opole 1995
- *Oświata i problemy rozwoju oświaty i wychowania w XX-leciu Polski Ludowej*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1966
- *Oświata i wychowanie w Polsce Ludowej*, red. W. Okoń, Warszawa 1968
- *Oświata, wychowanie i nauka na III Zjeździe PZPR*, Warszawa 1959
- *Oświata na Opolszczyźnie 1945-1959*, red. T. Musioł, Katowice 1961
- *Oświata, wychowanie i kultura fizyczna w rzeczywistości społeczno-politycznej Polski Ludowej (1945-1989)*, red. R. Grzybowski, Toruń 2005
- Ozga W., *Dorobek oświaty w Polsce Ludowej*, Warszawa 1954
- Ozga W., *Organizacja szkolnictwa w Polsce*, Warszawa 1960
- Pająk J., *Organizacja terenowej administracji oświatowej. Teoretyczne i praktyczne aspekty doskonalenia struktur i funkcjonowania*. Katowice 1992
- Pasierbiński T., *Problemy likwidacji analfabetyzmu w Polsce Ludowej*, Warszawa 1960
- Pawlicki A., *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965-1972, Instytucja i ludzie*, Warszawa 2001
- *Pedagogika specjalna w Polsce. Wybrane zagadnienia z przeszłości, współczesności oraz tendencje rozwojowe*, red. K. Poznański, U. Eckert, Warszawa 1992
- Persak K., *Odrodzenie harcerstwa w 1956 roku*, Warszawa 1956
- Pęcherski M., *System oświatowy w Polsce Ludowej na tle porównawczym*, Wrocław -Warszawa -Kraków-Gdańsk 1981
- Pęcherski M., *Szkoła ogólnokształcąca w Polsce Ludowej*, Wrocław-Warszawa -Kraków 1970
- Pieter J., *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauk humanistycznych na Śląsku Górnym od 1945 roku*, Katowice 1961
- Pietrusiewicz M., *Szkolnictwo podstawowe w województwie szczecińskim w latach 1945-1961*, Poznań 1972
- *Pięćdziesiąt 50 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie katowickim 1922-1972*, red. Sz. Kędryna, Katowice 1972
- Pilarczyk F., *Elementarze polskie od ich XVI-wiecznych początków do II wojny światowej*, Zielona Góra 2003
- Pleśniarski B., *Zarys laicyzacji oświaty i wychowania w Polsce*, Warszawa 1961
- *Początki władze w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 1986
- *Pogranicza. Przestrzeń kulturowa*, red. S. Fafiński, Olsztyn 2007

- *Polacy wobec przemocy 1944-1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1996
- *Politechnizacja. Żywy problem pedagogiki socjalistycznej*, red. R. Polny, Warszawa 1951
- Pomykało B., *Kształtowanie ideału wychowawczego w PRL w latach 1944-1976*, Warszawa 1977
- Ponczek M., *Kultura fizyczna a Kościół rzymskokatolicki. Antyk – XX wiek*, Częstochowa 2004
- Ponczek M., *O księdzu Walerianie Adamskim – teoretyku wychowania fizycznego w Polsce (1885-1965)*, Poznań 2006
- Popiołek K., *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*, wyd. 2, Katowice 1984
- Potyrała B., *Kształtowanie się ideału wychowawczego w PRL w latach 1944-1956*, Warszawa 1977
- Potyrała B., *Oświata w Polsce w latach 1949-1956*, Wrocław 1992
- Potyrała B., *Przemiany oświaty w Polsce w latach 1944-1948*, Warszawa 1991
- Potyrała B., *Szkoła podstawowa w Polsce 1944-1984*, Warszawa 1987
- Potyrała B., Szlufik W., *Szkolnictwo ogólnokształcące na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945-1970*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972
- *Pół wieku Milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów tysiąclecia chrztu Polski*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017
- *Półwiecze doskonalenia nauczycieli na Śląsku opolskim*, opr. G. Golonka, Opole 1998
- *Procesy migracyjne: teoria, ewolucja i współczesność*, red. L. Kacprzak, J. Knopek, Piła 2008
- *Próba tworzenia systemu wychowawczego*, red. A. Lewin, Warszawa 1963
- Przemsza-Zieliński J., *Historia Zagłębia Dąbrowskiego*, Sosnowiec 2006
- *Przeszłość w szkole przyszłości*, red. J. Walczak, A. Zielecki, Częstochowa 1997
- „Przewodnia siła Narodu”. *Z dziejów partii komunistycznej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1945-1990*, red. T. Kurpierz, Katowice 2010
- Rabicki Z., *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące w województwie katowickim w latach 1945-1970*, Katowice 1974
- Raine P., *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1. *Lata 1945-1959*, Poznań 1994
- Ratuś B., *Licea pedagogiczne w Polsce Ludowej (1944-1970)*, Warszawa – Poznań 1974

- *Relacje Kościół-Państwo na Górnym Śląsku w latach 1945-1989. Konflikt ideologiczny*, red. A. Dziurok, Warszawa 2019
- *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 2004
- Ronikier J., *Mit i historia. Mitotwórcze funkcje podręczników szkolnych*, Kraków 2002
- Ruta Z., *Szkolnictwo powszechne w okręgu szkolnym krakowskim w latach 1918-1939*, Wrocław-Warszawa –Kraków – Gdańsk, 1980
- Ryba M., *Szkoła w okowach ideologii*, Lublin 2006
- Rychłowski B., *Województwo katowickie. Zarys geograficzno-ekonomiczny*, Warszawa 1967
- Sadowska J., *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej. Geneza, założenia i realizacja reformy jędrzejewiczowskiej*, Białystok 2001
- Schab-Holuk M., *Monografia Szkoły Podstawowej nr 7 w Czeladzi*. Katowice 2006. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. A. Glimos-Nadgórskiej
- Serafin F., *Osadnictwo miejskie i wiejskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945-1948*, Katowice 1973
- Serwański E., *Hitlerowska polityka narodowościowa na Górnym Śląsku (1939-1945)*, 1945 poza krajem, Londyn 1993
- Smolarczyk A., *Szkolnictwo powszechne i oświata pozaszkolna w województwie poleskim w latach 1919-1939*, Warszawa 2014
- Smołalski A., *Historyczne podstawy teorii organizacji szkolnictwa w Polsce*, t. 1,
- Smołalski A., *Związek Nauczycielstwa Polskiego na Dolnym Śląsku w latach 1945-1970*, Wrocław 1976
- Snoch B., *System oświatowy PRL na tle wychowawczym*, Częstochowa 1988
- Snoch B., *Szkice z dziejów oświaty na Górnym Śląsku (w pierwszym dziesięcioleciu powojennym)*, Częstochowa 1991
- Snoch B., *Szkolnictwo w województwie śląsko-dąbrowskim 1945-1950*, Częstochowa 1988
- *Socjalistyczne wychowanie młodzieży*, red. J. Kantyka , Katowice 1979, s. 124
- Sołdra-Gwiżdż T., *Szkoła jako instytucja wpływająca na kształt więzi regionalnej*, Opole 1992
- *Sosnowiec obraz miasta i jego dzieje*, red. A. Barciak, A. T. Jankowski, t.2, Sosnowiec 2016

- *Spojrzenie na pogranicza dawniej i dziś. Budowanie tożsamości na pograniczach*, red. B. Burda, M. Szymczak, Zielona Góra 2009
- *Spółeczeństwo-Państwo-Kościół (1945-2000). Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Szczecin 15-16 VI 2000*, red. A. Kawecki, K. Kowalczyk, A. Kubaj, Szczecin 2000
- *Spotkania polsko-amerykańskie*, red. J. Marszałek-Kawa, S. Wojciechowski, Toruń 2008
- Stachura K., *Wychowanie obywatelskie jako przedmiot nauczania w Polsce Ludowej*, Zielona Góra 1984.
- Stankiewicz R., *Związek Nauczycielstwa Polskiego 1944-1948. Oczekiwania i rzeczywistość*, Zielona Góra 1986
- *100 lat ZNP. Ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia*, Warszawa 2005
- Strzelecka M., *Trudne kompromisy. Środowisko „Tygodnika Powszechnego” wobec reform systemu oświaty i wychowania w latach 1945-1989*, Toruń 2009
- *Studia i materiały z dziejów województwa katowickiego w Polsce Ludowej*, red. J. W. Gołębiowski, H. Rechowicz, Katowice 1966
- *Studia nad łysenkizmem w polskiej biologii*, red. P. Köhler, Kraków 2013
- *Studia nad problematyką doskonalenia zawodowego nauczycieli w Polsce i w Słowacji w perspektywie historycznej i współczesnej*, red. E. Juśko, M. Borys, P. Juśko, B. Wolny, B. D. Niziołek, Tarnów – Łapczyca 2015.
- *Studia problemowe z historii wychowania na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. E. Juśko, J. Kamińska-Kwak, R. Pelczar, Tarnów-Stalowa Wola – Łapczyca 2015.
- Suchodolski B., *Oświata i człowiek przyszłości*, Warszawa 1974
- Suchodolski B., *Szkoła podstawowa w społeczeństwie socjalistycznym*, Warszawa 1963
- Swadźba U., *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*, Katowice 2001
- *System wychowawczy szkoły*, red. H. Muszyński, Warszawa 1970
- Szafrński F., *Przygotowanie zawodowe nauczycieli w czasach II Rzeczypospolitej w świetle ustaw i dekretów oraz aktów normatywnych MWRiOP*, Wrocław 1980
- *Szkoła i edukacja permanentna*, red. R. Wroczyński, Warszawa 1975
- *Szkolnictwo Wielkopolski na drodze unowocześnienia. Realizacja programu unowocześnienia pracy szkół w Wielkopolsce w latach 1966-1970*, red. H. Muszyński, Poznań 1970
- Szmeja M., *Starzy i nowi mieszkańcy Opolszczyzny*, Opole 1997



- Szmeja M., *Współżycie grup regionalnych w małej społeczności lokalnej*, Kraków 1985
- Szuba L., *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944-1956*, Lublin 2002
- Szulakiewicz W., *Historia oświaty i wychowania 1944-1956*, Kraków 2006
- Szumlicz J., *Pomoc społeczna w polskim systemie zabezpieczenia społecznego*, Warszawa 1987
- Szwagrzyk A., *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX wieku*, Wrocław - Warszawa-Kraków 1990
- *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006
- Szymborska K., *Środki poglądowe w nauczaniu historii*, Warszawa 1963
- *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje historyczne (XIX-XX w.)*, red. M. W. Wanatowicz, Katowice 1999
- Świecki A., *Oświata i szkolnictwo w XXX-leciu PRL*, Warszawa 1977
- Tarnawska N., *Szkoły średnie ogólnokształcące w Katowicach w latach 1945-1972 w zarysie*, Katowice 1982.
- Tracz B., *Rok ostatni – rok pierwszy. Gliwice 1945*, Gliwice 2004.
- Trąba M., *Historia parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej -Strzemieszycach (1911-2011)*, Katowice 2011
- Trąba M., *Kościół nie da się zagrozić łańcuchami. Uroczystości milenijne w Sosnowcu 20-21 V 1967 roku*, Katowice 2007
- Trąba M., *Przemiany ludnościowe w parafiach Zagłębia Dąbrowskiego w świetle danych z ksiąg metrykalnych (1945-1989)*, Bielsko-Biała 2018
- Trzebiatowski K., *Organizacja szkolnictwa w Polsce Ludowej*, Warszawa 1972
- Trzebiatowski K., *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918-1932*, Wrocław 1970
- *Tychy, monografia historyczna*, red. R. Kaczmarek, Tychy 2011
- Ujdał M., *Polski Związek Zachodni wobec problemów narodowościowych w latach 1944-1950*, Katowice 1988
- Urbanowicz B., *Problematyka gospodarcza w nauczaniu historii w polskim szkolnictwie podstawowym w latach 1944-1989*, Częstochowa 2011
- *W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2009
- *Tysiąclecie Państwa Polskiego w pracy dydaktycznej i wychowawczej w szkole*, Warszawa 1961

- Wagner B., *Strategia wychowawcza w PRL*, Warszawa 2009
- Walasek S., *Szkolnictwo powszechne na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Kraków 2006
- Walczak J., *General Jerzy Ziętek. Wojewoda katowicki. Biografia Ślązaka 1901-1985*, Katowice 1996
- Walczak M., *ZNP wczoraj i dziś*, Warszawa 1968
- Wałaszewski K., *Tysiąc szkół na Tysiąclecie. Szkoły Tysiąclecia – architektura, propaganda, polityka*, Łódź 2018
- Wanatowicz M. W., *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922-1939*, Katowice 1982.
- Wanatowicz M. W., *Od indyferentnej ludności do śląskiej narodowości? Postawy narodowe ludności autochtonicznej Górnego Śląska w latach 1945-2003 w świadomości społecznej*, Katowice 2004
- *Wartości i manipulacje w podręcznikach szkolnych*, red. E. Stawowy, Kraków 1995
- Werblan A., *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991
- Wierzbicki M. [irosław], *Studia Nauczycielskie w województwie katowickim*, Katowice 1974
- Wierzbicki M.[arek], *Młodzież w PRL*, Warszawa 2009
- Wiloch T. J., *System szkolny*, Warszaw 1977
- Wojdon J., *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001
- *Województwo katowickie w Polsce Ludowej*, red. K. Popiołek, Katowice 1967
- *Województwo śląskie 1922-1939. Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996.
- *Województwo śląskie 1945-1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007
- Wojtyński W., *O kształceniu nauczyciela szkoły podstawowej w Polsce i w świecie*, Warszawa 1971
- Wołczyk J., *Edukacja dla rozwoju. Niektóre problemy polityki oświatowej*, Wrocław 1973
- Wołczyk J., *Nowy status nauczyciela*, Warszawa 1972
- Wołoszyn S., *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, Warszawa 1964
- Woskowski J., *Nauczyciele szkół podstawowych z wyższym wykształceniem w szkole i poza szkołą*, Warszawa 1963 ?

- Wójcik-Łagan H., *Nauczyciele historii szkół średnich i powszechnych w latach 1918-1939*, Kielce 1999
- Wroczyński R., *Dzieje oświaty polskiej 1795-1945*, Warszawa 1980
- Wroczyński R., *Marian Falski i reformy szkolne w Rzeczypospolitej*, Warszawa 1988
- *Współczesna dydaktyka historii. Zarys encyklopedyczny*, Warszawa 2004
- *Wychowanie a polityka. Tradycje i współczesność*, red. W. Wojdyła, M. Strzelecki, Toruń 1997
- *Wypędzenie Polaków z Kresów Wschodnich (1944-1946)*, red. B. Kubis, Opole 2009
- *Z badań nad podręcznikiem szkolnym*, red. B. Koszewska, Warszawa 1980
- *Z działalności zakładów kształcenia nauczycieli w latach 1945-1971 w województwie katowickim*, red. K. Wygaś, Katowice 1972
- *Z dziejów kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim i regionach ościennych*, red. M. Ponczek, S. Witkowski, A. Fryc, Sosnowiec – Katowice – Dąbrowa Górnicza 2010
- *Z problematyki nauczania języka rosyjskiego*, red. B. Wieczorkiewicz, Warszawa 1966
- *Z warsztatu podręcznika szkolnego*, red. T. Parnowski, Warszawa 1973
- *Zagadnienia polityki edukacyjnej*, t.2, *Funkcjonowanie szkoły*, t. 3, *Zagadnienia administracji edukacyjnej*, Kraków 1999
- Zalewski D., *Opieka i pomoc społeczna. Dynamika instytucji*, Warszawa 2005
- *Ziemie Zachodnie w granicach Macierzy*, Poznań 1966
- *Związek Nauczycielstwa Polskiego 1905-1985. Zarys dziejów*, red. B. Grześ, Warszawa 1986
- Zwoliński P., *Działania władz zmierzające do laicyzacji dzieci i młodzieży szkolnej w latach 1945-1949*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2001

**\*Artykuły i rozprawy:**

- Badora G., *Poszukiwania trwałych osiągnięć polskiej dydaktyki w latach 1918-1978 w zakresie wychowania fizycznego (analiza programów)*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985
- Balińska H., *Idee przewodnie w programach nauczania początkowego*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985

- Berek J., *Realizacja reformy szkolnej na Śląsku*, „Trybuna Robotnicza” z 26 V 1948, nr 138
- Berek J., *Szkolnictwo powszechne w województwie śląsko-dąbrowskim*, „Strażnica Zachodnia” 1949, nr 6
- Bielecki E., *Rola oświaty w rozwoju Polski Ludowej*, w: *Osiągnięcia i problemy rozwoju oświaty i wychowania w XX-leciu Polski Ludowej*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1966
- Bereszński Z., *Oświata i wychowanie jako obszar konfrontacji ideologicznej państwo-Kościół, na przykładzie terenów wchodzących w skład województwa opolskiego*, w: *Relacje Kościół-Państwo na Górnym Śląsku w latach 1945-1989. Konflikt ideologiczny*, red. A. Dziurok. Katowice 2019
- Bober M., Tuzimek J., *Elementarze Mariana Falskiego w latach 1910-1970*, „Życie Szkoły” 1970.
- Bobik B., *Odbudowa i kształtowanie szkolnictwa na Górnym Śląsku po zakończeniu II wojny światowej*, w: *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku*, red Z. Woźniczka, Katowice 2006
- Boda-Krażel Z., *Niemiecka lista narodowościowa na Górnym Śląsku w latach 1941-1945*, „Zaranie Śląskie” 1969, nr 3
- Bojemski S., Muszyński W. J., *Harcerstwo. <Encyklopedia białych plam>*, t. VII, Radom 2002
- Bonecki H., *Nauczanie fizyki w polskim szkolnictwie ogólnokształcącym w latach 1944-1979*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985
- Bornholtzowa A, *Z problematyki teorii programu nauczania historii w szkole*, „Historia i Nauka o Konstytucji” 1957, nr 1
- Bortlik-Dźwierzynska M., *<Barbórka> czy <Dzień Górnika>? Czyli słowo o tym, jak partia ze świętą Barbarą konkurowała*, w: „Przewodnia siła Narodu”. *Z dziejów partii komunistycznej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1945-1990*, red. T. Kurpierz, Katowice 2010
- Brandt Ł., *Szkolnictwo opolskie w latach 1945-1964*, „Kwartalnik Opolski” 1965, nr 2
- Bułdys B., *Szkoły Tysiąclecia*, „A&B. Architektura i Biznes” 2011
- Chałaciński J., *Dokumentalno-kulturalne wartości pamiętnikarstwa ludowego*, w: *Pół wieku pamiętnikarstwa*, red. F. Jakubczak, Warszawa 1968

- Cetwiński M., *Sosnowiec – Zagłębie – Polska. Geneza <Czerwonego Zagłębia> w historiografii*, w: *Sosnowiec. Obraz miasta i jego dzieje*, t. 1, red. A. Barciak, A. T. Jankowski, Sosnowiec 2016
- Chałaciński J., *Socjologiczne założenia reformy wychowania*, „Głos Nauczycielski” 1946, nr 4
- Chełmecki J., *Sytuacja i ogólne prawidłowości rozwoju kultury fizycznej w okresie PRL. Historia wychowania fizycznego w latach PRL*, w: *Oświata, wychowanie i kultura fizyczna w rzeczywistości społeczno-politycznej PRL*, red. R. Grzybowski, Toruń 2005
- Chmielewska B., *Tematyka tysiąclecia w pracy placówek wychowania pozaszkolnego*, „Chowanna” 1966, nr 2
- Chodakowska J., *Geneza Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, w: „Rozprawy z dziejów oświaty” 1974, t. XVII
- Chruszczewska B., Cichy D., Szylarska E., *Ewolucja nauczania biologii*, w: „Z badań nad treściami i metodami nauczania ogólnego” 1974, nr 3/ 4 [Przedruk w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985]
- Chumiński J., Muszkiewicz J., *Segmentacja środowiska robotników przemysłowych Górnego Śląska a ich postawy i zachowania wobec władzy ludowej (1945-1948)*, w: *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006
- *Co zmienić w programie nauczania?*, „Nowa Szkoła” 1960, nr 5
- Czubaszek E., *Ewolucja programów historii w latach 1945-1970 w Polsce Ludowej*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985
- Dobosiewicz S., *Budowa zrębów szkolnictwa na Ziemiach Zachodnich 1945-1948*, „Nowa Szkoła” 1969, nr 8/9
- Dobosiewicz S., *Reforma szkolna 1961 roku. Geneza i założenia*, w: „Rozprawy z Dziejów Oświaty” Wrocław 1970, t. XIII
- Dobosiewicz S., *Stare i nowe problemy klas I-IV*, „Głos Nauczycielski” 1964, nr 3-4
- Dobrowolska J., *Analiza programów nauczania języków zachodnioeuropejskich w polskich szkołach ogólnokształcących w latach 1918-1979*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985
- Dowiāt J., *Nieśmiertelne nauki Stalina – wytyczną pracy nad kształtowaniem naukowego światopoglądu młodzieży*, „Historia i Nauka o Konstytucji” 1953, nr 1

- Drynda D., *Udział nadzoru pedagogicznego w reformowaniu polskiej szkoły w specyficznych warunkach województwa śląskiego (1922-1939)*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1995, nr 4
- Duda J., *Musiół Teodor*, w: *100 lat ZNP. Ludzie, fakty sprawy, wydarzenia*, Warszawa 2005
- Dunikowski B., *Programy historii w Polsce burżuazyjnej i w Polsce Ludowej*, w: „Wiadomości Historyczne” 1962.
- Dyś M., *Siatka godzin nauczania historii w szkolnictwie ogólnokształcącym w Polsce w latach 1944-1989*, w: *Edukacja 2010*, red. G. Pańko, M. Skotnicka, B. Techmańska, Opole-Wrocław-Lubin 2011
- „Rozprawy z Dziejów Oświaty” Wrocław 1969
- Dzięgiel L., *Zmierzch o świcie*, w: *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006
- Dziurok A., *Problemy narodowościowe w województwie śląskim i sposoby ich rozwiązania*, w: *Województwo śląskie 1945-1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007
- Falski M., *Uwagi wstępne do badań wyników nauczania*, „Nowa Szkoła” 1947
- Falski M., *Uwagi w obronie 8-letniej szkoły powszechnej i w sprawie jej realizacji*, „Ruch Pedagogiczny” 1947/1948, nr 3
- Falski M., *W pilnej sprawie reformy szkolnej*, „Nowa Szkoła” 1959, nr 2
- Fertacz S., *Wokół powstania Uniwersytetu Śląskiego. Szkolnictwo wyższe na Górnym Śląsku po 1945 roku*, w: *Mądrość zbudowała dom... Uniwersytet Śląski 1968-2008. Dzieje, dokumenty, źródła*, red. A. Barciak, Katowice 2008
- Fic M., *Administracja województwa śląskiego*, w: *Województwo śląskie 1945-1950*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007
- Fic M., *Podział administracyjny*, w: *Województwo śląskie 1945-1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007
- Fic M., *Powstanie polskiej administracji na terenach wyzwolonych*, w: *Województwo śląskie 1945-1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007
- Fic M., *Szkolna codzienność byłego pogranicza na przykładzie Górnego Śląska w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*, w: *Pogranicza. Przestrzeń kulturowa*, red. S. Fafiński, Olsztyn 2007

- Fic M., *Wpływ ludności napływowej na funkcjonowanie szkolnictwa województwa śląskiego w latach 1945-1950*, „Rocznik Lubuski”, t. 35, część 1: *Spojrzenie na pogranicza dawniej i dziś. Budowanie tożsamości na pograniczach*, red. B. Burda, M. Szymczak, Zielona Góra 2009
- Fic M., *Wpływ migracji ludności na Górnym Śląsku w latach 1945-1950 na funkcjonowanie szkolnictwa*, w: *Procesy migracyjne: teoria, ewolucja i współczesność*, red. L. Kacprzak, J. Knopek, Piła 2008
- Filipek J., *Charakterystyka i rodzaje stosunków prawnych systemu oświaty i wychowania*, „Chowanna” 1972, nr 1
- Frycowski E., *Problematyka i kształtowanie światopoglądu naukowego na lekcjach historii i wychowania obywatelskiego w szkole podstawowej i średniej*, w: „Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego” 1970, seria A, nr 9
- Z. Fuiński, *Będziński garnizon i udział jego żołnierzy w wojnie 1920 roku i w kampanii wrześniowej 1939 roku*, w: *Będzin 1358-2008*, t. III, red. A. Glimos-Nadgórska, Będzin 2008
- Gajda E., *Biblioteczka Historyczna sojusznikiem nauczyciela historii w realizacji celów wychowawczych*, „Wiadomości Historyczne” 1967
- Garbowski Z., *Główne kierunki rozwoju programów nauczania języka rosyjskiego Polsce Ludowej*, w: „Język rosyjski w szkole” 1966, nr 2
- Gasik W., *Rozwój szkolnictwa specjalnego i pedagogiki specjalnej w Polsce Ludowej (do 1973 roku)*, w: *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*, red. S. Mauersberg, Warszawa 1990
- Gasik W., *Ewolucja edukacji specjalnej*, w: *Edukacja osób niepełnosprawnych*, red. A. Hulek, Warszawa 1993
- S. Gawlik, *Ideologiczna uniformizacja szkolnictwa w dobie stalinizmu*, w: *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii*, red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski, Kraków 2010
- Gawlik S., *Powojenne tendencje rozwojowe szkolnictwa na Opolszczyźnie*, w: *Oświata i nauka na Śląsku Opolskim (1948-1995)*, red. S. Gawlik, Opole 1995
- Glimos-Nadgórska A., *Szkolnictwo powszechne powiatu świętochłowskiego 1922-1939*, „Rocznik Świętochłowski”, t. III, Świętochłowice 2001

- Glimos-Nadgórska A., *Literatura i źródła do dziejów Zagłębia Dąbrowskiego w edukacji historycznej*, „Wiadomości Historyczne” 2011, nr 2
- Glimos-Nadgórska A., *Miejsce nauczania historii w polskim systemie edukacyjnym XX wieku*, w: *Konteksty historyczne edukacji gimnazjalnej. Tradycje i współczesność*, red. M. Stinia, „Prace Historyczne” 142 (2015), z. 2, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków 2015
- Glimos-Nadgórska A., *Miejsce wychowania fizycznego w planach nauczania szkół funkcjonujących w województwie śląskim i w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie międzywojennym*, w: *Z dziejów kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim i regionach ościennych*, red. M. Ponczek, S. Witkowski, A. Fryc, Sosnowiec–Katowice–Dąbrowa Górnicza 2010
- Glimos-Nadgórska A., *Niemieckie dziedzictwo kulturowe a elementy prawa niemieckiego obowiązujące w szkolnictwie powszechnym województwa śląskiego*, „Wieki Stare i Nowe”, red. I. Panic i M. W. Wanatowicz, Katowice 2007
- Glimos-Nadgórska A., *Podręczniki do historii – 50 lat zmian*, „Klio”, nr 21(2)2012, Toruń 2012
- Glimos-Nadgórska A., *Podręczniki do nauczania historii klasie IV szkoły podstawowej w latach 1945-1997 – ich koncepcja i budowa*, w: *Przeszłość w szkole przyszłości*, red. J. Walczak, A. Zielecki, Częstochowa 1997
- Glimos-Nadgórska A., *Prawa i obowiązki nauczycieli szkół powszechnych województwa śląskiego (Pragmatyka nauczycielska 1922-1939)*, „Wieki Stare i Nowe”, red. I. Panic i M. W. Wanatowicz, t. 2. Katowice 2001
- Glimos-Nadgórska A., *Problematyka Katynia na kartach podręczników szkolnych do historii obowiązujących w latach 1981-1999*, w: *Niewygodne dla władzy. Ograniczenie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. D. Degen i J. Gzella, Toruń 2010
- Glimos-Nadgórska A., *Problemy połączenia urzędu organisty z posadą kierownika szkoły powszechnej w województwie śląskim w okresie międzywojennym*, „Szkice Archiwalno-Historyczne”, nr 2, Katowice 2000
- Glimos-Nadgórska A., *Programy nauczania historii obowiązujące w dwudziestoleciu międzywojennym i w Trzeciej Rzeczypospolitej*, w: *Dwa dwudziestolecia Rzeczypospolitej. Oświata – religia kultura – społeczeństwo. Próba bilansu*, red. M. Fic, L. Krzyżanowski, M. Skrzypek, Katowice 2010



- Glimos-Nadgórska A., *Rozkłady godzin i treści programowe realizowane w polskich szkolnictwie powszechnym województwa śląskiego w latach 1922-1939*, w: *Edukacja historyczna i współczesność*, red. B. Kubis, Opole 2003
- Glimos-Nadgórska A., *Specyfika województwa śląskiego (1922-2010)*, „Wiadomości Historyczne” 2011, nr 2
- Glimos-Nadgórska A., *Strzemieszyce Wielkie, Strzemieszyce Małe* w: *Dąbrowa Górnicza. Monografia*, t. II, Dzieje miasta, red. A. Rybak, A. J. Wójcik, Z. Woźniczka, Dąbrowa Górnicza 2016
- Glimos-Nadgórska A., *Szkolnictwo i oświata pozaszkolna*, w: *Województwo śląskie 1922-1939. Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996
- Glimos-Nadgórska A., *Szkolnictwo powszechne Chorzowa w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Chorzowskie”, t. VII, pod red. Z. Kapały, Chorzów 2004.
- Glimos-Nadgórska A., *Szkolnictwo zawodowe oraz kształcące w województwie śląskim oraz w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie międzywojennym*, „Wieki Stare i Nowe” red. I. Panic, M. W. Wanatowicz, Katowice 2013, nr (5) 10
- Glimos-Nadgórska A., *Świadectwa szkolne obrazem zmian w systemie nauczania i oceniania uczniów*, w: *Edukacja 2010. Edukacja Kultura – Społeczeństwo*, t. 1, red. G. Pańko, M. Skotnicka, B. Techmańska, Opole-Wrocław-Lubin 2011
- Glimos-Nadgórska A., *Województwo śląskie i jego specyfika (1922-2011)*, „Wiadomości Historyczne” 2001
- Glimos-Nadgórska, *Szkolnictwo powszechne w województwie śląskim i w Zagłębiu Dąbrowskim*, w: *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje historyczne XIX i XX wieku*, red. M. W. Wanatowicz, Katowice 1999
- Glimos-Nadgórska A., ks. Trąba M., *Wychowanie patriotyczne i religijne w szkołach Zagłębia Dąbrowskiego w okresie międzywojennym*, w: *Rozprawa zamieszczona w opracowaniu z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę*, w druku.
- Głowacka-Sobiech E., *Ruch harcerski w Polsce w latach 1944-1989. Stan badań i potrzeby badawcze*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2006, nr 1-2
- Głowacka-Sobiech E., *Ruch harcerski w Polsce w latach 1944-1989. Stan badań i potrzeby badawcze*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2006, nr 1-2
- Gołdyn P., *Blaski i cienie pracy pedagogicznej w pierwszych miesiącach po zakończeniu II wojny światowej w świetle kronik szkolnych. Casus Wielkopolski Wschodniej*, w: *Studia problemowe z historii wychowania na ziemiach polskich w XIX*

*i XX wieku*, red. E. Juško, J. Kamińska-Kwak, R. Pelczar, Tarnów-Stalowa Wola-Łapczyca 2015

- Gorczyca Z., *Rozwój szkolnictwa podstawowego w województwie katowickim w okresie 25-lecia Polski Ludowej*, „Studia i materiały z dziejów województwa katowickiego w Polsce Ludowej”, t. 5, red. H. Rechowicz, Katowice 1970
- Gorzechowski W., *Polskie kroki polskiego szkolnictwa na Śląsku*, „Trybuna Robotnicza” nr 16 z 16 I 1946
- Góra W., *Przekształcanie się partii klasy robotniczej w partię narodu*, w: „Z pola walki” 1970, nr 4
- Górczyński W., *Podstawy programowe historii*, w: *Współczesna dydaktyka historii. Zarys encyklopedyczny*, Warszawa 2004
- Grochowski L., *Nauka religii w szkołach państwowych Polski Ludowej. Etapy ograniczania i usuwania na tle programów laicyzacji 1944-1956*, w: *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej 1945-1956*, red, E. Walenwander, Lublin 2002
- Grześ B., *ZNP w Polsce Ludowej*, w: *Związek Nauczycielstwa Polskiego 1905-1985. Zarys dziejów*, red, B. Grześ, Warszawa 1986
- Grzybowski R., *Odradzanie się harcerstwa polskiego po 1956 roku i próby włączenia go w struktury systemu wychowawczego szkoły*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2007, nr 23
- Halaunbrenner M., *O programie nauczania fizyki w 8-letniej szkole podstawowej*, „Fizyka w szkole” 1962, nr 2
- Herok F., *Przebudowa i rozwój szkolnictwa w województwie katowickim w okresie 15 lecia*, „Zaranie Śląskie” 1960, nr 1
- Homplewicz J., *Podstawowe zagadnienia prawne systemu oświatowego*, „Nauczyciel i Wychowanie” 1980, nr 5
- Homplewicz J., *Prawne aspekty funkcjonowania systemu zarządzania oświatą w PRL*, „Studia Pedagogiczne”, t. XLII/80
- Homplewicz J., *Prawne formy działania władz szkolnych*, „Chowanna” 1972, nr 1
- Homplewicz J., *Regulacja prawna w zakresie działalności pedagogicznej*, „Państwo i Prawo” 1978, nr 12
- Homplewicz J., *Sytuacja prawna administracji oświatowej*, „Nowa Szkoła” 1979
- Homplewicz J., *Założenia ustrojowe ustawodawstwa szkolnego polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Chowanna” 1964, nr 4

- Hoszowska M., *Dokształcanie i kształcenie nauczycieli historii dla ogólnokształcącej szkoły średniej w latach 1949-1956*, w: „Wiadomości Historyczne” 2000, nr 2/3
- Hutka J., *Problem kulturowego związania Śląska z Polską*, „Zaranie Śląskie” 1945
- Izdebski Z., *Podstawy weryfikacji ludności na Śląsku Opolskim*, „Zaranie Śląskie” 1946, z. 1-2
- Jagiełło B., *Podstawowe założenia programów nauki o Polsce i wychowania obywatelskiego*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985
- Jakubiak K., *Realizacja ideologii wychowawczej sanacji w praktyce szkolnej*, w: *Wychowanie a polityka. Tradycje i współczesność*, red. W. Wojdyła, M. Strzelecki, Toruń 1997
- Jakubowski J. Z., *W kręgu żywych dyskusji*, „Polonistyka” 1961, nr 3
- Jankowski J., *Uwagi krytyczne o programie prehistorii*, „Życie Szkoły” 1946
- Jaros J., *Zarys terytorialny Zagłębia Dąbrowskiego*, „Zaranie Śląskie” 1968, z. 1
- Jezierska-Srokowa M., *Powstanie Towarzystwa Szkoły Świeckiej*, w: *W walce o szkołę świecką. Wspomnienia działaczy TSŚ (1957-1967)*, red. S. Pieczkowski, Warszawa 1969
- Jaworski W., *Szkolnictwo i nauka*, w: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 2004
- Juško P., *Przegląd najważniejszych form doskonalenia zawodowego kadr nauczycielskich szkół podstawowych w latach 1945-1975. Praktyka szkół miasta Tarnowa i powiatu tarnowskiego*, w: *Studia nad problematyką doskonalenia zawodowego nauczycieli w Polsce i na Słowacji w perspektywie historycznej i współczesnej*, red. E. Juško, M. Borys, P. Juško, B. Wolny, B. D. Niziołek, Tarnów-Łapczyca 2005
- Kaczmarek R., *Niemiecka polityka narodowościowa na ziemiach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, „Wieki Stare i Nowe”, t. II, red. I. Panic, M. W. Wanatowicz, Katowice 2001
- Kaczmarek R., Nowak K., *Pojęcie i granice Górnego Śląska w ujęciu histograficznym – próba uporządkowania*, w: *Kronikarz, a historyk. Atuty i słabości regionalnej historiografii*, red. J. Spyra, Cieszyn 2007
- Kaczmarek R., *Polacy z ziem wcielonych do III Rzeszy w armii niemieckiej podczas II wojny światowej*, „Wiadomości Historyczne” 2011, nr 2

- Kaczmarek R., *Województwo śląskie pod okupacją niemiecką*, w: *Województwo śląskie 1945-1950. Zarys dziejów politycznych*, pod red. A. Dziuroka i R. Kaczmarka, Katowice 2007
- Kakietek W., *Idee przewodnie w nauczaniu geografii w latach 1918-1975*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985
- Kamińska J., *Uwagi nad programem nauczania prehistorii w klasie III szkoły podstawowej*, „Życie Szkoły” 1949, nr 2-3
- Kapała Z., *Antagonizm śląsko-zagłębiowski w świadomości społecznej po II wojnie światowej*. w: *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje historyczne (XIX-XX w.)*, red. M. W. Wanatowicz, Katowice 1999
- Kaszuba E., *Codziennosc powojennego Wrocławia – zjawisko szabru*, w: „Studia z dziejów XX wieku”. *Prace Historyczne*, t. XXIII, Wrocław 1997
- Kędryna Sz., *Rozwój oświaty dorosłych w województwie katowickim w okresie 20-lecia Polski Ludowej*, „Chowanna” , t. VIII (XIX) 1964, z. 4
- Knobelsdorf W., *Dynamika i skład ludności miast konurbacji górnośląskiej*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne” 1969, t. 6
- Kolbuszewski J., *Z dziejów integracji kulturalnej na Ziemiach Odzyskanych*, „Śląski Kwartalnik Historyczny <Sobótka> 1989, nr 3
- Kołakowski A., *Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci/Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jako elementy ateizacyjnej polityki komunistycznego państwa*, w: *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii*, red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski, Kraków 2010,
- Kołomejczyk N., *Udział PPR w budowie władzy ludowej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w 1945 roku*, „Zaranie Śląskie” 1962, nr 1a
- Kosmala G., Spallek W., *Górny Śląsk – przypadek szczególny pogranicza*, „Rocznik Lubuski” 2009, t. 35
- Kotula A., *Szkolnictwo w województwie śląsko-dąbrowskim*, „Zaranie Śląskie” 1947, z. 1-2
- Kowalczyk K., *Rola szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w walce z religią i Kościołem katolickim*, w: *Społeczeństwo – Państwo – Kościół (1945-2000). Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Szczecin 15-16 VI 2000*, red. A. Kawecki, K. Kowalczyk, A. Kubaj, Szczecin 2000

- Koźmian D., *Polityka oświatowa wobec szkolnictwa ogólnokształcącego w Polsce w latach 1945-1956*, w: *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej 1944-1956*, red. E. Walenwender, Lublin 2002
- Krawczak T., *Partyjno-państwowa koncepcja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego*, w: *Milenium kontra Tysiąclecie -1966*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2007
- Krawczyk A., *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, w: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, pod red. A. Topola, Katowice 2001
- Krawczyk M., *Ćwiczenia cielesne w szkole powszechnej. Realizacja nowego programu*, Warszawa 1934
- Kryńska W. J., Mauersberg S. W., *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945-1956*, Białystok 2003
- Kryśków S., *Z doświadczeń rozwoju i upowszechniania obrzędowości socjalistycznej w województwie katowickim*, *Studia etnoreligioznawcze II/87. Materiały konferencji obrzędoznawczej Mierki 27-29 X 1986*, red. L. Pełka, w: *Ideologia i polityka Kościoła katolickiego w Polsce – ciągłość i zmiany*, Warszawa 1988, t. 8
- Krzyżanowski L., *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe*, w: *Województwo śląskie 1945-1950*, red. ed. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007
- Kubis B., *Powojenne szkolnictwo na Śląsku w świetle wybranych przykładów z literatury i dokumentu osobistego*, w.: *Edukacja–Kultura–Społeczeństwo*, t. 1. Edukacja 2010, red. G. Pańko, M. Skotnicka, B. Techmańska, Opole–Wrocław–Lublin 2011
- Kubis B., *Szaber jako zjawisko życia codziennego Śląska w latach 1945-1947*, w: *Edukacja–Kultura–Społeczeństwo*, t. 3. Społeczeństwo, red. G. Pańko, M. Skotnicka-Palka, B. Techmańska, Wrocław 2014
- Kula M., *Przemoc: zmienne zjawisko długiego trwania*, w: *Dramat przemocy w historycznej perspektywie*, red. J. Chrobaczyński, W. Wrzesiński, Kraków 2004
- Kulbaka J., *Realizacja ustawy szkolnej z 1961 roku w szkolnictwie specjalnym (do 1973 roku)* w: *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii*, red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski, Kraków 2010
- Kunce A., *Grabież codzienności*, w: *Śląska codzienność po II wojnie światowej*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006

- Kurek J., *Życie kulturalne miasta*, w: *Tychy, monografia historyczna*, red. R. Kaczmarek, Tychy 2011
- Kuźnik G., *Pionierzy i przybłędy*, „Tak i Nie” 1986, nr 2
- Kwiatkowski M., *Analiza programów nauczania języka rosyjskiego w polskich szkołach ogólnokształcących (1918-1978)*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985
- Kwiek J., *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944-195: ciągłość czy zmiana*, „Kultura i Edukacja” 1995, nr 3
- Leńczyk G., *Prehistoria w szkole*, „Życie Szkoły” 1946, nr 8-9
- Linek B., *Powiat strzelecki*, w: *Moja mała ojczyzna*, red. S. W. Gajda, B. Kąsielewska, Strzelce Opolskie-Gliwice 2003
- Lipowska A., Żuchowicz H., *Główne idee przewodnie w programach nauczania szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1975*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985.
- Lisowski S., *Metody działalności charytatywnej. Analiza zagadnienia na tle działalności <Caritasu> w Polsce w latach 1945-1950*, w: „Studia Teologiczne” 1976
- Maj K., *O reformę wychowania w Polsce*, „Głos Nauczycielski” 1946, nr 4 s. 3
- Majorek C., *O <Elementarzu> Mariana Falskiego. Szkic historyczny*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1981, nr 4
- Marek Ł., *Zagłębie Dąbrowskie*, w: *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Radom 2006
- Marian Falski, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1974, nr 4
- Markowski H., *Państwowy Urząd Repatriacyjny na Górnym Śląsku*, w: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 2004.
- Mauersberg S., *Indoktrynacja młodzieży szkolnej. Programy, podręczniki, lektura*, w: *Oblicza ideologiczne szkoły polskiej 1945-1956*, red. E. Walenwander, Lublin 2002
- Mauersberg S., *Reforma szkolnictwa w latach 1945-1948*, „Mówią Wieki” 1974
- Mauersberg S., *Walka o kierunek pracy wychowawczej szkoły polskiej w latach 1944-1948*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1972, t. XV
- Mazur J., *Doskonalenie nauczycieli historii w okresie powojennym. Zarys problematyki badawczej*, w: *Edukacja historyczna a współczesność*, red. B. Kubis, Opole 2003
- Melecki J., *Przed Ogólnopolskim Zjazdem Oświatowym*, „Nowa Szkoła” 1957, nr 2
- Miąso J., *Szkoła polska w okresie 30-lecia. Przemiany i osiągnięcia*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1974

- Miąso J., *Szkoła polska w okresie XXX-leci PRL*, w: *Szkoła i edukacja permanentna*, red. R. Wroczyński, Warszawa 1975
- Miroszewski K., *Aparat przymusu i wymiar sprawiedliwości w województwie śląsko - dąbrowskim*, w: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 2004
- Miroszewski K., *Armia Czerwona na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego*, w: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 2004
- Miroszewski K., *Obozy pracy przymusowej w Bytomskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego w latach 1945-1949*, w: *Bytomskie martyrologium powojennych lat 1945 -1956. Ofiary komunistycznego terroru i ich pomnik*, red. J. Drabina, Bytom 2009
- Miroszewski K., *Wpływ Komisji Specjalnej na życie codzienne mieszkańców Górnego Śląska w latach 1946-1954*, w: *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006
- Molenda J., *Organizacja szkolnictwa na terenie rejencji katowickiej w latach okupacji hitlerowskiej*, „Zaranie Śląskie” 1974, nr 1
- Mrozek W., *Kierunki i charakter przemian społecznych w województwie katowickim w Polsce Ludowej*, „Zaranie Śląskie” 1969, nr 4
- Musioł T., *Spółeczne budownictwo szkolne*, w: *Oświata na Opolszczyźnie 1945-1959*, red. T. Musioł, Katowice 1961
- Musioł T., *Z dziejów polskiej szkoły w Opolu*, w: *Opole*, Katowice 1962
- Muszyński H., *Teoretyczne podstawy systemu wychowawczego szkoły*, w: *System wychowawczy szkoły podstawowej*, z.1, red. H. Muszyński, Warszawa- Poznań 1972
- Nabzdyk S., *Początki administracji i szkolnictwa w powiecie prudnickim*, w: *Pierwsze lata władzy ludowej we wspomnieniach Opolan*, Katowice 1971
- Niedojadło A., *Uroczystości państwowe ważnym i praktycznym komponentem realizacji podstawowych założeń i teleologii wychowania narodowego w szkołach powszechnych Okręgu Szkolnego Krakowskiego II Rzeczypospolitej*, w: *Studia problemowe z historii wychowania na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. E. Juśko, J. Kamińska-Kwak, R. Pelczar, Tarnów-Stalowa Wola – Łapczyca 2015
- Nita M., *Zagłębie Dąbrowskie – zarys dziejów*, w: *Z dziejów kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim i rejonach ościennych*, red. M. Ponczek, Sosnowiec-Katowice-Dąbrowa Górnicza 2010
- Noszczak B., *Przygotowania do Milenium Chrztu Polski i Tysiąclecia Państwa Polskiego (1956-1965)*, w: *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006

- Nowaczyk S., *Aktualny stan oraz warunki rozwoju teorii i praktyki nauczania pocztkowego*, „Ruch Pedagogiczny” 1963, nr 4
- Nowakowski J., *Drogi rozwoju szkolnictwa specjalnego*, „Szkoła Specjalna” 1965, nr 3
- Olszewski D., *Duszpasterstwo a przemiany religijne w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX wieku*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, t. 8. Katowice 1975
- Ossowska M., *Wzór obywatela jako wytyczna wychowania*, „Nowa Szkoła” 1945, nr 4/5.
- Ozga W., *Oświata w Planie 6-letnim*, „Nowa Szkoła” 1956, nr 4
- Ozga W., *Rozwój szkolnictwa podstawowego oraz średniego ogólnokształcącego i zawodowego*, w: *Osiągnięcia i problemy rozwoju oświaty i wychowania w XX-leciu Polski Ludowej*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1966
- Pacułt R., *Powstanie i rozwój szkolnictwa podstawowego na Śląsku Opolskim w latach 1945-1946*, „Studia Śląskie”, t. XXXVII, 1980
- H. Muszyński, *Teoretyczne podstawy systemu wychowawczego szkoły*, w: *System wychowawczy szkoły podstawowej*, z.1, red. H. Muszyński, Warszawa-Poznań 1972
- Papla S., *Rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego w województwie katowickim w XX-leciu PRL*, „Chowanna” 1964, nr 4
- Parnowski T., *Ośrodek Doskonalenia Podręczników Szkolnych*, „Przegląd Pedagogiczny” 1971, nr 2
- Paździora M., *Odbudowa i tworzenie polskich władz administracyjnych i samorządowych na obszarze województwa śląsko-dąbrowskiego*, w: *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 2004
- Pelczar R., *Rozwój oświaty dorosłych na ziemiach Polski w okresie XIX-XXI wieku (od galicyjskich organizacji edukacyjnych do uniwersytetów trzeciego wieku)*, w: *Studia problemowe z historii wychowania na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. E. Juśko, J. Kamińska-Kwak, R. Pelczar, Tarnów-Stalowa Wola-Łapczyca 2015
- *Program przedmiotu – rysunku, wychowania plastycznego w latach 1918-1978*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985
- Pęcherski M., *Historyczna droga kształtowania się systemu administracji oświatowej w Polsce do roku 1939*, „Studia Pedagogiczne”, t. 38 (1976), red. M. Pęcherski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976
- M. Pęcherski, *Nienaruszalne zasady szkoły socjalistycznej wobec zmieniającej się rzeczywistości*, w: *Ciągłość i zmiana w systemie edukacji Polski Ludowej*, red. M. Pęcherski, Warszawa 1985



- Pęcherski M., *Reforma szkoły ogólnokształcącej*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1969, nr 1
- Pęcherski M., *Szkoła ogólnokształcąca w Polsce w okresie dwudziestolecia 1944-1964*, cz.1, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1965, nr 1
- Pęcherski M., *Tworzenie się systemu zarządzania oświatą*, w: *Systemy zarządzania oświatą w wybranych krajach*, „Studia Pedagogiczne”, t. 38 (1976), red. M. Pęcherski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976
- Pęcherski M., Radziwiłowicz R., *Dyskusja nad programami i podręcznikami do szkoły ogólnokształcącej*, „Nowa Szkoła” 1954, nr 1
- Piecek P., *Szkolne obchody święta 1 Maja w Polsce Ludowej na przykładzie Lwówka Śląskiego (1950-1989)*, w: *Edukacja-Kultura-Społeczeństwo*, red. G. Pańko, B. Techmańska, Marek Zawadka, t. III, Wrocław-Lubin 2011
- Piestrak-Górka H., *Rozwój uroczystości, obrzędów i symboliki szkolnej w Polsce po roku 1970. Studia etnoreligioznawcze II/87. Materiały konferencji obrzędoznawczej, Mierki 27-29 października 1986*, red. L. Pełka, w: *Ideologia i polityka Kościoła katolickiego w Polsce – ciągłość i zmiany*, Warszawa 1988
- Pieter J., *Ideał wychowawczy nowej szkoły – człowiek uspołeczniony*, „Nowa Szkoła” 1945, nr 4/5 i 7
- Pieter J., *Pierwsza wyższa uczelnia na Śląsku*, „Zaranie Śląskie” 1957/1958, nr 1.
- Pieter J., *Powstanie i rozwój uczelni wyższych w województwie katowickim w latach 1945-1964*, „Chowanna” 1964, z. 4
- Pokora W., *O budowie szkół w Polsce Ludowej*, w: *Oświata i wychowanie w Polsce Ludowej*, red. W. Okoń, Warszawa 1968
- Polkowski W., *Problemy Tysiąclecia na konferencjach rejonowych*, „Konferencje Rejonowe” 1960, nr 2.
- Pollak M., *Organizacja władz szkolnych II instancji w ciągu dziesięciolecia istnienia Polski Odrodzonej*, „Oświata i Wychowanie” 1929, z. 1 i 2
- Popiołek K., *Osiągnięcia w dziedzinie nauki na Górnym Śląsku*, „Zaranie Śląskie” 1947, z. 1-2
- Popiołek K., *Z dziejów tajnego nauczania na Śląsku pod okupacją hitlerowską*, „Zaranie Śląskie” 1960, nr 1a
- Poplak W., *Programy szkolne języka łacińskiego w latach 1918-1979*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985
- Potyrała B., *Przemiany oświaty*, „Polska Zachodnia” 1947

- Potyrała, B. *Środowisko nauczycielskie w Polsce po 1944 roku*, w: „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 1334. Prace Pedagogiczne LXXXIX, Wrocław 1992
- *Próbną sondą „Co zmienić w programie nauczania?”*, „Nowa Szkoła” 1961, nr 3
- *Przemiany podziału polityczno-administracyjnego na obszarze dzisiejszego województwa katowickiego*, red. J. Chlebowczyk, „Studia i Materiały z dziejów Śląska”, t. X, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970
- Radziwiłł A., *Ideologia wychowawcza w Polsce w latach 1948-1956 (próba modelu)*, „Zeszyty Towarzystwa Kursów Naukowych”, z. 2, Warszawa 1981
- Radziwiłł A., *Model ideologii wychowawczej w latach 1944-1956*, w: *Polacy wobec przemocy 1944-1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1996
- Rataj M., *Przebudowa szkolnictwa na wsi (stan, potrzeby, zadania)*, „Ruch Pedagogiczny” 1976, nr 3
- Rataj M., *Zakłady pracy szkolom*, „Głos Nauczycielski” 1968, nr 35
- *Repolonizacja*, w: *50 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie katowickim 1922-1972*, red. Sz. Kędryna, Katowice 1972
- Romek Z., *Kłopoty z cenzurą*, w: *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, opr. Z. Romek, Warszawa 2000
- Rosikoń L., *Podział terytorialny województwa katowickiego w latach 1968-1984*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”, red. W. Zieliński, t. 17, Katowice 1987
- „Rozprawy z Dziejów Oświaty” Wrocław 1969
- Rybarski M., *Rozwój oświaty w Zabrzu w latach 1945-1974*, „Kronika Miasta Zabrze” 1974, nr 7
- Serafin F., *Odbudowa szkolnictwa na obszarze województwa śląskiego (styczeń –maj 1945 roku)*, „Studia i materiały z dziejów województwa katowickiego w Polsce Ludowej”, red. J. W. Gołębiowski, H. Rechowicz, Katowice 1966
- Skura P., *Szkoły z historią*, „Głos Nauczycielski” 2014, nr 25
- Smołalski A., *Postępowanie dyscyplinarne wobec nauczycieli. Z przeszłości zawodu nauczyciela*, „Dyrektor Szkoły” 1998, nr 12
- Snoch B., *Koncepcja szkoły podstawowej w Polsce odrodzonej (1918-1990)*, w: *Wybrane problemy polskiej oświaty i pedagogiki (w latach 1918-1992)*, red. Z. Jasiński, J. Mizdalski, Częstochowa 1992

- Solak J., *Główne idee programów szkolnych w zakresie kształcenia literackiego w szkołach podstawowych w latach 1918-1978*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985.
- Stankiewicz R., *Kontrowersje wokół kształcenia nauczycieli w studiach nauczycielskich*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1995, nr 4
- Stęпка S., *Spółeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia (1958-1966)*, „Studia Historyczne”, t. 50, nr 2 (2007).
- Sulik M., *W poszukiwaniu śladów pionierskiej myśli andragogicznej Joanny Landy-Tołwińskiej*, „Edukacja Dorosłych 2010”, nr 2
- Szaniawski M., *Ograniczenie wolności polskiego szkolnictwa powszechnego w latach 1948-1953.(Na przykładzie szkolnictwa województwa śląskiego)*, w: *Niewygodne dla władzy. Ograniczenie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. D. Degen i J. Gzella, Toruń 2010
- Szaniawski M., *Założenia struktury szkolnictwa podstawowego i status nauczyciela w świetle prawa oświatowego (1945-1973)*, „Wiek Stary i Nowy”, t.1 (6), red. I. Panic, M. W. Wanatowicz, Katowice 2009
- Szczurek J., *Co powinny dać nauczycielstwu konferencje sierpniowe. Aby obrady były owocne...*, „Głos Nauczycielski” 1956, nr 7
- Szeplińska E., *Jak wykorzystałam podręcznik Gustawa Markowskiego w nauczaniu historii w klasie V*, „Wiadomości Historyczne” 1963, nr 4
- Szymański A., *Idee przewodnie programów chemii szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985
- Szymborska K., *Uwagi o programie historii w roku szkolnym 1952/1953*, „Wiadomości Historyczne” 1952, nr 4
- Szymborska K., *Z dyskusji nad nowym programem historii*, „Wiadomości Historyczne” 1963, nr 2
- Szymczak M., *Rozwój zakładów kształcenia nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli na Śląsku w latach 1944-1964*, „Chowanna” 1965, z. 4
- Śliwa M., *Jak historia stawiała się dziejami kłamstwa*, w: *Wartości i manipulacje w podręcznikach szkolnych*, red. E. Stawowy, Kraków 1995
- Trąba M., *Stosunki wyznaniowe*, w: *Historia Czeladzi*, t. 1, red. J. Drabina, Czeladź 2012

- Trzcieniecka-Schneider I., *Wychowanie dla manipulacji*, w: *Wartości i manipulacje w podręcznikach szkolnych*, red. E. Stawowy, Kraków 1995
- *W sprawie polskich podręczników historii powszechnej*, „Wiadomości Historyczne” 1949, nr 5
- Walczyna J., <Elementarz> – *dzieło życia Mariana Falskiego*, „Ruch Pedagogiczny” 1975, nr 2
- Wanatowicz M. W., *Województwo śląskie na tle Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Województwo śląskie (1922-1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996
- Wasilewski A., *Charakter prawny dokumentów szkolnych*, „Chowanna” 1972, nr 1
- *Węglowego w latach 1945-1949*, w: *Bytomskie martyrologium powojennych lat 1945-1956. Ofiary komunistycznego terroru i ich pomnik*, red. J. Drabina, Bytom 2009
- Wierzbicki M., *Rozwój szkolnictwa w województwie katowickim w latach 1945-1974*, „Zaranie Śląskie” 1974, z. 4
- Wierzbicki W., *O programach matematyki w Polsce w latach 1918-1980*, w: *Idee przewodnie w programach szkoły ogólnokształcącej w latach 1918-1978*, red. T. Wróbel, Warszawa 1985
- Wojdon J., *Udział Polonii amerykańskiej w akcji budowy szkół z okazji tysiąclecia państwa polskiego*, w: *Spotkania polsko-amerykańskie*, red. J. Marszałek-Kawa, S. Wojciechowski, Toruń 2008
- Wojtyński W., *Kształcenie nauczycieli w pierwszym ćwierćwieczu Polski Ludowej*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1969, nr 3
- Wołoszyn S., *W sprawie struktury nowego szkolnictwa średniego*, „Nowa Szkoła” 1947, nr 1-2
- Woźniczka Z., *Indoktrynacja szkolnictwa w Katowicach w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX wieku*; w: *W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2009
- Woźniczka Z., *Represje wobec mieszkańców Górnego Śląska*, w: *Śląska codzienność po II wojnie światowej*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006.
- Woźniczka Z., *Czerwone Zagłębie*, „Nowe Zagłębie” 2018 nr 6 (58) 2018
- Woźniczka Z., *Czerwone Zagłębie*, w: *Sosnowiec obraz miasta i jego dzieje*, red. A. Barciak, A. T. Jankowski, t.2, Sosnowiec 2016

- Woźniczka Z., *Skutki wkroczenia Armii Czerwonej i działalności NKWD w województwie śląskim*, w: *Województwo śląskie 1945-1950*, red. A. Dziurok i R. Kaczmarek, Katowice 2007.
- Wroczyński R., *50-lecie <Elementarza> Mariana Falskiego*, „Nowa Szkoła” 1960,
- Wroczyński R., Demel M., *Tendencje rozwojowe wychowania fizycznego w Polsce na tle założeń reformy szkolnej*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1961, nr 4
- Wroczyński R., *Oświata dorosłych*, w: *Oświata i problemy rozwoju oświaty i wychowania w XX-leciu Polski Ludowej*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1966
- Wróbel T., *O reformie w nauczaniu początkowym*, „Życie Szkoły” 1964, nr 7
- J. Żaryn, *Polityka oświatowa komunistów w latach 1944-1948*, w: *Polacy wobec przemocy 1944-1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1996
- Żeńczewski M., *Telewizja w szkołach*, „Głos Nauczycielski” 1961, nr 39
- Żółkiewski S., *Szkoła i literatura*, „Polityka” 1973, nr 13

## Spis tabel

Tabela 1. Liczba autochtonów na wybranych obszarach województwa stalinogrodzkiego w 1953 roku .....	37
Tabela 2. Wykaz rejonów wizytacyjnych Wydziału I Szkolnictwa Powszechnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach, nazwisk osób pełniących funkcje wizytatorów oraz zakres ich czynności (według stanu z lipca 1945 r.) .....	69
Tabela 3. Wykaz rejonów wizytacyjnych Wydziału V Oświaty i Kultury Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach, nazwisk osób pełniących funkcje wizytatorów oraz zakres ich czynności (według wg stanu z dnia 15 listopada 1946 r.) .....	70
Tabela 4. Rozkład niektórych wydatków umieszczonych w preliminarzu budżetowym na rok 1947 na potrzeby szkolnictwa powszechnego i specjalnego .....	98
Tabela 5. Planowane wydatki na oświatę w województwie śląskim w 1947 roku .....	100
Tabela 6. Wykaz szkół podstawowych wybudowanych w ramach akcji „1000 szkół na 1000-lecie państwa polskiego” w poszczególnych miastach i powiatach województwa śląskiego* .....	112
Tabela 7. Zestawienie liczby wybudowanych szkół podstawowych – tysiąclek w poszczególnych województwach Polski* .....	117
Tabela 8. Liczba szkół funkcjonujących w miastach i powiatach województwa katowickiego w wybranych latach (1953/1954- 1972/1973).....	140
Tabela 9. Obciążenie izb lekcyjnych w szkołach podstawowych w 1963 roku .....	143
Tabela 10. Wskaźnik wzrostu nakładów inwestycyjnych na szkolnictwo i oświatę w latach 1966-1970 w porównaniu do okresu 1961-1964 w poszczególnych województwach .....	144
Tabela 11. Zdawalność uczniów (w %) w szkołach województwa katowickiego w latach 1960-1973 .....	177
Tabela 12. Zestawienie procentowe uczniów klas I-VIII uczących się zgodnie z rocznikiem w szkołach powszechnych w całym Śląskim Okręgu Szkolnym w latach 1945-1949.....	189
Tabela 13. Zestawienie procentowe liczby uczniów rocznikowo zgodnych z obowiązkiem szkolnym, tzw. przerośniętych i podejmujących naukę wcześniej w szkołach powszechnych różnych części Śląskiego Okręgu Szkolnego w latach 1945/1946-1948/1949 .....	190
Tabela 14. Liczba uczniów województwa katowickiego uczęszczających do szkół powszechnych poszczególnych powiatów (w wybranych latach okresu 1956-1973) .....	197
Tabela 15. Zestawienie wysokości miesięcznego wynagradzania nauczycieli w latach: 1954, 1963 i 1972.....	248
Tabela 16. Zestawienie liczby pracowników zatrudnionych w placówkach podległych KOS Śl. w styczniu 1947 r. i marcu 1950 r .....	281
Tabela 17. Zestawienie liczby nauczycieli szkół powszechnych zatrudnionych w poszczególnych inspektoratach KOS Śl. w marcu 1950r. ....	282
Tabela 18. Zestawienie liczby szkół, oddziałów, uczniów, absolwentów i nauczycieli oraz uczniów przypadających na jedną: szkołę, oddział i nauczyciela oraz nauczyciela na jeden oddział w wybranych latach okresu 1950/1951-1970/1971.....	285
Tabela 19. Zestawienie liczby nauczycieli w Polsce i w województwie oraz wskaźników procentowych wzrostu uczniów i nauczycieli w województwie w poszczególnych pięcioleciach lat 1950-1970 .....	287
Tabela 20. Zestawienie danych liczbowych o szkołach, uczniach i nauczycielach szkół powszechnych województwa śląskiego i katowickiego w latach 1945-1973/1974.....	290
Tabela 21. Zestawienie ogólnej liczby godzin i z niektórych przedmiotów, zawartych w siatkach nauczania szkół 7- i 8-klasowych z wybranych lat okresu 1945-1973.....	327
Tabela 22. Zestawienie rocznych i tygodniowych limitów godzin zawartych w planach nauczania obowiązujących uczniów klas I-VII (szkół 7-klasowych) i I-VIII (szkół 8-klasowych) w wybranych latach okresu 1945/1946- 1973/1974 .....	329

## Spis fotografii

Fotografia 1. Pracownia robót ręcznych w Szkole Podstawowej nr 2 w Strzemieszycach Wielkich (z około 1955 roku).....	347
Fotografia 2. Uczniowie Szkoły Powszechnej nr 1 Męskiej w Strzemieszycach Wielkich, rok 1936 .....	391
Fotografia 3. Uczniowie szkoły powszechnej w Nowej Wsi z r. szk. 1933/1934.....	391
Fotografia 4. Uczniowie klasy II Szkoły Podstawowej w Zendku, r. szk. 1965/1966.....	394
Fotografia 5. Uczniowie klasy VII a (rocznik 1949) i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich z roku szkolnego 1963/1964 .....	394
Fotografia 6. Uczniowie klasy I a Szkoły Podstawowej nr 5 w Dąbrowie Górniczej- Strzemieszycach (koniec lat 80.).....	397
Fotografia 7. Uczennica witająca Aleksandra Zawadzkiego w Szkole Podstawowej nr 1 w Strzemieszycach Wielkich (rok szkolny 1960/1961).....	398
Fotografia 8. Najmłodsi uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Strzemieszycach Wielkich podczas zabawy noworocznej (koniec lat 50. XX wieku) .....	398
Fotografia 10. Akt ślubowania uczennicy Szkoły nr 2 w Dąbrowie Górniczej (r. 1993), połączony z aktem pasowania na ucznia .....	403
Fotografia 10. Dziewczęta strzemieszyckich szkół podstawowych uczestniczące w „Święcie Pieśni” na obszarze leśnym w Strzemieszycach Wielkich (tzw. Lasu Anioła) w 1962 roku .....	432
Fotografia 11. Dziewczęta strzemieszyckich szkół podstawowych podczas występu w „Święcie Pieśni” zorganizowanym pod hasłem „Leć pieśni w dal” w 1963 roku na obszarze leśnym Strzemieszyc Wielkich (tzw. Lasu Anioła**). .....	433

## Spis wykresów

Wykres 1. Liczba ludności Polski i województwa śląskiego w 1946 i 1949 roku.....	48
Wykres 2. Liczba ludności Polski oraz województwa śląskiego i katowickiego w roku 1949 i 1951. ....	49
Wykres 3. Zestawienie liczby szkół funkcjonujących w województwie katowickim w latach 1950/51 - 1973/74 .....	135
Wykres 4. Szkoły miejskie i wiejskie w Polsce i województwie katowickim w wybranych latach (według wskaźników procentowych) .....	136
Wykres 5. Zestawienie liczby szkół miejskich i wiejskich w województwie katowickim w wybranych latach (1953/1954 – 1973/1974) .....	137
Wykres 6. Zestawienie procentowe liczby promowanych uczniów szkół powszechnych województwa śląskiego w latach 1945-1949 .....	170
Wykres 7. Średni procentowy wskaźnik liczby uczniów klas I-VIII szkół powszechnych województwa śląskiego w latach 1945-1949 .....	188

## Spis aneksów

Aneks 1. Szczegółowe zestawienie liczby uczniów uczęszczających do szkół powszechnych w poszczególnych powiatach województwa śląskiego w latach 1945-1949 .....	488
Aneks 2. Liczba ludności Polski i województwa śląskiego w roku 1949 oraz województwa katowickiego w latach 1951-1973 .....	489
Aneks 3. Procent ludność miejskiej w Polsce i województwie katowickim w latach 1951- 1973..	490
Aneks 4. Zestawienie ogólnej liczby szkół oraz placówek miejskich i wiejskich w Polsce i województwie katowickim w wybranych latach szkolnych (1950/1951- 1973/1974) .....	491
Aneks 5. Zestawienie liczby uczniów klas I-VIII klas województwa śląskiego w latach 1945-1949 (stan na 1 października każdego roku) .....	493
Aneks 6. Liczba uczniów szkół powszechnych w województwie katowickim i całym kraju w latach 1950/1951-1973/1974 .....	494
Aneks 7. Porównanie (w procentach) liczby ludności oraz liczby szkół województwa katowickiego i całego kraju .....	495
Aneks 8. Porównanie (w procentach) liczby uczniów szkół powszechnych województwa katowickiego w stosunku do liczby ludności całej Polski (1950-1973) .....	496
Aneks 9. Zestawienie liczby promowanych uczniów poszczególnych klas szkół powszechnych województwa śląskiego 1945-1949 .....	497
Aneks 10. Przysięga nauczyciela autonomicznego województwa śląskiego.....	498
Aneks 11. Joanna Landy-Brzezińska, Start. Nauka czytania i pisanie dla dorosłych .....	499
Aneks 12. . Stanisław Kasztelowicz i Józef Madeja, Mówimy po polsku. Podręcznik do nauki języka polskiego .....	500
Aneks 13. Marian Falski. Elementarz, Wydanie 15, Warszawa 1971.....	501
Aneks 14. Marian Falski. Elementarz, Wydanie 2, Warszawa 1974.....	502
Aneks 15. Czytanki śląskie dla klasy VII .....	503



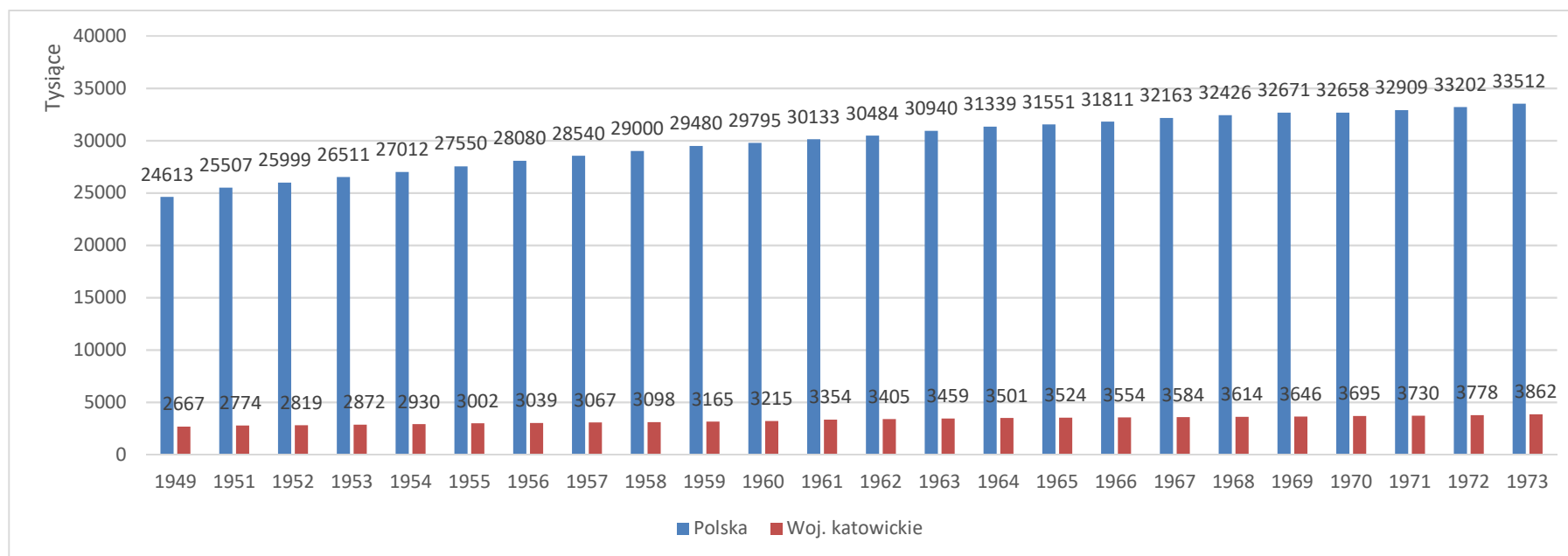
# Aneksy

## Aneks 1. Szczegółowe zestawienie liczby uczniów uczęszczających do szkół powszechnych w poszczególnych powiatach województwa śląskiego w latach 1945-1949

Lp.	Rok szkolny		1945-46										1946-47										1947-48										1948-49										1945-49
	Klasa / powiat		1	2	3	4	5	6	7	8	Razem	1	2	3	4	5	6	7	8	Razem	1	2	3	4	5	6	7	8	Razem	1	2	3	4	5	6	7	Razem	Średnio razem					
1	Góry Śląsk (liczba uczniów)	Będzin	3920	3760	3694	3652	3646	3172	881	532	23257	3340	3532	3666	3514	3475	2919	2188	269	22903	2785	3240	3433	3591	3219	2862	2081	1108	22319	3018	2835	3310	3420	3322	2881	2044	20830	22327					
2		Bielsko	1781	1540	1643	1549	1537	1259	1162	529	11000	1872	1961	1721	1795	1569	1434	1188	446	11986	2036	1869	1869	1732	1797	1525	1277	609	12714	2009	1961	1871	1889	1603	1477	1216	12026	11932					
3		Chorzów	2494	2180	1938	1314	2438	1344	994	0	12702	2804	2452	2234	1938	1860	1496	1191	530	14505	3369	2865	2457	2365	2015	1601	1227	562	16461	3378	3179	2759	2400	2069	1476	1056	16317	14996					
4		Cieszyn	1940	1805	1770	1656	1589	1270	2255	137	12422	1934	1962	1789	1816	1629	1536	1234	301	12201	2131	1973	1968	1966	1829	1571	1298	524	13260	2128	1983	1898	1765	1727	1463	1151	12115	12500					
5		Katowice- miasto	2058	1929	1938	1979	1808	1570	705	1921	13908	2468	2137	2182	1941	2004	73	55	270	11130	2937	2395	2205	2189	1942	1717	1251	719	15355	3312	2857	2368	2212	1943	1523	1271	15486	13970					
6		Katowice- powiat	7881	7187	6992	6968	5941	5194	3713	137	44013	8177	7652	7216	7101	6760	5685	4322	1736	48649	9857	7872	7611	7107	6438	5727	3841	1815	50268	9951	9094	7581	1930	5983	4702	3228	42469	46350					
7		Lubliniec	2095	1547	1815	1817	1510	1272	1069	790	11915	2254	2097	1759	1962	1715	1511	1231	344	12873	2171	2192	2056	1714	1804	1451	1073	372	12833	2106	2225	2117	3871	1573	1382	935	14209	12958					
8		Pszczyna	4177	3848	3711	3730	3386	3023	2812	147	24834	3896	4053	3804	3739	3591	3162	2687	821	25753	4313	3742	4017	3732	3570	3316	2640	837	26167	4566	4158	3677	5407	3267	2809	2161	26045	25700					
9		Rybnik	5603	4909	3954	4745	4750	4400	4869	0	33230	5439	5643	4761	4775	4693	4406	3975	1261	34953	6254	5635	5808	4217	4896	4939	4107	1196	37052	6182	6171	5494	1489	4448	4028	3149	30961	34049					
10		Sosnowiec	1402	1303	1158	1239	1232	1088	590	496	8508	1358	1442	1352	1250	1211	1150	806	227	8796	1228	1351	1495	1328	1235	1052	874	380	8943	1134	1248	1370	2552	1225	1116	829	9474	8930					
11		Tarnowskie Góry	2845	2382	2244	2011	1945	1615	1261	0	14303	2583	2784	2420	2070	1974	1739	1333	602	15505	3000	2717	2710	2369	2059	1767	1405	773	16800	3110	2892	2548	3004	2046	1744	1300	16644	15813					
12		Zawiercie	2761	3588	2922	2249	1544	1178	344	0	14586	2329	2644	3075	2315	1766	1187	476	230	14022	2564	2710	3047	3066	2528	1529	934	349	16727	3325	1850	2240	7109	2473	1927	1143	20067	16351					
Góry Śląsk razem			38957	35978	33779	32909	31326	26385	20655	4689	224678	38454	38359	35979	34216	32247	26298	20686	7037	233276	42645	38561	38676	35376	33332	29057	22008	9244	248899	44219	40453	37233	37048	31679	26528	19483	236643	235874					
1	Śląsk Opolski (liczba uczniów)	Bytom- miasto	2193	1620	1704	1687	1485	1100	942	560	11291	2317	2010	1629	1626	1614	1382	1029	473	12080	2699	2298	2084	1760	1742	1534	1111	457	13685	2547	2444	2194	2033	1687	1408	1067	13380	12609					
2		Bytom- powiat	2608	2086	2031	1969	2012	1655	1378	1014	14753	3194	2432	2008	1920	2041	1854	1377	873	15699	2996	2677	2423	2164	2198	1957	1565	621	16601	2999	2836	2536	2368	1997	1728	1173	15637	15673					
3		Gliwice- miasto	1785	1634	1574	1575	1549	1104	961	578	10760	2243	1866	1715	1595	1665	1564	991	586	12225	2422	2168	1497	1737	1597	1591	1225	539	12776	2451	2399	2192	1876	1022	1395	1094	12429	12048					
4		Gliwice- powiat	2476	2108	2068	2100	1828	1367	1267	701	13915	3035	2826	2280	2378	2142	1709	1477	539	16386	2762	2754	2616	2314	2265	2079	1563	485	16838	3088	2699	2739	2595	2110	1918	1423	16572	15928					
5		Glubczyce	1221	873	642	581	226	73	4	0	3620	1439	1399	1178	989	585	263	88	0	5941	1371	1349	1453	1135	775	401	211	57	6752	1005	1367	1338	1671	972	584	328	7265	5895					
6		Grodzów	866	568	489	385	173	50	4	0	2535	823	765	528	491	244	110	10	0	2971	815	843	823	488	420	290	133	0	3812	636	734	787	716	482	345	179	3879	3299					
7		Kluczbork	1242	846	812	695	437	341	137	0	4510	1198	1345	1011	949	745	449	288	0	5985	1219	1111	1265	1091	731	635	295	50	6397	978	1141	1099	1191	861	589	470	6329	5805					
8		Kozle	1834	1344	1249	1458	1134	960	930	40	8949	2461	2042	1829	1946	1637	1147	715	120	11897	2679	2468	2015	2065	1773	1335	817	256	13408	2153	2648	2435	2072	1766	1468	855	13397	11913					
9		Niemodlin	878	578	430	472	266	87	45	0	2756	938	867	641	456	276	138	24	0	3340	1188	1067	971	713	470	227	96	13	4745	809	956	1020	881	554	308	166	4694	3884					
10		Nysa	1420	819	698	640	341	171	67	0	4156	1852	1624	1365	1039	911	542	185	0	7518	1561	1632	1584	1204	1015	767	499	72	8334	1225	1346	1648	1567	1160	795	557	8298	7077					
11		Olesno	1670	1315	1258	977	820	595	441	0	7076	1982	1707	1519	1528	1149	1029	545	25	9484	1758	1890	1695	1612	1353	997	541	28	9874	1453	1692	1842	1675	1462	1118	779	10021	9114					
12		Opole	4243	3834	3761	3688	2683	1730	1831	0	21770	5749	4631	4680	4704	3372	2262	1571	153	27122	3700	5354	4705	4702	3960	2734	1533	190	26878	5551	5461	5118	4576	4062	3037	1796	29601	26343					
13		Prudnik	1987	1428	1430	1267	882	377	223	0	7594	2729	2236	2070	1904	1501	967	507	0	11914	2294	2438	2172	2022	1658	1362	732	52	12730	1901	2309	2209	2055	1640	1126	709	11949	11047					
14		Racibórz	1840	1668	1637	1568	1393	1239	1353	0	10698	2239	2026	1927	1775	1677	1493	1309	122	12568	2755	2584	2082	2030	1869	1747	1008	215	14290	2081	2621	2497	2062	1937	1502	983	13683	12810					
15		Strzelce	2590	2268	2188	2165	1737	1419	1235	423	14025	3090	2431	2330	2335	2163	1726	1193	183	15451	2895	2987	2228	3076	2733	1784	971	127	16801	3393	2806	2758	2300	2119	1822	874	16072	15587					
16		Zabrze	2418	2116	2400	2265	1917	1403	1034	616	14169	3334	2277	2240	2350	2206	1754	1045	600	15806	3496	3067	2327	2384	2358	1963	1311	564	17470	3290	3302	2936	2298	2115	1890	1369	17200	16161					
Śląsk Opolski razem			31271	25105	24371	23492	18883	13671	11852	3932	152577	38623	32484	28950	27985	23928	18389	12354	3674	186387	36610	36687	31940	30497	26917	21403	13611	3726	201391	35560	36761	35348	31936	25946	21033	13822	204006	185190					
Śląski i Opolszczyzna razem			70228	61083	58150	56401	50209	40056	32507	8621	377255	77077	70843	64929	62201	56175	44687	33040	10711	419663	79255	75248	70616	65873	60249	50460	35619	12970	450290	79779	77214	72581	68984	57625	47561	33305	437049	421066					

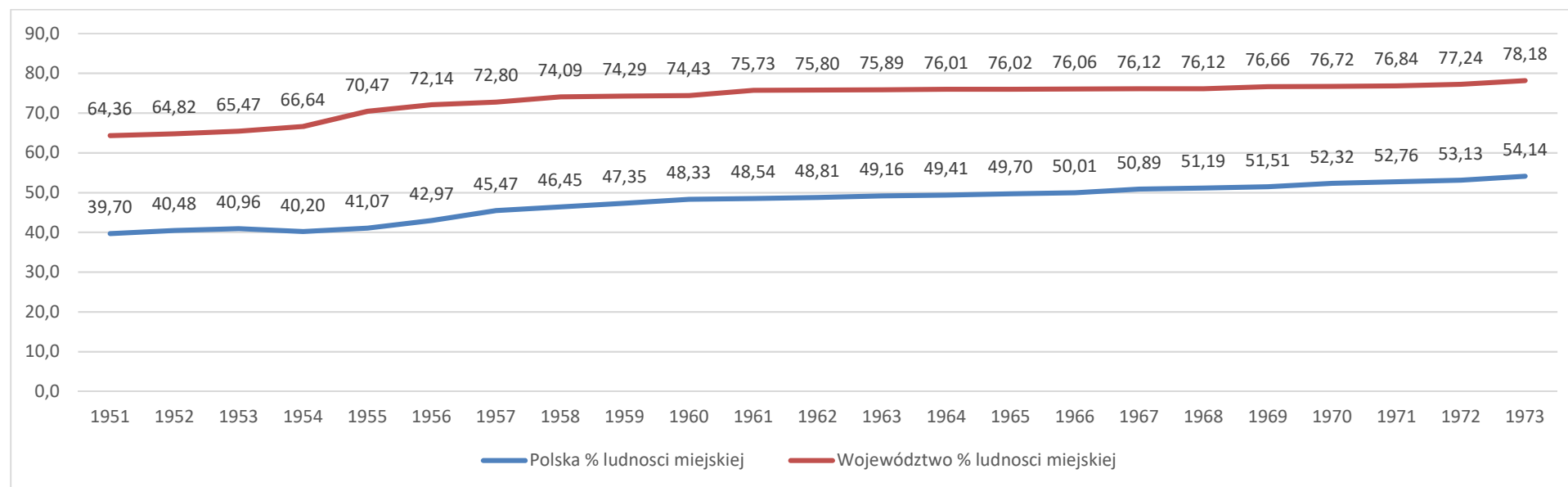
Źródło : APK KOS ŚI 186, sygn. 108b. Uczniowie wg. roczników i klas, k. 13-43

## Aneks 2. Liczba ludności Polski i województwa śląskiego w roku 1949 oraz województwa katowickiego w latach 1951-1973



Źródło: *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1958*, tabl. 3(3) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia według powiatów, s. 22; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1959*, tabl. 1 Rozwój ludności w latach 1949-1958 s. 30; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1960*, tabl. 1 Rozwój ludności, s. 23; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1961*, tabl. 3 (10) Rozwój ludności, s. 42; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1962*, tabl. 3 (3) Rozwój ludności, s. 24; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1974*, tabl. 1 (7) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia w 1974r., s. 104; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1974*, tabl. 2 (8) Stan ludności, s. 106; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1973*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia w 1971r., s. 103; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1970*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia, s. 105.

### Aneks 3. Procent ludność miejskiej w Polsce i województwie katowickim w latach 1951- 1973



Źródło: *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1958*, tabl. 3(3) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia według powiatów, s. 22; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1959*, tabl. 1 Rozwój ludności w latach 1949-1958 s. 30; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1960*, tabl. 1 Rozwój ludności, s. 23; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1961*, tabl. 3 (10) Rozwój ludności, s. 42; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1962*, tabl. 3 (3) Rozwój ludności, s. 24; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1974*, tabl. 1 (7) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia w 1974r., s. 104; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1974*, tabl. 2 (8) Stan ludności, s. 106; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1973*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia w 1971r., s. 103; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1971*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia w 1970r, s. 107; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1970*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia, s. 105.

**Aneks 4. Zestawienie ogólnej liczby szkół oraz placówek miejskich i wiejskich w Polsce i województwie katowickim w wybranych latach szkolnych (1950/1951- 1973/1974)**

L. p.	Liczba ( i procentowy wskaźnik) szkół w Polsce i w województwie	Rok szkolny						
		1950/1951	1953/1954	1955/1956	1959/1960	1964/1965	1970/1971	1973/1974
1.	ogółem szkół w Polsce	22 870	23 208	23 223	25 826	26 524	26 126	18 889
2.	ogółem szkół w województwie	1 203	1 215	1 201	1 304	1 350	1 371	1 158
3.	ogółem szkół miejskich w Polsce	2 639	2 808	2 955	3 669	4 057	4 148	3 952
4	procent szkół miejskich w Polsce	11,54	12,10	12,72	14,21	15,30	15,88	20,92
5.	ogółem szkół miejskich w województwie	*	474	496	613	673	966	665
6	procent szkół miejskich w województwie	*	39,01	41,3	47,01	49,85	70,46	57,43
7	ogółem szkół wiejskich w Polsce	20 231	20 400	20 268	22 157	22 467	21 998	14 937
8	procent szkół wiejskich w Polsce	88,46	87,90	87,28	85,79	84,70	84,12	79,08
9.	ogółem szkół wiejskich w województwie	*	741	705	691	677	405	493
10.	procent szkół wiejskich w województwie	*	60,99	58,70	52,99	50,15	29,54	42,57

Źródło: *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1958.*, tabl. 1 (191) szkolnictwo ogólnokształcące liczba szkół, uczniów, nauczyciel, s. 253; tabl. 12 (202). Rozwój szkolnictwa podstawowego 264-268; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1959*, tabl. 1(173) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów, s. 256; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego rok 1960*, tabl. 1(190) Uczniowie szkół podstawowych według płci i klas, s. 241, Tabl. 2(191) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów. Stan w dniu 20 IX, s. 242; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1962*, tabl. 1 (199) Szkoły podstawowe i uczniowie według powiatów, s. 254; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1966*, tabl. 1 (162) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 424; tabl. 2 (163) Szkoły ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1965/66, s. 426; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1967*, tabl. 1 (96) Szkoły ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1966/67, s. 295; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1971*, tabl. 2 (151) Szkoły ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1970/1971. Stan z początku roku szkolnego, s. 417; tabl. 5 (154) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych. Stan z początku roku szkolnego, s. 421; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1972*, tabl. 1 (148) Szkoły ogólnokształcące. Stan z początku roku szkolnego, s. 398; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1973*, tabl. 2 (154) Szkolnictwo ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1972/73, s. 414; tabl. 5 (157) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych. Stan z początku roku szkolnego, s. 421; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1972*, tabl. 1 (148) Szkoły ogólnokształcące. Stan z początku roku szkolnego,

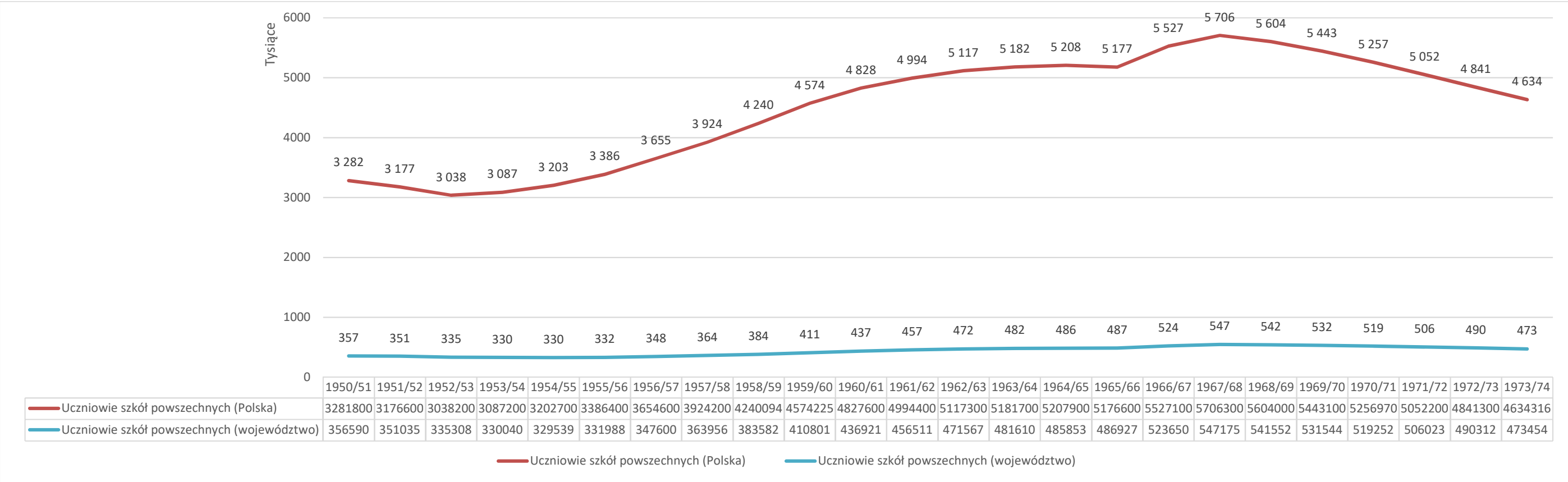
s. 398; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1973*, tabl. 2 (154) Szkolnictwo ogólnokształcące według powiatów w roku szkolnym 1972/73, s. 414; tabl. 5 (157) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych, s. 419; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego rok 1974*, tabl. 1 (176) Szkolnictwo ogólnokształcące, s. 399; *Rocznik statystyczny 1947*. Rok XI. Warszawa 1947, Dział XVI. Szkolnictwo, tabl. 1. Szkoły i uczniowie, s. 153.; tabl. 7. Szkoły powszechne w roku szkolnym 1946/47, s. 157; tabl. 8. Szkoły powszechne w roku szkolnym 1945/46, s. 157; *Rocznik statystyczny 1950*. Rok XIV, tabl. 3. Szkoły i uczniowie, s. 134; *Rocznik statystyczny 1960*. Rok XX, tabl. 7 (442) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych, s. 327; *Rocznik statystyczny 1964*. Rok XXIV, tabl. 1 (500) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 378-379; tabl. 10 (509) Niektóre wskaźniki w zakresie szkół podstawowych, s. 385; *Rocznik statystyczny 1965*. Rok XXV, tabl. 1 (507) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 392-393, tabl. 8 (514) Szkoły podstawowe i licea ogólnokształcące, s. 398; *Rocznik statystyczny 1971*. Rok XXXI, tabl. 7 (624). Szkoły ogólnokształcące według województw, s. 472; *Rocznik statystyczny 1973*. Rok XXXIII. 1 (607) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 72-473; *Rocznik statystyczny 1974*. Rok XXXIV, tabl. 12 (679) Szkoły podstawowe dla niepracujących (bez specjalnych) według województw, s. 522; tabl. 1 (668) Szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, s. 516-517; *Rocznik statystyczny 1995*. Rok LV, tabl. 17 (305). Szkoły podstawowe i szkoły filialne dla dzieci i młodzieży (bez szkół specjalnych), s. 241.

**Aneks 5. Zestawienie liczby uczniów klas I-VIII klas województwa śląskiego w latach 1945-1949 (stan na 1 października każdego roku)**

Rok szkolny	1945-46			1946-47			1947-48			1948-49		
Klasa	Śląsk Górny	Śląsk Opolski	Cały Okręg	Śląsk Górny	Śląsk Opolski	Cały Okręg	Śląsk Górny	Śląsk Opolski	Cały Okręg	Śląsk Górny	Śląsk Opolski	Cały Okręg
1	38957	31271	70228	38454	38623	77077	42645	36610	79255	44219	35560	79779
2	36078	25105	61183	38359	32484	70843	38561	36687	75248	40453	36761	77214
3	33779	24371	58150	35979	28950	64929	38676	31940	70616	37233	35348	72581
4	32909	23492	56401	34116	27985	62101	35376	30497	65873	37048	31936	68984
5	31326	18883	50209	32247	23928	56175	33332	26917	60249	31679	25946	57625
6	26385	13671	40056	26298	18389	44687	29057	21403	50460	26528	21033	47561
7	20655	11852	32507	20689	12354	33043	22008	13611	35619	19783	13822	33605
8	4662	3932	8594	7034	3674	10708	9244	3726	12970	0	0	0
<b>Razem</b>	<b>224751</b>	<b>152577</b>	<b>377328</b>	<b>233176</b>	<b>186387</b>	<b>419563</b>	<b>248899</b>	<b>201391</b>	<b>450290</b>	<b>236943</b>	<b>200406</b>	<b>437349</b>

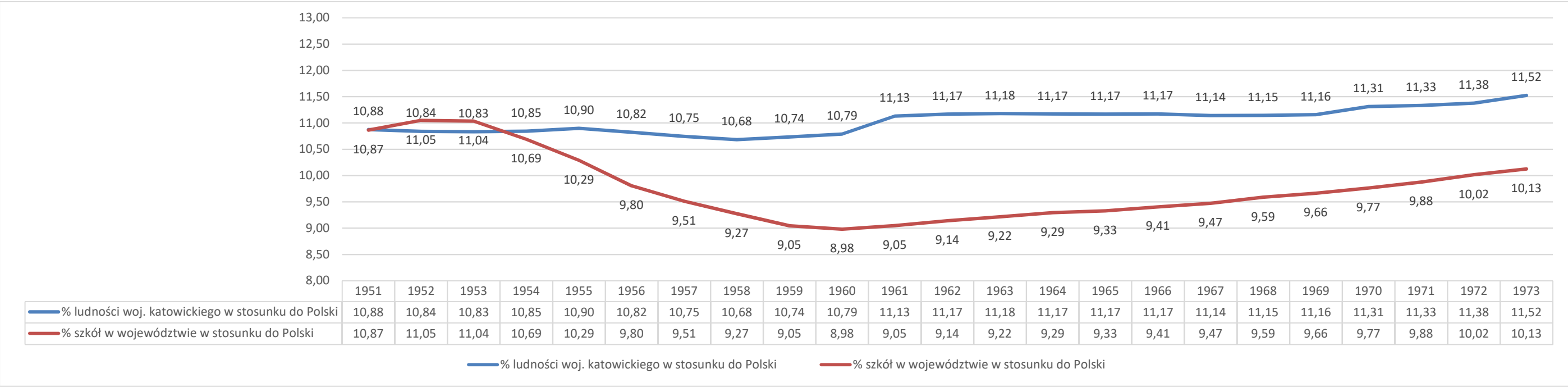
Źródło: Tabela sporządzona przez autora na podstawie: APK, KOS Śl., sygn. 186/108b, Zestawienie uczniów według klas i roczników w poszczególnych latach szkolnych na Śląsku Górnym, Śląsku Opolskim i Całym Okręgu 1945-46, 1946-47, 1947-48, 1948-49, k. 1, 3 5, 7, 9, 11.

Aneks 6. Liczba uczniów szkół powszechnych w województwie katowickim i całym kraju w latach 1950/1951-1973/1974



Źródło: Wykres porządzony przez autora na podstawie: *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1958.*, tabl. 3(3) .Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia według powiatów, s. 2; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1959.*, tabl. 1 Rozwój ludności w latach 1949-1958 s. 30.; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1960.*, tabl. 1 Rozwój ludności, s. 23; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1961*, tabl. 3 (10). Rozwój ludności, s. 42; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1962.* tabl. 3 (3) Rozwój ludności, s. 24; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1970*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia, s. 105; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1971*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia w 1970r, s. 107; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1973*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia, s. 103; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1974*, tabl. 1 (7) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia w 1974r. , s. 104, tabl. 2 (8) Stan ludności , s. 106.

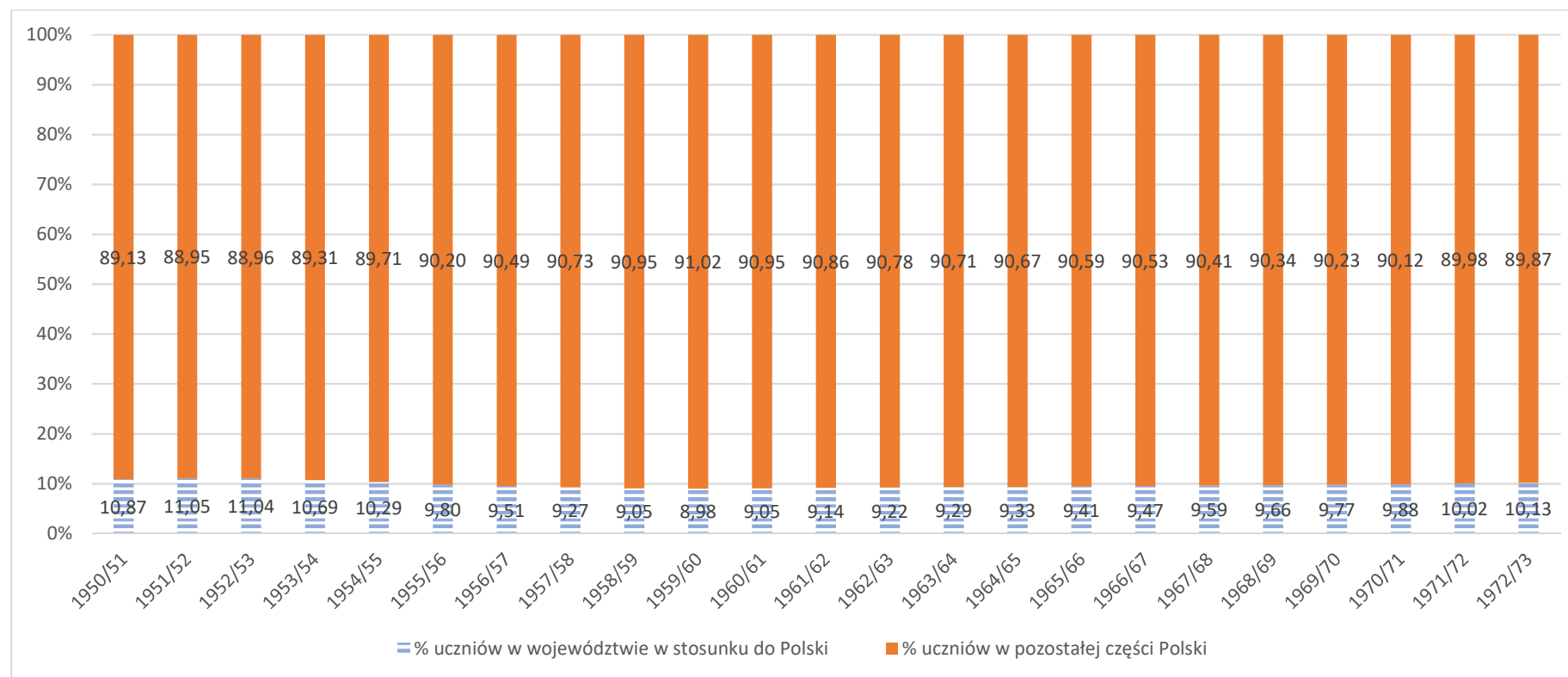
Aneks 7. Porównanie (w procentach) liczby ludności oraz liczby szkół województwa katowickiego i całego kraju



Źródło: Wykres porządzony przez autora na podstawie: *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1958.*, tabl. 3(3) .Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia według powiatów, s. 2; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1959.*, tabl. 1 Rozwój ludności w latach 1949-1958 s. 30.; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1960.*, tabl. 1 Rozwój ludności, s. 23; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1961*, tabl. 3 (10). Rozwój ludności, s. 42; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1962.* tabl. 3 (3) Rozwój ludności, s. 24; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1970*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia, s. 105; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1971*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia w 1970r, s. 107; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1973*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia, s. 103; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1974*, tabl. 1 (7) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia w 1974r. , s. 104, tabl. 2 (8) Stan ludności , s. 106.



## Aneks 8. Porównanie (w procentach) liczby uczniów szkół powszechnych województwa katowickiego w stosunku do liczby ludności całej Polski (1950-1973)



Źródło: Wykres porządzony przez autora na podstawie: *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1958.*, tabl. 3(3) .Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia według powiatów, s. 2; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1959.*, tabl. 1 Rozwój ludności w latach 1949-1958 s. 30.; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1960.*, tabl. 1 Rozwój ludności, s. 23; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1961*, tabl. 3 (10). Rozwój ludności, s. 42; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1962.* tabl. 3 (3) Rozwój ludności, s. 24; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1970*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia, s. 105; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1971*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia w 1970r, s. 107; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1973*, tabl. 1 (9) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia, s. 103; *Rocznik statystyczny województwa katowickiego 1974*, tabl. 1 (7) Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia w 1974r. , s. 104, tabl. 2 (8) Stan ludności , s. 106.

## Aneks 9. Zestawienie liczby promowanych uczniów poszczególnych klas szkół powszechnych województwa śląskiego 1945-1949

Lp.	Klasy	Liczba uczniów promowanych w poszczególnych latach szkolnych											
		1945-46			1946-47			1947-48			1948-49		
		Śląsk Górny	Śląsk Opolski	Cały Okręg	Śląsk Górny	Śląsk Opolski	Cały Okręg	Śląsk Górny	Śląsk Opolski	Cały Okręg	Śląsk Górny	Śląsk Opolski	Cały Okręg
1	I	38957	31271	70228	38454	38623	77077	42645	36610	79255	44219	35560	79779
2	II	36078	25105	61183	38359	32484	70843	38561	36687	75248	40453	36761	77214
3	III	33779	24371	58150	35979	28950	64929	38676	31940	70616	37233	35348	72581
4	IV	32909	23492	56401	34116	27985	62101	35376	30497	65873	37048	31936	68984
5	V	31326	18883	50209	32247	23928	56175	33332	26917	60249	31679	25946	57625
6	VI	26385	13671	40056	26298	18389	44687	29057	21403	50460	26528	21033	47561
7	VII	20655	11852	32507	20689	12354	33043	22008	13611	35619	19783	13822	33605
8	VIII	4662	3932	8594	7034	3674	10708	9244	3726	12970	0	0	0
<b>Razem</b>		<b>224751</b>	<b>152577</b>	<b>377328</b>	<b>233176</b>	<b>186387</b>	<b>419563</b>	<b>248899</b>	<b>201391</b>	<b>450290</b>	<b>236943</b>	<b>200406</b>	<b>437349</b>

Źródło: Tabela sporządzona przez autora na podstawie: APK, KOS Śl., sygn. 186/108b, k. . 1, 3 5, 7, 9, 11, Zestawienie uczniów według klas i roczników w poszczególnych latach szkolnych na Śląsku Górnym, Śląsku Opolskim i Całym Okręgu w roku szk. 1945/46, 1946/47, 1947/48, 1948/49.

## Aneks 10. Rota przysięgi nauczyciela

# Rota przysięgi.

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że w wykonywaniu swych obowiązków służbowych, szczególnie w zakresie wychowania i nauczania powierzonej mi młodzieży, przyczyniać się będę ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę.

Wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec będę pilnie, obowiązki swego stanowiska spełniać gorliwie i sumiennie, polecenia moich przełożonych wykonywać dokładnie, a tajemnicy urzędowej dochowam.

Tak mi Panie Boże dopomóż”.

Przysięgę odebrałem:

Rybnik, dnia 21 września 1939  
[Podpis]  
Powiatowy inspektor szkolny.

Przysięgę służbową złożyłem:

Rybnik, dnia 21 września 1939  
co potwierdzam własnoręcznym  
podpisem

Wiera Francisek  
nauczyciel stały

Jako świadkowie:

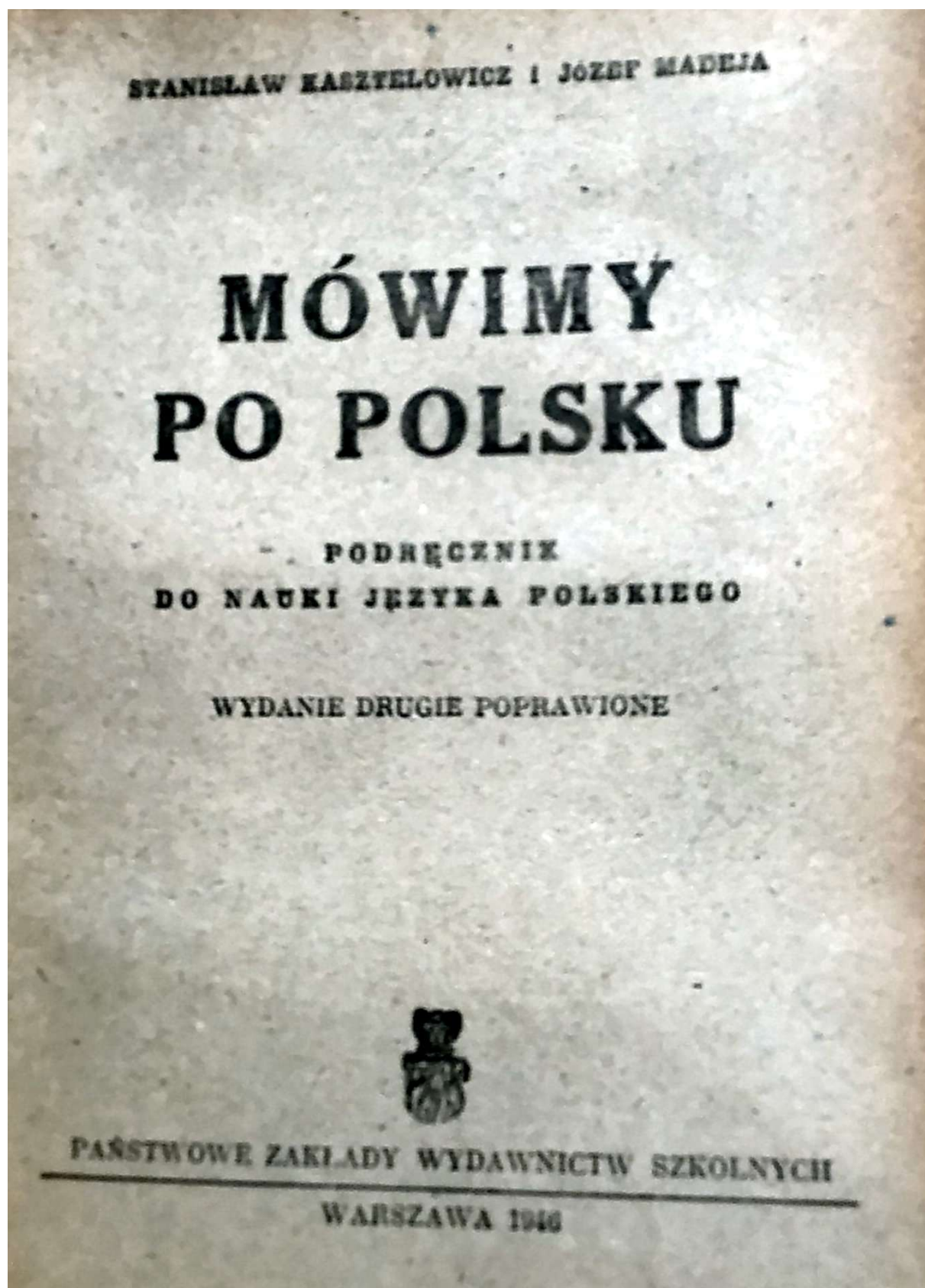
Łojasówna Solmuco  
Kamińska Matylda

Aneks 11. Joanna Landy-Brzezińska, Start. Nauka czytania i pisania dla dorosłych

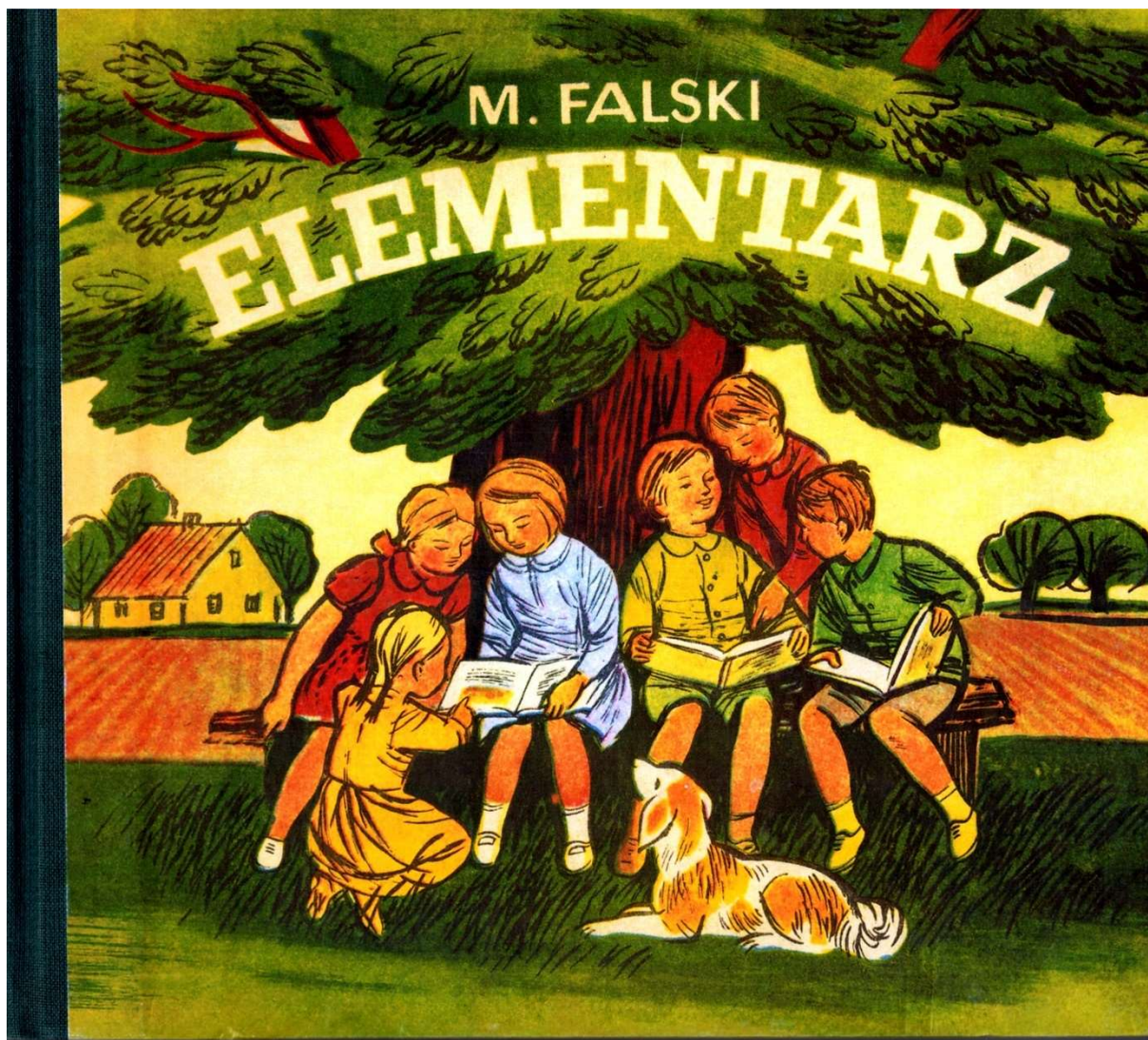




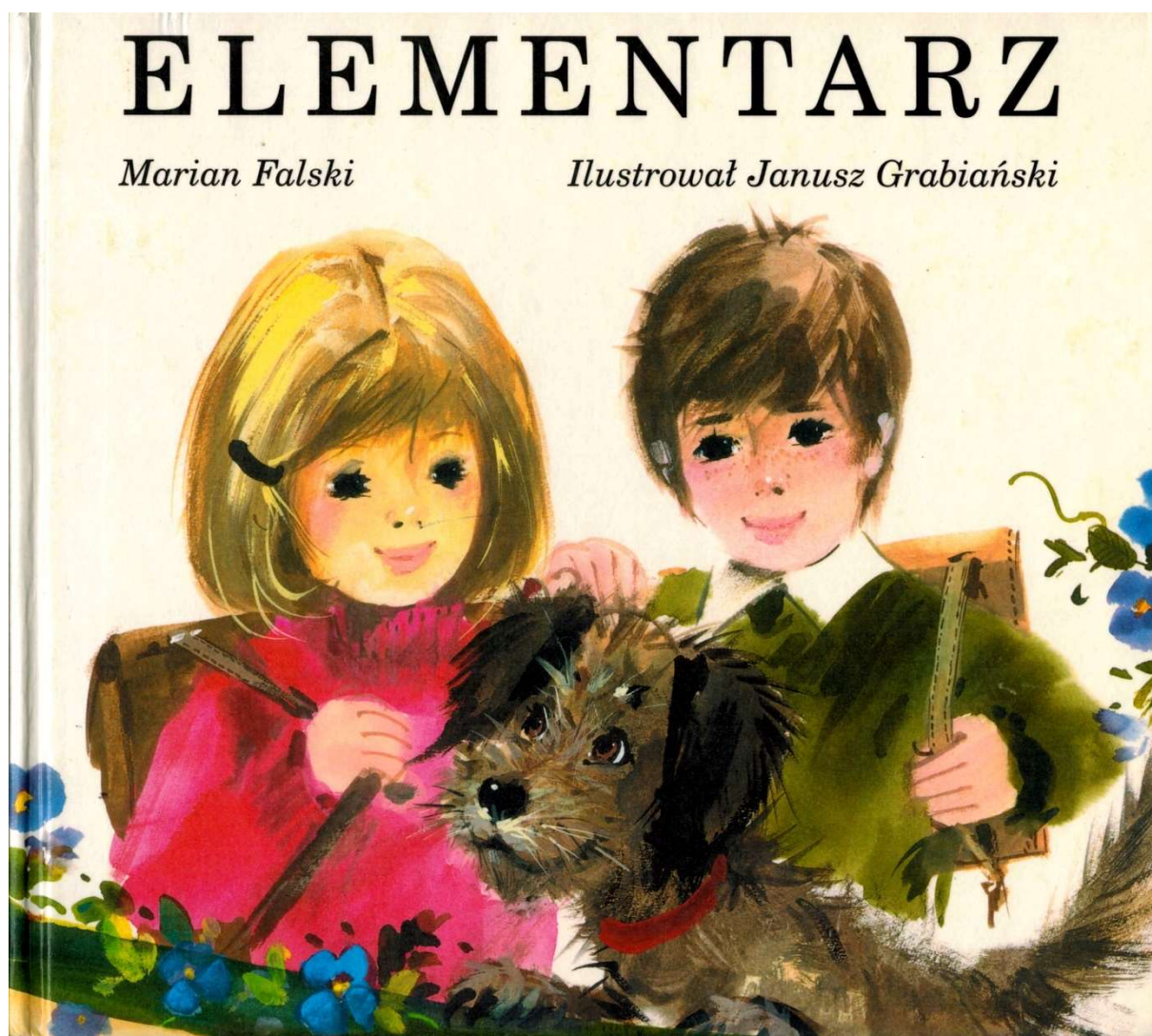
Aneks 12. Stanisław Kasztelowicz i Józef Madeja, Mówimy po polsku. Podręcznik do nauki języka polskiego



Aneks 13. Marian Falski. Elementarz, Wydanie 15, Warszawa 1971







Aneks 15. Czytanki śląskie dla klasy VII

